Historia Murzynowa Kościelnego

Daniel Mikulski

Historia Murzynowa Kościelnego

czyli krótka rozprawa między Panem, Wójtem a Plebanem

2014

HISTORIA MURZYNOWA KOŚCIELNEGO
CZYLI KRÓTKA ROZPRAWA MIĘDZY PANEM, WÓJTEM A PLEBANEM

Daniel Mikulski

Recenzenci
prof. zw. dr hab. Stanisław Sierpowski – UAM w Poznaniu
prof. UAM dr hab. Mariusz Urbański – UAM w Poznaniu

© Copyright by Daniel Mikulski 2014
danielmikulski@wp.pl

All rights reserved

Utwór w całości ani we fragmentach nie może być powielany ani rozpowszechniany za pomocą urządzeń elektronicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadacza praw autorskich.

„Zdjęcia lotnicze, będące treścią niniejszego opracowania, są materiałem państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, prowadzonego przez Głównego Geodetę Kraju na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 maja 1989 r. *Prawo geodezyjne i kartograficzne* (Dz.U. z 2010 r. Nr 193, poz. 1287). Osoby korzystające z tych materiałów nie mają prawa do ich zwielokrotniania ich treści w całości bądź we fragmentach, w szczególności do ich przesyłania lud udostępniania w systemach i sieciach komputerowych lub jakichkolwiek innych systemach teleinformatycznych". Dotyczy str. 283 i 347.

Projekt okładki
Daniel Mikulski

Skład i łamanie
Daniel Mikulski

Opracowanie redakcyjne, przygotowanie techniczne oraz druk
Wydawnictwo UNITEX
ul. Cmentarna 84, 85-184 Bydgoszcz
tel. 52 362 02 00, fax 52 320 50 50, e-mail: biuro@wydawnictwo-unitex.com.pl

Nakład 500 egz. Ark. wyd. 36,6. Ark. druk. 29,5.

ISBN 978-83-7296-431-1

„Człowiek rozmoże w sobie miłość do całej ziemi ojczystej, gdy tę ziemię pozna na wszystkie strony, wzdłuż i wprzecz ją przebieży, wszystkie malowane obrazy natury z niej zdejmie i w wyobraźni i pamięci swojej wiernie zachowa; gdy się napije pełnemi piersiami ojczystego powietrza, z różnej jego krynicy; i tam, gdzie szumią puszcze czarne, i tam, gdzie porohami woda sina się rozbija, i gdzie szerokie łany złotym kłosiem powiewają, i tam na turniach gór ojczystych, strażnicach odwiecznych jego ziemicy".

„O miłości ojczyzny"
Karol Libelt (1807–1875)

DARCZYŃCY
których wsparcie finansowe umożliwiło wydanie książki

Fundacja „Zakłady Kórnickie” – *Kórnik*

Iwona Wilczopolska-Czerlonek „Pałacyk Kosińskich” – *Połażejewo*

Henryk Adamczyk – *Zberki*

Wojciech Budasz hotel „Cezar” – *Koszuty*

Danuta Haremska i Tomasz Bończa-Ozdowski – *Oslo*

Anna i Piotr Ozdowscy – *Canberra*

Hanna i Sev (Seweryn) Ozdowscy – *Sydney*

Izabela i Maciej Ozdowscy – *Warszawa*

Maria i Witold Ozdowscy – *Poznań*

Tomasz Maria Ozdowski – *Poznań*

Ewa i Aleksander Świeżyńscy, Magdalena Rzepkowska z d. Ozdowska, Wojciech Ozdowski – *Poznań*

Elżbieta i Maciej Zenktelerowie – *Poznań*

Mirosława i Zygmunt Zylberswech-Łaszewscy – *Poznań*

Danuta i Henryk Borowczykowie gospodarstwo agroturystyczne „Zielone Zacisze” – *Murzynowo Kościelne*

Dariusz Desz – *Szczecin*

Anna Dyszkant – *Poznań*

Ewa Karalus-Filipiak – *Świątniki*

Maria i Bogdan Łuczakowie – *Murzynowo Kościelne*

Magdalena i Tomasz Michalakowie – *Murzynowo Kościelne*

Anna i Edwin Myszker – *Mieczysławowo*

Ewelina i Mirosław Myszker – *Mieczysławowo*

Anna i Zygmunt Piechoccy – *Margonin*

Spis treści

Przedmowa …..... 9
Od Autora …..... 11

Zamiast wstępu …..... 14

CZĘŚĆ I. KRÓLEWSZCZYZNA (lata 1266–1793)
Rozdział 1. Aleć też nie wszytko k rzeczy,
Kto by to chciał mieć na pieczy …..... 24
Rozdział 2. Bo więc kiedy sobie radzi,
I nędza im nie zawadzi …..... 34

Przełom…..... 46

CZĘŚĆ II. KLUCZ (lata 1807–1866)
Rozdział 3. Byś wiedział, że z tych każdy stan
Zda się sobie być wielki pan! …..... 52
Rozdział 4. Bo jakoby miał we złocie,
Co da ubogiej sierocie …..... 62
Rozdział 5. A tak dziwno się świat toczy:
Krzywe ma fortuna oczy …..... 74
Rozdział 6. Abo też owo probostwo,
Chocia piekielne ubóstwo! …..... 92

Zwrot …..... 108

CZĘŚĆ III. MAJĘTNOŚĆ (lata 1868–1939)
Rozdział 7. Bo wasze pierwsze ćwiczenie
Starać się o dobre mienie …..... 116
Rozdział 8. Nadobny to zysk, mój panie,
Gdy każdy na swym przestanie …..... 128
Rozdział 9. W szczęściu mało miej nadzieje,
Bo słabo żnie, kto nie sieje …..... 142
Rozdział 10. Acz to idzie z boskiej mocy,
Ale wżdy przez ich pomocy …..... 160

Rozdział 11. Rad by po tym, by mógł, sprostał,
By prawym Polakiem został …. 182
Rozdział 12. I nie tak snadź wielka szkoda,
Gdzie się trafi spólna zgoda …. 206
Rozdział 13. A wielki skarb po sobie zostawisz,
Gdy potomkom co dobrego sprawisz …. 228

Przewrót …. 248

CZĘŚĆ IV. GOSPODARSTWO (lata 1945–1989)
Rozdział 14. Snadź tknąwszy wszytki osoby,
Żadny nie ujdzie bez szkody …. 260
Rozdział 15. Bywa mędrszy na ostatek,
Kogo ćwiczy niedostatek …. 274
Rozdział 16. I mądry, gdy dom buduje,
Co rychlej końca pilnuje …. 292
Rozdział 17. Kiedy przydą owy Gody,
Niejedny tam więc przygody …. 308

Transformacja …. 322

CZĘŚĆ V. ZESPÓŁ (lata 1994–2013)
Rozdział 18. A o tymże wszytka rada,
Gdzie się zejdzie ich biesiada …. 328
Rozdział 19. Iście uważyć każdy stan
Trudno ma wójt, pan i pleban …. 342

Zamiast zakończenia …. 352

Księga Gości …. 357

Przypisy …. 368
Bibliografia …. 412
Źródła ilustracji …. 444
Indeks osobowy …. 456
Indeks nazw geograficznych …. 464
Streszczenie …. 468
Summary …. 470

Przedmowa

W obrazach przeszłości obok postaci z kart wielkiej historii spotykamy – jednak o wiele rzadziej – te z dalszych rzędów, aczkolwiek również interesujące, a w lokalnym wymiarze zajmujące szczególne miejsce. Również obrazy małych ojczyzn w takim właśnie zakresie są przedmiotem szczególnej pamięci, tworzą bowiem historię ziem, powiatów, gmin, a czasami także wiosek. Można by wymienić szereg przykładów takich małych miejscowości, które dzięki wytrawnym badaczom niekiedy od wieku XIX funkcjonują w narodowej pamięci. Nierzadko ewokowanie takich obrazów wymaga zarówno doświadczenia warsztatowego, jak i żmudnych, czasochłonnych poszukiwań. Takich podjął się autor prezentowanej książki, który zafascynowany wielowiekową historią swej rodzinnej wioski, sięgającą czasów piastowskich, postanowił ubrać ją w kostium literacki.

Opublikowany w 1885 r. tom VI fundamentalnego *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wydawanego w Warszawie przy udziale licznych autorów spod wszystkich zaborów, wymienia cztery miejscowości o nazwie Murzynowo – z tego jedna bez dodatkowego określenia (nad Wisłą przy ujściu rzeki Skrwy w powiecie lipnowskim, której właścicielowi w 1329 r. książę łęczycki i dobrzyński Władysław pozwolił wznieść warowny zamek) jest znana z kart wielkiej historii w związku z wojnami polsko-krzyżackimi. Dlatego wspomina o niej wydany dwadzieścia lat wcześniej dziewiętnasty tom wielkiego kompendium wydawanego w Warszawie przez zasłużonego dla kultury narodowej Samuela Orgelbranda (*Encyklopedyja powszechna*, Warszawa 1865). Natomiast trzy pozostałe znajdują się w Wielkopolsce, w historycznym powiecie średzkim. Każda z nich, ze względu na bliskie względem siebie położenie, miała własną nazwę, były to Murzynowo: Borowe, Leśne i Kościelne. To ostatnie sięgało początkami czasów rozbicia dzielnicowego, dziś jest niewielką wioską mającą jednak swoją historię, którą pieczołowicie odtworzył Daniel Mikulski.

Autor po uzyskaniu matury (Liceum Ogólnokształcące we Wrześni) odbył studia na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu (kierunek architektura krajobrazu), na którym w roku akademickim 2013/2014 został przyjęty na studia doktoranckie. Jak sam wspomina, przełomowym momentem w rozwoju jego zainteresowań nad postrzeganiem przestrzeni stały się dociekania nad rodzinną miejscowością w aspekcie architektury i krajobrazu wsi. Ich pogłębianie przejawiło się w przygotowywaniu pracy inżynierskiej (*Inwentaryzacja i rewaloryzacja parku dworskiego w Murzynowie Kościelnym*) oraz magisterskiej (*Projekt odnowy wsi Murzynowo Kościelne*). Pierwsza została uhonorowana w konkursie „Moja Wielkopolska", druga uzyskała nagrodę główną Towarzystwa Urbanistów Polskich oraz zajęła II miejsce w konkursie na prace magisterskie zorganizowanym przez Stowarzyszenie Polskich Architektów Krajobrazu.

Niewątpliwie wyrazy uznania dla młodego badacza zachęciły go do podjęcia tematu, w którym została wyeksponowana historia rodzinnej miejscowości. Odważnie podjął się wkroczenia na teren mediewistyki, a także wieków późniejszych, aż po współczesność. Próbował podejmować się oceny materiałów źródłowych, prezentując je w formie eseistycznej. Dostarczył w ten sposób okazji do dyskusji znawcom kolejnych epok dziejowych. Swe wywody przedstawił w atrakcyjnej formie, obficie ilustrując je materiałami ikonograficznymi. Książka jest owocem pięcioletnich kwerend, które objęły źródła drukowane oraz rękopiśmienne (objęły one Archiwa Archidiecezjalne w Gnieźnie i Poznaniu, Archiwum Państwowe, Archiwum Muzeum Archeologicznego, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, Bibliotekę Kórnicką PAN, archiwa parafialne, gminne, szkolne, sądowe). Bibliografia została zestawiona na trzydziestu kilku stronach (412–443).

Z uznaniem spoglądam na wynik pracy pasjonata, rozmiłowanego w przeszłości i dniu dzisiejszym swej małej ojczyzny, a zarazem dociekliwego badacza, odważnie, ale i kompetentnie wkraczającego na grunt kilku dyscyplin, w tym reprezentowanej przez Muzę Klio.

Prof. Marceli Kosman
Poznań, dnia 2 listopada 2014 r.

Od Autora

W trakcie studiów wielokrotnie szukałem odpowiedzi na pytanie: jak wyglądała dawniej moja rodzinna miejscowość? Interdyscyplinarność profesji architekta krajobrazu wymagała ode mnie poszukiwania zarysów historii tam, gdzie krajobraz jest nadawcą (odbiciem historii), a ja początkowo nieświadomym niczego odbiorcą. Im więcej zdołamy wyczytać z krajobrazu, tym lepiej. Żyjemy bowiem w przestrzeni, która paradoksalnie zdaje się być mniej szanowana niż ukryta w archiwum kartka papieru.

Historię tworzą ludzie, a według Mikołaja Reja, trzy stany: szlachta, duchowieństwo i chłopstwo. Przedstawicielem szlachty, późniejszego ziemiaństwa, jest Pan, którego można utożsamiać z właścicielem wsi. Z duchowieństwa wyróżniono Plebana, potocznie zwanego księdzem. Wójt jest reprezentantem społeczeństwa wiejskiego. Książka przedstawia losy Pana i dzieje jego ziem, historię Plebana i kościoła oraz czyny Wójta i rozwój wsi. Książka ma więc **wymiar historyczny**. Wbrew mniemaniu dawny podział stanowy istnieje, choć zmienił się jego charakter. Po wykluczonym z historii Panu pozostał folwark, który pełni olbrzymią rolę w krajobrazie. Dość trwałe okazały się budynki kościelne. Układ wsi i poszczególne zagrody nakreślone są tradycją miejsca. Niezaprzeczalnie więc poza historią tytułowe postacie łączy **aspekt przestrzenny**. I choć rozmów między Panem, Wójtem a Plebanem nie jest już nam dane słyszeć, to w przestrzeni ten dialog trwa nadal. W centrum Murzynowa stoją tuż obok siebie trzy wymowne obiekty: kościół, dwór i świetlica wiejska. Ta ostatnia powstała na fundamentach dawnej oberży. Te obiekty mówią do Nas, opowiadają historię, nieraz krzyczą, a My tego nie słyszymy. Budują one coś specyficznego, bezcennego. To tożsamość wsi, *genius loci* w najczystszej postaci.

Kompozycja książki powstała w oparciu o rytm życia mieszkańców Murzynowa z wydarzeniami historii powszechnej w tle. Rozpoczyna ją dalekie spojrzenie w przeszłość do momentu wydzielenia pięciu głównych

części: *Królewszczyzny*, *Klucza*, *Majętności*, *Gospodarstwa* i *Zespołu*. Ich tytuły nawiązują do własności ziem i obiektów związanych z Panem. Między nimi znajdują się kilkuletnie okresy: *Przełom*, *Zwrot*, *Przewrót*, *Transformacja*, w których nastąpiły poważne zmiany społeczne czy gospodarcze. Główne części dzielą się na rozdziały, których krańce, na ile było to tylko możliwe, wyznaczają kadencje Plebanów. Były to determinanty podziału historii wsi. Na tyle istotne, że pomimo czasowej utraty samodzielności murzynowskiego kościoła, w archiwaliach operowano hasłem parafia. Esencją każdego rozdziału jest zamieszczony na wstępie fragment *Krótkiej rozprawy między trzema osobami (...)*.

Tekstowi towarzyszy bogata grafika. Zarówno wiele z miejsc, jak i obiektów jest zapewne znane mieszkańcom Murzynowa. Sam osobiście też tak myślałem, lecz były to słowa wypowiedziane czysto z przekonania. Dopiero poprzez zgłębienie historii nabierałem szacunku do tego, co często jest liche, banalne... ale niepowtarzalne! Na kartach książki wielokrotnie zamieszczano reprodukcje oryginalnych dokumentów, które nie stanowią dodatku, ale są integralną częścią mojej opowieści. Zamieszczone dzieła artystyczne powstały w rzeczonym czasie. Integralnym elementem są także wplecione w tekst cytaty w oryginalnej pisowni, ukazujące język jako element historii. Odwołując się do postaci Mikołaja Reja, zastosowano renesansową antykwę. Aby nie zaburzać opowieści, przypisy ujęto na końcu książki.

Kieruję liczne podziękowania. Mojej babci Sabinie dziękuję za każdą rozmowę, Rodzicom i Bratu skazanym na historyczne monologi za wytrwałość. Dziękuję moim Przyjaciołom, Agnieszce Rosadzie i Sławkowi Pawłowskiemu, za to, że po prostu jesteście. To właśnie kierowana z Waszej strony energia, zarówno w radosnych, jak i trudnych dla mnie momentach, okazała się największą pomocą. Dziękuję Rodzinie, Koleżankom i Kolegom, Znajomym, za liczne słowa wsparcia.

Składam podziękowania osobom, dzięki którym poczułem sens mojej pracy. Mojej promotor pracy dyplomowej dr hab. inż. arch. Elżbiecie Raszei za wskazanie kierunku. Pani Bożennie Urbańskiej za motywację w działaniu. Rodzinom – potomkom dziedziców Murzynowa Kościelnego, Sabaszczewa, Połażejewa, Pałczyna oraz osobom z nimi związanych, za zaufanie i poświęcony mi czas. Proszę mi wierzyć, ze

sporego dziś grona w sposób szczególny dziękuję: Dorocie Berłowskiej, Tomaszowi Bończa-Ozdowskiemu, Józefowi Czuryło, Aleksandrze i Januszowi Golskim, Jarosławowi Maszewskiemu, Stanisławowi Ozdowskiemu, Tomaszowi Ozdowskiemu, Ewie i Aleksandrowi Świeżyńskim, Maciejowi Zenktelerowi, a przede wszystkim Mirosławie i Zygmuntowi Zylberswech-Łaszewskim oraz Krystynie Jałoszyńskiej. Dziękuję za możliwość przeniknięcia do historii Państwa Rodzin, które jeszcze do niedawna pisały dzieje Mojej *Małej Ojczyzny*.

Dziękuję darczyńcom, których wsparcie finansowe umożliwiło wydanie tej książki. Wszystkim osobom w mniejszym lub większym stopniu związanym z Murzynowem. Uzyskane materiały, informacje oraz liczne słowa otuchy okazały się bardzo pomocne. Dziękuję kierownictwu i pracownikom odwiedzonych przeze mnie instytucji, w tym: bibliotek, archiwów państwowych i kościelnych, muzeów, urzędów, szkół, a także wszelkim innym instytucjom i osobom prywatnym, od których uzyskałem cenne materiały graficzne oraz zgodę na ich publikację. Zamieszczone na końcu *Przypisy, Bibliografia* i *Źródła ilustracji* tłumaczą powyższe podziękowania.

Pisanie tej książki było interesującą przygodą. Tekst niemiłosiernie puchnął, a ja, ucząc się swojej profesji i studiując źródła historyczne, wiele zrozumiałem, dojrzałem, co uważam za swój największy sukces. Za słowami Leonarda Durczykiewicza: „Nie moją rzeczą sądzić, czy wywiązałem się dobrze z zadania podjętego, myślę jednak, że lepiej zacząć i zrobić coś, niż czekać, zbierać przez lata całe, i... ostatecznie nie zrobić nic”[1]. Trzymana przez Państwa książka jest dowodem na to, że *Każde miejsce opowiada swą historię*[2]. Kilka lat temu nie byłem tego świadomy. Teraz wiem, wierzę, że każdy po przeczytaniu tej książki dostrzeże tę prawdę.

Zamiast wstępu

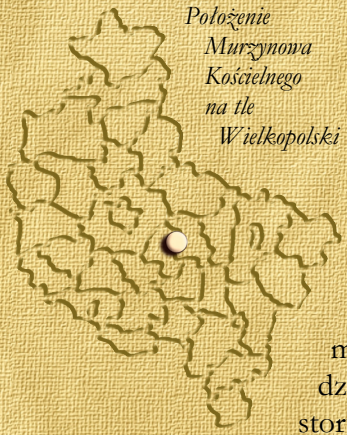

Położenie Murzynowa Kościelnego na tle Wielkopolski

Murzynowo Kościelne położone jest w centralnej Wielkopolsce, na skraju ziemi średzkiej, będącej historycznym wyróżnikiem terenu[1]. W miejscu przecinania się wielu szlaków handlowych osadnictwo zaczęło się rozwijać, niemal począwszy starszej epoki kamienia, tj. około 12 000 lat p.n.e. Od tego czasu skala osadnictwa przybierała coraz większy stopień[2]. I choć murzynowski pleban stwierdził, że „podań żadnych ani historycznych ani bajecznych niemasz”[3], to z dawnych czasów zachowało się wiele pamiątek. Jak pisał Jerzy Smoleński, polski antropogeograf, „obok narzędzi kamiennych, bronzowych, żelaznych, urn i łzawic wyoruje pług rolnika poznańskiego monety rzymskie i arabskie: od zamierzchłych bowiem czasów przecinały ten kraj drogi handlowe, wiążące północ z południem Europy, wschód z zachodem”[4]. „Tam były groby. Duże urny z przykrywkami. Tym się nikt nie zajął” – oznajmi w przyszłości nauczyciel Weber, pochylając się nad przedmiotami odnalezionymi w żwirowni za wiejskim cmentarzem. Jak się okaże, będą to zabytki pochodzące z co najmniej 400 lat p.n.e. O odkryciu jeszcze dwóch innych cmentarzysk powiadomi inny nauczyciel z Poznania. Jedno z cmentarzysk mieściło się na polu dziedziczki Józefy, drugie przy



Grot żelazny z okresu wpływów rzymskich z Murzynowa



Urny odnalezione w 1897 roku na polach dziedzica Ozdowskiego



Skraj zagajnika, w którym prawdopodobnie odnaleziono urnę twarzową (zdjęcie poniżej)



sabaszczewskim dworze należącym do Jachimowicza. Ten ostatni posiądzie „duży zbiór zabytków przedhistorycznych". Kierownik szkoły pan Englert wraz ze swymi synami odnajdzie w młodym zagajniku po południowej części wsi stare naczynia kultury pomorskiej[5] (jedna z kultur archeologicznych), dla której charakterystyczne były tzw. urny twarzowe. Ta znaleziona w Murzynowie była prostym glinianym naczyniem z bardzo uproszczonym wyobrażeniem ludzkiej twarzy[6]. Sam proboszcz wejdzie w posiadanie przedmiotów wykonanych z brązu. Nieco dalej na wschód od zagród wiejskich archeolodzy zlokalizują rozległą osadę kultury przeworskiej, mogącej pochodzić nawet z III w. p.n.e.[7]. Dziedzic wsi herbu Bończa odnajdzie ceramiczne popielnice[8] oraz kilka urn[9], zaś ks. Raabe, dowiadując się o odkopaniu rogów żubra, stwierdzi, że „osada sama sięga czasów pogańskich"[10].

Podobnych osad jak Murzynowo było z pewnością całkiem sporo. Na terenie samej ziemi średzkiej znajduje się bowiem ponad 6500 różnego rodzaju stanowisk archeologicznych[11].

Gliniane naczynia kultury łużyckiej z Murzynowa. Ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu



Wiąże je nie tylko położenie, ale także okresowa historyczna przynależność administracyjna do Giecza – siedziby kasztelanii[12], będącej swego czasu podstawową jednostką podziału kraju[13]. Takich i innych powiązań jest bardzo dużo. Na terenie ziemi średzkiej znajdują się cztery osady, których nazwa pochodzi od jednego źródłosłowu. Trzy z nich, tj. Murzynowo Leśne, Murzynowiec Leśny i Murzynówko, wchodzą w skład parafii nietrzanowskiej i zlokalizowane są tuż obok siebie. Murzynowo Kościelne oddalone jest od nich na północny wschód o około 12 km. To, co łączy wymienione miejscowości, to fakt, że posiadają przeważnie ten sam podtyp gleb[14]. Jeden z plebanów stwierdził stanowczo, że „nazwa Murzynowo sama wskazuje na ziemie murszate”[15], tj. gleby murszowe. Niewykluczone więc, że nazwa Murzynowo mogła powstać z Murszynowa, bowiem wsie bardzo często zmieniały swoje nazwy[16]. Drugi człon nazwy wsi, tj. Kościelne, pojawił się dopiero w XVI wieku[17].



Położenie Murzynowa Kościelnego w otoczeniu najbliższych miast i bliskoznacznych w nazwie miejscowości

Szukając pierwotnego źródłosłowu, można natrafić na kilka wersji. Pierwszą jest prasłowiańskie *mura*//*murъ* oznaczające coś ciemnego, jak właśnie bagienne tereny w dolinie rzeki Wielkiej, tradycyjnie nazywanej Bardzianką (hist. Żeleźnica). Drugą jest rdzeń *mor-*, jak w *more* oznaczające morze. Za trzecią wersję uznać można niemieckie *moor*, czyli bagno[18]. Klucz do rozwiązania zagadki znajduje się w samym Murzynowie. Jest on ukryty w przestrzeni, a dokładnie w nazewnictwie topograficznym, mającym długowiekową genezę. Jest wręcz zatrważającym, że spośród bogatego katalogu nazw dziś niemal ani jedna nie znajduje swego praktycznego zastosowania w topografii Murzynowa[19]. Część z nich może nie wzbudzać wielkiego zainteresowania. Przykładem jest niewielka, licząca zaledwie trzy

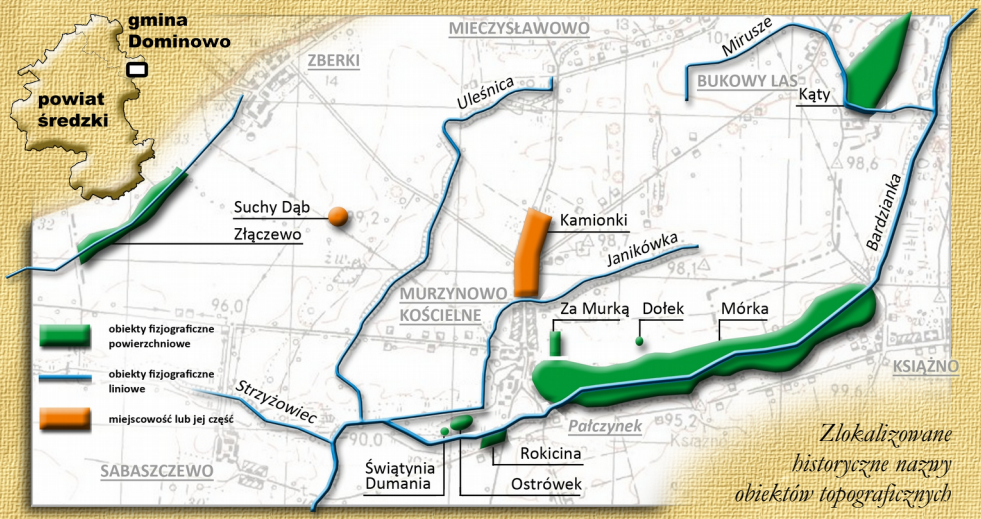

Zlokalizowane historyczne nazwy obiektów topograficznych

morgi łąka Za Murką, położona dawniej „pomiędzy rolami plebańskimi i ogrodami chłopskiemi”[20]. Mówiąc dziś prościej, to łąka znajdująca się tuż za zabudowaniami plebańskimi. Pobliska Murka, a właściwie Mórka[21], to łąki rozciągające się od Murzynowa w kierunku Książna. Dawniej były to uroczyska, a pierwotnie dość sporych rozmiarów jezioro, nad brzegiem którego powstało Murzynowo[22]. W tej niepozornej nazwie zacieśniają się wszystkie zbieżności przytoczonych wcześniej źródłosłowów. Niezależnie więc od tego, które jest pierwotne, nazwę wsi można utożsamiać z położeniem topograficznym. Innym aspektem tej sprawy jest to, że Mórka to zdrobniała forma pochodząca od Mory[23]. Owa Mora jest nazwą herbu, gdzie „ma być głowa Murzyńska po samo ramię, w prawą tarczy obrócona, czarna, w polu czerwonem, czarną bindą przepasana, czyli, jak inni chcą, białą, w hełmie trzy pióra strusie”. Herb prawdopodobnie „z cudzych krajów do Polski wniesiony”, zwany przez jednych Mora, przez innych... Murzynowa Głowa[24]. Być może któryś z przybyłych

Herb Mora





Herb Wczele

rodów pieczętował się herbem Mora? Nie byłaby to odosobniona sytuacja. Choćby pochodzący z Czech ród Wczeliczów dotarł do Wielkopolski poprzez Czesława z Brodnicy w roku 1230[25]. Na uwagę zasługuje przypisany mu herb, w którym umiejscowiona jest postać Murzynki[26]. Jak głosi legenda, niejaki Hołub dotarł do Maurów. Jako rycerz i zarazem szachista został wyzwany na pojedynek przez córkę tamtejszego króla. Ta pewna swej wygranej „nie inszą wygranej rekompensę założyła, tylko tę, aby ten kto wygra, zwyciężonemu w głowę szachownicą uderzył"[27]. Z czasem ród ten osiadł w pobliskich Chudzicach, Rumiejkach, Szlachcinie i Zberkach. Nie wiadomo, czy Wczelowie posiadali jakiś udział na Murzynowie[28]. Wszakże według przekazów Murzynowo było własnością katedry wrocławskiej „od wszelkich minionych czasów"[29], tak więc i być może od momentu utworzenia diecezji wrocławskiej w roku 1000.

Trudno dziś stwierdzić, czy do XIII wieku biskupstwo wrocławskie wystawiło w Murzynowie kościół, choć prędzej czy później zyskał on patrona tamtejszej diecezji – św. Jana Chrzciciela. W tym czasie mało było jeszcze kościołów. Te pełniły ważną rolę kolebki oświaty i kultury, zastępując tym samym muzea, galerie obrazów czy biblioteki[30]. Z własnością kościelną silnie wiązało się szerzenie prawa niemieckiego będącego sposobem organizacji miejscowości. Wcześniejszy ruch



Fragment planu diecezji poznańskiej około roku 1124. Brak jeszcze na nim murzynowskiej parafii. Rycina na podstawie planu autorstwa historyka księdza Józefa Nowackiego

kolonizacyjny, zwany osadnictwem na prawie polskim, zastąpiono nową, jak gdyby europejską formą osadniczą. Pierwotne wsie wielkopolskie, w formie nieregularnych przysiółków, miały zmienić swój wyraz i otrzymać harmonijny układ. Centrum wsi wraz z zabudową mieściło się na tzw. niwie domowej. Pola dzielono najczęściej na co najmniej trzy niwy, a każdą z nich w danym roku przeznaczono pod inną kulturę rolną: jarzynę, oziminę lub ugór (tzw. trójpolowy system uprawy). Każdą niwę dzielono na wszystkich osadników, przez co ci otrzymywali długie pasma gruntów. Tylko większe pasy wycinano dla sołtysa[31]. Znajomość nowego prawa przyszła do Wielkopolski zapewne ze Śląska. Początkowo główną rolę odgrywała reorganizacja istniejących już osad, zwłaszcza tych w dobrach wielkiej własności, w tym dóbr kościelnych. Łączyło się to najpewniej z wcześniejszym uzyskaniem immunitetu przez dobra klasztorne i biskupie[32]. W ten proces idealnie wpisuje się Murzynowo, stanowiące dobra biskupie, położone w środkowej Wielkopolsce. Lokacja Murzynowa jest pierwszą wzmianką o udanej lokacji wiejskiej w Wielkopolsce[33]. Wsi nadano wówczas kształt owalnicy, co wyjaśniają poniższe ryciny. Dokładnie 24 lutego





Z lewej wzorcowy układ owalnicy z centralnym placem (zwanym nawsiem), drogami i działkami siedliskowymi. To jeden z kilku układów XIII-wiecznej wsi. Z prawej zaś murzynowski przykład trwałości tego układu po niemal ośmiu wiekach. Pomimo upływu tego czasu Murzynowo zachowało czytelność układu ruralistycznego. Należy wyrażać nadzieję na jego poszanowanie w przyszłości



Pieczęć konna Władysława Odonica z 1231 roku

1231 roku w Lubiniu wydany został dla Murzynowa, określonego jako *Murinov*, akt lokacyjny[34]. Jego wystawca nadał wsi cały szereg wolności[35] i określił osadników jako „Niemców lub innych gości”[36]. Należy zauważyć, że prawo niemieckie nie oznaczało wyłącznego osadzenia Niemców, lecz głównie żywiołu rodzimego[37]. Być może znalazł się wśród niego osadnik o imieniu Murzyn[38], lecz przywilej lokacyjny nie rozstrzyga tej kwestii. Stanowi tylko nadanie bliżej nieokreślonego wielkiego księcia Polski Władysława (*Wlodizlaus maior dux Polonie*) na rzecz biskupstwa wrocławskiego. Akt ten uchodził powszechnie za akt Władysława Laskonogiego, lecz jak wykazały badania prof. Karola Maleczyńskiego, wystawcą dokumentu był Władysław Odonic. Według badacza akt uchodzi za „jeden z najciekawszych aktów współczesnych”. Istniała jednak i druga wątpliwość. Mianowicie w czasie wydania aktu lokacyjnego w dzielnicy Odonica znajdowały się dwie wioski o nazwie Murzynowo[39]. W bulli papieża Innocentego IV jest mowa o wsi *Murinouo* w diecezji poznańskiej[40]. Skoro więc *Murinov* leżał w „dyecezyi

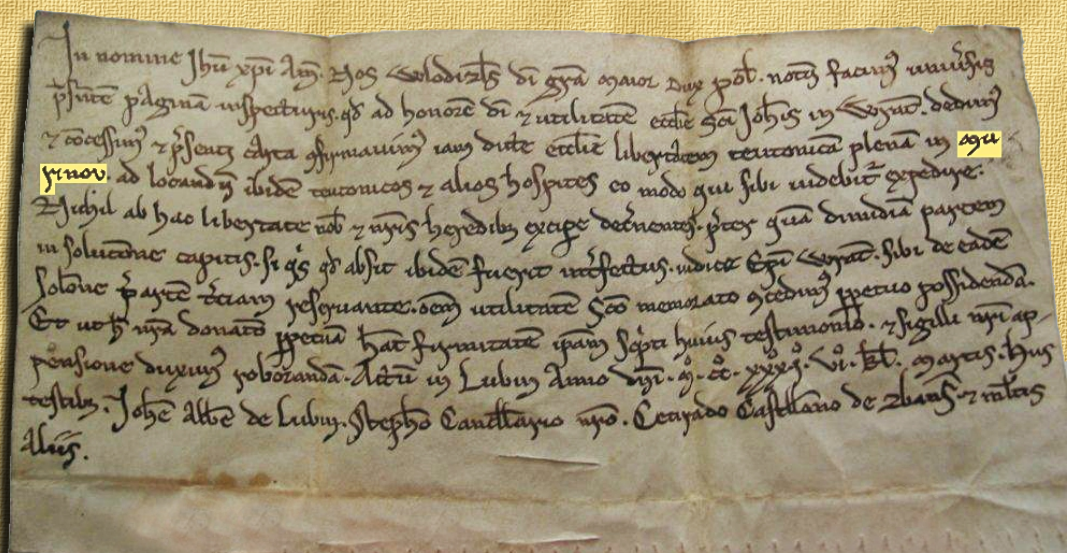

Akt lokacyjny Murzynowa Kościelnego z 1231 roku przechowywany w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. W tekście wyróżniono nazwę Murzynowo (łac. Murinov)



Wręczenie dokumentu lokacyjnego. Ilustracja z XIII-wiecznego rękopisu

Poznańskiéj, jest to zatem Murzynów p.m. Skwierzyna, dziś z niemiecka Morrn" – stwierdził stanowczo wydawca Kodeksu Dyplomatycznego Wielkopolski[41], zapominając o małym Murzynowie Kościelnym. Dopiero w późniejszych sprostowaniach podano, że może być to i także Murzynowo pod Miłosławiem[42]. Uchybienie to powtarzano, przydzielając palmę pierwszeństwa Murzynowu w powiecie skwierzyńskim[43]. Powszechnie znana dziś literatura zmieniła ten pogląd i opowiedziała się z korzyścią dla wsi położonej na ziemi średzkiej. Pierwszą wzmiankę bliźniaczego Murzynowa pod Skwierzyną datuje się na rok 1251[44].

Interesującym aspektem było niezwykle duże oddalenie Murzynowa od zwierzchniego Wrocławia. Także miasteczko Książ, znajdujące się 25 km od Murzynowa, należało swego czasu do klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu[45]. Dotychczasowo administrowanie i egzekwowanie świadczeń z tak odległych miejscowości nastręczało macierzystej diecezji wiele problemów. Wymuszało to stopniowe i planowane uzyskiwanie bliższych, nadgranicznych dóbr w Wielkopolsce. Choćby stąd w roku 1241 biskup Tomasz z Wrocławia zamienił wieś Czermin (pow. pleszewski) na szereg innych wsi położonych tuż nad granicą śląsko-wielkopolską[46].



Archikatedra św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu



Część I

KRÓLEWSZCZYZNA

1266–1793

Bryła kościoła, a właściwie jego drewniana część, zbudowana w 1742 roku. Poprzedni kościół wraz z całą wsią uległ spaleniu podczas pożaru. Dziś to jedna z najwspanialszych pamiątek przeszłości



1 Aleć też nie wszytko k rzeczy, Kto by to chciał mieć na pieczy

zmienne koleje losu wsi oraz preludium do przeistoczenia parafii
5 sierpnia 1266 roku – 26 listopada 1538 roku

W dniu 5 sierpnia 1266 roku Murzynów, bo tak zostaje określone Murzynowo, trafia w ręce Bolesława Pobożnego, syna Władysława Odonica. Transakcja ta odbyła się w drodze zamiany wsi biskupa wrocławskiego na Zduny i Dziadkowo. Wystawca dokumentu stwierdził, że jego ojciec nadał Murzynowu cały szereg wolności, które teraz jego następca przenosi na nowe posiadłości biskupie[1]. W wyniku zamiany biskupi wrocławscy otrzymali zamiast wsi położonej w środkowej Wielkopolsce miejscowości leżące tuż nad śląską granicą[2]. Co interesujące, w akcie tym nie pada nazwa *Murinov* lecz *Murmon*[3].

Od roku 1266 Murzynowo stanowiło własność księcia Wielkopolski, będącej jedną z kilku dzielnic państwa. Realną władzę w kraju w okresie rozbicia dzielnicowego sprawował książę



Rozbicie dzielnicowe w roku 1295 za czasów Przemysła II – księcia wielkopolskiego w latach 1279–1295 i króla Polski w latach 1295–1296



Portret Przemysła II,
Jan Matejko

dzielnicy senioralnej, powiązanej z Krakowem. Z powyższych względów niemożliwym byłoby przypisanie Murzynowu bezpośrednio miana królewszczyzny. Kiedy mogło się to stać? W końcu XIII wieku, w okresie panowania Kazimierza Wielkiego, a może dopiero w XV wieku? Na potrzeby tej opowieści za umowną datę utworzenia królewszczyzny przyjęto rok 1266. Liczne analogie historii Murzynowa do losów królewszczyzn opowiadają się za takim przybliżeniem. Między innymi właśnie w tym okresie, gdy walki o dzielnicę senioralną i podziały kraju sprzyjały różnego rodzaju nadużyciom i zawłaszczeniom, wśród możnowładztwa pojawiły się tendencje do traktowania królewszczyzn jako dóbr dziedzicznych. Ponadto poprzez liczne nadania ziemi w XIII wieku uległ nasileniu proces tworzenia gospodarstw rycerskich. Bezpowrotnie tracono ziemię, zaś realne dochody państwa ulegały sukcesywnemu kurczeniu[4]. Być może wskutek tych działań Murzynowo ponownie stało się własnością kościelną, tym razem



Rycerstwo polskie w latach 1228–1333. *Z serii* ***Ubiory w Polsce 1200–1795,*** *Jan Matejko*

Od lewej: pierwszy i drugi ze sztyletami przy pasach, trzeci z mieczem i tarczą, czwarty i piąty z oszczepami, szósty ze sztyletem u pasa, mieczem i tarczą, siódmy z piką, mieczem i tarczą, ósmy z kuszą i ze sztyletem

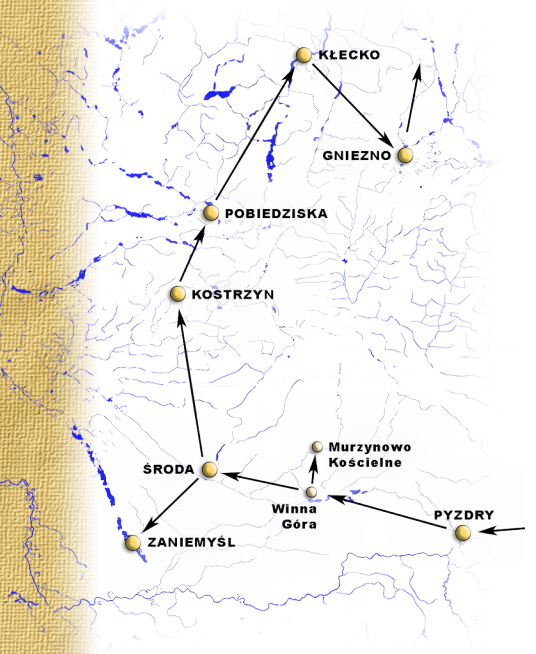

Graf przedstawiający ekspansję Krzyżaków w Wielkopolsce. Podążające ze wschodu wojska krzyżackie stoczyły walkę pod Pyzdrami. Po zwycięstwie podążały dalej na zachód, po czym skierowały się w kierunku północnym

biskupstwa poznańskiego[5]. Temu stanowi rzeczy poważnie zagroziła ekspansja Krzyżaków na Wielkopolskę.

W dość szybkim tempie wojska krzyżackie przedostawały się przez jeszcze wówczas mocno zadrzewioną Wielkopolskę[6]. Był to niejako odwet za to, że arcybiskup gnieźnieński Janisław z polecenia papieża Jana XXII wszczął przeciw nim proces. Wyrok skazywał Krzyżaków na wydanie Pomorza i zapłacenie za wyrządzone Polsce krzywdy[7]. Po bitwie pod Pyzdrami Krzyżacy posuwali się na zachód, usiłując zdobyć jak największe łupy i sterroryzować ludność na jak największym obszarze. W tym celu nie działały przez cały czas w zwartej masie, lecz dzieliły się na mniejsze ugrupowania. W drodze ku Środzie Krzyżacy zniszczyli Winnogórę (ob. Winna Góra), po czym ich siły główne poszły wprost na zachód. Nagle jednak wydzielony oddział skręcił ku północy, by splądrować odległe o sześć kilometrów Murzynowo Kościelne[8]. Niszczono i grabiono całe wsie, palono kościoły i zamki[9]. Połączone pod Środą oddziały zrabowały miasteczko. Jeden silny oddział, na wieść o skupieniu dużej liczby majątku w okolicy pasma jezior Bnińskiego i Raczyńskiego, ruszył w kierunku zachodnim[10]. Tam jednak rycerstwo polskie zadało Krzyżakom prawdziwą klęskę[11]. W połowie września 1339 roku wydano w Warszawie wyrok, który określił wynagrodzenia krzywd doznanych przez Kościół. Zadośćuczynienie przyznano także biskupowi poznańskiemu, za co prawdopodobnie wyrównano wszystkie szkody[12].

Być może po tak dużych stratach biskupstwo sprzedało lub odstąpiło Murzynowo władcy, przez co wieś mogła przeistoczyć się w królewszczyznę – w pełni tego słowa znaczeniu, podległą Kazimierzowi Wielkiemu[13]. Ten przeprowadzał z całą energią szeroko zakrojoną akcję rewindykacji królewszczyzn nieprawnie zagarniętych w poprzednich okresach pod różnymi argumentami i pretekstami[14].



Widok od południa na wyodrębniający się z krajobrazu gród w Grodziszczku, stanowiący dawniej siedzibę kasztelanii gieckiej

Pewnym rozwiązaniem były starostwa, tworzone w miejsce ustępujących kasztelanii[15]. Wytworzyły się wśród nich starostwa grodowe oraz niegrodowe, tzw. tenutowe, będące właściwie tylko dzierżawą dóbr królewskich. Przykładem tego drugiego jest starostwo w Środzie. Pomimo tego, iż było ono tylko dzierżawcą dóbr, to z uwagi na wysokie uposażenie starosty urząd ten był szczególnie pożądany[16]. Ponadto odbywające się w Środzie sejmiki wojewódzkie

Podział administracyjny Wielkopolski (XIV–XVIII wiek)
z oznaczeniem lokalizacji Murzynowa



Portret Kazimierza III Wielkiego,
Jan Matejko



podwyższały tutejszą hierarchię urzędniczą starosty, który zamieszkiwał na średzkim zamku. Pierwszym starostą średzkim był Przecław z Gułtów z rodu Grzymalitów[17], który w imieniu króla Kazimierza sprzedał sołtysowi Murzynowa (niejakiemu Czessekowi, czyli Laskowi[18]) jeden łan wolny oraz nadał mu niektóre przywileje[19]. Rok później, czyli w ostatnim roku panowania, król potwierdził to nadanie[20]. Starostwo średzkie pozostawało w rękach Grzymalitów do roku 1388[21]. W ciągu kilku kolejnych lat Murzynowo raczej nie utraciło miana królewszczyzny, choć już po śmierci Kazimierza Wielkiego zaczął się proces poważnego i groźnego w skutkach uszczuplania zasobu monarszych dóbr ziemskich, a także całości dochodów skarbowych[22].

Pojawiający się w XIV-wiecznych dokumentach Murzynowscy zdają się nie być tutejszymi dziedzicami. Być może byli dzierżawcami lub posiadali jakiś dział na Murzynowie[23]. W roku 1390 umiera Zawisza Murzynowski, pozostawiając swoją żonę Świętosławę, syna Tomisława i prawdopodobnie drugiego syna Grzymisława. Stosunki tego ostatniego z otoczeniem można określić jako co najmniej trudne, o czym świadczy seria procesów sądowych podjętych w Pyzdrach[24]. Z pewnością Grzymko był co najwyżej

Sprawy sporne natury sądowej z udziałem Grzymisława Murzynowskiego[25]

- *Zaskarżenie o dług. Sprawa wniesiona przez mieszczan poznańskich: Żyda Musko, Piotra (rzeźnika poznańskiego), Pana Chudzińskiego i Żyda Arona.*
- *Sprawa sądowa w Pyzdrach z Panami Klinknerem i Jaworskim.*
- *Proces o dwa konie i dwie kopy groszy ze współmieszczaninem Mikołajem Retko ze Środy.*
- *Proces z Piotrem ze Zberek, któremu Grzymisław zarzucił brak szlacheckiego pochodzenia. Okoliczni właściciele zeznali jednak podczas rozprawy, że Piotr Dzberkowski jest rzeczywiście ścierciałką (niższym rycerzem).*

dzierżawcą Murzynowa, bowiem w 1393 roku król Władysław II Jagiełło odstąpił synom Abrahama z Nowego Dworu Murzynowo[26]. Ci „pewne summy pożyczyli, a za to, od nas po zasięgnięciu rady u baronów naszych, zamek Inowłódz w województwie Łęczyckiem, oraz dwie wsie, Trzebiesławice i Murzynowo w powiecie Pyzdrskim w zastaw odebrali"[27]. Kontynuując procesowe dzieje Grzymisława, ten w roku 1398 wszczął nawet awanturę z księdzem Januszem[28], panem dziedzicznym na Szołowie w Pleszewskim[29] z rodu Wczelów[30], kanonikiem poznańskim, który przybył w tym czasie do parafii Murzynowo[31], wydzielonej z parafii Biechowo. Podobnie stało się z takimi parafiami, jak: Bardo, Grabowo Królewskie, Miłosław, Nietrzanowo, Nowa Wieś Królewska, Rumiejki i Winna Góra[32]. Objął on opiekę nad tutejszym kościołem, zapewne jeszcze drewnianym, bo choć już wiek temu zaczęto

Na temat Biechowa Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich wyraża się w następujący sposób: „już za Piastów wieś była kasztelnią, jednem z główniejszych miejsc Wielkopolski; zapewne już w XIII wieku istniał kościół, wystawiony prawdopodobnie przez jednego z książąt wielkopolskich"

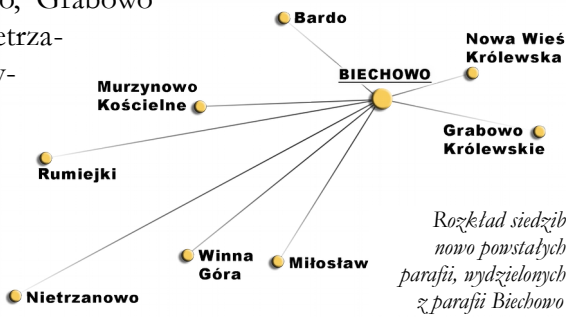

Rozkład siedzib nowo powstałych parafii, wydzielonych z parafii Biechowo



Krajobraz okolicy wsi Sabaszczewo

Odpis dekretu z 1421 roku w sprawie przynależności dziesięcin ze wsi Kopaszyce do parafii Murzynowo

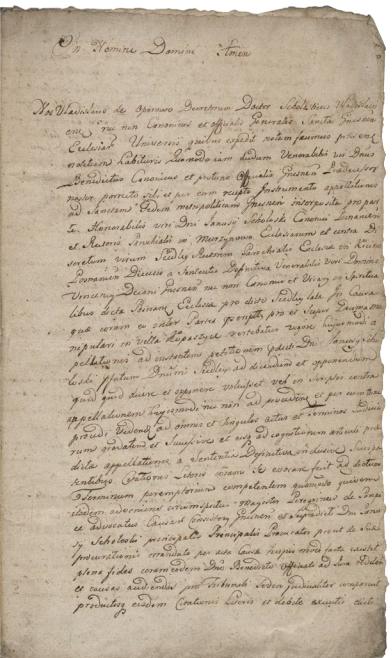

budować kościoły z kamienia, to nadal było to rzadkością[33]. Ksiądz Janusz, mimo swego kapłańskiego powołania, oddawał się niekiedy „ujazdom"[34]. Występującego w Murzynowie Grzymisława łączyły także stosunki z dziedzicem Sabaszczewa, którym to na schyłku XIV wieku był Jędrzej z Witaszyc, kasztelan księżki[35]. Jak głosi średniowieczna powiastka, przyjacielem pewnego Jędrka z młodych lat był pachoł Kuba, który jechał stępa na wałachu. „Spełniło się marzenie chłopca, żeby błysnąć w zbroi swojego pana na Sabaszczewie. Tu przypomniał sobie, jak z jego synem Jędrkiem na łowy w lesie się wyprawiał, jak razem próbowali strzelać z łuku i mieczem machać. I tak został i sługą i przyjacielem"[36]. Z Jędrzejem Grzymko procesował się o konie i trzodę. Po złapaniu dwóch ludzi, którzy bezprawnie uszli z Murzynowa do Sabaszczewa, Jędrzej miał ich odesłać ks. Januszowi[37]. Wiejski „pleban de Murzinowo"[38] różnił się od typowego proboszcza zawiadującego kościołem, przy którym było więcej duchowieństwa, jak na przykład w miastach. Obydwaj za to posiadali beneficjum, tj. uposażenie, z którego można było czerpać dochody. Wówczas prawo nadawania beneficjum należało do właściciela miejscowości, co w przypadku Murzynowa dotyczyło najprawdopodobniej króla[39]. Do XIII wieku uposażeniem kościołów były tylko dziesięciny, ale wraz z początkiem następnego stulecia zaczęto nadawać im ziemie[40]. Te zaś następnie według podań „wraz z budynkami od wieków przez possesorów posiadane bywały"[41]. Ponadto najczęściej właścicielowi wsi kościelnej przynależał patronat, tj. obowiązek utrzymywania kościoła. W roku 1425 król Władysław Jagiełło przelał ów patronat na Kolegiatę w Środzie[42],



choć był to okres, w którym to dopiero kolegiaty zaczęły powstawać[43]. Erekcja kolegiaty średzkiej nastąpiła w listopadzie 1428 roku. Jednocześnie biskup poznański, Stanisław Ciołek, inkorporował, tj. włączył do kolegiaty plebanię w Murzynowie Kościelnym[44].



Nadal tutejszym plebanem był ksiądz Janusz[45], a wieś stanowiła królewszczyznę, której dzierżawcą w roku 1474 był mieszczanin poznański Grzegorz Bóg[46]. Jaki był obraz ówczesnej wsi? Jan Długosz pisał, że w całej Polsce „mało starannie budują domy, zadowalając się lichymi chatami […] chaty poszywają słomą i legając na gołej ziemi”[47]. Prym uprawy roli wiedli kmiecie ze swoimi gospodarstwami. Bardzo drobną cząstkę zaczęły zajmować tworzone pod koniec XV wieku folwarki, tj. obszary dworskie[48]. Tworzono je w postaci narośli na średniowiecznym układzie ruralistycznym, mocno determinując zmianę w krajobrazie. Stąd

Polskie XV-wieczne drzeworyty ukazujące prace przy żniwach i odpoczynek połączony z posiłkiem

na przedłużeniu osi murzynowskiej owalnicy, po jej południowej stronie, ulokowano folwark. We wsiach na prawie niemieckim folwark przejmował z początku najczęściej gospodarstwo sołtysa, a następnie powiększał się o kolejne grunty. Na ten cel zabierano ziemię chłopom, zmuszając ich do pańszczyzny[49]. I tak już w roku 1491 folwark w Murzynowie liczył 14,5 łana powierzchni[50] (ok. 250 ha), a tenutariuszem, czyli dzierżawcą murzynowskich dóbr królewskich, był Stanisław Ciświcki z Gorazdowa, burgrabi pyzdrski[51]. Wkrótce miało się to zmienić. Po rodzie Grzymalitów królewszczyznę średzką trzymała rodzina Świnków z Zimnejwody, następnie Suczkowie z Wojnowic i Tomiccy z Tomic[52]. W roku 1484 Ambroży Pampowski otrzymał przywilej królewski na starostwo średzkie ze Źrenicą, Ulejnem i Rumiejkami[53], ale dopiero w roku 1502 dostał pozwolenie od króla elekta Aleksandra Jagiellończyka na wykup Murzynowa od Stanisława Ciświckiego[54]. Wykupując Murzynowo, a dzierżąc Sabaszczewo, doprowadził do tego, „że większa część starostwa znajdowała się w jego ręku”[55]. Taka sytuacja nie zdarzała się zbyt często, a zapewne wszystkie królewszczyzny starostwa średzkiego nigdy nie były jednodcześnie w posiadaniu jednej osoby. Na terenie ziemi średzkiej królewszczyznami swego czasu było kilka miejscowości, ale faktycznie najczęściej ze Środą wymieniana była Źrenica, Murzynowo i Sabaszczewo[56].

W przeciwieństwie do wsi parafia była samodzielna. „Proboszcz pobierał w Murzynowie ferton dziesięciny z łanu i mesznego po ćwiertni obojga zboża, w Sabaszczewie to samo, w Zberkach z łanu po 9 skotów i po ćwiertni obojga zboża t.j. żyta i owsa, w Kopaszycach i Połażejewie tyleż zboża a z Chociczy od kmieci dziesięcinę”[57]. Powyższe zapiski



Widok poprzez taflę „jeziora murzynowskiego” na zabudowania folwarku powstałego w XV wieku

z *Księgi uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510* są zapisane inną ręką niż całość dokumentu. Na podstawie tego można by przypuszczać, że murzynowska parafia nie była samodzielna. Przeciw takiemu stanowisku można stawiać argumenty znacznej odległości od Środy (12 km) oraz obecność proboszcza Jakuba (kanonik i altarzysta w kolegiacie średzkiej[58]) w tamtejszej kolegiacie[59]. Kościół w Murzynowie stanowił jeden z 352 kościołów parafialnych w Wielkopolsce oraz jedną z 25 siedzib parafii w dekanacie pyzdrskim[60]. W tymże samym roku zmarł Ambroży Pampowski[61], po którym urząd starosty średzkiego przejął jego syn Jan, pan dziedziczny Książna i Pałczyna[62]. Po Janie zmarłym w roku 1522 zostało pięciu synów, współstarostów średzkich: Ambroży, Jan, Wojciech, Krzysztof i Piotr[63].



XVI-wieczny drzeworyt przedstawiający młockę cepami przy otwartych wrotach stodoły

Uproszczona genealogia rodziny Pampowskich z uwzględnieniem stanowiska starosty średzkiego

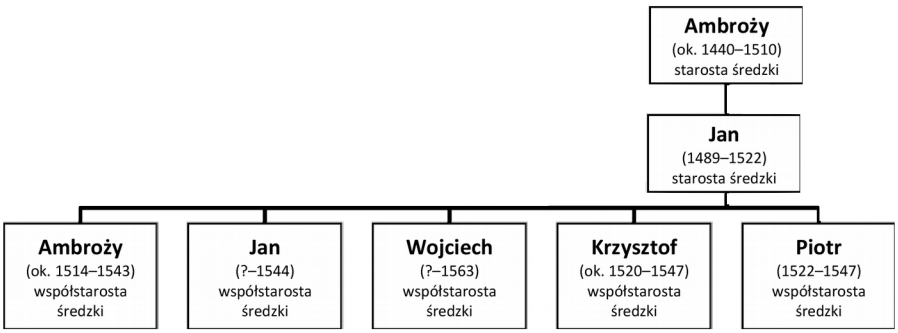

2 Bo więc kiedy sobie radzi, I nędza im nie zawadzi

wojny, pożary, upadki oraz ugody, odbudowy i wzloty
27 listopada 1538 roku – 22 stycznia 1793 roku

Sejmik szlachecki w Środzie,
Johann Passini

Położenie Środy, centralnie wobec obszaru woj. poznańskiego i kaliskiego, zapewniło trwałość odbywających się tu sejmików ziemskich aż do końca XVIII wieku

W roku 1538 król Zygmunt I wcielił kościół i parafię w Murzynowie do kapituły kolegiaty średzkiej[1]. Jak się okazuje, powód był prozaiczny. Według późniejszego proboszcza kolegiaty, wszystkie dochody z beneficjum ofiarowano kolegiacie po to, „aby Kolegiata mogła powoływać do swego Kolegium Kanonickiego Kapłana jako dzielnego Kaznodzieję na sejmiki wielkopolskie województw: poznańskiego i kaliskiego, które się odbywały w Środzie". W przypadku wakansu owego kaznodziei „wszystkie dochody z Murzynowa płynęły do wspólnej kasy kolegiackiej do podziału, a Kolegium było za to zobowiązane do wykonywania duszpasterstwa"[2]. Nie była to odosobniona sytuacja. W pierwszej połowie XIV wieku kościół w Krerowie także był zależny od kościoła w Środzie. Po śmierci wikariusza w Krerowie proboszcz średzki miał objąć zarząd nad tamtejszym kościołem[3].

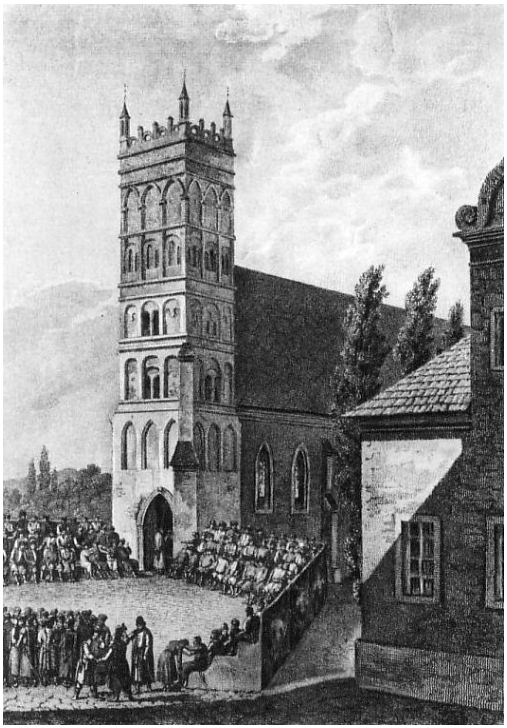

Zmiany nie dotknęły za to murzynowskiej królewszczyzny. Dalej tenutariuszami byli Pampowscy, gdzie

to Wojciech, Krzysztof i Piotr uzyskali u króla w roku 1547 prawo dożywocia na starostwo średzkie ze Źrenicą, Sabaszczewem i Murzynowem. Ostatni z rodu Pampowskich, starosta Ambroży, syn Krzysztofa, zmarł w roku 1571, pozostawiając żonę Urszulę z d. Sieniawską, która ponownie wyszła za mąż, za Hieronima Gostomskiego, wojewodę poznańskiego. Ten już w roku 1578 płacił pobór (podatek) z Murzynowa Kościelnego[4]. Ówczesny folwark liczył sobie 15 łanów i był największy w murzynowskiej parafii, obok folwarków w Kopaszycach, Połażejewie, Sabaszczewie i Zberkach[5]. Proceder rozszerzania się ziemi folwarcznej miał wpływ na położenie chłopów, choć ich sytuacja w dobrach królewskich była znacznie lepsza[6]. Jak pokazała historia, z czasem niemal przy każdej wsi znalazł się folwark. Nadal jednak, choć już nieznacznie, gospodarstwa kmiece przewyższały swym areałem folwarki[7]. Na murzynowskich gruntach lub ogrodach folwarcznych siedziało dwóch zagrodników, tj. ludność posiadająca kilka mórg[8]. Przełom XVI i XVII wieku był czasem rozkwitu folwarków, które stały się podstawą ustroju rolnego Polski. Ich właściciel ograniczał się wyłącznie do kierowania cudzą pracą[9]. Określenie dzierżawcy ówczesnego folwarku



Drzeworyt z XVI wieku przedstawiający pracę w polu

Fragment XVI-wiecznego wiersza pt. Kondycya szlachecka

Wsi cnotliwa, bogdaj tobie
Kwitła sława ku ozdobie,
Jam twój, tyś moja,
Mój skarb, chęć twoja[10].

Andrzej Zbylitowski
(1565–1608)



Pokrywka puszki do przechowywania komunikantów pochodząca z około 1600 roku

w Murzynowie jest dość trudne. W roku 1603 starostwo średzkie otrzymał Janusz Grzymułtowski, kasztelan bydgoski. Z pewnością w chwili śmierci był posesorem Murzynowa[11]. Być może przejął je od Mikołaja Cieleckiego, komornika kaliskiego, do niedawna „pana na Janówcu, Rumiejkach, Dominowie, Rusiborzu i Murzynowie"[12]. Po zmarłym w 1617 roku Januszu[13] starostą średzkim był jego syn Stanisław[14], a po nim z kolei jego żona Katarzyna otrzymała potwierdzenie prawa do współudziału w starostwie średzkim na podstawie przywileju[15]. Najpóźniej w 1626 roku posesorem Murzynowa została Barbara Roszkowska z d. Pampowska, córka Wojciecha i kuzynka Ambrożego Pampowskiego[16]. Po 12 latach wraz z drugim mężem Mikołajem Ostrorogiem Lwowskim sprzedała swe dobra wojewodzie inowrocławskiemu Hieronimowi Radomickiemu[17]. Te liczne zmiany własności ponownie świadczą o tym, że starosta średzki niezwykle rzadko trzymał w swym ręku całe starostwo.



Figurka Matki Boskiej Niepokalanej z około połowy XVII wieku, wykonana z drewna gruszy

W roku 1628 w sercu wsi „kościół parochialny w Murzynowie jest drewniany pod tytułem św. Jana Chrzciciela"[18], choć z niewiadomych przyczyn nie odprawiano w nim nabożeństw[19]. W tym czasie tenutariuszem dóbr królewskich był Piotr Samuel z Grudny Grudziński[20]. Zalecano niejednemu „Pánu wielkiemu, to gospodárstwo napotrzebnieysze y pierwsze, rozchod áby nie uprzedzał dochodu: bo gospodárstwo naywiększe nie pomoże kiedy złe szafarstwo"[21]. A po zakończonych przed dziesięcioleciem wojnach szwedzkich nastała potrzeba odbudowy państwa. W pierwszym polskim podręczniku budowlanym z 1659 roku autor pisał, że architektura nie tylko służy do utylitarnych celów, ale przyczynia się do

„ozdoby ojczyzny" i „trwałą po sobie pamiątkę zostawuje"[22]. Po stoczonych walkach z północnymi najeźdźcami powstała w kraju olbrzymia ilość pustych gruntów. We wsiach królewskich gospodarstwa chłopskie wykazywały jednak większą trwałość, co skutkowało z reguły zachowaniem charakterystycznych ze średniowiecza zarysów układu przestrzennego[23].

Po śmierci Piotra Grudzińskiego (około 1653 roku a co najmniej do roku 1665) dzierżawczynią starostwa średzkiego była jego żona Katarzyna z Komorowa Grudzińska. W skład starostwa poza miastem królewskim Środa wchodził folwark Źrenica, wieś Murzynowo z folwarkiem oraz wieś Sabaszczewo[24]. Sabaszczewski folwark, na który przypadały dawniej cztery łany (ok. 70 ha), przestał istnieć. Ponadto nie pozostał żaden kmieć, bowiem wieś „z gruntu spustoszona i wniwecz obrócona". Analogicznie i w Murzynowie, gdzie dawniej bywało czternastu kmieci, dalej w 1638 roku tylko czterech, koniec końców nie pozostał ani jeden. W zamian za to było dwóch ratajów, jeden zagrodnik i jeden karczmarz. W murzynowskim folwarku trzymano cztery krowy, jednego byka, dwie jałówki i troje cieląt. Krescencja folwarkowa (plony uzyskane w ciągu jednego roku) składała się najwięcej z żyta, dalej pszenicy, jęczmienia i owsa oraz grochu[25], co przedstawiało faktyczny i niezmieniony od przeszłego wieku polski stan uprawy. W ogrodach nadal uprawiano kapustę i rzepę. Średnio polski folwark zatrudniał 5,5 pracownika najemnego, do czego należy doliczyć nawet kilkunastu chłopów pańszczyźnianych[26]. Polski ekonomista Jakub Haur polecał, że „na poddánych trzebá użyć ostrośći; trzebá im też czásem pokazáć y łaskáwość. Przeto w káżdym Gospodarstwie przestrzegáć



Współczesny obraz drogi wiodącej ku wsi Sabaszczewo. Ileż ludzi pokonywało ten szlak, dziś polnej, mogłoby się zdawać nic nieznaczącej drogi?

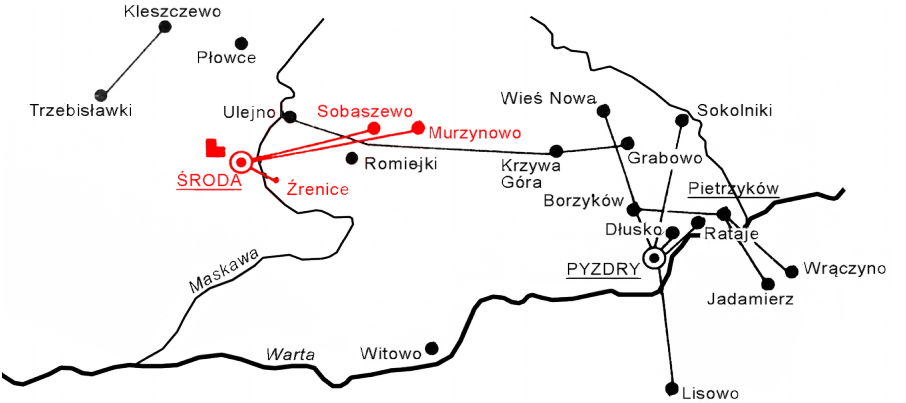

Królewszczyzny w otoczeniu Środy i Pyzdr w latach 1659–1665. Czerwonym kolorem oznaczono królewszczyznę z siedzibą w Środzie

zawsze dobrego y dawnego zwyczáiu, y samey powinności"[27]. Nadal stosowano trójpolówkę, a technika uprawy nie ulegała wówczas znaczącym zmianom. Największym przekształceniom podlegały zabudowania folwarczne, a właściwie siedziba właściciela. Przodującą rolę w stopniowym rozrastaniu się dworów w coraz większe ośrodki przyjęła Wielkopolska[28]. Z końcem XVII wieku, obok pozostałych zabudowań wiejskich, w Murzynowie stały „dwa domki, jeden dla rektora szkoły, drugi dla zagrodnika". Nauczyciela jednak nie było, bowiem jak pisano podczas wizytacji

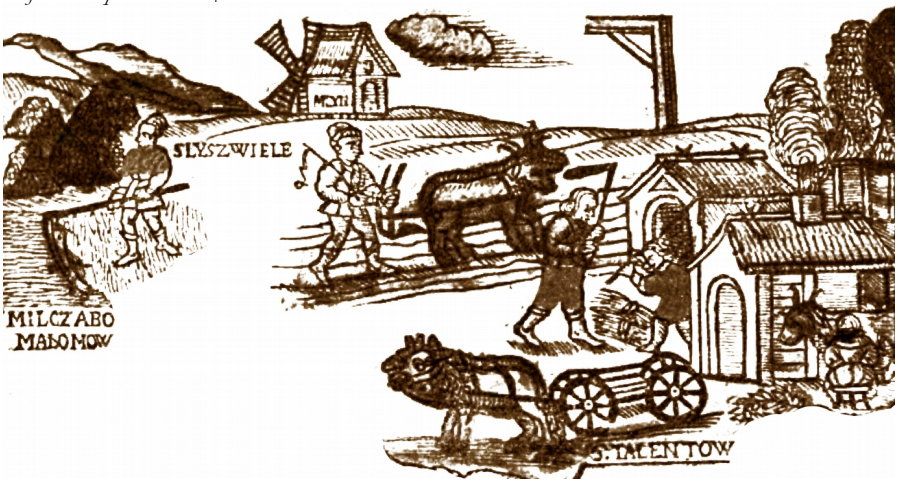

Wizerunek sługi wiernego
Fragment drzeworytu z 1655 roku przedstawiający prace na folwarku pańskim

archidiakona Mikołaja Zalaszowskiego, „księdzu plebanowi zalecamy utrzymywać rektora szkoły”[29]. Być może szkoła posiada o wiele starszy rodowód, choć brak na to dowodów[30]. Trwałość tych obiektów była bardzo krucha. Przyczyniały się do tego wrogie najazdy, w tym m.in. Szwedów, podczas których najbardziej na ziemi średzkiej ucierpiało miasto Kostrzyn[31]. Wioska Połażejewo, w pobliżu Połażejewa, uległa całkowitemu zniszczeniu[32]. Po Szwedach kilka razy ziemie te najeżdżały wojska pruskie i rosyjskie.

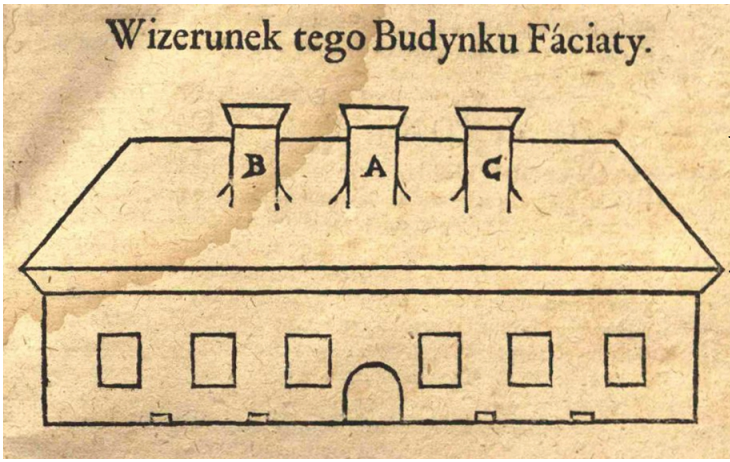

Projekt dworu szlacheckiego autorstwa Jakuba Haura. Rysunek opublikowano w dziele pt. Ziemianska generalna oekonomika w roku 1679

Czy tak mógł wyglądać murzynowski dwór?

Częste zarazy czy epidemie dziesiątkowały ludność. Niczym rzadkim były także wielkie pożary[33], jak ten, który wybuchł w 1739 roku na murzynowskiej plebanii[34]. Ogień szybko przeniósł się na pobliski dwór[35], który zapewne jak większość dworów Rzeczypospolitej, był drewniany. W niewielkim stopniu dbano jeszcze o wygodę mieszkania[36]. Do szczętu spalił się folwark[37], a w końcu cała wieś[38]. Chłopów dotknęła nie tyle złość, co rozżalenie. Patrząc na ówczesne zabudowania, pokryte w przewadze słomą, o pożar nie było trudno. W związku z tymi wydarzeniami,

ówczesny dziedzic wsi, a zarazem starosta średzki, książę Mikołaj ze Zbaraża Korybut Woroniecki, chorąży wołyński, wystosował skargę do konsystorza. Sytuacja stała się napięta. Według księcia pożar powstał z winy kanonika mieszkającego na plebanii i zbyt małej opieki ze strony kolegiaty. Tak więc ona



Pożar wsi,
Franciszek Kostrzewski

Po pożarze wsi problematyczną stała się kwestia wystawienia nowego kościoła, a właściwie osoby, która miałaby się do tego przyczynić finansowo

sama, jako winna pożaru, powinna odbudować budynki[39]. Duchowieństwo było skazane na samodzielne wyrównanie wszystkich strat. W dniu 22 listopada 1741 roku podjęto porozumienie, na mocy którego książę wycofał skargę, a kolegiata zobowiązała się odbudowy kościoła w następnym roku. Ponadto zrzekła się części dochodów ze starostwa średzkiego, które przypadały na kolegiatę, w tym z wiatraka i murzynowskiego dworu[40]. W przyszłości Józef Łukaszewicz, autor dzieła pt. *Krótki opis historyczny kościołów*



Podpisy pod ugodą między starostą średzkim a kolegiatą średzką, m.in. w osobie księdza Sebastiana Jankiewicza (oznaczenie kolorem czerwonym)

parochialnych (...) w dawnej dyecezyi poznańskiej, będzie pisał: „Kościół w Murzynowie po zgorzeniu w r. 1739 odbudowanym został na nowo nakładem Przewielebnej kapituły średzkiej i innych dobrodziejów, staraniem zaś JKs. Sebastyana Jankiewicza, kanonika średzkiego”[41]. Zapewne z tego czasu pochodzą ołtarze boczne, wykonane metodą snycerską[42]. Tym samym kolegiata średzka stała się kolatorem, tj. fundatorem. Najczęściej termin ten odnosił się do właściciela miejscowości, ale w zasadzie kolatorem mógł zostać każdy, kto w znacznym stopniu przyczynił się do wystawienia kościoła. Proboszczowie kolegiaty będą więc usilnie twierdzić, że „Kollegiata ma tylko przywileje patrona, nie zaś ciężary, bo o takich w dokumencie afiliacyi Murzynowa do Kollegiaty Średzkiej nie ma”[43]. Co więcej, w XX wieku padną słowa, że kolegiata „z własnej woli wybudowała nowy kościół, który potem parafia wraz z dziedzicem utrzymywała i remontowała”[44]. Biorąc pod uwagę porozumienie z 1741 roku, nie było to do końca prawdą.



Sylweta drewnianej części kościoła pochodząca z 1742 roku

Widmo kolejnego pożaru było jednak nadal żywe. „Budynki choć są osobno stawiane, ale tak blisko, iak iest zwyczay po naszych wsiach i miasteczkach, to gdy się ieden z nich zaymie, trudno uratować



Chłopska zagroda,
(fragment)
Jan Piotr Norblin

drugich, i rzadko się u chłopa zaymie w chałupie, żeby razem chlewy i stodoły nie zgorzały", relacjonował Piotr Świtkowski w swoim dziele pt. *Budownictwo wieyskie*[45]. Ówczesne budynki chłopskie były w przewadze drewniane, z wykorzystaniem pewnej ilości gliny i chrustu. Podobnie było z zabudowaniami folwarcznymi. Te ostatnie przejmowały najnowsze sposoby budowania, po czym rozpowszechniano je w zabudowaniach wiejskich[46]. Istotnym był taki układ folwarku, „aby się iak nayzadatniey iedna do drugiey części przydawała, iedna drugiey swoią wygodą służyła, i niby do ręki Gospodarzowi, i do oka przypadła"[47]. Należało mieć także na uwadze względy bezpieczeństwa. Dlatego, w obawie przed kolejnym zniszczeniem kościoła i w trosce o jego spokojne użytkowanie, wszelkie budynki stanowiące zagrożenie pożarem sytuowano z dala od centrum wsi. Tak też się stało, gdy w roku 1765 zamierzano zbudować browar w Murzynowie. Koszty wyniosły „według kontraktów rzemieślniczych 1100 [...] zł", w tym zakup kotła 780 zł[48]. Lokalizację browaru powiązano ze skrzyżowaniem dróg po północnej stronie



Karczma
w Częstochowie
w roku 1800,
(fragment)
Jan Piotr Norblin

historycznej owalnicy[49]. „Trunki robione w browarach i gorzelniach, bywają za zwyczay przedawane po karczmach. [...] Wszystkie niemal gościnne domy nasze po wsiach godnieysze są grubych owych i dzikich czasów, niż tego wieku ludzkości". Tym razem Piotr Świtkowski zalecał, aby gościniec był wygodny, składał się z sieni, kuchni, wielkiej izby, pokoi, a także przybocznych stajni dla strudzonych wędrowców[50]. Architektura karczem była różnorodna, przy czym zazwyczaj miały one jednak podcienia[51]. Być może i takowa karczma znajdowała się wówczas w Murzynowie.



Wnętrze wiejskiej karczmy-chałupy, pochodzącej z końca XVIII wieku z Sokołowa Budzyńskiego k. Chodzieży. Eksponat w Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Fot. Andrzej Ziółkowski

Jeszcze dalej, a właściwie z dala od Murzynowa i jego mało znaczących spraw, ważyły się losy kraju. Już w roku 1772 odbył się pierwszy rozbiór Polski. Na sejmie rozbiorowym starostwo średzkie będące dotychczasowo w rękach Sylwestra Sczanieckiego[52] przekazano w posiadanie Gozimirskiemu, wojskiemu wschowskiemu[53]. Położenie kraju w wymiarze politycznym i międzynarodowym stawało się dramatyczne,

co miało związek z zakończeniem wojny rosyjsko-tureckiej. Priorytetem stawała się myśl o powiększeniu wojska do 100 tysięcy żołnierzy. Tej szansy upatrywano w królewszczyznach. Ich dalsze istnienie było zagrożone. Z jednej strony stanęli starości broniący swego uposażenia, z drugiej reformatorzy. Sam Stanisław Staszic opowiadał się za wieczystą dzierżawą, tak „aby państwo nie pozbywało się swej własności ziemskiej". Ostatecznie zwyciężył jednak projekt sprzedaży królewszczyzn, co zaaprobował także król pod warunkiem, że sprzedaż stanie się możliwa dopiero po śmierci danego posesora[54]. Do dóbr królewskich w roku 1788 w powiecie pyzdrskim należało m.in. miasto Środa i wsie: Źrenica, Sabaszczewo i Murzynowo[55]. Zdaje się, że ówczesnym dzierżawcą Murzynowa był Tomasz Suski[56], a sama wieś składała się z 26 dymów (domostw). Pod tym względem Murzynowo było porównywalne do Źrenicy, ale ponad 3-krotnie większe od Sabaszczewa[57]. W świadomości mieszkańców istniało jeszcze Murzynowo Polne, choć te zdaje się zlało z Murzynowem Kościelnym. Teraz nie pozostał już po nim ślad[58]. Niebawem to samo miało się stać ze Środką, mało znaczącym folwarkiem wchodzącym w skład murzynowskiej parafii[59], położonym między Sabaszczewem a Połażejewem[60]. Aby sprostać większej niż przedtem specjalizacji produkcji, ówczesne folwarki zatrudniały coraz więcej osób. Stąd obok parobków, pastuchów i dziewek, pojawili się stróże,



Kowal.
Maréchal ferrant,
Jan Piotr Norblin

ogrodnicy, pszczelarze, majstrzy, stelmasi, kowale i szereg innych robotników. Poprzez zmniejszenie powierzchni ugoru wprowadzono rośliny pastewne, m.in. buraka cukrowego, wykę, ziemniaki, a dalej koniczynę i lucernę. Zboże zżynano sierpami, wiązano i stawiano w mendle lub kopy, po czym zwożono do stodoły. Młócono je w stodole i przesiewano przy otwartych wrotach, szuflując pod wiatr. Z jednego kłosa uzyskiwano zaledwie od trzech do sześciu ziaren[61].



Chłop przy robocie. Paysan a l'ouvrage, *Jan Piotr Norblin*

Owoc ciężkich prac, nie tylko z Murzynowa, ale Zberek, Kopaszyc i Połażejewa, zbierała murzynowska plebania. Było to związane z ustanowionym na Sejmie Warszawskim w roku 1789 prawem, na mocy którego plebania była zmuszona przekazać na wojsko polskie jutratę w postaci pszenicy, żyta, jęczmienia i owiec. Ofiary zbierano także z młynów wietrznych w Zberkach i pobliskim Pałczynku[62], choć ich historia jest znacznie dłuższa[63]. Ustawą podjętą na Sejmie Czteroletnim z powiatu pyzdrskiego wyłonił się po raz pierwszy powiat średzki[64]. Nie miało to jednak już tak wielkiego znaczenia. Sama Polska nie stanowiła zbyt dużej siły na arenie międzynarodowej. Przed trzema sąsiednimi potęgami militarnymi, tj. Austrią, Prusami i Rosją, stanęła Polska z 60-tysięczną armią i pustym skarbcem[65]. Sytuacja polityczna była beznadziejna.

Przełom

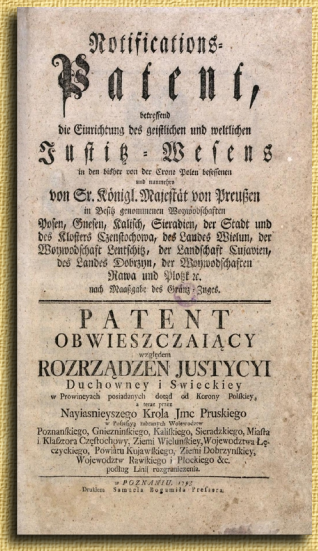

Notifications-
Patent,
betreffend
die Einrichtung des geistlichen und weltlichen
Justitz-Wesens
in den bisher von der Crone Polen besessenen
und nunmehro
von Sr. Königl. Majestät von Preußen
in Besitz genommenen Woywodschaften
Posen, Gnesen, Kalisch, Sieradien, der Stadt und
des Klosters Czenstochowa, des Landes Wielun, der
Woywodschaft Lentschitz, der Landschaft Cujavien,
des Landes Dobrzyn, der Woywodschaften
Rawa und Plotzk ꝛc.
nach Maaßgabe des Gränz-Zuges.

PATENT
OBWIESZCZAIĄCY
względem
ROZRZĄDZEN JUSTYCYI
Duchowney i Swieckiey
w Prowincyach posiadanych dotąd od Korony Polskiey,
a teraz przez
Nayiasnieyszego Krola Jmc Pruskiego
w Possessyą zabranych Woiewodztw
Poznanskiego, Gnieznińskiego, Kaliskiego, Sieradzkiego, Miasta
i Klasztora Częstochowy, Ziemi Wielunskiey, Wojewodztwa Łęczyckiego, Powiatu Kujawskiego, Ziemi Dobrzynskiey,
Wojewodztw Rawskiego i Płockiego &c.
podług Linij rozgraniczenia.

w POZNANIU. 1793
Drukiem Samuela Bogumiła Prefsera.

Patent obwieszczający zabór pruski w 1793 roku

Dnia 23 stycznia 1793 roku Katarzyna II (cesarzowa Rosji) wraz z Fryderykiem Wilhelmem II (król pruski) podpisali traktat rozbiorowy. Na jego mocy Prusy zajęły m.in. pozostałą po I rozbiorze część Wielkopolski wraz z Murzynowem[1]. W komisji wielkopolskiej podpisującej w imieniu Polaków akt zgody dla rozbiorów był szlachcic z powiatu średzkiego Ksawery Chłapowski, a także inni Wielkopolanie: Eugeniusz Nałęcz-Gorzeński, Ksawery Działyński, Józef Miaskowski, Stanisław Breza, Celestyn Sokolnicki, Dionizy Majewski i Antoni Gliszczyński[2]. Już kolejnego dnia do Wielkopolski wkraczają wojska pruskie pod dowództwem gen. Joachima Heinricha Möllendorfa[3]. Nastał okres Prus Południowych. W połowie lutego jeden z oddziałów pod wodzą generała von Klinkowstroema przybył do Środy[4]. Lecz Wielkopolanie, nie pogodziwszy się z utratą niepodległości, podjęli bój, wspierając partyzancką operację swojego stałego wojska. Tadeusz Kościuszko, na którego cześć nazwano powstanie, stawiał wysiłek Wielkopolan za wzór, mówiąc: „Dali oni wszystkim braciom potrzebny bardzo dla nich przykład, że powstanie bez wojska uskutecznione być może, byle tylko wszystkich umysły złączył interes Ojczyzny, a miłość wolności świętym je ogniem zapaliła”[5].



Kościuszko prowadzi kosynierów do ataku,
Wojciech Kossak

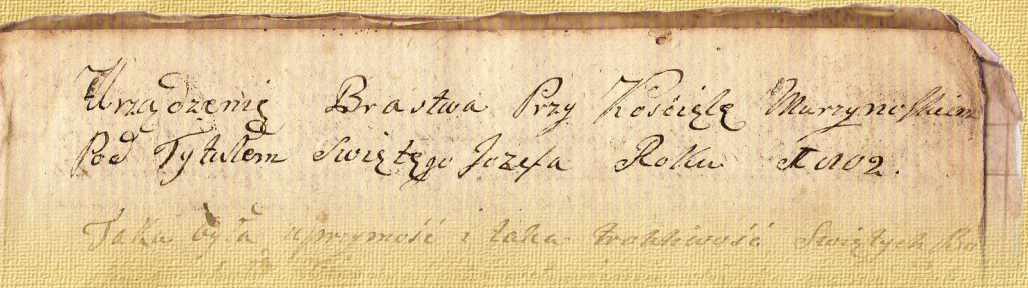

„Powinność Wasza iest wzaiemna miłość Braterska" – pisał z kolei ks. Kazimierz Żebroski, komendarz murzynowski w roku 1802, w momencie powołania Bractwa Świętego Józefa. „Módlcie się wzaiemnie, żebyście się zbawili Kaze święty Jakob Apostoł bo wspólna modlitwa potężniej niebo przenika prędzey dochodzi oblicza Boskiego"[6].

W związku z zaborem konfiskacie podległy dobra kościelne, w tym letnia rezydencja biskupów poznańskich w Winnejgórze[7]. Tym samym Prusy przejęły tzw. klucz winnogórski, w skład którego wchodziła także pobliska Murzynowu wieś Ołaczewo[8]. Pomimo zniknięcia Polski z map Europy nie zmieniono w Środzie władz miejskich. Na starostwie dalej zasiadał Gozimirski. Jako królewski dzierżawca zachował prawa i dożywotnie czerpanie dochodów[9]. Następnie rząd pruski przejął polskie królewszczyzny, włączając w skarb państwa olbrzymie dobra[10]. Ich forma byla jednak nie do przyjęcia, przez co podejmowano ich reorganizację w kierunku domen[11].

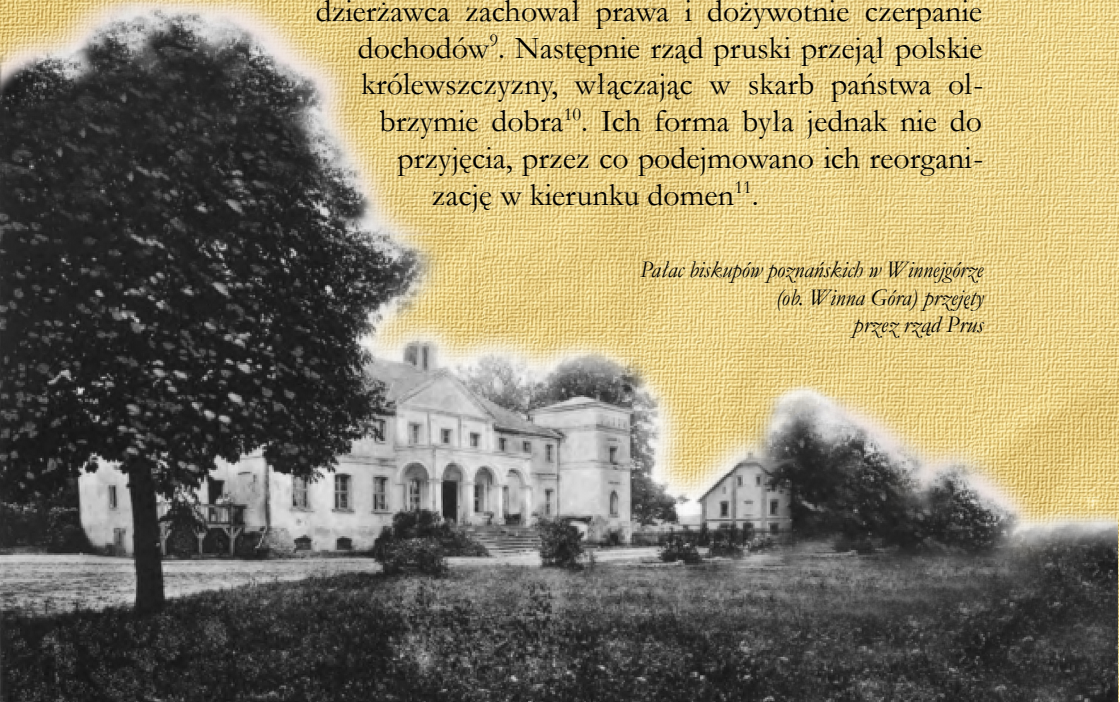

Pałac biskupów poznańskich w Winnejgórze (ob. Winna Góra) przejęty przez rząd Prus

Dla osłabienia narodu rozpoczęto na przejętych ziemiach akcję osadnictwa ludności niemieckiej. Jest to przykład pierwszej w historii polskiego osadnictwa akcji zakładania osad przez scentralizowaną władzę państwową. W okresie Prus Południowych w trakcie II fali kolonizacji powstało 50 nowych wsi, w tym jedna po północno-wschodniej stronie Murzynowa, prawdopodobnie na jego gruntach[12]. Być może już wówczas powstał także folwark, towarzyszący nowej kolonii o nazwie Buchwald (ob. Bukowy Las)[13]. Osada może zawdzięczać swoją nazwę buczynom. Wszak na mapie Davida Gilly'ego można zauważyć sporej wielkości kompleks leśny, okalający od wschodu nową kolonię. Jej charakterystyczną cechą była posunięta do granic

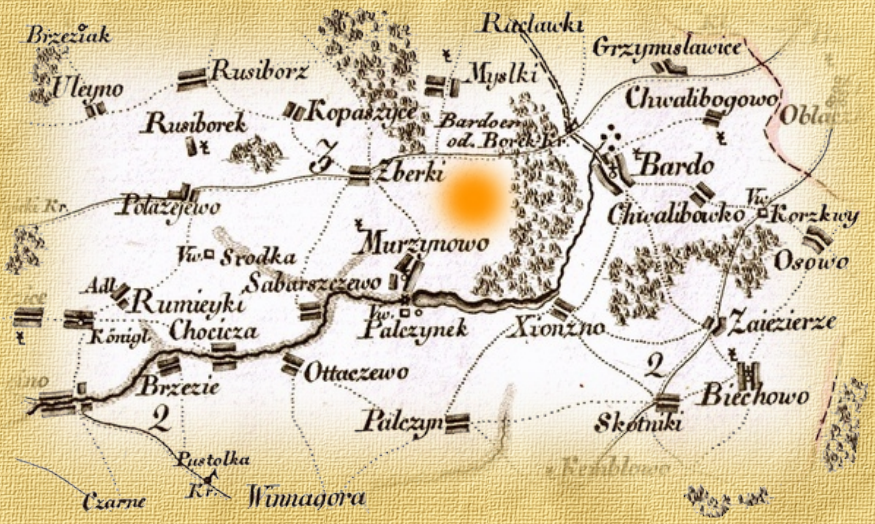

Mapa Davida Gilly'ego z początku XIX wieku. Pomiędzy Murzynowem, Zberkami, Bardem a Książnem zaznaczono lokalizację planowanej przez rząd Prus kolonii niemieckich osadników pod nazwą Buchwald

możliwości regularność wytyczonych dróg, zagród i pól[14]. Pierwsi osadnicy pojawili się w roku 1805[15]. Zabudowa wsi była inna od tej, jaką znało Murzynowo. Lecz i tu na miejscu wszystko ulegało zmianie. W zasadzie zaprzestano stawiania chat zwróconych tradycyjnie szczytem do drogi, z małą wystawką pod dachem opatrzoną słupami. „Słupy te drewnianym połączone łukiem, misterną ciesielską robotą,

największą były domu ozdobą. Za niemi siadał kmiotek w czasie skwarnym lub niepogodnym, a oko jego spotykało tyle rodzin przed domami spoczywających”[16]. Nowo powstające domostwa nie były już w stanie zapewnić tak bliskiej więzi społecznej.



Chałupa-karczma z podcieniem z końca XVIII wieku. Eksponat w Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Fot. Andrzej Ziółkowski

Pomimo upadku powstania kościuszkowskiego niedługo trwały rządy zaborcy. Jesienią 1806 roku do powiatu średzkiego wkroczyły wojska napoleońskie, a w listopadzie przybyły Legiony Polskie pod dowództwem generała Jana Henryka Dąbrowskiego[17]. Już wcześniej wielu Wielkopolan uczestniczyło w walkach we Włoszech pod wodzą generała, a także w oddziałach armii napoleońskiej[18]. Nastała konieczność wspierania przybyłych wojsk. Zabezpieczanie transportów, zaopatrywanie w żywność oraz pomoc w walce – to główne obowiązki ówczesnego Wielkopolanina[19]. Za sprawą Napoleona utworzono Księstwo Warszawskie. Wyzwoloną Wielkopolskę, w zgodzie z wpływem francuskiego systemu administracyjnego podzielono na dwa departamenty: kaliski i poznański[20]. W skład tego drugiego weszło Murzynowo Kościelne.



Generał Jan Henryk Dąbrowski na czele Legionów, *Juliusz Kossak*



Część II

KLUCZ

1807–1866



Budynek plebanii powstał w 1864 roku. Nieco później wybudowano widoczną z lewej stodółkę przejazdową

Byś wiedział, że z tych każdy stan Zda się sobie być wielki pan!

początek zmian gospodarczych jako pokłosie przyjścia nowego Pana 30 czerwca 1807 roku – 31 października 1823 roku

Z dniem 30 czerwca 1807 roku[1], z racji sprzedanych, jak i utraconych majątków rodzinnych, z których cały zysk przeznaczany był na rzecz tworzących się legionów we Włoszech, Napoleon I nadał ziemie klucza winnogórskiego generałowi Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu[2]. Klucz winnogórski, podobnie jak ten należący do Jaraczewskich klucz solecko-zaniemyski, rozciągał się w południowej części ziemi średzkiej. Nieco inna sytuacja występowała w jej północnej części, która stała się siedzibą kilku wielkich fortun magnackich, m.in.: Grudzińskich, Mielżyńskich, Bnińskich i Żółtowskich[3].

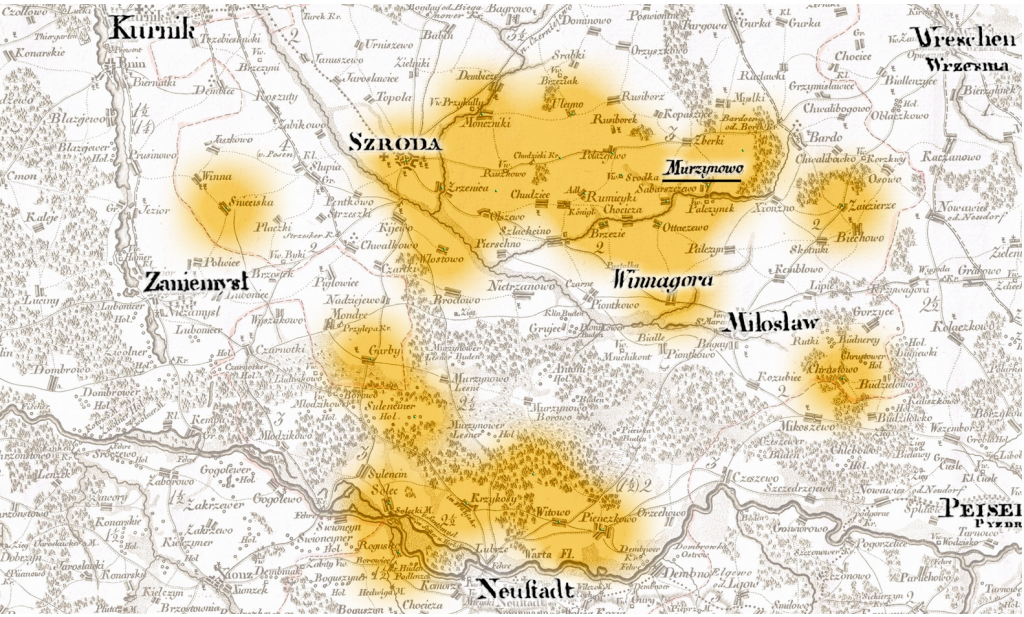

Przybliżony zasięg klucza winnogórskiego na mapie Davida Gilly'ego z początku XIX wieku. Dla zobrazowania wielkości napoleońskiej donacji oznaczono: miasta (Kórnik, Zaniemyśl, Nowe Miasto nad Wartą, Miłosław, Września, Pyzdry), Winnogórę i maleńką cząstkę dóbr – Murzynowo

Lista miejscowości wchodzących w skład klucza winnogórskiego w 1807 roku[4]

1. Brzezie	*7. Murzynowo Kośc.*	*13. Rumiejki*	*19. Ulejno*
2. Buchwald	*8. Ołaczewo*	*14. Sabaszczewo*	*20. Winnagóra*
3. Chrustowo	*9. Pięczkowo*	*15. Solec*	*21. Witowo*
4. Garby	*10. Połażejewo*	*16. Śnieciska*	*22. Włostowo*
5. Krzykosy	*11. Przykuty*	*17. Środa*	*23. Zajezierze*
6. Mączniki	*12. Rogusko*	*18. Śródka*	*24. Żrenica*

Zasięg klucza winnogórskiego powiększono o stan dawnego starostwa średzkiego, od którego rząd pruski przejął Kleszczewo i Trzebisławki[5]. Tym samym Murzynowo Kościelne nadane zostało twórcy Legionów Polskich. Ostatecznie w kluczu znalazły się 23 wsie i 15 folwarków. Do klucza włączono także jedno miasto, a mianowicie Środę Wielkopolską. Łączny obszar klucza wyniósł 2695 ha i przedstawiał wartość około miliona franków francuskich. Sama majętność przynosiła rocznie 50 000 franków dochodu[6]. Wśród dochodów wymienić można zyski wynikające z propinacji, tj. wyłącznego prawa właściciela ziemskiego do produkcji wódki, piwa i miodu oraz możliwości ich sprowadzenia z zewnątrz[7]. Propinację można było wydzierżawić, co miało i miejsce w kluczu winnogórskim[8]. Dużym problemem okazały się sprawy natury prawnej dotyczące rozgraniczenia poszczególnych wsi i folwarków oraz długów hipotecznych[9]. Przy tak dużej

Ogłoszenie z „Gazety Poznańskiej" z 1808 roku w sprawie dzierżawy propinacji klucza winnogórskiego

Do zadzierzawienia. Podaie się do wiadomości, iż propinacya klucza Winogorskiego, składaiącego się ze wsi Winogory, Brzezia, Salca, Piączkowa, Wiłowa, Krzyzosow, Raguska, Rumiciek, Pałazciewa, Murzynowa, Sarbaczowo, Ukyna, Mączniki, Zrenicy, Włostowa, Snieciska, Brzołoha i Gurbow, na rok ieden od 1. Września 180$\frac{8}{9}$ zadzierzawiona być ma. Konkurenci do takowey dzierzawy zgłosić się maią do Winogory na dzień 1. Września teraźnieyszego roku, gdzie dzierzawa przez licytacyą ustalona być ma. Naypryncypalnieysza kondycya do tego iest, iż propinator będzie musiał drzewo kupować i kaucyą dostateczną postawić: Inne pomnieysze kondycye na terminie oświadczone będą. W Poznaniu dnia 3. Sierpnia

Augs. M. Zaborowski,
Adwokat iako pełnomocnik Dominii klucza Sredzkiego.



Na bazie nowych związków gospodarczych w niemal prostej linii wytyczono drogę z Winnej Góry do Murzynowa. Dawniej główny trakt, dziś polny szlak. W tle zabudowania folwarku w Murzynowie

donacji wielkopolscy posiedziciele dóbr tylko w niewielkim stopniu kierowali procesem produkcji w folwarkach. Wyręczali ich administratorzy, rządcy, ekonomowie, włodarze, przy czym samo zarządzanie nie wymagało jeszcze aż tak szerokiej i gruntownej wiedzy. Przy praktykowanej trójpolówce oraz przy nastawieniu głównie na hodowlę owiec i uprawę podstawowych zbóż[10] „dawne przez ojców przekazane reguły gospodarowania, byle pilnie zastosowane a połączone z gospodarnością w domu, zapewniały dostateczne dochody”[11]. Samo rolnictwo było dość prymitywne. Zła komunikacja i brak jeszcze cukrowni czy gorzelni zobowiązywał do stosowania ekstensywnej gospodarki. Potencjał najlepszych ziem nie mógł być wykorzystany, bowiem nie drenowano pól. Nie znano jeszcze niektórych roślin, jak na przykład saradeli. To niewiedza poskutkowała wycinką lasów, co z kolei przyczyniło się do powstania mało wartościowej ziemi uprawnej, lichych pastwisk, a także silnych wiatrów[12]. Te były przyczynkiem do potęgowania pojawiających się nadal dość często pożarów.

Wystarczyła jedna iskra, aby strawić w 1813 roku murzynowską plebanię[13]. Z punktu widzenia ówczesnych parafian była to zapewne wielka tragedia, która rzutowała na swoiste *być albo nie być* dla tutejszego kapłana. Dla współczesnych to nieszczęście utraconych na zawsze bezcennych ksiąg, z których to nie przetrwała ponoć ani jedna[14]. Ogień strawił akta zapewne pamiętające jeszcze zgorzały w 1739 roku kościół. Stąd też początki XIX wieku stanowią pewnego rodzaju granicę dla historii Murzynowa. Kolejnym potwierdzeniem tych słów były wydarzenia z walk z zaborcami w latach 1807–1814. Franciszek Gajewski, jeden z ochotników – żołnierzy, pisał: „Nasi przodkowie zgrzeszyli, nierządem swoim doprowadzili ojczyznę

do upadku, my cierpimy męczeństwo za ich błędy, nasze pokolenie jest pokoleniem męczenników... Oby na mogiłach naszych powstała Polska, wolna od kajdan ją krępujących i od przywar narodowych!”[15]. Wbrew pozorom, Prusacy nie zawsze pozbawiali Polaków praw własnościowych. Sam Henryk Dąbrowski aż do swej śmierci czerpał korzyści materialne z miasta Środy[16]. W ramach kongresu wiedeńskiego z roku 1815 ustanowiono Wielkie Księstwo Poznańskie. Dzieliło się ono na dwie regencje: bydgoską i poznańską. W skład tej drugiej wchodziło 26 powiatów, w tym powiat średzki z siedzibą władz powiatowych z niemieckiego zwanych landraturą w Środzie Wlkp. Ukształtowane w ten sposób granice administracyjne miały nie ulec zmianom przez najbliższe 100 lat. Jeszcze do niedawna tożsama dla Murzynowa ziemia pyzdrska dostała się pod zabór rosyjski, co ostatecznie rozdzieliło ziemię średzką od kaliskiej[17]. Na tle zmian administracyjnych i kulturowych nastąpiły problemy ogólnego spadku wartości pieniądza, co znalazło swe odbicie w Murzynowie.

GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

Nagłówek nowej gazety, w imię decyzji kongresu wiedeńskiego o powołaniu autonomicznego księstwa



Fragment mapy z roku 1819 ujmujący granicę powiatów średzkiego i wrzesińskiego. Wśród uproszczonej zabudowy zauważyć można „jezioro murzynowskie” i sieć wodną, najważniejsze drogi, lasy i młyny wietrzne (wiatraki)

Pieniędzy „na utrzymanie wikaryusza nie było, a droga prawie dwumilowa – bagnista i błotna, więc dojazd ze Środy był bardzo utrudniony". W wyniku tego „Murzynowo stało się dla Kolegiaty ciężarem". To wymusiło konieczność dojeżdżającego kapłana. Początkowo kolegiata starała się oddać duszpasterstwo w Murzynowie księżom z sąsiednich parafii, jak Nietrzanowo czy Giecz. Sposób ten okazał się niepraktyczny i „dlatego zwróciła się do klasztoru dominikańskiego Kolegiata z prośbą o wysłanie zakonnika do Murzynowa"[18]. Takim sposobem w murzynowskiej parafii pojawił się o. Franciszek Mirecki z zakonu franciszkanów. Zastana przez niego sytuacja ekonomiczna stała w przeciwieństwie do wartości tutejszych ziem. „Powiat średzki w wybornych jest gruntach, żyzne pola, rozległe łąki, uweselają tu

Targ na konie,
Jan Piotr Norblin

Stan komunikacji z początku XIX wieku nie był sprzymierzeńcem kolegiaty, która bez powodzenia szukała kapłana dla murzynowskiej parafii. Do Nietrzanowa wiodła blisko 10-kilometrowa droga. Do Giecza dłuższa o dwa kilometry



i owdzie gaje dębowe i brzóz płaczących. Pola, zamiast płotów, okopane są ziemnémi wałami. […] Co mnie najmilej uderzało, to dobry byt ludu wiejskiego. Przemysłem, odzieżą, obyczajnością, oświatą daleko oni przechodzą wszystkich królestwa polskiego włościan". Tak o tutejszych ziemiach wypowiadał się Julian Ursyn Niemcewicz, który w 1821 roku spotkał się z dziedziczką Dąbrowską w Winnejgórze[19].

Po księdzu Mireckim na stanowisku duszpasterza w Murzynowie pojawił się kolejny zakonnik – ojciec Dominik Wolski z zakonu oo. cystersów[20], który zmuszony był unieść ciężar swej posługi w dość niekorzystnych warunkach. Sen z powiek spędzała kwestia cmentarza. Kościół potrzebował pilnej naprawy, zwłaszcza dachu. Brakowało solidnej dzwonnicy, bowiem ta składała się tylko z prostych słupów wkopanych w ziemię, na których wisiały dwa dzwony, a trzeci stał... w kościele[21]. Parafia dysponowała dzwonami, kolejno z lat 1687, 1754 i 1774[22]. Jednak w roku 1823, a więc w momencie przyjścia ks. Antoniego Kurowskiego, pisano, że „dzwonnicy i Kruchty niemasz przy Kościele, bo te X. Wolski przeszły Kommendarz rozebrał i spalił". Ponadto uaktywnił się problem zabudowań plebańskich, których stan techniczny znacznie odbiegał od jakichkolwiek standardów[23]. W skład folwarku



Portret Juliana Ursyna Niemcewicza,
Antoni Brodowski



Fragment planu z lat 20. XIX wieku. Widoczne zabudowania folwarku plebańskiego opasane rowami, z ogrodami po ich północnej i południowej stronie. Na wschód rozpościera się łąka, a następnie pola uprawne



Wnętrza chałup pochodzących z I połowy XIX wieku. Eksponaty w Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Fot. Andrzej Ziółkowski

wchodziły: stodoła w drylinę o jednej bojewicy, wozownia, obora i owczarnia zbudowane z gliny i pokryte słomą, a także dwie obórki murowane w glinie i plebania pokryta słomą, o dwóch izbach z komorami[24]. Sporą wygodę w czterech izbach zapewniało stojące obok domostwo[25]. Wielkość folwarku plebańskiego





musiała odpowiadać wielkości gruntów, a „na tenczas wypada mu iuż stodoły i wozownię osobno; gdyż budynek byłby bardzo długi i wystawiony na nieustanne niebezpieczeństwo ognia" – słusznie zauważył Mikołaj Rouget[26]. Tymczasem gospodarstwo plebańskie obracało się w kompletną ruinę. Nadziei można było upatrywać w patronie kościoła.

Tymczasem za sprawą dziedziczki Dąbrowskiej wystawiono w Murzynowie w roku 1823 nowy budynek szkoły. Placówka posiadała dwie izby: jedna dla nauczyciela, druga szkolna dla około 180 dzieci. Obiekt o wymiarach 13 na 24 łokci, tj. około ośmiu na czternaście metrów, wybudowano w tzw. ryglówkę[27], czyli stosując konstrukcję szkieletową[28]. Dotychczasowo „[…] właściwa budowa staropolska była jedynie w szachulec dokonywana […]"[29], tj. wolne przestrzenie w konstrukcji wypełniano mieszaniną słomy i gliny. Teraz zaś, naśladując pruskie wzorce, coraz częściej zastępowano ją cegłą. Typ ten zwany potocznie murem pruskim coraz szerzej wypierał

Projekt gospodarstwa plebańskiego z centralnie położonym mieszkaniem dla plebana. Po obu jego stronach budynki szopy i drwalni. To tylko fragment projektu autorstwa Mikołaja Rougeta z 1828 roku, pochodzącego z książki pt. Budownictwo wieyskie (...). Z pewnością takiej wygody pozazdrościłby murzynowski komendarz



Ryglówka. Projekt budynku, podobnie jak wyżej, autorstwa Mikołaja Rougeta



Na fotografii staropolski szachulec. Karykaturą tego rozwiązania są dziś deski przybijane na ściany (imitacja rygli). Eksponat w Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach. Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy Fot. Andrzej Ziółkowski

ówczesną tradycję budowlaną[30]. Obok szkoły postawiono oborę dla bydła. Ponadto „ogród do teyze Szkoły należącey pomiedzy Płuskami Chłopskimi stajów trzy długości a szerokości Zagonów Szesnaście w kazdym staju"[31]. Była to jednostkowa inicjatywa. Naprzeciw niej pojawiło się widmo ogromnych zmian w postaci ustawowego nadania chłopom ziemi – uwłaszczenie, i tym samym zniesienie pańszczyzny. Reformy uwłaszczeniowe przeprowadzone w zaborze pruskim były pierwszymi na ziemiach polskich. W kwietniu roku 1823 wyszło postanowienie królewskie, regulujące stosunki pomiędzy właścicielami dóbr ziemskich a włościanami. Określono m.in., że „zależność chłopa od właściciela majątku ma być zniesiona zupełnie, ale tak stopniowo, ażeby gospodarstwo właściciela nie poniosło uszczerbku", przy czym „właściciele za zbywające z tego powodu korzyści, czyste i prawne, mają być wynagrodzeni. Z ocenionej wartości robocizn i opłat chłopskich,

Na mocy ustawy uwłaszczeniowej podani poniżej osiedleni w Murzynowie wnieśli do komisji pojednawczej wniosek o urządzenie swych stosunków wobec właściciela wioski [31]

Chałupnicy

1. *Stanisław Bałażyk*
2. *Michał Dylestowicz*
3. *Józef Gorzyński*
4. *Józef Siwek*
5. *Łukasz Tabaczka*
6. *Jakub Urbanowicz*
7. *Andrzej Żbik*
8. *Stanisław Żuberek*

Półrolnicy

1. *Kazimierz Bałażyk*
2. *Walenty Banach*
3. *Michał Fagas*
4. *Franciszek Kaczmarek*
5. *Walenty Łopatka*
6. *Jakub Szwab*
7. *Walenty Zgórecki*

potrącona będzie wartość zapomog wszelkiego rodzaju, dotąd przez właściciela dawana włościanom”[33]. W Murzynowie podlegało regulacji ponadleżało wówczas siedmiu półrolników i ośmiu chałupników (chłopi bezrolni posiadający chałupę)[34].

Cały proces uwłaszczenia przynosił olbrzymie zmiany w krajobrazie wsi Murzynowa. Najważniejszą było oddzielenie gruntów chłopskich od folwarcznych. Dotychczasową szachownicę pól zastąpiono szerszymi i krótszymi parcelami, wydzielając chłopom grunty w jednym kawałku, zamiast wielu dotychczasowych. Regulowano stare drogi oraz tworzono nowe. Zyskiwały one prostolinijny przebieg, bez urokliwych i malowniczych zakrętów. Wydzielano grunty dla szkół i sołtysów. Było to porządkowanie przestrzeni na bardzo dużą skalę. W Wielkim Księstwie Poznańskim poprzez procesy uwłaszczeniowe przebudowano około 1/4 wszystkich wsi[35]. Przeciętna powierzchnia gospodarstw chłopskich w poszczególnych powiatach była ustalana odgórnie. Średnia wielkość wynosiła około 55 mórg magdeburskich, tj. około 14 ha[36]. Dzięki tym zabiegom chłopi otrzymali możliwość polepszenia statusu ekonomicznego, co choć trochę zbliżało ich do pozostałych warstw społecznych[37].

Malownicze kręte drogi, w myśl procesów uwłaszczeniowych, miały zostać zastąpione prostymi traktami. Nadal były to jednak polne szlaki. Dziś coraz częściej, bez podstawy ekonomicznej, giną pod mało estetycznym asfaltem, nie dając szansy na poczucie swojskości krajobrazu wiejskiego



4 Bo jakoby miał we złocie, Co da ubogiej sierocie

wielkie zmiany społeczne i przestrzenne, czyli proces uwłaszczenia 1 listopada 1823 roku – 29 listopada 1832 roku

Mapę uwłaszczeniową dla Murzynowa Kościelnego sporządził w roku 1826 geometra Berndt[1]. Proces uwłaszczenia z reguły nie naruszał samego kształtu wsi. Bywały jednak przypadki zniesienia nawsia, tj. centralnie położonego wiejskiego placu, w wyniku czego powstawały wsie ulicowe. Ten proces nie dotknął Murzynowa, które zachowało swój średniowieczny charakter. Umieszczona na nim bryła kościoła oraz towarzyszący jej cmentarz i ogród (o wymiarach około 11 na 15 m^2), podkreślały centrum wsi.

Najbardziej ekscytującą jest sytuacja, gdy XIX-wieczne zapiski można porównać ze wspomnianą mapą i doszukiwać się tych miejsc, gdzie bywali ówcześni mieszkańcy wsi. Wskutek przeprowadzonych



Współczesny obraz północnej części nawsia z sylwetą kościoła w tle. Wokół kościoła rozlegał się cmentarz. Czy ogród przy kościele był po jego południowej czy północnej stronie? To pytanie jest obecnie zagadką

reform dokonano zmiany areału i zasięgu łąk i pól. Ich nazewnictwo przetrwało w archiwalnych zapiskach. Warto je przypomnieć i wprowadzić do dzisiejszej topografii Murzynowa. Jedna z ról plebańskich „graniczy z Wsią Połazejewem i Kopaszycami, między tęze Płusą iesd Łączka Złączewo zwana". Druga rola plebańska rozlegała się w kierunku wsi Książno. „W szrzodku ieszcze teyze Płusy iesd Łączka Dołek nazwana. Wtrzeciem Polu za Wsią Murzynowem iesd Płusa długości 11 stajów maiąca szerokości Zagonów 60 mniey lub więcey łącznie z Oztrowkiem"[3].

Mapa uwłaszczeniowa ukazała nowy wyraz wsi. Jedną z głównych zmian była likwidacja folwarku Buchwald[4], którego grunty rozparcelowano. Wieś Murzynowo, podobnie jak inne wsie uwłaszczeniowe, „[…] z dawnego otrząsnąwszy się pyłu, i z pewnego acz malowniczego wydobywszy się bezładu, przez poprawę i wyprostowanie dróg swoich, płotów, jak i przez szeregi pod sznur stawianych

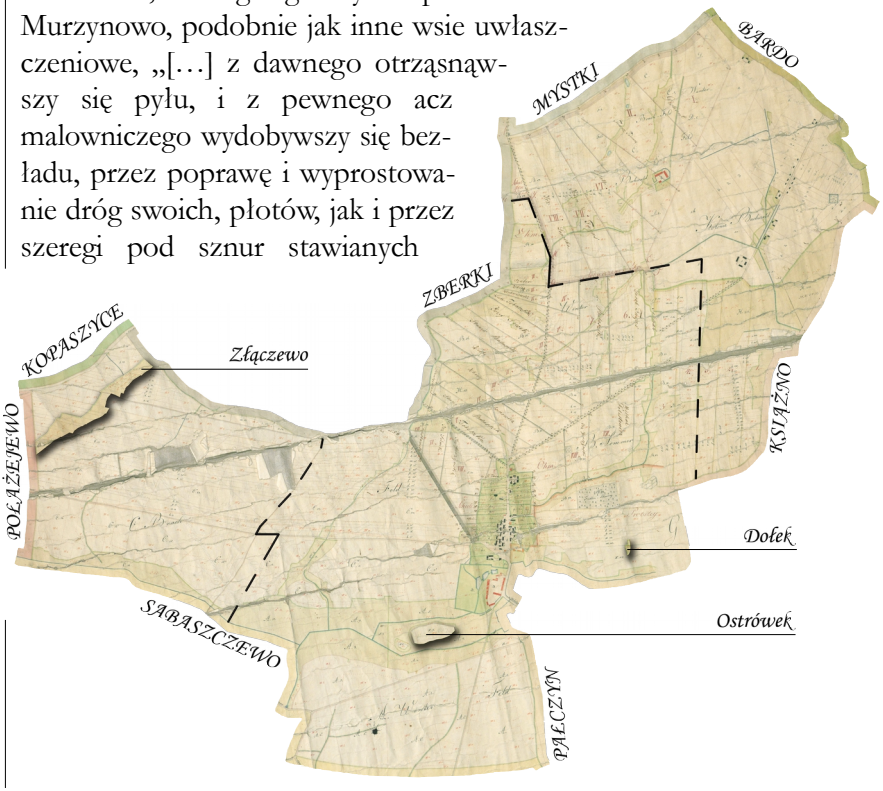

Mapa uwłaszczeniowa Murzynowa i folwarku Buchwald z zaznaczonymi współczesnymi granicami wsi. Po stronie północnej powstanie wkrótce nowa osada – Mieczysławowo. Teren na zachodzie to grunty plebańskie (później utracone). Na planie oznaczono trzy łąki – Złączewo, Ostrówek i Dołek

Dopieroż co za pociecha dla Panów, że oświeciwszy się w przód sami, będą mogli być przewodnikami w wszelkim budowaniu poddanym swoim […]. Widzieć ich piękne i wygodne budynki, zamiast okropnych wśrzód błota i gnoistey kałuży, walących się chat, i niegodnych, żeby w nich bestye, dopieroż mieszkali, i gnili za życia ludzie! [6]

Z przedmowy *Budowanie wieyskie (...)*
Piotr Świtkowski (1744–1793)

domostw, błysła nową, jednakowo dla każdego gospodarza odmierzoną szatą […]"[5]. To prawda. Jednak towarzysząca temu geometryczność i stopień uporządkowania przestrzeni nadały jednostajność i nużącą monotonię. Trzy główne, wyprostowane już drogi, wiodące w kierunku północnym, zyskać miały oprawę z zieleni. Wszak przed trzydziestoma laty zwracano na to istotną uwagę. „Drogi także te co idą w szrodku wsi, iako też te co są w tyle, powiny być wysadzone drzewem. W rzeczy samey nikt nie powinien zaniedbywać tey wdzięczney wsi swoiey ozdoby, która […] bawi oczy, i wieś pięknie stroi" – zalecał Oskar Kolberg[7].

Proces uwłaszczenia był okazją do wypełnienia zaleceń autora, który nakłaniał Panów do modernizacji zabudowań wiejskich

W trakcie tworzenia mapy uwłaszczeniowej wyszło kolejne, tym razem ważne dla kościoła postanowienie o utworzeniu cmentarza z dala od siedzib ludzkich. Zabieg ten tłumaczono względami sanitarnymi. Jak wspomniano, dotychczasowe cmentarze

Pismo Pruskiego Radcy Ziemiańskiego do księdza Kurowskiego w kwestii „uskutecznianił chowania ciał zmarłych"

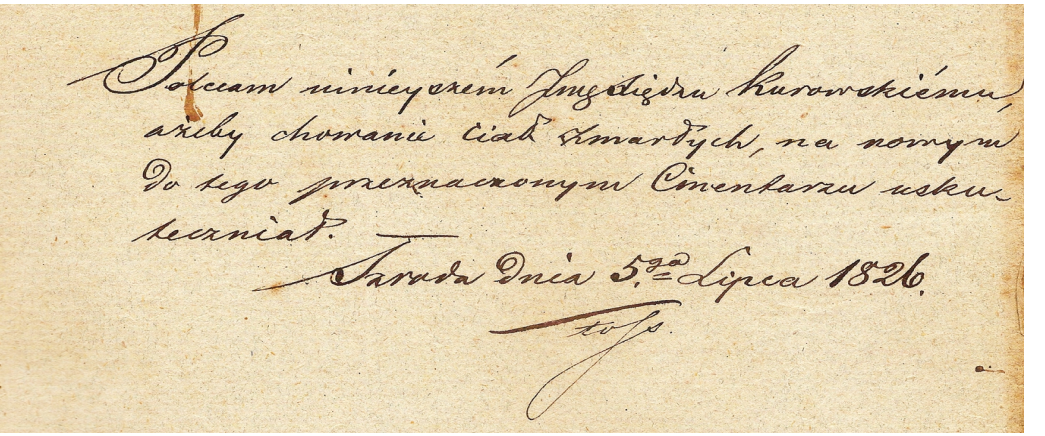
Polecam ninieyszem Jmć Księdzu Kurowskiemu, ażeby chowanie ciał zmarłych, na nowym do tego przeznaczonym Cmentarzu uskuteczniał.
Szroda dnia 5.go Lipca 1826.


Ohm
Schule
rok
1826



Powyżej fragment mapy uwłaszczeniowej. Widoczne zadrzewienie drogi do Buchwaldu oraz nowy cmentarz. Poniżej współczesny obraz spornego przejścia na cmentarz

znajdowały się w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła, stąd bardzo często ich rozmiary nie były proporcjonalne do liczby zgonów. Wymusiło to na rządzących budowę nowych miejsc wiecznego spoczynku. Cmentarz o powierzchni jednej morgi magdeburskiej, tj. 0,25 ha, założony został z dala od wsi, po jej północno-wschodniej stronie. Krytykowano zarówno oddalenie, jak i „przeyście do niego wciągu wsi jest bardzo błotniste". Z pewnością nowy cmentarz był już urządzony w lipcu 1826 roku, kiedy to Królewski Pruski Radca Ziemiański Powiatu Średzkiego wydał zalecenie dla księdza Antoniego Kurowskiego, komendarza parafii Murzynowo, „o uskutecznianiu chowania ciał zmarłych na nowo przeznaczonym do tego celu cmentarzu"[8]. Toczące się swary wynikały głównie ze zmiany dotychczasowej tradycji. Stąd nawet po dwóch latach parafianie „niestawiają bo zaraz są strofowani"[9]. Analogicznie, mając na uwadze rosnącą liczbę ludności, zaistniała potrzeba budowy nowej placówki oświaty. Dokładnie 9 września 1826 roku otwarto szkołę w Hubach Połażejewskich, drugą w murzynowskiej parafii[10]. Pieczę nad nowym budynkiem sprawował obarczony wieloma obowiązkami kapłan. Przybyły rozterki na temat dojazdów i remontów, niemal wszystkich budynków kościelnych. Rok w rok podkreślano jedynie dobry stan pomieszkania księdza oraz potrzebę odbudowy spalonej kruchty. Ostatnie prace trwały przy świeżo postawionej dzwonnicy, bowiem choć „wiązarek postawiony lecz bez obitki i dachu". Za to niedawny remont plebanii na nic się zdał, bowiem i ta już „potrzebuie reparacyi



w ścianach, inne budynki w podworzu popodpierane ledwo co stoią, wszystko grozi upadkiem". Drobne prace przeprowadzono tylko na plebanii i w stodole. Większe remonty objęły kościół, gdzie zamontowano nową podłogę i odnowiono ołtarze[11]. Co do wymaganej kruchty, to ta przypuszczalnie powstała w roku 1827. Nie był to jednak jedyny element, który wyróżniał się z bryły kościoła. Od strony zachodniej, a więc od frontu kościoła, musiała istnieć niewielka przybudówka. Wszak pisano później o niejakim przysionku[12]. Zwrócono uwagę na problem „wieszki małey na srodku Kościoła stoiącey, podczas deszczu gwałtownego, nie co Zacieka, chociaz otwory wszystkie szkudłami Zabite, lecz zupełnie Zabić ich nie można, bo sygnatury słychać by nie było"[13].

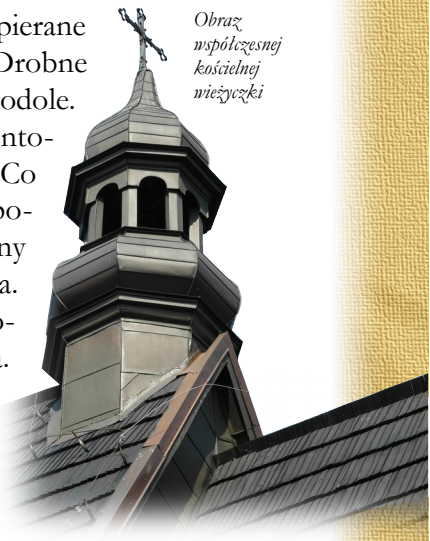

Obraz współczesnej kościelnej wieżyczki

Rozterki księdza Michała Szczodrowskiego uległy nasileniu 19 września 1828 roku, kiedy to „Polluge z Wsi Bronisławia Dozorca Borów i Lasów Winnogórskich zebrawszy ludzi z Bronisławia, Szabaszczewa i Murzynowa wraz z rzemieslnikami i furami przybył do Wsi Rumiejek Kościelnych [...] dopuścił się samowolnie gwałtu na Kościele existuiącym". Kościół ten przed kilkunastu laty przyłączono do Winnejgóry, bowiem „plebania w Rumieyki, którey dochody tak sa szczupłe że żadnym sposobem pleban znich utrzymać

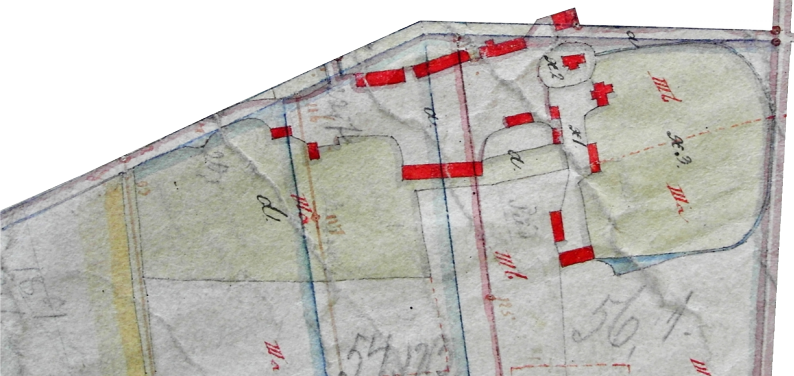

Fragment mapy z 1829 roku ukazujący tętniącą jeszcze życiem wieś Rumiejki Kościelne z centralnie położonym kościołem. Z tego kompleksu zabudowań nic nie pozostało. Dziś Rumiejki to zwarte osiedle wiejskie (dawne Rumiejki Szlacheckie) oraz pojedyncze zagrody w obrębie dawnych Rumiejek Kościelnych

się niemoże, a budynki wraz z kościołem tak spustoszone że zupełnie upadkiem zagrażaią". Sam kościół drewniany, bez wieży, został po części rozebrany, lecz bez upoważnienia i wiedzy księdza Dionizego Musielskiego, plebana z Winnejgóry. Jak relacjonował ksiądz, Polluge z „zewnątrz około całego Kościoła deski ze scian, któremi był obity poodbiiać, szczyt drewniany z facyaty rozebrać, kawał dachu i całe podniebienie wewnątrz Kościoła deskami wybite rozebrać kazał. […] Ołtarz i inne sprzęty Kościelne darował Kościołowi w Murzynowie". I choć wielokrotnie mówiono o ich zwrocie, ostatecznie przystano na ich obecność w murzynowskim kościele[14]. Jak słusznie więc głosi ustna tradycja, owymi przedmiotami był duży polichromowany krzyż oraz figury św. Piotra i Pawła, znajdujące się w głównym ołtarzu[15], datowane na połowę XVII wieku. Nie wiadomo, czy podczas przewozu do Murzynowa, czy też później obie postacie utraciły atrybuty (klucz i miecz). Warto jednak zajrzeć do kolegiaty średzkiej i przypatrzeć się identycznym figurom, znajdującym się w ołtarzu Matki Boskiej Szkaplerznej. Niewątpliwie wszystkie figury pochodzą z tego samego warsztatu[16]. Polluge, nad którym wisiało widmo procesu, wchodził wraz z księdzem Michałem Szczodrowskim i p. Koralewskim, posesorem Książna, w skład tutejszego dozoru szkolnego[17].

Ołtarz Matki Boskiej Szkaplerznej w kolegiacie średzkiej. Po obu bokach identyczne jak w Murzynowie figury św. Piotra i Pawła



Nad dozorem szkolnym ciążyła kwestia pilnego wyposażenia

murzynowskiej szkoły, ta bowiem mieściła zaledwie trzy stoły i parę ławek. We znaki dawał się brak tablicy, książek i map. Zakup ten nie był z pewnością tak prędki, jak można byłoby tego oczekiwać. Według przyjętego układu na zakup miały złożyć się wszystkie gminy wchodzące w skład obwodu szkolnego: Murzynowo (30 dzieci), Sabaszczewo (10 dzieci), Książno (29 dzieci), Zberki (20 dzieci), Połażejewo (6 dzieci), Pałczyn (31 dzieci) i folwark Pałczynek (7 dzieci). Oprócz składek pieniężnych zbierano groch, fasolę i drewno. W opinii księdza Szczodrowskiego nowy nauczyciel Józef Anders „iest zdatny i pilny […] łagodny, ale przytym i grozny gdy potrzeba wymaga. Zachowuje się dobrze zgadza się tak z Xiędzem miejscowym, Dworem, jako też i Rodzicami Dzieci, iest on nietylko Nauczycielem ale i Organistą tą bez pensji Kościelnej". Dzieci uczyły się języka polskiego i niemieckiego zarówno w mowie, jak i piśmie. Ponadto rządca kościoła dawał dwa razy w tygodniu naukę religii. Łącznie w roku 1828 uczęszczało 136 dzieci, przy czym w trakcie zimy mniej niż połowa. Wiązało się to najbardziej z odległością od Książna i Pałczyna (po ćwierć mili, tj. około dwa kilometry) oraz Połażejewa (pół mili)[19]. Wkrótce potem rządca kościoła zwrócił się do Landrata (pruski urzędnik stojący na czele powiatu) o pomoc w kwestii rodziców, którzy

Porządek nabożeństw wg opisu z roku 1828[17]

W dni swiente i Niedzielne zaczyna się nabożeństwo o godzinie 8smey uderza się w dzwony naprzod dwa razy i zaczyna się Różaniec po Różańcu Litania do Naysw. Maryi Panny – gdy się zaś Litania kończy z Antyfoną pod Twoją Obronę bywa Kazanie regularnie po Kazaniu Aspersio po Aspersyi Prosecya po Procesyi Msza Św. Śpiewana regularnie po kończoney Mszy Świętey spiewa się Anioł Pański etc i na tym się przed południowe nabożeństwo Kończy około 12tey. Po obiedzie po 3ciej dzwoni się na Godzinki i po odśpiewaniu ich z Litanią zaczynają się Nieszpory po Nieszporach Anioł Pański lub też Niechaj Będzie etc. i to Nabożeństwo tak latem jako i zimą o jednej godzinie się zaczyna Kazanie regularnie na pamięć bywa. (...) W powszednie dni regularnie bywa Msza Ś. Około 9tey godziny tak latową jako też i zimową porą.

nie chcą wysyłać swoich dzieci do szkoły. Landrat, korzystając z narzędzia egzekucji sądowej[20], próbował zwiększyć poziom edukacyjny mieszkańców. Wśród 650 parafian tylko 70 umiało czytać, a połowa tych ostatnich zamieszkiwała Murzynowo liczące sobie 184 mieszkańców, referował ks. Szczodrowski[21]. Kapłan nadzorował w roku 1829 budowę owczarni z gliny . Rok później przeprowadzono budowę obory finansowanej przez kolegiatę średzką[22].



Olszynka Grochowska, *Wojciech Kossak*

Obraz przedstawia nierozstrzygniętą bitwę o Olszynkę Grochowską, między wojskami Królestwa Polskiego a Imperium Rosyjskim

Chwilę przed przyjściem nowego plebana, a dokładnie w nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku, na terenie Królestwa Polskiego wybuchło powstanie listopadowe. Ziemia średzka wykazała dość mało ożywienia[23]. Z murzynowskiej parafii uczestnikiem powstania był pochodzący ze Zberek Ludwik Gąsiorowski, żołnierz w ułanach poznańskich, następnie lekarz batalionowy. Był synem Józefa Gąsiorowskiego[24], od sześciu lat dziedzica Zberek, który wraz z drugim z synów Antonim zakupił te dobra od Józefa Suchorzewskiego i jego małżonki Maryi Małgorzaty Laury Quesnay de Beaurepaire[25].

Ludwik Hiacynt Gąsiorowski *(1807–1863)*



W grudniu dotychczasowego plebana zastąpił ksiądz Tronkowski, który 1 maja 1831 roku poświęcił miejsce doczesnego pochówku. I choć od jego utworzenia minęło niespełna pięć lat, to nadal nie rozwiązano kwestii postawienia na nim krzyża. Najpierw dostawione drzewo spalił nauczyciel Józef Anders, mówiąc, iż dostarczy inne w zamian. I rzeczywiście znalazł okazały dąb, tyle tylko że nie chciał go sprowadzić[26]. Stąd w obecności tutejszego dzierżawcy Edwarda Potockiego[27] ksiądz zwrócił się z prośbą do trzech sołtysów: Walentego Łopatki z Murzynowa, Kazimierza Dyszkanta z Sabaszczewa i Jakuba Wojciechowskiego ze Zberek. Niestety, okres siewu uniemożliwił im zrealizowanie rzeczonej prośby, zaś całą odpowiedzialność zrzucili na nauczyciela. Po wewnętrznych tarciach krzyż oficjalnie poświęcono w połowie listopada[28].

Tutejszego księdza było coraz trudniej utrzymać, zwłaszcza patrząc na ubóstwo mieszkania. A „kościół coraz bardziej dezelujący się a mianowicie w dachu coraz większej reparacyi potrzebuje. Dzwonnica, zupełnie niepokryta wywróceniu grozi. Cmentarz około kościoła bez ogrodzenia”[29]. Dla zabezpieczenia budynków, po doświadczeniach z niedawnym pożarem, postanowiono o podjęciu tematu ubezpieczenia. Wskutek pertraktacji wszystkie budynki plebańskie zostały ubezpieczone w towarzystwie ogniowym na łączną kwotę 200 talarów[30]. Niestety, było to przysłowiowym wywołaniem wilka z lasu. Noc z 3 na 4 kwietnia 1832 roku była długo wspominana przez mieszkańców. Po raz kolejny wybuchł pożar, wskutek którego doszczętnemu zgorzeniu uległa drewniana plebania i stodoła oraz nowo wybudowana w glinie obora i owczarnia. Ogień strawił więc całe gospodarstwo oprócz domu i obocznej obórki[31]. Można by



Widok na cmentarz od strony dawnych ról beneficjalnych, a dokładnie sosnowego zagajenia, które istnieje po dziś dzień.

rzec szczęście w nieszczęściu, bowiem najprawdopodobniej wszystkie księgi kościelne przechowywane były w domostwie, co uchroniło je przed kolejnym zniszczeniem. Inwestycje prowadzone w ubiegłych latach przez kolegiatę zapewnić miały rozwój gospodarstwa plebańskiego. Teraz te wszystkie plany pogorzały. Priorytetem było prześledzenie możliwości finansowania ewentualnej odbudowy. Sama parafia nie była zdolna do jakiegokolwiek finansowego przedsięwzięcia. Rządca kościoła „na nieuchronne potrzeby wyłożyć był przymuszony z własnych funduszow". Lecz co należało zrobić, gdy osobnych funduszów na wikariusza, organistę i sług kościelnych nie było? Według konsystorza o postawienie nowych budynków powinna zabiegać kolegiata wraz z dziekanem. Odpowiedź na pytanie, kto poniesie ciężar budowy, miano uzyskać podczas rozmów pomiędzy kościołem (reprezentowanym przez dziekana) oraz tutejszą regencją (przedstawiciel w osobie komisarza). Na wsparcie kolegiaty nie można było liczyć, ta bowiem, jak pisano, „sama nie jest wstanie i budować i nawet administrować gospodarstwem"[32]. Niewątpliwie to ono przynosiło zysk, pozwalający na utrzymanie

Pismo informujące o pożarze gospodarstwa plebańskiego oraz planowanym śledztwie

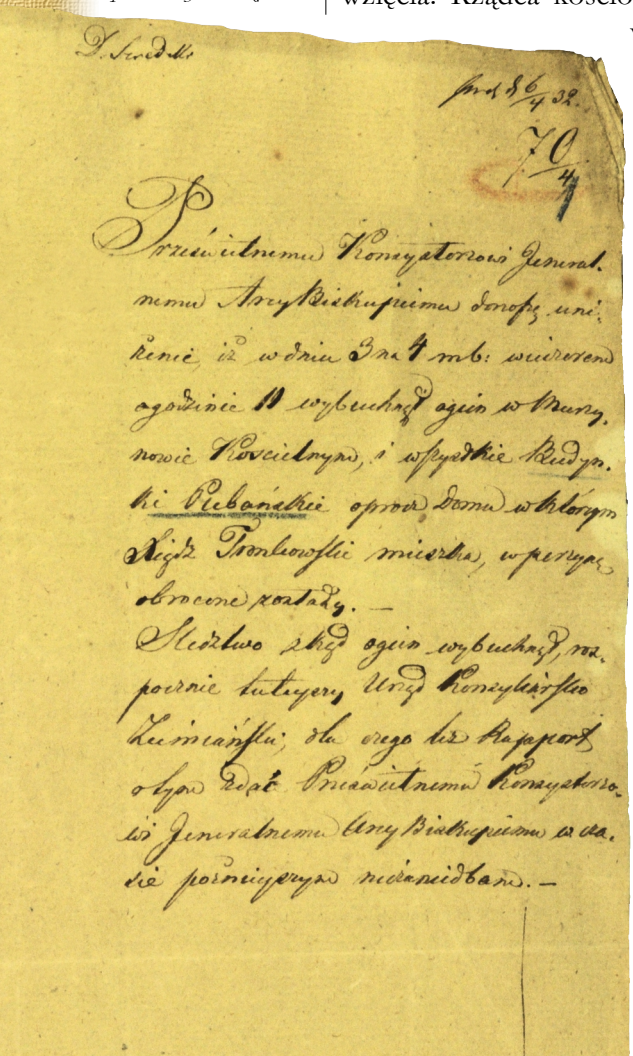

tutejszego kapłana. Ten był nadal skazany na wiejską chałupę, obarczony administracją parafii liczącej 725 katolików i nadzorem szkoły, gdzie uczęszczało 90 dzieci z kilku okolicznych wiosek[33].

W obliczu tak beznadziejnej sytuacji konsystorz nie zgodził się na propozycję ks. Marcelego Weychana, proboszcza średzkiej kolegiaty, o wcieleniu gruntów plebańskich za rentę do majętności Murzynowo Kościelne i zniesieniu parafii. Być może właśnie z tego powodu władza duchowna przeznaczyła proboszczowi kolegiaty średzkiej do pomocy ks. Antoniego Rybickiego. Wszak niewiele by już wówczas brakowało do powtórzenia historii pobliskich Rumiejek Kościelnych[34]. W tych okolicznościach parafię opuścił ks. Tronkowski. Znalezienie na jego miejsce godnego i chętnego tutejszej posługi następcę okazało się trudne. Powrócono do opcji dojeżdżającego kapłana w osobie ks. Michała Szczodrowskiego, proboszcza parafii Giecz. Być może zaś w drodze „publicznego zadzierzawienia" tutejsze ziemie zmieniły swego dzierżawcę[35].

Do publicznego zadzierzawienia wsi Murzynowa Kościelnego w powiecie Średzkiem położonéj z folwarkiem Buchwald i wsią zaciężną Zabaszewo wyznaczyliśmy termin na
dzień 25ty Czerwca r. b.
Ochotę dzierzawy mających z tą wzmianką wzywamy, iż kaucya licytacyi na 800 Tal. w gotowiźnie lub papierach wartości mających złożoną być ma, która z kaucyi dzierzawnéj potrąconą będzie, i że warunki dzierzawne w registraturze naszéj przejrzane być mogą.
Poznań, dnia 7. Czerwca 1832.
Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Obwieszczenie z dnia 15 czerwca 1832 roku, zawarte w dzienniku „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego"

5 A tak dziwno się świat toczy: Krzywe ma fortuna oczy

problemy finansowe kościoła w obliczu zrywu powstańczego 30 listopada 1832 roku – 10 czerwca 1852 roku

Jedną z najważniejszych decyzji właścicieli Murzynowa była kwestia uregulowania spraw związanych z uwłaszczeniem chłopów. W wyniku separacji, przeprowadzanej jesienią roku 1833, zwiększono powierzchnię gruntów plebańskich, kosztem nieużytków i całkowitego zniesienia pastwisk. Grunty szkolne powiększono aż 4-krotnie, czyniąc przy tym znaczny ogród przy szkole[1], która niestety „lichym nauczycielem obsadzona”[2]. Podpisanie aktu separacyjno-regulacyjnego nie przypadło dziedziczce Dąbrowskiej. Około roku 1835 doszło do swoistego podziału pierwotnej, napoleońskiej donacji. Córka Jana Henryka Dąbrowskiego, Bogusława, wyszła za mąż za Teodora Mańkowskiego[3], wywodzącego się ze szlacheckiej, wielkopolskiej rodziny herbu Zaremba[4]. Dla nowożeńców wydzielono z pierwotnej donacji nowy klucz z siedzibą w Źrenicy (dziś dzielnica Środy Wielkopolskiej). Objął on majątek Źrenica z folwarkiem i wsią Włostowo, Mączniki z folwarkiem i wsią Ulejno (in. Olejno), majątek Połażejewo (z gruntami w Rusiborku) i dobra Murzynowo Kościelne (folwark i wieś Buchwald, wieś Sabaszczewo, nieruchomość włościańska

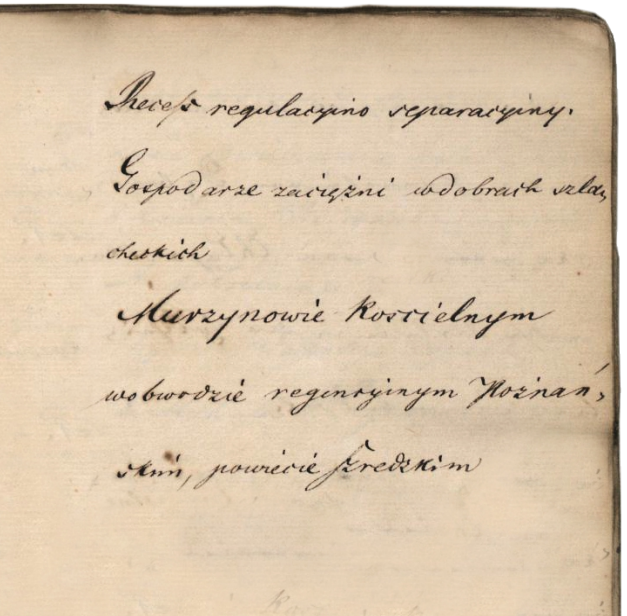
Recess regulacyjno separacyjny.
Gospodarze zaciężni dobrach szla-
checkich
Murzynowie Kościelnym
województwie regencyjnym Poznań-
skim, powiecie Średzkim

Fragment pierwszej karty recesu regulacyjno-separacyjnego w dobrach szlacheckich Murzynowo Kościelne



Fragment klucza żrenickiego w otoczeniu Środy Wielkopolskiej i Miłosławia na mapie z lat 1832–1834. Plan nie obejmuje drugiego fragmentu klucza, zlokalizowanego nad rzeką Wartą, na który składały się: Bogusławki, Krzykosy, Solec, Kopernik i Rogusko

w Murzynowie Kościelnym). W skład tych ostatnich wchodził także kompleks kilku wsi, znacznie oddalony na południe nad Wartą: folwark i wieś Bogusławki, wieś Krzykosy, wieś Solec z osadą gospodarczą Kopernik oraz wieś Rogusko (wówczas pow. pleszewski, ob. pow. średzki)[5]. Ostatecznie do regulacji w Murzynowie należało siedmiu półrolników i ośmiu chałupników. Ci otrzymali ziemię i zapewnione „uwolnienie ich od dotychczasowey pańszczyzny i innych powinności". Ponadto „na użytek każdo czasowego sołtysa, nadaie dziedziczka gminie na własność cztery morgi pruskie roli w sztuce IX położone, wolne od wszelkich danin". Nową drogę założono na granicy gruntów folwarcznych i włościańskich, tworząc w przestrzeni

Lista chałupników i półrolników z Murzynowa Kościelnego, dla których sporządzono reces regulacyjno-separacyjny[6] (por. s. 60)

Chałupnicy		***Półrolnicy***	
1. Kasper Bałażyk	*5. Marcin Tabaczka*	*1. Kazimierz Bałażyk*	*5. Fryderyk Nenmann*
2. Józef Gorzyński	*6. Jakub Urbanowicz*	*2. Wincenty Kaczmarek*	*6. Jan Walkowiak*
3. Jan Krzyżeski	*7. Franciszek Żbik*	*3. Walenty Łopatka*	*7. Walenty Zgórecki*
4. Józef Siwek	*8. Stanisław Żuberek*	*4. Katarzyna Michalak*	



Fragment mapy uwłaszczeniowej z chronionym sosnowym lasem (Fichten-Schonung)

wyraźną granicę między tzw. wsią pańską i chłopską. W akcie określono obowiązki, jak utrzymywanie przez plebanię drogi w kierunku Książna. W jej obowiązku pozostawiono także „wycięte zagajenie B.94 na wiosnę 1835 roku szyszkami sosnowemi kazać zasiać”[7]. Takich enklaw zieleni nie było zbyt dużo. Monotonny krajobraz rolniczy Wielkopolski bazował na innych wartościach. Wszak „[...] nie mamy gór i skał, szanujmy więc lasy, wody, łąki i budowle, które jedynie zdołają dodać rozmaitości niezmierzonym naszym polom”[8] – pisano na łamach „Przyjaciela Ludu”.

Na nowych dziedziców, a więc i patronów kościoła, spadł problem niedawno spalonych budynków plebańskich. Zastrzyk gotówki poszukiwano od dawna, a pożar folwarku plebańskiego doprowadził do bankructwa. Czas nieustannie płynął, a miesięczne wydatki, jak te przeznaczone na organistę, nie malały[9]. Ponadto kościół wymagał natychmiastowej, zewnętrznej reparacji, chociaż był „wewnątrz w czystości i ochędostwie regularnie utrzymywany”. Grunty należało uprawiać, lecz brak był budynków, a „wypuścić też dzierżawę nie ma komu, bo gospodarze mieyscowi jeszcze mężni w biedzie ledwo żyią”. Dominium także nie chciało przejąć dzierżawy, bowiem same zabudowania folwarczne w bieżącym roku również spłonęły, to też „same sobie rady dać nie mogą”[10]. Lecz oto Bogusława Mańkowska złożyła do rejencji wniosek o zezwolenie na wieczystą dzierżawę i prośbę o zniesienie parafii. Natychmiastowa interwencja



Skraj sosnowego zagajenia o historycznym numerze B.94, będącego dawniej częścią murzynowskiego beneficjum

władzy duchownej spowodowała odrzucenie tej prośby[11]. Rok później dziedziczka Bogusława po raz wtóry wystosowała zapytanie do konsystorza o podjęcie się wieczystej dzierżawy gruntów kościelnych, utwierdzając prawnie tym samym zwyczajowo przyjęte dzierżawy. Dziedziczka sugerowała, że parafia ustrzeże się przed 2000 talarami odbudowy, zaś księża z kolegiaty „przez Komplanacyą zyskaią wieczną spokoyność i niebędą wystawieni na nieprzyiemności,



Buhaj wyprowadzany z obory, *(fragment)*
Piotr Michałowski

których dotąd od Possesorów różnych doznawać musieli". Przy tym wskazała, że ci ostatni mniej dbają o nie jako cudze budynki plebańskie, a tylko własnego szukają zysku. W piśmie nie było jednak mowy o tym, że wieczysta dzierżawa mogła chronić także samego dziedzica, dając mu spokój obrabiania roli plebańskiej[12]. Ponownie władza duchowna odpowiedziała negatywnie, proponując podjęcie się zwykłej dzierżawy. Jednak pani Mańkowska nie wzięła tego

pod uwagę i w trzy miesiące później ponowiła swoją prośbę, uzyskując zgodę kolegium kościelnego w Środzie. Mimo tego władza duchowna odpowiedziała negatywnie. Dopiero kolejne pismo dziedziczki[13] uzyskało akceptację na przekazanie gruntów w wieczystą dzierżawę w październiku 1837 roku. Nie wiadomo, jakich użyto argumentów, aby przekonać nieustępliwą władzę duchowną[14]. Ziemie plebańskie, „gdy budynki egzystowały, chodziły dzierżawą rocznie 116 talarów 20 srebrników […]. Wnioskuje więc stąd kolegiata, że gdyby kolator dał się nakłonić do renty rocznej 150 talarów […], kolegiata uważałaby się za dostatecznie wynagrodzoną"[15]. Urząd komisarza przy regulacji, separacji i oddaniu w wieczystą dzierżawę gruntów pełnił ks. Rybicki[16]. Kontrakt zawarto 14 maja 1838 roku[17], wypuszczając grunty plebańskie Państwu Mańkowskim, łącznie 207 mórg i 109 kwadratowych prętów ziemi (około 50 ha)[18]. Już w miesiąc później anonsowano ogłoszenie o ich planowanym wypuszczeniu w dalszą dzierżawę[19]. W rękach probostwa pozostało relatywnie mało, bo „około 3 morgow roli, które stanowią łąkę i ogrod dla Xiędza te używa kościół spokoinie"[20]. Owa łączka to łąka Za Murką. Ponadto na użytek dla każdorazowego księdza pozostawiono dom mieszkalny i obórki. Dzierżawca był zobowiązany do opłaty wszelkich podatków, naprawy dróg i rowów, budowy i naprawy mostków na wydzierżawionych gruntach. Co najważniejsze, wieczysta dzierżawa zwalniała kościół z konieczności budowy całego zaplecza gospodarczego, a planowała jedynie powiększenie budynków dominialnych[21]. I tak wnet „budynkow folwarcznych zadnych niemasz ponieważ Dominium tutejsze wziąwszy w wieczystą dzierżawę gruntu potrzebne budynki sama sobie wystawiła". Cały zysk z dzierżawy trafiał



Widok w kierunku gospodarstwa plebańskiego. W oddali wieżyczka kościoła. Na pierwszym zaś planie łączka Za Murką

Dobra Murzynowo kościelne z folwarkiem Sabaszczewo w powiecie Sredzkim, są do puszczenia z wolnéj ręki na lat dwanaście. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Winnéj górze pod Srodą.

Dokładnie miesiąc po podpisaniu przez Dąbrowskich aktu wieczystej dzierżawy gruntów kościelnych, w lokalnej prasie ukazało się niewielkie obwieszczenie. Całe dobra Murzynowo Kościelne, w tym rola plebańska, miały zostać wypuszczone w ręce kolejnego dzierżawcy

do kasy kolegiaty, corocznie w dwóch ratach po 75 talarów. Część tego zysku miała być kumulowana w postaci hipoteki, „do czego nawet Państwo Mańkowscy, zaraz przy zawarciu kontraktu Sądowego zobowiązali się". Ta jednak, nie wiedzieć czemu, nie została od razu sporządzona[22].

Kolegiata była zobowiązana do utrzymywania miejscowego księdza oraz wspierania kościelnego zaplecza. Jak pisano, zachrystia „co do apparatów jest w biednym stanie, bywa tylko posiłkowaną przez Kościół Średzki"[23]. Ze względów bezpieczeństwa kielich i patera, a także monstrancja i puszka, przechowywane były w skarbcu średzkiej kolegiaty[24]. Figurujący w aktach kościelnych zapis o patronacie spoczywającym na kolegiacie średzkiej wprowadza w błąd, gdyż umieszczano go w dziale *Stan Kościoła Duchowny*. Potwierdza to poniekąd już wcześniejsze zdanie kolegiaty, jako że ta posiada tylko przywileje, a nie ciężary patrona[25]. Nie rozstrzygając dłużej tej kwestii, wieczysta dzierżawa nie była arcymistrzowskim posunięciem. Nie wyprzedzając faktów, tradycja miejsca przetrwała aż do dzisiaj, pozywając probostwem tereny za plebanią, w tym łąki

Fragment protokołu powizytacyjnego pełnego wątpliwości – do kogo tak naprawdę należy patronat kościoła w Murzynowie?

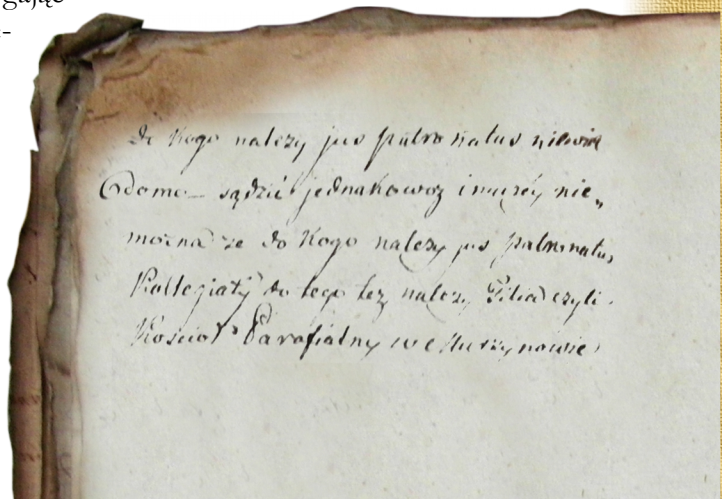



Współczesny widok łąki Za Murką od strony folwarku plebańskiego

i pola. Teraz parafia jeszcze bardziej uzależniła się od kolegiaty. Ta wypłacała tutejszemu wikariuszowi pensję wraz ze specjalnym dodatkiem (20 talarów). Po funduszach na utrzymanie organisty i kościelnego nie było już śladu. Wszystko to „z dołączeniem mesznego i kompozyty z parafii Murzynowskiej nie wystarcza na pokrycie pensji rocznej wikaryusza Murzynowskiego", stwierdził z żalem ks. Weychan[26]. I tak w roku 1839 z kompozytów (pieniężnej dziesięciny) uzyskiwano nieznacznie ponad 16 talarów, zaś z mesznego (opłaty za odprawienie mszy) 104 wierteле żyta (ok. 5,5 t) i 80 wierteli owsa (ok. 3 t). To ostatnie dotyczyło zarówno gmin, jak i dominiów.

Dane na podstawie „Opisu Kościoła filialnego w Wsi Murzynowie Kościelnym w Departamencie Poznańskim w Powiecie Szredzkim położonego dnia 13 Października r. 1839 sporządzonego"

Dochody probostwa w Murzynowie Kościelnym z mesznego w roku 1839[27]

Dominium Murzynowo wraz z Gminą	*43 wierteле żyta i tyleż owsa*
Dominium Zberki wraz z Gminą	*28 wierteli żyta i 4 wierteле owsa*
Dominium Kopaszyce wraz z Gminą	*12 wierteli żyta i tyleż owsa*
Sabaszczewo Gmina	*12 wierteli żyta i tyleż owsa*
Dominium Połażejewo wraz z Gminą	*9 wierteli żyta i tyleż owsa*

Najwięcej mesznego przekazywało Murzynowo, najmniej wieś Połażejewo[28]. W roku 1839 w tych ostatnich, a właściwie Hubach Połażejewskich, powstała nowa szkoła, która podobnie jak w Murzynowie, miała osobnego nauczyciela[29].

Po uregulowaniu problematycznej kwestii budynków i gruntów plebańskich zwrócono uwagę na kościół. Niszczejący od wielu lat wymagał remontu, chociażby naprawy dachu. Marzeniem była jednak gruntowna modernizacja, być może pierwsza od



Zielony wąwóz,
Piotr Michałowski

1742 roku. Cmentarz przykościelny wymagał opłotowania „drugi zaś do chowania ciał zmarłych za wsią leżący rowami i wałami opasany, obowiązani są parafianie w dobrym stanie utrzymywać". Obecnie stojącej dzwonnicy jeszcze nie było, bowiem „zamiast dzwonnicy są trzy słupy wystawione na których wiszą dwa dzwony". Dzwonnica ta „z daszkiem wystawiona [...] lecz skora przedsięwzięta będzie reparacya kościoła

również i dzwonnica przybudowana zostanie z frontu wielkich drzwi, w sposobie wieży małej". Oczekiwania były duże, lecz jakie były realne skutki? Otóż zgodnie z zapowiedziami do remontu dołączyli się parafianie. Cmentarz został oparkaniony, zaś dotychczasowo pokryty szkudłami kościół został wyremontowany maksymalnie do listopada 1840 roku[30]. Dzwonnicę wyreperowano do grudnia roku następnego i zapewne z tego czasu pochodzi obecna jej forma, umożliwiająca zawieszenie wszystkich trzech dzwonów jednocześnie[31]. Cechuje się ona prostotą wykonania. „Najdrobniejsza część téj całości była tak strojną pieczą mistrza ciesiółki; wszędzie znamiona jego smaku wyciśnięte na drzewie"[32]. Także i w innym numerze „Przyjaciela Ludu" pisano: „Jest w dziełach ludzkich pewna piękność, którą wiek nadaje, a któréj sztuka nie łatwo zastąpi […]"[33]. Ówcześnie dostrzegano już zatracenie w drewnianym budownictwie. Wszystko zmierzało ku uproszczeniom.

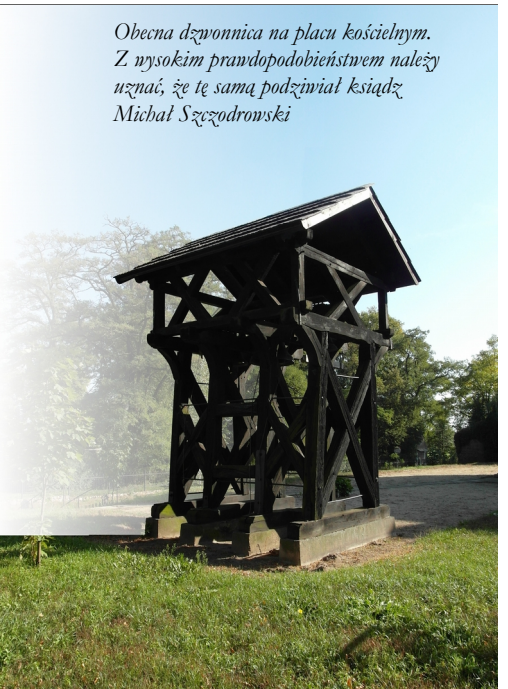

Obecna dzwonnica na placu kościelnym. Z wysokim prawdopodobieństwem należy uznać, że tę samą podziwiał ksiądz Michał Szczodrowski

Remont kościoła był uzależniony od wsparcia finansowego Państwa Mańkowskich, co stało się możliwe[34]. Jak wiele zależało od Pana, ukazywały plany uwłaszczeniowe. Zgodnie z ustawą z 1823 roku, właściciel wsi miał możliwość, pod warunkiem uzyskania zgody od chłopów, na przeniesienie ich gospodarstw na nowe miejsce. Zasadnicze koszty przebudowy pokrywał właściciel[35]. Tak też i na mocy umowy z 25 października 1842 roku przeniesiono czterech gospodarzy włościańskich z Winnejgóry na grunta Murzynowa. Byli wśród nich: Stanisław Barczak, Wawrzyn Kowalewski,



Historyczna droga graniczna między Murzynowem a Książnem, prowadząca z Buchwaldu do Książna (dalej Miłosławia). Bezmiar pól jest mocno przygnębiający

Wojciech Stasiak i Jan Szumigała. Z drugiej strony stanęli dziedzice Winnogóry – Barbara z Chłapowskich i Bronisław Mańkowski. „Przeniesieni do Murzynowa Kościelnego włościanie proszą granicę z Xionżnem okopcować i im drogę z Buchwaldu do Xionżna i Miłosławia, która ze strony Xionżna zoraną została znów dodawney pory przystawić”[36], co uczyniono rok później[37]. Dotychczas nie wydawało się, aby współpraca między Wójtem, Panem a Plebanem napotykała trudności. Tutejszy kościół życzył sobie jednak prawnego zagwarantowania udziału dziedzica w pomocy finansowej. Poza dotychczasowymi rezolutami rejencji poznańskiej w roku 1843 wydano reskrypt ministerialny. Uznawał on każdorazowego właściciela Murzynowa Kościelnego za patrona kościoła oraz stwierdzał, że tutejszy kościół zawsze był kościołem patronackim[38]. Mimo tego nie raz przed sądem będą się spotykać dwie strony konfliktu: świecka, w osobie dziedzica i duchowa, w osobie kolejnego duszpasterza. Po księdzu Szczodrowskim do Murzynowa podążał ks. Badurski z Grodziszczka. Owy kapłan musiał zarządzać kościołem w Grodziszczku, Murzynowie, Bagrowie i „na żaden sposób nie dopilnie swoich obowiązków, chociażby i to mógł”[39]. Tak więc pomimo założenia za jego kadencji Bractwa wstrzemięźliwości[40] nie zdołano rozwiązać kwestii remontu domostwa. Według planów miał on się odbyć równocześnie z przeprowadzonym remontem dachu kościoła w roku 1849[41]. W wykonywaniu stosownych kosztorysów i harmonogramów przeszkodził jednak powszechny zryw niepodległościowy.

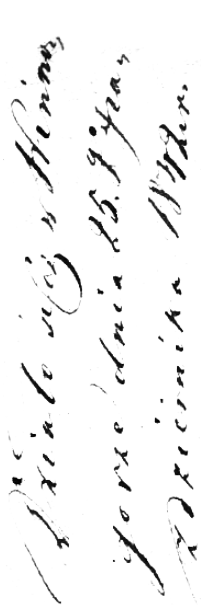

Nagłówek z recesu regulacyjno-separacyjnego, sporządzonego dnia 25 października 1842 roku w Winnogórze



Generał Ludwik Mierosławski (1814–1878)

Zebrane wypisy z rękopisu pt. Wykazy (...) dotyczące wojska polskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim z 1848 roku

W nadziei odzyskania niepodległości przez Polskę w dniu 20 marca 1848 roku chwycono za broń. „Los zrządził, że obcy przybysz, człowiek wybitny, ale polityk niezręczny, narzucił się na przywódcę środowisku, które miało zupełnie inne niż on zrozumienie patriotyzmu". Był nim Ludwik Mierosławski[42]. Wśród zwolenników powstania ludowego, pochodzących z ziemi średzkiej, obok poety Ryszarda Berwińskiego z Polwicy, właściciela Chudzic i Pierzchna Alfonsa Biłakowskiego, majora Mikołaja Dobrzyckiego z Rumiejek Szlacheckich, był Maksymilian Breza, uczestnik powstania listopadowego[43], brat Józefa Brezy z Murzynowa Borowego[44]. Trudno określić udział mieszkańców Murzynowa w Wiośnie Ludów. Z pewnością urodził się tu Szymon Eleszkiewicz, który w wieku 27 lat został przyjęty do piechoty. Co do Michała Borowieckiego, Tomasza Jędrzejczaka i Kaspra Roszaka wiadomo tyle, że wchodzili w skład piechoty, lecz czy faktycznie byli z tego *Murzynowa*? Podobna wątpliwość istnieje przy 23-letnim wówczas Janie Tomaszewskim przyjętym do ułanów[45]. Wskazani ochotnicy powstańcy weszli w skład tworzących się oddziałów

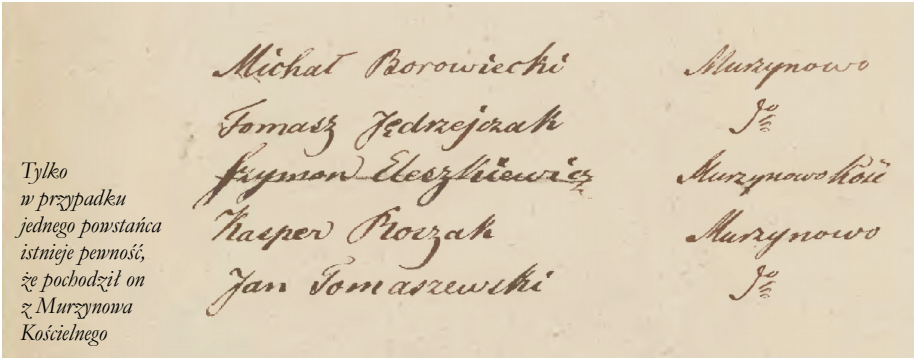
Michał Borowiecki Murzynowo
Tomasz Jędrzejczak D°
Szymon Eleszkiewicz Murzynowo Kość
Kasper Roszak Murzynowo
Jan Tomaszewski D°

Tylko w przypadku jednego powstańca istnieje pewność, że pochodził on z Murzynowa Kościelnego

wojska polskiego w punkcie zbornym, którym była Środa Wlkp[46]. Na przełomie marca i kwietnia obóz średzki liczył nawet 3000 ochotników, z czego 2/3 stanowili kosynierzy i piechota. Wszystkie siły zmobilizowane w tym czasie w Wielkopolsce liczyły około 10 000 ludzi. Główne siły wojsk pruskich skierowały się ku Środzie, lecz nie zdecydowały się zaatakować. Postanowieniem konwencji jarosławieckiej wyznaczono dla obozu średzkiego nowe miejsce garnizowania – Miłosław. Stąd na przedpolu Miłosławia powstał system zabezpieczeń w postaci placówek w Orzechowie, Murzynowie Leśnym, Szlachcinie, Winnogórze, Murzynowie Kościelnym, Skotnikach, Kołaczkowie i Mikuszewie[47]. Do pobliskiego obozu miłosławskiego garnęli się chłopi z Murzynowa, lecz nie mieli gotowych kos. Stąd zwrócili się do dzierżawcy wsi Antoniego Wojciecha Krzywdy Boguckiego[48].

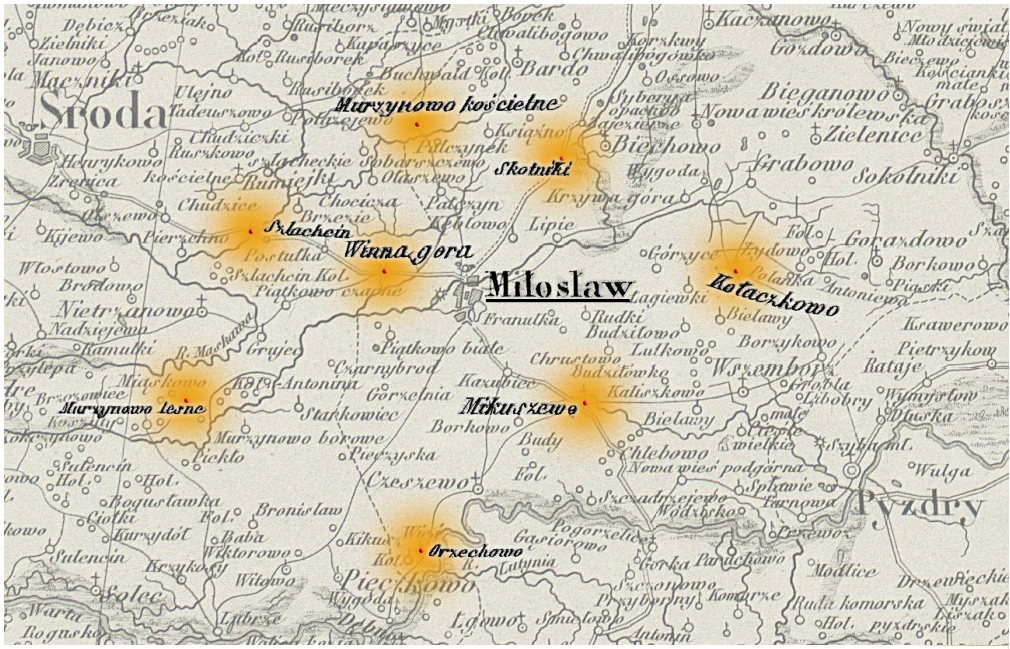

Placówki bojowe na przedpolach miasta Miłosław. Zauważalna koncentryczność rozmieszczenia posterunków miała zapewnić bezpieczeństwo głównego obozu



Pochód na Sybir,
(fragment)
Artur Grottger

Pan Bogucki dość niedawno przybył do Murzynowa. Po powstaniu listopadowym został skazany, jako poddany rosyjski, na 15 lat katorgi na Sybir. Po uzyskaniu amnestii powrócił z wygnania, a od roku 1846 tułał się od dworu do dworu, przyjmując administrowanie majątkami ziemskimi[49]. Tym, który stał się jego domem, okazał się majątek w Murzynowie Kościelnym. Był to czas, gdzie przyzwyczajenia do tradycyjnych reguł gospodarowania, w tym trójpolówki, stanowiły często przeszkodę we wprowadzaniu nowych narzędzi i technik uprawy. Zmiany te słabo jeszcze wymuszała sytuacja na rynku pracy i zbytu produktów rolnych[50]. I choćby plan gospodarstwa był najgenialniejszy, to jednak rosła potrzeba „ciągłéj i wytrwałéj baczności na najdrobniejsze nawet szczegóły, chcąc w porządku utrzymać całość", zalecał „Ziemianin"[51]. W zarządzaniu murzynowskim folwarkiem pomagał ekonom Ignacy Kowalski[52].



Kosynier,
Józef Chełmoński

Pułkownik z roku 1831 nie chciał się przekonać, aby kazać tutejszemu kowalowi wyprostować i osadzić na drzewcach przyniesione przez chłopów kosy[53]. Przejeżdżającego przez Zberki Juliana Grabskiego, uczestnika Wiosny Ludów, zatrzymali murzynowscy włościanie. Po namowach zgodził się, „choć młodzieniaszek, jechać wyperswadować staremu żołnierzowi i podpułkownikowi jeszcze z armii napoleońskiej aby to się zgodził"[54]. Po drobnej różnicy zdań pan Bogucki ustąpił

a chłopi zaciągnęli się do obozu, poznając z początku artykuły wojenne[55]. Wnet i przybyli za nimi kolejni chłopi do Mierosławskiego. Przywieźli ze sobą pochwyconego w Murzynowie huzara wraz z listem, który ten wiózł od pułkownika Brandta z Książa do generała Blumena. List ten okazał się niezwykle ważny. Stanisław Poniński, tłumacząc go na polski, odczytywał informacje o zwycięstwie w Książu, jeńcach, złym stanie rannego Dąbrowskiego i planowanym połączeniu się obu sił pruskich na brzegu Warty, a następnie ataku na Miłosław do dnia 1 maja. A był już 30 kwiecień![56] Pomimo tego bitwa pod Miłosławiem zakończyła się zwycięstwem Polaków. Stanowiła punkt kulminacyjny dramatu w chwili powstania.

Bitwa pod Miłosławiem,
Juliusz Kossak

W tle pałac w Miłosławiu, ówczesna siedziba rodu Mielżyńskich





Kamienny most na Bardziance. Tym szlakiem przechodziło polskie wojsko po miłosławskim zwycięstwie

Oficerowie ziemianie odrzucili kapitulację, bili się pod Miłosławiem odważnie[57]. Po tym zwycięstwie spora grupa oficerów uznała jednak, że honor Polaków został uratowany i że dalsza walka zbrojna może tylko zaszkodzić polskiej sprawie. Zachęcony ostatnim sukcesem Mierosławski postanowił kontynuować kampanię. W dniu 1 maja rozkazał polskim wojskom wyruszyć spod Miłosławia przez Pałczyn w kierunku Murzynowa Kościelnego[58]. Oddział szedł dwiema kolumnami do Zberek i Wrześni, mając na celu rozdzielić oddziały Blumena od Wedella. Pluton, będący szpicą, przy końcu wsi nie pytał, która droga prowadzi do Zberek, a która do Mystek i pomaszerował w lewo ku Zberkom. Mierosławski ruszył za nimi, płk Augustyn Brzeżański ostrożniejszy, kazał stanąć swoim ludziom przy rozstajnej drodze i wywołał chłopa z pobliskiego domu. Wypytując o kierunek dróg, dowiedział się, że przed wieczorem widziano pośpiesznie maszerujące wojsko pruskie z Wrześni ku Środzie, widocznie w celu złączenia się z tamtejszą załogą. Cel dotychczasowego marszu spełzł więc na niczym. Wkrótce wrócił się Mierosławski i całe wojsko w liczbie 2000 powstańców ruszyło przez Bardo do Wrześni[59].



Skupina kasztanowców na historycznym rozstaju dróg, które przyniosło polskiemu wojsku drobne problemy w orientacji terenu

Na różnych stanowiskach sztabowych pracował Józef Gąsiorowski ze Zberek (szef intendentury).



Mapa Wielkiego Księstwa Poznańskiego w czasie Wiosny Ludów

Czerwonym kolorem oznaczono marszrutę Ludwika Mierosławskiego w dniach 30.04–09.05.1848. Na planie ważniejsze miejsca bitew

1. W. Ks. Poznańskie
2. Obszar objęty powstaniem
3. Obszar zasięgu samodzielnej organizacji powstańczej

Jego syn Ludwik, zmarł w wyniku odniesionych ran pod Sokołowem[60], kolejnej i zwycięskiej dla Polaków bitwy. Po tej walce szczególną niechęć do dalszych działań zbrojnych demonstrował płk Brzeżański, który uważał, iż kontynuowanie walki może mieć jedynie wydźwięk honorowy i propagandowy. Mierosławski kontynuował kampanię, zawracając docelowo w kierunku Miłosławia. Prusacy zażądali od Polaków bezwarunkowej kapitulacji, wyznaczając jej termin na 8 maja. Generał

Wedell ulokował swoją główną kwaterę we wsi Bardo. Zgodnie z umową kapitulacyjną złożenie broni przez Polaków nastąpiło 10 maja we wsi Czarne Piątkowo w pobliżu Miłosławia, gdzie generał Wedell zastał tylko 35 nieuzbrojonych powstańców[61]. Wydarzenia Wiosny Ludów na terenie ziemi średzkiej wyróżniły się największym udziałem w walkach o niepodległość, w których brało tutejsze społeczeństwo[62]. Wszystko to mocno podkreśliło połowę XIX wieku.

Dnia 21 października 1850 roku odezwał się konsystorz: „mocno nas zastanawia, dlaczego kanon plebanii w Murzynowie kościelnem do tego czasu nie został zahypotekowanym i jeśli plebania szkodę jaką teraz poniesie, J. X. Weychan za nią będzie odpowiedzialnym". Wszakże mijało już 12 lat od podpisania umowy wieczystej dzierżawy, która zobowiązywała do zahipotekowania kanonu dzierżawy. A szkoda niechybnie by nastąpiła. Zażądano od ks. Weychana, aby udowodnił, że kościół w Murzynowie rzeczywiście posiadał grunty. Ten jednak nie mógł dać sobie sam z tym rady i musiał skorzystać z pomocy dziekana[63]. W obawie przed dalszymi stratami, jeszcze w roku 1851 ubezpieczono domostwo i kościół na kwotę 1050 talarów[64]. Lecz stare domostwo nie było już dostateczną zachętą dla jakiegokolwiek kapłana mającego objąć zarząd nad tutejszym kościołem. Jak pisano, w owym roku miał przyjść ks. Strópel, ale „nie ma domu mieszkalnego i trzeba by go wystawić, bowiem furmanka bardzo droga do Murzynowa"[65]. Z powodu braku plebanii nadal do Murzynowa dojeżdżał ksiądz Władysław Badurski. Po remoncie kościoła, do którego przyłączył się jego patron i dziedzic wsi Teodor Mańkowski,



Portret księdza Marcelego Weychana
Proboszcz kolegiaty średzkiej, zwierzchnik filialnego kościoła w Murzynowie

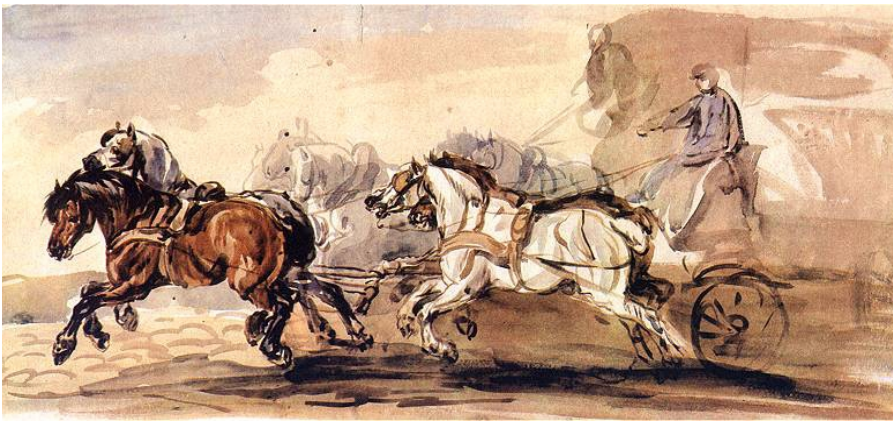

Ścigające się wozy,
Juliusz Kossak

można było mieć nadzieję na rychłą naprawę domostwa. Lecz „parafianie nie przestając na Rezolucie Regencyinym zobowiązującym ich do trzeciej części i sądząc, że sam tylko Kolator winien jest wykonać tą reparacyą mając w wieczystej dzierżawie grunta kościelne", nie podjęli się składek[66]. Poróżnienie między Panem i Plebanem a Wójtem okazało się nieprzejednane. Niezmienne stanowisko parafian w zakresie zbierania składek doprowadziło do tego, że koniecznością stała się budowa nowej plebanii[67].

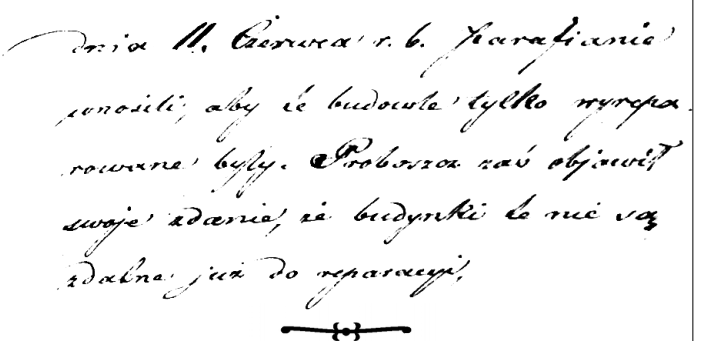

Fragment zapisków z wizytacji murzynowskiego kościoła przez księdza Rybickiego w roku 1852

6 Abo też owo probostwo, Chocia piekielne ubóstwo!

budowa plebanii w obliczu zmian własności majątku ziemskiego 11 czerwca 1852 roku – 31 grudnia 1865 roku

Jednym z wymogów budowy nowej plebanii było pokrycie jej dachówką, a nie jak dotąd podatną na pożar słomą. Z uwagi na spory ciężar dachówki, reparacja słabego w ścianach starego domostwa nie była nawet brana już pod uwagę. W dniu 11 czerwca 1852 roku powołano komisję budowy plebanii. W jej skład weszli: dziedzic Teodor Mańkowski, Józef Gąsiorowski – dziedzic Zberek i rendant kasy, Michał Urbanowicz z Murzynowa, Józef Łopatka z Mieczysławowa oraz Wojciech Pruchniewicz z Tadeuszewa[1]. W komisji nie znalazł się dotychczasowy dzierżawca Antoni Bogucki[2], a także dojeżdżający do Murzynowa ksiądz Władysław Badurski. I tak już po uzyskaniu powszechnej akceptacji należało się spodziewać rychłej budowy. „Oczekiwać tylko należy, czy Parafijanie na nią dobrowolnie przystaną w przeciwnym bowiem razie przeprowadzenie budowy na drodze przymusowej uskutecznione będzie być musiało" – podają akta wizytacji kościoła z roku 1853. Ogólna zgoda zapadła rok później, przez co zadecydowano o budowie domu mieszkalnego wraz z przyboczną stajenką (wł. obórką) według projektu budowniczego Wernera. Stare domostwo miało ulec publicznej licytacji[3]. Na mocy aktu 18 maja 1854, na posiedzeniu dozoru, pan Bogucki jako pełnomocnik dziedzica podpisał protokół. Złożono gwarancję wpłaty 2/3 kosztów budowy przypadających na kolatora kościoła[4]. Niestety, cały zapał zgasił nowy patron kościoła – książę mieszkający we Wiedniu.



Przybyli do Poznania dnia 31. Lipca.

HOTEL PARYSKI: Grubert z Pobiedzisk; Tyrankiewicz z Wrześni; Toczkowska z Lechlina; Bogucki z Gniezna; Bogucki z Murzynowa; Bojanowski z Małpina; Brix z Rybitw.

Wycinek z „Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego" z 1852 roku

W dniu 17 czerwca 1854 roku Państwo Mańkowscy, uprzednio zakupując dobra ziemskie w Rudkach koło Ostroroga[5], sprzedali całość klucza księciu Aleksandrowi Romualdowi Czartoryskiemu na Klewaniu i Żukowie herbu Pogoń Litewska. Pośrednikiem w transakcji był hrabia Jan Działyński upoważniony rok wcześniej przez księcia do zakupienia dóbr w ówczesnych granicach Królestwa Pruskiego[6]. Sprzedano „wszystko ryczałtem tak jak stoi i leży, z wszelkim inwentarzem żywym i martwym, z sprzętami gospodarskimi i meblami [...] za cenę 379.868 Talarów". Sprzedano więc dobra Źrenicę, dobra Mączniki, dobra Połażejewo oraz rozległe dobra Murzynowo Kościelne, a w tym: folwark i wieś Buchwald, wieś Sabaszczewo, folwark i wieś Bogusławki, wieś Krzykosy, wieś Solec, wieś Rogusko w powiecie pleszewskim, nieruchomość włościańską w Murzynowie Kościelnym oraz grunta plebańskie nabyte wskutek wieczystej dzierżawy. W akcie sprzedaży zaznaczono, iż „stosunki włościańskie z małymi wyjątkami w dobrach odsprzedanych już są uregulowane, przez co nowe osady włościańskie do dóbr tychże należące [...] tak nazwane Huby powstały".





Portret Jana Kantego Działyńskiego, *Leon Kapliński*

Żona Izabela Elżbieta księżna Czartoryska była kuzynką II stopnia Aleksandra Romualda księcia Czartoryskiego

Zamek Działyńskich w Kórniku, *Napoleon Orda*

Litografia stanowi jedną z wielu, ujętych w Albumie widoków historycznych Polski poświęconym Rodakom. Jedna z serii przedstawia miejsca historyczne Księstwa Poznańskiego



Na fragmencie mapy z 1848 roku oznaczono czerwienią dwie nowo powstałe wsie: Tadeuszewo i Mieczysławowo. Cechuje je brak skupienia i rozmieszczenie zagród wzdłuż dróg. Widoczne są także inne wsie o charakterze kolonii, w tym m.in. Rusiborek (na północ od Połażejewa) i Buchwald (po północno-wschodniej stronie Murzynowa)

Dla przykładu było to Mieczysławowo i Tadeuszewo wchodzące w skład parafii Murzynowo[7]. Pierwszy raz o nazwie Mieczysławowo pisano w roku 1836[8], a wieś powstała na rozparcelowanych gruntach dawnego folwarku Buchwald. Zdaje się zaś, że dotychczasowe Huby Połażejewskie nazwano Tadeuszewem na cześć Tadeusza Kościuszki[9] i to dokładnie w roku podpisania kontraktu sprzedaży klucza źrenickiego księciu z Wiednia. Fakt ten dokumentują także spisy członków Bractwa św. Józefa przy murzynowskim kościele. Po raz pierwszy pod nazwą Tadeuszewo, użytą przy wpisie z dnia z 19 marca 1854, znaleźli się: Antoni Borowczyk, Wawrzyn Łuczak, Jan Kasperski, Walenty Nowak, Tomasz Prorok, Wojciech Pruchniewicz, Mateusz Szumigała, Wojciech Szymkowiak i Michał Wydela[10]. Inne powstałe w ostatnim czasie miejscowości to Henrykowo (dla czci generała Dąbrowskiego), Bronisław i Bogusławki (nazwy powstałe od imion dzieci generała z drugiego małżeństwa)[11]. Można

więc wysnuć wniosek, iż okoliczny teren był coraz bardziej zaludniony. Już kiedyś przyczyniło się to do budowy nowego cmentarza parafialnego. Podobnie i teraz powstało przełożenie na potrzebę jego powiększenia. Była to sprawa priorytetowa. W dniu 30 kwietnia 1855 roku od Józefa i Katarzyny Michalaków z Murzynowa Kościelnego odkupiono za kwotę 18 talarów grunt o powierzchni 82 prętów kwadratowych i sześciu stóp[12], tj. 1/8 hektara. Do tego działania, jak i reparacji kościelnego ogrodzenia, nie musiał przyłączać się patron kościoła. Jego pomocy oczekiwano w przypadku współfinansowania plebanii. Ta jednak nie miała tyle szczęścia co choćby odbudowana wkrótce po pożarze szkoła w Tadeuszewie[13].

Patron kościoła przestał zajmować się tutejszym kościółkiem. W roku 1855 wyraził zgodę na dzierżawę folwarków Murzynowo i Sabaszczewo



Pogrzeb chłopski, *Józef Szermentowski*

Inwentarz folwarku Murzynowo i Sabaszczewo w roku 1856[14]

krowy	*16 szt.*	*konie*	*24 szt.*
cielaki	*11 szt.*	*źrebak*	*1 szt.*
barany	*10 szt.*	*stadniki*	*2 szt.*
owce	*773 szt.*	*woły*	*39 szt.*
świnie	*25 szt.*		



Pieczęć klucza źrenickiego z księgi inwentarzowej murzynowskiego folwarku. Przywiązanie do Źrenicy miało charakter administracyjny. Życie i praca toczyły się w obrębie najbliższej okolicy, w tym głównie Sabaszczewa

wraz z całym inwentarzem (m.in. 2000 owiec) oraz budynkami (te w glinie z fundamentów z kamieni polnych) wraz z Mącznikami i Ulejnem. Po raz kolejny dzierżawę przejął pułkownik Bogucki[15]. Było to zjawisko powszechne w przypadku dużych dóbr[16]. Jednak sytuacja ta nietrwała długo. W roku 1856 dziedzic, a właściwie jego plenipotent Szlagowski, wprowadził nowe rozwiązanie w zakresie zarządzania folwarkami. Sam plenipotent czy też administrator posiadał bardzo szerokie kompetencje, lecz nie był w stanie zarządzać całością dóbr. Najczęściej więc zatrudniano urzędników gospodarczych, których praca była ściśle śledzona. Tak też i stało się w Murzynowie, gdzie urząd rządcy przyznany został p. Prądzyńskiemu[17]. Wówczas to w kluczu źrenickim Murzynowo wiodło prym pod względem zasiewów żyta, a także nieznacznie wyprzedzając Źrenicę pod względem siewu pszenicy[18]. Po Prądzyńskim na okres o wiele dłuższy, w drodze zamiany, przybył z Mącznik i Ulejna p. Jezierski[19]. Z czasów kiedy piastował urząd rządcy, przetrwały liczne księgi dotyczące: rozchodów, inwentarzy rzeczy, zbóż, list pracowników (tj. robocizna klucza) i wiele innych mniejszych spisów. To cenne źródło wiedzy. W zależności od pory

roku liczba pracowników podlegała oczywiście zmianom, choć wyraźnie jest zauważalny ponad 30-osobowy zespół kobiet oraz około 20-osobowy zespół mężczyzn w okresie żniw[20]. Przykładowo, 1 lipca 1856 roku, wśród mężczyzn było sześciu komorników oraz robotnicy pobierający deputat, w tym dwóch włodarzy, owczarz i rzemieślnicy (siedmiu ratajów – robotników, dwóch fornali – zajmujących się końmi, kowal)[21]. Komornicy wraz ze swymi rodzinami zawierali z folwarkiem kontrakt, w ramach którego otrzymywali mieszkanie oraz kawałek gruntu, często inne świadczenia i dopłatę w postaci gotówki (tzw. dniówka). Często wśród komorników występowali zagrodnicy, czyli posiadacze własnych drobnych gospodarstw. Robotnicy otrzymujący deputat uzyskiwali wynagrodzenie w postaci płacy rocznej – deputatu, w ziemniakach i zbożu, mieszkanie, pomieszczenie dla inwentarza, kawałek ziemi i ogrodu[22].

Do uprawy na Murzynowie było ponad 2400 mórg, w tym około 1850 mórg roli, co ponaddwukrotnie przewyższało areał Sabaszczewa. Powierzchnia pastwisk, zabudowań i nieużytków Murzynowa była ponad 3-krotnie większa od Sabaszczewa. Sam natomiast inwentarz spisywany był łącznie dla obu folwarków, czyli dla klucza murzynowskiego[23]. Była to już trzecia forma klucza (po winnogórskim i źrenickim) i tym samym najmniejsza, w skład której wchodziło Murzynowo. Pojęcie dobra Murzynowo Kościelne straciło na znaczeniu. Inwentarz odstawiono nie tylko na targ do Miłosławia, ale i bardzo często do Poznania[24]. Dla chłopów, z racji świąt czy też dlatego, że „z braków biedną", wielokrotnie zabijano owce i maciorki[25]. Stojący zaś dwór dysponował całym zapleczem kuchennym, jak prasa do sera, beczki do kapusty, maszyna do masła czy fasa do mąki. Dla



Widok z południa na pola dworskie. To jeden z ostatnich pejzaży, gdzie na pierwszym planie można ujrzeć sielskie ogrodzenie

Jedna z wielu interesujących stron obszernego dziennika gospodarczego autorstwa rządcy Prądzyńskiego, a następnie pana Jezierskiego

kontroli folwarku prowadzono dziennik gospodarczy. Cechuje go niezwykle dokładny w zakresie opisu pogody oraz wykonywanych prac. Autor dziennika opisywał nie tylko zakres prac na Murzynowie, ale jego współpracę z okolicznymi folwarkami[26]. Prowadzenie takiego dziennika wymagało rzecz jasna umiejętności pisania, a takową nie każdy mógł się pochwalić.

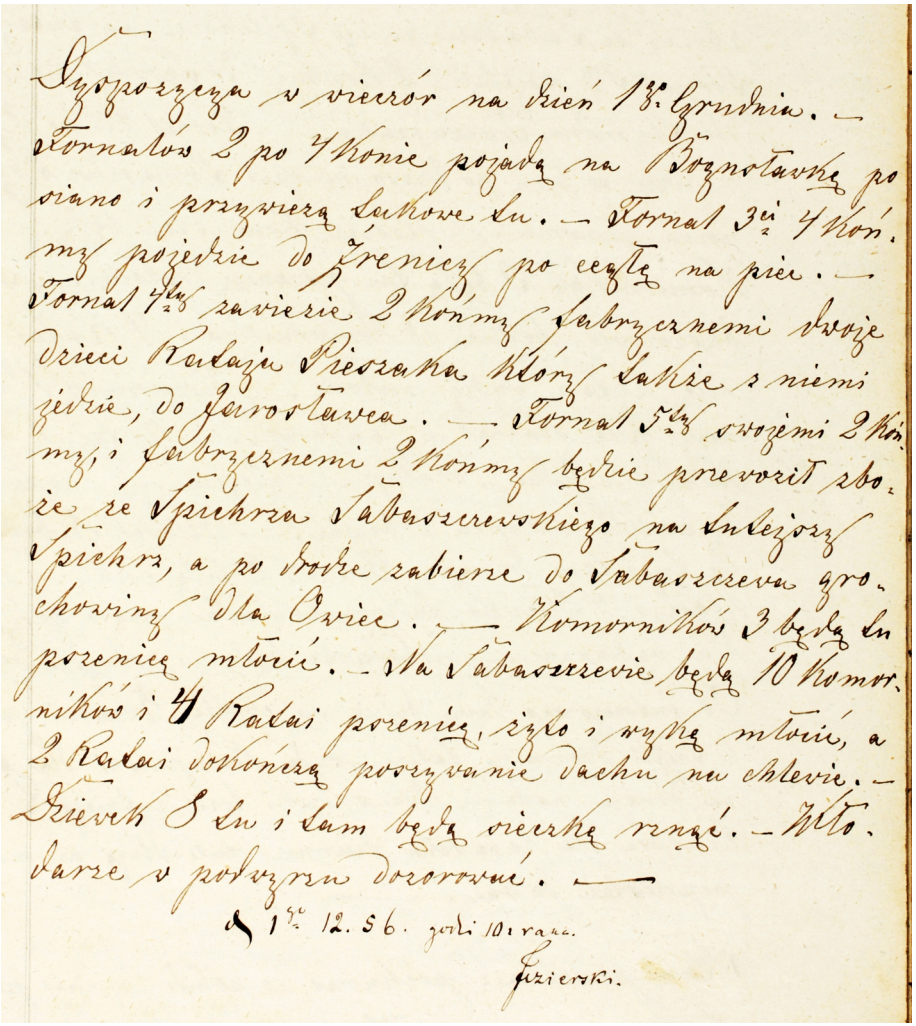

Dyspozycya w wieczór na dzień 1go Grudnia. — Fornalów 2 po 4 Konie pojadą na Bogusławkę po siano i przywiezą takowe tu. — Fornal 3ci 4 Końmy pojedzie do Żrenicy po cegłę na piec. — Fornal 4ty zawiezie 2 Końmy fabrycznemi dwoje dzieci Rataja Pieszaka który także z niemi jedzie, do Jarosławca. — Fornal 5ty swojemi 2 Końmy, i fabrycznemi 2 Końmy będzie przewoził zboże ze Spichrza Sabaszczewskiego na tutejszy Spichrz, a po drodze zabierze do Sabaszczewa grochowiny dla Owiec. — Komorników 3 będą tu pszenicę młócić. — Na Sabaszczewie będą 10 Komorników i 4 Ratai pszenicę, żyto i wykę młócić, a 2 Ratai dokończą poszywanie dachu na chlewie. — Dziewek 8 tu i tam będą sieczkę rznąć. — Włodarze w podwyrzu dozorować. —

d. 1go 12. 56. godz. 10 rano.

Jezierski.

Nowo przybyły nauczyciel Wąsicki musiał wziąć to sobie głęboko do serca[27]. Gdy nastąpił rok 1857, powrócono do opcji wydzierżawienia folwarków. Tu jednak nastąpiła trudność ze znalezieniem odpowiedniego użytkownika dla Murzynowa i Sabaszczewa. Padł pomysł wydzierżawienia obu folwarków, ale każdego z osobna[28]. Oto bowiem potencjalny dzierżawca Werczyński pisał: „O ile Murzynowo dobre o tyle Sabaszczewo liche, albowiem ma wiele lekkiej ziemi i mało łąki [...] jakże więc jedno z drugim połączyć"[29].

O stanie tutejszych ziem mógł naocznie przekonać się przejeżdżający latem roku 1858 Władysław Syrokomla, polski poeta i tłumacz epoki romantyzmu. W dniach 2–4 lipca przebywał w Mystkach, skąd wraz z rodziną Karola Karśnickiego wyprawiał się do Murzynowa, Winnejgóry, Miłosławia, Środy i Targowej Górki[30]. Jak pisał, „krajem jednostajnym, polistym, mimo wsi Murzynowo Kościelne" zmierzali do Winnogóry[31]. Zapewne widok zadbanego kościoła po jednej, a walącego się domu plebańskiego po drugiej stronie drogi nie napawał zachwytem. Dziedzic wtenczas stwierdził, że dotychczasowa sytuacja z dojeżdżającym księdzem nie powinna ulec zmianie, skoro ta funkcjonuje już od wielu lat. Budowa więc przedłużała się zgodnie ze zbieraniem datków na ten cel od parafian[32]. Ci łożyli także środki na zakup nowego feretronu, „na którym



Władysław Syrokomla, wł. Ludwik Władysław Kondratowicz herbu Syrokomla

Fragmenty pisma z dnia 19 października 1857 roku proboszcza kolegiaty średzkiej do hrabiego Działyńskiego w sprawie budowy plebanii

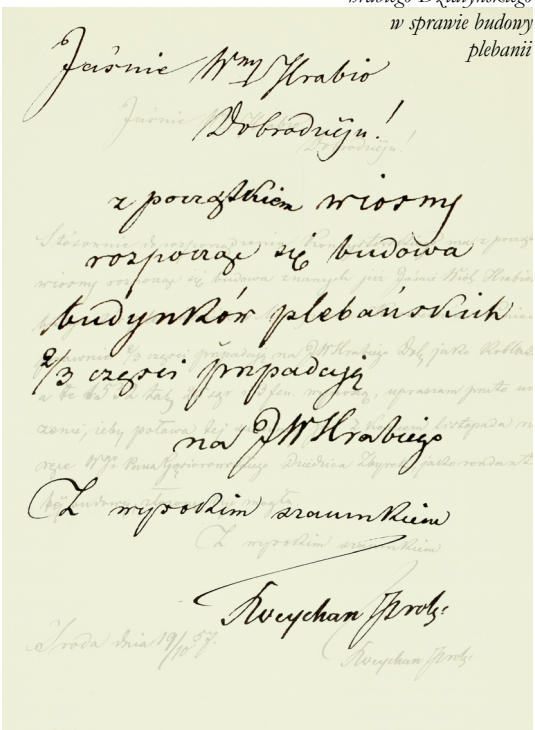

znajduje się u jednej strony Pan Jezus u drugiej Matka Boska w ramach snycerskiej roboty wyzłacanych". Jego zakupu dokonano w latach 1857–1860. Wśród tych, którzy dołożyli się do całości kosztów, można też było odnaleźć nieco bogatszych, zamożniejszych gospodarzy. To dzięki nim, a dokładnie nakładem trojga, tj. Marianny Łopatki (Mieczysławowo), Stanisława Frąckowiaka (Mieczysławowo) i Michała Łopatki (Murzynowo Kościelne), przeprowadzono gruntowny remont ołtarza głównego. Zapewne w czasie jego remontu powstał mechanizm umożliwiający odsłanianie i zasłanianie obrazu. Potwierdzenie wykonanych robót zapisane jest w aktach wizytacyjnych, lecz dokładną datę odnaleźć można za... ołtarzem. Pamiątkowa tablica do dziś przypomina o tym wydarzeniu. Dotychczasowo centralny obraz Niepokalanego Poczęcia NMP posiadał srebrną koronę oraz dziesięć srebrnych gwiazdek[33]. Teraz w roku 1860 obraz wybito czerwonym aksamitem, zaś postać Matki Boskiej zyskała nową wysrebrzoną sukienkę. W zakresie zaś nader oczekiwanej budowy plebanii „Patron rozmaite czyni wybiegi"[34].

Rzekomy feretron, zakupiony przez murzynowskich parafian w roku 1857



Drewniana tablica z fundatorami remontu głównego ołtarza i jednocześnie sukienki Najświętszej Maryi Panny

W centrum wydarzeń murzynowskiej wsi znalazły się sprawy murzynowskiego klucza. W roku 1860 sporządzono kontrakt dzierżawy z Andrzejem Piaseckim. Ten jednak nie uskuteczniono. Sama umowa nie różniła się zbytnio od innych, lecz czas dość długiej, bo 15-letniej dzierżawy budzi zainteresowanie[35].



Odpoczynek oracza
(fragment),
Józef Szermentowski

Wówczas na polach majątku dominował groch, owies, jęczmień wielki, pszenica oraz przede wszystkim żyto, zaś do prac wykorzystywano tzw. machinę. Ponadto siano buraki, mieszaninę i rydz oraz brukiew, perkę, koniczynę czerwoną, kukurydzę, wykę i tatarkę[36]. Istotne zdają się zarzuty potencjalnych dzierżawców klucza murzynowskiego, że „na Sabaszczewie zaś nie ma wcale ani kartofli ani warzywa, a w Murzynowie brakuie zupełnie owczarni”[37]. Aby wyrównać te dysproporcje i doprowadzić w końcu do osobnego wydzierżawienia, od stycznia 1861 roku myślano o budowie owczarni w Murzynowie. Wnet za bardziej prawdopodobną obstawiano jednak budowę stodoły w Połażejewie[38]. Lecz gdy pożar z dnia 12 na 13 maja 1861 roku strawił owczarnię w Sabaszczewie, majątki wypuszczono we wspólną dzierżawę Karolowi Markowskiemu 22 czerwca. „Aby być przytomnym tradycji, […] przybył podpisany taxator powiatowy Crusius ze Środy tu na miejsce i przystąpiwszy natychmiast w obecności rządcy Wgo Jezierskiego

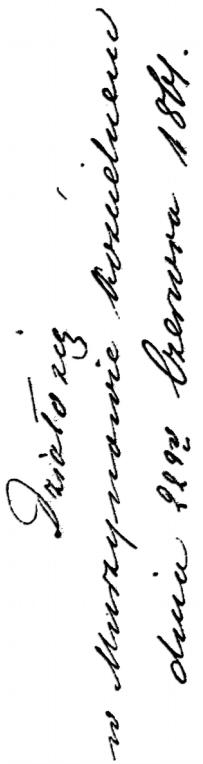

i Wgo Adama Budzyńskiego do naocznego przekonania się, w jakim stanie pola się znajdują". Zewidencjonowano 1079 mórg roli na Murzynowie oraz 1067 mórg roli na Sabaszczewie, tj. łącznie około 550 ha. Niemal 90% wszystkich upraw stanowiło żyto, owies, koniczyna i ziemniaki. Na mocy kontraktu Szlagowski zobowiązał się przed dzierżawcą do rozbudowy murzynowskiego folwarku. W pierwszym roku dzierżawy miano wybudować przystawkę do domu mieszkalnego, zaś w drugim, a najpóźniej do roku 1864, postawić wreszcie obiecaną owczarnię[39]. Zdaniem ówczesnych o wiele praktyczniejszym była faktycznie dzierżawa dwóch majątków. Michał Oczapowski, autor 12-tomowego dzieła pt. *Gospodarstwo wiejskie obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego (...)* pisał, że dzierżawca „lepiej sobie postąpi kiedy na swój własny rachunek zadzierżawi większą aniżeli kupi mniejszą majętność […]"[40]. Do umowy dzierżawy dołączono niedawno sporządzoną mapę, wszak „w kupnie dóbr trzeba żądać mapy pomiarowej […]" – pisał Michał Oczapowski[41]. Na Sabaszczewie zaznaczono kilka budynków, stanowiących zapewne do niedawna jeszcze istniejącą owczarnię[42], chlew i spichlerz[43]. Z uwagi jednak na rozległość sabaszczewskich ról oraz odległość od Murzynowa zadecydowano o budowie folwarku z prawdziwego zdarzenia. Stąd mierniczy Burgund wykonał rejestra pomiernicze. Lokalizacja nowego folwarku nie była przypadkowa, lecz stanowiła część myśli kompozycyjnej. Od położonego

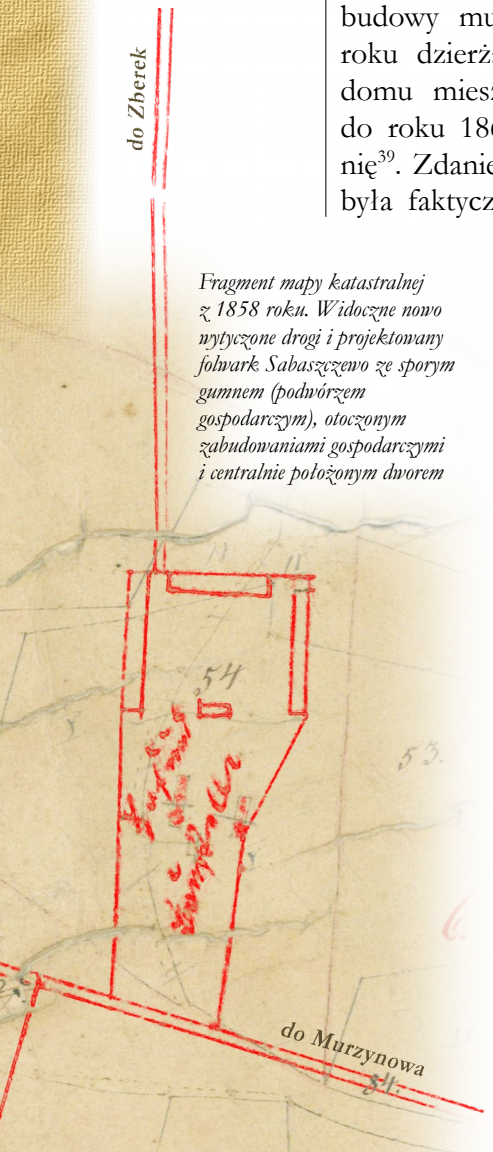

Fragment mapy katastralnej z 1858 roku. Widoczne nowo wytyczone drogi i projektowany folwark Sabaszczewo ze sporym gumnem (podwórzem gospodarczym), otoczonym zabudowaniami gospodarczymi i centralnie położonym dworem

o dwa kilometry folwarku Zberki wykreślono prostopadłą drogę do traktu Murzynowo – Połażejewo. Na jej przedłużeniu stworzono kompleks nowych budynków z centralnie położonym dworem[44]. Była to konieczność wobec utraty znaczenia dawnego klucza majątków i była to zarazem jedna z trzech wówczas podawanych przyczyn zaprowadzenia nowych folwarków[45]. Paradoksem przy rozmachu tej inwestycji był plan postawienia maleńkiej plebanii.

Do dziedzica pobliskich Mystek, uczestnika powstania listopadowego i działacza społecznego Wielkopolski Karola Karśnickiego[46], zwróciła się część parafian z prośbą o pomoc w znalezieniu stałego duszpasterza. Nie było to łatwe, gdyż ten według właściciela Mystek „musiał być wielkiego poświęcenia, aby wskazany na mieszkanie w prostej, wiejskiej chałupie, poprzestając na małej, nader pensyi oznaczonej, […] zadowalał się jedynie tem szczęściem, jakie daje Kapłanowi przekonanie o sumiennem wypełnieniu swoich obowiązków". Dziedzic Karśnicki został upoważniony do złożenia obietnicy kandydatowi na nowego plebana, iż jeśli ten wypełni trzy lata służby, dostanie wakujące probostwo[47]. Tymczasem „Ksiądz Badurski dojeżdża do Murzynowa, choć zacny ksiądz ale podołać niemoże […]. Gospodarze złożyli 400 talarów, to i dom później się postawi, a trzeba ratować od zepsucia". Nagląco teraz jednak prosił o nadesłanie księdza, który mógłby rezydować w wynajętej u jednego z gospodarzy izby[48]. Takim sposobem do Murzynowa przybył



Kolejny wycinek mapy katastralnej z 1858 roku. Analogicznie do sąsiedniej karty przedstawiono murzynowski folwark w identycznej skali. Widoczna planowana regulacja zabudowań

ksiądz Tomasz Kędzierski. Zgodnie z umową postanowiono o tymczasowym wynajmie mieszkania, począwszy od dnia 13 stycznia 1862 roku w domu należącym do Michała i Małgorzaty Łopatków[49], „za które zobowiązali się parafianie płacić Komorne”[50]. Lecz do sprowadzenia księdza mogli przysłużyć się sami mieszkańcy poprzez udział w wyborach do Sejmu, które odbywały się w całym państwie pruskim na początku grudnia 1861 roku[51]. W okręgu nekielskim, do którego należało Murzynowo, wyborom przewodniczył Karol Karśnicki. Zdaje się, że wbrew namowom tutejszych dziedziców, parafianie głosowali na pruskiego kandydata. „Chłop Murzynowski wypiwszy sobie siwuchy, przystępuje do stołu wyborczego, jeden oddaje głos na dyabła, a drugi na króla. Dyabeł został większością głosów wybrany. Krach – szkandal – awantura. Zwycięski diabeł przysyła księdza do Murzynowa”. Ile jest w tym prawdy, a ile kolorytu, trudno dziś stwierdzić[52].

Rozpoczynający posługę ksiądz Tomasz Kędzierski założył księgę ze spisami dzieci komunijnych[53]. Z dobrowolnych składek parafian wyremontowano zaś cały kościół (oprócz zakrystyi i przysionka), odnowiono dwa ołtarze i ambonę[54]. Lecz sprawa najważniejsza, budowa plebanii, stała w miejscu. Od należnej zapłaty dziedzic Aleksander Czartoryski wymigiwał się wszelkimi możliwymi sposobami. Oto bowiem sięgnął po kolejny argument – podległość tutejszego kościoła kolegiacie średzkiej. Skoro ta obejmuje swym patronatem filię Murzynowo, to zdaniem

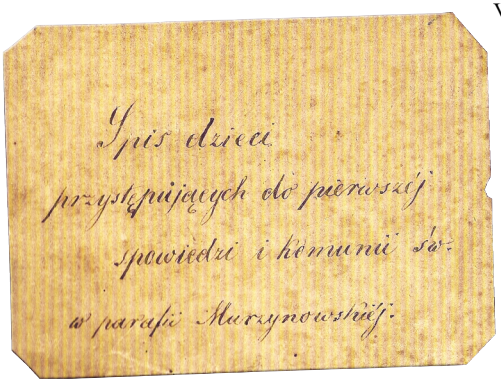
Spis dzieci
przystępujących do pierwszej
spowiedzi i komunii św:
w parafii Murzynowskiej.

Księga w postaci Spisu dzieci przystępujących do pierwszej spowiedzi i komunii św. w parafii Murzynowskiej została założona w 1862 roku przez księdza Tomasza Kędzierskiego. Kto mógł przypuszczać, że będą do niej wpisywane kolejne pokolenia przez niemal 100 następnych lat

księcia właśnie ona powinna zadbać o postawienie nowej plebanii[55]. Wskutek powstałej zwady doszło do ogłoszenia rezolutu przez rejencję poznańską. Dokument ten zobowiązywał księcia do wypełnienia patronatu[56]. Lecz dziedzic wsi był nadal bardzo oporny i obie strony spotkały się przed sądem, który w czerwcu 1863 roku uznał księcia za patrona kościoła, zmuszając do złożenia środków pieniężnych w wysokości 1200 talarów[57]. Z otrzymanych zaś przed dwóch laty „na upiększenia Kościółka tamże ofiarowała Xsiężna Pani 30 Tal"[58], zakupiono nową chrzcielnicę[59]. O poprzedniej już w roku 1839 pisano, że jest w nędznym stanie[60]. Pod kierunkiem budowniczego Rakowskiego w lipcu 1864 roku kończono budowę obórki, a plebanię rozpoczęto pokrywać dachówką[61]. Tym samym przystosowano ją estetycznie do stojącego obok kościoła, pokrytego ceramiką zdaje się już przed rokiem 1858[62]. Powstał więc oto dom mieszkalny murowany i stajenka „także nowo wybudowana jest w trzech



Księżna Marcelina Czartoryska,
Jan Matejko

Przybliżony widok plebanii z 1864 roku. Godnym zauważenia jest fakt, że budynek plebanii po licznych remontach stoi do dzisiaj



chlewikach czyli wpędzeniach, w ten sam sposób, jak i plebania, murowana, drzwiami i żelastwem potrzebnem opatrzona. Całe te zabudowania oparkanione są nowym płotem z desek”[63]. Ostatecznie budowa została zakończona 28 listopada 1864 roku[64]. A wszystko to obok marnych zysków z pokładnego, dzwonnego, od apparatów kościelnych, przy pogrzebach i ślubach i z dobrowolnych ofiar[65]. Tym samym doszło do wypełnienia obietnicy złożonej ks. Kędzierskiemu. Pierwszym priorytetem dla wprowadzającego się na probostwo księdza było wybudowanie parkanu wokół cmentarza, ten bowiem „nie ma żadnego zgoła płotu lub ogrodzenia tak, że bydło zwłaszcza, że do koła otoczony rolami, może przechodzić przez cmentarz”[66]. Patron kościoła nie miał obowiązku udzielenia wsparcia finansowego. W dalszym ciągu władał, choć ze znacznej odległości, tutejszą majętnością.

W marcu 1865 roku pojawiły się pierwsze sygnały o podobno już pewnej sprzedaży wszystkich folwarków w powiecie średzkim, należących do księcia Czartoryskiego. Początkowym zamiarem była sprzedaż rodakowi. „Tymczasem układa się już o kupno cudzoziemiec, a interes tém pewniéj przyjdzie do skutku, że układającemu się nie zależy na tysiącach, ale raczej na wzmocnieniu niemieckiego żywiołu w stronach, gdzie dotąd przeważa żywioł polski”. Pojawiły się też przypuszczenia, iż podobny los sprzedaży

Wycinek z „Dziennika Poznańskiego” zawiadamiający o prawdopodobnej sprzedaży Murzynowa Kościelnego i okolicznych wsi przez księcia Czartoryskiego

÷ **Ze Średzkiego**, 19 marca. Podobno pewną już rzeczą, że dobra ks. Czartoryskiego mieszkającego w Wiedniu, położone w powiecie średzkim, a składające się z kilku folwarków: Żrenica, Mączniki, Ulejno, Połażejewo, Murzynowo kościelne, Sobaszczewo będą sprzedane. Zamiarem pierwotnym księcia było podobno sprzedanie rodakom.

Niejaki p. Schmidt, który niedawnym czasem kupił dobra żerkowskie dla JM. króla pruskiego, objeżdżał wczoraj rzeczone folwarki w chęci kupienia ich jak mówią dla jakiegoś p. Bronikowskiego, (?) mieszkającego w Poczdamie czy Frankfurcie.

dotknie wkrótce i wsie w powiecie wrzesińskim. Towarzyszące temu pogłoski, iż to Niemiec p. Schmidt chce zakupić ziemie księcia Czartoryskiego dla niejakiego Bronikowskiego[67], faktycznie były prawdą. Po wycofaniu się z tej transakcji[68] nie wierzono raczej na pojawienie się kupca na całe dobra, gdyż „u swoich trudno trafić większych kapitałów", tj. dokładnie na sumę 391 722 talarów. Gdy książę wyraził konieczność szybkiej sprzedaży, okazało się, że łatwiej byłoby sprzedawać działami niż w całości[69]. Proces stopniowej sprzedaży rozpoczęto w pierwszej połowie miesiąca sierpnia 1865 roku, sprzedając p. Wolniewiczowi Mączniki, Ulejno i Źrenicę[70]. Już wkrótce podobny los miał spotkać pozostałe wsie, tj. Połażejewo, Murzynowo i Sabaszczewo. W ostatnim dniu roku 1865 w „Dzienniku Poznańskim" pojawił się przedruk z „Roczników Gospodarskich", który mówił, że „kilka dóbr prywatnych w średzkim przez kupno przeszło z rąk polskich w niemieckie"[71].

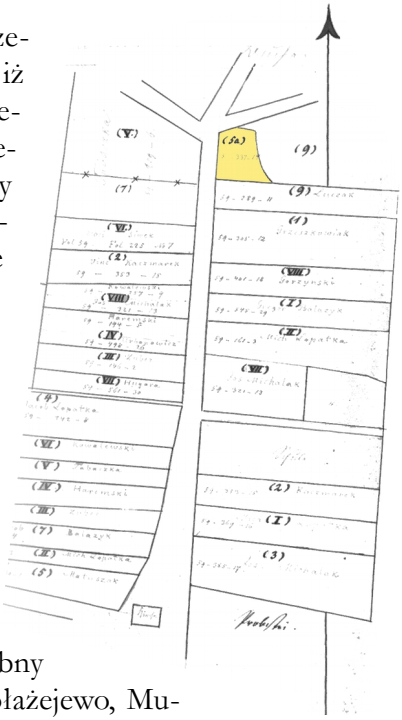

Plan katastralny z roku 1865. Przy północnym skrzyżowaniu dróg zaznaczono działkę, na której najprawdopodobniej znajdował się browar. Właścicielem był książę Czartoryski, co potwierdzają wypisy z księgi katastralnej

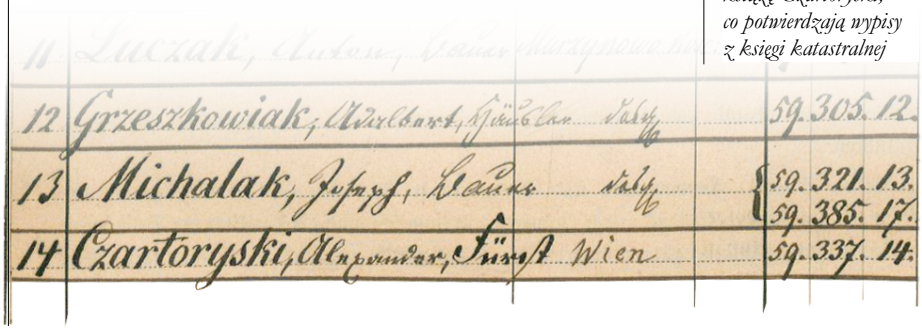

Zwrot

Rok 1866 był dla Murzynowa przełomowy. Wtedy to wraz z Sabaszczewem zostało odłączone od majętności źrenickiej, a więc i definitywnie od dawnego klucza winnogórskiego[1]. Obie wsie wykupił Alfons von Materne[2], dotychczasowy dziedzic Chwałkowa[3]. Tym sposobem tutejsze ziemie dostały się w niemieckie ręce[4], choć trudno ustalić, kiedy dokładnie się to stało.

Wreschen 1 Ml., Eisenbahnstat. Posen 4 Ml., Chauss. ⅜ Ml., Bromisław v. Dąbrowski.

Chudzice, Ritterg, 1108 M, Poststat. Schroda ¾ Ml., Eisenbahnst. Posen 5 Ml., Chauss. ¾ Ml., die Kinder des Adolph v. Białkowski.

Chwałkowo, Ritterg., 2151 M., Poststat. Schroda ½ Ml., Eisenbahnst. Czempin 5 Ml., Chauss. ½ Ml., Alphons Materne.

Straty polskiej ziemi wynikały z tego, że część właścicieli ziemskich szlacheckiego pochodzenia nie potrafiło utrzymać swego dotychczasowo trwałego związku z rolnictwem[5]. Nie dając sobie rady z gospodarką w warunkach kapitalizmu, część szlachty zaczęła opuszczać wieś. Jej majątki kupowali (obok Niemców) wzbogaceni ludzie wywodzący się spoza szlachty. Do kategorii wielkopolskich właścicieli ziemskich weszli przedstawiciele dużej liczby rodzin o nieszlacheckim pochodzeniu. W takiej sytuacji znaleźli się chociażby Państwo Wizowie



Rogalin, *Napoleon Orda*
Pałac rodu Raczyńskich



Miłosław, *Napoleon Orda Pałac w II poł. XIX wieku*

z Dzierżnicy[6]. Pozycja społeczna utrudniała im kontakty z *herbonymi*. Ułatwiała za to wielkość fortuny, aktywne życie społeczne czy praca w instytucjach gospodarczych[7]. Tak oto zrodził się termin ziemiaństwo – termin nieco węższy od szlachty, ale jednakowo i szerszy, bo powiększony o grupę obywateli pochodzenia miejskiego i ludowego. Wizerunek typowego szlachcica od dłuższego czasu zmieniał się w ziemianina, często osobiście gospodarującego w swych majątkach, chętnie korzystającego z dobrodziejstw cywilizacji doby przemysłowej[8]. Miało to swoje odbicie w historii klucza winnogórskiego i jego stopniowego rozdrobnienia na pojedyncze majątki ziemskie. W celu osiągnięcia zysków właściciele tych ostatnich musieli wykazać się dużą dbałość o ich rozwój.

Jeszcze z pewnością w marcu 1866 roku dzierżawcą Polażejewa był Polak – Józef Moliński[9], a w lipcu Poznań odwiedził dzierżawca Murzynowa, Karol Markowski[10]. Możliwe więc, że jeszcze i wówczas murzynowska ziemia nie zdążyła się dostać w ręce Alfonsa von Materne. Niewiele jednak już należało wykonać, aby upodobnić wieś do pruskich wzorców. „Nędzne pudła niemieckie, o szczytach prostopadle uciętych, o dachach, jak tam mówią papowych czyli tekturowych, o ścianach odrapanych, bez okapów, bez ganków, wstrętnym czyniły jej widok" – pisać będzie Zygmunt Czartoryski o powstających wówczas domach[11]. Na rzecz zdawałoby się koniecznego postępu niemiecki styl budowlany wypierał styl krajowy, który



Przybyli do Poznania dnia 24 lipca.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Szczepański z Więczki, Radziński z Jankowa.

OELMIGA HOTEL FRANCUSKI. Gółkowski z Siekierek, Wasilewski z Chociczy, Osowski z Krotoszyna, Klug z Mrowina, Arndt z Wrocławia.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Markowski z Murzynowa, Schemmann z Sklupki.

POD CZARNYM ORŁEM. Wesołowski z Bilewa, Krysiewicz z Czachór, Śniegocka z Tarnowy.

TILSNERA HOTEL GARNI. Schmädicke z Grodziska, Winter z Bieleteldu.

i choć był droższy w wykonaniu, to o wiele praktyczniejszy[12]. Niestety, prostszym okazało się porzucenie polskiej tradycji budowlanej, choć „kształt tych mizernych schronień, jest zawsze w jakimś tajemnym związku z ludem, który je stawi, jak plastr miodu zbudowany przez pszczołę, jak komórka mrówki i gniazdo ptaka" – pisał Józef Kraszewski[13]. Nie można już było tego powiedzieć na temat pruskich wzorców budowlanych.

Przeciw zaborcy należało bronić polskości i polskiego stanu posiadania i to najlepiej przy zasadzie pełnego solidaryzmu wobec polityki germanizacyjnej. Wyrażało się to zarówno, jak w wymiarze narodowym, gdzie następowała konsolidacja wszystkich Polaków jak i w wymiarze społecznym, łącząc poszczególne warstwy społeczne. Było to zupełne przeciwieństwo w stosunku do zaboru galicjańskiego, gdzie



Studium wioski polskiej
(fragment),
Józef Szermentowski

między dworem a chłopską wsią występował duży dystans społeczny[14]. Ziemiaństwo dążyło do ratunku ojczystej ziemi oraz inicjowało działania na tle postępu rolniczego. Wiek XIX to okres rewolucji przemysłowej i poważnych zmian w agrotechnice. Stopniowo zanikała trójpolówka, a na szerszą skalę wprowadzono płodozmian[15], tj. ustalony


Józef Golski


Joanna Golska z d. Piasecka

na kilka lat system następstwa roślin. Ziemiaństwo, będąc warstwą inteligencji wiejskiej, szerzyło ponadto hasła narodowościowe, stając się w oczach zaborcy najbardziej znienawidzoną warstwą społeczną[16]. Ucisk narodowości polskiej wzrósł po powstaniu styczniowym[17]. Nieznani są ewentualni uczestnicy powstania styczniowego pochodzący z terenu parafii Murzynowo Kościelne[18], aczkolwiek ziemia średzka okazała wówczas wielką ruchliwość[19]. Jednocześnie pojawiły się hasła pozytywistyczne, jak pracy u podstaw, trwania przy ziemi, tworzenia Polski ciężką, gospodarczą pracą[20]. Z takimi hasłami przybył Józef Golski, powstaniec styczniowy, więzień Moabitu[21]. Uprzednio będąc posesorem Nietrzanowa[22], a najdalej do grudnia 1867 roku, zdaje się, że zakupił Połażejewo[23]. W tym czasie w Murzynowie nadal władał Alfons Materne wraz ze swym ekonomem Roethe[24]. Niebawem miało się to zmienić.

Córka Joanny i Józefa Golskich, była narzeczoną Józefa Ozdowskiego, syna Ignacego i Wiktorii (z d. Kąsinowskiej), dzierżawców majątku Witkowo[25]. Rodzina Ozdowskich pieczętowała się herbem Bończa przyniesionym z Włoch do Polski, gdzie „na tarczy w błękitnem polu srebrny skaczący jednorożec, nad helmem i korona pól takiegoż jednorożca”[26]. Przodkowie Steczek i Paczek pochodzili z Wołynia. Gałąź tego rodu osiadła w połowie XVIII wieku


Józef Ozdowski

Herb Bończa



w powiecie gnieźnieńskim. Prawnukiem Rocha Ozdowskiego, właściciela Woli Łagiewnickiej, był Józef Ozdowski[27], który urodził się 1 września 1838 roku. Jako młodzieniec uczęszczał do szkoły w Trzemesznie[28]. W opinii rodziny Jachimowiczów gimnazjum to „tylu dzielnych pracowników na polu społeczno-narodowym wydało". Wszak uczęszczał do niego także Antoni Jachimowicz, bliski przyjaciel Józefa, pochodzący ze szlacheckiej rodziny litewskiej, syn dzierżawcy Małych Łąk[29]. Kiedy to Józef Ozdowski dzierżawił Katarzynowo[30], Antoni Jachimowicz podejmował się dzierżawy folwarku Żołcz od hrabiny Skórzewskiej, dziedziczki dóbr czerniejewskich[31]. To, co połączyło przyjaciół, był ślub Antoniego z siostrą Józefa Ozdowskiego, 18-letnią wówczas Marią, która „przez długie lata pomagała mężowi w trudach gospodarczych"[32]. Gdy wybuchło powstanie w 1863 roku, wraz z Antonim „przewoziła amunicję do Królestwa Polskiego, a przywoziła rannych, których pielęgnowała w swym domu"[33]. Po retrospekcjach związanych z powstaniem do obu rodzin dołączyła Józefa Golska. Ślub z Józefem Ozdowskim odbył się 21 maja 1867 roku[34], a rok później pojawiło się ich pierwsze dziecko, Bronisława[35].



Maria z d. Ozdowska i Antoni Jachimowiczowie

Państwo Jachimowiczowie i Ozdowscy, po doświadczeniach związanych z dzierżawami, postanowili posiąść coś na własność. Państwu Golskim zamarzył się zaś bliższy niż dotychczas kontakt z córką. Być może

i dziedzice Połażejewa wnieśli swój wkład w odkupienie z rąk Alfonsa von Materne Murzynowa i Sabaszczewa. Umówiona cena sprzedaży za około 2700 mórg ziemi[36] wyniosła 82 000 talarów. Jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia roku 1868 do księgi wieczystej majątków rycerskich Murzynowo Kościelne i Sabaszczewo mieli zostać wpisani Józef i Józefa Ozdowscy oraz Antoni i Maria Jachimowiczowie[37]. Transakcja ta oraz pokrewieństwo właścicieli Murzynowa, Sabaszczewa i Połażejewa przełożyły się na zacieśnienie współpracy tych miejscowości w sprawach gospodarczych, społecznych i kościelnych. Lecz póki co, majątki Murzynowo i Sabaszczewo były bardzo, bardzo zaniedbane. Oczekiwania były wielkie. Czy zdołają im sprostać nowi właściciele?

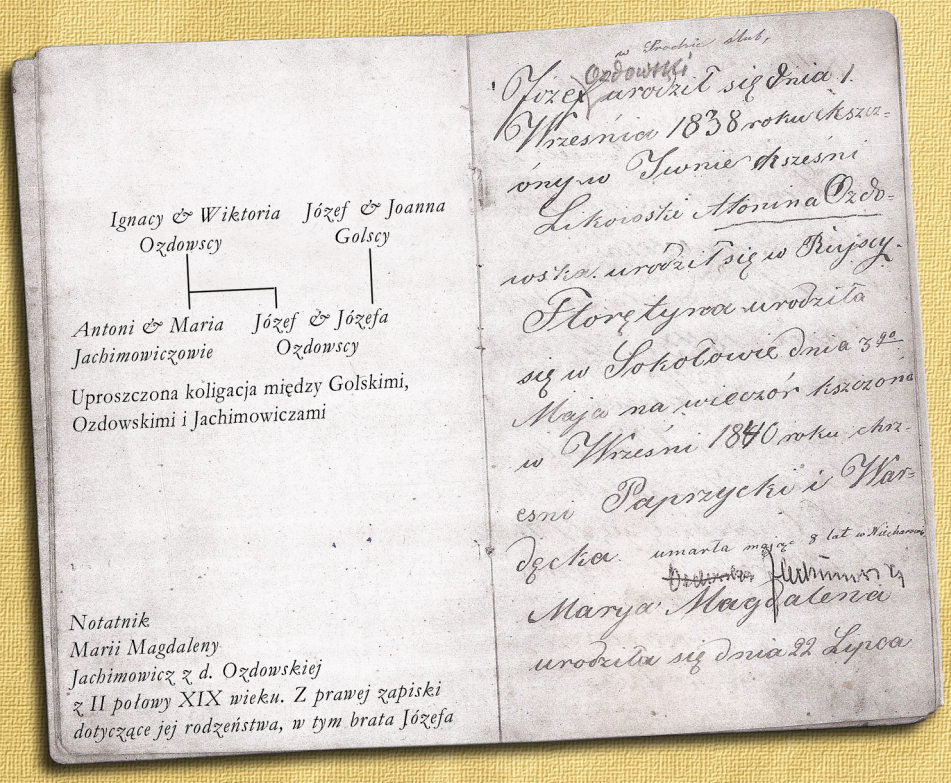

Uproszczona koligacja między Golskimi, Ozdowskimi i Jachimowiczami

Notatnik Marii Magdaleny Jachimowicz z d. Ozdowskiej z II połowy XIX wieku. Z prawej zapiski dotyczące jej rodzeństwa, w tym brata Józefa



Część III

MAJĘTNOŚĆ

1868–1939

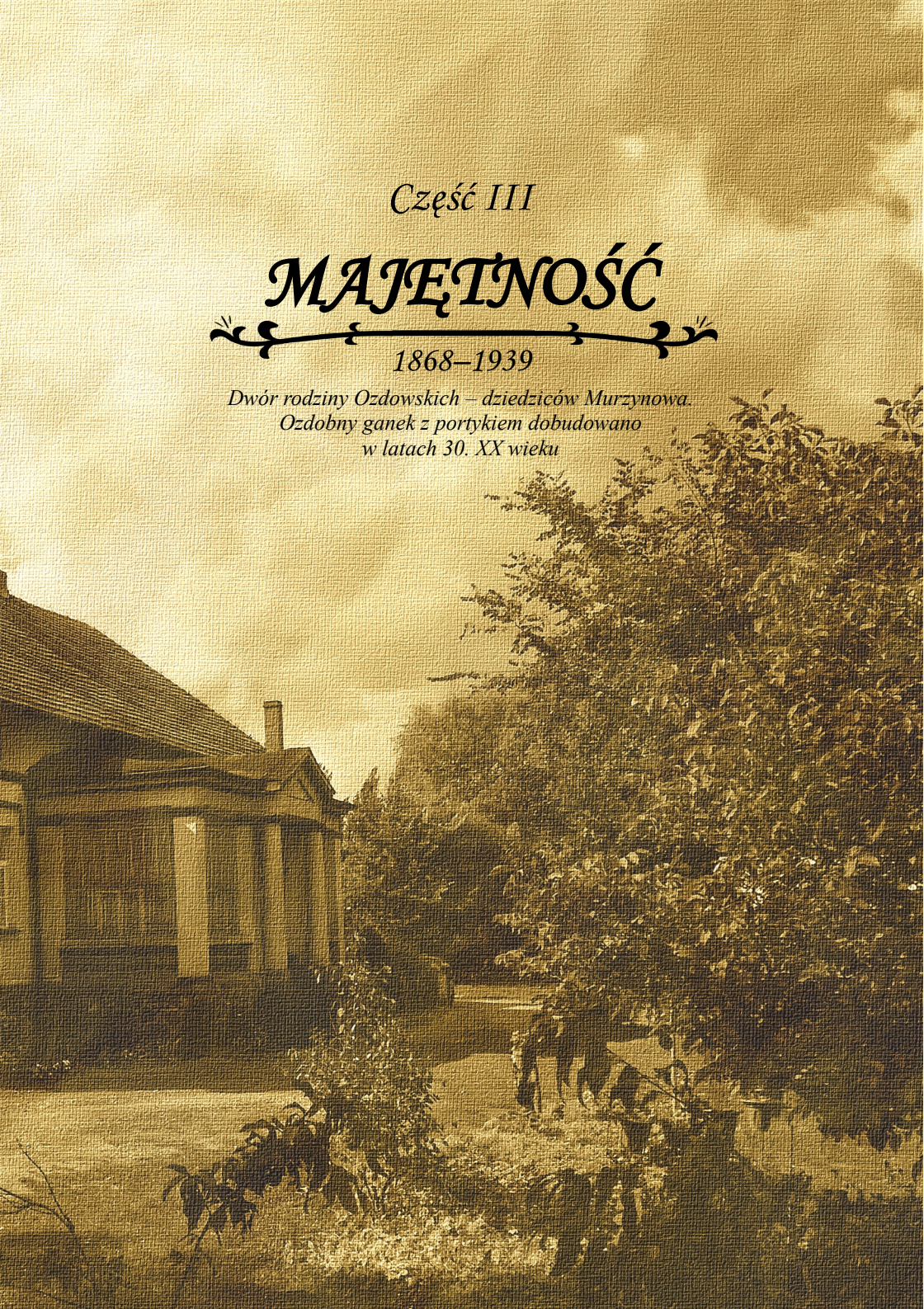

Dwór rodziny Ozdowskich – dziedziców Murzynowa. Ozdobny ganek z portykiem dobudowano w latach 30. XX wieku

7 Bo wasze pierwsze ćwiczenie Starać się o dobre mienie

zmagania nowych Panów z kłopotliwym patronatem kościoła w tle
15 grudnia 1868 roku – 26 września 1875 roku

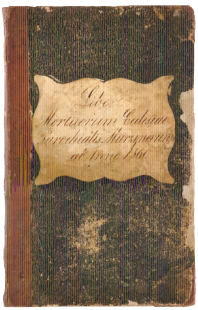

Księga kolędowa autorstwa księdza Tomasza Kędzierskiego. Poniżej fragment jednej z kart – spis domowników dworu w Murzynowie w styczniu 1869 roku

W grudniu 1868 roku do Murzynowa sprowadzają się Państwo Ozdowscy, zaś do Sabaszczewa przybywa Antoni Jachimowicz wraz ze swą żoną Marią. Fakt ich przybycia odnotował ksiądz Tomasz[1], kiedy to po Bożym Narodzeniu odwiedzał swych parafian i dokonywał spisu ludności. Taki spis odbywał się pierwszego dnia stycznia, tj. *Calendis Januarii*, skąd powstał wyraz kolęda. Pleban był zobowiązany utrzymywać księgę, w której miał zapisywać wsie należące do parafii, domy oraz ich mieszkańców[2]. Stąd też z zachowanych spisów uzyskujemy informację na temat wsi, jej mieszkańców i ich stanu. Szczęśliwie zachowane zapiski głoszą, że wieś Murzynowo Kościelne zamieszkiwało wówczas wraz ze swymi rodzinami 13 komorników, 12 gospodarzy, pięciu wyrobników (nieposiadających ziemi; najemnicy u innego gospodarza), dwóch wymierników (dożywotnio żył pod opieką rodziny, której przekazał majątek), dwóch stróży oraz porządkowy, kowal, chałupnik, szewc, cieśla i w dalszym ciągu nauczyciel Józef Wąsicki. O ile w Murzynowie mieszkało około 250 osób[3], to pobliskie kościołowi Sabaszczewo stanowiło „wioskę bardzo opuszczoną i zniweczałą”[4].

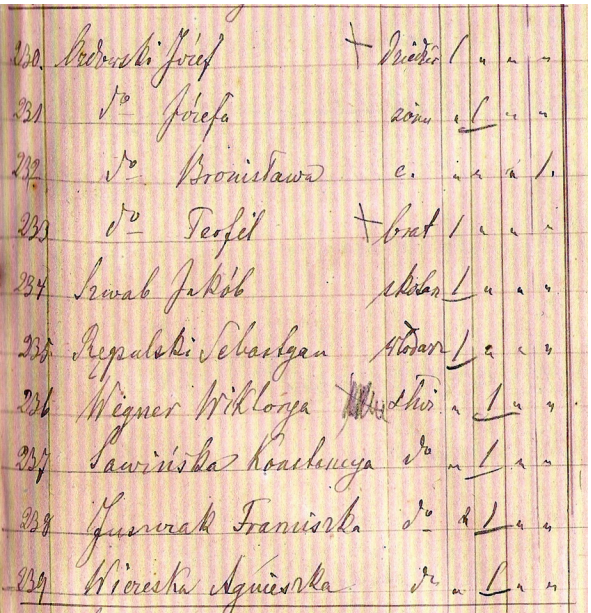



Orka,
Stanisław Witkiewicz

Sprzęt rolniczy pojawiał się na rynku w coraz szerszym asortymencie, W Wielkopolsce działo się to za sprawą zakładów Hipolita Cegielskiego. Postępowi rolnicy żywo zainteresowali się pługami czeskimi, niemieckimi czy angielskimi, wypierając tym samym nie najlepszy pług polski

Po stronie dziedziców stała wielka odpowiedzialność za próbę zaprowadzenia zmian. Lecz „nowi ludzie i nowe idee spotykają się zawsze z niewiarą i krytyką". Ówczesny chłop w zasadzie nie wierzył nikomu. Był za to wyznawcą tradycji i zwyczajów. Aby wpoić w niego pewne idee należało być nad wyraz ostrożnym. Istniały jednak wyjątki. Skłonność chłopa do uznawania autorytetów, a w tym przypadku dziedziców, była bardzo duża[5]. Sam Antoni Jachimowicz „włożył w nią całą swą pracę i wolę niezłomną i z latami przy pomocy ludu roboczego, chętnego swemu państwu za doznawane dobrodziejstwa, wzmagał się dobrobyt. Nie było w Sabaszczewie tej tradycyjnej nieufności ludzi dominialnych do dworu"[6]. Zapewne w niedługim czasie, dla robotników pobierających deputat, pobudowano dwa ośmiorodzinne budynki czyli tzw. ośmioraki. Zwykle dwuizbowe mieszkanie liczyło około 50 m^2 [7]. Budynki wzniesiono wzdłuż drogi Murzynowo – Połażejewo. W kwestii dworu, to ten w Murzynowie wybudowany został

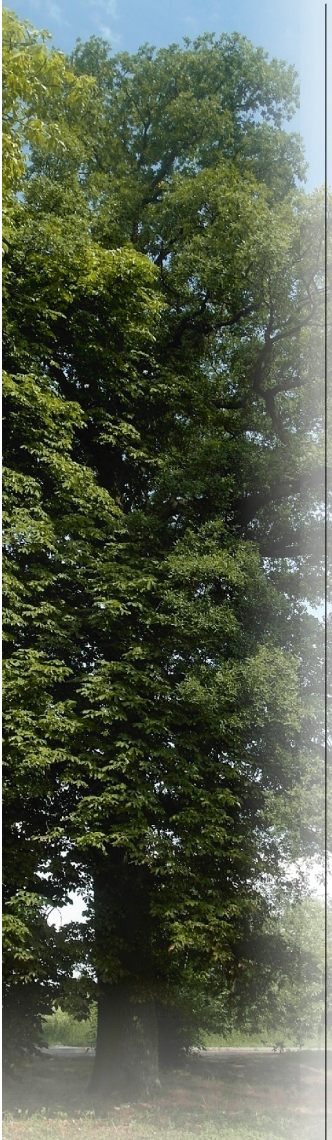

Dąb rosnący w północno-wschodniej części parku dworskiego. Jego wiek szacuje się na około 150 lat

zapewne w niedługim czasie po przybyciu Ozdowskich. Pracom podległ także teren wokół niego i zaczątki parku. Pierwotny ogród nie był zbyt duży. Posadzono w nim obecnie najstarsze drzewo na terenie wioski[8]. To dąb szypułkowy, zlokalizowany w północno-wschodnim narożniku parku. Wspaniałe, chylące się ku ziemi konary zachwycają wzrok, zaś kwitnące w maju przyległe kasztanowce dodają niezwykłego uroku. Takiego efektu życzyli sobie właściciele. Prace w ogrodzie wyznaczała zapewne Józefa, bowiem mąż zajęty był rozwojem majątku. Co istotne, murzynowskie gospodarstwa chłopskie nie należały do zacofanych. Dwoma wiodącymi zagrodami na terenie Murzynowa były te należące do p. Łopatki i p. Frąckowiaka. Pierwszy z nich posiadał rolę o rozległości 130 mórg (około 30 ha; w tym zaledwie morga łąki), na której zdaje się dalej stosował trójpolówkę, siejąc na 1/3 areału zboże (żyto i pszenica), zachowując 1/3 powierzchni ugoru, zaś na pozostałej ziemi uprawiając ćwiklę, okopowinę i jarzyny. Gospodarz uzyskiwał w ten sposób sześciokrotne zbiory. W zagrodzie trzymano dwa konie, dwa woły, cztery krowy, cztery jałowice i 30 owiec. Drugie gospodarstwo należące do p. Frąckowiaka, dwukrotnie mniejsze, na trzech polach mieściło żyto, owies, jęczmień, łubin i kartofle. Ogólnie rzecz biorąc, „80ciu na 100 są zamożni, potrzeby i wygody domu się zwiększają. [...] postęp ku lepszemu jest, ale aby go więcej było, trzeba ciągłej pracy, światła i dobrego przykładu okolicznych większych właścicieli" – pisał na łamach „Ziemianina" Karol Karśnicki[9]. Ci ostatni starali się zaś aż nad wyraz usilnie, aby doprowadzić do rozkwitu zakupionych ziem. „Mimo nader skromnych środków podnieśli obydwaj wkrótce jedynie mrówczą a wytrwałą pracą oraz zapobiegliwością i skrzętną oszczędnością

obydwa majątki do rozkwitu, służąc całej okolicy za wzór gospodarzy rolnych”[10].

Współwłasność okazała się prawdziwym trafem w dziesiątkę, tym bardziej opartą na dwóch szczęśliwych związkach małżeńskich. Ponadto nie należy zapominać, że w pobliskim Połażejewie mieszkali rodzice Józefy Ozdowskiej. Nie trudno więc odnieść wrażenia o jednej wielkiej ziemiańskiej rodzinie. Ta zaś powiększyła się, kiedy to w pierwszy dzień maja 1869 roku na świat przyszedł pierworodny syn dziedzica Murzynowa – Wacław Ignacy[11]. Lecz oto dnia 24 stycznia 1870 roku „w Połażejewie po długich cierpieniach” zmarł Józef Golski[12]. Pochowany został w grobowcu tuż przy murzynowskim kościele. W Połażejewie pozostawił żonę Joannę z sześciorgiem dzieci[13]. W połowie roku córka zmarłego utraciła zaś

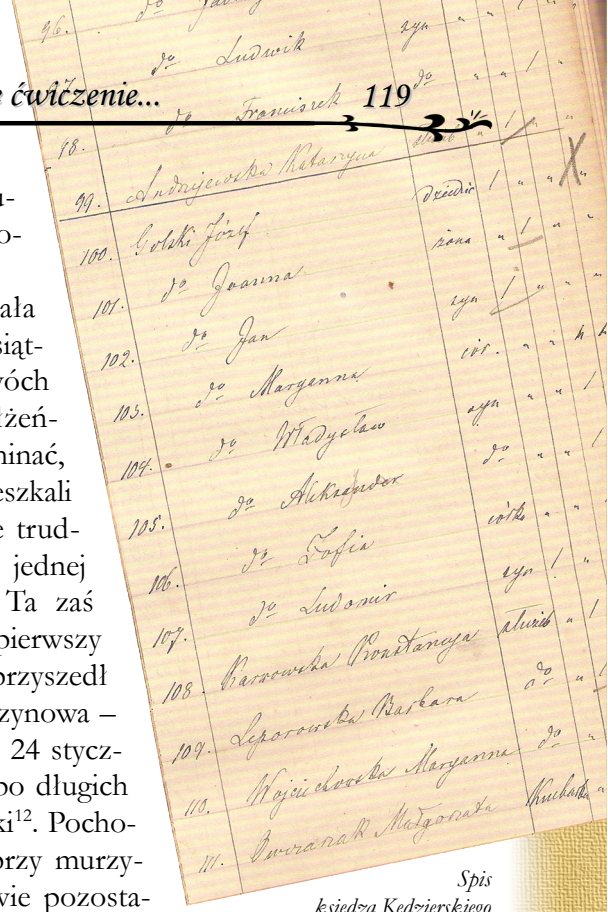

Spis księdza Kędzierskiego ze wspólnej kolędy Państwa Golskich



Grobowiec rodziny Golskich z połowy XIX wieku – główna fasada w swej pełnej krasie. Umieszczone w górnej części grobowca anioły (dziś nieistniejące) miały strzec spokoju duszy Joanny i Józefa Golskich

zaledwie 2-tygodniową córkę Wandę Wiktorię[14]. Te smutne informacje musiał zaznaczyć ks. Kędzierski podczas kolędy, kiedy to zbierał składki na nowy dzwon kościelny. Ten powstał z przelania starszego, pochodzącego z roku 1774, na którym stworzono wymowny zapis: „Z kolendy 1871", nadano imię Józef. Poświęcenia dokonał biskup Likowski[15]. Dzwon ogłosił nowy rok, który to rodzina Ozdowskich przeżyła w spokoju. Liczba ludności Murzynowa zmniejszyła się jednak aż o 1/3[16]. Akta metrykalne z tego roku nie sygnalizują znaczącej odchyłki w liczbie zgonów[17]. Zdaje się, że przyczyną mógł być pożar, bowiem liczba gospodarstw domowych nagle się zmniejszyła z 53 do zaledwie 38[18]. W tym czasie „wieś i zagroda, tak dalece inną od dawniejszéj przybrały postać, że dziś gdzie-niegdzie zaledwie napotkać się jeszcze daje w Księztwie widok wsi typowej […]" – pisał odwiedzający te tereny Oskar Kolberg, polski etnograf. Mało gdzie bowiem zastał on chaty obrócone szczytem do drogi. Niekiedy jeszcze widział w powiecie średzkim czy wrzesińskim płoty plecione z ligustru[19]. Nowo powstające zagrody z pewnością miały już zupełnie inny charakter. Wraz z Sabaszczewem stało tutaj 31 budynków mieszkalnych i 74 budynki gospodarcze[20]. Osłabiona wieś musiała sprostać wyzwaniu i odpierać nie tylko złe losy życia, ale i ataki jego najgorszego wroga – pruskiego zaborcę. Ten wzmagał swój imperializm także na małej polskiej wsi, gdzie istniała placówka oświatowa. Zapoczątkowana przez żelaznego kanclerza Ottona

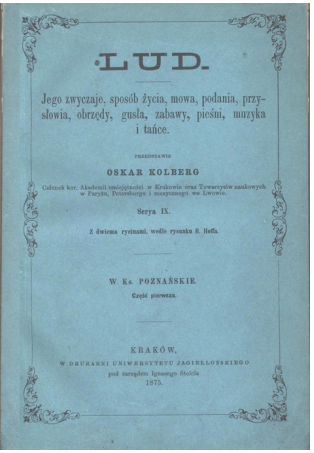
LUD.

Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce.

PRZEDSTAWIŁ

OSKAR KOLBERG

Członek kor. Akademii umiejętności w Krakowie oraz Towarzystw naukowych w Paryżu, Petersburgu i mianowany we Lwowie.

Serya IX.

Z dwiema rycinami, wedle rysunku S. Hoffa.

W Ks. POZNAŃSKIE

Część pierwsza.

KRAKÓW.

W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

pod zarządem Ignacego Stolcla.

1875.

Jeden z tomów Ludu, będącego opus magnum wybitnego etnografa, Oskara Kolberga. Jako pierwszy w historii dogłębnie zbadał kulturę ludową poszczególnych regionów Polski. Na kartach wielotomowego dzieła ukazywał obrazy wsi, pieśni, obrzędy i wiele innych elementów kultury. Być może był i w Murzynowie, choć złudno szukać o tej wsi jakichkolwiek wzmianek

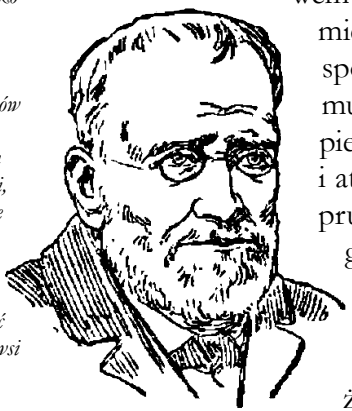

Bismarcka tzw. „walka o kulturę" (Kulturkampf) wiodła ku wypieraniu języka polskiego z administracji, sądownictwa aż po szkoły, które stanowiły ostoję jego utrzymania i krzewienia. Te zgodnie z ustawą pruską w marcu 1872 roku utraciły zwierzchnictwo duchownych na rzecz rządu, co ostatecznie pozbawiło Kościół katolicki wpływów na szkolnictwo[21]. Stąd tak ważnym była współpraca wszystkich obywateli, nie tylko ziemian. Choćby sami ks. Kędzierski i nauczyciel Wąsicki służyli pomocą w zakresie postępu pszczelnictwa. Obydwaj byli członkami Zarządu Towarzystwa Pszczelniczego na Powiat Średzki[22].

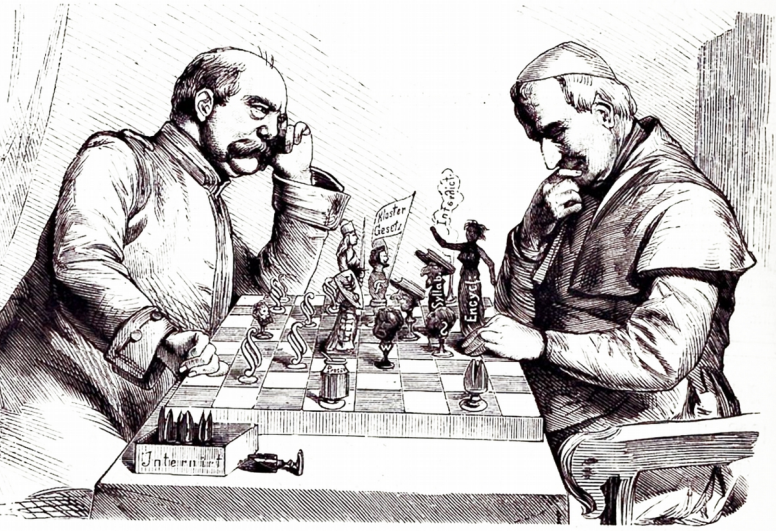

Karykatura przedstawiająca Otto von Bismarcka i papieża Piusa IX grających w szachy. Atuty obu stron w „walce o kulturę" symbolizują poszczególne figury

Atutami Stolicy Apostolskiej były: interdykt (zakaz odprawiania obrzędów), encyklika Quod nunquam (krytyka kulturkampfu), Syllabus (przeciwko komunizmowi). Cesarz Bismarck posiadał figury stanowiące następujące atuty: ustawa o zakonach, wolność prasy, internowanie i aresztowanie duchowieństwa

Gdy dziedzic Murzynowa cieszył się z przyjścia na świat drugiego syna Kazimierza Antoniego, teściowa Joanna ostatecznie wyprowadziła się z Połażejewa[23]. „Owdowiawszy w młodym wieku, usilną i mozolną pracą doprowadziła do tego, że majątku swego Połażejewo pod Środą nie oddała w ręce obcoplemieńca"[24], lecz sprzedała latem 1873 roku Marii

Nekrolog Józefy Ozdowskiej z „Dziennika Poznańskiego”.


JÓZEFA
z Golskich
OZDOWSKA
umarła w Murzynowie kościelnym dnia 22 grudnia, pogrzeb tamże dnia 25 grudnia o godzinie 3ciej po południu. (6734)
Józef Ozdowski.

i Witoldowi Kosińskim[25]. Potem w murzynowskim dworze na świat przyszła Julia Stanisława, a po śmierci Bronisławy – Bronisław Józef[26]. Po urodzeniu tego ostatniego dziecka doszło zapewne do komplikacji poporodowych, bowiem w tydzień później, a zaledwie dwa dni przed wigilią roku 1874, zmarła Józefa Golska[27]. Pochowana została w grobowcu obok swojego ojca[28]. Tak oto ostatecznie zakończyła się historia rodziny Golskich związanych z parafią Murzynowo. Po pół roku, prawdopodobnie



Pogrzeb na wsi, *Stanisław Witkiewicz*

Nie tylko radość, ale i cierpienie dotykało wszystkich – nieważne, czy było się dziedzicem, czy przeciętnym chłopem

z przyczyn chorobowych, niemal tego samego dnia zmarł Bronisław i Julia[29]. Osierocony przez matkę Wacław i Kazimierz, pozostali pod opieką ojca Józefa. Pomagała mu ciotka Teofila oraz 5-osobowa służba dworu[30]. Wspólnie z Antonim musiał w dalszym ciągu zarządzać prawie 2200-morgowym gospodarstwem[31]. Tak wielka majętność, mimo nawet największej pracowitości ich właścicieli, wymagała wykształconych urzędników. Sam dziedzic nie mógł być

Murzinowo-leśne mit Vorwerk **Ramutki**	**August Heinrich Schur.**
Murzinowo (kirchlich) mit Vorwerk **Sabaszczewo**	**Josef Ozdowski** und **Anton Jachimowicz.**
Mystki	Frau Wittwe **v. Karśnicka.**

Współdziedzice Murzynowa i folwarku Sabaszczewo – Josef Ozdowski und Anton Jachimowicz – fragment księgi adresowej wydanej w Berlinie w roku 1872

prawnikiem, budowlańcem czy dozorcą robotników jednocześnie[32]. Jako kierownik całego procesu produkcji wstawał wcześnie rano. Wychodził na podwórze, przyglądając się wszystkim pracom. Po śniadaniu objeżdżał wszystkie pola, na których były zaplanowane prace. Następnie powracał na folwark. Po obiedzie mógł skupić się na czytaniu oraz sprawach biurowych. Dopiero wieczorem miał więcej czasu na rozmowy z domownikami. Nieraz jednak przeprowadzał w tym czasie rozmowy z urzędnikami gospodarczymi. W końcu i po kolacji przyjmował różnych interesantów. Zjawiali się robotnicy ze swoimi osobistymi sprawami. Chłopi przychodzili z prośbą o pomoc lub po radę[33].

Dochód z osiąganych zbiorów majętności ziemskiej mógł być przeznaczany na dalsze inwestycje, po części na płace dla chłopów i utrzymanie całej służby dworu, a także w postaci datku na tutejszy kościół. Ten bowiem utrzymywany był w głównej mierze, jak miało to miejsce wcześniej, przez lokalnych właścicieli ziemskich. Problem patronatu to prawdziwa bolączka wpisana w życie tutejszego kościoła. Nadal w pamięci pozostawały pertraktacje z księciem Czartoryskim, jako niemal



Poddaństwo *(fragment), Józef Szermentowski*

niekończące się starania o budowę nowej plebanii. W mniemaniu tutejszego kościoła decydującym dokumentem był reskrypt ministerialny z roku 1843, który uznawał każdorazowego właściciela Murzynowa Kościelnego za patrona oraz fakt, iż kościół ten zawsze był kościołem patronackim. Dodatkowymi dokumentami były rezoluty rejencji poznańskiej. Jed-

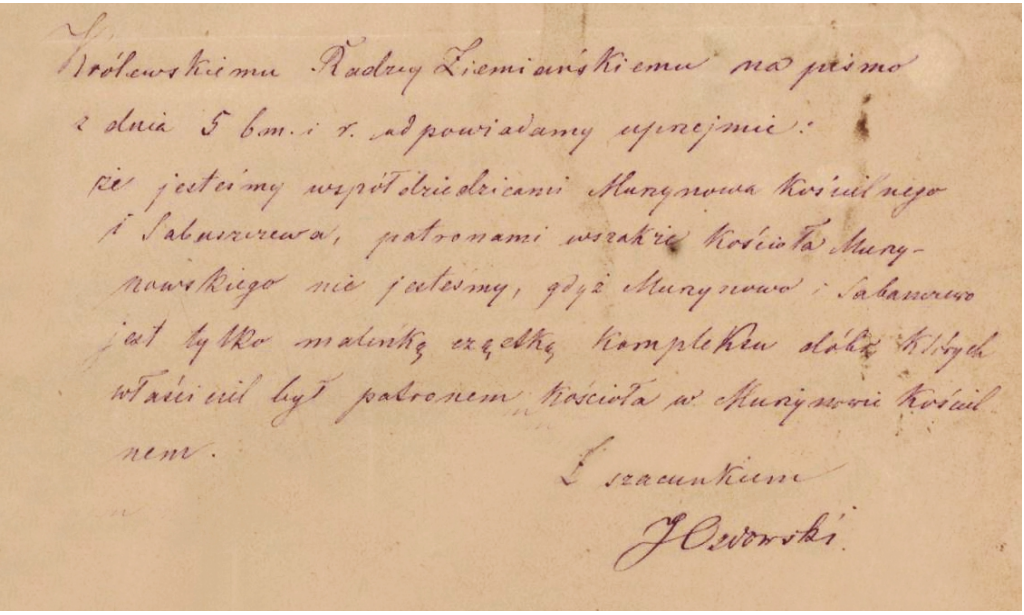

Królewskiemu Radzcy Ziemiańskiemu na pismo
z dnia 5 b.m. i r. odpowiadamy ujemnie:
że jesteśmy współdziedzicami Murzynowa Kościelnego
i Sabaszczewa, patronami wszakże Kościoła Mury-
nowskiego nie jesteśmy, gdyż Murzynowo i Sabaszczewo
jest tylko maleńką częścią kompleksu dóbr, których
właściciel był patronem kościoła w Murzynowie Kościel-
nem.

Z szacunkiem

J. Ozdowski.

Pismo Józefa Ozdowskiego z dnia 18 listopada 1875 roku do Królewskiego Radzcy Ziemiańskiego w sprawie „kłopotliwego" patronatu

nak dziedzic Józef Ozdowski tłumaczył, że poprzednio wydane akta nie dotyczyły jego osoby i nie przeciw niemu zostały wydane. Na ówcześnie zaś nakładane rezoluty zawsze mógł, jak twierdził, założyć sprawę w sądzie[34]. Wraz z Antonim pisał, że patronami „Kościoła Murzynowskiego nie jesteśmy, gdyż Murzynowo i Sabaszczewo jest tylko maleńką cząstką kompleksu dóbr, których właściciel był patronem kościoła w Murzynowie Kościelnym"[35]. Trudno było oczekiwać od nowych właścicieli, by Ci w równym

stopniu, podobnie jak poprzednio Dąbrowscy, Mańkowscy czy Czartoryscy, zasilali kasę tutejszego kościoła. Ksiądz Tomasz Kędzierski znalazł się w ciężkim położeniu. Dotychczasowo pełną administrację finansami i majątkiem kościoła posiadał dozór przy kolegiacie średzkiej, który w zamian wyprawiał doroczny odpust św. Jana Chrzciciela[36]. Była to tradycja i obowiązek, wynikający z kierowania do kolegiaty wszelkich dochodów[37]. Bieżące rachunki i zestawienia były sporządzane natomiast przez tutejszych prowizorów[38], gdzie mimo „wielu już sprawionych rzeczy częścią ze składek, częścią z dochodów kasy, zawsze jeszcze brak i niedostatek się pokazuje", żalił się ksiądz Kędzierski podczas jednej z wizytacji kościoła[39]. Wyjściem z patronackiego impasu miały być pierwsze wybory do nowo co tworzonego, a zupełnie odrębnego od Środy Dozoru Kościelnego w Murzynowie Kościelnym[40]. Według istniejących wówczas

Odpust na wsi,
Franciszek Kostrzewski

Odpust na cześć św. Jana Chrzciciela ma kilkusetletnią tradycję. Dawniej wyprawiany przez kolegiatę średzką w związku ze statusem filii kościoła w Murzynowie. Dziś ta tradycja jest nadal żywa. Pozostałymi swego czasu odpustami wyprawianymi przez kolegiatę były: odpust MB Różańcowej, MB Szkaplerznej i MB Wniebowzięcia





Pieczęć dozoru kościelnego w Murzynowie Kościelnym przybijana na każdym protokole i zawiadomieniu o zebraniah. Te ostatnie najczęściej odbywały się w niedzielę po mszy świętej

przepisów prawnych, dozór tworzyło pięć osób: dwie zawsze z góry mianowane osoby, tj. dziekan, kolator, oraz trzy osoby, tzw. *parafianie właściciele*. Ci ostatni wybierani byli co sześć lat, przy czym prawo wyboru mieli właściciele dóbr nieruchomych[41]. Pierwsze grono osób wchodzących w jego skład ustanowiono w podobieństwie do dozoru kolegiackiego z niewielkimi modyfikacjami. Początkowy skład tworzyli trzej dziedzice: Józef Ozdowski i Antoni Jachimowicz (jako współwłaściciele majętności Murzynowo Kościelne) oraz Józef Gąsiorowski (dziedzic Zberek), a także trzej gospodarze: Mikołaj Haremski i Walenty Hujara z Murzynowa oraz Michał Szumigała z Buchwaldu. Co warte zaznaczenia, dziedzice Murzynowa i Sabaszczewa wystąpili zaraz tuż po nominacji, co zaznaczono w aktach kościelnych sygnaturą „nie przyjął patronatu – wystąpił”[42].

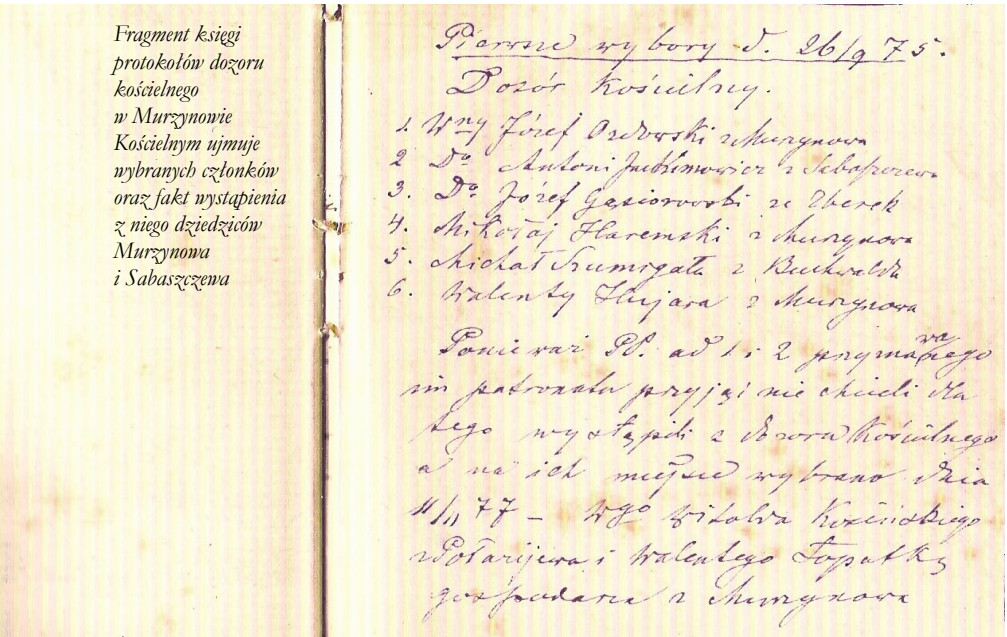

Fragment księgi protokołów dozoru kościelnego w Murzynowie Kościelnym ujmuje wybranych członków oraz fakt wystąpienia z niego dziedziców Murzynowa i Sabaszczewa

Pierwsze wybory d. 26/9 75.
Dozór Kościelny.
1. Wzy Józef Ozdowski z Murzynowa
2 Dto Antoni Jachimowicz z Sabaszczewa
3. Dto Józef Gąsiorowski z Zberek
4. Mikołaj Haremski z Murzynowa
5. Michał Szumigała z Buchwałdu
6. Walenty Hujara z Murzynowa
Ponieważ PP. ad 1. 2 przynależący
nie potwierdzili przyjęcia chciał Ka
Jego wystąpił z Dozoru Kościelnego
a na ich miejsce wybrano dnia
4/11 77 – Wgo Królewa Kościelnego
Notarjusza i Walentego Fopatka
gospodarza z Murzynowa

Od chwili przejęcia przez dozór kościelny majątku kościoła w Murzynowie parafianie nabrali wiary w to, że wkrótce nastąpi w pełni tego słowa znaczeniu oderwanie się od kolegiaty średzkiej. Jednocześnie szansą Murzynowa na zaistnienie chociażby w świadomości okolicy była nowo zaprowadzana kultura ziemi. Jednak czy szansa na uzyskanie samodzielności i rozwoju zostanie wykorzystana? To ostatecznie zależało od samych mieszkańców Murzynowa.

Środa,
Napoleon Orda

Kolegiata w Środzie Wielkopolskiej w II połowie XIX wieku na jednej z wielu litografii zamieszczonych w Albumie widoków historycznych Polski



8 Nadobny to zysk, mój panie, Gdy każdy na swym przestanie

poczynania Pana i Wójta w myśl idei trwania przy ojczystej ziemi
27 września 1875 roku – 1 grudnia 1886 roku

Jak długo ksiądz z Murzynowa przesyłał wszelkie dochody do Środy, tak długo była mu wypłacana pensja. Od roku 1875 ks. Kędzierski zaprzestał tych czynności[1]. Spodziewane wzmocnienie współpracy finansowej z potencjalnymi kolatorami nie nastąpiło. Ci ostatni nadal twierdzili, że przyjęcie miana patrona kościoła wiązałoby się z dość nieproporcjonalnie dużymi datkami.

Troska o dopiero co zakupiony majątek ziemski ujawniła się w postaci dość wysokiego ubezpieczenia zabudowań dworskich. Była to konieczność choćby po niedawnym pożarze obory i spichlerza na Sabaszczewie z czerwca 1877 roku[2]. W tym samym roku uzupełniono skład dozoru kościelnego.



Na folwarku,
Józef Chełmoński

W miejsce występujących dziedziców majętności Murzynowo wszedł Walenty Łopatka (gospodarz z Murzynowa) oraz Witold Kosiński. Ten ostatni jako dziedzic Połażejewa wybrany został na przewodniczącego, zaś jego zastępcą ogłoszono Józefa Gąsiorowskiego[3]. Wraz z wprowadzeniem odrębnego od Środy dozoru niemal zaprzestano tworzenia corocznych inwentarzy majątku kościelnego. Do dziś rzutuje to na skromniejszy zasób wiedzy. Działania te doprowadziły również do tego, iż „przez to się stosunek między Środą a Murzynowem rozluźnił"[4]. Wzmocnienie więzi zostało przeniesione na poziom parafii w postaci utworzonej wraz z dozorem kościelnym Reprezentacji Parafialnej. W jej skład weszło 18 członków z przewodniczącym Antonim Hubertem na czele[5]. Byli to rolnicy z obszaru całej parafii, których łączyło przywiązanie do ziemi ojczystej. Stąd też, jak pisał Karol Libelt, „każda okolica, w okręgu mil kilku, jest stereotypowym tych samych zawsze rodzin odciskiem, i co okolica natrafiamy na osobne, jej tylko właściwe rysy

Sztych z roku 1877 przedstawiający chłopów z okolic Wrześni i Środy. To również chłopi współdecydowali o losach parafii, wchodząc w skład Reprezentacji Parafialnej. W sąsiednim Rusibórzu, jeszcze z pewnością kilka lat wcześniej, kobiety nosiły bawełniane spódniki i sukienne kaftaniki. Mężczyźni w lecie zakładali sukienne granatowe ubranie, a zimą kożuchy i skórzane spodnie. W pobliskiej Targowej Górce zakładali miejskie płaszcze, dawniej w kolorze czerwonym lub błękitnym





Droga w polu,
(fragment)
Józef Chełmoński

Ziemia była wartością bezcenną. Kiedy dostała się w ręce zaborcy, jej utrata była w zasadzie już nieodwracalna

twarzy, na te same obyczaje, a nawet ubiory". Ta miłość do ziemi wywarła wpływ na swych mieszkańców, także nie jest im do dziś łatwo opuszczać swoje rodzinne strony[6].

Wśród obowiązków każdego polskiego obywatela wymienić można te względem ojczyzny, związane z ruchem narodowowyzwoleńczym. Ważnym było dbanie o wartości materialne, które z uwagi na okres zaborów były silnie zagrożone. Każde gospodarstwo, a zwłaszcza odziedziczony majątek ziemski, należało strzec jak posterunku narodowego[7], czy jak wyrazi się prawnuczka Antoniego Jachimowicza w jednym ze swych listów – bastionu polskości[8]. Ziemia była wartością bardzo cenną, zarówno dla Pana jak i dla Wójta. Dla tego drugiego stanowiła nieraz jedyną żywicielkę. Według ówczesnych ekonomistów rolniczych, dopiero gospodarstwo o powierzchni minimum 30 mórg (tj. ok. 7,5 ha[9]) pozwalało na samodzielną egzystencję, tj. utrzymanie całej rodziny bez wykonywania dodatkowych zajęć. Gospodarze Ci mogli być potencjalnymi członkami kółka rolniczego.



Maksymilian Jackowski

Pierwsze takie kółko założono na Pomorzu w Piasecznie w roku 1861. Pięć lat później na terenie Wielkopolski powstało Dolskie Kółko Włościańsko-Rolnicze. Jak zapisano w statucie, celem było „podniesienie gospodarstwa rolniczego we wszystkich jego gałęziach przede wszystkim w mniejszych posiadłościach"[10]. To właśnie dla spotkań w Dolsku salę udostępniał ks. proboszcz Michał Szczodrowski. Ten sam, który uprzednio urzędował w Murzynowie[11]. Kolejne z powstających kółek to zasługa m.in. Maksymiliana Jackowskiego – patrona, tj. opiekuna, organizatora kółek[12]. Za efekt jego pracy można uznać również te powstałe

w roku 1878 na terenie obecnej gminy Dominowo – w Grodziszczku i Murzynowie Kościelnym[13]. Pierwotnie kółka rolnicze były organizacjami parafialnymi, dlatego nie bez przyczyny to ostatnie założono 5 maja, dokładnie w niedzielę. W skład dyrekcji 30-osobowej organizacji wszedł dziedzic Józef Ozdowski (prezes) i ksiądz Tomasz Kędzierski (stanowisko wiceprezesa). Na stanowisko sekretarza i skarbnika wybrano panów Łopatków. Taki zarząd kółka nie uległ zmianie przez co najmniej trzy kolejne lata. Z pewnością abonament „Gospodarza" miał przyczynić się do rozwoju tutejszych domostw, wśród których 14 było zabezpieczonych od ognia oraz ośmiu od gradu. Pierwsze odczyty obejmowały dość przyziemne treści, jak: „O urządzeniu gospodarstw mniejszych", „O wychowaniu młodzieży włościańskiej" czy „O wpływie

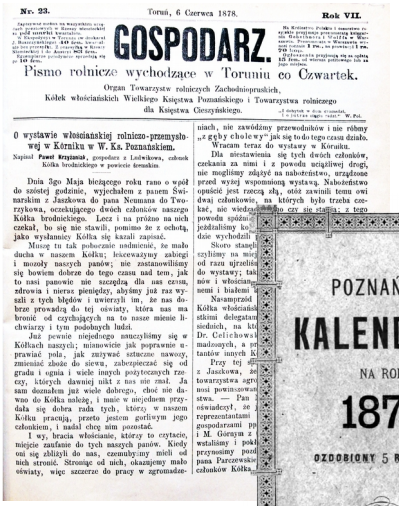
Nr. 23. Toruń, 6 Czerwca 1878. Rok VII.

GOSPODARZ.

Pismo rolnicze wychodzące w Toruniu co Czwartek.

Organ Towarzystw rolniczych Zachodniopruskich, Kółek włościańskich Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Towarzystwa rolniczego dla Księstwa Cieszyńskiego.

O wystawie włościańskiej rolniczo-przemysłowej w Kórniku w W. Ks. Poznańskiem.

Napisał Paweł Brzyzanik, gospodarz z Ludwikowa, członek Kółka brodnickiego w powiecie brodnickim.

Dnia 3go Maja bieżącego roku rano o wpół do szóstej godzinie, wyjechałem z panem Świtarskim z Jaszkowa do pana Neumana do Tworzykowa, oczekującego dwóch członków naszego Kółka brodnickiego. Lecz i na próżno na nich czekał, bo się nie stawili, pomimo że z ochotą, jako wyślanniey Kółka się kazali zapisać.

Muszę to tak pobieżnie nadmienić, że mało ducha w naszem Kółku; lekceważymy zabiegi i mozoły naszych panów; nie zastanowiliśmy się bowiem dobrze do tego czasu nad tem, jak to nasi panowie nie szczędzą dla nas czasu, zdrowia i nieraz pieniędzy, abyśmy już raz wyszli z tych błędów i uwierzyli im, że nas dobrze prowadzą do tej oświaty, która nas ma bronić od czychających na to nasze mienie lichwiarzy i tym podobnych ludzi.

Już pewnie niejednego nauczyliśmy się w Kółkach naszych; mianowicie jak poprawnie uprawiać pola, jak zmywać szkaczne nawozy, zmieniać zboże do siewu, zabezpieczać się od gradu i ognia i wiele innych pożytecznych rzeczy, których dawniej nikt z nas nie znał. Ja sam doznałem już wiele dobrego, choć nie dawno do Kółka należę, i może w niejednem przydała się dobra rada tych, którzy w naszem Kółku pracują, przeto jestem gorliwym jego członkiem, i nadal chcę nim pozostać.

I wy, bracia włościanie, którzy to czytacie, miejcie zaufanie do tych naszych panów. Kiedy oni się zbliżyli do nas, czemużeśmy mieli od nich stronić. Stroniąc od nich, okazujemy mało oświaty, więc szczerze do pracy w zgromadzeniach, nie zawódźmy przewodników i nie róbmy „z gęby cholewy" jak się to do tego czasu działo.

Wracam teraz do wystawy w Kórniku.

Dla niestawienia się tych dwóch członków, czekania za nimi i z powodu urządzonej drogi, nie mogliśmy zdążyć na nabożeństwo, urządzone przed wyżej wspomnioną wystawą. Nabożeństwo opuścić jest rzeczą złą, otóż zawinili temu oni dwaj członkowie, na których było trzeba czekać, nie wiedząc o tem czy się stawią, z tego powodu spóźnili jedziliśmy ko- dzie wychodzili

Skoro stanęli czyliśmy na mie od razu ujrzeliś do wystawy; tak nów i włościan nemi i białemi

Naszą przed Kółka włościań stkimi delegatam siedmich, na kt Dr. Celichows maduych, a ze tantów innych k

Przy tej s z Jaszkowa, se towarzystwa agry nost powinszowa stwa. — Pan oświadczył, że reprezentantami gospodarami po i M. Górnym z wstalismy i pok przynosimy pozd pana Parczewskie członków Kółka


POZNAŃSKI

KALENDARZ

NA ROK

1878

OZDOBIONY 5 RYCINAMI.

ROK PIĄTY.

POZNAŃ.

1877.

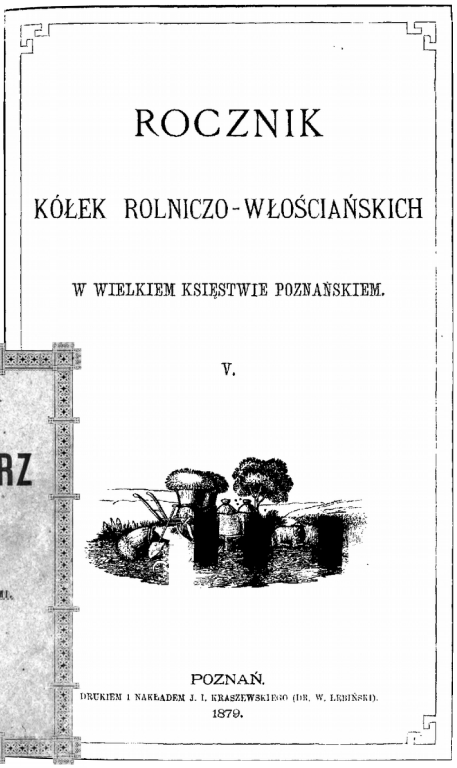
ROCZNIK

KÓŁEK ROLNICZO-WŁOŚCIAŃSKICH

W WIELKIEM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIEM.

V.

POZNAŃ.

DRUKIEM I NAKŁADEM J. I. KRASZEWSKIEGO (DR. W. LEMIŃSKI).

1879.

Prasa skierowana do członków kółek rolniczych: egzemplarz „Rocznika Kółek Rolniczo-Włościańskich", tygodnik „Gospodarz" oraz „Poznański Kalendarz"



Na wniosek członków kółka rolniczego prezes sprowadził w 1878 roku 200 centnarów superfosfatu, tj. ponad 10 ton nawozu!

kobiecego gospodarstwa na posiadłości włościańskie”[14]. Jednak rozwój kółka mógł być nagle zatrzymany. Patron przestrzegał przed poruszaniem spraw politycznych, tak aby nie dawać powodu pruskiemu zaborcy, który tylko czekał na nałożenie kary w postaci grzywny lub – co najgorsze – rozwiązanie kółka[15]. Takie działanie mogło być zinterpretowane jako próba wynarodowienia Polaków. Stąd nowo zakładane organizacje miały stać się umocnieniem więzi narodowych i społecznych.

Uczestnictwo dziedzica i osoby duchownej zapewniały trwałość kółka rolniczego oraz podnosiło jego rangę. Podobnie rzecz się miała w sytuacji Reprezentacji Kościelnej, a zwłaszcza dozoru kościelnego. Po utworzeniu tego ostatniego parafia zainicjowała brzemienną w skutkach decyzję o próbie oderwania się od kolegiaty średzkiej. Dnia 11 października 1878 roku przewodniczący dozoru wraz z rendantem Mikołajem Haremskim odebrał z kolegiaty średzkiej wszystkie dokumenty tyczące się majątku oraz akta kościoła w Murzynowie. Od dawnych prowizorów odebrano kościół z wszystkimi ruchomościami, listy zastawne, książeczki oszczędnościowe i inne formy spieniężenia. Nie ma natomiast żadnej wzmianki na temat wieczystej dzierżawy[16]. Najprawdopodobniej chwilę przed tymi wydarzeniami doszło do abluowania dawnych gruntów[17], które jeszcze w roku 1878 przynosiły 450 marek dochodu[18]. Sam Józef, początkowo drogą prywatną, a następnie urzędową, zaproponował poprzez

Niewielka część ksiąg odebranych z kolegiaty średzkiej w roku 1878



wykupienie gruntów spłacenie wieczystej dzierżawy gotówką. Kuria Arcybiskupia wyraziła zgodę i dziedzic jako abluicję zapłacił 10 500 Marek[19]. Cały zysk i zebrane oszczędności z czynszu wieczystej dzierżawy przekazane zostały początkowo w rentowe papiery w ilości 2 1450 marek, po czym rok później zadecydowano umieścić te środki na hipotece „Dominium Krerowa powiat Średzki, należące do Wnej Pani Anieli Rekowskiej"[20]. Decyzję o hipotece podjął dozór kościelny, ale administratorem tej kwoty była nadal kolegiata[21]. Trudno ocenić, czy pozostawiona wówczas sama sobie filia w Murzynowie potrafiłaby zadbać o sprawy finansowe.



Portret Józefa Ozdowskiego

Przywiązanie do Kolegiaty istniało w kwestii finansowej – na tle hipoteki. Z uzyskanych od tej kwoty procentów ksiądz z Murzynowa odprawiał „msze św. Kolegiackie pro fundaribus et benefactoribus" i za parafian. Poniżej fragment księgi z intencjami mszalnymi

Z dzisiejszej perspektywy krok do utworzenia osobnej parafii był bardzo odważnym posunięciem i próbą spełniania pragnień parafian. Integracja ze strony parafii pozwalała stworzyć poczucie jedności. Gwarantowało to wewnętrzną współpracę pomimo dokonujących się zmian ekonomicznych czy własnościowych. Jedna z tych ostatnich miała miejsce w grudniu 1878 roku, kiedy to majątek Romana Gąsiorowskiego poddany został subhastacji, tj. postępowaniu egzekucyjnemu w formie przymusowej licytacji[22]. Podobnie stało się rok wcześniej z 40-hektarową posiadłością w Mieczysławowie[23]. W wyniku subhastacji, Zberki zakupił Ludwig Schur, dotychczasowy dziedzic dóbr rycerskich Gutowo Wielkie[24]. Nie wiadomo, jaka była przyczyna subhastacji. Być może

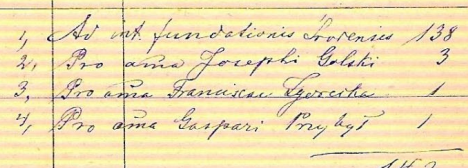

Subhasty.

— Dnia 14go Maja r. b. o godz. 10 rano posiadłość w Mieczysławowie, pow. Średzki, Nr. 6 — 40 hekt. 70 ar.

— Dnia 7go Czerwca r. b. o godz. 10 rano posiadłość w Jerzycach p. Poznaniem Nr. 121 — 9 arów.

Ogłoszenie z „Gońca Wielkopolskiego" o subhaście gospodarstwa w Mieczysławowie

dotychczasowy właściciel nie zniósł ciężaru utrzymania majątku. Nie byłaby to jednak najgorsza prawda. Najgorzej bowiem działo się, gdy właściciel majątku zużywał pieniądze wprost na roztrwonienie. Stąd też pojawiały się bankructwa, ale i uszczuplenie polskiej własności przez kupujących, którymi byli przeważnie niemieccy kapitaliści, popierani przez władze państwowe[25]. I tak już na początku lat 70. XIX wieku nabywcy o narodowości niemieckiej uzyskali przewagę liczebną nad polskimi właścicielami[26].

Trudno stwierdzić, jak układała się współpraca dziedzica Murzynowa, Połażejewa i Sabaszczewa z nowym właścicielem Zberek. Tamtejsza polska społeczność utrzymywała nader żywy kontakt z murzynowską parafią. Ówczesne akta parafialne przedstawiają mieszkańców Zberek jako aktywnych członków bractw i kółka rolniczego. Aktywność tego ostatniego na chwilę skierowała się ku odbudowie murzynowskich budynków zniszczonych w styczniowym pożarze w roku 1879. Zdaje się, że z podłożonego ognia spaliło się aż sześć stodół i 10 chlewów.

Stella grobowa rodziny Schur ze Zberek na cmentarzu ewangelickim w Miłosławiu. Z dawnego cmentarza, zlokalizowanego na osi kościoła ewangelickiego, po przeciwnej stronie niewielkiej rzeczki, pozostało dziś niewiele





Pelagia Ozdowska z d. Bieńkowska

Wszyscy gospodarze byli ubezpieczeni[27]. Jak długo zaś istniało zainteresowanie ze strony ziemian, tak długo można było się spodziewać działalności kółka rolniczego. Józef Ozdowski starał się temu sprostać. Na pierwszym jednak planie stawiał własne życie osobiste. W dniu 26 listopada 1879 roku w kościele Bożego Ciała w Poznaniu pojął za żonę Pelagię Bieńkowską[28]. Błogosławieństwa udzielił młodej parze ks. Tomasz Kędzierski[29]. Po nieodżałowanej stracie swej pierwszej żony Pelagia stała się matką dla 7-letniego Kazimierza i 10-letniego Wacława. W roku 1880 urodził się ich przyrodni brat – Felicjan Eustachy, który zmarł w wieku sześciu lat. W kolejnych latach na świecie pojawili się: Seweryn, Stanisław, Zofia Nepomucena i Florian[30]. W międzyczasie zmarła matka Józefa, Wiktoria z d. Kąsinowska[31], a w roku 1881 ojciec Ignacy[32]. Nadmiar spraw rodzinnych nie przełożył się na sferę działalności kółka rolniczego. Jeszcze w roku 1880 dokonano szeregu odczytów, w tym dotyczącego uprawy kartofli autorstwa Antoniego Jachimowicza i hodowli pszczół księdza Kędzierskiego. Cenną informacją był fakt, że jeden z członków zaprowadził wyczekiwany od dawna płodozmian[33]. Była to jednak kropla w morzu

Dzieci Pelagii i Józefa Ozdowskic.h



Seweryn



Florian



Zofia



Stanisław

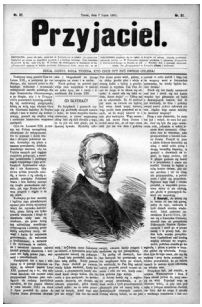
Przyjaciel.

Pierwsza strona „Przyjaciela", w którym zawarto list Jakóba Rąbały, dotyczący jarmarku w Miłosławiu

potrzeb. Podczas walnego zebrania kółek powiatu średzkiego p. Wolniewicz podkreślał, że dalsze stosowanie trójpolówki jest dużym błędem. Wykład ten słuchało dwóch reprezentantów murzynowskiego kółka, którzy zasilili szereg dwustu zgromadzonych gości na sali p. Hüettnerowej w Środzie[34]. Tymczasem w Murzynowie kończono cykl nauk gospodarskich prowadzonych przez pana Łyskowskiego. Po za tym wygłoszono referaty o wdzięcznych tytułach, jak „Nauka o mierzwie, jej urabianiu i o urządzaniu gnojowni" czy „O majoratach chłopskich". Zwiedzono także gospodarstwo folwarczne samego prezesa[35]. Lecz „owi sławni i rzędni kiedyś bogacze już się też prawie wymarnowali. Już tylko resztki sąd tam za jakieś niepotrzebne procesy zabiera". Przyczyną mogła być nadmierna rozrzutność, bowiem „dlaczego tamtejsi gospodarze na trzy targi prawie co tydzień jeżdżą", a mianowicie do Środy, Wrześni i Miłosławia. „Byli i tacy, co już ani na jarmark wyszukać nie mogli, a jednak pojechali, boć to na jarmark pono koniecznie



Powrót z jarmarku, *(fragment) Alfred Wierusz-Kowalski*

jechać trzeba! [...] Jedzie gospodarz, jedzie gospodyni, jadą dzieci. [...] ile to w roku zmarnuje się dni roboczych na taki zły spacer, nie trudno obliczyć!". Jakób Rąbała, autor przesłanego listu spod Miłosławia, daje także reprymendę: „Miasta, podług mego zdania, każdy uczciwy człowiek ze wsi prawie unikać powinien, bo tam są tacy wydrwigrosze, co w każdym kącie, na każdym prawie kamieniu na pieniądze dybią i tak ludzie ze wsi otumanią, iż im ostatni grosz zza pazuchy wydrą". Ciekawa pozostaje sprawa powrotu do domu, bowiem „nie wszyscy tez mają konie, a nie każdy znajdzie takich przyjaciół, co go zabiorą, wielu więc pieszo wraca, ale za to idą zamaszysto, aż im droga za wązka. Zataczają się od wierzby na drugą stronę do wierzby"[36]. Dziś coraz trudniej spotkać w drodze pamiątkę tamtych czasów.

Ówczesna komunikacja rozwijała się w coraz szybszym tempie. Rozlicznymi szlakami przenikały na wieś miejskie i obce wzorce. Prowadziło to do zanikania różnic między kulturą mieszczańską i ludową. Budowa dróg bitych (żwirówek) oraz zwłaszcza linii kolejowych wzmacniała ten proces[37]. Oddalona o 2,5 kilometra od Murzynowa stacja kolejowa Schondorf (niem. Książno) pełniła funkcję składnicy sprowadzanych do wsi materiałów budowlanych. Stąd należało załadować materiał na furmanki i przewieźć do wsi. „Koszty furmanek poniosą parafianie posiadający konie ale tak aby wszyscy równo do tego pociągnięci zostali" – obwieścił w uchwale przewodniczący dozoru kościelnego, omawiając planowaną budowę stodółki plebańskiej według projektu p. Rakowskiego. Podczas jednego ze spotkań, odbywających się głównie po niedzielnej mszy świętej, wymaganą uchwałę poparła Reprezentacja Kościelna[38]. Ze względów finansowych budowę odłożono o rok, zaś

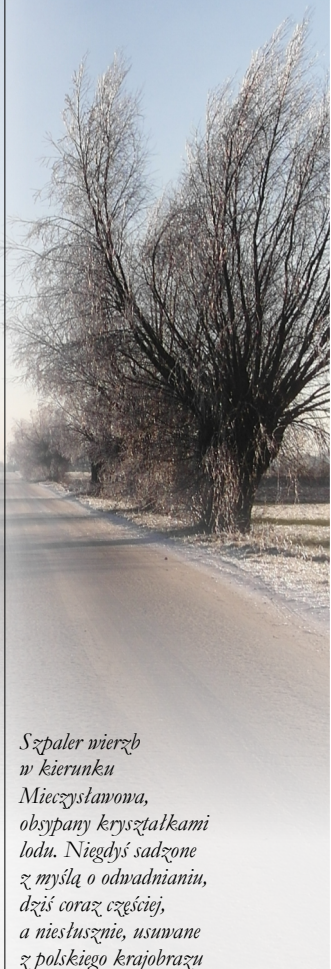

Szpaler wierzb w kierunku Mieczysławowa, obsypany kryształkami lodu. Niegdyś sadzone z myślą o odwadnianiu, dziś coraz częściej, a niesłusznie, usuwane z polskiego krajobrazu



Rozmowa przy studni,
Józef Brandt

czym prędzej uznano „za konieczne, aby w ogrodzie Probostwa Murzynowskiego w tym roku postawić studnię i to wykładaną blachami dębowymi i na wierzchu sposobem pompy urządzona, która ma być żelazną”[39]. W późniejszym czasie zastąpiono ją nowszym modelem. Jest za to niemal pewnym, że stodołę postawiono zgodnie z wcześniejszymi zamierzeniami w roku 1882[40]. Gospodarstwo składało się więc z plebanii i chlewu postawionych w roku 1864 oraz nowej stodoły przejazdowej.

Problemy finansowe bywały jednak aż nadto pierwszym planem wielu wydarzeń. Przykrym, choć trafnym stwierdzeniem posłużył się prezes kółka rolniczego w roku 1883, gdzie „członkowie Kółka sami prosili o założenie Kółka w nadziei, że dostawać będą zapomogi materyalne, a gdy widzieli, że nadzieje ich chybione, opuszczali się w uczęszczaniu na zebrania, aż w końcu zupełnie przestali bywać”[41]. Nie w sposób nazwać to jednostkowym zajściem. Najprościej jest przywołać słowa dziedzica, który stwierdził, ze „początkowy zapał ostygł”[42]. Pomimo średnio 10 spotkań rocznie, obfitujących w bardzo pomocne i przydatne odczyty, kółko podupadało. Dało

Stodoła przejazdowa na plebańskim gospodarstwie wraz z przepięknym widokiem przez centralną bramę w kierunku łąki Za Murką. Obiekt nieistniejący



się zauważyć coraz mniejszą frekwencję. Poza tym młodsze pokolenie od początku nie uczestniczyło w spotkaniach ani nawet nie podejmowało nauki w większych gospodarstwach. Sadownictwo pozostało zaniedbane. Jedyną dziedziną w której upatrywano rozwój, stało się pszczelnictwo[43]. Spośród 88 budynków gospodarczych w Murzynowie i Sabaszczewie prawie połowa skupiała się w obszarach dworskich[44]. Podkreśla to, gdzie tak naprawdę mieścił się potencjał gospodarczy wsi. Kółko w Murzynowie Kościelnym, jako jedyne w powiecie średzkim, znalazło się wśród kółek śpiących[45]. W 1885 roku, w ostatnim sprawozdaniu w tym wieku, Józef Ozdowski zaznaczył, że „kółko w Murzynowie Kościelnym od dwóch lat zasypia. Gospodarstwa włościańskie po części przechodzą na nowych nabywców; być może, że się w nich później odezwie chęć, pobudzenia Kółka na nowo do życia"[46]. To prawda, odezwie się, ale w następnym pokoleniu.

W międzyczasie z dozoru kościelnego wystąpił Witold Kosiński, który „sprzedał majątek swój Połażejewo w powiecie średzkim położony, obejmujący 1390 mórg za cenę 285,000 marek, rodakowi p. Wacławowi Boeningowi z Wrześni"[47]. Od samego początku towarzyszyła mu żona Zofia z dziećmi Tadeuszem i Kazimierzem[48]. Pomimo nazwiska o niemieckim brzmieniu Państwo Wacławowstwo zachowało ciągłość polskiej własności. W sytuacji Józefa Ozdowskiego, „gdy inni zaprzedawali swą ojcowiznę wrogom, on żelazną pracą i zapobiegliwością przemieniał swe ukochane Murzynowo

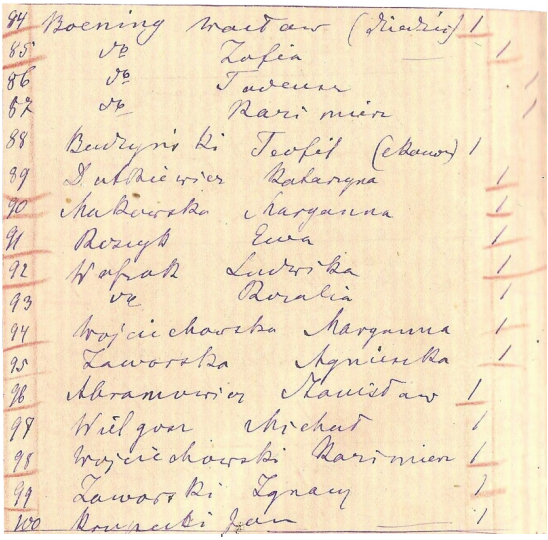

Po raz kolejny ksiądz Tomasz zawitał na kolędzie. W spisie z 1884 roku uwzględnił Państwa Boeningów wraz z całą służbą dworu



Otto von Bismarck,
kanclerz Rzeszy zwany Żelaznym Kanclerzem

w raj prawdziwy"[49]. A nie było to działaniem łatwym, zwłaszcza w roku 1886. Wówczas król pruski podpisał ustawę, wedle której utworzono Komisję Kolonizacyjną z siedzibą w Poznaniu. Jej celem było tworzenie na wschodzie kraju niemieckich koloni. Na samym początku przeznaczono na ten cel 100 milionów marek, czyli liczbę wystarczającą, według ówczesnych rachunków, na wykup około 300 polskich majątków szlacheckich. Co zatrważające, część kwoty z podatków Polaków była przeznaczona na wykup ich własnych ziem[50]. „A im mniejsza była liczba posiedzicieli gruntowych, tym słabszy naród. Nie było bowiem pewniejszego środka osłabienia narodu i przyprowadzenia go do agonii, jak wywłaszczenie jego posiedzicieli i przeniesienie własności gruntowych na obcych", skwitował Karol Libelt[51]. Działania Komisji przyczyniały się do wzrostu cen gruntów, a tym samym zahamowania rozrostu małych gospodarstw z jednej, a rozwoju majątków niemieckich z drugiej strony. Wraz z ziemiaństwem współdziałało chłopstwo. Bywało bowiem nawet tak, że ci ostatni wykupywali niemieckie parcele i gospodarstwa, co minimalizowało straty polskiej ziemi[52].

„«Tyle Polski – ile ziemi». Nie łudźcie się, iż po sprzedaży będziecie mogli żyć nie pracując. Stracicie cały ony grosz na lekkomyślne interesy, albo go strwonicie prędzej czy później. «Trzymajmy się zatem ziemi, naszej żywicielki»".[53]

fragment *Czarnej księgi* z 1906 roku

Kółko rolnicze, będące potencjalnym obrońcą ojczystej ziemi, zasnęło w głębokim śnie. Na dodatek wiceprezes kółka, a zarazem i miejscowy pleban, ks. Tomasz Kędzierski w listopadzie roku 1886 zakończył swą 24-letnią posługę. Zdążył jeszcze przed swym odejściem udzielić ślubu



Pejzaż z chatami, *Aleksander Mroczkowski*

Stanisławie Jachimowicz, najstarszej po Kazimierze, córce dziedziców Sabaszczewa[54]. W drodze integracji społecznej podejmowano walkę przeciw wynarodowiającym zapędom Prus. Walka chłopów o ziemię z Komisją Kolonizacyjną wzmagała nienawiść do zaborcy. Wydawało się, że tylko odzyskanie niepodległości mogłoby uchronić stan polskiego posiadania[55]. Na razie musiała wystarczyć Wiara, Nadzieja i Miłość do Ojczyzny.

Utrzymanie własnej ziemi było czynem wartym pochwały

Zawiadomienie z „Dziennika Poznańskiego" o ślubie Kazimierza Tadrzyńskiego i Stanisławy Jachimowicz, córki dziedziców Sabaszczewa

— **Ślub.** Dnia 23 t. m. pobłogosławił ks. proboszcz Kędzierski z Murzynowa Kościelnego związek małżeński pomiędzy p. Kazimirzem Tadrzyńskim z Kębłowa a p. Stanisławą Jachimowicz z Sabaszczewa.

9 W szczęściu mało miej nadzieje, Bo słabo żnie, kto nie sieje

edukacja, tradycja i wpajanie narodowych wartości w okresie zaboru
2 grudnia 1886 roku – 16 marca 1897 roku

„Człowiek rozmoże w sobie miłość do całej ziemi ojczystej, gdy tę ziemię pozna na wszystkie strony, wzdłuż i wprzecz ją przebieży, wszystkie malowane obrazy natury z niej zdejmie i w wyobraźni i pamięci swojej wiernie zachowa" – pisał Karol Libelt[1]. Ku poznaniu ojczyzny niezbędnym była edukacja. Niewielu jednak mogło wówczas sobie na nią pozwolić. Mała wiejska szkółka zapewniała wyłącznie edukację na poziomie szkoły podstawowej, zaś w przypadku dzieci ziemian często ukończenie szkoły średniej stanowiło jedynie etap na drodze do zdobycia wyższego wykształcenia. W okresie zaborów udawano się najczęściej na studia do wysoko cenionych w Europie uniwersytetów niemieckich – Berlina, Wrocławia, Lipska czy Monachium. Popularnymi kierunkami studiów było prawo i rolnictwo[2]. Rząd pruski konsekwentnie odrzucał wnioski w sprawie utworzenia w Poznaniu polskiego uniwersytetu. Brak własnej wyższej uczelni stawiał poznańskie w sytuacji dużo gorszej od innych dzielnic, szczególnie Galicji, gdzie działały dwa uniwersytety i związane z nimi duże ośrodki aktywności kulturalnej – Kraków i Lwów[3].



Fotografia przedstawiająca którychś z członków rodziny Jachimowiczów. Być może to bracia, synowie Antoniego i Marii Jachimowiczów



Granicę między Murzynowem a Sabaszczewem wyznacza trakt leśny, następnie strumień Rogoźnica i rzeka Bardzianka (niem. Grosse Graben), ukazana poniżej

Na szczęście na poziomie gimnazjum istniała w Poznaniu ceniona placówka – renomowane gimnazjum św. Marii Magdaleny, gdzie naukę pobierali chłopcy z wielu ziemiańskich rodzin. Syn Antoniego Jachimowicza – Ignacy, był jej prymanerem. Niestety, tknięty w Sabaszczewie paraliżem w roku 1887 zmarł w wieku zaledwie 19 lat[4]. Być może to właśnie on miał się stać przyszłym dziedzicem Sabaszczewa, wszak otrzymał imię po swym dziadku Ozdowskim. Wśród potomków dziedziców Sabaszczewa w drodze ku spuściźnie ojca pozostał tylko Władysław, Henryk i najmłodszy wśród jedenastorga rodzeństwa Jan Nepomucen. Zarówno majątek, tradycję, jak i wiedzę, należało przekazać kolejnemu pokoleniu. Aby doprowadzić rolę do większej urodzajności, potrzeba było bowiem długich lat, zwłaszcza w Księstwie, gdzie, jak pisano, mniej było ciepłych i urodzajnych gleb[5]. Przy tym ziemie murzynowskiego dominium były „w kulturze i wszystkie budynki w bardzo dobrym stanie". Na poczet tych słów dozór kościelny z Biechowa udzielił pożyczki Józefowi Ozdowskiemu w wysokości 15 000 marek[6]. Mogło to wynikać



z kontaktu z tamtejszym proboszczem Janem Jasińskim, który przejął administrację kościoła w Murzynowie na czas choroby ks. Wesołowskiego. Po trzech miesiącach ten ostatni „wrócił z wód pokrzepiony na siłach, dla tego obejmie na nowo swoje obowiązki w Murzynowie" stwierdził konsystorz[7]. Niedługo potem, bo w roku 1889, doszło do swoistego podziału ówcześnie łącznie zakupionych dóbr Murzynowa Kościelnego w ten sposób, że „Józef Ozdowski wziął Murzynowo kościelne a [...] Antoni Jachimowicz Sabaszczewo"[8]. Sabaszczewo liczyło wówczas 118 mieszkańców[9], zaś w Murzynowie mieszkało blisko



Współczesny krajobraz południowej części Murzynowa. W oddali zespół dworski. Przełom zimy i wiosny to znakomity czas dla obserwacji otwierającego się krajobrazu

290 osób[10]. Najważniejsza była jednak własność ziemi. I tak wskutek powziętej decyzji Ozdowscy posiadali na wyłączność około 350 ha ziemi, a Jachimowiczowie władali na nieznacznie mniejszym areale. W obu folwarkach prowadzono chów bydła oldenburskiego i sprzedaż młodocianego. Różnica obu



rok
1888

majątków uwydatniała się w osiąganych zyskach. Kolejny rok Józef zakończył na poziomie około 4900 marek, a Antoni około 3500 marek. W pobliskim Połażejewie Wacław Boening wypracował dochód 16,5 marki z jednego ha, co w porównaniu do Józefa Ozdowskiego było o jedną markę mniej[11]. Lecz po co doszło w ogóle do podziału ziem, skoro dziedzice „gospodarzyli wspólnie na obydwóch majątkach [...] w podziwienia godnej zgodzie"? Otóż „podzielili się ze względu na dorastające dzieci w największej harmonii i przyjaźni"[12]. Dziedzice byli świadomi, iż wkrótce pałeczkę własności przejmą ich synowie. Do roli Panów tych ziem byli przygotowywani od samego dzieciństwa. To na nich miał spaść ciężar przywilejów władania dworem, parkiem, ziemią i hodowlą, ale także obowiązki wynikające z ich utrzymania[13]. Zarządzający powinien bowiem posiadać odpowiedni poziom wykształcenia. Wszakże „celem racjonalnego gospodarstwa wiejskiego jest zyskanie trwałej, ile możności najwyższej renty, za pomocą pracy, kapitału i inteligencji gospodarza", słusznie zauważył pan Lubomęski w swoim artykule pt. *Zarząd folwarczny, wskazówki dla gospodarzy wiejskich*, zamieszczonym w tygodniku „Ziemianin"[14]. Ku wykształceniu samych robotników folwarku służyła tutejsza szkoła katolicka czy też ta w Bukowym Lesie, założona w roku 1890[15]. Pracownicy ci powinni dostawać godziwą zapłatę, „by robotnik wraz ze swą jeszcze do pracy niezdolną rodziną, mógł sobie przy pilności



Żywotnik zachodni na tle dworu, w niezbyt atrakcyjnej aranżacji przestrzeni. Drzewo to, kojarzone dziś niemal wyłącznie z krzewem (pot. tuja), posadzono około 1890 roku. Jest jedynym dziś drzewem iglastym na terenie zabytkowego parku w Murzynowie

zapewnić utrzymanie nietylko na dnie robocze, ale i świąteczne”[16]. Wśród nich byli kowale, porządkowi, owczarze czy włodarze, którzy „muszą w miarę tego, oraz i nakładu potrzebnego na ich wykształcenie, odpowiednio też być wynagrodzeni”, napominał pan Lubomęski[17]. Skorzy do przejęcia majątku po ojcu Józefie byli Wacław i Kazimierz, którzy stali się pełnoletnimi młodzieńcami. Przyrodnie rodzeństwo ze związku z Pelagią Bieńkowską było o wiele młodsze. Był to swoisty spadek dany już za życia.

Spadkobiercą stał się swego czasu także kościół murzynowski. Oto bowiem w roku 1890 zmarł ks. Marceli Weychan[18]. W swoim testamencie umieścił istotne zapisy tyczące się kościoła w Murzynowie. Wyznaczył on legata jako wieczysty kapitał w trzech sumach, łącznie 600 talarów, lecz te „wtenczas tylko zostaną wypłacone gdy prześladowanie kościoła ustanie”[19]. Proboszcz kolegiaty średzkiej, a więc i zwierzchnik murzynowskiej filii, administrował parafią przez ostatnich 60 lat[20], gdzie dla porównania w Murzynowie urzędowało wówczas aż sześciu komendarzy. W chwili śmierci proboszcza Weychana w dalszym ciągu murzynowskim duszpasterzem był

Fragment testamentu księdza Weychana z wyznaczonymi legatami dla murzynowskiego kościoła

Ksiądz Marceli Weychan wyznaczył w swoim testamencie następujące legaty[21]

1. „Kościołowi Murzynowskiemu, jako filji kościoła Średzkiego, przeznaczam również 250 Talarów (250), od których procent ma służyć, wiecznymi czasy, na zakupywanie ornatów z potrzebami i ubiorów do mszów świętych.

2. Temuż kościołowi przeznaczam sto Talarów, jako wieczysty kapitał, od którego procent ma służyć każdorazowemu organiście przy im będącemu.

3. Temuż kościołowi przeznaczam 250 Talarów, od których procent pobierać będzie wieczyście każdorazowy Mansjonarz i Wikaryusz przy nim będący”.



Krzyż stojący przy drodze do Połażejewa, przy wartko płynącej Janikówce. Pod koniec XIX wieku Boża Męka stała jednak na drugim brzegu strumienia. Prawdopodobnie była to figura, którą zbezcześcił jeden z Berlińczyków

ksiądz Wesołowski. Pleban o niezbyt silnym zdrowiu doznał niemiłego zajścia. Oto bowiem w dniu 10 września 1891 roku przechodziła przez Murzynowo 18. pielgrzymka do Biechowa na odpust Narodzenia Najświętszej Panny Maryi, zatrzymując się przed jedną z murzynowskich figur[22]. Ta, podobnie jak inne boże męki wyznaczała kraniec wsi[23]. Tak i „przed samem Murzynowem stoi piękna figura na cześć Bogarodzicy wystawiona, obsadzona prześlicznymi świerkami, a nadto drutem opasana. [...] Pobożni pątnicy co rok tutaj przed figurą chwilę odpoczywają, śpiewając na cześć Królowej naszej pobożne pieśni". Oto jednak umieszczony w niej obraz został wyrzucony i potłuczony, na jego zaś miejscu był przymocowanym sądek od piwa. Przy figurze znaleziono guzik od munduru i przez to ustalono sprawcę. Okazał się nim żołnierz, uczestniczący w ćwiczeniach w tutejszej okolicy, któremu „guzika przy surducie brakło". Major stacjonującego w okolicy wojska złożonego w przewadze z Berlińczyków, przyszedłszy do ks. Wesołowskiego, przepraszał i zarzekał się o karze dla winowajcy, a także o zakupieniu nowego obrazu[24]. Cała ta sytuacja niekorzystnie wpłynęła na wizerunek zaborcy. Władze pruskie, co już wcześniej wspomniano, szykanowały szkoły katolickie. Nad dwoma znajdującymi się na terenie parafii placówkami, w Murzynowie i Tadeuszewie[25] – ksiądz Jan nie miał prawa nadzoru[26]. W ciągu pięciu



Monstrancja z 1746 roku, przywieziona do kolegiaty w roku 1945 w stanie uszkodzonym. Podobnie mogła wyglądać monstrancja z Murzynowa

najbliższych lat urzędowało tu aż czterech księży. W tej sytuacji trudno było oczekiwać, by dopiero co przybyły kapłan wskrzeszał wśród parafian ducha aktywności. Po księdzu Wesołowskim kościołem zawiadywał ksiądz Kazimierz Laskowski. Zdaje się, że już za jego kadencji odnowiono murzynowską monstrancję. Ta w formie słońca z biegiem czasu sczerniała i mocno zaśniedziała. Dotychczasowo srebrna (z niewielkim pozłoceniem) została wyzłocona kosztem dobrowolnych składek parafian za sumę 160 marek[27]. Gdy takim sposobem zakupiono także chrzcielnicę, nagle członkowie dozoru i Reprezentacji Kościelnej obwieścili o konieczności rozbudowy kościoła[28].



Wszystkie dostępne akta świadczą, że obecną chrzcielnicę ofiarowano w roku 1894

Póki co, z końcem marca 1893 roku, ks. Laskowski wpadł na pomysł wystawienia nowych organów, których

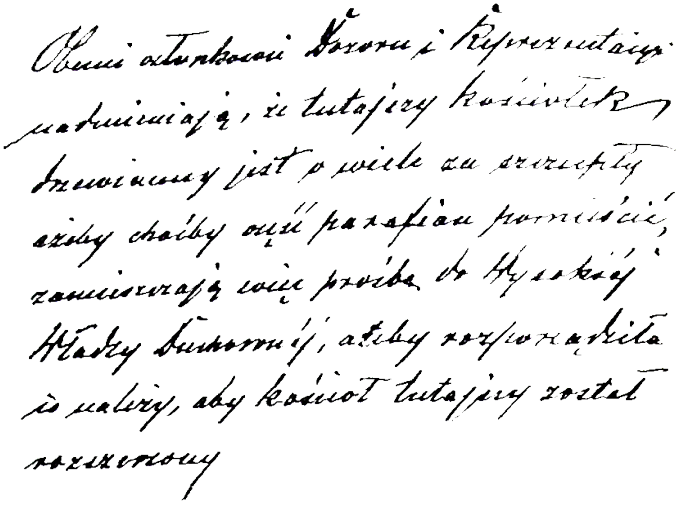

Fragment zapisków z wizytacji kościoła w Murzynowie z początku lat 90. XIX wieku

fundusz wyniósł 1000 marek[29]. Uroczystości kościelne niosły razem z liturgią i symboliką religijną również treści przynależne do kultury wysokiej. Tak

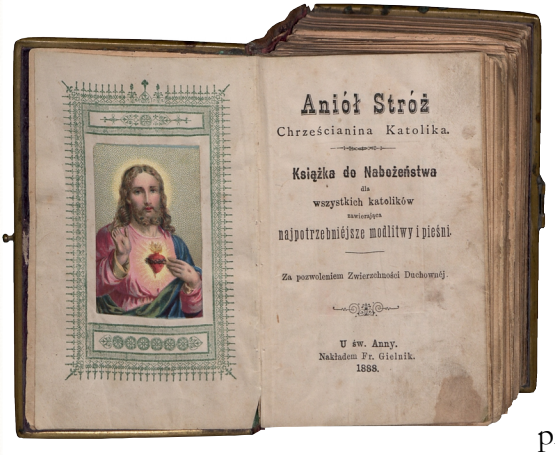

Śpiewnik kościelny wydany w roku 1888

można postrzegać i oceniać muzykę podczas mszy świętej. Ważnym było przywiązanie do kościoła i świadomość, że obecność w świątyni w czasie uroczystego nabożeństwa zaspokaja ich szczególną potrzebę kulturową[30]. Aby to spełnić, ks. Laskowski w piśmie do konsystorza pisał: „W tutejszym Kościele niema organ a zdawniejszej pozytywki zostało tylko nachórze pudła wraz z kilkunastu w nieładze pororzucanemi piszczałkami”[31]. O pozytywce pisano co najmniej od 1830 roku, przy czym jej stan techniczny stał się wręcz lichy[32]. Z pomocą przyszli właściciele ziemscy, a nie zakładany patron. Zdaje się, że sami parafianie uznali już za pewnik, że kościół tutejszy nie ma patrona, czego nie rozumieli zewnętrzni obserwatorzy[33]. Po 100 marek złożył dziedzic Józef Ozdowski i Jachimowicz, zaś Pan Boening z Połażejewa przeznaczył na ten cel połowę tej kwoty. Na pozostałe 750 marek złożyli się wszyscy parafianie[34].

Dzisiejszy obraz organów umieszczonych na kościelnym chórze



I jak tu bowiem wyobrażać sobie mszę świętą bez organów?

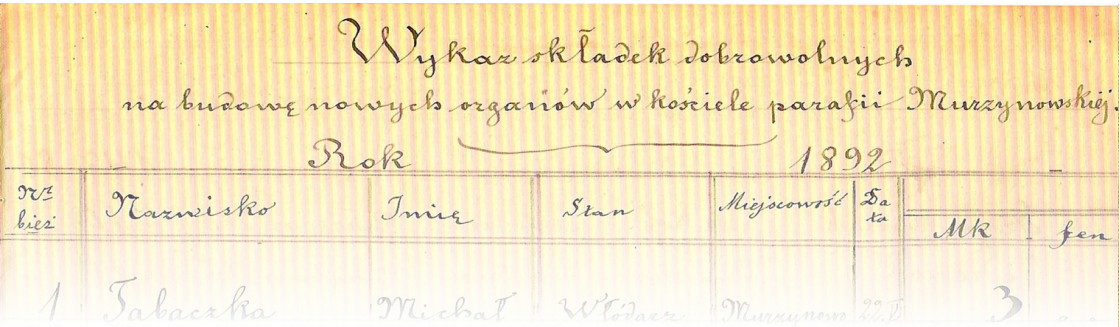

Wykaz składek dobrowolnych
na budowę nowych organów w kościele parafii Murzynowskiej.
Rok 1892

Nr bież.	Nazwisko	Imię	Stan	Miejscowość	Data	Mk	fen
1	Tabaczka	Michał	Włościan	Murzynowo	22.V	3	

Wkrótce zbliżały się Święta Wielkiej Nocy. Mieszkańcy przybywający pod kościół, a może pod sam dwór, przynosili w swych koszykach przystrojonych barwinkiem pokarmy, takie jak: kiełbasa, szynka, jaja, sól, chleb, oliwa, ocet, ser, masło i chrzan[35]. W okolicznych dla Środy wsiach, być może więc i w Murzynowie, owe koszyki „poświęca ksiądz pleban, a organista, korzystając z tej gratki, wybiera ze wszystkich koszów w rząd (rzęd) ustawionych jako haracz po jednem jajku dla siebie". Po poświęceniu koszów „[...] chwackie parobczaki unoszą takowe do wozów

W tle jedna z list darczyńców na wykonanie nowych organów. U dołu zapis odwołujący się do Józefa Ozdowskiego. Pozostali ziemianie ofiarowali: WPan Antoni Jachimowicz (Sabaszczewo) – 100 marek, Wpan Wacław Boening (Połażejewo) – 50 marek

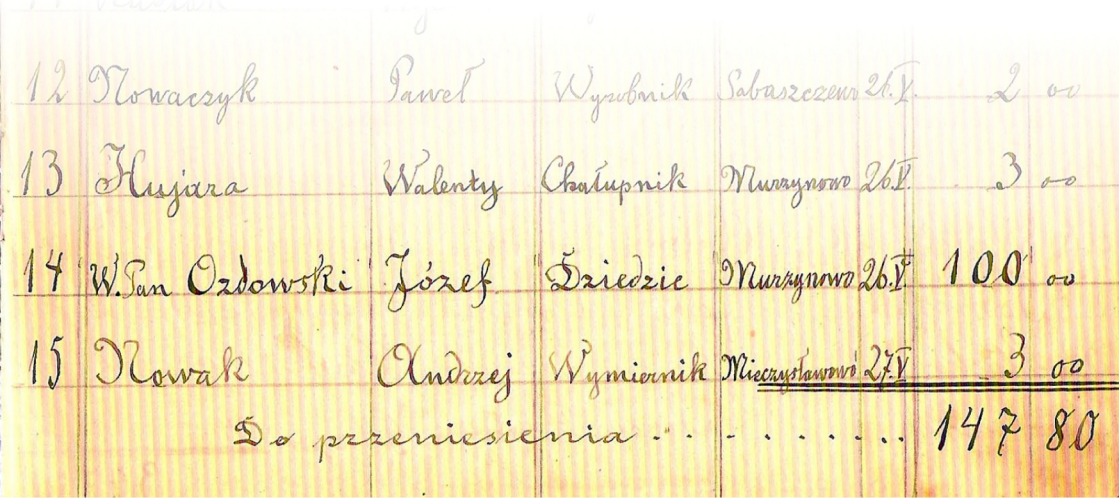

12	Nowaczyk	Paweł	Wyrobnik	Sabaszczewo	26.V.	2	00
13	Husjara	Walenty	Chałupnik	Murzynowo	26.V.	3	00
14	W. Pan Ozdowski	Józef	Dziedzic	Murzynowo	26.V.	100	00
15	Nowak	Andrzej	Wymiennik	Mieczysławowo	27.V.	3	00
	Do przeniesienia					147	80



Święcone wielkanocne na wsi,
W. Pociecha







i pędzą na wyścigi do domów swojich, w tem przekonaniu, że kto pierwszy stanie we wsi i w domu, najpierw ukończy żniwa”[36]. Już nad wieczorem Wielkiej Niedzieli wszyscy chłopcy we wsi zbierali się aby polewać dziewczyny. Być może jak w Mystkach, „wezmą je i wrzucą do sadzawki lub wsadzą w koryto pod studnią i tam zlewają bez litości”[37]. Następnego dnia przebierają się za włóczęgi i baby z koszykami, aby zbierać po dyngusie jaja, ser, mięsiwo itp. Po obejściu wsi wędrują do gościńca, gdzie spożywają swoje łupy[38]. Polska tradycja, w obliczu zaborów, stanowiła więź międzypokoleniową. Świadomość narodowa uzewnętrzniała się w podobnych poglądach politycznych, postrzeganiu historii, proklamowaniu uczuć patriotycznych, przy czym to polski dwór stał się jedynym miejscem, gdzie panowała pełna swoboda ich wyrażania[39]. Życie codzienne w dworach i pałacach, dzisiaj oceniane jako przyjemne i atrakcyjne, w opinii ówczesnych mieszkańców, czyli samych ziemian, bywało monotonne czy wręcz nudne. Oddalenie

od krewnych, przyjaciół i sąsiadów, którymi nie byli bynajmniej mieszkańcy własnej wsi, lecz właściciele innych majętności; pewien z góry ustalony i ściśle przestrzegany rytm dnia; regularność wspólnych posiłków i zajęć domowych; nieustanna obecność tych samych domowników i to w ściśle określonych miejscach. Stąd liczne kontakty towarzyskie stanowiły dla ziemian wielkie znaczenie, a niekiedy główną treść życia[40]. Ożywione kontakty towarzyskie stały się przyczyną podobieństwa wystroju wielu rezydencji. Urządzając swoje siedziby, ziemianie kierowali się poczuciem estetyki i osobistym systemem wartości[41]. Obiady oraz uroczyste kolacje oznajmiano gongiem umieszczonym w hallu domu. Jeśli pozwalały na to



Przygotowania wielkanocne, *J. Maszyński*

warunki, to ustawiono w nim kominek oraz duże, wygodne meble. To właśnie tu skupiało się codzienne życie dworskie, w przeciwieństwie do salonu, który na co dzień był zamknięty. Otwierano go w zasadzie tylko przy okazji pogrzebów, ślubów, balów i oczywiście



Przeprawa przez roztopy,
Julian Fałat

Świąt Bożego Narodzenia, gdzie ustawiano sięgającą aż po sufit choinkę[42]. Na ten jakże uroczysty czas zaprzestawano ciężkich robót – zarówno u włościan, jak i w majątkach. Nim ukazała się pierwsza gwiazdka, wkładano pod stół wiązkę siana i snopek słomy[43]. Wszyscy domownicy spotykali się w jadalni przy wigilijnej wieczerzy. Dzielono się opłatkiem i składano życzenia. W przypadku zaprzyjaźnionej Polwicy stawiano zupę rybną z łazankami, smażone szczupaki, kapustę z suszonymi grzybami, kluski z makiem oraz kompot z suszonych owoców. Tradycyjnie potraw tych winno być dziewięć, gdzie zwykle w powiecie średzkim na chłopskim stole to: sinobiała zupa z konopii, a czasami z grochu, maku z jagłami czy brukwi, trzy rodzaje klusek: kluski z kwaśnem



W kuchni przed Wigilią,
J. Konopacki

(tj. ze sokiem z kapusty kiszonej), kluski z makiem, kluski z faryną (t.j. z mączką cukrową) albo kluski z miodem oraz groch biały, grzyby suszone smażone w oleju, kapusta, jagły, gruszki i owoc suszony[44]. Dopiero po wieczerzy otwierano prezenty, które umieszczano pod choinką. Dzieci wieszały na niej ozdoby ze słomki, paciorków i kolorowych bibułek, czerwone jabłka, czekoladowe i marcepanowe figurki. Palące się na gałązkach świeczki rozświetlały wnętrze. Po pasterce „wszyscy co sił śpieszą do domu, bowiem kto pierwszy ten pierwszy ukończy siewy"[45].

Szeroko rozumiane funkcje kulturalne, społeczne i edukacyjne, które w normalnych warunkach należą do obowiązków państwa, z powodzeniem w okresie zaborów przejmował polski dwór[46]. To tutaj, w trosce o młode pokolenie przyszłych dziedziców, zatrudniano indywidualnych nauczycieli. Pracował tu, choć stosunkowo krótki czas, absolwent Gimnazjum im. św. Marii Magdaleny, nauczyciel Władysław Kiliński[47]. Funkcję kulturalną pełniły także obiekty publiczne, w tym przede wszystkim najbardziej znany Bazar w Poznaniu – miejsce spotkań polskiego ziemiaństwa[48]. Dla Murzynowian jego lokalnym odpowiednikiem był Bazar w Miłosławiu. Tutaj też znajdował się Bank Ludowy, którego mężem zaufania był niedawny pleban ks. Tomasz Kędzierski[49]. Z parafii Murzynowo członkami spółki miłosławskiej było dwudziestu mieszkańców, w tym dziewięciu z Murzynowa. W dobrych relacjach pozostawali: Jakób Budasz, Ludwik Głowiński, Jan Haremski, Walenty Hujara, Piotr Łopatka, Tomasz Manesiak, Andrzej

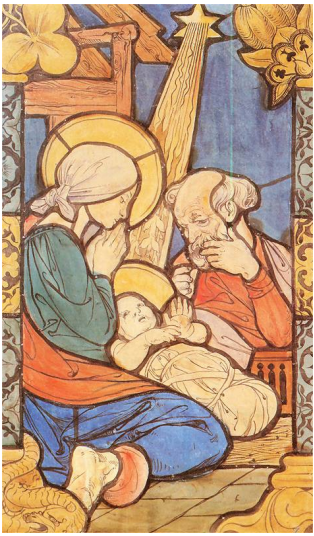

Boże Narodzenie,
Stanisław Wyspiański
Projekt witraża
do kościoła
Mariackiego

Hotel Bazar
w Miłosławiu –
fragment pocztówki
z końca XIX wieku

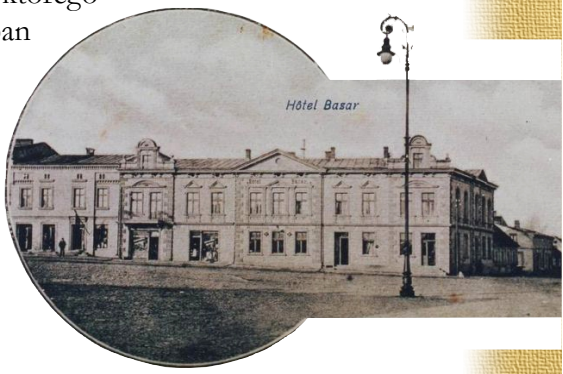



Pieczęć Banku Ludowego w Miłosławiu

Marciniak, Józef Urbanowicz i Michał Wawrzyniak[50]. Przedmiotem działalności firmy od początku były: „zaliczki, pożyczki i interesa bankowe, za pomocą wspólnego kredytu, celem krzewienia przemysłu, gospodarstwa i rzemiósł”[51]. Spółka być może i prowadziła hipotekę na Krerowie, którą to „Pan Kosiński w roku 1894 spłacił ks. prałatowi Jażdżewskiemu, a ten przekazał ją Murzynowu [...] chcąc polepszyć i usamodzielnić stanowisko Xsiędza w Murzynowie”. W imię uzyskiwanych procentów od tej kwoty ks. prałat Jażdżewski zredukował ze 182 na 138 ilość mszy oraz zlikwidował obowiązek wikariusza na czterokrotne przybycie na nabożeństwo do Środy. Dojazd kapłana bowiem był bardzo utrudniony i kosztowny[52]. Już sam wyjazd do wizytowanej przez ks. Andrzeja Idzikowskiego szkoły w Tadeuszewie wymagał zastrzyku finansowego. W obu szkołach, w tym w Murzynowie, nauczano religii, historii świętej, śpiewu polskich pieśni i języka polskiego[53].

W trosce o wartości narodowe zbierano fundusze na naprawę i odnowienie mogiły poległych dnia 2 maja 1848 roku pod Sokołowem żołnierzy.

Przybyli do Poznania

dnia 1go Marca.

BAZAR. Hr Żółtowski z Urbanowa, Żychliński z Usarzewa, Bronisz z Otoczni, Łyskowski z Bąkowa, ksiądz prob. Klarewicz z Morzewa, Ozdowski z Murzynowa kośc., Bronikowski z Marszałek.

HOTEL GRAND DE FRANCE. Chłapowski z Kopaszewa, Pani Chłapowska z Karczewa, Szczaniecki z Nawry, Topiński z żoną z Rusocina, Łubieński Dolnika, Hr. Tyszkiewicz z Ociąża, Hr. Plater Góry, Turno z Objezierza.

KAMIENSKIEGO HOTEL DE BERLIN. Wi z żoną z Michorzowa, Sawicki i pani Pągowska córką z Lubcza, Dütschke z żoną z Rombczyr Osowski ze Świecia. Ksiądz Has z Wysoki. Ksia

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 10 lutego 1887.]

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Poniński z Komornik. X. Prob. Wesołowski z Murzynowa. Czapski z Kuchar. Hr. Sokolnicki z Kajewa. Hr. Poniński z Czacza. Turno z Objezierza. Schultz z Odesy. Szatkowski z żoną z Witorzyna. Hr. Krasicki z żoną z Wołynia. Węsierski z Pianówka. Hr. Siemieński z Racotu. Taczanowski z Choryni. Eltester z Bielewa. Schilf z Lipska. Michalski

Przybyli do Poznania

dnia 8go Lutego.

KAMIENSKIEGO HOTEL DE BERLIN. Ksiądz prob. Waleński z Pniew i ksiądz prob. Schulz ze Szkaradowa, Hochstein, Fuchs, Wilschke i Haering z Berlina, May z Wrocławia, Pani Joachimowicz z siostrą z Sabaszczewa, Markiewicz z Borku, Bukofser ze Szwajcaryi, Heilbronn z Inowrocławia.

HOTEL DE ROME. Kunath z Niewierza, Pani Gensichen z Górzewa, Koszutski z Gleźna, Rogalla Bieberstein ze Ziółkowa, Kastner z Altwasser, Pniower z Wrocławia, Hüsecken z Hohenlimburg, Brüscharer z Berlina, Dierich z Berlina, Lerch z Ottensen, Targoszyński z Warszawy, Kühn z Erfurtu, Tappe z Wüstewalbersdorfu, Norden z Berlina, Golmig z Chaux d'Fonds, Vahlberg z Plawen, Masur

Odnalezione w prasie „Gońca Wielkopolskiego” i „Wielkopolanina” wpisy świadczące o pobycie w poznańskich hotelach dziedziców i księży z Murzynowa. Takie informacje można było znaleźć także w „Kurierze Poznańskim” czy „Dzienniku Poznańskim”

Tak też postąpił Józef Ozdowski. Wszak jak pisała redakcja „Gońca Wielkopolskiego", „na cel powyższy złożyło już ofiarę kilku dobrze myślących i uczciwych Polaków i Polek"[54]. Tacy obywatele mogli uczestniczyć w jesiennych rokach sądowych przeprowadzonych w Poznaniu. Do ówczesnej kadencji wylosowano także dziedzica Murzynowa[55]. Być może sam zainteresowany dowiedział się o tym fakcie z „Gońca Wielkopolskiego". Wszak Zosia i Stanisław Ozdowscy rozwiązywali zagadki i szarady z jego dodatku pt. „Szkółka Domowa". Podobnie czyniły Zosia i Maryńcia, córki zaprzyjaźnionych właścicieli Polwicy[56] . Do Państwa Marianny i Michała Jasieckich przybywali Ozdowscy. Wraz z Zosią i Stasiem, rówieśnikami Różyczki i Zosi Jasieckich, gościli pana Michała podczas odwiedzin oraz na imieninach. Dzieci obu tych Państwa oddawano na pensję do Poznania, gdzie zdobywały wiedzę[58]. W innej z gazet można było przeczytać o ślubie Jadwigi Jachimowicz, najmłodszej córki właścicieli Sabaszczewa, z Albinem Glabiszem, kupcem z Poznania. Błogosławieństwa w murzynowskim kościele udzielił nowożeńcom brat pana młodego, ks. dziekan lic. Glabisz z Murzynna, a przemówił od ołtarza serdecznie administrator parafii ks. Kociński. W pięknie przystrojonym kościele śpiewały dziewczęta wiejskie.

Kryptogram ze „Szkółki Niedzielnej" – jedna z trzech zabaw, które próbowali rozwiązać Zosia i Staś Ozdowscy. Rozwiązanie łamigłówki znajduje się w przypisie numer 57

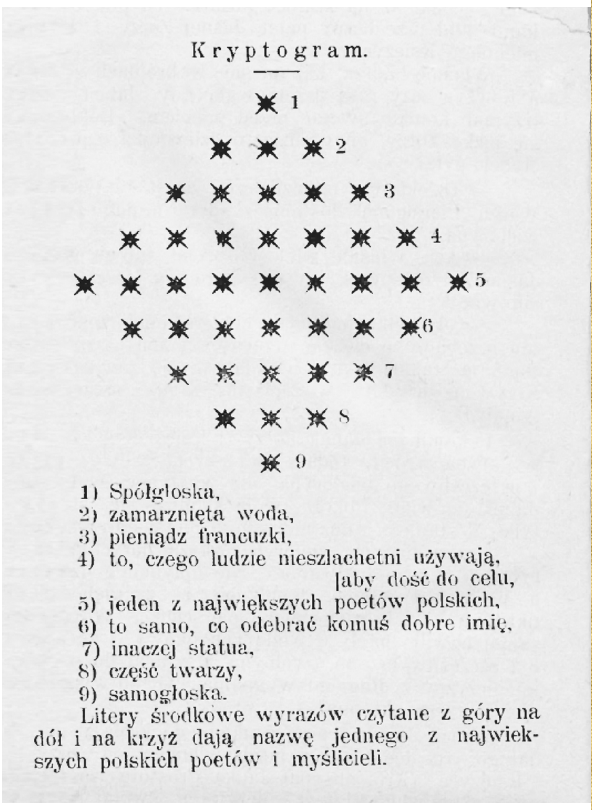
Kryptogram.

1) Spółgłoska,
2) zamarznięta woda,
3) pieniądz francuzki,
4) to, czego ludzie nieszlachetni używają, aby dość do celu,
5) jeden z największych poetów polskich,
6) to samo, co odebrać komuś dobre imię,
7) inaczej statua,
8) część twarzy,
9) samogłoska.

Litery środkowe wyrazów czytane z góry na dół i na krzyż dają nazwę jednego z najwiekszych polskich poetów i myślicieli.



Józefa Miaskowska

Przed kościołem wznosiła się brama tryumfalna z transparentami, przy której mała dziewczynka wygłosiła na cześć nowożeńców wierszyk i wręczyła bukiet. „Młodej parze zasyłamy serdeczne Szczęść Boże!", pisał „Kurier Poznański"[59]. Dzień później odbył się ślub Kazimierza Ozdowskiego z Józefą Miaskowską[60]. Józefa pochodziła z niedalekiego Michałowa i była córką tamtejszych właścicieli wsi – Państwa Aleksandra i Józefy Miaskowskich[61].

Zdaje się, że teść Kazimierza (zm. 1896 r.[62]), swój 4-krotnie mniejszy od Murzynowa majątek pozostawił nowożeńcom. Z pewnością niedługo po-

* **Ślub.** Dnia 19 października r. b. połączyli się w Targowéjgórce dozgonnym węzłem małżeńskim p. Kazmierz Ozdowski z Murzynowa kościelnego i panna Józefa Miaskowska z Michałowa. Związek ten pobłogosławił X. Poturalski, proboszcz z Winnogóry, spokrewniony z rodziną Miaskowskich, odpowiednią przemowę wygłosił X. Kociński z Murzynowa. Kapłanom tym asystowali przy ołtarzu XX. Jaensch z Grodziszczka i Staskiewicz z Targowéjgórki. Podczas uczty weselnéj wznosili toasty XX. Poturalski i Kociński, pp. Koraszewski technik z Inowrocławia i Wacław Ozdowski z Szamotuł. Szczęść Boże młodéj parze!

Krótka relacja ze ślubu Józefy Miaskowskiej i Kazimierza Ozdowskiego w Targowej Górce, zamieszczona w „Kurierze Poznańskim"

tem Kazimierz był już jego właścicielem[63]. Była to szansa na doskonalenie praktyk i zdobywanie wiedzy służącej praktycznemu zarządzaniu majątkiem folwarcznym przed otrzymaniem spuścizny swego ojca.

W tym należało upatrywać rozwój Murzynowa, bowiem wśród chłopów, podobnie jak przed laty, rozwijało się tylko pszczelarstwo[64]. Za wszelką jednak cenę dbano o ziemię – podstawową, lecz kruchą ostoję polskiego narodu.



Stuletni kasztanowiec rosnący na terenie dawnego folwarku w Michałowie pamiętający czasy Aleksandra Miaskowskiego

10 Acz to idzie z boskiej mocy, Ale wżdy przez ich pomocy

rozbudowa kościoła przy wzmaganym ucisku polskiej mowy
17 marca 1897 roku – 28 lutego 1907 roku

Nienaruszalną ostoją polskości była wiara katolicka oraz polska mowa, których zaborca nie mógł żadną mocą definitywnie odebrać narodowi polskiemu. Zaledwie po czterech dniach od święceń kapłańskich do parafii przybył ks. Jan Raabe, urodzony w Stargardzie Szczecińskim. Jak zaznaczono, „jest zarazem wikaryuszem i mansyonarzem Kolegiaty Średzkiej – ale nie ma wobec tejże Kolegiaty żadnych obowiązków". Dla nowego plebana czekało ogromne zadanie: „Kościół cały jest w dosyć dobrym stanie, ale za niski i o wiele za szczupły, ażeby choćby część parafian pomieścić. Skutkiem tego już od długiego czasu starali się parafianie o rozszerzenie tego tak małego Domu Bożego"[1]. Nie bez przyczyny 36-letni ksiądz został skierowany do swojej pierwszej parafii właśnie do Murzynowa. Uchodził za człowieka o dużej wrażliwości estetycznej[2].



Pejzaż z kościółkiem, *Władysław Aleksander Malecki*

Dotychczas nie odnaleziono widoku kościoła sprzed 1900 roku, lecz ten poniższy, choćby wielkością, z pewnością go przypomina

Według spisu ludności przeprowadzonego podczas dorocznej kolędy w roku 1900 przez ks. Raabego, parafia składała się z 1125 dusz[3]. Kościół zaś do czasu rozbudowy zapewniał tylko 36 miejsc siedzących i dla mniej więcej 300–350 osób miejsc stojących. Zachowując tę prawidłowość, w świątyni pomieściliby się tylko parafianie

z samego Murzynowa[4]. Życzenie parafii zaczęło się spełniać, z chwilą gdy ksiądz prałat dr Ludwik Jażdżewski, proboszcz kolegiaty średzkiej, wystarał się z początkiem roku 1898 u konsystorza w Poznaniu o zapomogę 3000 marek z funduszów na ubogie kościoły. Według ustaleń pozostałą sumę pokryć miała parafia z patronem. Jednym z zastrzeżeń konsystorza był obowiązek dostarczenia do królewskiej rejencji w Poznaniu rysunku i kosztorysu „z celem jego zbadania, czy zaprojektowana przybudówka nie zeszpeci kościoła”[5]. Pierwsze poważne deklaracje złożył w imieniu parafii dozór kościelny, który uznał rozbudowę za absolutną konieczność, zaś ksiądz Jan Raabe stał się odpowiedzialnym za pertraktacje z konsystorzem, Reprezentacją Kościelną, patronem oraz budowniczym[6]. Dnia 3 grudnia 1899 roku odbyło się najważniejsze posiedzenie, na którym w obecności ks. Jażdżewskiego



Portret księdza Ludwika Jażdżewskiego

Kurenda do dozoru kościelnego w sprawie rozbudowy kościoła. Identyczne ogłoszenie ks. Jan wystosował do Reprezentacji Kościelnej

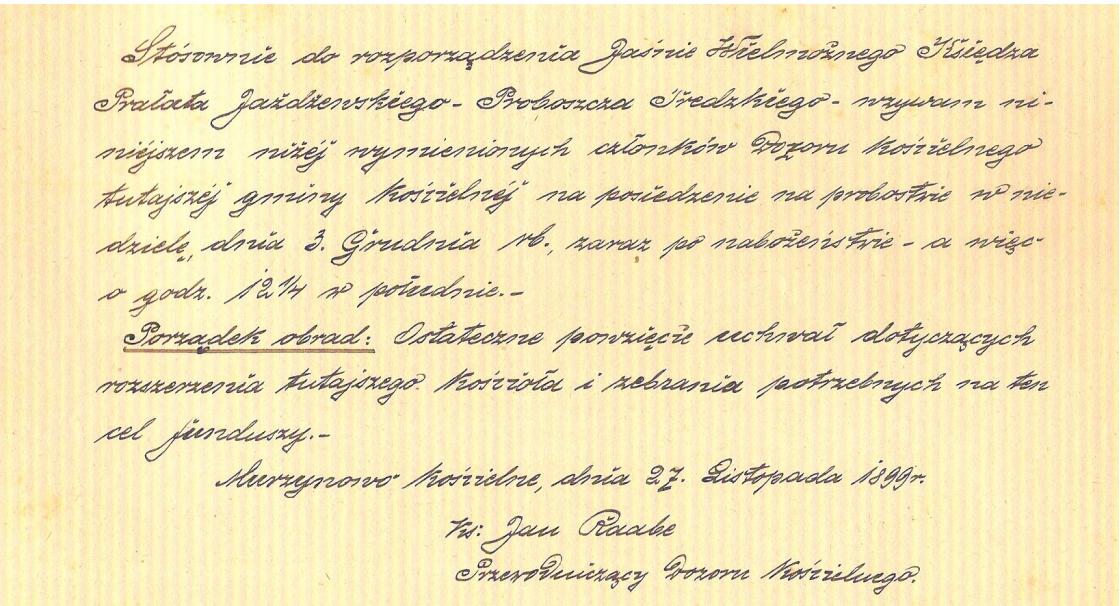

Stósownie do rozporządzenia Jaśnie Wielmożnego Księdza Prałata Jażdżewskiego - Proboszcza Średzkiego - wzywam niniejszem niżej wymienionych członków Dozoru kościelnego tutejszej gminy kościelnej na posiedzenie na probostwie w niedzielę, dnia 3. Grudnia 98., zaraz po nabożeństwie - a więc o godz. 12½ w południe.-

Porządek obrad: Ostateczne powzięcie uchwał dotyczących rozszerzenia tutejszego kościoła i zebrania potrzebnych na ten cel funduszy.-

Murzynowo kościelne, dnia 27. Listopada 1899r.

Ks: Jan Raabe
Przewodniczący Dozoru kościelnego.

zaprezentowano rysunek i kosztorys pana J. Schnotalego, budowniczego z Wrześni. Następnie dokonano wyboru członków komisji budowlanej, w tym: księdza Raabego, dziedziców Józefa Ozdowskiego i Wacława Boeninga oraz gospodarza Jana Kropacza z Tadeuszewa. W wyniku dyskusji do projektu wprowadzono kilka zmian. Ściany zewnętrzne miały zostać ostatecznie wykonane z cegły fryzowanej cementem. Ustalono również, iż rozbudowa nastąpi od strony chóru i „w przyszłości należy budować Kościół ku prezbiterium, skoro Kościół obecny już nie będzie mógł być użyty". Drewniana część świątyni miała zostać naprawiona. Co do kosztów, to określone zostały one na około 7500 marek, z czego 2/3 przypadło na potencjalnego patrona. I tu pojawiło się krótkie spięcie. Mediatorem między gminą kościelną a właścicielem wsi stał się ksiądz Jażdżewski, który prosił, aby dziedzica „za to wszystko nie nagradzać przymusem, przed którym się broni, czego mu za złe nikt wziąć nie może". Dodawał przy tym: „ile będziemy tylko mogli oszczędzać p. Ozdowskiego, będziemy się starali to zrobić, ażeby stosunek między p. Ozdowskim a księdzem miejscowym nie był naruszony lub zachwiany", przy czym ten „jako właściciel miejscowy, interesowawszy osobiście jako parafianin i jako chlebodawca licznej drużyny robotników, może bez jakiegokolwiek prejudykatu dopomóc do budowy […] jako parafianin a nie jako patron". Dziedzic Murzynowa w pełni poparł

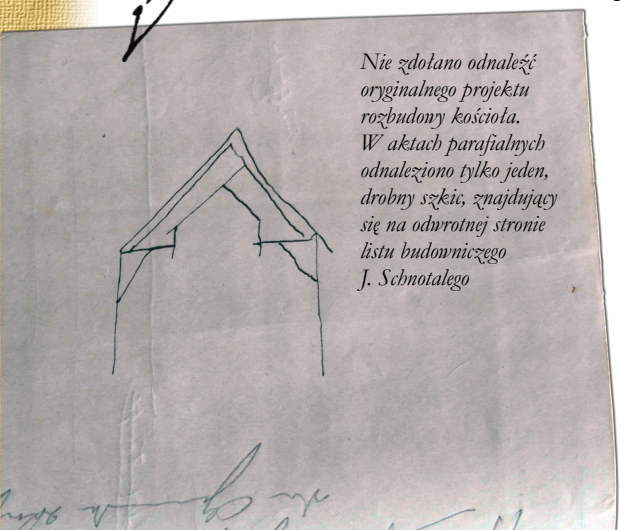

Nie zdołano odnaleźć oryginalnego projektu rozbudowy kościoła. W aktach parafialnych odnaleziono tylko jeden, drobny szkic, znajdujący się na odwrotnej stronie listu budowniczego J. Schnotalego

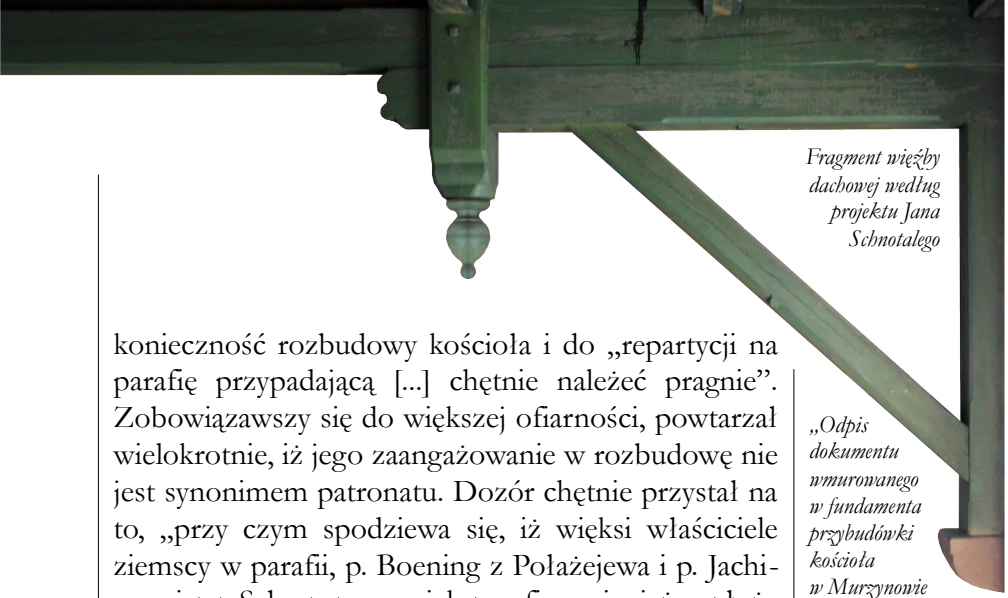

Fragment więźby dachowej według projektu Jana Schnotalego

konieczność rozbudowy kościoła i do „repartycji na parafię przypadającą [...] chętnie należeć pragnie". Zobowiązawszy się do większej ofiarności, powtarzał wielokrotnie, iż jego zaangażowanie w rozbudowę nie jest synonimem patronatu. Dozór chętnie przystał na to, „przy czym spodziewa się, iż więksi właściciele ziemscy w parafii, p. Boening z Połażejewa i p. Jachimowicz z Sabaszczewa większą ofiarę pieniężną złożą i przez to układ z p. Ozdowskim ułatwią"[7].

Prace mogły być rozpoczęte z chwilą gdy otrzymano zgodę konsystorza oraz pozwolenie od królewskiej rejencji w Poznaniu. „Trzeba więc dalej działać!" – pisał ks. Jan do budowniczego, zwołując jednocześnie zebranie na dzień 12 kwietnia. Wtedy też wprowadzono kolejne poprawki do projektu, przy czym główną z nich była zmiana technologii sufitu przybudówki kościoła[8]. Prace budowlane rozpoczęły się w piątek 11 maja 1900 roku, kiedy to już uprzednio w środę odprawiano mszę świętą, aby uprosić błogosławieństwa na szczęśliwe przeprowadzenie budowy. Trzy dni później nastąpiło oficjalne wmurowanie w fundamenty przybudówki dokumentu, w którym znalazł się niezwykły zapis ks. Raabego: „Te kilka słów spisałem ku wiecznej rzeczy pamiątce prosząc, ażeby ci, którzy kiedyś – może dopiero po kilku wiekach – niniejszy dokument odnajdą,

„Odpis dokumentu wmurowanego w fundamenta przybudówki kościoła w Murzynowie Kościelnem pod główną bramą od strony Połażejewa – d. 14 maja 1900 r."

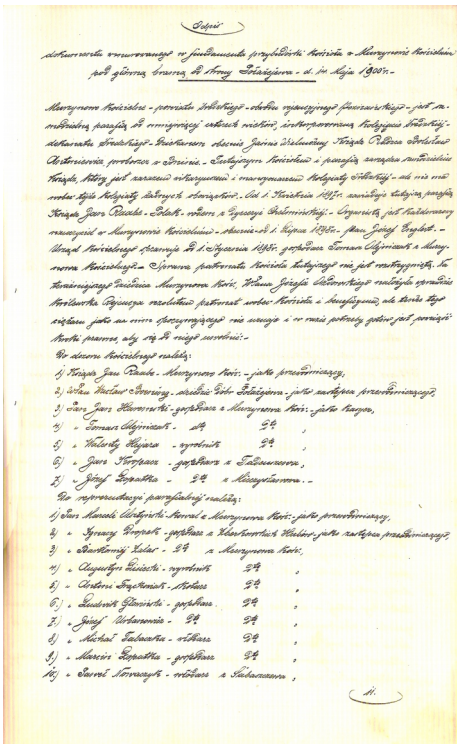

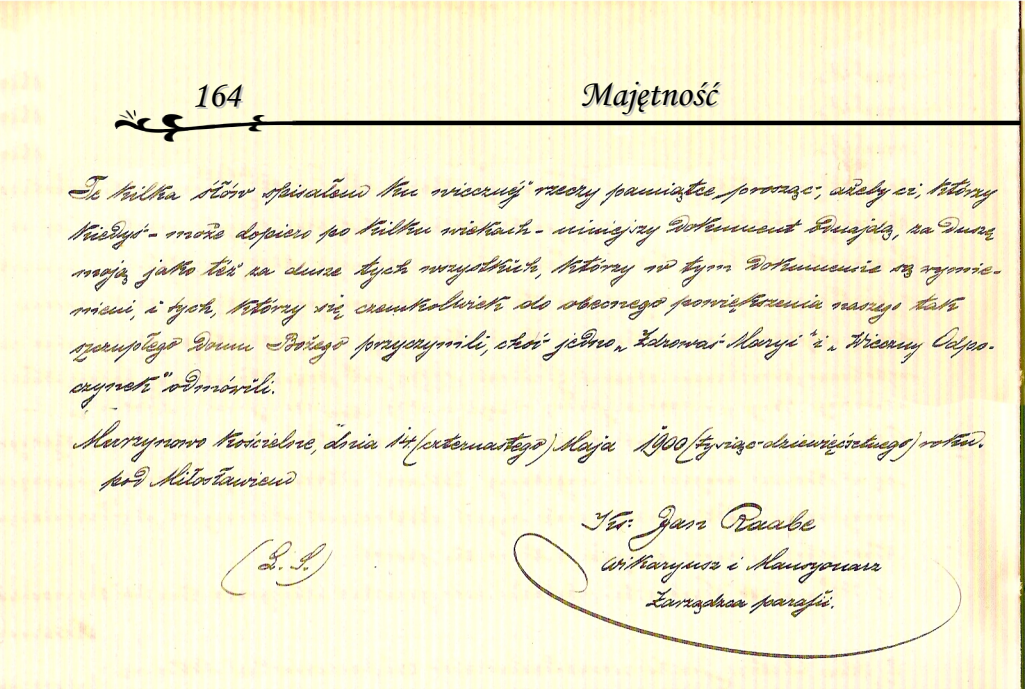

Fragment odpisu dokumentu erekcyjnego z piękną kaligrafią ks. Jana Raabego

Pieczęć witaszyckiej cegielni

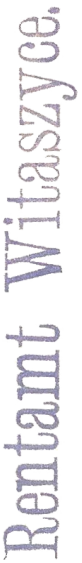

za duszę moją jako też za dusze tych wszystkich, którzy w tym dokumencie są wymienieni, i tych, którzy się czemkolwiek do obecnego powiększenia naszego tak szczupłego Domu Bożego przyczynili, choć jedno «Zdrowaś Maryi» i «Wieczny Odpoczynek» odmówili”[9]. To słowa, po których nadzieja w poszukiwaniu historii staje się wiarą o jakże emocjonalnym wyrazie.

Był rok 1900, stąd budowa nabrała niemal mistycznego wyrazu. Prace budowlane i remontowe objęły cały budynek kościoła oraz przyległy mu teren. Trudno określić wartość samych prac, gdzie parafianie zwieźli własnymi końmi wszelki materiał oraz zdali potrzebne prace ręczne. Dziedzice Sabaszczewa, Murzynowa i Połażejewa darowali i przywieźli kamienie potrzebne do wykonania fundamentów kościoła. Potrzebną cegłę sprowadzono z Witaszyc. Łącznie około 41 tysięcy sztuk cegieł o wartości 1000 marek. Zakup podjęto już wcześniej, umożliwiając tym samym stopniową zwózkę materiału ze stacji kolejowej w Książnie na plac budowy. W miarę rośnięcia



Fragment okucia drzwi kościoła wraz z inicjałem i nazwiskiem autora, Marcelego Olsztyńskiego

murów, plan pracy objął nie tylko murarzy, lecz także innych rzemieślników. Kowal Marceli Olsztyński dostarczył wszelkie metalowe elementy, w tym okucia drzwi, na których do dziś widnieje jego nazwisko. Przy reparacji brał udział organista Styczyński oraz malarz Kraski z Wrześni. Pozostały sztab ludzi odpowiadał za naprawę dzwonnicy, montaż nowego odeskowania kościoła oraz całkowite przełożenie dachówki na starej części świątyni. Nowe 600 sztuk dachówki dostarczył p. Waszak. Na nowym pokryciu dachu postawiono całkowicie nową wieżyczkę, bowiem „poprzednia zupełnie spróchniała”[10]. Nowo powstająca przybudówka, wyraźnie tworzona w duchu neogotyku, zyskała pięknie licowoną ceglaną elewację, która zwłaszcza po deszczu ukazuje swe prawdziwe piękno. Główna fasada, wspierana przez przypory wraz z blendami, posiada ostrołukowy portal z ościeżami, nad którym umieszczony jest wzór z cegieł przypominający formę liścia. Szczyt fasady zwieńczono ozdobnym, kutym krzyżem wraz z postaciami św. Piotra i Pawła. Boczne elewacje zdobią wysokie, ostrołukowe okna. Po północnej stronie przybudówki stanęła kruchta z osobnym wejściem. Koszty całej inwestycji były tak wysokie, że zadecydowano o sprzedaży zużytych części z drewnianej części kościoła, w tym: desek, belek, starych drzwi, blach i ławek. W trakcie trwania

Neogotycka fasada dobudówki kościoła z 1900 roku



prac przeprowadzono tradycyjny odpust św. Jana, na którym to w drodze dobrowolnych składek zebrano aż 1800 marek. Ostatecznie prace budowlane zakończono przed 4 listopada 1900 roku, a więc po niespełna półrocznej pracy. Po wykonaniu kompletnego renamentu okazało się, że przewidywany koszt budowy został przekroczony o około 1000 marek. I tu po raz kolejny pomógł dziekan Jażdżewski, który obwieścił plebanowi, że 600 marek zapewnione jest u konsystorza, a po pozostałe 400 marek kieruje do straży św. Józefa[11]. Ostatecznie udało się spłacić wszystkich wykonawców. Przed nowo rozbudowany kościół przybywali parafianie na wozach zaprzęgniętych w konie. Do żelaznych sztab znajdujących się po południowej stronie kościoła przywiązywali swoje konie. Strudzonemu wędrowcowi służyła stojąca obok oberża



Pozdrowienie z Murzynowa K. - karta pocztowa z początku XX wieku z ukazaną przestrzenią pomiędzy rozbudowanym już kościołem, oberżą Olsztyńskiego (przebudowaną później na świetlicę wiejską) i kuźnią dominialną (obiekt nieistniejący). To najpiękniejsza pamiątka z Murzynowa Kościelnego

oraz kuźnia dominialna posadowiona na osi kościół – dwór[12]. To tutaj ścierały się dwa światy – ludu wielkopolskiego złożonego z gospodarzy, chałupników i wyrobników szukających u swoich lub obcych zarobku, oraz ludzi dominialnych, służących dworowi[13]. Podział ten wyraźnie zaznaczał się w przestrzeni ale plac między kościołem, oberżą i kuźnią był jego społecznym łącznikiem.

Ksiądz Jan zdawał sobie sprawę, że rozbudowa przybytku bożego jest dalekosiężnym procesem. Już podczas kolędy w latach 1899–1901 zbierał datki na nowe ogrodzenie kościoła. Przybudówka już była, teraz starano się zapewnić jej stosowną oprawę. Przystąpiono do rozmów na temat zakupu drewnianych elementów ogrodzenia od p. Wawrzyniaka, zarządcy tartaku parowego w Antoninie. Przy okazji stawiania nowego ogrodzenia zadecydowano o wycince i licytacji przyległych do kościoła topól. Wśród kupujących był trzykrotnie Józef Socha, dalej Franciszek Wesołowski, Walenty Hujara, Marcin Kaszuba oraz Jan Tabaka. Stare ogrodzenie rozsprzedano, w tym także sztachety ogradzające figurę Matki Boskiej[14], stojącej pierwotnie po prawej stronie kościelnej bramy[15]. Prace porządkowe według warunków licytacji miały zostać zakończone 23 marca 1901 roku. Uzasadnione w tym względzie były nowe nasadzenia, mające stanowić stosowną oprawę świątyni. Rząd drzew mógł podkreślić dróżkę, która biegnie wprost do murowanej kruchty. W końcu zwieziono drzewo z Antonina, które czekało na stacji kolejowej w Książnie. Okazało się jednak, że otrzymana sośnina nie jest zdatna na płot. Ksiądz Raabe zażądał reklamacji na drzewo, mówiąc, że jest powyginane i „przydatne dla biednej wdowy a nie zaś dla kościoła". W sojuszu z nim znalazł się dziedzic Ozdowski,



Z przedwojennego zadrzewienia placu kościelnego mało co pozostało, a w zasadzie tylko dwie stare lipy





Renowacye kościołów,
pozłacanie ołtarzy,
Nowe ołtarze,
ambony,
chrzcielnice etc.
Ołtarzyki
do noszenia,
Baldachimy.
Chorągwie.
Specyalność:
Stacye olejne
na płótnie.
OBRAZY
na płótnie i blasze.
Rolosy kolorowe
do kościołów.
Groby wielkanocne.
Portrety
pastelowe, kredkowe
i olejne etc. etc.

Przykład XIX-wiecznego druku firmowego, czyli piękne zdobienie pisma pleszewskiego zakładu

który powiadał, że materiał jest „z odziemków na których wrony siadają". Pleban z całym przekonaniem stwierdził, iż „gdybym chciał podobne drzewo nabyć, pojechałbym do pierwszego lepszego Żyda, mającego skład drzewa i dostałbym takie samo drzewo ale za pół ceny. […] Potrzebny pieniądz zbierałem kilka lat z biednej parafii – to prawdziwie wdowi grosz".

Równocześnie ksiądz prowadził korespondencję z Antoninem Szymańskim z Zakładu Artystyczno-Kościelnego w Pleszewie w sprawie renowacji ołtarzy. Artysta z wielką chęcią przyjął zamówienie. Marne było to pocieszenie w sytuacji, gdy w zwrotnej wiadomości niefortunny tartak kategorycznie odmówił reklamacji, twierdząc oto, że „w żadne targi nie mamy powodu wchodzić i oczekujemy łaskawego uregulowania rachunku". Artysta z pleszewskiego zakładu ustalił tymczasem z ks. Janem szkic wykonania nowego antependium do głównego ołtarza. W II połowie maja artysta wysłał je do Murzynowa pisząc: „Antipendia wypadła bardzo pięknie i mam, nadzieję że się Wielmożnemu Księdzu Proboszczowi Dobrodziejowi podobać będzie. Ponieważ pracuję przy obrazach do ołtarzy, przeto w tym tygodniu już przyjechać nie mogę, gdyż nie wyrobiłbym się. […] w pudle są także przymocowane dwa haczyki, które

będą łączyć antipendium z mensą”[16]. Rzeczone antependium, to wykonana w drewnie metodą snycerską, stylizowana motywami roślinnymi, zasłona mensy głównego ołtarza. W kartuszu artysta umieścił Baranka Paschalnego, od którego koncentrycznie rozchodzą się promienie[17]. Z początkiem czerwca artysta wysłał dwa obrazy ołtarzowe, tj. obraz św. Anny z Marią oraz obraz św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus do bocznych ołtarzy. Jednocześnie pisał, że „obraz św. Jana jest w robocie” i robił wszystko, by ukończyć go jak najwcześniej. Pracował nad nim nawet w niedzielę i „obraz mimo to, że inny malowany nie tylko nie stracił lecz nawet zyskał na wartości, gdyż więcej uplastyczniony i ma obszerniejszy krajobraz”[18]. Zakład artystyczno-kościelny podjął się także renowacji wszystkich ołtarzy, przy czym ołtarz św. Anny został wyremontowany za sprawą dobrowolnego datku Antoniego i Katarzyny Wojtkowiaków. Pozostałe prace to m.in.: renowacja baldachimu, zakup lichtarzy, pomalowanie i lakierowanie ław kościelnych oraz dwóch skrzynek do świec, z których jedna należała do Bractwa św. Józefa[19]. Na tle dokonujących się dzieł skład komisji budowlanej, czuwającej



Antonin Szymański na fotografii ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Pleszewie



Antependium oraz opisywane przeszło sto lat temu montażowe haczyki





Obraz św. Jana Chrzciciela umieszczony w nasadce ołtarza głównego



nad ostatnimi pracami, nie uległ żadnej zmianie[20]. Z końcem czerwca dostarczono żelazną bramę autorstwa pana Olsztyńskiego. Przy jej montażu uczestniczyli pracownicy murzynowskiego folwarku, w tym: Jan Szafrański (stelmach – tj. rzemieślnik zajmujący się wyrobem wozów), Józef Roszyk (pomocnik stelmacha) oraz Walenty Kaczmarek (wyrobnik)[21]. Jeszcze w roku 1902 ksiądz Raabe sprawił z ofiar kolędowych pozłacany kielich z pateną w stylu gotyckim, który zakupił w pracowni W. Kruk w Poznaniu za 215 marek[22]. Czy aby ten znajdujący się obecnie w inwentarzu kościoła kielich jest tym z początku XX wieku? Niewiele brakuje do absolutnej pewności[23]. Kielich dołączył do jednych

Z lewej obraz św. Anny z Marią wykonany w technice oleju na płótnie. Podpis pleszewskiego artysty znalazł się także na drugim z obrazów, tj. św. Józefa z Dzieciątkiem. Jak wyrażono się 2 lata później w opisie wizytacyjnym, drugi z obrazów „choć nowy pod względem sztuki wątpliwej wartości"...

Szymański Pleszew

z najcenniejszych przedmiotów, wśród których były dwa srebrne pacyfikały[24] z relikwiami świętych mistyków Probasa i Leona oraz św. Kazimierza w formie małego słońca[25].

Ksiądz Jan Raabe pozostawił parafię aktywnie działającą w Żywym Różańcu i straży św. Józefa. Ponadto działały dwa bractwa na rzecz miernego używania alkoholu: funkcjonujące od roku 1802 Bractwo św. Józefa oraz Bractwo Wstrzemięźliwości[26]. W przypadku tego drugiego członkowie „odprzysiągłszy się rozpalających napoi, mianowicie wódki, araku, likierów, piją tylko wino i piwo, ale bardzo umiarkowanie. Wielu mężczyzn i kobiet, starych i młodych, bogatych i ubogich należy do tego bractwa, i nigdy kropli wódki do ust nie wezmą"[27]. Lecz w Murzynowie „niestety większa część braci używa alkoholu"[28]. Zaprowadzone w roku 1845 Bractwo miewało już podobne problemy i ostatecznie „mało z nich zostało wiernymi obietnicy"[29]. Gdy „zwolna jednak upadło, na nowo zaprowadzone w r. 1869"[30]. Główny inicjator rozbudowy kościoła odszedł z dniem 1 marca 1903 roku. Po 6-letniej posłudze został skierowany do pobliskiej Targowej Górki, gdzie ostatecznie spoczął na przykościelnym cmentarzu. Wyrazić należy wdzięczność, z jak wielkim poświęceniem przysłużył się murzynowskiemu kościołowi. Uhonorowaniem pozostałych osób zajął się



Kielich prawdopodobnie zakupiony przez ks. Raabego z zakładu Władysława Kruka – dziś to renomowana firma pod szyldem W. Kruk

dozór kościelny w momencie wydzierżawiania ławek w starej części kościoła. Dzierżawa jednego miejsca wynosiła jeden talar. Z wdzięczności za wniesienie wyższej opłaty przez Józefa Łopatkę z Mieczysławowa, Jana Kropacza z Tadeuszewa i Marcelego Olsztyńskiego z Murzynowa, pozwolono na spokojne używanie swoich ławek przez kolejne 15 lat. Ponadto ławkę po stronie epistuły dozór przeznaczył dla nauczyciela Józefa Englerta z Murzynowa. W tym jakże olbrzymim przedsięwzięciu nie sposób pominąć roli hojnych fundatorów. Dziedzicowi Józefowi Ozdowskiemu i właścicielowi Sabaszczewa przeznaczono w uznaniu ławkę w części prezbiterialnej. Ławkę po drugiej stronie darowano panu Boeningowi jako dowód wdzięczności za przyczynienie się do rozszerzenia kościoła[31]. W tym miejscu należałoby także wspomnieć o tym, że rozbudowa kościoła nie była jedyną, w której pojawiła się ceglana elewacja. Ta ostatnia znalazła swój wyraz w nowym budynku szkoły, zastępującym placówkę wzniesioną jeszcze przez Barbarę Dąbrowską. O nowym obiekcie, wziętym niczym z pruskiego wzornika, pisano: „Te regularne wymiary, nie zbaczające na włos od wykreślonej linii, prostokąty dużych okien, zimny, czysto użytkowy charakter budynku, […] przenigdy nie przemówi



Kowadło mistrza kowalstwa Marcelego Olsztyńskiego. Eksponat w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-spożywczego w Szreniawie

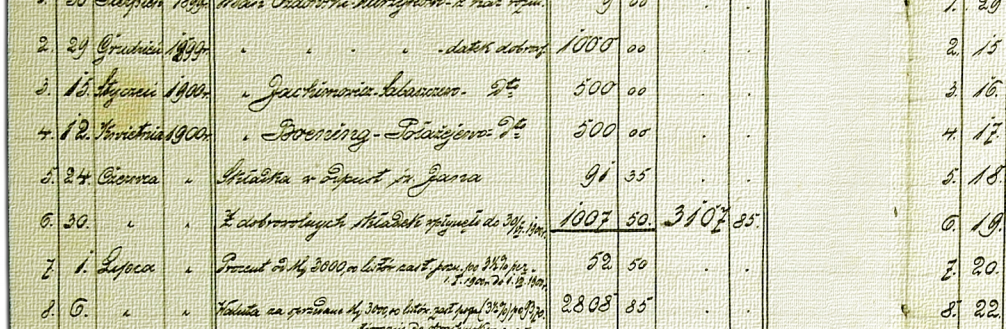

1.	30	Sierpień	1899	Wkład Ochotnicy Murzynowo - za krzyż rzym.	9	00	.	.			1. 29
2.	29	Grudnia	1899	" " " " - dalsze dobrow.	1008	00	.	.			2. 15
3.	15.	Stycznia	1900.	" Joachimowice-Sabaszczewo- 2%	500	00	.	.			3. 16.
4.	12.	Września	1900.	" Boeningowi - Połażejewo 2%	500	00	.	.			4. 17.
5.	24.	Czerwca	"	Składka w Depozycie u Zarządu	91	35	.	.			5. 18
6.	30.	"	"	Z dobrowolnych Składek wpłynęło do 30/6. bm.	1007	50.	3107	85.			6. 19.
7.	1.	Lipca	"	Procent od Mk 3000,00 Listów zast. pow. po 3½% p.r.	52.	50	.	.			7. 20.
8.	6.	"	"	Kwota za sprzedane Mk 3000,00 Listów zast. papp. 3½% po 93%	2803	85	.	.			8. 22.

Fragment jednej z 35 stron ofiaradowców rozbudowy kościoła w Murzynowie. Listę rozpoczynają wpisy dziedziców Murzynowa, Sabaszczewa i Połażejewa

do wyobraźni dziecka, nie przywiąże nicią swojskich wspomnień, lecz wywierać będzie wrażenie przymusu i obcości”[32]. Tak też i się stało w Murzynowie, choć nie wiadomo kiedy dokładnie się to stało.



Powyżej projekt szkółki wiejskiej autorstwa architekta Ludwika Wojtyczki. Poniżej narzucany odgórnie wzorzec pruskiej placówki oświatowej

Do przybywającego księdza Czesława Dużyńskiego proboszcz Jażdżewski kierował ciepłe słowa: „Myślę, iż w Murzynowie Ci będzie znośnie, jeżeli tylko podtrzymasz dobry stosunek z panem Ozdowskim, który jest bardzo prawym i wyrozumiałym człowiekiem i bardzo ofiarnym, ale trzeba się do jego sposobu myślenia i do jego zwyczaju zastosować, co bardzo Ci łatwo przyjdzie”[33]. Niedługo było trzeba na to czekać, gdyż ksiądz Czesław oznajmił, iż tutejsi ziemianie, „ich pilność, oszczędność i szlachetność są wzorem dla całego okolicznego obywatelstwa. Daj nam Boże takich obywateli więcej”[34]. Z poparciem gospodarza Józefa Łopatki z Mieczysławowa i Kazimierza Brownsforda z Poznania (ówczesnego sekretarza Patronatu Kółek Rolniczych) z jednej strony oraz brakiem poparcia mieszkańców z drugiej idea wskrzeszenia kółka rolniczego w Murzynowie upadła[35]. Podczas wyborów do Landtagu w 1903 roku ksiądz wzywał Polaków, aby głosowali na Wojciecha Korfantego, polskiego kandydata. Na łamach „Dziennika Poznańskiego” ogłosił nawet list wzywający Polaków do jedności wobec narastającego zagrożenia pruskiego[36]. Doświadczał tego Kazimierz Ozdowski, na którego majątek w Michałowie wielokrotnie reflektowali Niemcy. Lecz p. Ozdowski „chcąc koniecznie powierzyć tę najmniejszą wioskę rycerską rękom «szczerego» polaka”, sprzedał Michałowo

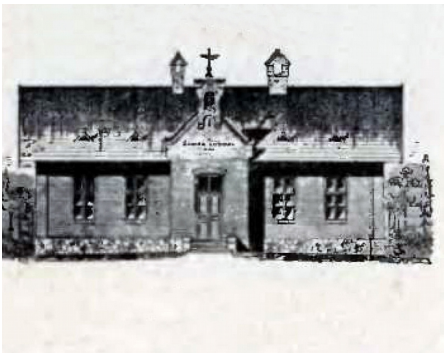

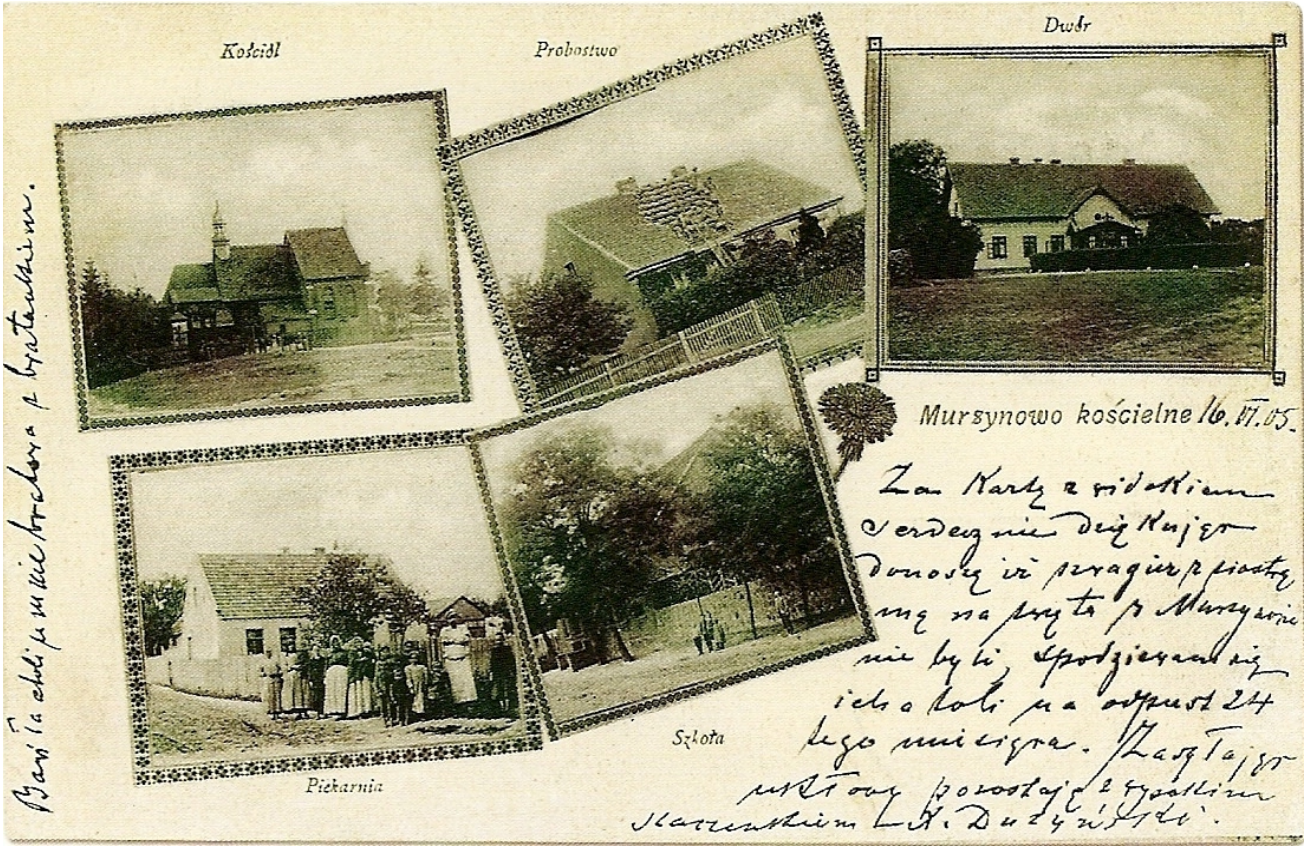

Pocztówka z Murzynowa Kościelnego z korespondencją księdza Dużyńskiego

Józefowi Grochowskiemu z Poznania". Ten najbardziej zapewniał, że „Michałowa do «śmierci» nie sprzeda" – komentował Kazimierz, dodając, że „Michałowo mające niespełna 400 mórg obszaru nie dawało mnie jako człowiekowi jeszcze młodemu i mającemu kilkoro dzieci odpowiedniego, odnośnie większego pola działalności"[37]. Stąd Ozdowski wraz z Józefem Fragsteinem wydzierżawił od Józefa Kościelskiego z Miłosławia majątek Szarlej (gdzie zamieszkał wraz z rodziną[38]) i Karczyn[39], liczące niemal 2000 ha[40]. Jeżeli zechcieliby ówcześni dzierżawcy uzyskać pozwolenie na budowę nowych obiektów, napotkaliby z pewnością na problemy. Takowe bowiem mogli otrzymać tylko posłuszni poddani pruskiej administracji. A jak tłumaczył na wiecu w Środzie poseł Wojciech Korfanty, zawsze znajdzie się ktoś, kto doniesie, że „ten i ten nowy nabywca ziemi należy do kółka, do towarzystwa, bywa na wiecach, rozsyłał odezwy i kartki wyborcze, uczy dzieci czytać i pisać po polsku itd.". Poseł dr Chłapowski zaznaczył, „że obecne prawa są tylko dalszym ciągiem zachłanności germańskiej od lat tysiąca pod hasłem: precz ze Słowianinem, precz z Polakiem z własnej ojczystej ziemi!". Wśród ponad 500 zebranych w sali p. Hüttnera był jeden przedstawiciel duchowieństwa w osobie ks. Dużyńskiego z Murzynowa[41]. Należał on do tej grupy księży, którzy broniąc polskości, starali się działać w ramach obowiązującego wówczas prawa, choć nie zawsze było to możliwe. Słowami „Jeszcze Polska nie zginęła!" zakończył jedno z kazań. Landrat średzki nazwał go „na


Przykazania narodowe.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

Pisujmy w interesach handlowych tylko po polsku.

Nie urońmy ani skiby ziemi a nabywajmy jej jak najwięcej.

Popierajmy handel i przemysł własny.

Składajmy oszczędności do banków i spółek polskich.

Przykazania narodowe drukowane w „Dzienniku Poznańskim" w 1904 roku

wskroś dobrym Polakiem”[42]. Na tę opinię w pełni sobie zasłużył, zwłaszcza po dokonanych w murzynowskiej parafii dziełach.

Kończąc sprawy budowlane, dokonano remontu kościelnych organów. Orgamistrz Józef Stanisławski jak zawsze przyjechał pociągiem na stację Schondorf, a następnie za pomocą dostawionej przez jednego z mieszkańców powózki, dotarł na miejsce pracy[43]. Zgodnie z apelem o zakładanie straży św. Józefa ks. Jan przywrócił je do życia. W przypadku Murzynowa istniały już spisy członków oraz książka kasowa z roku 1901, lecz dopiero apel z 1905 roku zaowocował nowymi wpisami[44] z parafii liczącej już

Kolejny z przykładów zdobnictwa pisma artysty, tym razem organmistrza Józefa Stanisławskiego z Poznania



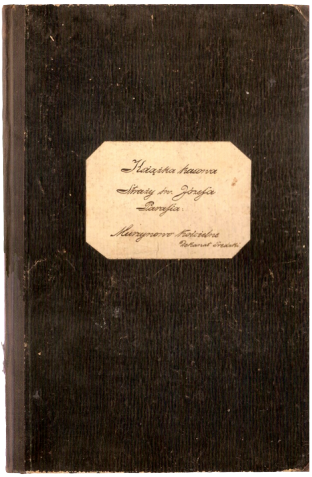

1140 dusz[45]. Celem działalności straży św. Józefa było zbieranie ofiar na ubogie kościoły[46]. Niedługo jednak trwał ten zapał. Ksiądz Jan prowadził w tutejszym gościńcu wykłady z historii dla członków Towarzystwa Polskich Robotników Katolickich w Murzynowie Kościelnym[47], którego był zresztą patronem. Dnia 26 sierpnia 1904 roku, z okazji poświęcenia nowego sztandaru, tutejsze towarzystwo urządziło zabawę w lasku murzynowskim przy drodze wiodącej do Połażejewa. Podczas zabawy sekretarz Związku ks. Stanisław Adamski napominał,

aby członkowie przyczynili się do budowy sali parafialnej. Do gospodarzy kierował prośbę o utworzenie, a właściwie reaktywację kółka rolniczego. Podczas mszy świętej nie zgodził się grać nauczyciel Englert. Miał podobno stwierdzić, że „towarzystwa polskich robotników katolickich uważa za polityczne, a po wtóre nie będzie grał dla tego, ponieważ mu zakazał inspektor szkólny pan Schultz" z Miłosławia. Na dodatek, jak relacjonował jeden z członków Towarzystwa, „jedna z naszych dziedziczek wyraźnie swym podwładnym przybycia odradzała". Nie do końca jednak wiadomo, którą z dziedziczek relacjonujący miał na myśli[48]. Wszystko wskazuje na to, że sytuacja została jednak opanowana. W spokoju dwa miesiące później Pelagia Ozdowska obchodziła z mężem Srebrne wesele. „Podczas obiadu wygłoszono kilka pięknych i serdecznych mów na cześć szan. jubilatów i odczytano wielką liczbę powinszowań i telegramów kościuszkowskich, nadesłanych z bliskich i dalekich stron"[49].

Na tle niepokojących relacji między księdzem a nauczycielem należy wspomnieć o punkcie zapalnym, który spowodował ogólnospołeczne poruszenie. Po tzw. pierwszej fali strajków szkolnych (1901–1904), nastąpiła druga fala buntów (lata 1906––1908), przy czym ta okazała się silniejszą[50]. Przeciw nauczaniu religii w języku niemieckim wystąpiło w fazie największego strajku około 75 tysięcy dzieci. W przypadku ziemi średzkiej strajki szkolne nigdy nie osiągnęły takiej wielkości jak te w innych częściach Wielkopolski[51]. Murzynowski pleban zachęcał dzieci do wytrwania[52]. Pojawiły się bowiem pogłoski, że podczas religii modlitwę odmawia się w języku niemieckim oraz że w przyszłym roku religia odbywać się będzie wyłącznie w języku niemieckim. Według nauczyciela Józefa Englerta źródłem tych



Skraj lasku murzynowskiego, a właściwie szczątki jego północnej części



Wnętrze pruskiej szkoły we Wrześni, a dokładnie jednej z sal ekspozycji Muzeum Regionalnego im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni. Murzynowska placówka z pewnością nie była tak zasobna jak jej miejski odpowiednik

pogłosek miał być sam ksiądz Czesław Dużyński[53], który odprawiał modły za udręczone dzieci i wzywał matki, aby nie pozwalały im modlić się w języku niemieckim[54]. Do murzynowskiego sporu między trzema osobami dołączyła się cała wieś, wszczynając strajk szkolny. Według nauczyciela była to zemsta na nim samym. Niemieckie *Gelobt sei*, tj. *Niech będzie pochwalony*, zostało wprowadzone już za czasów nauczyciela Józefa Wąsickiego i nadal było używane wyłącznie „jeźli się godzina z niemieckim przedmiotem kończy lub rozpoczyna”[55]. Na obronę można rzec, że przecież pan Englert był Polakiem[56]. O kompromisie raczej nie było mowy. Zdaniem proboszcza Jażdżewskiego ks. Dużyński powinien starać się o przeniesienie. Stwierdzał przy tym, że gdyby zażalenie p. Englerta dostało się do rządu, to kariera księdza Czesława byłaby poważnie zagrożona w momencie udowodnienia jemu winy. Stąd konsystorz radził księdzu skierowanie się do patrona

„Miłą jest obca mowa, lecz milszą sto razy,
W której pierwszem na świecie wymówił wyrazy,
Drogą mi ona będzie, a gdy śmierć w mym progu
Zawita, – polską mową polecę się Bogu”.[59]

Ks. T. R.

kościoła we Włościejewkach z prośbą o umieszczenie na liście trzech kandydatów reflektujących na wakujące stanowisko w tamtejszej parafii[58].

Co interesujące, ks. Dużyński w przeciwieństwie do wielu innych kapłanów, utrzymywał bardzo żywe kontakty zarówno z Polakami, jak i Niemcami[59]. Tych ostatnich przybywało, w tym m.in. niemieckich właścicieli ziemskich. W ciągu ostatnich dwudziestu lat 130 polskich właścicieli sprzedało ojcowiznę zaborcy[60]. Piszący na łamach „Dziennika Poznańskiego" pod pseudonimem *Obserwator* podawał, że tutejsi „gospodarze Polacy sąsiedzi o miedzę kłócą się i gniewają, a z zemsty o spór graniczny ojczystą ziemię chcą zaprzepaścić"[61]. Widmo tej sytuacji nastało w pobliskim Buchwaldzie, gdzie od kilku lat procesowali się dwaj gospodarze – Szumigała i Sobierajczyk. Wskutek niekończących się waśni Sobierajczyk anonsował w polskich gazetach zamiar sprzedania swojego 66-morgowego gospodarstwa rodakowi. Gdy i to się nie udało, „namówiony przez dwóch kolonistów Sobierajczyk rzeczywiście ofiarował gospodarstwo swe kolonizacyi. Postępek swój uniewinnia zaś przykładem dziedziców większych włości"[62]. Wykaz dóbr rycerskich i gospodarstw, które Komisja Kolonizacyjna zdołała wykupić z rąk Polaków wydano jako *Czarną Księgę*. Wśród zapisów widnieją również i te z powiatu średzkiego: Czarne Piątkowo, Kostrzyn, Orzeszkowo, Trzek, Wydzierzewice (ob. Wydzierżawice) i... Michałowo[63]. Dawniejszy majątek Kazimierza Ozdowskiego, po około roku, p. Grochowski


Gospodarstwo

w Buchwaldzie,

obejmujące 66 mórg z budynkami dobrymi i w dobrym stanie i kulturze jest na sprzedaż za 9000 marek. Zaliczki potrzeba 6000 m. Bliższych szczegółów udzieli

A. Sporakowski, kupiec w Środzie. (1230)

Ogłoszenie z „Gońca Wielkopolskiego" anonsowane przez p. Sobierajczyka



Czarna Księga z 1906 roku

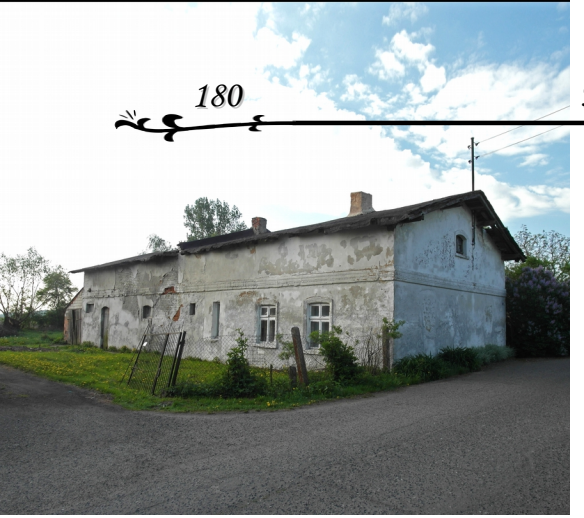

Jeden z budynków stanowiących pozostałość po przedwojennym folwarku w Michałowie

sprzedał pośrednikowi Komisji Kolonizacyjnej. Nie pomogło nawet telegraficzne ostrzeżenie przed kupcem[64], a także napomnienia o rozwagę ze strony brata Zygmunta[65]. Mimo tego, że po ukazaniu się ogłoszenia o sprzedaży[66] zgłosił się polski kupiec p. Biedermann, jego oferta została odrzucona. Rodak bronił swojej pieniężnej oferty, mówiąc, że „kolonizacya może dać nawet 200 tysięcy, szafując pieniędzmi rządowemi”[67]. Jak wielu przykrości dostarczyła ta sprzedaż, ukazał ciąg artykułów w „Dzienniku Poznańskim”[68]. Pisano: „stosunki nasze społeczne i ekonomiczne, nie mówiąc już nic o politycznych

Fragment księgi adresowej majątków ziemskich z 1907 roku, ukazujący posiadłości w rękach Komisji Kolonizacyjnej z powiatu średzkiego. Trzecia z kolumn określa imię i nazwisko: I – najemcy; II – administratora / zarządcy

Gowarzewo, Rittergut, mit Vorwerk **Synowice**	**Kgl. Ansiedelungs-Kommission**	II. Max v. Proek in Kardorf, Kr. Pos.-Ost
Kostschin, Stadtgut		II. Hans Priem
Michalowo, Rittergut		II. Wilhelm Diestelkamp
Ruschkowo, Gut		I. Franz Walther
Schroda, Stadtgut, zur Stadt Schr. geh.		II. Heinrich Chevalier

pod złotym deszczem komisyi kolonizacyjnej straszliwie się łamią. Co dzień nadchodzą wieści o zaprzepaszczaniu zagona ojczystego”[69]. Szczęśliwie więc Józef Ozdowski w Murzynowie nie tylko „przy majątku tym się utrzymał, ale go nawet w jeden z najpiękniejszych powiatu średzkiego zamienił. [...] Oby jak najwięcej było takich obywateli, a nie utracilibyśmy ani kawałka ukochanej ziemi ojczystej!”[70]. Żal ogarnął ks. Dużyńskiego, gdy „w ogólności zaś prawie wszystkich gospodarzy opanowała chęć sprzedania swego gospodarstwa [...] Niech tylko sejm uchwali jeszcze 200 milionów na cele kolonizacyjne, a zobaczymy, jak

chłopi polscy zaczną sprzedawać (??) kolonizacyi”[71]. Jednak i bez tego pojawiali się tzw. sprzedawczyki włościańscy. Już w rok później Józef Korczyk, młynarz ze Zberek, podobno „zaprzepaścił ziemię polską nie z konieczności, lecz dla tego, że chce sobie kupić większe gospodarstwo lub zadzierżawić folwark czy też probostwo”. Pośredniczącym w sprzedaży gospodarstwa niemieckiemu właścicielowi wsi miał być Józef Urbanowicz z Murzynowa. Fakt, iż ten ostatni był gorliwym członkiem straży św. Józefa wzbudziło wiele emocje[72].

Murzynowski wikary, poprzez swoje poglądy, antyniemiecką postawę w czasie strajku szkolnego, faktem głosowania na polskiego kandydata do Sejmu Pruskiego oraz działalność literacko-społeczną, mocno naraził się Naczelnemu Prezydium Prowincji Poznańskiej. Ta ostro forsowała pragnienia ks. Dużyńskiego do objęcia stanowiska duszpasterza we Włościejewkach. Przyznana w końcu administracja nad tamtejszą parafią pozwoliła przebywać księdzu Dużyńskiemu w Murzynowie do końca lutego 1907 roku[73].

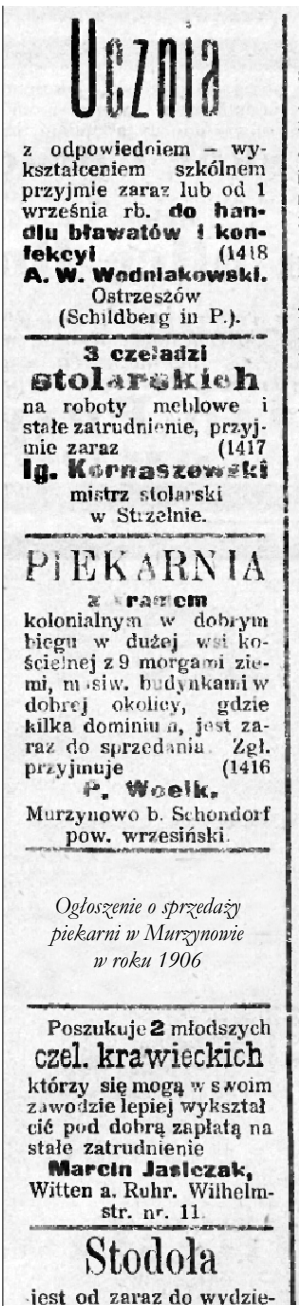

Ucznia

z odpowiedniem – wykształceniem szkólnem przyjmie zaraz lub od 1 września rb. **do handlu bławatów i konfekcyi** (1418
A. W. Wodniakowski.
Ostrzeszów
(Schildberg in P.).

3 czeladzi stolarskich
na roboty meblowe i stałe zatrudnienie, przyjmie zaraz (1417
Ig. Kornaszewski
mistrz stolarski
w Strzelnie.

PIEKARNIA
z **sklepem**
kolonialnym w dobrym biegu w dużej wsi kościelnej z 9 morgami ziemi, murow. budynkami w dobrej okolicy, gdzie kilka dominiów, jest zaraz do sprzedania. Zgł. przyjmuje (1416
P. Woelk.
Murzynowo b. Schondorf
pow. wrzesiński.

Ogłoszenie o sprzedaży piekarni w Murzynowie w roku 1906

Poszukuje **2** młodszych
czel. krawieckich
którzy się mogą w swoim zawodzie lepiej wykształcić pod dobrą zapłatą na stałe zatrudnienie
Marcin Jasiczak,
Witten a. Ruhr. Wilhelmstr. nr. 11.

Stodoła
jest od zaraz do wydzie-

11 Rad by po tym, by mógł, sprostał, By prawym Polakiem został

odzyskanie wyczekiwanej wolności wraz z utratą czołowych ziemian
1 marca 1907 roku – 16 lutego 1919 roku

Po odejściu ks. Dużyńskiego do murzynowskiego kościoła z dniem 1 marca 1907 roku skierowany został ks. Jan Donat. Był on bliskim rodziny dziedziców Sabaszczewa. Już w roku 1886 został zaproszony na ślub ich krewnej, Włodzimiry Jachimowicz i Feliksa Jaworowicza[1]. Przytoczona znajomość mogła służyć polepszeniu kontaktów między Kościołem a tutejszym ziemiaństwem. To ostatnie starało się utrzymywać wewnętrzną współpracę. Przeszkodą mogła okazać się narodowość właścicieli wsi. W otoczeniu Murzynowa kilkoma z nich, m.in. Zberkami, Pałczynem i Kopaszycami, kierowali Niemcy[2]. Murzynowo i Sabaszczewo szło jednak własną drogą rozwoju.



Fotografia uwieczniająca Ozdowskich i Jachimowiczów przed dworem w Sabaszczewie. Pierwsza od lewej Józefa Ozdowska. Najprawdopodobniej pośrodku siedzi ksiądz Jan Donat

Na Murzynowie i Sabaszczewie stało wówczas 41 domów mieszkalnych[3]. Na majątku Murzynowo trzymano dość spory inwentarz. Na samych dominialnych łąkach wypasano 1030 owiec[4]! Ten widok musiał być niesamowity. Współpracę gospodarstw włościańskich reaktywowało kółko rolnicze. To samo, które w roku 1885 pogrążyło się w głębokim śnie. Utworzono je 23 marca 1908 roku[5] na bazie pięciu gmin[6] i 35 członków. Na prezesa mianowano księdza Jana Donata. Wiceprezesem został dziedzic Połażejewa Wacław Boening, a skarbnikiem Józef Łopatka. Zebrania zwoływano w pierwszą niedzielę każdego miesiąca, najczęściej w mieszkaniu sekretarza kółka, a zarazem tutejszego sołtysa Michała Olejniczaka. Można byłoby „się spodziewać na przyszłość pomyślnego rozwoju kółka, jeżeli kierownictwo nie zawiedzie". Adekwatnie do tych słów zauważono „większe zainteresowanie się

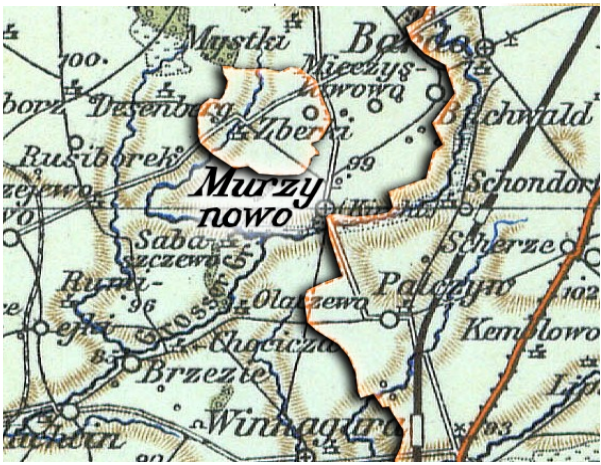

Fragment mapy z roku 1908. Najbardziej interesującym jest przebieg granic między powiatem średzkim a wrzesińskim. Do tego drugiego należała w formie enklawy wieś Zberki



Pasące się krowy na dawnych dominialnych łąkach. W roku 1909 poza owcami w murzynowskim folwarku trzymano w stajniach 75 koni, a w oborach 99 świń i 79 krów



Murzynowskie kółko zwiedzało ogrody warzywne w Kębłowie, a także pałac i park w Miłosławiu (powyżej)

Sztych przedstawiający wnętrze kuźni umieszczony został na dyplomie Mieczysława Olsztyńskiego, syna Marcelego



sprawami gospodarczemi" oraz większy udział ziemian w pracach kółka. Istniały ku temu dobre przesłanki. Sadownictwo było w postępie, a pszczelnictwo na dobrym poziomie. Chów bydła „zadowalający u gospodarzy w Tadeuszewie i Mieczysławowie, zato okropnie zaniedbany w Murzynowie". Za wzorcowe gospodarstwa członków kółka uznano te należące do Państwa Borowczyków, Stempy i Pruchniewicza w Tadeuszewie. Dopełnieniem wiedzy była prenumerata „Kalendarzy rolniczych" i „Poradnika Gospodarskiego"[7]. W blisko już czterystuosobowym Murzynowie[8] innowację wniósł gospodarz Haremski, który „przeprowadził w ubiegłym roku ciekawą próbę z siewem jęczmienia sposobem Demczyńskiego"[9]. Członkowie kółka posiadali 133 mórg zdrenowanej ziemi, a miało być jej jeszcze więcej. W tym celu wstępnie powołano spółkę drenarską na wsie Buchwald, Mieczysławowo i Murzynowo[10]. Wówczas p. Giżewski tworzył projekt drenowania 160 ha gruntów majętności Murzynowo i Zberki oraz wsi: Buchwald, Mieczysławowo, Murzynowo i Zberki[11].

Siła ekonomiczna sąsiadujących majątków była porównywalna[12]. Ku dalszej pracy stawali młodzi następcy: Tadeusz Boening i Jan Jachimowicz, którzy zdobyli wykształcenie w szkole agrotechnicznej w Szamotułach[13]. Starsza generacja dziedziców cieszyła się zdrowiem. Oto bowiem w dniu 21 września 1909 roku Maria i Antoni

Jachimowiczowie obchodzili 50-lecie swego małżeństwa[14]. „Właściciele Sabaszczewa byli gorącymi patriotami”[15]. Mszę świętą odprawił jeszcze do niedawna duszpasterz parafii Murzynowo, a przybyły teraz ze Słupi ks. Tomasz Kędzierski. „W podniosłym przemówieniu ks. prob. Donat z Murzynowa zwrócił się do jubilatów, podkreślając ich zasługi w służbie Bożej i narodowej. [...] Zjazd rodzinny był wielki; wzięli w nim udział przedewszystkim pp. Jachimowiczowie z Poznania, Glabiszowie, Tadrzyńscy z M. Łęki itd.”[16]. Wśród licznych telegramów był i ten od ks. biskupa Likowskiego. Korzystając z okazji, oficjalnie majątek Sabaszczewo jubilaci przekazali swemu synowi Janowi[17], który już niebawem miał poślubić Anielę Ossowicką. Na ślubie jednak, na który



Maria i Antoni Jachimowiczowie – złote gody



Złote gody Państwa Jachimowiczów. Pośrodku jubilaci z laskami marszałkowskimi. Po ich lewej stronie Pelagia i Józef Ozdowscy, zaś po prawej przypuszczalnie ksiądz Kędzierski. Czyżby pierwsi z prawej to ksiądz Raabe ze swoją siostrą Walezją?



Jubilatom „Łaska Boża".

Boening

Telegram Wacława Boeninga z okazji 50-lecia ślubu Państwa Jachimowiczów. Jest to jeden z wielu nadesłanych wówczas patriotycznych w duchu telegramów. Do dziś zachowała się oprawiona w skórę księga telegramowa, na podstawie której można ustalić najbliższych członków rodu, ich przyjaciół i znajomych

przybyło blisko 200 telegramów[18], zabrakło Antoniego. Zmarł on 5 lutego 1910 roku w 75. roku życia[19]. Na łamach „Kuriera Poznańskiego" ukazało się wspomnienie pośmiertne. Antoni Jachimowicz „mrówczą pracą, oszczędnością i zapobiegliwością stał do ostatniej niemal chwili na straży najdroższego skarbu polskiego – ziemi. [...] Był wzorem dzielnego, troskliwego o dobro swego ludu, obywatela i rolnika postępowego"[20], który majątek swój „dzięki wzorowej pod każdym względem gospodarce podniósł do szeregu pierwszorzędnych w Księstwie"[21]. Te słowa miały istotne znaczenie w szerzeniu pożądanych postaw i wzorców wśród warstwy ziemian, jak i całego społeczeństwa. Stąd nekrologi i wspomnienia pośmiertne zamieszczano w dziennikach i czasopismach, jak np. „Dziennik Poznański", „Kurier Poznański" i „Praca". Ich publikowanie to wyraz podniesienia prestiżu społecznego rodziny ziemiańskiej i zarazem względy dydaktyczne[22]. Po śmierci Antoniego zadecydowano o budowie grobowców

– jednego dla rodziny Ozdowskich, drugiego dla rodziny Jachimowiczów. Dobudowane one zostały do już istniejącego grobowca rodziny Golskich, który najprawdopodobniej został ostatecznie zamknięty z chwilą śmierci Joanny z Piaseckich Golskich – żony dawnego dziedzica Połażejewa oraz teściowej Józefa Ozdowskiego[23]. I choć „zmarła nie odznaczyła się żadnym czynem, którego pamięć w społeczeństwie zostaje na wieki, to przecież wiernem i sumiannem spełnianiem obowiązków swych jako żona, matka i obywatelka stała się godną ogólnej czci i szacunku”[24]. Identyczna architektura obu grobowców utożsamia równość i rodzinne powiązania. „Nie tylko jako dzielnych rolników szanowała cała okolica obydwóch zmarłych, lecz w równej mierze jako zacnych obywateli Polaków”[25]. Wobec powstania kolejnych dozór kościelny nie stawiał przeszkód. Wymagany był tylko kosztorys oraz rysunek, „żeby grobowiec nie psuł widoku Kościoła i odpowiedniej formy jako podwładnego”. Ich budowa, po zatwierdzeniu przez dozór, z pewnością zakończyła się przed dniem 16 sierpnia 1910 roku[26].

DZIENNIK POZNAŃSKI. PRACA Kurjer Poznański

W zamieszczanych wspomnieniach pośmiertnych najczęściej szerzono sumienne wykonywanie obowiązków, oszczędność, zamiłowanie do porządku, gościnność, patriotyzm i troskę o los włościan



Grobowce rodziny Ozdowskich (po lewej) i rodziny Jachimowiczów stojące na placu kościelnym. Pomimo dokonanych później zniszczeń czasu widoczna jest tożsama dla obu brył architektura. Stała się ona personifikacją dwóch rodów i wsi, silnie ze sobą połączonych

Śmierć dziedzica Sabaszczewa przyczyniła się do tego, że członkowie kółka rolniczego wyraźnie odczuli niedostateczny udział miejscowych ziemian w jego pracach[27]. Niepewność tej sytuacji miało rozwiać przejęcie wszystkich obowiązków przez syna Antoniego – Jana[28], najmłodszego wśród aż dziesięciorga rodzeństwa. Jan owszem miał starszych braci, ci jednak zmarli w młodym wieku[29]. W ten oto, choć przykry sposób, postąpiono według staropolskiego zwyczaju, zgodnie z którym „właśnie najpóźniejsza, ostatnia latorośl osiadła konarem na pniu dziedzicznym, aby ostatnie właśnie ogniwko zaczepiało o dalszy łańcuch potomstwa" – wspominał Władysław Łoziński w swoim dziele *Życie polskie w dawnych wiekach*[30]. Z kolei Józef Ozdowski „przemieniał swe ukochane Murzynowo w raj prawdziwy i zostawił je synowi w największym rozkwicie"[31]. Tylko właściciel, który kocha swoją ziemię i odczuwa przy tym brzemię obowiązków z faktu jej posiadania, powodował, że większa własność była dla kraju tzw. siłą dodatnią. To dzięki niej rozszerzała się wiedza i postęp rolniczy[32]. I pomyśleć, że jeszcze ówczesne pokolenie Józefa obejmowało gospodarstwa, które z małymi bardzo wyjątkami, stosowało ten sam system uprawy i użytkowania roli niczym starożytni Rzymianie[33]. Stąd niebywała głębokość przeobrażeń w odniesieniu do niespełna dwupokoleniowej przeszłości. Kazimierz poświęcał „wszystkie swoje siły i bogate doświadczenie dla odziedziczonej po ojcach spuścizny, którą całą swą duszą ukochał, a pracowitością i zapobiegliwością swoją do wzorowego, nowoczesnym wymaganiom nauki gospodarczej odpowiadającego stanu kultury doprowadził"[34]. Józef Ozdowski usunął się z Murzynowa





Nowe pokolenie dziedziców: u góry Jan Nepomucen Jachimowicz, u dołu Kazimierz Antoni Ozdowski. W przypadku ich ojców różnica wieku wynosiła około 3 lat. Między kolejnym pokoleniem ziemian wyniosła już ona całą dekadę

i zamieszkał z żoną Pelagią na ulicy Bäckerstrasse (obecnie ul. Piekary) w Poznaniu jako rentier[35]. Tu też już wcześniej stawał przed sądem o niedozwolone używanie tytułu *von*. Sąd orzekł, „że oskarżony używając tytułu «von» działał w najlepszej wierze, sądząc że jako właściciel dóbr rycerskich ma prawo do tytułu



Dwór w Murzynowie około 1910 roku na pocztówce Leonarda Durczykiewicza. Na podjeździe stoi mała dziewczynka. Czy to jedna z córek Kazimierza i Józefy? Halinka? Urszulka? A może jednak Kasia, urodzona w 1907 roku...

«von», którym podobno jego pradziadowie także się tytułowali". Stwierdzono, że Józef nie posiada tytułu szlacheckiego. Co prawda brakuje argumentacji sądu[36], ale istniały pewne ku temu przesłanki[37]. W tych latach ofiarował jeszcze kościołowi stacje Drogi Krzyżowej, które zawisły na ścianach murzynowskiego kościoła[38]. Na majątku Murzynowo pozostał Kazimierz i Józefa wraz z czwórką swoich dzieci: Stasiem, Halinką, Urszulką i Kasią.

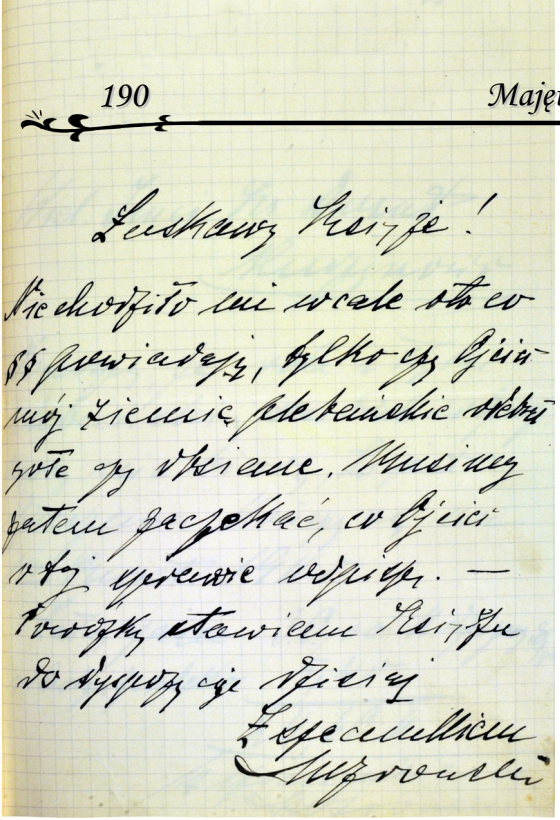

List Kazimierza Ozdowskiego do księdza Donata w sprawie dzierżawionych ról plebańskich. Kazimierz obiecał porozumieć się z ojcem, który aktualnie mieszkał w Poznaniu

Nowy Pan kontynuował dzieło ojca i starał się utrzymywać dość dobry kontakt z Plebanem. Oto bowiem już od roku 1895 Józef Ozdowski dzierżawił dziewięć mórg roli plebańskiej. Ze względu na obustronną przyjaźń ksiądz Donat zawarł tylko umowę ustną, bowiem właściciel wsi „piśmiennej sobie nie życzył". Podobnie bywało, gdy dziedzic przedłużał dzierżawę, uznając spisanie kontraktu za zbyteczne[39]. Sama umowa była korzystna, zwłaszcza dla kościoła pozbawionego zaplecza gospodarczego, a obarczonego stosunkowo wysokimi podatkami gruntowymi. Mało kto zgodziłby się na podobną dzierżawę, bowiem ponad połowa roli to „tak zwany grand, t.j. ziemia piaskowata, na którey się zboże od słońca na pni spali". Z kolei dziedzicowi dzierżawa tak małej roli choć nie przynosiła dużych zysków, to jednocześnie nie wymuszała zatrudniania dodatkowych ludzi czy kupna koni. Problemem była lokalizacja, gdzie „cała nieomal rola położona jest na podgórzu, usypanem przez wylew wody"[40]. Lecz jak polecała Ewa Łuskina w wybitnej książce pt. *W obronie piękności kraju,* „gdy pod pozorem doraźnej korzyści lub zgoła bez pozoru, – mamy zniwelować jakieś malownicze wzgórze czy spadek gruntu, ogołocić z zarośli brzeg rzeki, ściąć starą wierzbę nad strumieniem, dziką wiśnię na miedzy, lub

kępę «nieproduktywnych» brzóz wśród łąki […] osuszyć staw, w którego zwierciadlanej szybie podwajała się piękność otoczenia", należy z tego koniecznie rezygnować[41]. Sprawy drenarskie zyskiwały przy tym coraz większą popularność. Sam Kazimierz na wiosnę „z okazji systematycznego drenowania gruntów Murzynowa rozbudował [...] Rów Wieki na przestrzeni 260 m.b."[42]. Być może był to asumpt do pomysłu utworzenia w pełni prawa spółki drenarskiej na wsie Murzynowo, Mieczysławowo i Buchwald[43]. Póki co, wśród członków kółka rolniczego było na ogół widać „większy postęp w uprawie roli, aniżeli w hodowli bydła". Zwiedzano gospodarstwa majętności Rusibórz p. Plucińskiego ze Swadzimia, Wawrzyna Jędraszaka i Józefa Łopatki. To ostatnie zdaniem tutejszych ziemian zasługiwało na notę pierwszej klasy. Na posiedzeniu kółka referat wygłosił ks. Donat[44]. Jako członek Towarzystwa Czytelni Ludowych na powiat średzki[45], a także przewodniczący dozoru, został upoważniony „do ogłoszenia anonsu celem umieszczenia 21 000 marek na innej korzystnej hipotece" po wypowiedzeniu hipoteki w Krerowie[46]. Drugą z często poruszanych spraw była kwestia grobowców. Pojawiało się pytanie, czy wobec trwającego procesu o patronat Ozdowscy mają w ogóle do niego prawo? Czy grobowiec przysługuje wyłącznie patronowi kościoła? Czy prawo to przysługuje także dziedzicom Sabaszczewa?[47]. Kwestia nierozstrzygniętego procesu nastręczała wielu napięć. Oto bowiem gdy tylko pojawiało się nieporozumienie, dziedzic oddawał z powrotem księdzu dzierżawione grunty[48], za które płacił



Rzeka Wielka. Widok z łąk dominialnych w kierunku Książna



Odcinek Wielkiej stanowiący granicę między Murzynowem a Sabaszczewem

120 marek rocznie[49]. Tak też się stało 30 września, gdzie dosłownie dwa dni przedtem obie strony wyrażały poparcie dla zawartej umowy. Dopiero przypomnienie przepisów kodeksu cywilnego zmieniło sytuację, choć i tak Kazimierz nie przykładał się do uprawy ziemi[50]. Działo się tak za poprzedniego wikariusza księdza Czesława Dużyńskiego i nowo przyszłego kapłana[51].

Ledwo ks. Józef Kapsa przybył z Kościana[52], a już dziedzic zwrócił mu plebańską rolę nieuprawioną i nieobsianą[53]. Zasadniczo z dniem 15 lutego 1911 roku zastąpił swojego poprzednika zarówno na stanowisku wikariusza, jak i prezesa kółka rolniczego[54]. Chłopi zorganizowani w kółko sprowadzali nawozy, dzięki którym mogli podnieść kulturę gruntów[55]. Wskaźnik wydrenowanych gruntów miała podnieść Spółka Drenarska w Buchwaldzie. Zatwierdzenie jej statutu przypadło na dzień 25 lutego 1911 roku[56]. Wówczas działalność kółka rolniczego stanęła pod znakiem zapytania. Być może przyczyniła się do tego utrata dziedzica Sabaszczewa i zmiana wikariusza. Tym, co chyba definitywnie zgasiło aktywność



Dożynki, Alfred Wierusz-Kowalski *(fragment)*

W skład Spółki Drenarskiej w Bukowymlesie weszli także mieszkańcy Murzynowa: Jakub Budasz, Marcin Łopatka, Mieczysław Olsztyński, Rufin Socha, Michał Tomczak i Michał Waszak

członków kółka, była śmierć Józefa Ozdowskiego. Ten zmarł w dniu 19 kwietnia 1911 roku w 72. roku życia[57]. „Śp. Józef Ozdowski nie szukał nigdy rozgłosu, lecz był szczodrym dobrodziejem dla kościoła parafialnego i dla rodziny i dla wszystkich tych bliskich mu i dalekich, którzy pomocy jego potrzebowali i do niego jak do ojca się garnęli”[58]. I tak wspólny zakup dóbr rycerskich, wspólne życie oraz czas śmierci, a domy ich „były przez pół wieku nieomal ostoją polskości, staropolskiej gościnności i wzorem i przykładem dla okolicy. Postacie typowe ś. p. zmarłych tak stały za życia zawsze obok siebie, że i po śmierci [...] spoczną też obok siebie w grobowcach familijnych na wieki”. Już za życia Józef dorobił się tak znacznego majątku, że zdołał go rozdzielić między swoje dzieci[59]. Choćby Florian rok później nabył majątek Charbin w powiecie witkowskim[60], zaś Kazimierz kontynuował na miejscu dzieło swego ojca.

Nekrolog byłego dziedzica Murzynowa Kościelnego, zamieszczony na łamach „Dziennika Poznańskiego”. W obszernym wspomnieniu pośmiertnym pisano: „Śp. zmarły odznaczał się bystrym sądem na sprawy społeczne i biło w nim serce szczerego i wielkiego patryoty”.



W środę, dnia 19 b. m. zasnął w Bogu, w 73 roku życia, w Poznaniu, opatrzony św. Sakramentami, po czterotygodniowych ciężkich cierpieniach, najdroższy nasz mąż, ojciec, brat i dziadek, ś. p. 3559

Józef Ozdowski

były dziedzic Murzynowa kościelnego.

Eksportacya odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m. o godzinie 6 po południu w Murzynowie kościelnem do kościoła parafialnego, a nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobowca familijnego w poniedziałek, dnia 24 b. m. o godzinie 10 rano.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci, siostry i wnuki.

Uwaga: Osobnych zaproszeń się nie wysyła. Furmanki czekać będą w niedzielę o godzinie ½ na 4 po południu i w poniedziałek o ½ do 10 rano na dworcu kolei Schondorf. — Wyraźnem życzeniem ś. p. Zmarłego było, aby wieńcy żadnych na jego trumnę nie składano.



Aniela i Jan Jachimowiczowie z jedyną córką Marią około roku 1912. Obok jedynaczki siedzą rodzice Anieli – Maria i Maksymilian Ossowiccy

Na świecie pojawiło się wreszcie trzecie pokolenie Jachimowiczów. W maju 1911 roku przyszła na świat jedyna córka Anieli i Jana – Maria[61]. Tymczasem wykruszenie się czołowych przedstawicieli wiejskiej inteligencji miało wpływ na życie wsi. „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem" nie drukował sprawozdań kółka, których po prostu nie otrzymywał[62]. Być może nowa generacja właścicieli nie sprostała trudzie pracy z tutejszymi chłopami. Także współpraca między dziedzicem Kazimierzem Ozdowskim a nowo przybyłym duszpasterzem nadal nie układała się zbyt dobrze. Po słownych utarczkach Kazimierz zwrócił księdzu rolę. Co prawda z początkiem maja ją zaorał i zasiał jęczmień, lecz ksiądz Józef Kapsa był zmuszony do większościowej uprawy kartofli. Dopiero we wrześniu 1911 roku dziedzic wyrównał mu wszystkie nakłady, a sprawę zakończono polubownie. „Na przyszłość księża sami będą ją obrabiać by przy przekazywaniu tradycji swojemu następcy zostawiać role w dostatecznym stanie"[63]. Po niewielkiej reparacji plebanii oraz organów[64] latem 1912 roku dokonano... zamachu na księdzu. Na nic zdały się poszukiwania sprawców, którzy podłożyli pod fundamenty sypialni plebanii większą ilość prochu. Wybuch był tak silny, że kilka wielkich kamieni polnych zostało wyrwanych z fundamentu. Na szczęście księdzu nic się nie stało[65]. Dodatkowo na horyzoncie ukazały się potrzeby dość dużych remontów. Przeprowadzenie rozbudowy tutejszej szkoły do



Pieczęć Józefa Stanisławskiego – organmistrza z Poznania, który wykonał reperację organów w roku 1911

okazałego gmachu było znacznie prostsze[66]. Ksiądz Kapsa sporządził na lata 1913-1915 repartycję (rozdział kosztów) dla remontów kościoła, plebanii, budynków gospodarczych i cmentarza. Do tych prac w formie pieniężnej miał przysłużyć się rzekomy patron[67]. Dziedzicowi należało wówczas życzyć prędkiego znalezienia dzierżawcy dla oberży[68], a właścicielce piekarni nowego nabywcy[69]. Właściciel wsi był oporny, toteż ksiądz został upoważniony do stawienia wniosku o wydanie rezolutu[70]. I tak już obie strony spotkały się przed sądem, gdzie przedmiotem była suma 6000 marek[71]. Co interesujące, spór ten był główną przyczyną nierozerwania związku Murzynowa ze Środą. Wyrażano bowiem nadzieję, „by po ukończeniu rozpoczętego już procesu o patronat w Murzynowie, parafię tę filialną dla dobra dusz w samoistną zamienił raczył". Wówczas to administrator w Środzie pisał, że owa zależność zaciera się zupełnie i potrzebnym jest utworzenie osobnej parafii na czele z księdzem „o silniejszem poczuciu odpowiedzialności i przez czas możliwie najdłuższy"[72]. Tę wizję oddalał niekończący się proces o patronat. W lutym 1913 roku, w I instancji, na czele z adwokatem Drwęskim, klęskę poniosła gmina kościelna. Wysokość kosztów procesowych i pozostałych zadłużeń wymusiło zaciągnięcie pożyczki na sumę 4000 marek i rozpoczęcie starań o uzyskanie atestu ubóstwa dla gminy kościelnej. W tej



DOM

z piekarnią, rzezalnią z 9 morgami gruntu jest zaraz do sprzedania. Wszystkie budynki masywne, ogród owocowy. Piekarnia jest w dobrym biegu. Cena podług ugody. Wpłata około 2000 mk. Kościelna wieś i szkoła w miejscu. Zgłoszenia przyjmuje

Stanisława Kubiak,

właścicielka. Murzynowo-Kościelne per Książno, (Schondorf powiat wrzesiński).

Ogłoszenie z dziennika „Postęp"

Willa budowniczego Władysława Rabskiego w Miłosławiu, właściciela tamtejszego browaru, funkcjonującego dziś pod marką Browar Fortuna

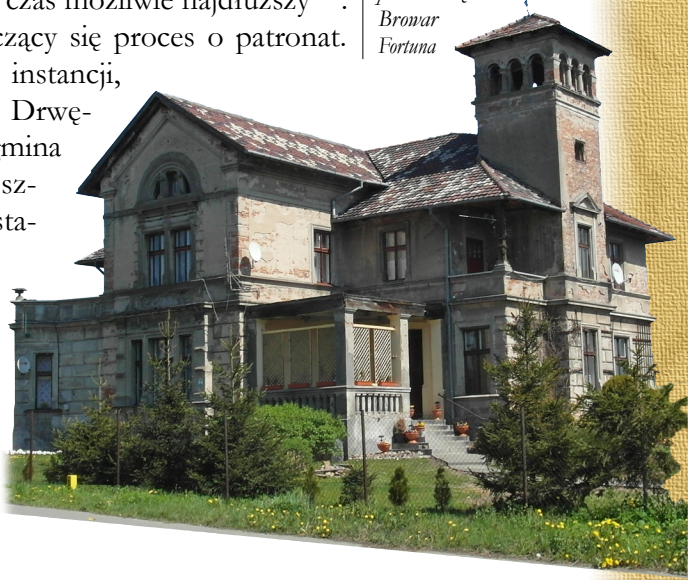



Jedno z ujęć parku plebańskiego z altaną ogrodową

trudnej sytuacji inicjatywę przejął nowo skierowany na posługę ksiądz Jan Wawrzynowicz, mianowany dnia 1 marca 1913 roku[73]. To właśnie ks. Wawrzynowiczowi należy przypisać urządzenie parku plebańskiego z pięknym drzewostanem, pośród którego stanęła altana. Drugą część ogrodu stanowił ogród warzywny i sad owocowy[74]. Duże jednak starania czynił ku temu jego poprzednik[75]. Na poczet kolejnych starań powołano komisję budowlaną, w skład której weszli p. Haremski i p. Łopatka oraz trzej aprobujący te działania dziedzice: Kazimierz Ozdowski, Jan Jachimowicz i Wacław Boening[76]. Za ich sprawą wyremontowano dach stodoły, dzwonnicy i kościoła oraz dokonano oczekiwanej reparacji plebanii wedle projektu budowniczego Rabskiego z Miłosławia[77]. Największe wrażenie czynić miał ganek oraz zapewne ściany, które według wskazań Ewy Łuskiny miały być „niesłychanie barwiste w pogodzie dnia letniego. Wyprawa ścian rzadko surowej białości, zazwyczaj wpadająca silniej lub słabiej w odcień niebieski, rzadziej w ciepły różowawy"[78]. Zaoszczędzone wskutek darmowego obrabiania gruntów plebańskich funduszy ks. Jan chciał przeznaczyć na Dom Katolicki. Miał jednak ku temu wszystkiemu dylemat[79]. Z troski o przyjaźń z dziedzicem pleban obawiał się, że ktoś może mu zarzucić, iż korzysta z darmowej pomocy dziedzica, dając mu dowody na wypełnianie patronatu i uprawdopodobnia tym samym przegraną parafii[80]. Tymczasem dziedzic był człowiekiem sumiennym. Wraz z całą rodziną spieszył do kościoła na każdą niedzielę i święto[81].

W międzyczasie nadeszły wieści o wybuchu wojny. Z dzwonnicy zdjęto dzwon z 1871 roku i przeznaczono go na cele wojenne[82]. Atmosferę wojny dotkliwie odczuła Pelagia Ozdowska, macocha Kazimierza Ozdowskiego, która po śmierci męża



Fragment projektu budowniczego Rabskiego na renowację plebanii. Projekt poza rzutami i przekrojami ujmuje jeden widok na front pomieszkania z ozdobnym gankiem

Poniżej wizualizacja autorstwa Kazimierza Pokorzyńskiego Domu Katolickiego w Murzynowie. Brak funduszy uniemożliwił jego realizację

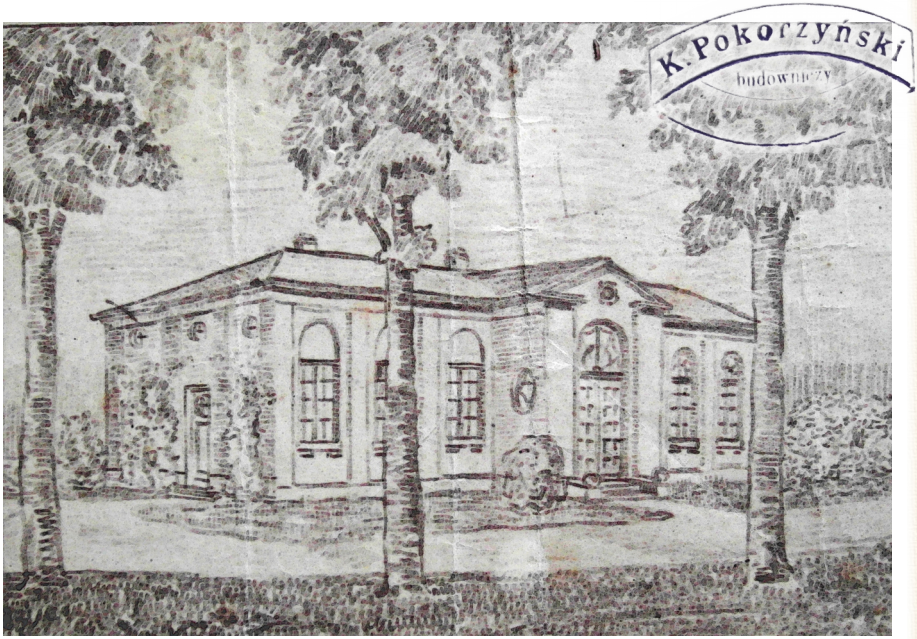

pozostała w Poznaniu[83]. Cierpiąca już na starość doświadczyła niemiłego zdarzenia. Wracając od jednego z synów zaciągniętego do wojska, została przez przypadek aresztowana jako szpieg rosyjski. Stąd i stargane pod koniec życia siły[84]. W ostatniej drodze i pochówku w rodzinnym grobowcu w Murzynowie uczestniczył także Kazimierz. Wkrótce po tym uzyskał informację o przegranej z parafią w II instancji procesu o patronat[85]. Sąd Najwyższy w Lipsku, po rozpoznaniu apelacji Ozdowskich, z uwagi na incydentalny błąd formalny cofnął sprawę do II instancji[86]. Oczekiwano, że pozytywny wyrok dla kościoła spowoduje szybki napływ gotówki. Koszty rosły, a pojawiły się następne obciążenia, bowiem „trzeba dalej dach przełożyć na kościele wszystkie okna na probostwie dać nowe, płoty naokoło cmentarzu i ogrodzenie nowe, co uczyni około 6 000 marek, suma dla parafii tutejszej składającej się prawie ze samych dominialnych nawet za wielka", pisał ksiądz Wawrzynowicz[87]. Informacje o przebiegu procesu urywają się na dacie 2 grudnia 1915 roku[88]... 10 grudnia, w wieku zaledwie 43 lat zmarł Kazimierz Ozdowski. Pan tutejszych ziem zmarł w Poznaniu[89], po tym jak doznał urazu po uderzeniu przez własnego konia[90]. Tak oto o jego śmierci pisała w swym liście Wiktoria Mazurkiewiczowa (krewna Ozdowskich) do Kazimiery Jachimowicz: „[...] tyle miał warunków do prawdziwego szczęścia

Portret Pelagii z Bieńkowskich Ozdowskiej



Ogłoszenie z „Przewodnika Katolickiego" z roku 1916 anonsowane przez dziedziczkę Józefę Ozdowską

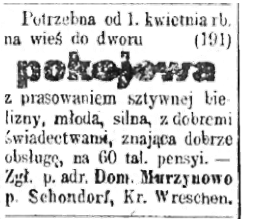

Potrzebna od 1. kwietnia rb. na wieś do dworu (191)

pokojowa

z prasowaniem sztywnej bielizny, młoda, silna, z dobremi świadectwami, znająca dobrze obsługę, na 60 tal. pensyi. — Zgł. p. adr. **Dom. Murzynowo** p. Schondorf, Kr. Wreschen.

tu na ziemi młodość, zdrowie, majątek i tak musiał wszystko opuścić, biedne dzieci najwięcej utraciły”[91]. Warto uwierzyć w to, że pomimo stanu, który reprezentował, był przede wszystkim mężem i ojcem czwórki dzieci, którego śmierć rzutowała na całą ich przyszłość. A ta nie rysowała się w kolorowych barwach. „Pomimo, że żył w dostatnich warunkach, dalekim był od wszelkiej wyniosłości a oszczędność, której to cnoty tak bardzo pragnął dla naszego społeczeństwa, była szlachetnym przymiotem jego serca, które nie kazało mu zamykać dłoni na dobre cele”[92].

W związku z trwającą wojną ogłoszono zakaz organizacji zebrań wszelkich stowarzyszeń. Fakt powołań do wojska, utrudnienia komunikacyjne, konfiskata koni, ubytek członków oraz szok ludności wywołany wojną, całkowicie zdezorganizował działalność

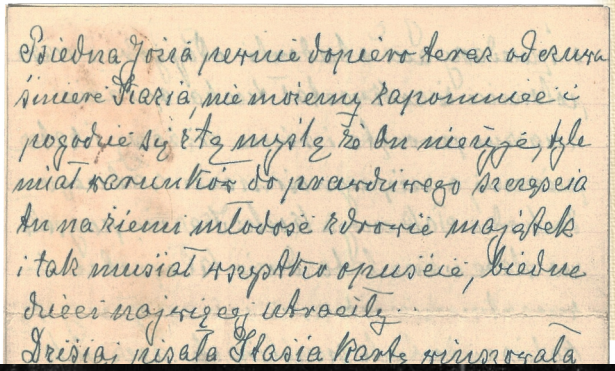

Fragment listu Wiktorii Mazurkiewiczowej do Kazimiery Jachimowicz z dnia 1 marca 1916 roku



Dnia 10 grudnia r. b. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po krótkich cierpieniach w 43 roku życia nasz najukochańszy mąż, ojciec i brat ś. p. 7536

Kazimierz Ozdowski

Dziedzic Murzynowa kościelnego.

W bezmiernym bólu pogrążeni

żona, dzieci i rodzeństwo.

Murzynowo-Poznań-Woźniki-Czerminek-Charbin.

Eksportacya w **Poznaniu** z domu żałoby przy ulicy Bismarka 8 w niedzielę 12 b. m. o godzinie 2½ po południu. Nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu rodzinnego w **Murzynowie** w poniedziałek o godzinie 10½.

Powózki czekać będą w Książnie (Schondorf) na 9.28.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

kółek rolniczych[93]. Stąd od roku 1916 murzynowskie kółko było nieczynne[94]. O toczącej się wojnie pisała krewna Ozdowskich: „Ciężkie Bóg zesyła czasy. […] Nie raz przychodzi mi na pamięć nasze młode lata, były to inne i szczęśliwe czasy, które niestety minęły bezpowrotnie tylko wspomnienia miłe pozostawiły"[95]. Nadto w zbliżającym się szybkimi krokami roku 1916 w Murzynowie zaczęła szaleć szkarlatyna. Choroba zebrała krwawe żniwo zwłaszcza wśród najmłodszego pokolenia[96], omijając dwór w Murzynowie. W pozbawionym swego pana folwarku, stery przejęła Józefa. Od kwietnia poszukiwała stróża z czeladnikiem oraz kowala-maszynisty[97], po czym odebrała korzystny dla siebie wyrok w sprawie patronatu murzynowskiego kościoła. Według sądu patronką kościoła na mocy aktu z roku 1537 została kolegiata średzka. Adwokat kościoła dr Sławski zaczął więc szukać dowodów na to, że stosunek inkorporacyjny został zniesiony[98].


Dominium Murzynowo
per Schondorf
poszukuje od 1. kwietnia 1916
stróża
z czeladnikiem.

Ogłoszenia z „Przewodnika Katolickiego" z roku 1916, anonsowane przez Józefę Ozdowską


Potrzebny od I-go kwietnia 1916 (477)
kowal-maszynista
dominialny,
biegły w swym zawodzie, na wysokie zasługi i deputat. — Zgłoszenia do
Dom. Murzynowo
p. Schondorf (Kr. Wreschen).

Mimo problemów finansowych pojawiła się myśl rozbudowy organów. Zawiodła jednak dostępność materiałów oraz duże obciążenie pracą wynajętego wówczas organmistrza Wacława Calińskiego z Poznania. Doszło więc jedynie do wymiany sprowadzonych z Frankfurtu nad Odrą piszczałek[99]. Pobliski cmentarz zaś powiększono o niewielkie 3/4 morgi. Przewłaszczenie roli p. Wacława Głowińskiego dokonano później, bowiem właściciel gruntu wyruszył na wojnę[100]. Szereg prac podkreślił rolę wspólnoty, jaką jest parafia. Na terenie cmentarza postawiono pompę autorstwa p. Dutkiewicza[101] oraz nowy krzyż[102]. Cmentarz

ogrodzono drucianym płotem według projektu p. Matuszewskiego z Rataj. Ksiądz Jan Wawrzynowicz korespondował także z jego bratem z Miłosławia, przy tym z troski o niewywieranie nieporozumień starszy brat zrzekł się tej pracy na korzyść młodszego[103]. W pracach nie uczestniczył już Marceli Olsztyński[104]. Po jego śmierci tradycję kowalstwa kontynuował syn Mieczysław. W wyniku powiększenia cmentarz zyskał tradycyjny i zachowany do dziś podział przestrzeni na cztery kwatery przedzielony znakiem krzyża. Układ ten podkreśliła wprowadzona wówczas zieleń w postaci robinii białych i krzewów ligustru[105]. Współczesny obraz cmentarza jest zupełny inny. Ewidentny brak jest krzewów, zaś ze szpaleru drzew mało co pozostało. Na odnowionym cmentarzu nie spoczął Wacław Boening. Dziedzic

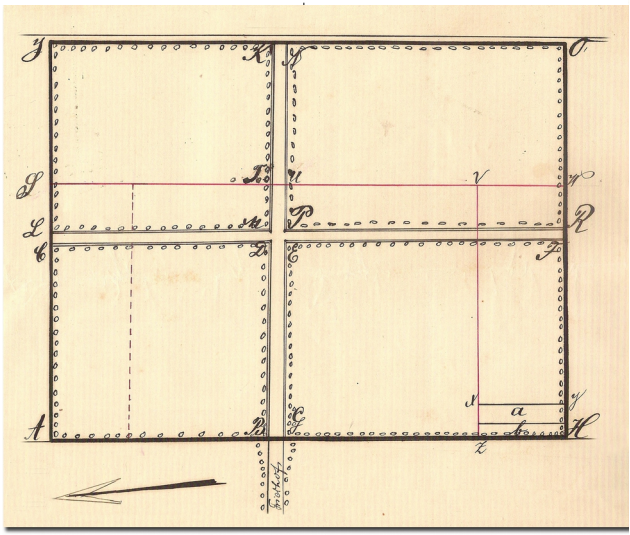

Plan powiększenia cmentarza z roku 1916. Widoczny podział na kwatery i koncepcja rozmieszczenia zieleni

Projekt ogrodzenia autorstwa R. Matuszewskiego z Rataj (dziś dzielnica miasta Poznania)

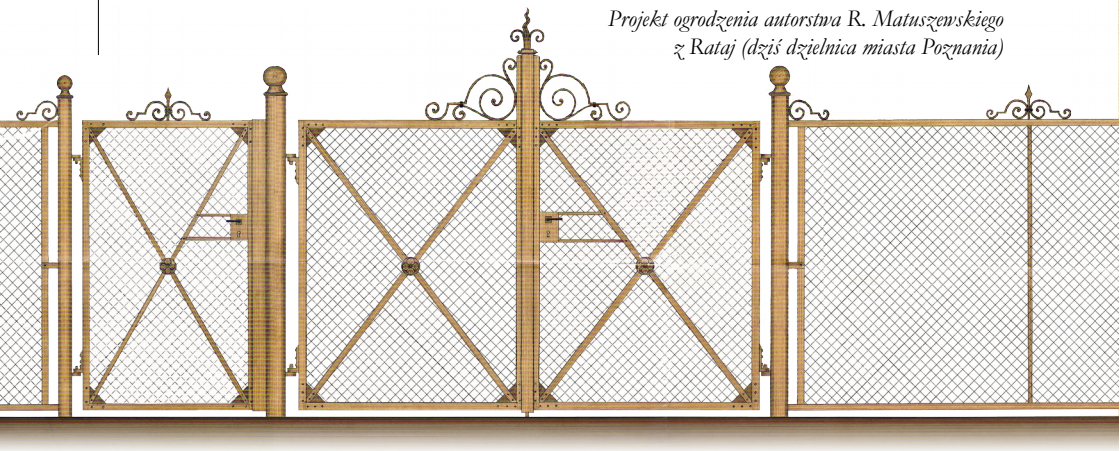

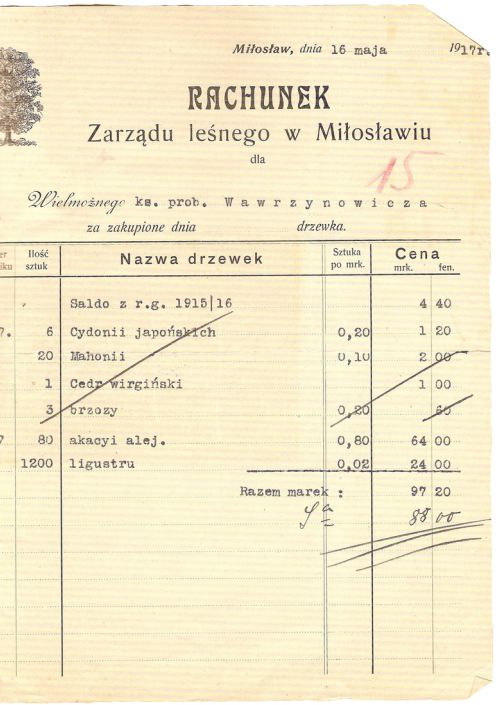

Miłosław, dnia 16 maja 1917 r.

RACHUNEK

Zarządu leśnego w Miłosławiu

dla

Wielmożnego ks. prob. W a w r z y n o w i c z a

za zakupione dnia drzewka.

er ku	Ilość sztuk	Nazwa drzewek	Sztuka po mrk.	Cena mrk.	fen.
		Saldo z r.g. 1915|16		4	40
7.	6	Cydonii japońskich	0,20	1	20
	20	Mahonii	0,10	2	00
	1	Cedr wirgiński		1	00
	3	brzozy	0,20		60
7	80	akacyi alej.	0,80	64	00
	1200	ligustru	0,02	24	00
		Razem marek :		97	20

Rachunek za drzewa i krzewy na cmentarz. Pierwotnie zamówienie miało być większe. Niestety zostało umniejszone i ograniczone do robinii i ligustru

Połażejewa zmarł 21 maja 1918 roku w wieku 65 lat i został pochowany we Wrześni[106]. Wkrótce jednak widmo śmierci zaczęło zaglądać do każdego domu. Po powiecie średzkim szalała hiszpanka wraz z tyfusem i zapaleniem płuc. „W Tadeuszewie rodzina nauczyciela walczy ze śmiercią, w Połażejewie, Murzynowie Kościelnym, Rusiborku, Pałczynie itd. domy pełne są chorych. Dużo ludzi umiera. […] Po dominiach, gdzie ludzie lepiej odżywiani, choroba ta występuje o wiele łagodniej”[107]. A wszystko to u progu odzyskania niepodległości.

W dniu 9 listopada 1918 roku doszło do wybuchu rewolucji w Berlinie, upadku cesarstwa i ucieczki cesarza Wilhelma II do Holandii. Następnego dnia w Poznaniu powstała Rada Robotnicza i Żołnierska, a w ślad za nią kolejne w garnizonach i miastach powiatowych. Obok nich utworzyły się Rady Ludowe – całkowicie polska władza[108]. W skład Rady Ludowej utworzonej na terenie powiatu średzkiego wszedł m.in. Krzysztof Wize z pobliskiej Dzierżnicy[109]. Dnia 11 listopada 1918 proboszcz parafii średzkiej ks. Mieczysław Meissner wygłosił przemówienie: „Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy! Rozbiory Polski uczyniły nam Polakom krzywdę, którą Bóg ukarał, depcząc butę pruską”[110]. Tego też dnia dochodzi do kapitulacji Niemiec i zakończenia I wojny światowej. Niecały miesiąc później po tych wydarzeniach umiera jedyny i najstarszy syn Kazimierza i Józefy Ozdowskich. Wówczas, nie tak jak dzisiaj, sprawa więzi z przodkami była bardzo silna. Poza

pierwszym imieniem, dalsze imiona były nadawane po dziadkach. Stąd Staś Ozdowski otrzymał na drugie imię Aleksander po dziadku Miaskowskim (dziedzic Michałowa ze strony matki), na trzecie zaś Józef po dziadku Ozdowskim. Ta piękna tradycja została dramatycznie przerwana śmiercią samego 21-letniego Stanisława. W wyniku zapalenia płuc oraz niedającemu efektów leczeniu w uzdrowisku w Davos w Szwajcarii, zmarł 6 grudnia 1918 roku. „Mój najdroższy, jedyny syn, nasz najukochańszy brat" – tak oto żegnała się z nim matka i siostry na łamach „Kuriera Poznańskiego"[111].



Polska rozpoczęła odzyskiwać niepodległość, przy czym nie uregulowano kwestii ziem Wielkopolski. Żołnierz ochotnik musiał sam zadecydować o granicach Wielkopolski. W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia do Poznania przybył Ignacy Paderewski, zaś w następnym dniu doszło do manifestacji politycznej, podczas której żołnierze niemieccy zrywali polskie flagi. Na tym tle żywiołowo wybuchły pierwsze polskie starcia. Walki rozgrywane na terenie



W piątek, 6 grudnia o godzinie 8 wieczorem zasnął w Bogu w Davos po krótkich cierpieniach mój najdroższy, jedyny syn, nasz najukochańszy brat ś. p.

Stanisław Ozdowski

przeżywszy lat 21.

W ciężkim smutku pogrążeni

matka i siostry.

Murzynowo kościelne, 8 grudnia 1918 r. 9384

Pogrzeb nastąpi po sprowadzeniu zwłok do kraju.

Staś Ozdowski, wyczekiwany kolejny dziedzic Murzynowa Kościelnego. Zmarł w wieku zaledwie 21 lat w Davos (Szwajcaria) w tamtejszym domu zdrojowym



Portret księdza Mieczysława Meissnera, *proboszcz kolegiaty średzkiej*

Poznania wsparte zostały przez kompanię średzką pod dowództwem Alfreda Milewskiego z Kijewa[112], która wychodząc ze Środy, ślubowała przed ks. Meissnerem w średzkiej kolegiacie: „bronić wiary świętej i Ojczyzny!"[113]. Do końca grudnia oczyszczono większą część miasta z wojsk i policji zaborcy oraz przeprowadzono konfiskatę broni wśród cywilnej ludności niemieckiej. W kolejnych bataliach uczestniczyło z ziemi średzkiej łącznie sześć kompanii powstańców pod dowództwem Ludwika Rządkowskiego. Ich wkład w walce o wolność to boje stoczone pod Smogulcem, Szubinem i Zbąszyniem[114]. W walkach uczestniczyli także urodzony w Zberkach Sylwester Kowalewski oraz Michał Nowak, wywodzący się z Kopaszyc[115]. Zbiórkę i wymarsz kompanii na bitwę pod Kcynią obwieścił trębacz Podemski z Murzynowa Kościelnego[116]. Podjęty rozejm w Trewirze między Koalicją a Niemcami z lutego 1919 zobowiązał Niemców do zaniechania jakiejkolwiek akcji zbrojnej wobec powstańców wielkopolskich. Mimo to walki trwały nadal[117]. Walczono o uzyskanie powszechnej wolności bez przymusowej migracji mniejszości niemieckiej[118].



Sztandar I Kompanii Średzkiej w powstaniu wielkopolskim. Oryginał jest przechowywany w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym w Poznaniu

Wygranymi byli zarówno powstańcy wielkopolscy, jak i ci wszyscy, którzy przez wcześniejsze 126 lat podsycali ogień patriotyzmu. W przeddzień odzyskania niepodległości umarł niemal cały kwiat murzynowskiego społeczeństwa. Sabaszczewo i Połażejewo utraciło swych Panów, których starało się

zastąpić kolejne pokolenie. Murzynowo, tracąc jednocześnie byłego, obecnego, jak i przyszłego dziedzica, odczuło to najdotkliwiej. Przez całe swe życie szerzyli oni hasła pracy i patriotyzmu, wierząc, że doprowadzi to odrodzenia Polski. Można rzec, że sprostali temu zadaniu. Niezmiernie to smutne, że nie dożyli oni czasów, których tak pragnęli. Nie dożyli fizycznej wolności, ale umarli, będąc ludźmi wolnymi wewnętrznie. Byli i zostali Polakami do końca swych dni.



Kwatera powstańców wielkopolskich na średzkim cmentarzu. Zarówno pamiątkowa tablica, jak i inne źródła nie ujmują powstańców rodem z Murzynowa

12 I nie tak snadź wielka szkoda, Gdzie się trafi spólna zgoda

stłumienie sporu o patronat wraz ze wzniesieniem Kopca Wolności
17 lutego 1919 roku – 31 sierpnia 1930 roku



Godło Polski ustanowione w 1919 roku – zgodnie z Małą Konstytucją

Po odzyskaniu niepodległości nastąpiły wyraźne zmiany społeczne. W wyniku klęski państw zaborczych dotychczasowi niemieccy właściciele majątków ziemskich musieli, chcąc utrzymać swą własność, przyjąć obywatelstwo polskie. Tak też zrobili Państwo Schurowie z pobliskich Zberek[1]. Polskie ziemiaństwo stanęło zaś przed dylematem. Do okresu I wojny światowej głównym celem było silne organizowanie się z lokalnymi społecznościami wiejskimi. Wynikało to oczywiście z warunków, jakim musiała sprostać Polska wobec zaborców. Zewnętrzny nacisk oznaczał, iż odosobnienie się w narodzie nie było wskazane[2]. Teraz wszystko się zmieniło.

Dla ochrony interesów grupowych oraz do wyrażania własnych opinii koniecznym okazała się organizacja zawodowa. Podyktowane było to tym, iż nigdy ziemiaństwo nie opierało się o liczebność (ówcześnie to około 0,5% ogółu ludności rolniczej w Polsce), ale przede wszystkim o poziom kulturalny i znaczenie w narodzie. To ostatnie zostało zakwestionowane, co postawiło ziemiaństwo w dość trudnej sytuacji[3]. Stosunki między Ozdowskimi a społecznością parafialną zaostrzyły się w wyniku niekorzystnego dla parafii wyroku w procesie o patronat i 200 mórg ziemi[4]. Dokonane za księdza Jana Warzynowicza rozległe remonty na budynkach plebańskich i na kościele pozostały na dalszym planie[5]. Dnia 9 kwietnia 1919 roku zapadł wyrok Sądu Nadziemiańskiego.



Własnoręczny podpis sabaszczewskiego ziemianina, Jana Jachimowicza

Być może „tylko dla niezrozumiałej niedbałości Dozoru Kościelnego w Murzynowie pani Ozdowska wygrała proces, że nie jest patronką". Gmina mogła złożyć ponownie rewizję, jednak adwokat Sławski, jak i konsystorz uznali ten proces jako „sprawę nie mającą żadnych widoków powodzenia". W wyniku tego wyrok stał się prawomocny, co ostatecznie zakończyło potyczki patronackie między gminą kościelną a dziedziczką Józefą Ozdowską[6]. Wyrok wskazywał kolegiatę w Środzie jako jedyną zobowiązaną do ponoszenia ciężarów budowlanych. Rozstrzygnięcie to nie miało jednak mocy prawnej w stosunku do samej kolegiaty. To oznaczało, że jeśli gmina chciałaby, to mogłaby wystąpić o proces z kolegiatą, ale całkowicie od nowa[7]. Raczej trudno byłoby wyobrazić sobie taki proces. Dosadnie skwitował to ks. Jan, mówiąc, że rzeczone grunty tutejsza gmina „niestety straciła dzięki gospodarce Kollegiaty Średzkiej"[8]. Mimo wszystko wkrótce potem dziedziczka odnowiła na swój koszt główny ołtarz kościoła[9]. Jak więc pokazała historia, sprawa procesu nie miała dużego wpływu na działania społeczne tutejszej ziemianki. Wręcz przeciwnie. Poszukując pokojowej „z prasowaniem sztywnej i maglowanej bielizny"[10], dotowała szpital wojskowy poprzez ofiarowaną pszenicę i masło[11].

Po odejściu ks. Wawrzynowicza oraz dość krótkim, bo 1,5-miesięcznym urzędowaniu ks. Edmunda Grocholskiego, do Murzynowa został skierowany ks. Brunon Troska. Z pewnością w momencie poszukiwania nowego organisty[12] był już prezesem kółka rolniczego. Za przyczyną kwietniowego spotkania w roku 1921 wystosował

Ogłoszenia z „Przewodnika Katolickiego" z lat 1920–1921


Potrzebna pokojowa z prasowaniem sztywnej i maglowanej bielizny, zaraz lub od 1-go października. — Zgłoszenia z kopjami świadectw pod adres.: J. Ozdowska, Murzynowo per Książno.


ORGANISTA kawaler, potrzebny zaraz lub później do Murzynowa Kościelnego p Miłosław. — Zgłoszenia przyjmuje Ks. Troska.

zaproszenie do dyrektora szkoły rolniczej w Środzie p. Neymanna, aby wygłosił wykład o potrzebie wiedzy rolniczej. „Prelegent przedstawił, że rolnictwo w Wielkopolsce stoi wprawdzie na wysokim poziomie ale konieczny jest i dalszy postęp, […] a hodowla drobiu, warzywnictwo i sadownictwo […] są tu wprost zaniedbane”[13]. Lecz tak naprawdę, jak pisał Tadeusz Łubieński, biskup sufragan wrocławski, w swym *Liście otwartym do polskiej wsi rolnej*: „Jak chłopu dzieje się krzywda, jak spada na niego jakaś kara albo potrzeba poparcia w jakim urzędzie, jak którego ta czy inna przygniecie bieda, to gdzie idzie jak nie do dworu?”. W większości ziemianie chcą współpracować z chłopami, bowiem „Ile ziemianie napracują się dziś dla swego małorolnego sąsiada po towarzystwach, Kółkach Rolniczych i Spółdzielniach”[14]. Przykładem takiego człowieka jest zmarły w 1922

Na wspaniałej fotografii Maksymilian Ossowicki, właściciel Wójtostwa (ob. dzielnica Śremu), ojciec Anieli Jachimowicz, dziedziczki Sabaszczewa, w towarzystwie zacnych ziemian i duszpasterzy. Pośrodku siedzi Michał Jasiecki, główny bohater powieści „Marianna i róże”



roku Wacław Ozdowski, brat Kazimierza. Wacław był postacią znaną w szerokich kręgach kupiectwa za sprawą prezesostwa Związku Towarzystw Kupieckich. Teraz oto spoczął przy boku swych rodziców i brata[15]. Życiem politycznym zainteresowali się natomiast chłopi, dla których dotychczas polityka właściwie nie istniała[16]. Sekretarz kółka p. Kotarek został sekretarzem organu Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego, którego prezesem był p. Olsztyński[17]. Marcin Łopatka, być może spokrewniony z Józefem Łopatką, przewodniczącym spółki wodnej w Bukowymlesie[18], wystawił wraz z chłopami własnych kandydatów z ramienia PSL Piast do wyborów sejmu i senatu w roku 1922. Ostatecznie listę tych kandydatów wycofano, w celu nierozbijania jedności interesów chłopskich[19]. Zaangażowanie w politykę wpłynęło na aktywność kółek rolniczych, które notowały spadek zainteresowania[20], choć „wskazanem byłoby, by Kółka rolnicze przejęły w program swej pracy także i zwiedzanie dobrze prowadzonych gospodarstw tak większych jak i mniejszych, co jest nader ważnym środkiem szerzenia wiedzy rolniczej". Taki wniosek wysunął się w trakcie wycieczki do stacji doświadczalnej w Pętkowie, w której uczestniczyło murzynowskie kółko z prezesem ks. Troską na czele[21]. To właśnie ks. Brunonowi



Wacław Ozdowski, brat Kazimierza Ozdowskiego

267.

USTAWA

z dnia 17 marca 1921 roku

KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Artykuł 96.

Rzeczpospolita Polska nie uznaje przywilejów rodowych ani stanowych, jak również żadnych herbów, tytułów rodowych i innych, z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych. Obywatelowi Rzeczypospolitej nie wolno przyjmować bez zezwolenia Prezydenta Rzeczypospolitej tytułów ani orderów cudzoziemskich.

Konstytucja marcowa z 1921 roku zniosła przywileje stanowe wraz z herbami



Pejzaż z wierzbą,
Michał Wywiórkowski

Parafii nie było stać na zakup utraconych gruntów. Nadzieję upatrywano w kolegiacie

przypisano budowę nowej plebanii. Pisano: „Plebanja, niedawno postawiona jest szczupła ale zdrowa. Przy plebanji jest stodółka i chlewik, ponieważ beneficjum to posiada tylko kilkanaście mórg”[22] a właściwie dziewięć mórg ziemi, w tym jeszcze kilka mórg łąki[23]. Rozważeniu ulega jednak słowo *postawiona*. Ze wszystkich dostępnych pism nie wynika, by przeprowadzono budowę. Wszak kilka lat wcześniej przeprowadzono gruntowny remont. Dwa lata temu wykonano tylko kilka napraw, jak powiększenie „angielki w kuchni, przyczem ewentualne potrzeba będzie posunięcia drzwi prowadzącej z kuchni do jadalni”[24]. Budowa byłaby więc nie tyle zbędna, co nieuzasadniona.

Ksiądz Brunon Troska



Ksiądz Troska przystąpił do próby odłączenia murzynowskiej filii od kolegiaty średzkiej. W piśmie do konsystorza arcybiskupiego prosił „o utworzenie samodzielnej parafji, ponieważ w Murzynowie Kośc. już istnieje faktyczna samodzielność i w sprawach duchowych i majątkowych z powodu czego

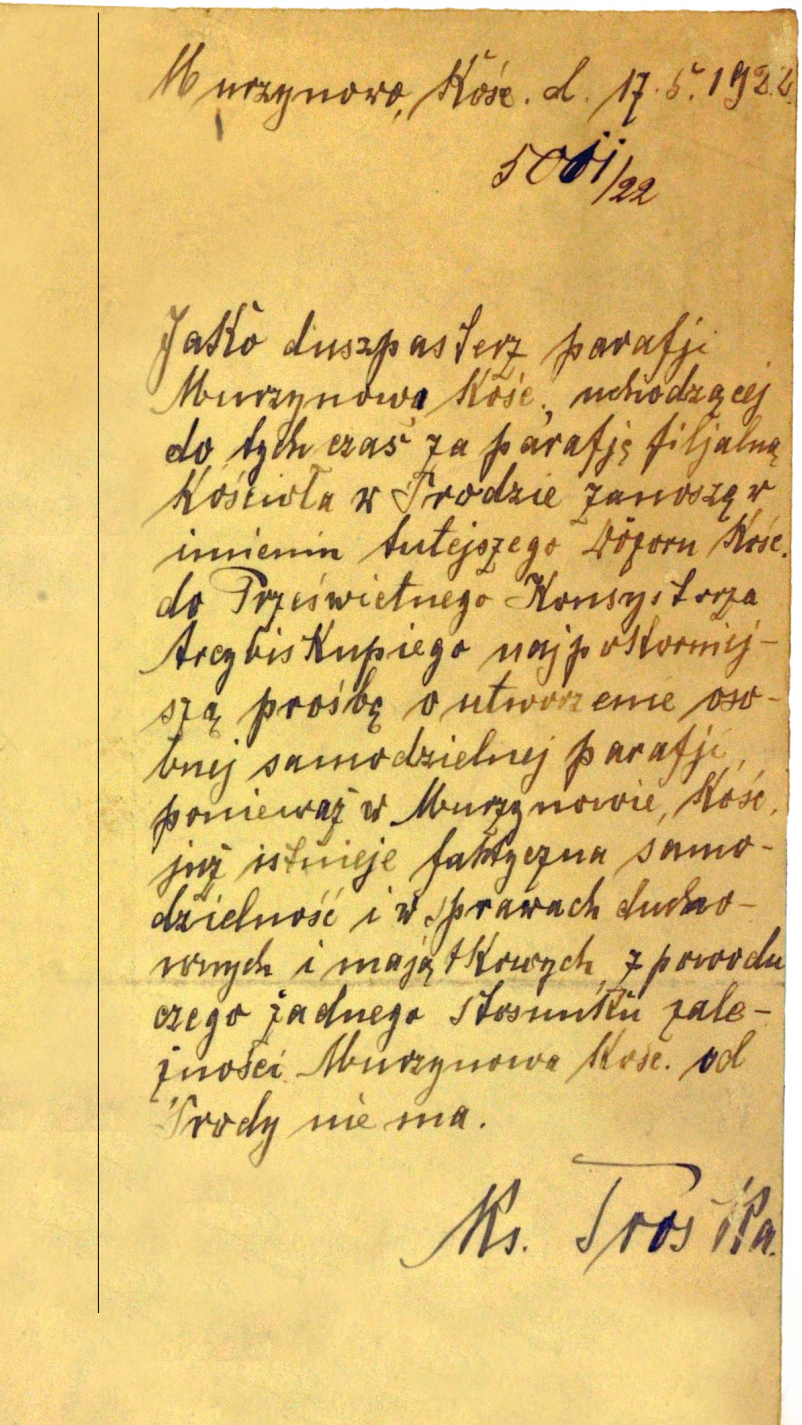

Murzynowo, Kośc. d. 17.5.1922

5001/22

Jako duszpasterz parafji Murzynowa Kośc., uchodzącej do tych czas za parafję filjalną Kościoła w Środzie zanoszę w imieniu tutejszego Dozoru Kośc. do Prześwietnego Konsystorza Arcybiskupiego najpokorniejszą prośbę o utworzenie osobnej samodzielnej parafji, ponieważ w Murzynowie, Kośc. już istnieje faktyczna samodzielność i w sprawach duchownych i majątkowych, z powodu czego żadnego stosunku zależności Murzynowa Kośc. od Środy nie ma.

Ks. Troska

Jedno z najważniejszych pism w historii murzynowskiego kościoła – list księdza Brunona Troski z prośbą o odłączenie Murzynowa od parafii kolegiackiej w Środzie Wielkopolskiej



Polna droga przez historyczne grunty plebańskie

Fragment aktu powizytacyjnego z roku 1922

żadnego stosunku zależności Murzynowa Kośc. od Środy nie ma"[25]. O ile faktycznie w sprawach duchowych Murzynowo wykazywało samodzielność (własne kółka różańcowe i bractwa[26]), o tyle sprawy majątkowe nadal nie były uregulowane. Niedługo później dozór kościelny zażądał bowiem od dozoru kolegiackiego, „aby tenże złożył parafii Murzynowskiej jakieś wynagrodzenia za to, że za czasów, kiedy parafia Murzynowska była jeszcze faktycznie zależna od Środy, rola proboszczowska w Murzynowie zastała na niekorzyść tejże parafii wypuszczona we wieczystą dzierżawę". Ta, jak wiadomo, „przepadła, gdyż ją abluowano". Nastąpiła więc w pełni prawa i nieodwracalna utrata historycznych ziem należących do tutejszego kościoła. Kapitał z hipoteki, która niegdyś zastąpiła wieczystą dzierżawę, uległ dziś zdewaloryzowaniu[27], zaś historyczne grunty były w rękach Ozdowskich. Stąd poszukiwano jakiejkolwiek szansy na odzyskanie czy to pieniędzy, czy inwentarza gruntowego. Owe starania zbiegły się w czasie z wizytacją biskupa Łukomskiego. To właśnie w swym dekrecie powizytacyjnym przyznał, iż utrata gruntów plebańskich nastąpiła po części z winy kolegiaty i stąd było

„Jest rzeczą konieczną, przeprowadzić odpowiednie udotowanie beneficjum w Murzynowie. Są ku temu dwie drogi:

I. Ponieważ utrata ról benef. w Murzynowie nastąpiła w części także z winy Kolegjaty Średzkiej, która dała zezwolenie na wieczystą dzierżawę, powinna też kolegjata duszpasterza w Murzynowie utrzymywać, odpowiednią płacąc mu pensję.

II. Jest możliwość udotowania beneficjeta Murzynowskiego przez zakupienie roli. Z ogrodem proboszcza sąsiaduje domena państwowa, z której możnaby nabyć ca 200 mórg dla proboszcza. Wspomniałem o tem Dozorowi Kośc. i zapytałem się, czyby parafianie nie złożyli potrzebnej sumy, odpowiedziano mi atoli, że parafja nie jest w możności dać tak znaczną sumę".[28]

koniecznym udotowanie beneficjum w Murzynowie. Rozwiązania były dwa. Pierwsze to stale wypłacana każdemu proboszczowi administrującemu w parafii Murzynowo pensja. Rozwiązanie to jednak nie mogło być podjęte z uwagi na czas, kiedy to Murzynowo wręcz żądało samodzielności. Drugie wyjście to wykupienie nowych gruntów mogących zrekompensować utracone tereny. Tym samym „możnaby Kolegjatę Średzką zwolnić z onus fabricae, które przejąć powinna parafja”[29].

„Stosownie do Wysokiego Rozporządzenia Władzy Duchownej z dnia 13 lutego 1923 L.D.1364/23. zgadza się Dozór kościelny na usamodzielnienie parafji murzynowskiej t.j. do przywrócenia pierwotnego jej stanu samodzielnego.”

Fragment protokołu dozoru kościelnego w Środzie Wielkopolskiej

Dzięki zaangażowaniu księdza Brunona kościół filialny w Murzynowie został odłączony od kolegiaty w dniu 2 marca 1923 roku. Na posiedzeniu dozoru kościelnego w Środzie zapadła zgoda na usamodzielnienie się murzynowskiej parafii[30]. Z inicjatywy księdza oficjalnie odnowiono kółko rolnicze, które z uwagi na I wojnę światową, a dokładnie od roku 1916, działało niezwykle sporadycznie. Ku naprawie polskiego rolnictwa na spotkanie pośpieszyło 65 gospodarzy, którzy na prezesa obrali księdza Troskę[31]. Na dzwonnicę do historycznych dzwonów z 1687 i 1754 roku dołączył w końcu trzeci brakujący.

Wojenna zawierucha i jej następstwa. Ogłoszenie z „Postępu”

POSZUKIWANI. Zamieszkały od paru lat w Ameryce Franciszek Rogaliński poszukuje swych braci Kazimierza i Andrzeja Grzegorzewiczów zamieszkałych przed wojną w Sabaszczewie pow. średzki poczta Miłosław. Bliższe informacje w Administracji „Postęp“. Celem ułatwienia w odnalezieniu przez polskiego uchodźca swej rodziny, prosimy inne pisma o przedruk.



Pieczęć murzynowskiej filii nie była już przydatna. O więzach ze średzką kolegiatą przypominała teraz nieustannie sprawa utraconych gruntów

W związku z przekształceniem szkoły w Bukowymlesie z ewangelickiej na katolicką[32] sprowadzono tamtejszy dzwon sygnowany rokiem 1797. Stało się to możliwe przy wsparciu finansowym ówczesnego proboszcza[33]. Lecz mimo tylu przedsięwzięć nie zdołano zrealizować najważniejszego, czyli odzyskać utraconych niegdyś gruntów plebańskich. Żądanie wyrównania strat odrzucił dozór kolegiacki, przypominając wydarzenia z II połowy XIX wieku, kiedy to „przejął Dozór kościoła w Murzynowie cały majątek kościoła w Murzynowie Kościelnem w samorząd i pokwitował ze wszystkiego [...] Jeżeli więc Dozór kościoła w Murzynowie rości sobie pretensje do majątku kościoła w Środzie, winien je najpierw udowodnić”[34]. Jednak to nie koniec. Wielokrotnie konsystorz arcybiskupi kontaktował się z proboszczem Meissnerem w sprawie udotowania Murzynowa ziemią beneficjalną, przy czym końca tej korespondencji nie było widać[35]. Proboszcz Franiszek Laurentowski, zastępujący na tym stanowisku ks. Brunona, musiał temu podołać. Prawdopodobnie za jego kadencji w murzynowskim kościele pojawiły się relikwie św. Wojciecha umieszczone w ozdobnym pacyfikale[36].



Kazimierz Boening, dziedzic Połażejewa. Jako prawnik w latach 1919–1920 pełnił funkcję wicewojewody poznańskiego, a następnie do roku 1923 był dyrektorem departamentu spraw wewnętrznych w ministerstwie dla byłej dzielnicy pruskiej

Jeden z pomysłów udotowania Murzynowa ziemią beneficjalną potrzebował godnego inicjatora. Miał nim się stać Kazimierz Boening, sprowadzający się do swojego majątku Połażejewo w 1923 roku[37]. Wraz ze swym przybyciem stał się uczestnikiem życia kościelnego i szkolnego, czego dowodzi objęty patronat nad szkołą w Tadeuszewie[38]. To właśnie do niego zwrócił się o pomoc proboszcz kolegiaty średzkiej. Sprawa była nagląca. Chodziło o próbę odkupienia z domeny Pałczyn około 150 mórg ziemi przylegających do ogrodu plebańskiego w Murzynowie

Kościelnym. Transakcja ta jednak nie doszła do skutku[39]. Przyczyną mogła być hiperinflacja, z którą zmagały się m.in. tutejsze majątki[40], choć jeszcze na Sabaszczewie zdołano wybudować w tym roku spichlerz. Doszło wówczas także do podziału majętności Murzynowo Kościelne. Wskutek postanowienia Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 kwietnia 1923 roku od obszaru dworskiego Murzynowo Kościelne odłączono folwark Sabaszczewo i uczyniono z niego samodzielny obszar dworski[41]. Niestety w pobliskim dworze dokończyła żywota Maria Jachimowicz, ostatnia z pokolenia, które pierwotnie zakupiło Murzynowo[42]. Dom „ś.p. Jachimowiczów oznaczał się staropolską gościnnością dla każdego, który doń przybył, a królowała w nim ś.p. Marja, prawdziwa polska mężyna. Bóg jej pozwolił dożyć niepodległości ojczyzny naszej, o którą w modłach tak gorąco błagała”[43]. Więzy gospodarcze i rodzinne


Dom. Sabaszczewo
poczta i kolej Miłosław
poszukuje od 1. 4. 1923
dzielnego stelmacha
z zaciągiem i własnemi porządkami na ordynarję i nowe pomieszkanie. (66)

Ogłoszenie z „Przewodnika Katolickiego”



Spichlerz w Sabaszczewie z 1923 roku, o czym świadczy data w ceglanym zwieńczeniu



Sabaszczewa z Murzynowem zaczęły się wyraźnie rozluźniać, co z pewnością odczuwała Józefa Ozdowska. Kontakty towarzyskie połączone z dobroczynnością wyrównywały te straty. W październiku 1924 roku odbył się we Wrześni jarmark Czerwonego Krzyża. Licznie zgromadzonej publiczności przygrywała, zasiadłszy w wielkim kole, orkiestra 68. Pułku Piechoty[44]. Podczas jarmarku rozstawiono kio-



Jarmark Czerwonego Krzyża na Rynku we Wrześni. Doskonale widoczna orkiestra zebrana w kole

ski ozdobione zielenią i pełne różnych towarów: zwierzyny, drobiu, przetworów owocowych i jarzyn z Pudliszek, cukierków i pierników, herbaty i wielu innych. Na płycie rynku stanął pawilonik z wódkami, likierami i papierosami. Na jarmarku rozstawiono także kiosk miłosławski, który wyposażony został dzięki darom Państwa Kościelskich, Mańkowskich,



Przepiękne otwarcie zakończone stylową ławką. Mało kto by pomyślał, że ten kipiący zielenią park był ogrodem Państwa Zenktelerów w Pałczynie. Dziś to właściwie smutny relikt przeszłości

Zenktelerów i pani Ozdowskiej[45]. Wkrótce potem była zajęta ślubem swojej najmłodszej córki Katarzyny z Wincentym Zylberswech-Łaszewskim. Ślub odbył się w Gdańsku, skąd młoda para udała się w podróż poślubną. Po powrocie zamieszkali w Murzynowie, gdzie sam Wincenty stał się zarządcą majątku, odciążając tym samym Józefę Ozdowską z wielu



Młoda para – Katarzyna i Wincenty w podróży poślubnej



Katarzyna – najmłodsza córka Józefy i Kazimierza Ozdowskich

obowiązków gospodarczych[46]. Do dziedziczki Józefy zwrócono się z zapytaniem, czy ta aby nie sprzedałaby ze swego majątku 30 ha ziemi na rzecz misji udotowania parafii murzynowskiej. Jako pokrycie tej transakcji wskazywano sprzedaż części gruntów kolegiackich[47]. Zdaje się, że mimo rozmów nie zdołano tego dokonać. Nie jest wiadomym, czy dziedziczka była w ogóle zainteresowana tą propozycją.

W kolejnych latach polska gospodarka cechowała się bardzo dobrą koniunkturą, przy czym lata 1926–1927 okazały się najbardziej korzystne dla rolnictwa. Przeciętny wskaźnik cen artykułów rolniczych w roku 1927 wzrósł w Polsce o 30,5% w porównaniu do roku 1913[48]. W przypadku Połażejewa największe zbiory osiągnięto z buraka cukrowego. Rekordowe zbiory i związany z tym znaczny zastrzyk gotówki przyczynił się do tego, że Kazimierz Boening wybudował piękny pałac[49]. Majętność Józefy Ozdowskiej osiągnęła fenomenalne wyniki. Przy 283 ha ziemi uprawnej osiągnęła zysk prawie 5900



Pałac w Połażejewie około 1927 roku. Czy gdyby żył jeszcze Kazimierz Ozdowski, murzynowski dworek również zamieniłby się w pałac?

talarów. Nieco mniejszy kapitał zebrał właściciel Sabaszczewa[50]. Współpraca między sąsiednimi majątkami nie zawsze układała się dobrze. W roku 1927 Ozdowska uzupełniła wcześniej wykonaną przez swego męża meliorację Rowu Wielkiego. Po ich wykonaniu nastąpił konflikt z Janem Jachimowiczem. Oto bowiem nie było jasne, kto jest odpowiedzialnym za utrzymanie rowu, stanowiącego granicę między Murzynowem a Sabaszczewem. Z racji zatwierdzonych planów i prawidłowo przeprowadzonych prac, spór graniczny został zażegnany[51]. Mógł się on okazać wielkim problemem. Przy tejże granicy rozciągały się tereny eksploatacji torfu, które zapewniały Ozdowskim spore zyski[52]. Wypracowanie wysokich zbiorów możliwe było nie tylko dzięki korzystnej koniunkturze, ale i samemu bytowi gospodarstwa folwarcznego. Dla przykładu, w mniejszych gospodarstwach bardziej opłacalna była orka konna, zwłaszcza tam,


Torf
prasowany, dobry, poleca
Dominjum Murzynowo kośc.
Telefon 28.

Ogłoszenie z „Orędownika Wrzesińskiego”



Bajeczny skraj obecnego olsu ukształtowanego na dawnym torfowisku. Zaglądają tu w zasadzie same zwierzęta, w tym żurawie

Parowy pług ma do wypożyczenia

Olsztyński
Murzynowo kościelne, p. Miłosław.

Kolejne ogłoszenie z lokalnej prasy, tym razem anonsowane przez p. Olsztyńskiego

gdzie potrzeby użycia pługa parowego nie przekraczały 20 dni w roku. Oszczędności z tego tytułu rozpoczynały się w gospodarstwach o powierzchni co najmniej 100 ha ziemi ornej. Należy przy tym wspomnieć, że wydajność pługa parowego w ciągu jednego dnia można było przyrównać do pracy aż 12 zaprzęgów 4-konnych[53]. Dostępność tej machiny zapewniała kuźnia p. Olsztyńskiego. Z kolei na drugim krańcu ulicy funkcjonowała piekarnia Ignacego Mądrowskiego[54]. Istotne było zaplecze techniczne folwarków, w skład którego wchodziły kolejki polne. Średzka Kolej Powiatowa wraz z licznymi odgałęzieniami, zapewniała pobliskiemu Połażejewu, Rusiborzu, Kopaszycom, Zberkom i Mystkom połączenie z odległym Kobylepolem. Niezależnie od tego systemu działała kolejka polna, której właścicielem był Jan Jachimowicz[55]. Łatwiej było

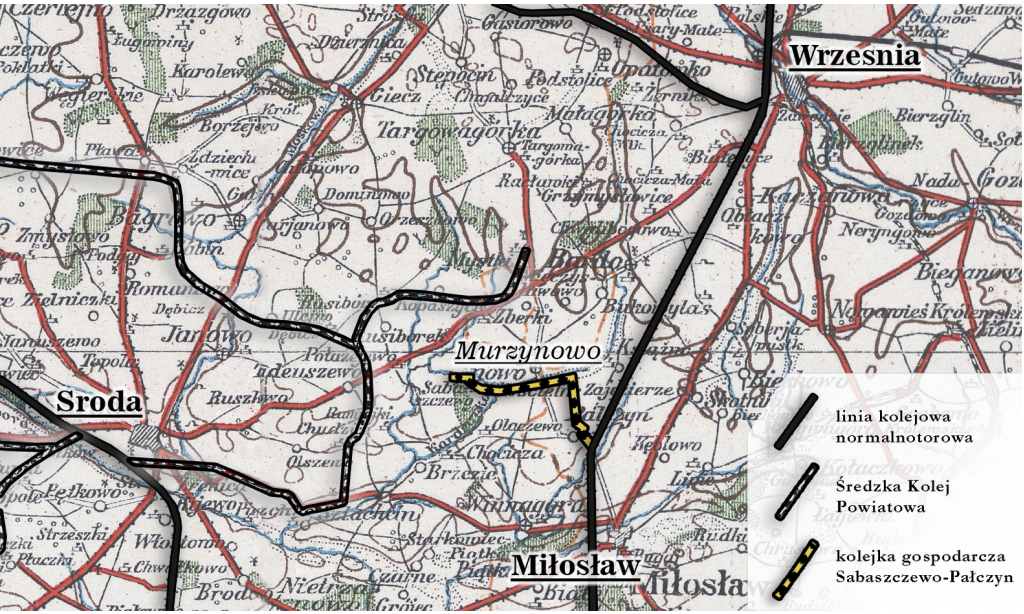

Mapa z zaznaczonym przebiegiem linii kolejowych oraz siecią Średzkiej Kolei Powiatowej. Żółtym kolorem oznaczono drobną kolejkę gospodarczą łączącą Sabaszczewo, Murzynowo i Pałczyn

folwarkom prowadzić gospodarkę intensywną przy tańszej administracji i eksploatacji maszyn. Duży majątek mógł sobie pozwolić na sprowadzenie całego wagonu azotniaka i to po niższej cenie – 200-morgowy już niestety nie[56]. Na bazie historycznej drogi łączącej Sabaszczewo z Murzynowem, a dalej ku Pałczynowi do tamtejszej linii kolejowej, przebiegała kolejka gospodarcza[57]. Poza funkcją czysto gospodarczą miała ona wymiar symboliczny. Łączyła bowiem trzech silnie ze sobą spokrewnionych ziemian. Ponadto tym traktem podążały do murzynowskiej szkoły dzieci z Sabaszczewa i Pałczyna. Już wówczas w tutejszej placówce oświatowej uczyło się około 90 uczniów. Ze zlikwidowanej w ubiegłym roku szkoły w Bukowymlesie przydzielono do murzynowskiej placówki 11 dzieci[58].

Przewaga majątków ziemskich niektórych irytowała, bowiem ziemi pożądał wówczas każdy. Wśród murzynowskiego chłopstwa dało się przy tym zauważyć przesiąknięcie materializmem, „zanik poczucia sprawiedliwości i poszanowania cudzej własności”[59]. Ujawniło się to na płaszczyźnie utraconych niegdyś gruntów plebańskich. Pozostała po nich jedynie pamięć, pozywając te grunty probostwem. Stąd w liście do Kurii Arcybiskupiej pisał rozżalony ksiądz Antoni Kozłowicz: „złość mają chłopi (przy dzisiejszych apetytach na ziemię) do dziedziczki”, będącej właścicielką spornych 200 mórg ziemi. Sytuacja tutejszego ziemiaństwa stała się bardzo trudna. Pretensje kierowano także pod adresem władzy duchownej i wszystkich kapłanów. Stąd położenie każdorazowego „duszpasterza w Murzynowie zawsze było trudne”[60]. W przedmiocie rozwiązania konfliktu planowano zebranie Rady Parafialnej z ks. Meissnerem, w celu podjęcia ugody[61]. Dla polepszenia stosunków



Polna droga z perspektywą rosnącej na jej końcu topolą czarną. Wyznacza granicę między łąką Za Murką (z prawej) i dawnymi gruntami plebańskimi



Fotografia uwieczniająca członków Kółka Rolniczego w Murzynowie, wykonana z okazji poświęcenia sztandaru w roku 1928. ***W pierwszym rzędzie od lewej:*** *Kazimierz Socha (Murzynowo), Mieczysław Olsztyński (Murzynowo), Antoni Władysław Haremski (Murzynowo), Ignacy Urbanowicz (Murzynowo), Klemens Czosnowski (Zberki Huby), Andrzej Szumigała (Bukowy Las) i Wawrzyn Łopatka (Bukowy Las).* ***Drugi rząd od lewej:*** *Józef Urbanowicz (Murzynowo), Józef Szymkowiak (Murzynowo), Jan Szymkowiak (Mieczysławowo), Jan Haremski (Murzynowo), Bronisław Krajewski (Murzynowo), Stanisław Szczepański (Mieczysławowo), Michał Jędrasiak (Mieczysławowo), Wojciech Radziejewski (Murzynowo), Józef Kołacz (Murzynowo), Sylwester Dropek (Zberki Huby), Józef Adamski (Bukowy Las), Władysław Szumigała (Mieczysławowo), Józef Nawrocki (Murzynowo) i Marian Olsztyński (Murzynowo).* ***Trzeci rząd od lewej:*** *Walenty Kmieciak (Zberki Huby), Andrzej Manicki (Murzynowo), Stanisław Łopatka (Mieczysławowo), Michał Tomczak (Murzynowo) i Andrzej Jaskuła (Murzynowo).* ***Czwarty rząd od lewej:*** *Władysław Kaszuba (Bukowy Las), Wincenty Szymkowiak (Mieczysławowo), Piotr Kołacz (Murzynowo), Stefan Kołacz (Pałczynek) i Feliks Garstka (Bukowy Las).* ***Muzykanci:*** *trzeci od lewej – Stanisław Tomczak (Murzynowo), reszta nieznana.*

w dniu 3 października 1927 roku Józefa przekazała kościołowi w drodze darowizny parcelę o powierzchni 800 m2, co zostało włączone na poczet majątku organistowskiego[62]. Jednak mieszkańcy Murzynowa i parafia licząca 1300 dusz[63] potrzebowali czegoś znacznie większego. Czegoś, co pozwoliłoby odrodzić współpracę. „Głos Średzki" obwieścił, że „dwadzieścia lat temu Prusacy dławili strajk szkolny, a niebo drżało jeszcze od płaczu katowanych dzieci polskich. Przyszedł zakaz budowania, zakaz mowy polskiej na zebraniach, a w końcu wywłaszczenie. Polacy mieli stać się bezdomnymi włóczęgami"[64]. Teraz mijało 10 lat od odzyskania niepodległości. Wspólne obchody tego święta wraz z poświęceniem sztandaru zainicjowało kółko rolnicze. W roku 1928 obchodziło swoje 20-lecie istnienia[65], choć w tym okresie nie charakteryzowało się ciągłą aktywnością[66]. Kółko obejmowało wsie: Bukowylas, Murzynowo, Rusiborek, Tadeuszewo i Zberki-Huby[67]. Wraz z dziedziczką Józefą Ozdowską zostało głównym aktywistą uczczenia rocznicy odzyskania niepodległości[68]. Stawiane wówczas pomniki znajdują się w zasadzie w każdym



Fragment szyny dawnej kolejki gospodarczej na mostku nad Bardzianką, łączącym Murzynowo z Sabaszczewem

Zawiadomienie w „Głosie Średzkim" o poświęceniu sztandaru Kółka Rolniczego w Murzynowie

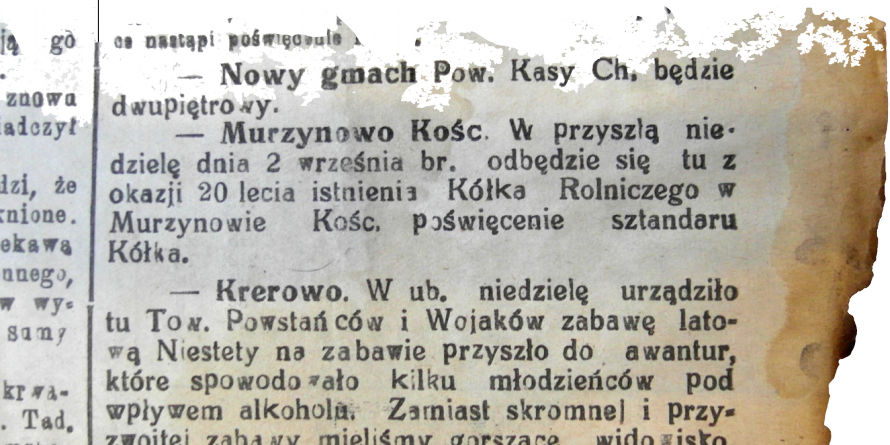

— Nowy gmach Pow. Kasy Ch. będzie dwupiętrowy.

— Murzynowo Kośc. W przyszłą niedzielę dnia 2 września br. odbędzie się tu z okazji 20 lecia istnienia Kółka Rolniczego w Murzynowie Kośc. poświęcenie sztandaru Kółka.

— Krerowo. W ub. niedzielę urządziło tu Tow. Powstańców i Wojaków zabawę latową Niestety na zabawie przyszło do awantur, które spowodowało kilku młodzieńców pod wpływem alkoholu. Zamiast skromnej i przy-

GŁOS ŚREDZKI
Pismo polsko-katolickie dla wszystkich stanów.

zakątku regionu. Ich projekty są indywidualne, bowiem powstały z potrzeby serca[69]. W przypadku Murzynowa można w zasadzie mówić o pomniku świadczącym wyłącznie o 10-leciu odzyskania niepodległości. Zanim go odsłonięto, przeprowadzono szereg przygotowań, w których nad wyraz uczestniczył niejaki M.O. z Murzynowa (czyżby Mieczysław Olsztyński?). „Jako widomy znak miłości Ojczyzny stanął usypany przez młodzież szkolną «Kopiec Wolności»". W dniu rocznicy, rano, przed budynkiem szkolnym uformował się pochód, w którym kroczyła orkiestra, kółko rolnicze, Towarzystwo Robotników ze sztandarami i w końcu cała społeczność wiejska. Pochód ozdabiała dziatwa szkolna z Tadeuszewa ubrana w krakowskie stroje, niosąca biało-czerwone chorągiewki, które ostatecznie zawisły na opłotowaniu pomnika. Po

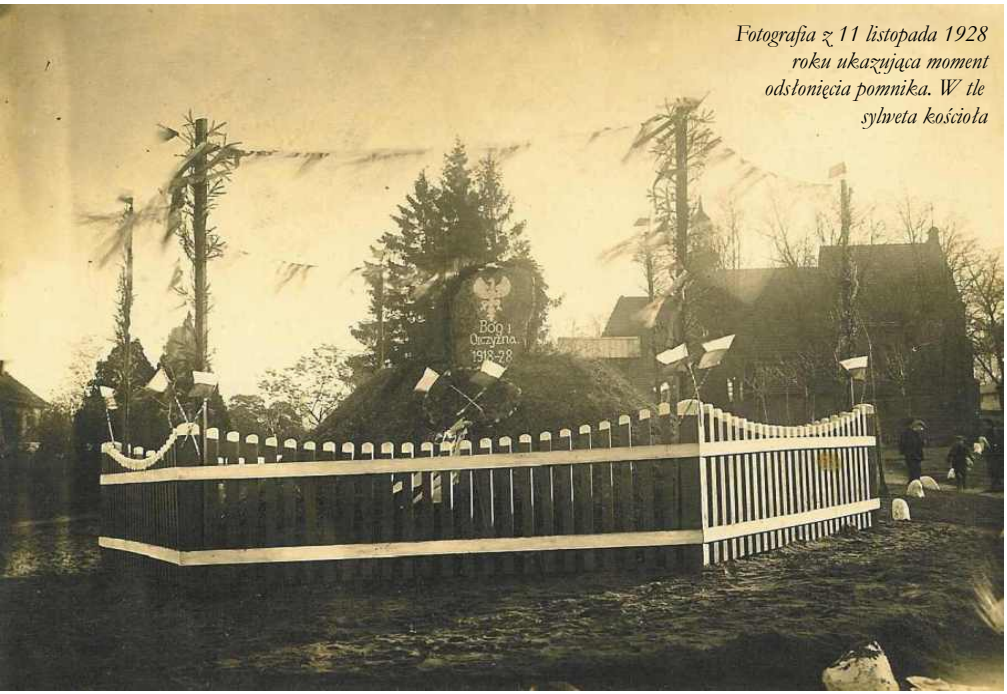

Fotografia z 11 listopada 1928 roku ukazująca moment odsłonięcia pomnika. W tle sylweta kościoła

odprawieniu mszy świętej przez księdza Antoniego Kozłowicza dokonano aktu poświęcenia pomnika oraz wspólnego odśpiewania Roty. „Prawdziwym skarbem każdego Polaka, to Wolność Narodowa! [...] Mamy ją, trzeba ją tylko uszanować!”[70].



Ogłoszenie z „Przewodnika Katolickiego” z 1928 roku

Podobnie należało traktować tradycję polską, która już wówczas doznawała zapomnienia. Za staraniem ks. Antoniego zorganizowano w Bardzie spotkanie, podczas którego wygłoszono interesujący wykład o wierzeniach w różnych porach roku i pięknie polskich zwyczajów jak: baba wielkanocna, śmigus-dyngus, konik zwierzyniecki, kulig czy Święta Bożego Narodzenia[71]. Nic dziwnego, że „Ziemianka Polska” upominała: „by na choince nie było żadnej ozdoby pochodzącej z zagranicy. Strójmy naszą polską choinkę piernikami upieczonymi w domu, z miodu z własnej pasieki, jabłkami rumianymi z naszych wzorcowo prowadzonych sadów, świecidełkami ze



Kościół w Bardzie skąpany w zieleni

Już od dłuższego czasu księża otrzymywali jednocześnie stanowisko duszpasterza w Murzynowie i Bardzie. Także i ksiądz Antoni Kozłowicz, proboszcz parafii Murzynowo, otrzymał administrację nad bardzkim kościołem. Uzasadnieniem było beneficjum przy tamtejszym kościele

złota pszennej słomy naszych łanów polskich, drobiazgami wykonanymi u nas w kraju”[72]. Ze śpiewem „Boże, coś Polskę”[73], powracano do Murzynowa nie tylko wozami, ale i rowerami. W sklepowym asortymencie można było znaleźć jednoślady marki Stadion, Veritas, Evenvel, Mamut-Renoma, Lifag, Witler czy Ideal. Choćby Władysław Wawrzyniak z Murzynowa posiadał rower marki Weltadler... do czasu jego kradzieży[74]. Cóż to było wobec rozlicznych pożarów w gospodarstwie Władysława Haremskiego, długoletniego prezesa kółka rolniczego[75]. Z nieznanych przyczyn kilka lat temu spaliła się u niego obora. Kolejne pożary, w tym stajni i domu mieszkalnego, stały się niebezpieczne. W lipcu 1930 roku spaliła się szopa



Czym chata bogata. Zagroda kowala Kruka

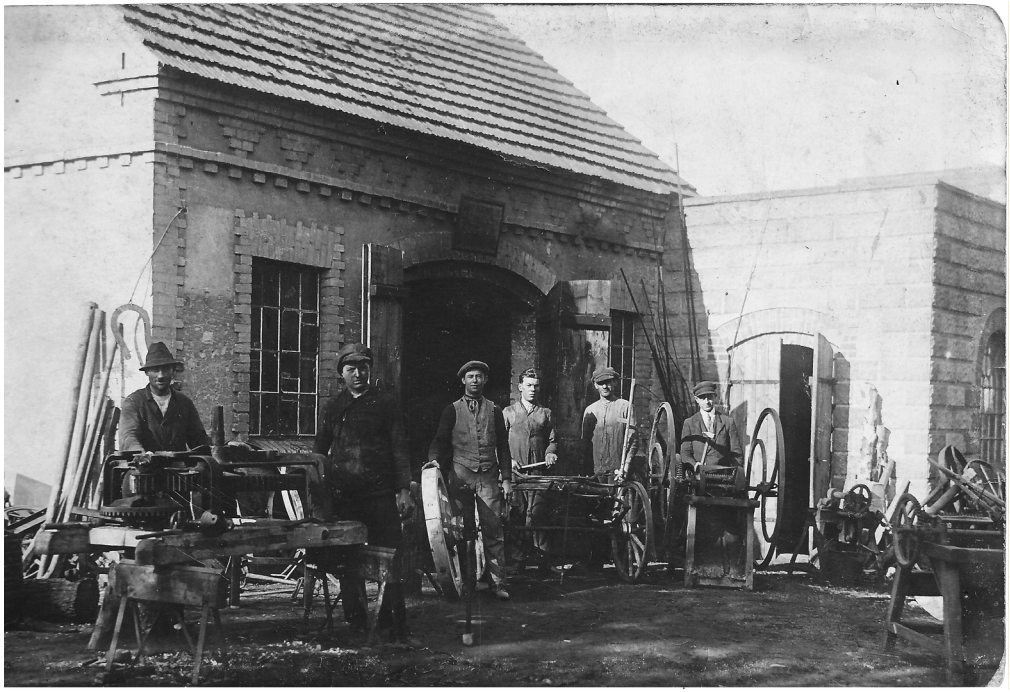

Zabudowania kowala Olsztyńskiego jeszcze przed rozbudową widocznego na fotografii warsztatu. W 1936 roku z małego parterowego budynku uczyniono wiejską willę

z maszynami rolniczymi i po raz trzeci stodoła. Przyczyn, a tym bardziej sprawców pożarów niestety nie zdołano ustalić[76].

Przedwojenna pieczęć kółka rolniczego



13 A wielki skarb po sobie zostawisz, Gdy potomkom co dobrego sprawisz

wspólne dzieła Pana, Wójta i Plebana w trosce o przyszłość wsi
1 września 1930 roku – 31 sierpnia 1939 roku



Gdy jedni jak dziedzice jeździli nowoczesnymi automobilami, inni skazani byli nadal na wozy

W listopadzie 1930 roku wydarzył się pożar w zabudowaniach mistrza kowalskiego Mieczysława Olsztyńskiego. Straty były olbrzymie. Spaleniu uległa kuźnia, ślusarnia, szopa a u sąsiada Kołacza stajnia i spichrz. U Olsztyńskiego spalił się także automobil[1]. Poza nim nowoczesną maszynę posiadali dziedzice, przy czym warstwa ziemian miała istotną przewagę. Z jednej strony były to walory materialne, na którą składał się areał ziemi przewyższający gospodarstwa chłopskie oraz osiąganie znacznie większej produktywności, przy mniejszym nakładzie pracy i środków finansowych[2]. Z drugiej strony to walory bycia inteligencją wiejską. To ziemianie mieli kierować działaniami chłopów, przy czym rozumieć należy przez to odpowiednie kształtowanie ich świadomości. W końcu to chłopi byli ich spadkobiercami, kolejnym niezbędnym ogniwem tradycji narodowej. Na ową świadomość składały się m.in. poczynania

Poniżej mleczarka z Mieczysławowa autorstwa stolarza Urbanowicza z Murzynowa



ziemian do szerzenia ideałów chrześcijańskich[3]. Z dniem 1 września 1930 roku przybył ich obrońca – ks. Przemysław Marian Osowicki.



Ksiądz Przemysław Osowicki, proboszcz murzynowskiej parafii

Na parafię do Murzynowa ks. Osowicki został skierowany z parafii w Brennie (pow. leszczyński), gdzie wykonywał funkcję wikariusza substytuta. Od razu rozpoczął akcję stawiania nowych krzyży. Wpierw w Murzynowie, gdzie „miejscowe Kółko Rolnicze w 700-letnią rocznicę założenia miejscowej gminy i parafii ufundowało nowy krzyż", po północnej stronie wsi. Następnie w Połażejewie i Sabaszczewie. Stare krzyże zastąpiono nowymi ufundowanymi przez miejscowych właścicieli ziemskich[4]. Ksiądz Przemysław zwracał uwagę na działalność bractw w parafii liczącej 1200 dusz, w tym: Żywego Różańca Matek i Panien, Bractwa Wstrzemięźliwości i Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich[5]. Ponadto w roku 1932 istniała tu placówka Związku Strzeleckiego[6]. Incydent w postaci włamania na plebanię i kradzież kilku przedmiotów[7] nie przeszkodził dalszym planom nowego proboszcza. Można stwierdzić, że siła niedawnej współpracy pomiędzy dziedziczką, kościołem, kółkiem rolniczym oraz całą społecznością wiejską z wolna wygaszała sprawę udotowania murzynowskiej parafii. Ta bowiem tkwiła w miejscu[8]. Co prawda padła propozycja o udotowaniu Murzynowa 130 morgami ról kolegiackich, lecz pod warunkiem że kościół w Murzynowie będzie „należeć jako integralna część Kolegiaty z obowiązkami i prawami, podanemi w projekcie statutu, który został zeszłego



Krzyż w Sabaszczewie na skrzyżowaniu dróg wiodących do Ołaczewa i Murzynowa

roku Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Prymasowi Polski na Jego wysokie życzenie wręczony”[9]. Na takowe zatwierdzenie nigdy nie wyrażono zgody. Iskra nadziei pojawiła się, paradoksalnie, gdy dziedziczka stanęła w obliczu olbrzymich problemów finansowych. Wysuwając prośbę o pożyczkę do kurii arcybiskupiej, zaoferowała wynagrodzenie w postaci 200 mórg utraconego niegdyś gruntu. „Gdyby ta transakcja nie przyszła do skutku, straci Kościół zupełnie nadzieję odzyskania tej ziemi, gdyż Murzynowo prawdopodobnie przejdzie w obce ręce”, pisał ks. Osowicki[10]. Kuria jednak nie wyraziła zgody, a Józefa zdaje się znalazła inne rozwiązanie.

Całą energię ks. Przemysław skupiał na przypadającą na dzień 27 października 1933 roku wizytację arcypasterską[11]. W tym też roku do kościoła trafił welon – piękny dar pani Anieli z Ossowickich Jachimowiczównej z Sabaszczewa[12]. Ku godnemu przyjęciu wizytatora dokonano napraw kościoła i plebanii

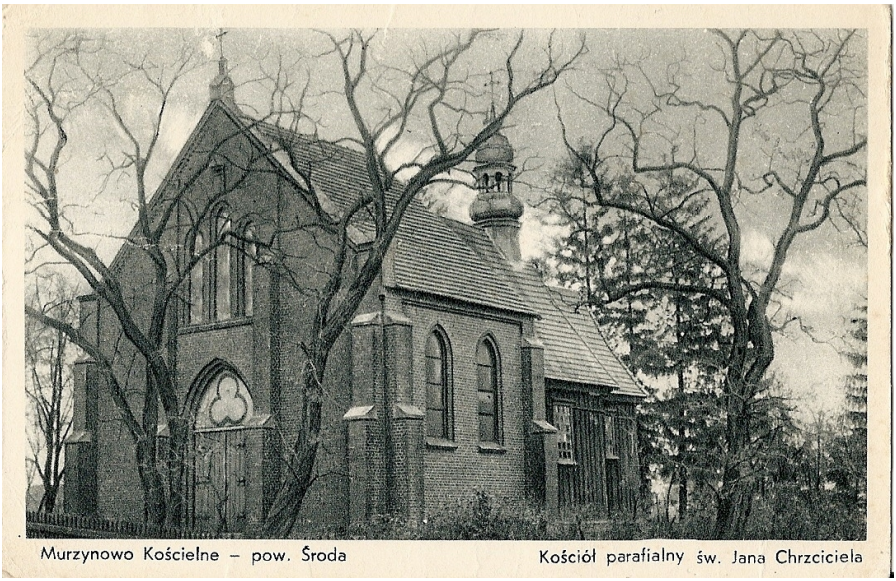

Pocztówka z lat 30. XX wieku. Taki oto kościół zastał arcypasterz w trakcie wizytacji parafii w roku 1933, podczas kadencji ks. Osowickiego. Dziś ten widok jest zupełnie inny – brak bowiem oprawy, która wówczas aż kipiała zielenią. Składały się na nią nie tylko drzewa i krzewy liściaste mówiące o tzw. stylu staropolskim. W tle doskonale są bowiem widoczne świerki pospolite

(na kwotę 2500 zł[13]). Głównym dziełem na czas wizytacji miała być polichromia[14]. Nie było jej jeszcze w chwili wpisu do rejestru zabytków, tj. dnia 22 grudnia 1932 roku[15]. Wykonawcą miał zostać prof. Antoni Procajłowicz – krakowski malarz, grafik, rysownik i pedagog. W latach 1906–1910 wykonał najbardziej znaną polichromię dla kościoła w Jutrosinie. Praca ta przyczyniła się do dalszych zamówień na terenie Wielkopolski[16]. „Serdecznie dziękuję za pamięć i bardzo cieszyć się będę – gdy się zobaczymy i ewentualnie pracować razem będziemy" – pisał prof. Procajłowicz. Już po trzech dniach zawitał do Murzynowa, gdzie podpisano umowę na wymalowanie w tymże jeszcze roku drewnianej nawy głównej oraz restaurację ołtarzy, ambony i chrzcielnicy. Murowana część kościoła musiała poczekać jeszcze rok. Z braku czasu prof. Procajłowicz przysłał tylko szkice[17], które urzeczywistnił Jozafat Gładyszewski, mistrz malarski z Miłosławia[18]. Całkowity koszt polichromii sięgnął ponad 5000 złotych[19]. Rosnące wówczas po wschodniej stronie kościoła świerki, choć nie wyrażały staropolskiego stylu obsadzenia świątyni, to podkreślały góralski wyraz nowej polichromii. Tym samym wnętrze, jak i zewnętrze zaczęło między sobą ściśle korespondować, tworząc bardzo wyjątkową dla Murzynowa tożsamość miejsca.

Powstanie polichromii było zasługą miejscowego księdza, pozostającego w dość przyjaznych kontaktach z ziemianami. Dziedziczka Józefa zaproponowała księdzu Osowickiemu możliwość polowania na terenie

Publiczny przetarg
prawa polowania

na terytorjum gminy Murzynowo Kościelne

odbędzie się

30 grudnia 1932 o godz. 3 po poł. w miejscowej szkole powszechnej

Zastrzega się przybicie prawa polowania jednemu z trzech najwięcej dającemu.

Murzynowo Kościelne, d. 10 grudnia 1932.

Manicki
Przewodniczący Spółki Łowieckiej.

Ogłoszenie zamieszczone w „Wiadomościach Urzędowych Powiatu Średzkiego"

Na żeliwno-drewnianej ławce siedzi ksiądz Osowicki trzymający kij do gry w polo. Z tyłu Józefa Ozdowska oraz jej córka Katarzyna z mężem Wincentym Zylberswech-Łaszewskim



własnego obszaru łowieckiego. Ksiądz Przemysław już jako gimnazjalista chodził na polowania, był także w wojsku i na wojnie. Miał więc doświadczenie w obchodzeniu się z bronią[20]. Wkrótce miano przeprowadzić przetarg prawa polowania na obszarze gminy Murzynowo Kościelne[21]. Powracając do osoby księdza Osowickiego, na wspólnym zdjęciu uchwycono proboszcza, dziedziczkę, córkę Katarzynę z mężem oraz krewną Ozdowskich. Być może ostatnia z nich była elewką, zamieszkującą murzynowski dwór. Bywało bowiem i tak, że na majątkach mieszkali ludzie młodzi lub w sile wieku, którzy mogli pracować, lecz byli rezydentami. Zwykle byli to bliżsi krewni państwa domu[22]. I tak w murzynowskim dworze zamieszkiwała siostra dziedziczki, Zofia[23]. Zdjęcie wykonano w parku, który był projektowany nie tylko z myślą o siedzibie właściciela, lecz także o funkcji ogrodu służącego całej rodzinie. Stąd też zawarty w nich funkcjonalizm, prostota z niepowtarzalnością układu, z pierwiastkiem zacisznego, rodzinnego klimatu. To element historii. Nie tej ogólnie znanej, lecz rodzinnej, uchwyconej we wspomnieniach i na fotografiach[24]. Na bazie ich analiz można stwierdzić, że z początkiem lat 30. ubiegłego wieku do dworu dobudowano oficynę[25]. „Tymczasem dwór staropolski powstawał



Wnuczęta Józefy Ozdowskiej na parterze ogrodowym, na tle głównej fasady dworu. U dołu od lewej: Małgosia, Zbyszek, Maryla. Od góry od lewej: Jaś, Zygmunt, Marusia



Małgosia, wnuczka Józefy Ozdowskiej, córka Katarzyny i Wincentego

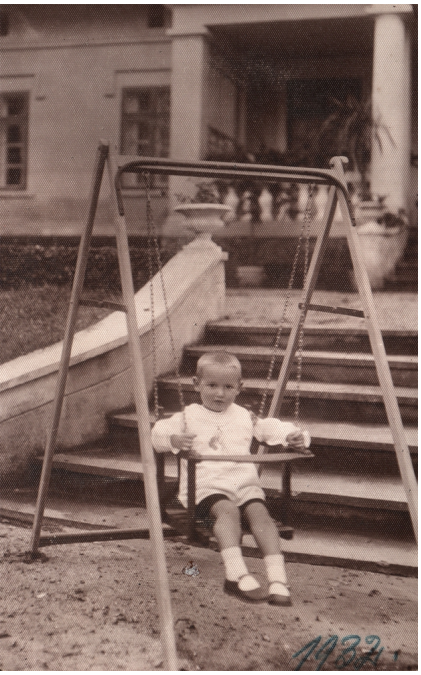

Wnuk Józefy – Zygmunt Zylberswech-Łaszewski na huśtawce przed dworem

odśrodkowo, rozwijał się i uzupełniał od wnętrza […]. Miał swoją biografię, jak człowiek, a ta historya jego życia czytała się w jego przystawkach, dobudówkach i przebudówkach. […] Dziad go zaczął, wnuk dopiero ukończył" – pisał już wspomniany Władysław Łoziński[26]. Tego ostatniego jednak zabrakło. Czy to za decyzją Józefy, czy jej córki z mężem, zamieniono dotychczasowy drewniany ganek prostą murowaną werandą, zaś od północy dostawiono ozdobny portyk. Zastosowane kolumny uosabiały polski patriotyzm. Kopiowane dziś rozwiązanie, bez znajomości założeń i proporcji, jest karykaturą, pozbawioną idei i wartości, którymi kierowało się ziemiaństwo. Oboczne dla dworu małe założenie parkowe zostało powiększone w kierunku zachodnim[27]. To właśnie z tego okresu pochodzi znaczna część parku. Od północy wysadzono graby pospolite, tworząc krótką, malowniczą alejkę. Od strony wschodniej stworzono szpaler lipowy, który dziś stanowi oprawę

drogi wiodącej w kierunku Miłosławia. Z całego jednak parku, jak i krajobrazu Murzynowa, wyróżnia się ponad 200-metrowej długości szpaler topoli włoskich. Dlaczego stworzono aż tak zwartą i wysoką barierę? To naturalna ochrona przed silnymi, zachodnimi wiatrami, które zwłaszcza zimą mogły nawiewać z okolicznych pól masy świeżego śniegu do parku i obocznego sadu[28]. To niezwykłe założenie jest dziś ewenementem. Ponad 4-metrowe w obwodzie pnia giganty mają obecnie po około 85 lat[29]. Dopiero stając obok takiego drzewa, można dostrzec jego potęgę, siłę tkwiącą w olbrzymich deskowatych przyporach przy pniu. Takich drzew już się nie spotyka, zwłaszcza że wiele z nich podzieliło już los przydrożnych wycinek. W omawianym okresie stworzono także przepiękną aleję klonową od bramy wjazdowej



Daleki widok na zespół dworski od strony Świątyni Dumania. Wyróżniający się szpaler topolowy dominuje w krajobrazie łąk



Aleja klonowa wiosną 2010 roku. Obecnie ułożony w jej przebiegu tłuczeń dodaje jeszcze większego uroku. Po prawej stronie, za linią drzew, przebiegała kolejka polna

murzynowskiego folwarku w kierunku południowym. Dalej ku powiązanemu rodzinnie folwarku Sabaszczewo wysadzono brzozy. Te ostatnie wskutek wandalizmu zostały doszczętnie zniszczone. Nieznani wówczas sprawcy zniszczyli aż 220 młodych drzewek[30]. Cóż za dziś byłaby to aleja! Wszak pisano w „Głosie Średzkim", że „piękna perspektywa ładnych drzew, w zieleni, jest bowiem chlubą odnośnej okolicy". Ponadto „drzewa przydrożne są w wysokim stopniu drogowskazem dla podróżujących i chronią ich podczas upałów i ulewnych deszczów"[31].

Niestety, jak dało się zauważyć, nie każdy rozumiał lub akceptował działania samej dziedziczki. Ta jako patriotka uczestniczyła w dziele budowy miejsca pamięci wybitnego wodza. W roku 1934 na terenie Środy Wlkp. zawiązał się Komitet Budowy Pomnika ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w imię „Wodza Narodu i Twórcy Niepodległości". Działanie to miało być skromnym wyrazem czci i hołdu społeczeństwa powiatu średzkiego, a jednocześnie stać się wydarzeniem skupiającym obywateli całego powiatu. Na łamach „Kuriera Średzkiego", pod protektoratem starosty powiatowego Jerzego Niedziałkowskiego, apelowano o wspólny wysiłek dążący do budowy wotum oraz o jego sfinalizowanie pieniężne[32]. Wśród osób oraz podmiotów składających najwyższe ofiary na budowę pomnika były: Cukrownia Środa, p. Mańkowski z Winnejgóry, wójtowstwo Nekla, Bank Ludowy Środa, Kolej Powiatowa, wielebni księża dekanatu średzkiego, a także Józefa Ozdowska. I choć udział pozostałych osób z obecnej gminy Dominowo był raczej nikły[33], to Józefa nie zaprezentowała sobą polskiego powiedzenia: *Zastaw się, a postaw się*. Łożone kwoty pieniędzy uświadamiały, jak ważne są wartości patriotyczne. To swoista

kontynuacja tradycji dworu, w którym słowa Bóg i Ojczyzna nie straciły swego pierwotnego znaczenia. Józefa zaznaczyła czynny udział w życiu społecznym okolicy. Znalazła się w Komitecie Honorowym uroczystych obchodów 40-lecia istnienia Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Miłosławiu[34]. W marcu 1935 roku odbyła się w Środzie zabawa Towarzystwa Związku Strzeleckiego. Prezes towarzystwa, starosta powiatowy Jerzy Niedziałkowski kierował podziękowania do dużego grona wśród których znalazł się Kazimierz Boening, p. Manicki, Jan Jachimowicz i Józefa Ozdowska[35].



Odezwa!

Pod protektoratem Starosty Powiatowego Średzkiego Jerzego Niedziałkowskiego, powstał w Środzie Komitet Budowy Pomnika ku czci **Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego**. Komitet projektuje wzniesienie pomnika Pana Marszałka przed gmachem Starostwa Powiatowego. Odsłonięcie pomnika ma odbyć się w dniu 10 czerwca r. bież. Pomnik ten będzie skromnym wyrazem czci i hołdu społeczeństwa powiatu średzkiego dla Wodza Narodu i Twórcy Niepodległości; powinien zatem być wzniesiony wspólnym wysiłkiem wszystkich obywateli całego powiatu.

Wycinki z lokalnej prasy: „Kuriera Średzkiego" (powyżej) i „Orędownika Wrzesińskiego"

Państwo Jachimowiczowie i Ozdowscy mieli wiele sposobności do spotkań, wynikających z sąsiedztwa majątków. Pomiędzy nimi, na terenie dominialnych łąk, znajduje się niewielka, lecz zaakcentowana skupina jesionów wyniosłych. To tzw. Świątynia Dumania. Owy zagajnik to niezwykle interesujące założenie. Składają się na nią koncentrycznie ułożone drzewa z prześwitem w jej centralnej części. Dziś układ ten jest oczywiście bardzo zaburzony. Z jednej strony przez samosiewy (minęło w końcu już 70 lat), z drugiej, co gorsze, przez samowolną wycinkę. Z racji położenia

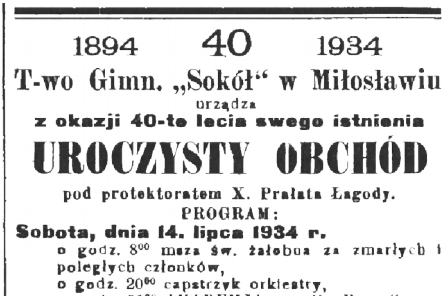

1894 **40** 1934

T-wo Gimn. „Sokół" w Miłosławiu

urządza

z okazji 40-te lecia swego istnienia

UROCZYSTY OBCHÓD

pod protektoratem X. Prałata Łagody.

PROGRAM:

Sobota, dnia 14. lipca 1934 r.

o godz. 8^{00} msza św. żałobna za zmarłych i poległych członków,
o godz. 20^{00} capstrzyk orkiestry,
o godz. 20^{30} AKADEMJA w sali „Bazar".

Niedziela, dnia 15. lipca 1934 r.

o godz. 9^{30} wymarsz na nabożeństwo,
o godz. 10^{00} msza św. Po nabożeństwie pochód,
o godz. 14^{30} wymarsz na boisko (dziedziniec szkolny).
o godz. 15^{30} **Koncert.** W czasie koncertu loterja fantowa, strzelanie do tarczy itd.
o godz. 16^{30} **ćwiczenia gimnastyczne.**

Wstęp na boisko po 40 i 80 gr.

O godz. 21-szej ZABAWA TANECZNA w Bazarze.

Szanowne Obywatelstwo uprasza się o łaskawe poparcie naszego Obchodu.

Komitet Honorowy:

Żychlińska, Gorazdowo. Ozdowska, Murzynowo Kośc. Kościelska, Bugaj. Mielcarkowa, Miłosław. Jachimowicz, Sabaszczewo. Zenkteler, Pałczyn. Mańkowski, Winnagóra Dr. Przybyszewski. Masłowski L. Podsędek. Kowalski. Przybylski, Miłosław. Cieślak, Gniezno—prezes Okręgu Kaliszewski Wład., Września — wiceprezes Okręgu.



Widok od strony południowej z drogi polnej Murzynowo – Sabaszczewo w kierunku Świątyni Dumania. Prawdziwe piękno tej ostatniej można poczuć wiosną – widoczny jest wówczas układ schodzących się do wnętrza drzew oraz kwitnących łanowo zawilców

między dwoma miejscowościami, zapewne nieraz bywała tam dziedziczka wraz ze spokrewnionymi Jachimowiczami. Historyczny związek obydwu miejscowości został podtrzymany, włączając Sabaszczewo w gromadę Murzynowo Kościelne, która łącznie liczyła 512 mieszkańców[36]. Poza dosłownie jednym procentem wszyscy mieszkańcy utrzymywali się z rolnictwa[37]. Ich wspólnym miejscem spotkań była oberża. Tutaj odbywały się również zebrania polityczne sympatyków Stronnictwa Narodowego. Założona w Murzynowie jedna z jego placówek rozwijała się według jej działaczy nader pomyślnie[38]. Ksiądz Przemysław Osowicki nie wyrażał jednak takiego entuzjazmu. Trudno mówić nawet o konfrontacji zdań, bowiem proboszcz kategorycznie zabronił tworzenia na terenie parafii młodzieżowego oddziału tej partii[39]. Na sali p. Olsztyńskiego odbywały się także mniej kontrowersyjne spotkania. To tutaj Józefa Ozdowska z inicjatyw Komitetu Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego Miłosław gmina przyczyniła się do urządzenia uroczystości państwowej ku czci Józefa Piłsudskiego. Biorący udział w spotkaniu ks. Osowicki[40] poświęcił w czerwcu



związek małżeński Marii, córki Jana i Anieli Jachimowiczów, z Franciszkiem Kuczkowskim[41]. Z tego związku urodziły się dwie córki: Marta i Zofia.

Ksiądz Osowicki chętnie udzielał się na wielu polach. Z inicjatywy działaczy kółkowych wybudowano drogę do Zberek, czym otwarto sobie okno na świat. Dalej bowiem ku Środzie czy Wrześni wiodła już bita szosa. Wśród inicjatorów wymienić należy m.in.: panów Haremskiego, Kołacza, Ochowiaka i Andrzeja Manickiego[42]. Ten ostatni, jako człowiek rodem z Murzynowa, pełnił w latach 1935–1939 funkcję wójta[43]. W budowie drogi współuczestniczył ksiądz Osowicki, który niemal od początku swej kadencji zabiegał o budowę sali parafialnej i organistówki. Przystąpienie do budowy było jednak „rzeczą, bardzo problematyczną"[44]. Budowę organistówki oczekiwano już od dawna[45]. Dotychczasowy brak domu dla organisty był tym samym co kilkadziesiąt lat wcześniej brak plebani dla księdza. Ksiądz Przemysław stwierdził, że „organisty fachowego nie możemy utrzymać, gdyż nie ma ani mieszkania, ani dochodów, ani też nawet organów". Funkcję organisty pełnił więc Franciszek

Zdjęcie ślubne Marii (z d. Jachimowicz) i Franciszka Kuczkowskich. Stoją od lewej: Florian i Maria Ozdowscy, ksiądz Osowicki, Państwo Ossowiccy ze Zbrudzewa, Jan i Aniela Jachimowiczowie, mec. Górnicki, Janina Urbańska, Kazimierz Ossowicki. Siedzą od lewej: p. Ossowicka z wójtostwa, Maria i Franek Kuczkowscy, Jadwiga Bogacka

Podpis Andrzeja Manickiego – wójta gminy Dominowo, murzynowianina z krwi i kości

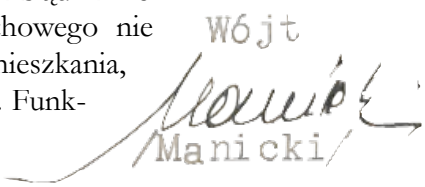

Zaremba z Ulejna[46]. Po nim na tym stanowisku pojawił się Edmund Pawlaczyk, dla którego wynajmowano mieszkanie u Józefa Wawrzyniaka, ponieważ „Kasa Kościelna obowiązana jest dać organiście wolne mieszkanie dwóch pokoi i kuchni oraz ubikacyi na opał, dla kur, kozy i tucznika". Organista miał na wyłączność małą parcelę oraz dwie morgi roli objęte kontraktem dzierżawy z dziedziczką[47]. Suma wydatków powiązanych z utrzymaniem zmuszała do podjęcia tematu budowy domu mieszkalnego. Ku jego powstaniu na gruncie ofiarowanym przez dziedziczkę nie było mowy, gdyż nastały komplikacje przy przewłaszczeniu gruntu[48]. Stąd zadecydowano w roku 1936 o kupnie gotowego już domu mieszkalnego oraz chlewiku wraz z gruntem od Józefy Ozdowskiej[49]. W rok później przeprowadzono gruntowny remont, którego podjął się Stanisław Manicki z Murzynowa Kościelnego[50]. Nowy baldachim sprawiła wówczas parafia, a nowe umbraculum – Kazimierz Boening[51].

Budynek organistówki, położony w sąsiedztwie kościoła, miał zapewnić dach nad głową stałego w swej funkcji organisty. Tak mała, a jednak znacząca oprawa z brzóz dodaje sporego uroku



Co zaś działo się na tutejszych majątkach? Niemiłego zajścia doświadczył Stanisław Kędziora, furman majętności Murzynowo Kościelne, któremu w czasie drogi skradziono „około 150 kg pszenicy. Sprawcy tym się jednak nie zadowolili i mieli zamiar zaopatrzyć się w większą ilość. Furman nie chcąc oddać pszenicy złodziejom, których było kilku ukrytych w rowach z rowerami. zawrócił z powrotem do Murzynowa"[52]. Osobni furmani, tzw. dominialni, podobnie jak kołodzieje, włodarze czy



rok
1936

stangreci, działali dla majątku ziemskiego. Jak wielce pod względem zawodu zróżnicowana była wieś ukazują tworzone wówczas tzw. listy dusz[53]. Dla tak rozbudowanej struktury zawodowej konieczne były wydarzenia czy imprezy, jednoczące i skupiające mieszkańców. Wielki Festyn Szkolny zorganizowany przez tutejszą dziatwę szkolną miał być jednym z nich. Podczas zabawy występ dała orkiestra wojskowa z Pleszewa. Potańcówka odbyła się na sali p. Mieczysława Olsztyńskiego[54], jednego z trzech wówczas kowali posiadających uprawnienia do zawodowego kucia koni. Poza nim takie przyzwolenie otrzymali Stanisław Łyduch oraz Stanisław Mroczyński[55]. Nowy proboszcz, ksiądz Bernard Szudziński, chcąc podtrzymać atmosferę przyjaźni, stał się inicjatorem budowy Domu Katolickiego w Murzynowie. Założona wówczas Kronika Parafii Murzynowo Kościelne została przekazana księdzu proboszczowi „a przyszłym pokoleniom niech mówi o ofiarności i jedności naszych parafian dla dobra Kościoła i Narodu". Powołany w dniu 10 lipca 1938 roku komitet budowy przyjął za cel nie tylko


Gościniec
gospodarstwem 50 mórg, objecie 27.000 gotówki, reszta spłata długoterminowa. Olsztyński. Murzynowo Kościelne, p. Miłosław.
zd 674

Jedno z ogłoszeń o planowanej sprzedaży gościńca w Murzynowie Kościelnym zamieszczone w „Orędowniku : ilustrowanym dzienniku narodowym i katolickim". Do sprzedaży w najbliższym czasie jednak nie doszło

Komitet budowy Domu Katolickiego[55]

a) Komisja regulaminowa – przew. Kazimierz Boening, członkowie: sołtys Andrzej Manicki, Wacław Głowiński, Ignacy Grząbka, rolnik z Bukowegolasu;



b) Komisja imprez – przew. Nauczyciel z Murzynowa Stefan Olszewski, z-ca rolnik z Murzynowa Władysław Haremski, członkowie: prezeski i prezesi wszystkich organizacji parafialnych;

c) Komisja rewizyjna – przew. Mieczysław Olsztyński restaurator z Murzynowa Kość.; członkowie: Józefa Ozdowska, Stanisław Łopatka, rolnik z Mieczysławowa.

pozyskiwanie funduszów, ale i czynny udział wszystkich mieszkańców oraz organizacji z terenu parafii, czego dowodem jest skład zarządu: prezes ksiądz Bernard Szudziński, zastępca Antoni Pospieszalski (ziemianin z Kopaszyc), sekretarz Konrad Kaniewski (kierownik 4-klasowej szkoły w Murzynowie[57]), skarbnik Walenty Borowczyk (rolnik z Tadeuszewa). W składzie poszczególnych komisji można odnaleźć m.in. dziedziczkę Józefę Ozdowską oraz Andrzeja Manickiego – sołtysa Murzynowa i zarazem wójta gminy Dominowo. Zgodnie z zamierzeniami komisji imprez[58] wentę na rzecz zbierania składek budowlanych połączoną z dożynkami zorganizowano w roku 1938 u Władysława Haremskiego w Murzynowie Kościelnym[59]. Zaproszenie wystosowano zarówno w „Kurierze Średzkim", jak i „Orędowniku Wrzesińskim"[60]. Zdaje się, że wydarzenie to miało charakter jednostkowy. Jeszcze w 1938 roku ks. Bernard zdążył zakupić witraże do murowanej części kościoła[61]. Inaczej postępowano w przypadku wymiany części ołtarza głównego. W ustaleniach z kurią miała powstać nadbudowa nad mensą wraz z tabernakulum w taki sposób, „aby monstrancja lepiej się odznaczała"[62]. Na temat zaś założenia Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej oraz jej męskiego odpowiednika pisał



Kalendarz murzynowskiej parafii na rok 1938. Poniżej jedna z dwóch fotografii zamieszczona wewnątrz książki

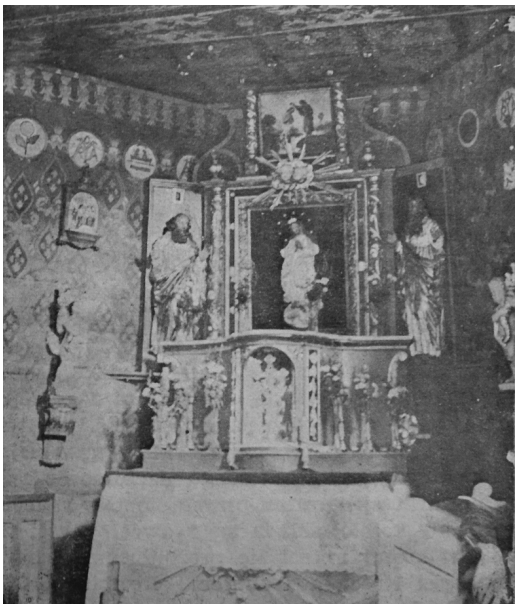

ksiądz Bernard: „Niechaj te organizacje przyniosą naszej młodzieży jak najwięcej pożytku dla życia, niech ją hartują w twardej walce życiowej”[63].

Gdzie w tym wszystkim podział się zapał przy budowie Domu Katolickiego? Czyżby problemem były środki finansowe? A może to organizacja całego przedsięwzięcia budowy legła w gruzach? Dziedziczka nie mogła dalej wspierać tego przedsię-



Fotografia z 1938 roku. Wśród kursantek siedzi kierownik szkoły p. Konrad Kaniewski

wzięcia, a bynajmniej w takim stopniu, jakim czyniła to wcześniej. Dnia 20 października 1938 roku, autobus kursujący na linii Poznań – Środa – Miłosław – Pyzdry zderzył się z pociągiem Średzkiej Kolei Powiatowej jadącym z Kobylepola, wskutek czego został rozbity autobus. Dwunastu pasażerów doznało mniejszych lub większych ran. Józefa Ozdowska, jako jedna z dwóch najciężej rannych, odniosła

poważne rany na głowie i złamanie żebra, po czym została przewieziona do szpitala[64]. O całej sprawie informowało wiele gazet[65]. W miesiąc później w drodze sporządzonego testamentu przekazała cały majątek córce Katarzynie[66]. A był to czas niemal prawdziwego rozkwitu ziem murzynowskich i sabaszczewskich, położonych „w powiecie średzkim a więc w okolicy znanej z bardzo dobrych majątków i w powiecie, w którym ziemiaństwo uchodzi za najlepiej sytuowa-

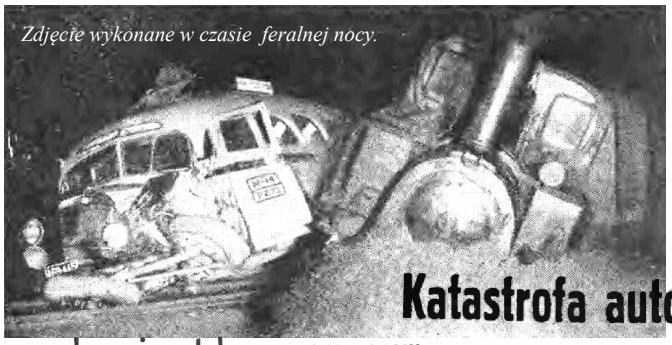

Autobus wjechał na pociąg towarowy

Straszne zderzenie autobusu z parowozem

Autobus wjechał na pociąg towarowy

Pociąg z burakami rozbił autobus

Znowu katastrofa pod Środą — 12 osób rannych, w tym 4 ciężko

Seria nagłówków artykułów na temat feralnego zderzenia pociągu z autobusem, w którym ucierpiała dziedziczka majętności Murzynowo

ne z całego województwa poznańskiego”[67]. Majątek Jana Jachimowicza w roku 1939 prosperował bardzo dobrze, bez znaczących zobowiązań czy zadłużeń[68]. Z pewnością zaradność Józefy Ozdowskiej również nie pozwoliła na upadek tego wszystkiego, co wypracował jej mąż i teść, sama zaś rozwijała majątek coraz bardziej z pomocą zięcia Wincentego. *Majętność Murzynowo-Kościelne*, jak oznajmia pieczątka na piśmie dziedziczki skierowanym do Banku Cukrownictwa

w Poznaniu, ukierunkowana była na produkcję buraka cukrowego. Przykładowo kontyngent w roku 1937 wyniósł około cztery tysiące kwintali, z tego 3/4 pierwszej klasy[69]. Wskazywano bowiem, że uprawa tej rośliny możliwa jest tylko na największych folwarkach, zaś hodowla owiec w stadach liczących minimum 200 sztuk[70]. Wypełniając postanowienia plantatorskie „już od dawniejszych lat" względem Cukrowni we Wrześni, właścicielka Murzynowa zaciągała kredyty, które w chwili

Wielokrotnie Józefa Ozdowska zaciągała pożyczki w Banku Cukrownictwa w Poznaniu, ukazanym poniżej. W tym miejscu stoi dziś słynny Okrąglak



Jedno z pism adresowanych do Banku Cukrownictwa

dopełnienia transakcji z Cukrownią spłacała wraz z odsetkami[71]. Swoisty zastrzyk gotówki determinował rozwój majątku.

Historia Murzynowa i Sabaszczewa, losy mieszkańców obu wiosek, to wspólna, nierozerwalna historia. Toteż „w jednej z powieści J. Korzeniowskiego «Szczęście za górami» przedstawił genialny autor polski, życie dwóch przyjaciół, sąsiadów, którzy graniczący z sobą przez całe długie życie stanowili jedną rodzinę. Troski i zawody odczuwali porówno, a chwile szczęścia jednej rodziny, dzieliła druga”[72]. Niebywała analogia do rodów Ozdowskich i Jachimowiczów następuje już na samym początku powieści, do której warto sięgnąć[73]. Cała idea rozwoju była słuszna i do końca wydawała się być słuszną. Zgodnie z tradycją i pamięcią przodków. Przekleństwem stało się to, czego najbardziej się obawiano.



Partyjka brydża na przeszklonym dworskim ganku w Murzynowie. Spotkali się Państwo Ozdowscy i Łaszewscy z Janem Jachimowiczem



Świat pod bronią

Świat stanął pod bronią. Zmusił go do tego „furror teutonicus“, ślepy szał imperializmu niemieckiego, sięgającego po władztwo nad Polską, nad Europą, nad całą kulą ziemską. Wiadomości, nadchodzące z Niemiec, zdają się wskazywać, że szala decyzji kierowników Trzeciej Rzeszy przechyla się, jeśli się już nie przechyliła, ku krwawej próbie wymuszenia na Europie spełnienia żądań Niemiec, mających być wstępem do zdobycia hegemonii w świecie.

Wycinek z „Kuriera Średzkiego” z 26 sierpnia 1939 roku. Jeszcze kilka dni i nic już nie będzie takie samo jak kiedyś

Przewrót

Rok 1939

Rozpoczyna się wojna z wrogiem niewidzialnym najstraszniejszym. Walka na front, walka na tyłach i walka religijna. Zamykanie i rabowanie kościołów, Palenie krzyży, przewracanie figur, grabienie majątków kościelnych.

Taki wpis pojawił się w Kronice Parafialnej[1]. Dnia 1 września 1939 roku hitlerowskie Niemcy napadły na Polskę. Z pełnym przekonaniem i przy użyciu planów militarnych zmierzali ku wschodowi. Dążono do „politycznego oczyszczania gruntu", tj. masowej eksterminacji polskich elit[2]. W ciągu kilku dni szosy zatłoczyły się wozami i ludźmi ze swoim dobytkiem. Rodzina Ozdowskich zgromadziła się w dworze, zaś ludzie niższych stanów urządzali się w miejscowej szkole. W poszukiwaniu schronienia do murzynowskiego dworu przybyły krewne Ozdowskich. W opinii przybyłej wówczas jedenastoletniej dziewczynki ciotka Józefa to „osobowość szczególnie energiczna i władcza, pani na Murzynowie. Majątek utrzymany wzorowo. Park, stawy rybne, ogród warzywny, kurniki z masą drobiu różnego rodzaju". Był 7 września, kiedy to na motorach pojawili się pierwsi Niemcy, wywołując ogólne poruszenie na Murzynowie. W porze obiadowej do dworskiej jadalni wkroczyli oficerowie niemieccy. „Wyglądali jakby przed chwilą opuścili salon mody". Bez słowa dziedziczka dała znak odejścia od stołu, pozostawiając dumnych

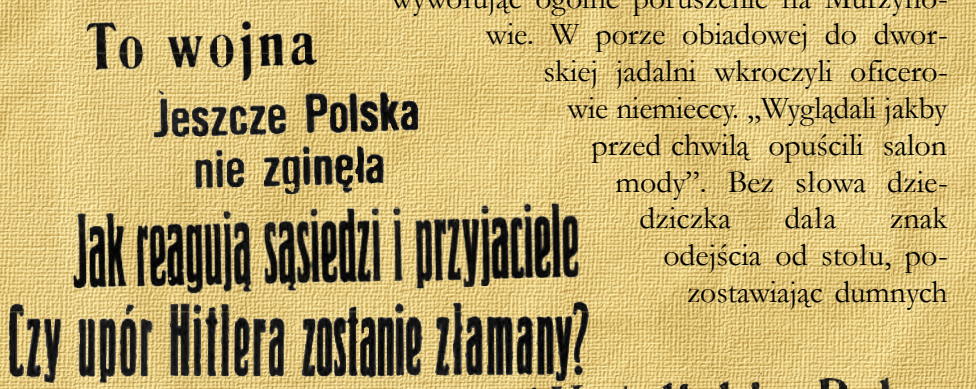
To wojna
Jeszcze Polska nie zginęła
Jak reagują sąsiedzi i przyjaciele
Czy upór Hitlera zostanie złamany?
Kościół Katolicki w Polsce modli się o nasze zwycięstwo

Nagłówki z „Dziennika Poznańskiego"

z siebie Niemców. Bramy otwarto na oścież. „W parku, ogrodzie, na trawnikach i pod drzewami odpoczywali żołnierze niemieccy. Na podwórzu w równym rzędzie stały samochody, przy nich masa żołnierzy". W samym dworze pozostało dwóch oficerów, zaś front niemiecki posuwał się dalej na wschód[3].


Widok parku dworskiego, w którym to pod liśćmi kasztanowców odpoczywali niemieccy żołnierze

Dnia 17 września wschodnią granicę Polski przekroczyły wojska ZSRR. W obronie przed dwoma najeźdźcami przeprowadzano kampanię wrześniową, której uczestnikiem był rodowity murzynowianin Edmund Frąckowiak. Jako żołnierz 9. Pułku Ułanów Małopolskich brał udział w walkach pod Uniejowem, Sierakowem, Wólką Węglową, Laskami i w Warszawie. Jeszcze w roku 1939 powrócił do rodzinnej wsi[4]. Po dwóch dniach od zakończenia kampanii wrześniowej, na mocy dekretu Adolfa Hitlera z dnia 8 października, ziemie zachodnie Rzeczpospolitej zostały wcielone do Rzeszy. Przedwojenne województwo poznańskie miało wkrótce wejść w skład nowej jednostki administracyjnej – Reichsgau Posen, której nazwę w późniejszym czasie zmieniono na Reichsgau Wartheland, tj. Kraj Warty[5].


Edmund Frąckowiak

Językiem urzędowym stał się język niemiecki, zaś urzędy pocztowe nie przyjmowały listów i kart pocztowych adresowanych po polsku. Rozwiązywano wszelkiego rodzaju organizacje i stowarzyszenia oraz

konfiskowano ich majątek[6]. Liczne dyskryminacje objawiały się na każdym polu życia – od upokarzających zarządzeń dotyczących obowiązku kłaniania się po brutalne bicie. Wprowadzono liczne ograniczenia dla korzystania z kolei i autobusów, swobodnego poruszania się, obowiązek posiadania wszelkiego rodzaju przepustek czy rygory meldunkowe. Odtąd Polak nie był równy Niemcowi. Aby łatwiej było takowych odróżnić, wprowadzono obowiązek nadawania dzieciom polskim co najmniej jednego słowiańskiego imienia[7]. Skutek tych poczynań jest widoczny w starszym pokoleniu, choćby w imionach Kazimiera czy Czesława.

W październiku rozpoczęły się w powiecie średzkim masowe aresztowania. W Murzynowie zatrzymano kierownika szkoły – Konrada Kaniewskiego, uwiecznionego na poniższym zdjęciu[8]. Dnia 19 października do pałacu w Połażejewie wtargnęli żołnierze. Podczas napadu dziedzic Kazimierz Boening zastrzelił jednego z funkcjonariuszy[9]. Wraz z murzynowskim nauczycielem znalazł się najpierw wśród 300 uwięzionych, a następnie wytypowanych do rozstrzelania. Na koniec symbolicznej, bo trwającej kilka minut rozprawy, ogłaszano wyrok śmierci za „duchowe podżeganie przeciwko Niemcom". Stracenia 29 oskarżonych dokonano 20 października przed gmachem sądu na Starym Rynku w Środzie Wlkp. Z jednej strony, twarzą do kulochwytu złożonego z podkładów kolejowych, stawało dziesięciu skazańców.



Z drugiej, 30-osobowy pluton egzekucyjny oddawał do nich salwę...[10]. Jeszcze podczas procesu Kazimierz Boening otrzymał propozycję zwolnienia. Sugerowano mu, że brzmienie jego nazwiska, a także dawny udział w niemieckim sądzie polowym przeczą jego polskości. Ten jednak z tego nie skorzystał i umarł jako Polak[11]. W całej Wielkopolsce organizowano krwawe egzekucje, gdzie jednymi z ofiar byli nauczyciele. Łącznie zamordowano ich 150, niszcząc kwiat polskiej inteligencji. Szybkie aresztowania, procesy i publiczne egzekucje zapewnione zostały przez listy z planowanymi rozstrzeliwaniami sporządzane już przed wojną[12]. Jan Jachimowicz jako najstarszy wśród okolicznych ziemian znalazł się na początku podobnego spisu. Tylko dzięki pomocy swojego sąsiada Schura ze Zberek uniknął śmierci[13].



Tablica pamiątkowa na fasadzie budynku sądu w Środzie Wlkp., pod którym rozstrzelano Konrada Kaniewskiego i Kazimierza Boeninga

W styczniu 1940 roku pod murzynowski dwór zajechali niemieccy żołnierze, zabierając wszystkich domowników do Środy Wlkp. Rozkaz jednak odwołano i nakazano powrót. Minęły dwa tygodnie i tym razem ostatecznie wyrzucono z dworu rodzinę Ozdowskich[14]. Józefa z siostrą Zofią, Wincenty Zylberswech wraz z rodziną, trafili do obozu przesiedleńczego na Głównej w Poznaniu[15]. Dalej przetransportowano ich wagonami bydlęcymi do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie masowo wysiedlano polskich ziemian. Docelowo trafili do Baranowa Sandomierskiego[16]. Jana Jachimowicza wysiedlono do Lublina, gdzie przeżył wojnę i okupację[17]. Jego córka Maria wraz z dziećmi trafiła do Rzeszowa, zaś jej mąż zaciągnął się do Wojska

Polskiego[18]. Proceder wysiedleń dotyczył także pozostałych mieszkańców Murzynowa. Kilkanaście minut na spakowanie się, zabranie podręcznego bagażu oraz szybka wyprowadzka. To schemat powtarzany przez okupanta wiodącego do osiedlenia na jej miejscu niemieckiej rodziny. I tak Władysława Haremskiego wraz z rodziną wysiedlono z 23-hektarowego gospodarstwa na gospodarstwo 7-hektarowe we wsi Leśna Grobla w gminie Kostrzyn Wielkopolski[19]. Być może bardziej trafnym określeniem byłoby przesiedlenie, jak w przypadku Mariana Manickiego. W roku 1940 zmuszony był przenieść się do pobliskiego Mieczysławowa[20]. Taki proceder był starannie zaplanowany. Wschodnia Europa miała stać się przestrzenią życiową dla Rzeszy, zaś zamieszkująca te ziemie ludność miała zostać zniemczona. Z racji, że tylko nieznaczna część ludności była do tego zdatna, pozostałą należało bezwzględnie usunąć[21]. W związku z działaniami wojennymi w sposób bezpośredni i pośredni zmarło 51 parafian[22].

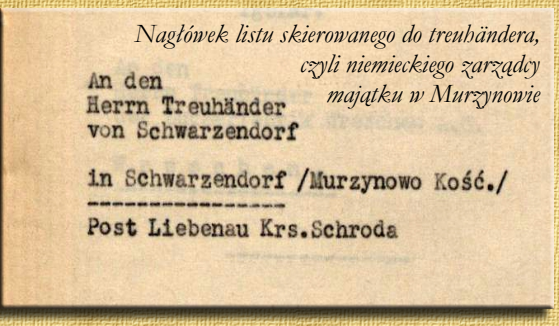
An den
Herrn Treuhänder
von Schwarzendorf

in Schwarzendorf /Murzynowo Kość./

Post Liebenau Krs.Schroda

Nagłówek listu skierowanego do treuhändera, czyli niemieckiego zarządcy majątku w Murzynowie

Spośród wszystkich polskich ofiar, tych cechujących się szczególnym patriotyzmem, mordowano na samym początku okupacji lub więziono w obozach koncentracyjnych[23]. Do tych drugich trafiali także księża, których dotychczasowe pojedyncze aresztowania przybrały na sile w 1940 roku. Przy tym przeprowadzano falę grabieży przedmiotów złotniczych i metalowych, szat liturgicznych i dywanów, świeczników, a nawet świec[24]. Dzwony, szczególnie te z brązu, podlegały rekwizycji[25], o czym świadczy formularz meldunkowy dzwonów w Murzynowie, wystawiony 23 czerwca 1940

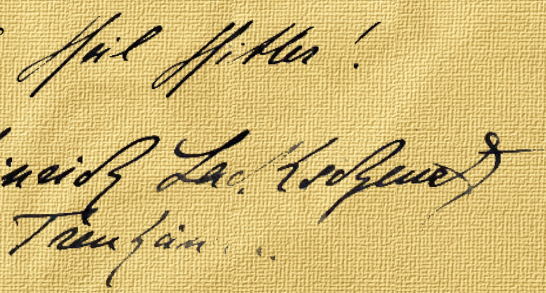
Heil Hitler!

Podpis murzynowskiego treuhändera z kończącym list faszystowskim pozdrowieniem

roku przez księdza Bernarda[26]. Tym sposobem z pobliskiej dzwonnicy zwieszono i wywieziono wszystkie dzwony[27] oraz kościelne sztandary[28]. Masowe aresztowania księży przeprowadzono w dniach 5–7 października 1941 roku. W ostatnim z tych dni aresztowano murzynowskiego proboszcza[29], kiedy to w kościele odbywało się podniesienie monstrancji[30]. Owa „monstrancja z lunetą pozłacana piękna"[31] została zabrana wraz z księdzem, którego przewieziono do Fortu VII w Poznaniu. W przedostatni dzień października został osadzony w obozie koncentracyjnym Dachau, gdzie otrzymał nr obozowy 28445[32]. Była to jasno określona postawa wobec polskiego katolicyzmu. Nadal żywe były doświadczenia zaboru pruskiego i ówczesnej walki z polskością[33]. W liście z obozu w Dachau do tutejszych parafian ks. Bernard pisał: „Mam nadzieję, że te moje słowa do Was skierowane przyjmiecie chętnie do serc Waszych i zapamiętacie je, bo uważam, że teraz jedno zdanie wypowiedziane ma większe i głębsze znaczenie niż kiedyś dawniej całe długie kazania". W innym liście pisał: „Moje jedyne

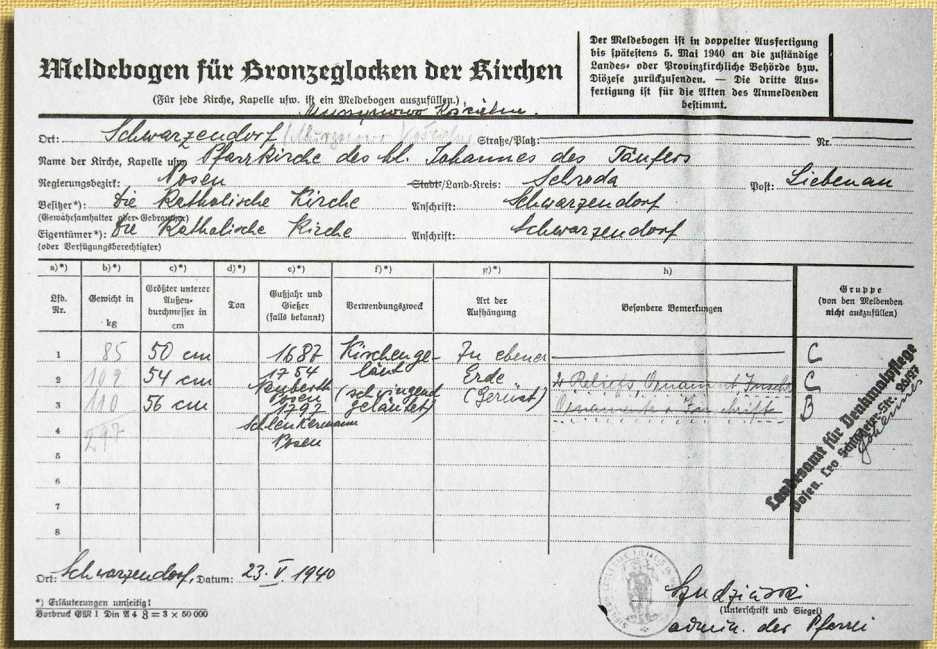

Meldebogen für Bronzeglocken der Kirchen

(Für jede Kirche, Kapelle usw. ist ein Meldebogen auszufüllen.) Murzynowo Kościelne.

Der Meldebogen ist in doppelter Ausfertigung bis spätestens 5. Mai 1940 an die zuständige Landes- oder Provinzkirchliche Behörde bzw. Diözese zurückzusenden. — Die dritte Ausfertigung ist für die Akten des Anmeldenden bestimmt.

Ort: Schwarzendorf (Murzynowo Kościelne) Straße/Platz: Nr.

Name der Kirche, Kapelle usw. Pfarrkirche des hl. Johannes des Täufers

Regierungsbezirk: Posen ~~Stadt~~/Land-Kreis: Schroda Post: Liebenau

Besitzer*): die Katholische Kirche Anschrift: Schwarzendorf
(Gewährsamhalter oder Gebrauchter)

Eigentümer*): die Katholische Kirche Anschrift: Schwarzendorf
(oder Verfügungsberechtigter)

a)*) Lfd. Nr.	b)*) Gewicht in kg	c)*) Größter unterer Außendurchmesser in cm	d)*) Ton	e)*) Gußjahr und Gießer (falls bekannt)	f)*) Verwendungszweck	g)*) Art der Aufhängung	h) Besondere Bemerkungen	Gruppe (von den Meldenden nicht auszufüllen)
1	85	50 cm		1687	Kirchengeläut	In ebener Erde (Gerüst)	—	C
2	109	54 cm		1754 Neuberth Posen	(schwingend geläutet)		~~Reliefs, Ornament, Inschr.~~	C
3	110	56 cm		1797 Schlenkermann Posen			~~Ornamente u. Inschrift~~	B
4	297							
5								
6								
7								
8								

Landesamt für Denkmalpflege Posen. Leo Schlageter-Str. 26/27 Johannes

Ort: Schwarzendorf, Datum: 23. V. 1940

*) Erläuterungen umseitig!
Vordruck GM 1 Din A 4 Z = 3 × 50 000

Szudziński
(Unterschrift und Siegel)
admin. der Pfarrei

Formularz meldunkowy dzwonów kościelnych kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnym

i najgorętsze życzenie jest powrócić do Was, między Wami przebywać. Niestety tak nie jest!". Pani Czajkowska, pośrednicząca w korespondencji, prosiła parafiankę z Połażejewa: „Gdyby Pani możliwem było-by to proszę posłać bratu parę jabłek (które tak lubi) i trochę miodu pszczelnego, bo o to prosił, a mnie tak trudno to dostać"[34].

Środowiska najbardziej uświadomione pod względem narodowym i społecznym, w tym ziemiaństwo, inteligencja wiejska i duchowieństwo, miały zostać usunięte. Tak też się stało w Murzynowie, które jednocześnie pozbawiono Pana, Wójta i Plebana. Murzynowski kościół został zamknięty. W całym powiecie działała zapewne jedna lub dwie świątynie[35], zaś plebanie często przeznaczano na urząd[36]. Majątki ziemskie przejęli Niemcy. Właścicielem Sabaszczewa został dosyć poczciwy i starszawy pan Witt, Niemiec sprowadzony z rejonu obecnej Mołdawii. Otrzymał sabaszczewski majątek jako rekompensatę za mienie pozostawione na dawnym terenie zamieszkania[37]. Osobą, która zdawała się pilnować porządku w Murzynowie, był niejaki Klaibert (oryginalna pisownia nieznana). Pod wysuniętą z jego strony groźbą zniszczenia kościelnej figury Matki Bożej z Dzieciątkiem, pod którą odprawiano nabożeństwa majowe, zaistniał przymus jej usunięcia z placu kościelnego. Mieszkańcy wsi (pan Skrzypski, pan Bombrys, pan Kędziora, bracia Łopatkowie, pan Bielejewski i inni) wieźli ją końmi i postawili na południowym skraju wsi, gdzie stoi do dzisiaj[38]. Takiego szczęścia nie dostąpił pomnik odzyskania niepodległości, który zniszczono najprawdopodobniej



List księdza Szudzińskiego zaadresowany do pani Wojtysiak w Połażejewie



Figura Matki Bożej z Dzieciątkiem przeniesiona na południowy skraj wsi

w roku 1943. Co prawda odwrócono go napisem do dołu, ale Niemcy go znaleźli i nakazali rozbić młotami[39]. Z wielu innych tożsamych pomników tamtych czasów przetrwały w stanie nienaruszonym nieliczne[40].

W trosce o wartości narodowe działała Armia Krajowa wraz z placówką w podobwodzie średzkim z dowódcą Stefanem Olsztyńskim (ps. Grab) na czele. Wewnętrzna struktura tej placówki opierała się na drużynach: w Ruszkowie, Henrykowie, Połażejewie, Rusiborzu i Sobaczkowie. Największa drużyna znajdowała się w Murzynowie Kościelnym pod dowództwem kpr. Edward Szarzyńskiego (ps. Topór)[41]. Należeli do niej m.in. Edmund Sereda ps. Sokół i Marian Manicki ps. Orlik, syn Andrzeja Manickiego, przedwojennego wójta Gminy Dominowo[42]. W Rejonie Środy Wlkp. działał także zamieszkały w Murzynowie Tadeusz Jaskula[43]. Zadaniem całej placówki były m.in. sabotaże w rolnictwie oraz wstępne rozpracowanie lotniska w Mącznikach. W trakcie akcji zrzutowej w nocy z dnia 14 na 15 września 1943 roku placówka miała za zadanie blokowanie łączności i dopływu prądu do lotniska w przypadku alarmu, do czego jednak nie doszło. Cała placówka 1W/I funkcjonowała w miarę stabilnie do dnia 16 kwietnia 1944 roku, kiedy to aresztowany został jej dowódca, a jego funkcję przejął



Edmund Sereda (powyżej) i Marian Manicki



Niemieckie zdjęcie lotnicze. Poniżej doskonale widoczny Ostrówek – pole pośród kompleksu łąk

kpr. Topór[44]. Wielkopolanie w oczekiwaniu na wolność wspierali wojska radzieckie w celu wyzwolenia swojej ziemi. Pisano więc, że „wspólna walka stała się kamieniem węgielnym przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej”[45]. W 1944 roku powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – rząd marionetkowy pod kontrolą ZSRR. We wrześniu 1944 roku ogłoszono dekret PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej. Według jego zapisów natychmiastowej nacjonalizacji miały ulec grunty o ogólnej powierzchni 100 ha lub użytki rolne o powierzchni 50 ha (na ziemiach zachodnich 100 ha). Nieruchomości te, jak i murzynowski majątek ziemski, przeszły „[...] bezzwłocznie bez żadnego wynagrodzenia w całości na własność Skarbu Państwa[...]”[46]. Bogatą historię ziemiaństwa zaś negowano i rozprzestrzeniano propagandę. Udział w tym procederze mieli Ci, którzy mordowali, ograbiali siedziby ziemiańskie czy też pozbawiali prawa do ich zamieszkania nawet na terenie powiatu, w którym znajdował się rodzinny dom[47]. Było to jedno z najważniejszych wydarzeń, które całkowicie zmieniło dotychczasowy porządek społeczny.

DEKRET POLSKIEGO KOMITETU WYZWOLENIA NARODOWEGO

z dnia 6 września 1944 r.

o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Dnia 19 stycznia 1945 roku osiedleni we wsi Niemcy otrzymali rozkaz natychmiastowej ewakuacji. „Opanowała wszystkich radość i podniecenie, […] w całej wiosce ruch dotychczas niewidziany. Najbardziej oko ucieszyło się, gdy zobaczyło Niemców z sąsiednich wiosek przejeżdzających przez Murzynowo-Kośc., jechali na wozach, głowy zwieszone, przygnębieni”[48]. Uciekali niemieccy właściciele ziemscy. Do wspólnie odjeżdżających Państwa Schurów ze Zberek przyłączyli się właściciele Sabaszczewa. Obładowanymi wozami przy dużych styczniowych mrozach powozili polscy fornale[49]. „Koło godziny 19tej, gruchnęła wieść, że sołtys nakazał wyjazd wszystkim Niemcom z Murzynowa-Kościelnego i po 20tej godzinie ani jeden Niemiec nie może zastać we wsi. Widzieliśmy, tych bohaterów, jak baranki opuszczali wieś i na pożegnanie do spotykanych Polaków mówili «Dowidzenia»”. Następnego dnia można było spotkać jedynie spóźnionego niemieckiego uciekiniera[50].



Fragment mapy z czasu okupacji, na której można znaleźć niemieckie odpowiedniki polskich nazw miejscowości. Zberki otrzymały nazwę bliskoznaczną z nazwiskiem ich właściciela. Murzynowo (niem. Schwarzendorf) można było tłumaczyć jako „Czarna Wieś”



Część IV

GOSPODARSTWO

1945–1989

Harmonijna zabudowa z przedogródkami i prostym, lecz wdzięcznym opłotowaniem. Jeszcze zbytnio niezaburzony układ stanowi wspaniałą oprawę placu wiejskiego (nawsia)

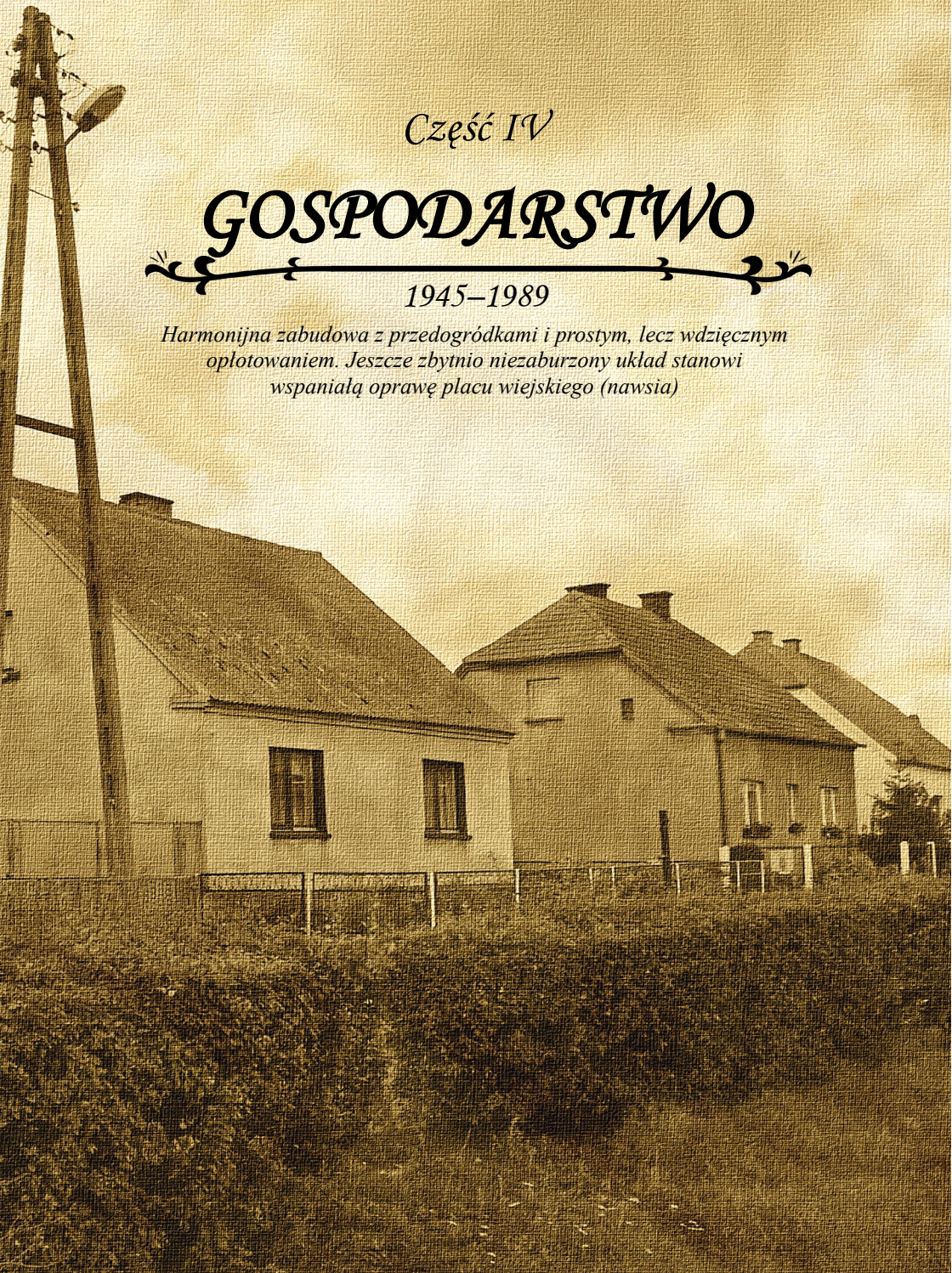

14 Snadź tknąwszy wszytki osoby, Żadny nie ujdzie bez szkody

problemy z odnalezieniem się w nowej, powojennej rzeczywistości
22 stycznia 1945 – 19 grudnia 1954

Wieczorem 22 stycznia 1945 roku na środku wsi zatrzymał się zmotoryzowany rosyjski patrol wraz z czołgami. Mieszkańcy witali ich biało-czerwonymi flagami, prosząc w gościnę na wieczerzę. Lecz już tej samej nocy patrol ruszył dalej w „kierunku Miłosławia, niosąc innym radość i spokój". Dwa dni później przejeżdżały główne siły rosyjskie, wypierając z tych terenów niemieckich osadników. „Żołnierze grzecznie zachowali się, tylko niektórzy wzięli sobie na pamiątkę: zegarki, pierścionki itp. drobiazgi"[1]. Wyjątkiem było zdarzenie ze stycznia, kiedy to radzieccy żołnierze rozstrzelali trzech uciekinierów ukraińskich[2].

Jan Kaczmarek



Szkolna kronika podaje, że władze gminne skoncentrowały się w Dominowie, a na wójtowstwie zasiadł mieszkaniec Murzynowa – Stanisław Manicki. „W wyzwolonym Murzynowie Kośc. przystąpiono do organizacji nowego życia, w wiosce zaczęły działać grupy ludzi młodych i starszych z biało-czerwonymi opaskami na rękach, patrolujący w dzień i w nocy". Na ich czele stał Jan Kaczmarek i Ignacy Szarzyński. „Ustalono, że pierwsi milicjanci Murzynowa znaleźli swoją przystań w naszej szkole, w jednej z sal". Latem 1945 roku z udziałem Jana Kaczmarka miano przeprowadzić transport partyzanta do Środy. A że był to czas żniw, Ignacy Szarzyński zgodził się na



Ignacy Szarzyński

zamianę. Uczestnicząc w transporcie, zginął w zasadzce, jak pisano: „z rąk ukrywających się wrogów nowego rządu PRL”[3]. Został pochowany na murzynowskim cmentarzu. Sama zaś szkoła została uruchomiona na początku lutego, po uzyskaniu nominacji kierownika przez nauczyciela Bronisława Tarleckiego. Już 5 lutego odbyła się uroczysta msza święta, którą poprowadził ksiądz Przemysław Osowicki, powracający do swojej macierzystej parafii w powiecie ostrowskim. Dwa dni później odbyło się kolejne nabożeństwo z uwagi na rozpoczęcie nauki przez 136 dzieci. W krótkim jednak czasie ich liczba zmalała, co było podyktowane opuszczeniem wsi przez przymusowo osiedlone tu rodziny[4]. Do Murzynowa powróciła dziedziczka Józefa Ozdowska, a w kwietniu do pobliskiego Sabaszczewa Aniela Jachimowicz wraz z córką i wnuczką. Niestety, Jan Nepomucen zmarł kilka dni wcześniej „nie godząc się z ustaleniami ustawy o reformie rolnej”. Pozornie sytuacja zaczęła się stabilizować, lecz był to już inny świat. Józefa przebywała u państwa Zamysłowskich w Pałczynku, zaś Aniela po dwóch miesiącach została wyrzucona z własnego domu, po czym zamieszkała „dzięki pomocy życzliwych ludzi w Murzynowie Kościelnym”[5]. Do parafii nie powrócił już ksiądz Szudziński. Jednym z pierwszych, który mógł naocznie przekonać się o stratach kościoła, był ksiądz Rozmiarek, który objął administrację kościoła w marcu 1945 roku. Jako dojeżdżający kapłan na stałe rezydował w Nietrzanowie. O tutejszych parafianach pisał, że choć „pod względem materialnym wypadki lat ostatnich



Wiatrak oraz zabudowania Państwa Zamysłowskich na Pałczynku po II wojnie światowej

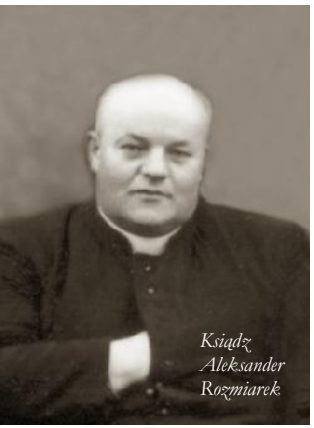

Ksiądz Aleksander Rozmiarek

spowodowały ogólne zubożenie [...] – nie żyją jednak w najgorszych warunkach materialnych”[6]. Kuria Arcybiskupia do nowego administratora kierowała słowa: „należy liczyć się z powrotem większej ilości kapłanów z zachodu i możliwością obsadzenia osieroconych parafii”[7].

W dniu 10 kwietnia 1945 roku majątek ziemski Murzynowo przekazano w zarząd Ludwikowi Leśniczakowi[8]. Niedługo potem doszło do rozparcelowania majątku. Łącznie 41 osób otrzymało ziemię (od około 2,5 do przeszło 14 ha), inwentarz



Widok kościoła po II wojnie światowej

żywy (zwykle 1 krowę, konia etc.) i martwy (narzędzia, maszyny etc.). W sumie rozdano około 310 ha ziemi, 50 sztuk narzędzi i 30 sztuk żywego inwentarza[9]. W sumie aż 80% tutejszych mieszkańców skorzystało z rozparcelowania trzech pobliskich majątków ziemskich[10]. W wyremontowanym budynku szkoły[11], w ostatnim dniu czerwca 1946 roku, odbyło

się głosowanie w Referendum Ludowym. Jedno z trzech zadanych wówczas pytań dotyczyło zaprowadzonej reformy rolnej. Zastanawiano się, w jakim stopniu może dojść do upaństwowienia gospodarki. Obawiano się powtórzenia historii z Rosji, gdzie przed 15 laty utworzono wielkie zbiorowe gospodarstwa. Stąd przy 90% frekwencji tylko 11% głosujących opowiedziało się twierdząco[12]. Wyniki referendum zostały w Polsce sfałszowane, a po niemal trzech miesiącach do księgi wieczystej majątku ziemskiego wpisany został Skarb Państwa PRL[13]. Usuwając z historii Murzynowa Józefę Ozdowską, w pełni rozpoczął się proces niszczenia tożsamości ziemiańskiej. Poczucie familiarności między ziemianami a pracownikami majątków była czymś typowym, ciepłym rysem kultury i obyczaju. Teraz to negowano i wyśmiewano. Dotychczasowo każdy z niższej warstwy społecznej mógł wiele zyskać w kontakcie z osobami wyższej, z natury wzorcotwórczej warstwy. Ta prawda obarczona została wstydem[14]. Zmieszanie trzech rozprawiających ze sobą różnych do niedawna stanów nie usunęło, ale spowodowało nowe waśnie. Dawny ład społeczny zastąpiono sztucznym i nienaturalnym tworem. W ideologii komunistycznej miało nie być w niej miejsca dla katolicyzmu. Kościół, jako część kultury narodu polskiego, był zagrożeniem dla nowego systemu. Rządowa propaganda szła w parze z bezpodstawnym pozbawianiem obywateli wolności osobistej oraz masowymi rewizjami przeprowadzonymi przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i Milicję Obywatelską[15]. W listopadzie 1946 roku przeprowadzono rewizję u członka PSL p. Haremskiego, stawiając mu zarzut posiadania broni. Według relacji sąsiadów prawdopodobnie broń została



Droga relacji Murzynowo – Połażejewo wzdłuż której rozparcelowywano grunty majątku ziemskiego



Józefa Ozdowska po wyniszczającym fizycznie i psychicznie czasie wojny

podłożona[16]. Z kolei w mieszkaniu Józefa Łopatki, zdaje się sołtysa Murzynowa, funkcjonariusze strzelili z rewolweru, rozbijając zamek szafy[17]. Pan Łopatka był członkiem Powiatowej Rady Narodowej, prezesem Stronnictwa Ludowego na parafię Murzynowo[18], a w dwa lata później zasiadał w charakterze członka w GRN w Dominowie[19]. Udzielał się także w odżywającym na nowo Kościele.



Fotografia z 1947 roku. Od lewej: Sabina Skrzypska, Irena Grajek, Janina Bernasiak, Urszula Sochacka

Po zaledwie miesięcznej administracji przez księdza Piotra Kaczmarka z Targowej Górki do parafii Murzynowo został skierowany już na stanowisko proboszcza ksiądz Józef Grzesiek. Podobnie jak w całej Wielkopolsce, tak i w Murzynowie, rozpoczęto odbudowę życia religijnego. Bardzo dotkliwie odczuwano brak dzwonów[20]. I choć pozbawiono świątynię wszelkich sprzętów[21], to „w czasie wojny nie zostało zniszczone wewnętrzne urządzenie kościoła”[22]. „Po skończonej wojnie dźwiga się powoli z pomocą ofiarnych parafian”, podaje Kronika Parafialna, dodając: „Z wdzięczności za szczęśliwie przeżyte lata strasznej zawieruchy wojennej” sprawiono sztandar Matek Różańcowych. W kolejnych latach poświęcono sztandar: Panien Różańcowych, Dzieci (osobno dla dziewcząt i chłopców), Młodzieńców i sztandar Ojców. „Piękną kartę zaczyna wypisywać sobie młodzież tutejszej parafii organizując się sama w Żywym Różańcu”[23]. W dniu 1 czerwca 1947 roku odbyła się nader długo wyczekiwana uroczystość. W księdze spisowej dzieci komunijnych pojawił się zapis: „Od roku 1939 nie wpisywano dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii



Ksiądz Józef Grzesiek

Św. Z powodu wojny i zabrania ksiąg kościelnych". Teraz w jednym czasie przystąpiło do niej z terenu parafii Murzynowo 80 dzieci, przez co była to najliczniejsza Komunia Święta w co najmniej 85-letniej historii Murzynowa[24]. „Największą bolączką pozostaje zawsze sprawa remontu budynków kościelnych. Niejedno zostało już dokonane: na organistówce i stodole położono nowy dach. Niemniej jednak jeszcze jest wiele do zrobienia. Skąd zebrać fundusze?" – zapytywano na posiedzeniu Rady Parafialnej[25]. Nie wszystko można było dokonać, nadrabiając czas roztrwoniony przez

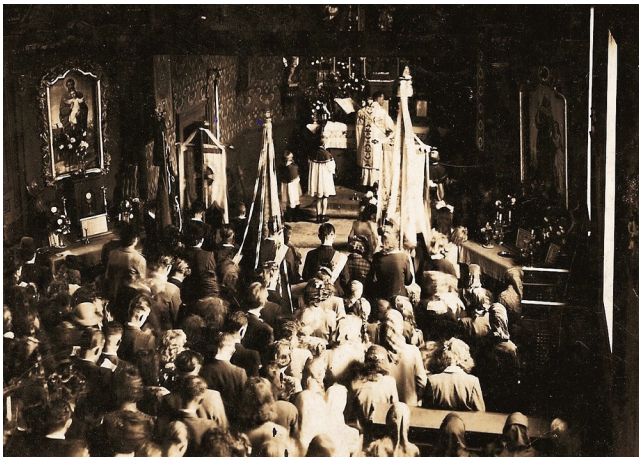

Moment święcenia Sztandaru Młodzieńców w murzynowskim kościele



Uroczystość w parku plebańskim z okazji poświęcenia Sztandaru Ojców



Pielgrzymka parafii Murzynowo Kościelne do Częstochowy z księdzem Józefem Grześkiem

okres wojny. Niektórych rzeczy nie można było cofnąć. Śmierć Józefy Ozdowskiej na początku 1948 roku była jedną z nich[26]. Tym samym zamknął się kolejny rozdział historii.



†

Dnia 20 stycznia 1948 zmarła nagle w 71 roku życia, namaszczona Olejami św. nasza kochana matka, siostra, teściowa, babka i prababka, śp.

z Miaskowskich

Józefa Ozdowska

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego z nabożeństwem żałobnym odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 10 w Murzynowie Kościelnym o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Piątkowo, Złotniki 2605

Utworzony co najmniej w roku 1949 Oddział Parafialny Caritas z prezesem Ignacym Grząbkiem na czele, zbierał składki zarówno pieniężne, jak i płody rolne (ziemniaki, zboże)[27]. Życie duchowe stopniowo odżywało przy kontrolującym je aparacie administracyjnym. Na wszelkie procesje odbywające się poza terenem kościoła należało uzyskać zezwolenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Środzie Wlkp. Sankcję w postaci grzywny udzielono księdzu Grześkowi po tym, jak „uświęcone starodawną tradycją kościelne i ludowe skromne procesje dni krzyżowych o pokój i odwrócenie klęsk żywiołowych”



Fotografia z około 1949 roku. Z prawej kierownik szkoły p. Bronisław Tarlecki. Pośrodku nowa nauczycielka, Jadwiga Wilhelmi (później Bindulska)

wyszły na teren drogi publicznej. Odtąd skrupulatnie należało pilnować kwestii uzyskiwania zezwoleń na procesję Bożego Ciała, procesje żałobne na 1 listopada czy pielgrzymki do Biechowa. Wszystko to nastręczało problemów. Brak we wniosku choćby jednej danej powodował wymianę dodatkowej korespondencji i tracony czas[28]. Naciskom poddawano zamożniejszych gospodarzy, tzw. kułaków, posiadają-



Procesja na Boże Ciało około roku 1950. Tradycja noszenia obrazów, tzw. feretronów, dziś niemal zamarła. Oczywiście wpływ na to ma ich obecny, fatalny stan techniczny

cych największe ilości gruntów, na których wymuszano oddanie ich państwu. Walerian Haremski, syn Władysława i Heleny, zmuszony był odbyć służbę wojskową w artylerii, jednostce specjalnej dla synów kułaków[30]. Piotr Kołacz powrócił po wojnie „do wyzwolonej ojczyzny, ale nie do wolnej". Z uwagi na największy na Murzynowie areał ziemi czekało go prześladowanie ze strony władzy ludowej. Represje

wymusiły na nim oddanie ziemi i tym samym uczynienie z siebie chłopa małorolnego[31]. Sprzyjała temu propaganda polityczna. Z dala od Murzynowa dogasała gałąź rodziny Kuczkowskich, będących spadkobiercami majątku Sabaszczewo. Franciszek, mąż Marii z d. Jachimowicz, w stopniu kapitan[32], ale i zarazem doktor medycyny, został zastrzelony w roku 1949 w ramach przeprowadzanych w wojsku czystek[33].

Murzynowscy gospodarze z największym areałem gruntów:
(wg stanu z 1938 roku[26])

1. Piotr Kołacz	*84 morgi*
2. Władysław Haremski	*82 morgi*
3. Stanisław Ochowiak	*82 morgi*
4. Wacław Głowiński	*81 mórg*
5. Józef Łopatka	*78 mórg*

Po dawnej tradycji ziemiańskiej pozostawało coraz mniej śladów. Historyczna kolejka polna stała się bezużyteczna, stąd stopniowo wyprzedawano jej części. Z tej okazji miała skorzystać także parafia. Pisano „o konieczności postawienia na dziedzińcu przed

Zaświadczenie o nadaniu medalu „Za Warszawę" Franciszkowi Kuczkowskiemu

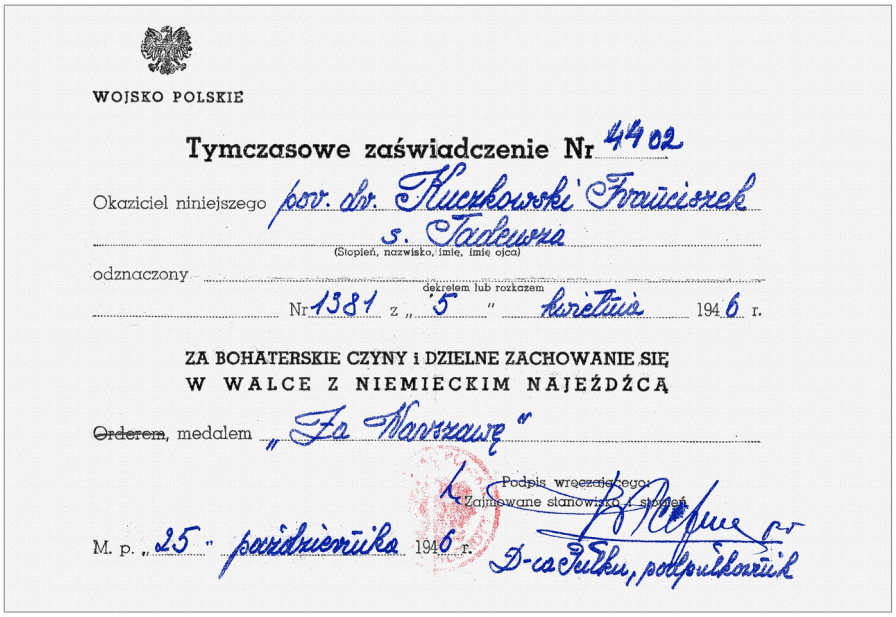

WOJSKO POLSKIE

Tymczasowe zaświadczenie Nr 4402

Okaziciel niniejszego por. dr. Kuczkowski Franciszek s. Tadeusza
(Stopień, nazwisko, imię, imię ojca)

odznaczony
dekretem lub rozkazem
Nr 1381 z „5" kwietnia 1946 r.

ZA BOHATERSKIE CZYNY I DZIELNE ZACHOWANIE SIĘ W WALCE Z NIEMIECKIM NAJEŹDŹCĄ

~~Orderem~~, medalem „Za Warszawę"

Podpis wręczającego:
Zajmowane stanowisko i stopień

M. p. „25" października 1946 r.

D-ca Pułku, podpułkownik

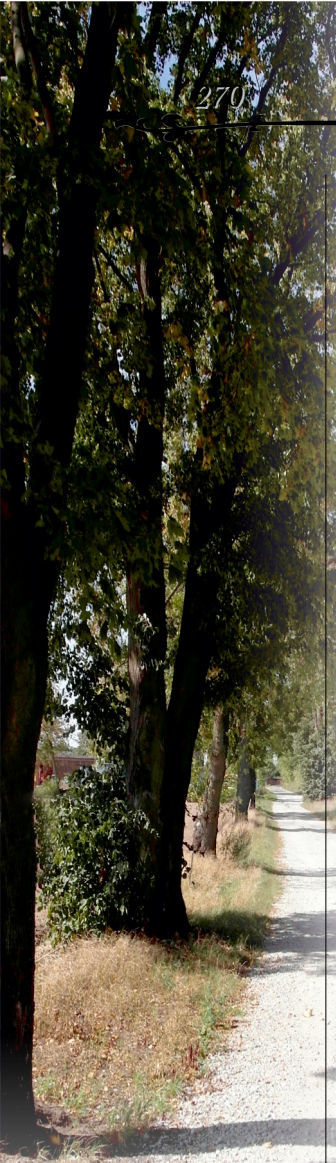

Po dawnej alei wiodącej na cmentarz niewiele pozostało. Tłuczeń stwarza niesamowite wrażenie, którego nigdy nie zastąpi wszechobecny asfalt

kościołem bariery do wiązania koni, aby parafianie z odległych wiosek mogli spokojnie brać udział w nabożeństwach"[34]. Rozbiórce miała ulec także dzwonnica, lecz wbrew władzy duchownej tutejsza Rada Parafialna zadecydowała o jej gruntownym remoncie i postawieniu na betonowych podstawach[35], co stało się w roku 1950[36]. Zawisnąć miały na niej trzy dzwony. Pierwszy z 1835 roku był darem Jednostki Wojskowej Nr 3579[37] pochodzącej ze Stargardu Szczecińskiego[38]. Ponadto z Niemiec odzyskano dzwon z 1797 roku oraz drugi, lecz całkowicie zniszczony[39]. Odlewnia w Poznaniu odnowiła dwa pierwsze, a trzeci przelała w roku 1950 do wagi aż 290 kg[40]. Najmłodszy tym samym wiekowo dzwon otrzymał imię patrona kościoła św. Jana Chrzciciela, co wyraża napis *Sante Joannes Baptista, ora pro nobis*[41]. Podobnie jak to było z wysunięciem inicjatywy zadrzewienia drogi wiodącej na cmentarz[42], sprawą odebrania dzwonów z Poznania zajął się Władysław Haremski z synem Walerianem[43]. Komplet trzech odnowionych dzwonów poświęcono uroczyście 15 października 1950 r.[44]. Polichromię murowanej części kościoła odrestaurowano w następnym roku, bowiem jak zauważyła kuria metropolitalna, „odnowienie tejże wymaga wielkiego pietyzmu"[45]. Głęboko do serca powzięli sobie te słowa członkowie Rady Parafialnej, stwierdzając na spotkaniu na plebanii, że „uzupełnienie zniszczonej malatury ma być według dawnych wzorów dostosowanych do całości". Zadanie to zlecono p. Konieczneму z Miłosławia[46].

Plany przeistoczenia murzynowskiego dworu na jednoizbową szkołę, przedszkole, mieszkania dla nauczyciela i wychowawczyń nie zostały zrealizowane[47]. Za sprawą Bronisława Tarleckiego i gminnego sekretarza PZPR Stanisława Stanickiego w roku

1950 dwór zamieniono na świetlicę wiejską oraz miejsce zebrań wiejskich. Do tego czasu spotkania odbywano w izbie szkolnej, która po zebraniu wyglądała rzekomo jak śmietnik[48]. Dla porównania świetlica w Dominowie została otwarta dopiero siedem lat później[49]. Nieopodal nadal istniała restauracja[50] oraz już nieużytkowana niewielka kuźnia na osi dworu i kościoła. Ta ostatecznie się zawaliła, po czym rozebrano ją w następnym roku[51]. Podobny los czekał remizę strażacką, bowiem na remont było już za późno[52]. Prezydium Gminnej Rady Narodowej zadecydowało o budowie nowego obiektu kosztem 400 000 zł[53], nie biorąc pod uwagę poprzedniego wniosku o gruntowny remont, złożonego przez naczelnika OSP w Murzynowie Franciszka Pawlaka[54], następcy Franciszka Ochowiaka[55]. Za przeprowadzenie budowy strażnicy odpowiedzialnym został Kazimierz Łopatka, członek Gminnej Rady Narodowej[56]. Z początkiem października 1950 roku zakończono zwożenie materiałów[57] i pod koniec grudnia strażnica już stała[58].

Uczestniczące w wielu inicjatywach kółko rolnicze, tym razem nie dało o sobie znać. Działalność kółek po II wojnie



Budynek strażnicy z 1950 roku. Do lat 60. realizowana zabudowa mieściła się w tradycji wiejskiej. Swoją kubaturą i materiałem wpisywała się w krajobraz

światowej całkowicie zamarła. W ich ramach powstawały tylko w niektórych miejscowościach koła Związku Samopomocy Chłopskiej[59]. W rękach tutejszej gromady ostało się dość sporo sprzętu, w tym m.in. 12 żniwiarek i 13 młocarni[60]. Na bazie tego wyposażenia i wcześniejszych doświadczeń, dnia 18 maja 1953 roku powołano spółdzielnię i wybrano zarząd, w tym Michała Tomczaka i Jana Łopatkę z przewodniczącym Stanisławem Skrzypskim na czele. Członkowie spółdzielni jako założyciele podpisali Statut Rolniczego Zespołu Spółdzielczego, „aby wspólną



Młocarnia na murzynowskim polu. Prawdopodobnie jedna z maszyn gospodarza Bindulskiego

pracą na wspólnym gospodarstwie, wykorzystując traktory, maszyny oraz inne zdobycze nowoczesnej techniki i wiedzy podnieść wydajność pracy oraz swoje dochody z rolnictwa i hodowli". Przyświecały temu wysokie oczekiwania mieszkańców tak, „aby swą

własną wieś uczynić wzorem postępu i sprawiedliwości społecznej, a członków spółdzielczości coraz lepiej zamożnymi”[61].

Ledwo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu przyjęło spółdzielnię w Murzynowie na członka centrali, a już trzy miesiące później pojawiły się głosy, „iż praca zespołowa napotyka na trudności”. Sam przewodniczący wyraził zdanie o braku podporządkowania członków. Stąd Alfons Bielejewski wnosił o zmianę przewodniczącego na Kazimierza Łopatkę. Wraz z akceptacją tego rozwiązania do zarządu wybrano także Franciszka Pawlaka i Władysława Jaroniego. W kolejnych latach kartoteka spółdzielni nie wzbogaciła się o nowe sprawozdania[62].

Podpisani pod Statutem Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Murzynowie Kościelnym[62]

1. *Bielejewski Alfons*
2. *Bielejewska Maria*
3. *Bombrys Ignacy*
4. *Bombrys Kazimierz*
5. *Habuda Konstanty*
6. *Jaroni Władysław*
7. *Jędrasiak Florian*
8. *Łopatka Jan*
9. *Łopatka Kazimierz*
10. *Mikulski Marcin*
11. *Kędziora Stanisław*
12. *Oleksy Jadwiga*
13. *Pawlak Franciszek*
14. *Pawlak Walenty*
15. *Skrzypska Maria*
16. *Skrzypski Jan*
17. *Skrzypski Stanisław*
18. *Tomczak Michał*
19. *Walczak Stanisław*

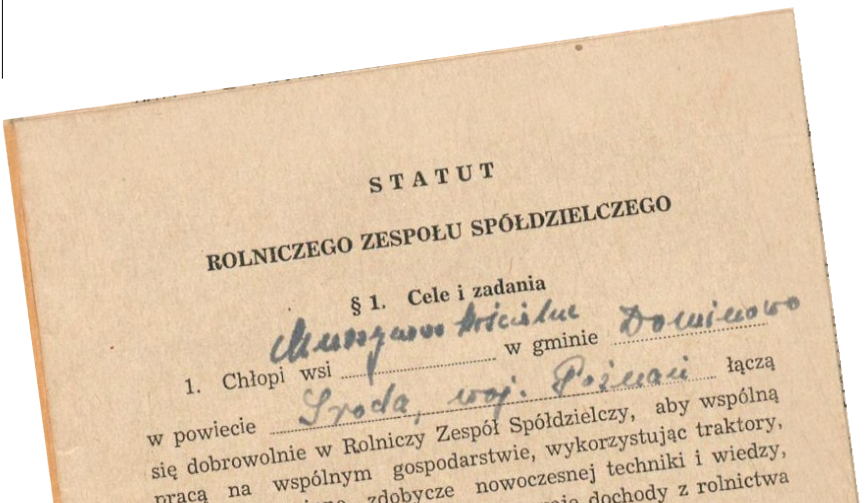

STATUT

ROLNICZEGO ZESPOŁU SPÓŁDZIELCZEGO

§ 1. Cele i zadania

1. Chłopi wsi Murzynowo Kościelne w gminie Dominowo w powiecie Środa, woj. Poznań łączą się dobrowolnie w Rolniczy Zespół Spółdzielczy, aby wspólną pracą na wspólnym gospodarstwie, wykorzystując traktory, [illegible] zdobycze nowoczesnej techniki i wiedzy, [illegible] dochody z rolnictwa

15 Bywa mędrszy na ostatek, Kogo ćwiczy niedostatek

głębokie zmiany przestrzenne wsi w myśl paradygmatu modernizacji
20 grudnia 1954 roku – 19 grudnia 1971 roku

Członkowie spółdzielni w Murzynowie Kościelnym przenieśli swoją aktywność na grunt tworzonej Gromadzkiej Rady Narodowej, w skrócie GRN. Było to wówczas ekscytujące wydarzenie. Przy jej powołaniu pojawiały się wątpliwości zarówno co do jej składu (włączenie wsi Połażejewo), siedziby (m.in. propozycja Zberek), jak i lokalu (lokal p. Piotra Kołacza, lokal w Zberkach lub w szkole). Ostatecznie GRN powstała na bazie gromady Murzynowo Kościelne, a więc: Bukowylas, Kopaszyce, Mieczysławowo, Murzynowo, Połażejewo, Rusiborek, Sabaszczewo i Zberki[2].

Pierwsze posiedzenie GRN odbyło się 20 grudnia 1954 roku w świetlicy produkcyjnej w Murzynowie. Przewodniczącym został Jan Kaczmarek, zastępcą Kazimierz Łopatka, zaś sekretarzem Florianna Wawrzyniak (jednocześnie z-ca USC). Na wstępie niezbędne okazało się powołanie kilku komisji. Komisja drogowa zajęła się zabezpieczaniem dróg i drzewami, „dlatego że nie można rowerem przejechać". Komisja oświaty, kultury i zdrowia sprawowała

Komisje Gromadzkiej Rady Narodowej w Murzynowie Kościelnym[1]

Komisja rolna:
1. *Józef Świt – przewodniczący,*
2. *Władysław Jaroni – z-ca,*
1. *Leon Lobermajer – sekretarz,*
2. *Andrzej Kasprzak – członek.*

Komisja finansowo-budżetowa:
1. *Edmund Król – przewodniczący,*
2. *Kazimiera Łopatka – z-ca,*
3. *Monika Wędrowicz – sekretarz,*
4. *Ignacy Grzybka, Kazimierz Tomczak, Jadwiga Wilhelmi – członkowie.*

Komisja oświaty, kultury i zdrowia:
1. *Adam Szczepański – przewodniczący,*
2. *Jan Kaczmarek – z-ca,*
3. *Florianna Wawrzyniak – sekretarz,*
4. *Bronisław Tarlecki, Leon Rogóźny – członkowie.*

Komisja drogowa:
1. *Władysław Roszyk – przewodniczący,*
2. *Stanisław Kaczorek – z-ca,*
3. *Stefan Frąckowiak – sekretarz,*
4. *Edmund Poznański, Stanisław Kokociński – członkowie.*

nadzór nad świetlicami wiejskimi, szkołą oraz bibliotekami w Murzynowie, Sabaszczewie, Połażejewie i Kopaszycach. Poza komisją finansowo-budżetową powołano komisję rolną. Jednym z jej zadań była kontrola nad przestrzeganiem planów żywca i mleka, czyli obowiązkowych dostaw na rzecz państwa[3]. Ówczesna władza zabroniła nawet rodzinie Zamysłowskim z Pałczynka przemiału zboża w ich własnym wiatraku[4]. Na kolejnych spotkaniach powoływano inne organy, m.in. Komitet Odbudowy Warszawy. Zajmował on jedno z przodowych miejsc w powiecie średzkim pod względem zebranych środków finansowych[5]. W związku z powstaniem GRN, z dniem 1 września, uruchomiono w Murzynowie agencję pocztową[6]. Poprzednio, aby wysłać list, koniecznym było pojechać do odległej o 6 kilometrów Targowej Górki[7]. Podkreślano brak placówki zdrowia, ale Murzynowo nie mogło sobie wówczas na nią pozwolić. Zamiast tego co tydzień przyjeżdżał lekarz z Poznania. Kierowniczka świetlicy wskazywała zaś na niski poziom kulturalny[8]. I choć zainstalowana w dworze świetlica nie spełniała swojej funkcji, młodzież zdołała wystawiać sztuki, jak np. *Wesele*. Florianna Wawrzyniak często zajmowała pozycję strażnika kultury. Apelowała o uczestnictwo w akademiach, o organizację pogadanek, wieczornic i występów artystycznych[9]. Na spotkaniach Prezydium GRN rozprawiano wielokrotnie na temat niskiego stanu zaopatrzenia, czy to sklepu, czy rolników



Wiatrak Państwa Zamysłowskich na Pałczynku

w sprzęt rolniczy; informowano o realizacji kampanii żniwno-omłotowej przy udziale maszyny p. Haremskiego, p. Kaczorka i p. Bindulskiego[10]. Od samego

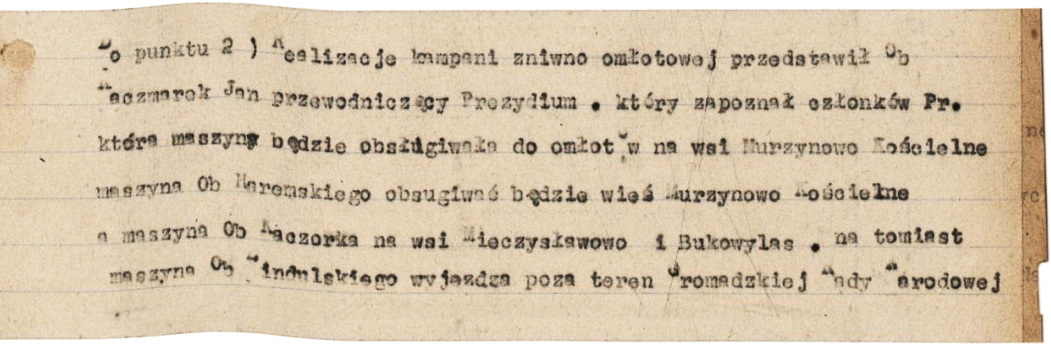
Do punktu 2) Realizacje kampani zniwno omłotowej przedstawił Ob
Kaczmarek Jan przewodniczący Prezydium . który zapoznał członków Pr.
która maszyna będzie obsługiwała do omłotów na wsi Murzynowo Kościelne
maszyna Ob Haremskiego obsugiwać będzie wieś Murzynowo Kościelne
a maszyna Ob Kaczorka na wsi Mieczysławowo i Bukowylas . na tomiast
maszyna Ob Bindulskiego wyjezdza poza teren Gromadzkiej Rady Narodowej

Fragment protokołu z sesji GRN w Murzynowie dotyczący kampanii żniwno-omłotowej

Kolejny wycinek z protokołu, tym razem zebrania wiejskiego, dotyczący budowy drogi przez wieś

początku sprawą nadrzędną okazała się budowa drogi przechodzącej przez Murzynowo. Potrzebny materiał w postaci kamienia należało zwieźć, co trudno było wyegzekwować od rolników. Świadczenie to, zwane szarwarkiem, o ile nie zostało wypełnione, zastępowano przymusowym przekazaniem gotówki, za którą docelowo zakupywano kamienie[11]. Potrzebne było aż 300 kubików kamieni. Jak szybki był entuzjazm, tak

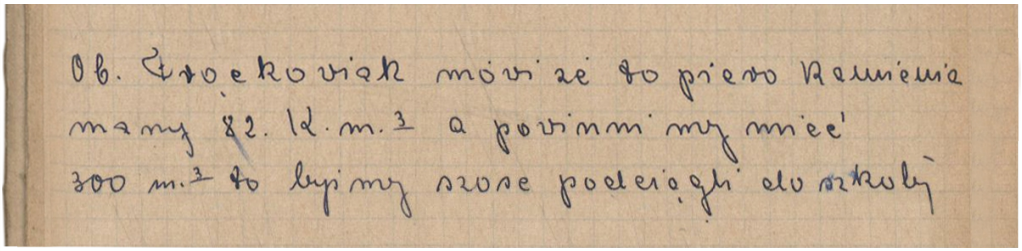
Ob. Trąckowiak mówi że to pierwo kamienia
mamy 82. K.m.³ a powinni my mieć
300 m.³ to byśmy szose podciągli do szkoły

prędko sprawa szosy stanęła w martwym punkcie[12]. Ostry początkowo zapał został całkowicie stłumiony. Podobna sytuacja dotknęła spółdzielnię. Oczywiście nie można pomijać pracy jej członków, ale według jej przewodniczącego należało podkreślić brak ich

skłonności do podejmowania inicjatyw oraz brak wewnętrznej krytyki. Z końcem listopada 1956 roku odbyło się zebranie, na którym zadecydowano o rozwiązaniu spółdzielni. W głosowaniu opowiedziało się za tym 19 spośród 27 członków. Trzy tygodnie później podtrzymano tę decyzję[13], a miesiąc po rozwiązaniu spółdzielni, tj. 15 lutego 1957 roku, powołano do życia kółko rolnicze[14]. Zdaje się, że było to już piąte z kolei podejście do utworzenia stałego w swej działalności kółka, które po raz pierwszy powołał Józef Ozdowski w roku 1878[15]. Tym razem związek nie odniósł się do zasięgu parafii, lecz obszaru wsi sołeckiej[16], z 25 zapisanymi członkami[17]. Kontrolę nad sferą rolnictwa i gospodarki zapewniała w swej istocie możliwość lepszego wykorzystania potencjału ziemi oraz zdolności i oczekiwań jej mieszkańców. Spodziewana trwałość znalazła swe odbicie w sferze personalnej. Skład zarządu kółka, jako jedyny wśród pozostałych istniejących wówczas na terenie gminy Dominowo, nie uległ na przestrzeni 26 lat żadnym zmianom: prezes Marian Manicki, sekretarz Edmund Sereda i skarbnik Piotr Kołacz[18].

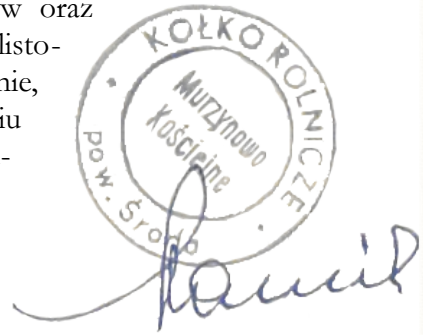

Pieczęć nowo utworzonego kółka rolniczego i podpis jego prezesa – Mariana Manickiego

Ciągłość istnienia wykazywała jeszcze GRN w Murzynowie zajmująca się wieloma sprawami natury społecznej. Istotnie, na terenie wsi wzmagano czyny



Reprezentatywny typ murzynowskiego krajobrazu rolniczego w lutym. Charakterystyczna pasowość pól i niewielka, a tym bardziej cenna, sieć zadrzewień śródpolnych i niewielkie kompleksy leśne

Fragment referatu z okazji Narodowego Święta Odrodzenia Polski, wygłoszony na sesji GRN w Murzynowie Kościelnym. Pełno w nim oczekiwań dotyczących rozwoju wsi w duchu socjalizmu. Święto, ustanowione na pamiątkę podpisania Manifestu PKWN, zniesiono w 1989 roku, zastępując je Świętem Niepodległości

społeczne, domagano się większej ilości szkoleń dla rolników, planowano uruchomienie sklepu masarskiego, apelowano o nocne połączenia telefoniczne, bezpieczne połączenia komunikacyjne do Środy oraz o przyjmowanie mieszkańców Murzynowa do tamtejszego ośrodka zdrowia. Dotychczas bowiem do Dominowa nie prowadziła żadna komunikacja. Celem rządzących PRL były jednak daleko posunięte zmiany. Wygłoszony na sesji GRN referat podaje, że „dziełem jest przebudowa Polski zacofanego kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy". Pisano o wielkich zamierzeniach, jak remont szkoły czy budowa 700 metrów szosy przez wieś. Zelektryfikowanie

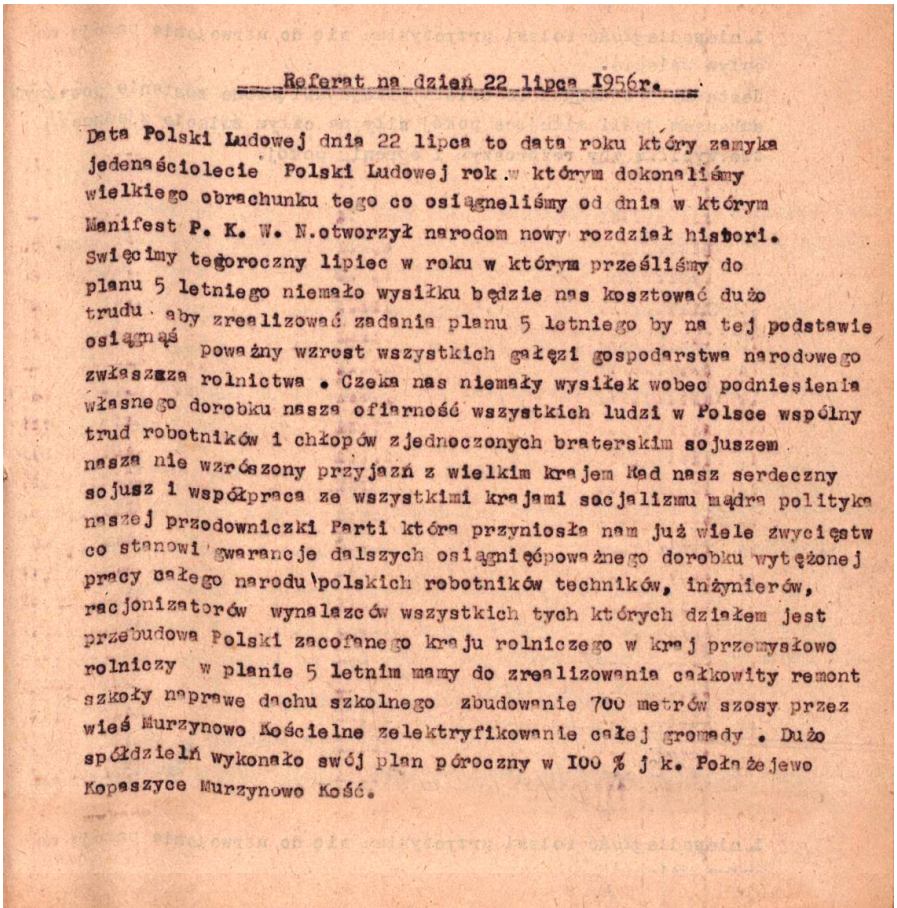

Referat na dzień 22 lipca 1956r.

Data Polski Ludowej dnia 22 lipca to data roku który zamyka jedenaściolecie Polski Ludowej rok w którym dokonaliśmy wielkiego obrachunku tego co osiągnęliśmy od dnia w którym Manifest P. K. W. N. otworzył narodom nowy rozdział histori. Święcimy tegoroczny lipiec w roku w którym prześliśmy do planu 5 letniego niemało wysiłku będzie nas kosztować dużo trudu aby zrealizować zadania planu 5 letniego by na tej podstawie osiągnąć poważny wzrost wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego zwłaszcza rolnictwa . Czeka nas niemały wysiłek wobec podniesienia własnego dorobku nasza ofiarność wszystkich ludzi w Polsce wspólny trud robotników i chłopów zjednoczonych braterskim sojuszem nasza nie wzruszony przyjaźń z wielkim krajem Rad nasz serdeczny sojusz i współpraca ze wszystkimi krajami socjalizmu mądra polityka naszej przodowniczki Parti która przyniosła nam już wiele zwycięstw co stanowi gwarancje dalszych osiągnięćpoważnego dorobku wytężonej pracy całego narodu polskich robotników techników, inżynierów, racjonizatorów wynalazców wszystkich tych których działem jest przebudowa Polski zacofanego kraju rolniczego w kraj przemysłowo rolniczy w planie 5 letnim mamy do zrealizowania całkowity remont szkoły naprawe dachu szkolnego zbudowanie 700 metrów szosy przez wieś Murzynowo Kościelne zelektryfikowanie całej gromady . Dużo spółdzielń wykonało swój plan półroczny w 100 % j k. Połażejewo Kopaszyce Murzynowo Kość.

całej gromady miało spełniać te oczekiwania[19]. Po raz pierwszy prąd elektryczny popłynął w grudniu 1957 roku[20]. Masowo pojawiające się słupy energetyczne poprzez swą formę i wielkość wtopiły się w krajobraz wsi, choć ich prostolinijny przebieg nie poszanował przestrzeni. Montaż instalacji elektrycznej w miejscowym kościele przeprowadzono już wcześniej, zakupując na ten cel agregat. Ponadto „w ostatnim czasie sprawiono dużo przedmiotów kultu”[21], w tym w lutym 1958 roku nowe, z pięknie rzeźbionymi i złoconymi drzwiczkami tabernakulum[22]. Było to jedno, obok odmalowania kościoła i uporządkowania cmentarza, dzieło, które kończyło 11-letnią administraturę ks. Józefa Grześka[23]. Być może i jeszcze za jego kadencji postawiono remizę dla karawanu, którą według wskazań władz duchownych należało „tak umiejscowić, by nie szpeciła kościoła i otoczenia”[24]. Pierwotną lokalizację na działce organistowskiej, naprzeciw ośmioraków, zamieniono na kraniec parku plebańskiego[25].



Tabernakulum autorstwa pana Tyrały z Poznania

Projektowana fasada zrealizowanej remizy dla karawanu pogrzebowego

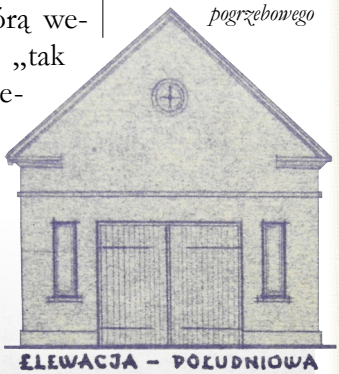

W chwili gdy zmieniono przeznaczenie budynku dla karawanu na kaplicę, projekt przebudowy grobowca rodziny Golskich (skrajny z lewej) na analogiczną funkcję stał się bezzasadny

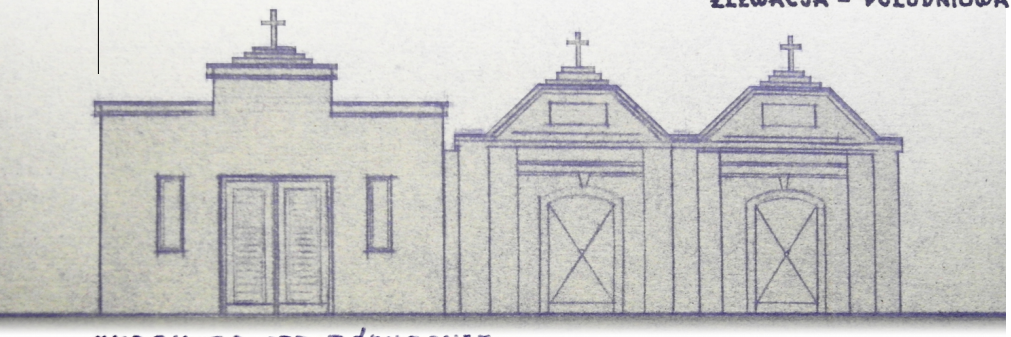



Boże Ciało, rok 1950. Przed jednym z czterech ołtarzy rozstawionych wokół kościoła klęczy ksiądz Józef Grzesiek



Ksiądz Stanisław Zamorski. Urodzony 31 października 1924 roku. W wieku 34 lat, już w siódmym roku kapłaństwa, otrzymał stanowisko proboszcza

Pomimo licznych zmian wieś wyglądała nadal podobnie jak ta powojenna. Taką zastał ją nowo przybyły ks. Stanisław Zamorski. Wyświęcony w roku 1951, przeznaczony na wikariat w Modrzu koło Stęszewa, dalej do Poznania, dotarł do Murzynowa[26]. Ciekawa w tym względzie jest nominacja, która głosiła, iż nowy kapłan otrzymuje „kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Bożej w dekanacie średzkim i beneficjum w Murzynowie Kościelnym"[27]. Po 29 latach od oderwania się od kolegiaty jej małej murzynowskiej filii, ktoś z pośpiechu wypisał nominację niczym plebanowi w XIX wieku. Z księdzem Stanisławem związana jest także druga, równie zabawna historia. Seniorzy wsi oblegali dawniej ławki w kruchcie kościoła. Zdarzało się, że owa starszyzna zasypiała, a nawet chrapała podczas mszy świętej. Pewnego dnia proboszcz zamknął kruchtę, a uwięzieni wewnątrz parafianie nie zdołali się przecisnąć przez małe okienko. Mimo rwetesu proboszcz wypuścił ich dopiero po kilku godzinach[28].

Przybycie nowego kapłana zbiegło się z końcówką działalności GRN. Jeszcze w lutym roku 1959 na miejsce zmarłego Jana Kaczmarka powołano



Zdjęcie – pocztówka z widocznymi na pierwszym planie kamieniami, które miały posłużyć do budowy drogi przez wieś

Adama Szczepańskiego. Po raz kolejny powrócił problem budowy drogi i brak wystarczających funduszów. Dopiero przy pomocy PPRN w Środzie[29] udało się zbudować zaplanowany odcinek[30]. Lecz nagle i zaledwie po pięciu latach pracy GRN pojawiła się koncepcja jej likwidacji. Przeciwko gromadzie wypowiedziały się wsie: Sabaszczewo, Połażejewo i Kopaszyce. Mieszkańcy Mieczysławowa i Bukowegolasu apelowali o przyłączenie ich do powiatu wrzesińskiego. Na jednym z zebrań Bronisław Tarlecki orzekł, że decyzja o likwidacji GRN była całkowicie niesłuszną, zwłaszcza że Dominowo jest dalece odległe[31], „drogi błotnistej i uciążliwej". Nauczyciel skwitował, że „pomimo, że większość ludności gromady opowiedziała się, aby pozostawić jednak nadrzędne czynniki nie uwzględniły tego życzenia"[32]. Ostatecznie z dniem 31 grudnia 1959 GRN w Murzynowie uległa likwidacji oraz tym samym została przyłączona do gromady Dominowo, z wyjątkiem Połażejewa[33].

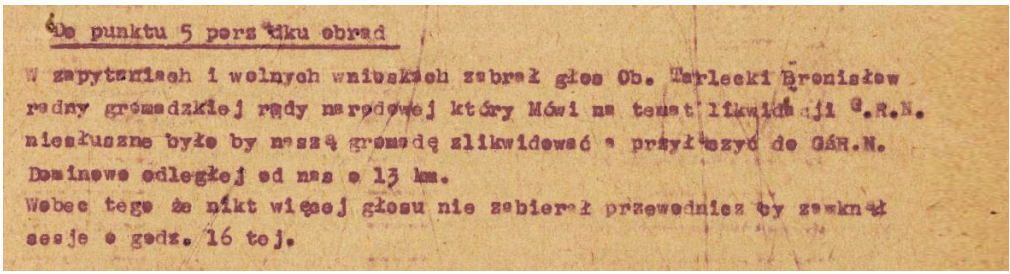

Do punktu 5 porządku obrad

W zapytaniach i wolnych wnioskach zabrał głos Ob. Tarlecki Bronisław radny gromadzkiej rady narodowej który Mówi na temat likwidacji G.R.N. niesłuszne byłe by nasza gromadę zlikwidować a przyłączyć do GAR.N. Dominowe odległej od nas o 13 km.
Wobec tego że nikt więcej głosu nie zabierał przewodniczy by zamknąć sesje o godz. 16 toj.

Fragment protokołu z sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w Murzynowie Kościelnym w sprawie likwidacji GRN

Gromadzka Rada Narodowa w Dominowie przejęła sprawy Murzynowa, w tym sprawy wydzierżawiania alei czereśniowej w kierunku Winnejgóry, Sabaszczewa i Zberek oraz problemy przy budowie kolejnego odcinka drogi we wsi Murzynowo[34]. Sprawy produkcji rolniczej po likwidacji spółdzielni rolniczej przejęły Państwowe Gospodarstwa Rolne, w skrócie PGR. Pod swoim kierownictwem zarządzały gruntami rolnymi wraz z folwarkiem, dworem i parkiem[35]. We wrześniu 1960 roku pojawiły się słuchy, że mają one odgórnie przejąć pod opiekę szkołę w Murzynowie, w której znajdował się wówczas punkt biblioteczny[36]. Funkcję kulturalno-oświatową powzięło Koło Gospodyń Wiejskich (w skrócie KGW). Na początku swej działalności, w roku 1961, zorganizowało kursy pieczenia i gotowania[37]. Wspólnymi siłami wiosną tego roku przeprowadzano wycinkę starych wierzb i topoli na drodze Murzynowo – Bukowylas[38]. Z drugiej strony dalej realizowano plany sadzenia kolejnych drzew owocowych. Zaledwie w ciągu dwóch ubiegłych lat posadzono blisko 350 drzew[39]. W pracach tych brał udział nowy sołtys wsi[40] – Walerian Buczma, urodzony 5 lutego 1928 roku w Chrostkowie Polskim, pojawił się



Krótka alejka drzew owocowych, będących oprawą drogi wiodącej do zagrody Państwa Szczepańskich

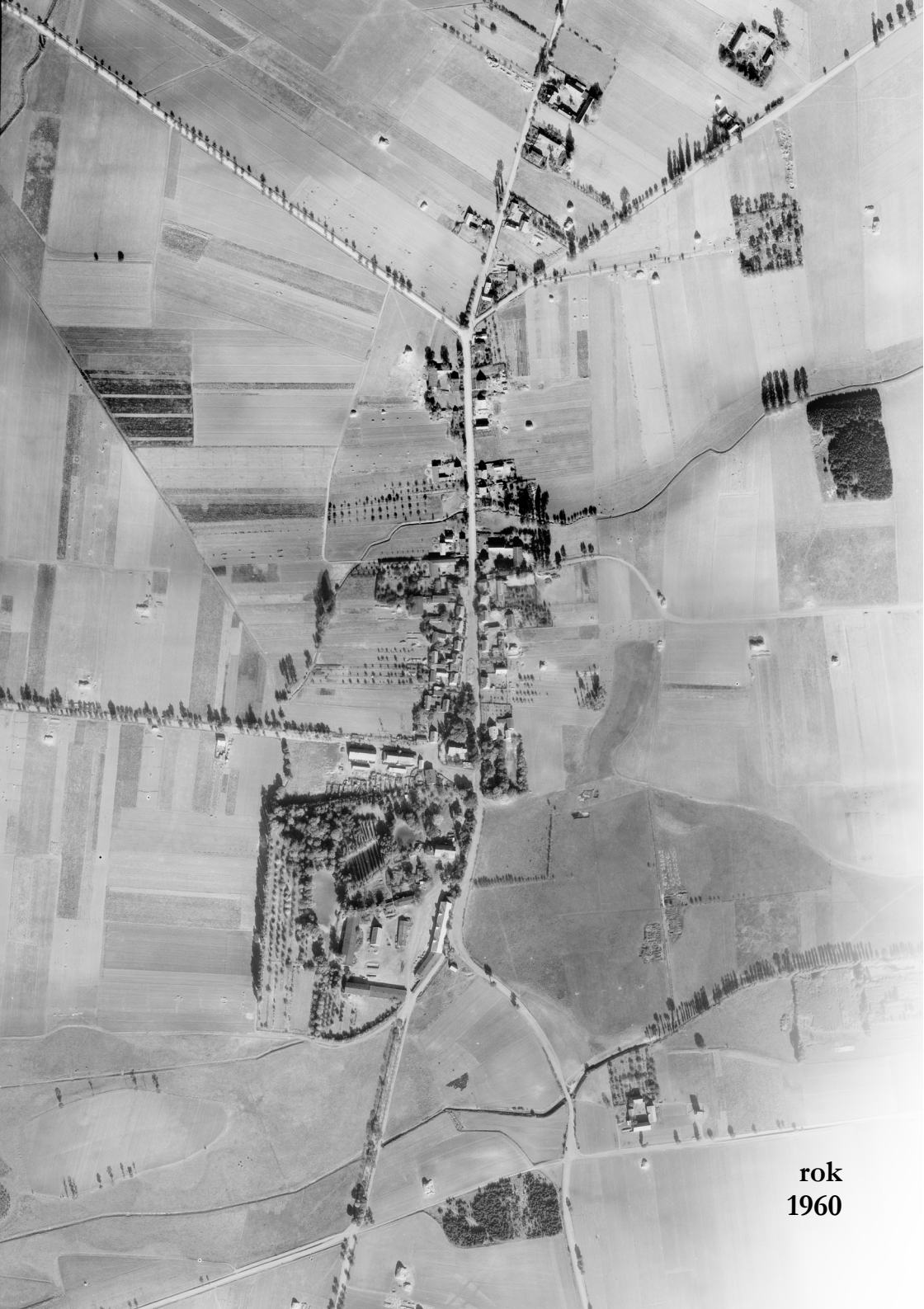
rok
1960

w Murzynowie po II wojnie światowej. Wcześniej z uwagi na wojnę pracował w niemieckich zakładach odzieżowych, potem zaś z przyczyn politycznych oraz rodzinnych sprowadził się do Murzynowa. Po osiągnięciu tytułu mistrza krawieckiego otworzył swój własny zakład w Murzynowie, który z powodu nieopłacalności zamknął w roku 1960, by podjąć pracę jako traktorzysta[41]. Odtąd bez problemów uczestniczył w pracach kółka rolniczego, które skupiało 439 ha ziemi z największym udziałem żyta wśród zbóż oraz ziemniaków i buraka cukrowego[42]. Lecz z pewnością nowy sołtys nie spodziewał się tego, co go czeka. Z początku przyglądał się rozgrzewającemu się konfliktowi między PGR-ami a szkołą. Przedmiotem kłótni stał się dwór, który już od trzynastu lat spełniał funkcję świetlicy wiejskiej. Według władz PGR-ów dwór miał się stać mieszkaniem jego kierownika p. Szymańskiego, zaś świetlica miała zostać przeniesiona wraz z całym sprzętem, m.in. telewizorem, do jednej z sal szkolnych. Niebezpodstawne były więc racje kierownika szkoły Bronisława Tarleckiego, który uporczywie starał się swego czasu nie o przyszłe mieszkanie dla kierownika PGR-ów, lecz o lokal „dla życia kulturalnego wsi i odciążenia szkoły". W toku tak toczącego się konfliktu padły zarzuty, że szkoła brnie ku temu, aby poprzez słabe nauczanie związać przyszłość tutejszych dzieci z pracą na PGR-ach. Nauczyciel był oburzony. Stwierdził, że „uczniowie naszej szkoły są: magistrami, nauczycielami, technikami, księdzem, są na uniwersytecie i w szkołach średnich", zaś sama praca na PGR-ach nie jest ujmą. Po stronie nauczyciela stanęli rodzice. Wskutek tych



Walerian Buczma. Fotografia z legitymacji mistrzowskiej krawca

wydarzeń zebrania wiejskie podobnie jak przed wojną rozpoczęły się odbywać w mieszkaniu sołtysa[43]. Wnet więc i Walerian Buczma stwierdził, że „bolączka No. 1 jest taka, że nie mam teraz gdzie zebrania zrobić, ponieważ świetlica została zlikwidowana a kierownik szkoły nie chce się zgodzić wypożyczyć szkoły na zebranie”[44]. Stąd gdy Dominowo nosiło się z zamiarem pobudowania strażnicy (co miało po części rozwiązać ten problem), Murzynowo myślało nawet o kupnie drewnianego baraku[45]. W prezesie Marianie Manickim sołtys znalazł sprzymierzeńca, który zwracał uwagę na kłopotliwy brak centrum kulturalnego wsi[46].

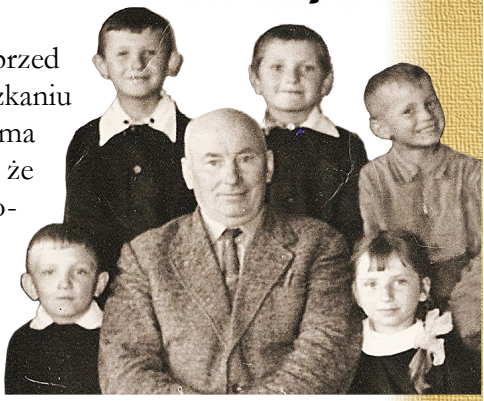

Uczniowie wraz z kierownikiem szkoły panem Bronisławem Tarleckim

Prezes kółka wyrażał potrzebę zaprowadzenia wewnętrznych zmian – przynajmniej w aspekcie technologicznym[47]. Coraz większa ilość sprzętu sprzyjała aktywności, lecz rodziła także problemy z jego ekonomicznym gospodarowaniem oraz sferą organizacji. Już w roku 1963 pojawiły się plany na



Panorama niczym w latach 60. XX wieku. W tle białe wyeksponowane w krajobrazie budynki folwarczne. Mała, ceglana strażnica, wpisana w krajobraz, dopełnia widok



Na fotografii prawdopodobnie członkowie kółka rolniczego w Murzynowie

budowę osobnego zaplecza technicznego, bowiem dotychczasowo park maszynowy mieścił się w zagrodzie Państwa Manickich. Istniały plany budowy garaży na ciągniki, magazynu paliw, szopy na narzędzia rolnicze i zestaw traktorowo-maszynowy[48], które chciano stopniowo realizować[49]. We wrześniu 1964 roku kółko dysponowało m.in.: trzema ciągnikami Ursus, tyle też pługami i przyczepami, dwoma snopowiązałkami, młocarnią i innymi sprzętami[50]. Mimo to, przynajmniej w zakresie omłotu, prywatne gospodarstwa stanowiły konkurencję. Tak bardzo się tego obawiano, że prezes wnioskował o wprowadzenie zakazu wydawania pozwoleń na prywatne omłoty tam, gdzie działało kółko rolnicze[51]. Tutejszy PGR dysponował własnymi maszynami, lecz trudności sprawiały mu budowy, jak przykładowo stodoły, którą



Na zrekonstruowanej fotografii zaplecze murzynowskich ośmiorakόw. Z lewej ośmiorak; z prawej budynek gospodarczy; w głębi (w centrum) budynek oberży

realizowano przeszło rok[52]. Rehabilitacją miała być inwestycja budowy dwóch budynków mieszkalnych dla pracowników PGR-ów[53]. W połowie lat 60. powstały, jak na ówczesne czasy, dwa „piękne bloki mieszkalne”[54]. Zgrzytem przestrzennym, dokonanym na dawnej majętności dziedziczki Józefy Ozdowskiej, było wyburzenie dwóch sporej wielkości ośmioraków. Pozostała po nich część kamiennych fundamentów, które pełnią dziś rolę murku oporowego. Żal kawałka historii zamkniętego w domach z wieloletnią, a dziś nader pożądaną przedwojenną tradycją. Zaplecze „nowoczesnych” wówczas budynków ulokowano w typowych budynkach gospodarczych i w co chwilę pojawiających się przybocznych szopkach. Budynki te wycofano na teren parku dworskiego, co spowodowało początek jego dewastacji. Niemożliwym okazały się za to plany Komisji Oświaty i Kultury GRN w Dominowie, która wnosiła o podniesienie piętra na budynku mieszkalnym szkoły i projekcie budowy domku dla nauczycieli w Murzynowie Kościelnym[55]. Członkowie GRN większą szansę widzieli w budowie pawilonu handlowego dla sklepu i lokalu gastronomicznego.



Bloki mieszkalne w Murzynowie. Takie pamiątki po gospodarce Państwowych Gospodarstw Rolnych można spotkać niemal w każdej wsi, w której znajdował się dawny majątek ziemski. Proste, pozbawione detalu domy z wielkiej płyty, burzą tradycję budowlaną wsi. Ich lokalizację można oceniać na dwa sposoby. Z jednej strony ich wycofanie od drogi doprowadziło do dewastacji przybocznego parku dworskiego. Z drugiej jednak, poprzez położenie w obniżeniu terenu, zmniejszyła się ich czytelność. Pozwala to dziś na wprowadzanie zieleni maskującej



Inwestycję miano przeprowadzić tym razem w północnej części wsi[56]. Taką lokalizację przyjęto dla centrum maszynowego wsi.

W powiecie średzkim zapadały decyzje o koncentracji sprzętu rolniczego, a tym samym tworzenia baz międzykółkowych. Aspekt takiej organizacji skutkował poza lepszą aktywnością także obniżeniem kosztów roboczogodziny. Jedna z baz rozpoczęła swoją działalność jako Państwowy Ośrodek Maszynowy w Środzie Wielkopolskiej, a w czerwcu 1965 roku powstała jej filia w Dominowie, łącząca sprzęt z trzech kółek rolniczych. W oparciu o jej działanie powstała w tym samym roku baza międzykółkowa w Murzynowie[57], której pierwszym kierownikiem został Walerian Buczma[58]. Funkcję dyspozytora sprzętu pełnił Marian Manicki[59].

Plan Murzynowa z lat 60. XX wieku. Obok istniejącej zabudowy (kolor pomarańczowy) oznaczono fioletem zabudowę: pawilonu handlowego, zlewni mleka i ośrodka maszynowego. Skala planów budowlanych była bardzo wysoka



Z prawej dawna zlewnia mleka. Trudno znaleźć jakieś pozytywy w zabudowie o charakterze przemysłowym.

Międzykółkowa Baza Maszynowa
Murzynowo-Kościelne
przy Filii Państwowego Ośrodka
Maszynowego Środa w Dominowie

Gromadzonego sprzętu było o wiele mniej niż w Dominowie, co wynikało z faktu, że Murzynowo obejmowało prawie pięciokrotnie mniejszy obszar. Przykładowo, MBM Dominowo dysponowało dziesięcioma ciągnikami typu Ursus C-325, gdzie Murzynowo mogło się pochwalić się zaledwie ich trzema sztukami[60]. Według prezesa Manickiego, „ten zestaw, który posiadaliśmy nie rozwiązywał nam w całości prac, które są do wykonania w rolnictwie. Dobrze się stało, że sprzęt mechaniczny i maszyny zostały przyjęte do Międzykółkowej Bazy Sprzętu". Zaistniała nagła potrzeba wprowadzenia „nowych metod pracy w rolnictwie, racjonalnego wykorzystania ziemi, […] a przede wszystkim zastosowania na skalę masową takich zabiegów, które pozwolą wykorzystać ogromne rezerwy tkwiące w naszym rolnictwie". Nadal nieodzowne były wykłady i pogadanki na temat nawożenia i ochrony roślin, zagospodarowania użytków zielonych i uprawy zbóż. Przy wzroście aktywności samego kółka dotychczasowe Koło Gospodyń Wiejskich, które do tej pory nie mogło się „poszczycić żadnymi osiągnięciami ani pracą"[61], oficjalnie rozpoczęło swoją działalność w roku 1967[62]. Kółko Rolnicze przekształciło się zaś w Międzykółkową Bazę Sprzętu, a następnie Zakład Usług Mechanizacyjnych w Murzynowie[63]. Grunt pod plac zakupiono od Józefa Borczyka[64]. Plany rozbudowy bazy oszacowano na prawie dwukrotnie mniej niż w Dominowie[65]. Niemożność wykonywania napraw





Kościół w Murzynowie Kościelnym,
Henryk Kaiser

Zabudowania sakralne, obok prężnie rozwijającej się wsi, stanowiły ostoję tradycji Murzynowa. Zmiany dokonane w latach 60. w przestrzeni Murzynowa są zauważalne do dzisiaj. Zdekapitalizowana zabudowa ośrodka maszynowego oraz wyraz estetyczny pozostałych tożsamych mu czasowo zabudowań stanowi duży problem w odnowie północnej części wsi

na miejscu wymusiła w roku 1968 budowę szopogaraży, umożliwiających wykonywanie bieżących, lecz co najważniejsze – własnych remontów. Ostatnim etapem było założenie ogrodzenia oraz budowa stacji paliw[66]. W wyniku przyłączenia do MBM Kółka Rolniczego w Rusiborku w latach 1969–1970 powiększono park maszynowy[67]. Pracowało tu wówczas pięciu traktorzystów, zaś pierwszy kombajn zbożowy zakupiono w 1971 roku[68].

W związku z wcześniejszymi decyzjami[69], a za staraniem kółka rolniczego, na terenie wsi wybudowano sieć wodociągową[70]. Niestety, lokalizacja budynku hydroforni oszpeciła zachowany jeszcze po części układ zajazdu przed dworem dziedziców Ozdowskich. To jeden z przykładów pogwałcenia ziemiańskiej tożsamości miejsca. Oczywiście do samej idei budowy nie można mieć żadnych pretensji, bowiem jak sam sołtys stwierdził, „aktyw wiejski przyłączył się do budowy z resztą mieszkańców bo

samych nas nie było stać na to ażeby całą inwestycję finansować a tak PSR finansował studnię głębinową a mieszkańcy rurociąg przez wieś”[71]. Z czasem jednak w konkurencji o byt poległ rosnący tu jesion wyniosły odmiany zwisającej posadzony przed 70 laty jeszcze przez Państwa Ozdowskich. Równocześnie ze wzrostem aktywności kółka rolniczego, słabło zainteresowanie ze strony członków OSP. „Sam Naczelnik stwierdził, że straż ma mało dochodu ponieważ niema świetlicy i nie istnieją możliwości urządzenia imprez dochodowych”[72].

Widok na zajazd przed dworem wraz z wybudowaną na siłę w tym miejscu hydrofornią (z prawej). Pośrodku rósł jeszcze ten sam jesion odmiany zwisającej, który posadzili tu dziedzice Ozdowscy około 1900 roku. Wystarczy porównać ten widok z pocztówką ze strony 189, aby zauważyć efekt katastrofalnych zmian



16 I mądry, gdy dom buduje, Co rychlej końca pilnuje

starania o budowę świetlicy wiejskiej na osnowie dawnej oberży
20 grudnia 1971 roku – 17 września 1985 roku

Po zapewnieniu podstawowych potrzeb ludności, jak elektryfikacja i wodociąg, oczekiwania i tak pozostawały wysokie. Wykonanie tak wielu działań i inwestycji pociągało za sobą konieczność współpracy oraz szerzenie inicjatyw, które należało popierać, ale co ważniejsze – wzbudzać w lokalnej społeczności. Jedną z filozofii PRL były czyny społeczne, czyli niodpłatne wykonywanie prac na rzecz ogółu. Według oświadczenia Urzędu Gminy w Dominowie „rozwijanie czynów społecznych stwarza konieczność usuwania wielu istniejących przeszkód i codziennej troski o zapewnienie środków finansowych, materiałów budowlanych i pracy ludzkiej”[1].

Fragment najważniejszego w tym dziesięcioleciu protokołu, od którego wszystko się zaczęło...

Jednak jest „czas żeby się Murzynowo obudziło z letargu i w czynie społecznym przy pomocy Kółka Rolniczego i innych organizacji i instytucji

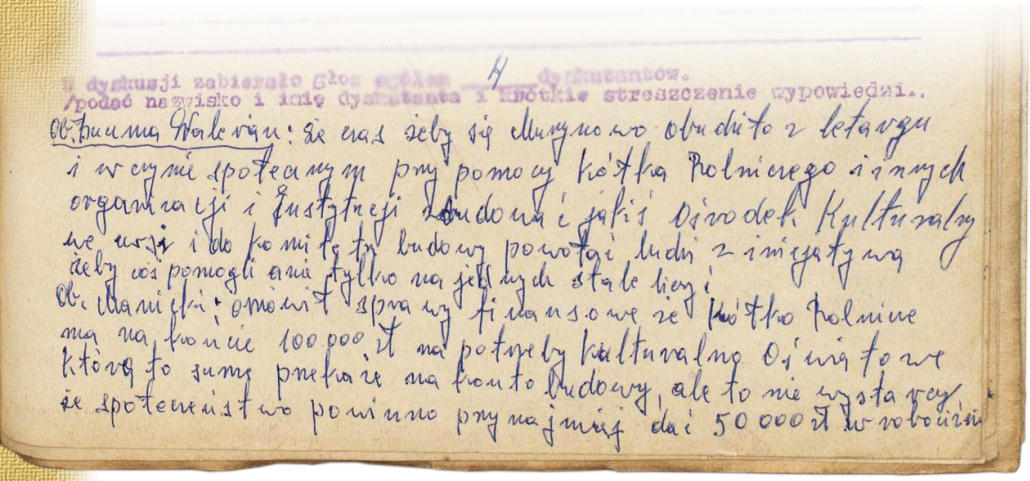



zbudować jakiś Ośrodek Kulturalny we wsi i do komitetu budowy powołać ludzi z inicjatywą żeby coś pomogli a nie tylko na jednych stale liczyć", gromko głosił sołtys Walerian Buczma na zebraniu wiejskim w dniu 20 grudnia 1971 roku. Wniosek spotkał się z dużym entuzjazmem. Zapanowała zgodność między dorosłymi i młodzieżą, tak by zwłaszcza ta ostatnia „nie potrzebowała zasilać pieniędzmi inne okoliczne wioski na które w tej chwili chodzi na zabawy czy wieczorki". Pan Haremski zaznaczył, aby nie był to „obiekt za mały żeby za kilka lat nie głowił się ktoś jak go rozbudować". Kółko rolnicze mogło wystosować kwotę 100 tysięcy złotych z funduszu na potrzeby kulturalno-oświatowe[2]. Zarząd kółka wykazywał wówczas szeroką aktywność w postaci pomocy gospodarstwom. Miał na uwadze sprawę zwiększenia produkcji rolnej, co uwidaczniało

Widok dworu z lat 70. – siedziba PGR, a jeszcze do niedawna budząca wiele oczekiwań świetlica wiejska. Wystarczy spojrzeć na zachwaszczony parter ogrodowy, aby stwierdzić, że zespół dworski popadał w ruinę

Społeczny Komitet Budowy Świetlicy w Murzynowie Kościelnym[2]

1. *Marian Manicki – przewodniczący*
2. *Walerian Buczma – z-ca*
3. *Alfons Ochowiak – z-ca*
4. *Antoni Borczyk*
5. *Czesław Borowczyk*
6. *Małgorzata Czapska*
7. *Stefan Haremski*
8. *Piotr Kołacz*
9. *Florian Krajewski*
10. *Marian Paprocki*
11. *Franciszek Pawlak*
12. *Edmund Sereda*
13. *Aleksander Szymański*

się w organizacji corocznych dostaw nawozów saletrzanych w ilości około 60 ton[4]. Kolejne 50 tys. zamierzano spełnić w postaci robocizny wszystkich mieszkańców Murzynowa. Obecni na zebraniu powzięli decyzję o przystąpieniu do budowy tzw. Domu Strażaka[5]. Rolą komitetu budowy miała być organizacja środków, budowa, jak i włączenie mieszkańców do świadczeń społecznych[6].

Sołtys Buczma gorąco podkreślał aktywność mieszkańców. Miał na uwadze wszelkie działania, nawet tak niewielkie, jak zmiana drewnianych ogrodzeń na metalowe. A wszystko po to, „ażeby wieś wyglądała schludnie i czysto”[7]. W myśl tej zasady, na początku lat 70. sąsiednia wieś Pałczyn przystąpiła w czynie społecznym do przebudowy drogi wiodącej do Murzynowa[8]. Przed samą wsią napotkano kręty trakt wraz z kamiennym mostkiem, który szczęśliwie ominięto, budując obok prostolinijny odcinek drogi. Do tej decyzji



W latach 70. na terenie wsi masowo wymieniano drewniane ogrodzenia na metalowe. Choć stanowią one element niezbyt długiej historii, to są one chlubą Murzynowa. Stawiane obok lub, co gorsza, zamiast nich klinkierowe płoty, pozbawione są duszy. Z prawej jedno z przęseł ogrodzenia zagrody Państwa Paprockich



Droga od strony Pałczyna w roku 1975. Z lewej brama zajazdu przed dworem. Stan ówczesnych dróg był porównywalny do ich obrazu sprzed wojny. Dziś z kolei widok ten odróżnia się nie tylko samą nawierzchnią o lepszym standardzie ale i oprawą. Ówczesny „zielony tunel" zniknął wraz z budową nowej drogi. Podobnie się stało z większością dróg, gdzie pod presją komunikacyjną pozbawiono je wiejskiego charakteru

miała się przyczynić presja komunikacyjna, będąca konsekwencją rozwijających się wsi. Na Murzynowo składało się wówczas 50 gospodarstw, sklep spożywczo-przemysłowy, piekarnia, rzeźnictwo oraz warsztat ślusarski[9]. Dotychczasowy ZUM w Murzynowie wraz z dwoma analogicznymi jednostkami w Dominowie i Gieczu w dniu 1 kwietnia 1974 roku został przemianowany na Spółdzielnię Kółek Rolniczych z siedzibą w Dominowie[10]. W tym czasie Murzynowo dysponowało m.in. dwoma kombajnami i dziewięcioma ciągnikami, których obsługiwało sześciu traktorzystów[11]. Osobą, która udzielała się niemal na każdym wymienionym polu działania, był sołtys. Przy tym Walerian Buczma pełnił przez dwie kadencje funkcję radnego GRN w Dominowie[12]. Nic dziwnego, że nie znalazł się nikt, kto mógłby stanąć w walce o urząd sołtysa[13]. Trwałość jego osoby nie była jednak w stanie podtrzymać gasnącego zapału przy inicjatywie postawienia świetlicy wiejskiej. Jedną z przyczyn był



Ujęcia kipiącego zielenią parku dworskiego w roku 1975. Bogate zadrzewienie stanowiło przepiękną oprawę dla trzech historycznych stawów. To właśnie ten, jak i wiele innych argumentów miały się stać podstawą do objęcia parku ochroną prawną





brak finansów i instytucji, która mogłaby pomóc[14]. Odwleczono także remont szkoły, choć jak pisano, przymierzano się na następny rok do generalnego remontu całego obiektu[15]. Przyznane początkowo fundusze zostały wykreślone z budżetu, a koszty wynajmu mieszkań dla nauczycieli wciąż rosły[16]. Na dodatek wraz z nowym rokiem szkolnym 1976/1977 szkoła utraciła swoją suwerenność na rzecz powołanej Zbiorczej Szkoły w Dominowie, na którą złożyły się: szkoły w Dominowie i Gieczu, przedszkola w Dominowie i Zberkach oraz dwa punkty filialne w Rusiborzu i Murzynowie. Tą ostatnią i kadrą trzech nauczycieli zarządzała Jadwiga Bindulska[17] – żołnierz Armii Krajowej[18]. Gminnym Dyrektorem Szkół została Danuta Janasik, zastępcą do spraw wychowawczych Ryszard Kordacki, a zastępcą do spraw dydaktycznych Jan Czugujewicz, który otrzymał za swoją działalność Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza Spółdzielczego[19].

W związku z planowanym Nawiedzeniem Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w maju 1977 roku obok budynku szkoły parafianie przystroili niemal 10-kilometrową trasę przejazdu. Mimo obfitych opadów „wystawiono szereg bram tryumfalnych i ciągłym sznurem z chorągiewkami opasano obie strony trasy", oznajmia kronika parafialna. Obraz



Wycinki z pamiątek Nawiedzenia Matki Bożej Częstochowskiej w roku 1977



Odświętny przejazd przez centrum wsi w trakcie Nawiedzenia Matki Bożej

przybył w asyście około 60 samochodów. Po mszy świętej, którą odprawiono na placu kościelnym, odbywano adoracje. Honorową wartę pełnili strażacy z halabardami. Obraz pożegnano następnego dnia, skąd orszak podążył w kierunku Dominowa[20].

W roku 1978 mieszkańcy wsi apelowali na zebraniu wiejskim o postawienie filii dominowskiego GS-u, aby na miejscu można było kupić węgiel[21]. Nie zdołano spełnić tego życzenia przed nadchodzącą zimą stulecia, która nawiedziła Polskę z początkiem następnego roku. Własna filia GS-u miała stać się ułatwieniem dla wsi liczącej już 380 mieszkańców[22]. Konkursy pt. *Gmina Mistrz Gospodarności*[23] czy *Wzorowy sołtys – wzorowa wieś* miały na celu motywować do podejmowania działań społecznych. Drugi z plebiscytów skupiał się



Wręczenie dyplomu sołtysowi Murzynowa w roku 1978



Na placu wiejskim między kościołem a starą oberżą (ówcześnie domem), widoczną z prawej strony

Budowa drogi Bukowy Las – Murzynowo

na pomiarze osiągnięć zespołów pod różnymi kryteriami, jak rolnictwo czy przeprowadzone remonty[24]. Wszystkie mniejsze dokonania były wstępem do budowy świetlicy wiejskiej. Pierwotny skład Komitetu uległ uporządkowaniu. Znaleźli się w nim: Walerian Buczma, Alfons Ochowiak, Marian Manicki, Czesław Borowczyk oraz Witold Wawrzyniak. Sołtys ogłosił, że „załatwiono działki i stary dom" (tj. dawną oberżę), który poprzez częściową rozbiórkę i remont miał stać się wyczekiwaną placówką kulturalną[25]. Urząd Gminy zapewnił pomoc finansową oraz przyszłe wyposażenie[26]. Pomoc przy budowie ponownie zadeklarował Marian Manicki[27], prezes liczącego wówczas 40 członków kółka rolniczego[28]. Rozstrzygnięcie kolejnej edycji konkursu *Wzorowy sołtys – wzorowa wieś* wyniosło Murzynowo na pierwsze miejsce w gminie Dominowo pod względem wartości czynów społecznych, w tym m.in. budowy drogi Bukowylas – Murzynowo[29]. Dało to asumpt do oficjalnego rozpoczęcia prac nad budową świetlicy w styczniu 1979 roku[31]. Gazety pisały o budowie okazałego i eleganckiego

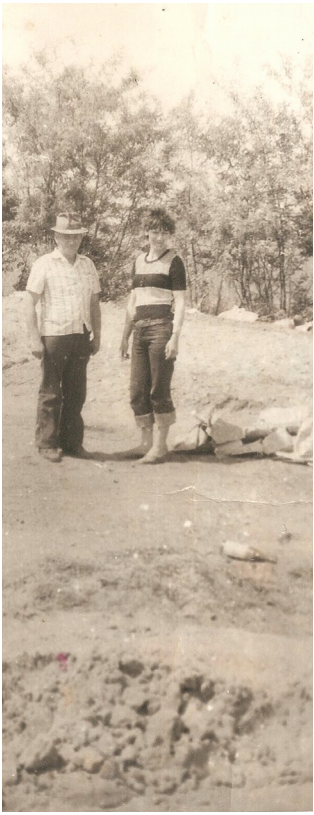

Czyny społeczne mieszkańców Gminy Dominowo dla uczczenia 35. rocznicy powstania Polski Ludowej[28]

Czyn społeczny	jednostka	wartość [tys. zł.]
1. Droga Bukowylas-Murzynowo Kościelne	*2 km*	*1.500*
2. Droga Giecz-Poświątne	*1,4 km*	*1.200*
3. Świetlica w Murzynowie Kościelnym	*1 szt.*	*500*
4. Remonty bieżące dróg	*10 km*	*165*
5. Gminny stadion – bieżnia	*1 szt.*	*100*
6. Dom 6-rodzinny w Murzynowie (fundamenty)	*1 szt.*	*250*
7. Regeneracja drogi Zdziechowiece-Dominowo	*2 km*	*85*
8. GS – opłotowanie bazy i uporządkowanie	*460 mb*	*25*

Współczesny widok na plac wiejski między kościołem z lewej a świetlicą wiejską wybudowaną na miejscu dawnej oberży z prawej. Idea budowy nowego obiektu kulturalnego była szczytna. Zupełnie inną kwestią jest zastany dziś zgrzyt przestrzenny, dokonany przez zastosowaną socjalistyczną formę świetlicy wiejskiej. Czy kiedyś powrócimy do wzorca dawnej oberży? Por. s. 166

domu kultury, którego z początku zazdrościł nawet dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Dominowie Zygmunt Piasecki, komentując, że „ośrodek jest jakby mniejszy, mniej imponujący – przynajmniej wewnątrz. «I chłopy też potrafią myśleć»" – dopowiadał Marian Manicki[32]. Jak pisał potem „Tygodnik Ludowy", „maczał w tym palce stale szukający czegoś do zrobienia Walerian Buczma ze swoją stałą ekipą". Dużą pomoc w zdobyciu potrzebnych materiałów okazał Teodor Waligóra. Niespodziewanie przeszkodą w realizacji przedsięwzięcia okazało się prawo, które nakazywało wówczas tylko remontować, a nie budować. Pozytywem tej sytuacji jest poszanowanie i dalsza ciągłość tradycji miejsca. Stąd obecna świetlica stoi na dwóch ścianach dawnego domu – oberży, tak



„żeby się jakaś inspekcja nie przyczepiła". Skutek tych decyzji jest widoczny do dzisiaj, w postaci innego odcienia namokniętego tynku na frontowej ścianie świetlicy. Zasadnym jest komentarz dziennikarza, który podkreślił, że gdyby czekano na lepsze czasy, Murzynowo być może nie doczekałoby się takiej placówki[33], której budowę zakończono w lipcu 1980 roku[34]. Odtąd odbywały się tu zebrania wiejskie pod przewodnictwem sołtysa, który jest „organizatorem zebrań wiejskich, reprezentantem interesów ludności, działaczem społecznym i łącznikiem między gminną radą narodową, Naczelnikiem Gminy a mieszkańcami sołectwa"[35]. W wykonywaniu tych zadań pomoc oferował wiejski komitet Frontu Jedności Narodu, który działał nie tylko w Murzynowie, lecz w wielu pobliskich sołectwach[36]. W świetlicy odbywały się zebrania kółka rolniczego, lecz z uwagi na stan wojenny jego działalność została zawieszona[37].

Wraz z pojawieniem się nowego budynku kulturalnego ostatecznie z krajobrazu Murzynowa zniknęły domy kryte strzechą. Ostatnimi laty nowe zabudowania powstały nie tylko w centrum wioski. W związku z powojenną parcelacją gruntów majątku ziemskiego przy drodze wiodącej do Sabaszczewa pojawiły się dwie zagrody, zaś przy przy drodze w kierunku Połażejewa wybudowano „siedem pięknych nowych zagród chłopskich". Ponadto po trzy nowe zabudowania powstały wzdłuż dróg do

Sołtys Waleriana Buczma

Zagrody przy historycznym trakcie polnym łączącym Murzynowo z Sabaszczewem. Te powstałe po wojnie zabudowania, z uwagi na skalę oraz zieleń, wtopiły się w krajobraz. Trudno to rzec o współczesnej zabudowie – przeskalowanej, bardziej przypominające miejskie wille niż dom na wsi





Jeden z trzech wiatraków stojący we wsi Koszuty, przy drodze krajowej nr 11. Koźlaki zostały przeniesione z Pałczyna, Pięczkowa i Jarosławca

Bukowego Lasu i Mieczysławowa. Mieszkańcy „kochają swoją wieś i stąd widzimy ją ładniejszą i nowocześniejszą" – pisał Bronisław Tarlecki[38]. W większości były to proste domostwa. Niemal ostatnie, które wpisywały się w tradycję wiejskiego budownictwa. Późniejsze realizacje w formie kostek i skażonych skalą wielkokubaturowych obiektów zeszpeciły wieś. Lecz to nie jedyne zmiany. Kilka lat wcześniej z otoczenia zniknął przeniesiony do Koszut wiatrak Państwa Zamysłowskich[39]. Niewątpliwie przenosiny uratowały go przed zniszczeniem, tj. czasem, lecz nie w sposób wyrazić żalu z jego obecnego braku.

Na rok 1982 dziesięciu gospodarzy mogło poszczycić się posiadaniem traktora. Tylu samych poruszało się już warszawami, skodami i syrenkami. „Żelazne konie «stalowe rumaki» wyparły nasze poczciwe kasztanki i siwki"[40], choć niektórzy, jak Czesław Borowczyk, nie potrafili się z nimi rozstać. Wkrótce ich hodowlą, i to z bardzo dużymi sukcesami, miał zająć się jego syn Janusz[41]. Dużym udogodnieniem była zlewnia mleka, piekarnia, z której chleb „słynie na całą okolicę", oraz stojące na nawsiu kiosk Ruch i przystanek PKS. W duchu uproszczonego i pozbawionego piękna modernizmu po północnej części wsi budowano pawilon spożywczo-

Pieczęć punktu skupu mleka w Murzynowie. Uprzednio zlewnia mleka znajdowała się w zagrodzie Państwa Tabaczków

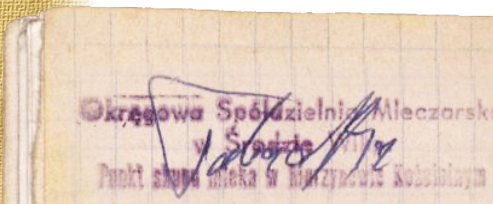

-przemysłowy[42]. Tutaj też miało się znaleźć miejsce dla placówki pocztowej. Dotychczasowo urząd pocztowy działał w historycznej owalnicy w postaci wynajętego lokalu u jednego z gospodarzy. Sytuacja ta uległa jednak zmianie, gdy „właściciel domu wypowiedział dzierżawę i obskurny zresztą lokal było trzeba zamknąć”[43]. Odtąd sprawę poczty poruszano chociażby na zebraniach kółka rolniczego[44]. Wobec takiego obrotu spraw, zamiast poczty z prawdziwego zdarzenia, od 1983 roku w Murzynowie stacjonował drewniany barakowóz – prowizoryczne biuro, pomalowane na zielono z czerwonym pasem pośrodku, w ówczesnych barwach poczty[45]. Prasa podawała informacje o działającej placówce, lecz nie odpowiadało to do końca zastanej sytuacji[46]. Barakowóz stał się wielkim narzekaniem wszystkich jego



W tle urząd pocztowy w Murzynowie Kościelnym, który działał do 1983 roku. Obecnie dom Państwa Kończalów



Pocztowy barakowóz. Daleko w tle zabudowania Spółdzielni Kółek Rolniczych oraz masowo wysadzane po II wojnie światowej, obce gatunkowo, topole czarne

klientów, a także samej naczelniczki poczty, bo jak stwierdziła: „Nie wiem, co byśmy zrobiły, gdyby nie życzliwość pań ze sklepu spożywczego. No, i temperatura. Latem jest gorąco jak w saunie, że się człowiek do krzesła przykleja, zimą natomiast chłód przenikliwy niczym w igloo". Pomimo ww. uciążliwości mieszkańcy byli zmuszeni do jego zaakceptowania. Według początkowych założeń barakowóz miał być tylko prowizorką do czasu otwarcia nowego budynku,



Pamiętny barakowóz pełniący funkcję poczty w Murzynowie. Tym razem już w pocztowych barwach. W tle niedawno postawiony pawilon handlowo-przemysłowy o typowej dla tych czasów prostej, „kostkowej" formie

w perspektywie co najwyżej trzech lat. Poczta była wpisana w plany inwestycyjne Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Poznaniu. Ze względu jednak na fakt, że środki finansowe pochodzić miały z ministerstwa łączności, WUP w Poznaniu nie mógł w całości zapewnić budowy obiektu[47]. Przyszłym wykonawcą robót została Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Sabaszczewie[48]. W listopadzie zlecono wykonanie

projektu technicznego, ale termin jego sporządzenia ciągle odwlekano[49]. W o wiele szybszym tempie zmieniała się południowa część wioski.

Na terenie parku plebańskiego w dotychczasowej remizie dla karawanu urządzono kaplicę przedpogrzebową[50]. Park dworski, z uwagi na zachowany układ przestrzenny oraz grupy kompozycyjne złożone m.in. z wierzb, świerków, grabów, jesionów i kasztanowców, został wpisany już wcześniej do rejestru zabytków[51]. Prasa nie szczędziła przykrych słów. To już nawet nie był park, „to raczej śmietnisko". Podobnie było z ponad połową parków dworskich i pałacowych w Wielkopolsce[52]. Trudno znaleźć zaś słowa na to, co się stało w Murzynowie. Ówczesny użytkownik parku, tj. Kombinat PGR Jarosławiec Zakład PGR Zberki Folwark Murzynowo Kościelne, dopuścił się przysłowiowego gwałtu na parku. Pod pretekstem przyszłej hodowli ryb podjęto akcję przebudowy trzech historycznych stawów i połączenia ich w jeden wielki zbiornik. Decyzja nie okazała się kontrowersyjna, lecz katastrofalna. Usunięto całe bogate przywodne zadrzewienie, około 1/3 drzewostanu parku. Bez skrupułów wycinano stuletnie kasztanowce, sześciometrowe głogi, szpaler topoli włoskich i ponadmetrowe w pniu wierzby płaczące. Spadkobiercami spuścizny po dziedziczce Józefie Ozdowskiej nie stali się jej potomkowie, ale wszyscy mieszkańcy Murzynowa. Niestety, niektórzy nie potrafili tego uszanować. I wszystko to bez zgody Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków[53]. Obok świeżo postawionego, schludnego jak na tamte czasy obiektu świetlicy, zniszczono sporą część parku dworskiego. Podobnie bywało z historyczną, a przetrwałą przedwojenną zabudową. Przyczyn braku jej poszanowania można doszukiwać się w kwestiach ideologiczno-politycznych czy niewiedzy



Widok na dwór. Niegdyś w tafli wody odbijały się chylące ku dołowi wierzby płaczące oraz dumnie stojące topole włoskie. Po działaniach PGR z bogatego przywodnego zadrzewienia nic nie pozostało



Zestawienie dwóch kontrastujących ze sobą obiektów w folwarku plebańskim z lat 80., lecz różnych wieków: stodoła przejazdowa (wiek XIX; po lewej) i budynek gospodarczy (wiek XX)

oraz braku określonego poziomu kultury[54]. Ta zaś nowo tworzona nadal podążała ku prostocie, złej formie i braku detalu. Stąd też w folwarku plebańskim, na miejscu drewnianej drwalni, wzniesiono na początku lat 80. murowany, pozbawiony wyrazu budynek gospodarczy[55]. Takie wzorce narzucał panujący ustrój. Inną kwetią było nadawanie przez rząd PRL orderów i odznaczeń państwowych za wieloraką działalność. Nie analizując sposobu decydowania, plusem było niekiedy wskazywanie lokalnych liderów, z którymi można było przecież wiązać nadzieję na poprawę życia społecznego wsi. Odznaczonym przez Państwo Srebrnym Krzyżem Zasługi został Walerian Buczma, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Grząbka Ignacy[56] i Jadwiga Bindulska, zaś Złotymi Krzyżami Zasługi Bronisław Tarlecki i Jan Czugujewicz[57]. Trójka ostatnich odznaczonych nader udzielała się w miejscowej szkole.



Srebrny Krzyż Zasługi Waleriana Buczmy

Mimo złych warunków socjalnych w szkole funkcjonowały liczne organizacje uczniowskie, jak: Spółdzielnia Uczniowska, Drużyna Harcerska i Zuchowa, Szkolne Koło Sportowe, Szkolna Kasa Oszczędności, Polski Czerwony Krzyż i teatrzyk dziecięcy[58]. Ówczesny budynek 8-klasowej szkoły był niefunkcjonalny, a co najważniejsze, nie był w stanie pomieścić przeszło 100 dzieci[59]. Początkowo, na przełomie lat 1984/1985, mowa była jedynie o modernizacji

budynku szkolnego[60], która oddalała tym samym wizję budowy Domu Nauczyciela[61]. Z czasem w sprawozdaniach z pracy szkoły pojawiały się coraz bardziej radykalne opinie co do podjęcia słusznego remontu wraz z jej rozbudową. W sprawozdaniu z pracy w szkole podstawowej pisano, że „izby lekcyjne są bardzo małe i poza jedną salą żadna nie spełnia wymogów odnośnie do powierzchni sal lekcyjnych. Szkoła nie posiada też sali gimnastycznej, a obecna szczupłość pomieszczeń nie pozwala wygospodarować tak potrzebnej szkole świetlicy". Dotychczasowo zajęcia z wychowania fizycznego odbywały się w Klubie Rolnika, „zapowiadającego się już w tej chwili dobrą i prawidłową, wszechstronną działalnością kulturalną przy współpracy organizacji politycznych i społecznych i instytucji na terenie Murzynowa"[62].





Migawki z imprezy noworocznej roku szkolnego 1983/1984 na świetlicy wiejskiej w Murzynowie

17 Kiedy przydą owy Gody, Niejedny tam więc przygody

wielkie kulturalne świętowanie, czyli organizacja imprezy Wiosna '86
18 września 1985 roku – 5 lutego 1989 roku

Widząc wielką potrzebę środowiska Murzynowa w dziedzinie prowadzenia różnorodnej działalności imprezowej, dnia 18 września 1985 roku zadecydowano, aby na bazie istniejącego już Klubu Rolnika powołać Wiejski Dom Kultury (w skrócie WDK)[1]. W sytuacji nowo powstających wówczas ośrodków często obraz kultury był zafałszowywany poprzez pryzmat dużych miast i miasteczek, a działania mniejszych ośrodków były spychane na dalszy plan jako niepasujące do reszty[2].



Kierownicy i instruktorzy Wiejskiego Domu Kultury i Klubu Rolnika w Murzynowie (od lewej): Jan i Maria Czugajewiczowie, Jolanta Kubacka, Lidia Małecka i Jacek Osadziński

Rejonowa Narada Pracowników Upowszechniania Kultury, która odbyła się w Murzynowie, bardzo wysoko oceniła zarówno pracę, jak i powiązanie obu placówek[3]. Na czele Klubu Rolnika stała Lidia Małecka[4], zaś pierwszą prowadzącą WDK została Jolanta Kubacka[5], swego czasu także przewodnicząca KGW[6]. Gminny Ośrodek Kultury odpowiadał za stronę merytoryczną; Gminna Spółdzielnia za stronę materialną i wyposażenie placówki.

Dzięki połączonym funkcjom i kadrze czterech zewnętrznych instruktorów placówka rozwijała się jeszcze lepiej. Tutaj organizowano spotkania lekarskie czy kursy szycia[7]. Było to miejsce pracy miejscowego rzeźbiarza – Marka Głowińskiego, a także miejsce spotkań: teatrzyku dziecięcego Promyk, zespołu tanecznego, sekcji tańca współczesnego, zespołu wokalnego Wiolinki i miłośników nauki gry na gitarze[8]. Trudno dziś znaleźć odniesienie, czym tak naprawdę była ówczesna placówka kulturalna, w której umieszczono niemal wszystkie dobra techniki, w tym telewizor i konsolę do gier. W sobotnie wieczory wyświetlano bajki dla dzieci, na zaledwie jednej z trzech w województwie aparaturze wideo. Za prowadzoną działalność klub rolnika otrzymał w 1986 roku drugie miejsce w konkursie wojewódzkim Klubowy Laur[9]. Nadzór merytoryczny nad pracami ośrodków kultury z terenu województwa poznańskiego prowadził Pałac Kultury w Poznaniu (obecnie Centrum Kultury „Zamek" w Poznaniu). Kierowane były do niego wytypowane po jednej z każdej gminy wioski, wyróżniające się inicjatywami, osiągnięciami, szczycącymi się miejscowymi twórcami, prężnym działaniem instytucji, jak Kółko Rolnicze czy Koło Gospodyń Wiejskich. Taką właśnie wsią, wytypowaną przez Zygmunta Piaseckiego, ówczesnego dyrektora GOK-u, było Murzynowo Kościelne. Pozytywną opinię wystawił Wydział Kultury



„Zabawa z komputerem", jak głosi podpis pod zdjęciem ujętym w Kronice WDK

i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Co w praktyce to oznaczało? Otóż w owych czasach organizowano imprezę wojewódzką, której pomysłodawcami był wicewojewoda poznański – Romuald Zysnarski, oraz ze strony Pałacu Kultury – Helena Bednarska[10]. Impreza pt. *Kultura wsi poznańskiej w czterech porach roku* była cyklem imprez zapoczątkowanym zimą 1985 roku (Zima '85). Dotychczasowymi gospodarzami byli: PGR Żydowo, wieś Dobierzyn,

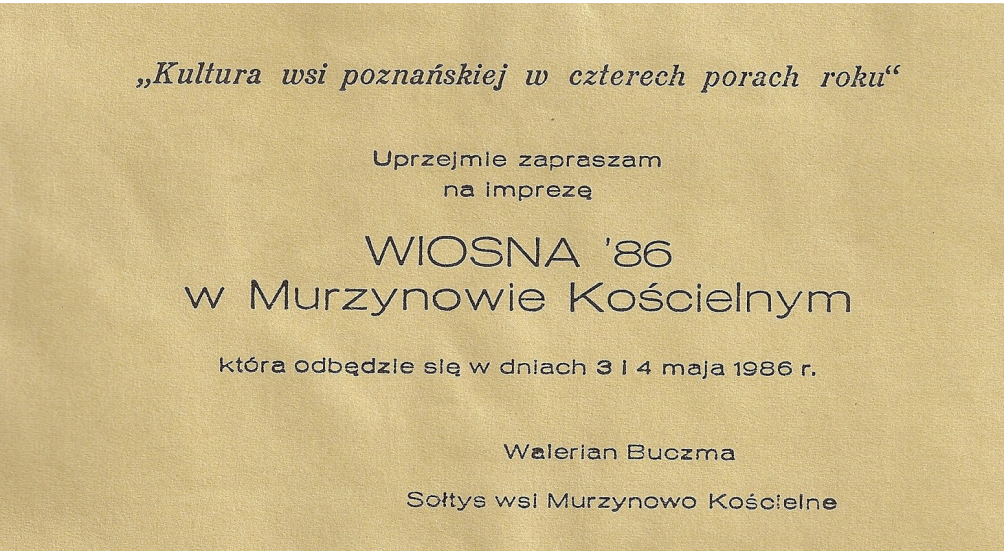
„Kultura wsi poznańskiej w czterech porach roku"

Uprzejmie zapraszam
na imprezę

WIOSNA '86
w Murzynowie Kościelnym

która odbędzie się w dniach 3 i 4 maja 1986 r.

Walerian Buczma

Sołtys wsi Murzynowo Kościelne

Wzór zaproszenia na wojewódzką imprezę Wiosna '86. Tak zacna wieś, pod przewodnictwem swego sołtysa Waleriana Buczmy, wystosowała oficjalne zaproszenie także do „Expressu Poznańskiego"

Muzeum Etnograficzne na Lednicy, Rolniczy Kombinat Spółdzielczy w Tarnowie Podgórnym oraz Stroszki[11]. Sens imprezy zamykał się w aktywizacji wiejskiego środowiska, w pokazywaniu własnych osiągnięć w różnych dziedzinach – od gospodarki po ruch amatorski[12]. Niemal to wszystko posiadało Murzynowo. Aktywną pracą charakteryzowało się Kółko Rolnicze, Koło Gospodyń Wiejskich, ZSMP oraz Społeczna Rada ds. Kultury[13].

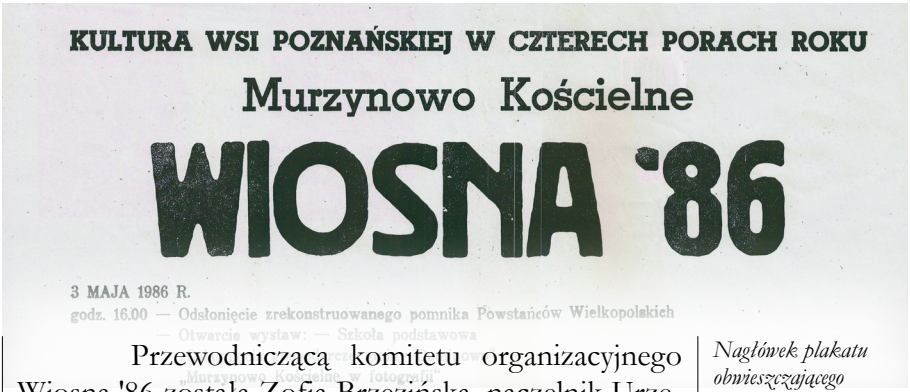
KULTURA WSI POZNAŃSKIEJ W CZTERECH PORACH ROKU

Murzynowo Kościelne

WIOSNA '86

3 MAJA 1986 R.

godz. 16.00 — Odsłonięcie zrekonstruowanego pomnika Powstańców Wielkopolskich

— Otwarcie wystaw: — Szkoła podstawowa

Nagłówek plakatu obwieszczającego imprezę wojewódzką w Murzynowie w dniach 3–4 maja 1986 roku

Przewodniczącą komitetu organizacyjnego Wiosna '86 została Zofia Brzezińska, naczelnik Urzędu Gminy w Dominowie. Towarzyszył jej Teodor Waligóra, żartobliwie „ten, co to ludzi do roboty nagania", czyli specjalista ds. czynów społecznych w Urzędzie Gminy[14]. Inicjatywę do podjęcia lokalnych działań wyraziła Rada Sołecka, której już od ćwierć wieku przewodniczył Walerian Buczma[15]. W organizację włączyli się także nauczyciele ze szkoły podstawowej, którzy wykazali swą bezinteresowną pomoc. Sam zaś WKiSUP zapewniał organizatorów medialnych[16], wśród których była Gazeta Poznańska. Na równi z przygotowaniami wieś dokonywała kolejnych działań, które miały się stać utwierdzeniem w przekonaniu o słusznym wyborze Murzynowa spośród innych wiejskich, wielkopolskich środowisk. Wykonano wówczas 400 metrów chodnika, pobudowano drogi dojazdowe[17] oraz położono asfalt na drodze wokół nawsia. Nie szczędząc materiału, wyasfaltowano cały plac między kościołem a świetlicą, tworząc spory parking[18]. Na terenie dawnej żwirowni utworzono boisko, które otoczono podwójnym szpalerem topoli czarnych[19]. Przy tym „narzekają i inne żony w Murzynowie, że «nosi» tych ich mężów bez umiarkowania. […] Jakby im za mało było roboty w polu"[20].



Powyżej, tym razem w kolorze, logo imprezy. Wykorzystano je głównie do okolicznościowej przypinki



Boisko wiejskie, dziś kiepskiego stanu, wyróżnia się w krajobrazie wsi obcymi dla tradycji topolami czarnymi

Wraz z planowaną imprezą oczekiwano poparcia dla trzech dużych inwestycji. Pierwszą była poczta, dla której ustalenia budowlane sporządzono na przełomie października i listopada 1985 roku. Wojewódzki Urząd Poczty zadecydował o pobudowaniu pomieszczeń na pocztę i przyszłą centralę telefoniczną wraz z kotłownią dla potrzeb własnych i Gminnej Spółdzielni. Za pilną inwestycję uznano budowę Domu Nauczyciela. Tłumaczono to faktem spodziewanego w najbliższych latach odpływu nauczycieli na emeryturę i konieczności corocznego zatrudnienia dużej liczby nowych osób[21]. Po trzecie, planowano rozbudowę szkoły i to na sumę aż 95 mln zł. Niestety, Murzynowo posiadało najgorsze w gminie warunki do pracy i nauki. Mimo to działalność tutejszych organizacji uczniowskich, a zwłaszcza Spółdzielni Uczniowskich, zasługiwała na wyróżnienie. Ta ostatnia corocznie zajmowała III, a nawet II miejsce w skali województwa. Ten zapał podtrzymywała, ale i nieco gasiła Danuta Janasik. Z początkiem grudnia 1985 roku stwierdziła, że nie powinno się oszczędzać na oświacie, ale też winno się poważnie zastanowić nad tak wielką sumą pieniędzy. W jej opinii taki koszt jest zbyteczny, bowiem „Murzynowo jest wsią nierozwojową", tj. że nigdy nie będzie tylu dzieci, aby potrzebna była szkoła za prawie 100 mln zł[22]. Dziś okazało się to prawdą. Presja budowy była jednak silniejsza. Mówiono, „niech się wysoka poznańska władza na własne oczy przekona, że rozbudowa szkoły jest konieczna. Wprawdzie są już plany. Kuratorium gwarantuje 90 mln złotych, ale… przypomnieć się nie zawadzi", pisano na łamach „Tygodnika Ludowego"[23]. Potencjał tkwiący w nauczycielach odkrywał Zygmunt Piasecki, który w rozmowie z dziennikarzem „Tygodnika Ludowego" mówił: „Oj, miałem ja z panią

Marią [Czugujewicz] kłopotu [...]. Dopiero niedawno, i to niemal siłą, zaangażowałem ją jako instruktora GOK-u". Maria Czugujewicz prowadziła wówczas teatr oraz sięgała wraz ze swymi uczniami po laury w różnorakich konkursach, w tym aż po zwycięstwo w wojewódzkiej olimpiadzie polonistycznej[25]. Plany budowy szkoły ustąpiły jednak budowie pomnika Powstańców Wielkopolskich[26]. Paradoksalnie taką ideę powzięto dla odbudowy pomnika odzyskania niepodległości z 1928 roku. Pierwotnie w duchu szczęścia i braterstwa na terenie Wielkopolski powstały w sposób samorzutny i spontaniczny pomniki ku pamięci żołnierzy, powstańców i zwykłych mieszkańców[27]. Słowa te wzięto sobie jednak tak głęboko do serca, że nie rozważano murzynowskiego przypadku. Sprawa rekonstrukcji pomnika toczyła się co najmniej od roku 1980. Zasadniczym zamiarem Wiejskiego Społecznego Komitetu wzniesienia Pomnika Powstańców Wielkopolskich w Murzynowie Kościelnym było odtworzenie pierwotnego napisu *Bóg i Ojczyzna*[28] Oficjalne skierowanie prośby o zezwolenie na budowę pomnika nastąpiło 13 marca 1986 roku do Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Poznaniu. W piśmie zaznaczono, że pomnik składać się będzie z kamienia granitowego i tablicy z brązu[29]. Przy pracach w budowie pomnika brali udział murarze: Paweł Buczma i Florian Socha. Jak mówiła *Szefowa*, bo tak nazywano Zofię Brzezińską, „na pewno uwiną się z cokołem,

Zatwierdzony tekst na pomniku Powstańców Wielkopolskich[23]

W tym miejscu stał Pomnik Pamięci Powstańców Wielkopolskich mieszkańców Murzynowa Kościelnego i okolicy.

BÓG I OJCZYZNA
1918 r.

wzniesiony w 1928 r.
Został zniszczony przez okupanta w 1941 r., wzniesiony na nowo w czynie społecznym przez Mieszkańców wsi Murzynowa Kościelnego w 1986 r.

Pomimo zatwierdzenia tekstu przez wyższą władzę (ponyżej) docelowy napis uległ jeszcze niewielkiej modyfikacji

głaz już jest, tylko go ustawić, brązowa tablica natomiast czeka na odbiór w Puszczykowie”[30]. Wszystko to działo się na tle Miesiąca Pamięci Narodowej, podczas którego sprzątano, odbywano apele w szkole oraz złożono wiązankę kwiatów na grobie milicjanta Ignacego Szarzyńskiego[31]. W przygotowaniach do imprezy mieszkańcy Murzynowa Kościelnego wypracowali w czynie społecznym dwa miliony złotych[32].

W pierwszy dzień imprezy, tj. 3 maja, goście przybyli na skraj wsi, gdzie przywitani zostali przez sołtysa staropolskim zwyczajem – chlebem i solą[33]. Najważniejszym wydarzeniem tego dnia było odsłonięcie pomnika Powstańców Wielkopolskich. Nie zdołano jednak wmurować kamienia węgielnego pod budowę poczty. Wówczas to brak zgody Gminnej Spółdzielni uniemożliwił budowę pawilonu pocztowego[34].







Powyżej migawki z parady, która przeszła przez wieś podczas Wiosny '86

Przybyli na historyczny rozstaj dróg honorowi goście zostali przewiezieni bryczką do centrum wsi



Podczas imprezy otwarto serię wystaw, dokonano projekcji wideo dla dzieci pt. *Cudowny świat Walta Disneya*, zorganizowano spotkanie z aktorami Teatru im. Aleksandra Fredry z Gniezna oraz wyłoniono laureatów konkursów[35]. Jednym z nich był plebiscyt *Moja zagroda wizytówką wsi*, w którym wzięli udział wszyscy mieszkańcy. Każdy uporządkował obejście domu, pomalował płot i zadbał o zieleń w ogródku[36]. Farbę rozdawano z przydziału[37]. Na zakończenie dnia na terenie boiska sportowego odbył się koncert z gwiazdami.



W miejscu historycznego pomnika ówcześnie stał kiosk Ruchu, którego tylne zaplecze ukazuje powyższa fotografia. Nową lokalizację znaleziono kilkanaście metrów dalej, lecz nadal w obrębie nawsia





Zdjęcie grupowe czołowych gości WIOSNY '86. Pośrodku sołtys trzymający dyplom z okazji 25-lecia sołtysowania

Tekst piosenki na cześć sołtysa Waleriana Buczmy autorstwa Lecha Konopińskiego

WIOSNA W MURZYNOWIE KOŚCIELNYM

Nadzieję sieją ci co orzą,
Że zbiorą piękny pracy plon!,
Podziwiać będzie ich samorząd,
A sołtys poda pieśni ton:

Ref.: Wiosna znów jest w Murzynowie
I każdy wam powie,
Że wiosna jest co się zowie!
Listowiem dziś wita nas!
Wiosna znów jest w Murzynowie
Z kulturą, Panowie!
Sport i zabawa - to zdrowie
Więc spędź w Murzynowie czas!

Nie ma tu miejsca dla ponuryoh,
Bo z nami jest radosna myśl!
Wita was Wiejski Dom Kultury,
W którym zagości wiosna dziś!

Ref.: Wiosna znów jest w Murzynowie...

Zabawa dzisiaj będzie huczna,
Bo już minęło wieku ćwierć,
Jak sołtys nasz, Walerian Buczma,
Sołectwa we wsi ujął ster!

Ref.: Wiosna znów jest w Murzynowie...

W organizacji imprezy brało udział aż 16 podmiotów kulturalnych, gospodarczych i innych. Domyślać się także należy, że w pierwszym dniu, w części oficjalnej dokonano prezentacji utworu poświęconego Walerianowi Buczmy, do którego słowa ułożył Lech Konopiński, zaś muzykę skomponował Henryk Kuczyński[38]. Obaj panowie to członkowie zespołu Zza Winkla, znanej w całej Polsce kapeli z Nowego Tomyśla, gwiazdy wieczoru kolejnego dnia imprezy wojewódzkiej[39]. Zespół folklorystyczny zaprezentował tańce ludowe w układzie

Jana Czugujewicza. Pod opieką Jacka Osadzińskiego, z wykształcenia chemika, z zamiłowania muzyka uczącego śpiewu, wystąpił zespół Wiolinki[40]. Swoje umiejętności artystyczne przedstawiły także pozostałe sekcje kulturalne, w tym: zespół teatralny poezji, zespół teatralno-kabaretowy i zespół muzyczno-instrumentalny[41]. Odbył się także finał minipiłki nożnej. Podczas imprezy otwarto kiermasze książki[42], którymi zainaugurowano ogólnopolskie *Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy*[43]. Minęło wówczas 40 lat od chwili, gdy na pierwsze spektakle rozpoczął zapraszać Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie[44]. Podczas imprezy przeprowadzono serię wywiadów, które nadano za pośrednictwem Polskiego Radia[45]. Niestety, nie zachował się ani jeden[46]. Podsumowując Wiosnę '86, warto podkreślić, iż była to impreza na miarę województwa poznańskiego, skupiająca uwagę rzeszy mieszkańców. O jej rozmachu rozpisywał się „Dziennik Ludowy", „Express Poznański", „Gazeta Poznańska"„Inspiracje", „Rzeczpospolita" czy „Tygodnik Ludowy". Słowa podziękowania należą się trzem podmiotom: organizatorom, mieszkańcom wsi Murzynowo oraz sołtysowi Walerianowi Buczmie[47]. Specjalne podziękowania zamieszczono na łamach „Tygodnika Ludowego"[48]. Kolejnym gospodarzem imprezy pt. Lato '86 było Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy[49].

Rok później w drodze postanowień Konwentu

Występ zespołu Wiolinki w składzie: Justyna Haremska, Honorata Komorowicz, Agnieszka Kubiak, Karina Kwiatkowska, Marzena Kwiatkowska, Aleksandra Myszker, Natalia Olsztyńska, Magdalena Spławska i Monika Spławska



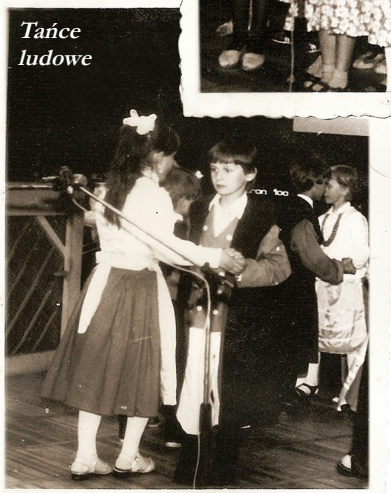

Tańce ludowe



Okolicznościowa tabliczka

Sołtysów uhonorowano odznaczeniami tych najbardziej aktywnych. Wręczono dyplomy wojewody dla sołtysów najdłużej piastujących tę funkcję. Jeden z nich za 25 lat sołtysowania trafił na ręce Waleriana Buczmy[50]. „Dzięki takim ludziom, jak sołtys Walerian Buczma, Czesław Borowczyk, Wojciech Pawlak, Józef Urbanowicz, Marian Manicki – wieś, w której żyją, pięknieje niemal z dnia na dzień". Tak pisał „Tygodnik Ludowy" o tych, którzy „kontynuują dzieło dziadków i ojców, a jednocześnie sami wpisują się na trwale w życie wsi. Robią to dla siebie, ale i dla przyszłych pokoleń". Aktywizacja środowiska wiejskiego miała swe odbicie w swoistej rozbudowie wsi: nowe domy, obory, chlewnie i garaże, niekoniecznie przystające do tradycyjnej zabudowy wsi. Wzmagało to wprowadzone w gminie współzawodnictwo wsi. Już w roku 1986 gmina Dominowo znajdowała się w pierwszej dziesiątce w województwie poznańskim według produkcji towarowej, a w niektórych dziedzinach była nawet w czołowej trójce. Murzynowo charakteryzowało się wysokim poziomem produkcji roślinnej i zwierzęcej. Zapewniało to istnienie 45 gospodarstw indywidualnych, w tym gospodarstwa specjalistyczne Mariana Manickiego, Aleksandra Szymańskiego[51] oraz Alfonsa Ochowiaka[52], naczelnika murzynowskiej OSP[53], podnosiły te wskaźniki. Praca na rzecz kultury stała

Wycinek z „Tygodnika Ludowego"

Dziękujemy!

Walerianowi Buczmie, sołtysowi wsi Murzynowo Kościelne (gmina Dominowo) w woj. poznańskim — za zaproszenie na imprezy „Wiosna 86" w ramach cyklu „Kultura wsi poznańskiej w czterech porach roku".

na równie wysokim poziomie, bowiem „wyjątkowo urozmaiconą działalność rozwija WDK w Murzynowie Kościelnym. Działa kilka kół zainteresowań, nie ma prawie tygodnia bez atrakcyjnej imprezy". Te i wiele innych ciepłych słów umieszczono na kartach Kroniki WDK[54]. W roku 1987 zorganizowano tu 30-lecie Kółka Rolniczego oraz Koła Gospodyń Wiejskich[55].


Z OKAZJI
30-Lecia działalności Kółka Rolniczego
i 20-Lecia Koła Gospodyń Wiejskich
w Murzynowie Kościelnym

zapraszamy

Pana(ą) .....

NA SPOTKANIE JUBILEUSZOWE
POŁĄCZONE Z ZABAWĄ TANECZNĄ

która odbędzie się w Wiejskim Domu Kultury
w Murzynowie Kościelnym dnia 14 lutego o godz. 1700

ZARZĄD KÓŁKA ROLNICZEGO

Wzór zaproszenia na 30-lecie Kółka Rolniczego i 20-lecie istnienia Koła Gospodyń Wiejskich

W listopadzie ponownie zawrzało na świetlicy na skutek I Międzygminnych Potyczek Kulturalnych pomiędzy Murzynowem a Pałczynem. Na dobry początek w Zberkach na tamtejszych stawach zorganizowano pokaz modeli pływających. Same zaś potyczki były dwuetapowe, z tygodniowym odstępstwem[56]. Odbyły się m.in. dwa konkursy, tj. *Zgaduj-zgadula* pomiędzy prezesami kółek rolniczych i *Pańskie oko konia tuczy* dla sołtysów. Jeden z nich kwitował: „Nie znać swej wsi, problemów jej mieszkańców – to byłby dopiero wstyd". Siły były w miarę równe: Murzynowo – 350 mieszkańców i 46 gospodarstw rolnych, zaś Pałczyn – 280 mieszkańców i 47 gospodarstw. Ogółem odbyło się osiem konkurencji, najpierw w Murzynowie, a tydzień później w Pałczynie. W Murzynowie doszło do remisu. Gospodarze wygrali roboty na drutach, konkurs sołtysa, grę w tenisa stołowego i sztafetę dzieci. Pałczyn wygrał zaś w konkursach prezesów i sekretarzy kółek rolniczych, naczelników gmin oraz meczu piłki nożnej. Tydzień później, pomimo doskonałego biegu Małgosi, Zbyszka i Sławka, całe Potyczki wygrał Pałczyn. Celem było, jak to



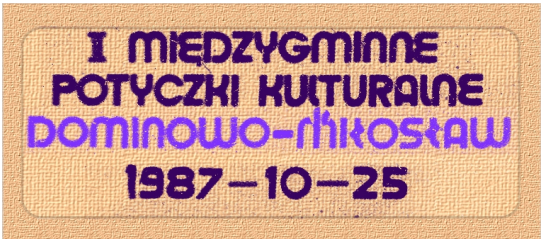

Czy tak barwnie mogło wyglądać logo imprezy Potyczek Kulturalnych, w których wzięło udział Murzynowo Kościelne i Pałczyn?

określili naczelnicy obu gmin (Zofia Brzezińska i Marek Konieczka), „rozbudzenie życia kulturalnego wsi i potrzeby wspólnego decydowania o tym, co i jak robić, by żyło się przyjemniej i z uśmiechem na co dzień”[57]. O ten ostatni zabiegano także w szkolnictwie.

W dalszym ciągu podkreślano duże zagęszczenie w pomieszczeniach do nauki, zły stan techniczny[58] i planowany kapitalny remont starego budynku szkoły[59]. Równocześnie rozpoczęto budowę nowego obiektu. Przewodniczącym Komitetu Budowy Szkoły został jej były dyrektor Jan Czugujewicz, który

Występy zespołów ludowych



starał się o pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi[60]. Wśród członków był także Alfons Ochowiak, który sądził, że przy takim połączeniu funkcji „łatwiej jest przebić się przez biurokratyczne zapory”[61]. Wszczęto także budowę Domu Nauczyciela. Wykonawcą robót był Kazimierz Pogorzelski, a termin zakończenia prac datowano na sierpień 1990 roku[62]. Nad świeżo zaś postawionymi fundamentami poczty zawisły ciemne chmury. Budowa poczty stanęła w miejscu po tym, jak pojawiły się problemy z formalnościami dotyczącymi przekazania poczcie gruntów[63].



W tle sylweta szkoły z lat 80.

Życzenia spływające po organizacji Potyczek Kulturalnych między gminami Dominowo i Miłosław. Niestety, wbrew oczekiwaniom była to pierwsza i zarazem ostatnia edycja tej imprezy

I Potyczek Dominowo – Miłosław;
Murzynowskie – Patczyn.
Życzę aby następne edycje tych spotkań
przyniosły nowe sukcesy: wsi, gmin;
uczestnikom w serdecznej rywalizacji

Transformacja



Ostatnia z kart pękającej w szwach Kroniki Wiejskiego Domu Kultury

W 1989 roku nie ustała działalność zespołów pod opieką Jacka Osadzińskiego, Pawła Boruckiego, Marii i Jana Czugujewiczów. Co wtorek odbywały się spotkania z filmem. Organizowano wyjazdy do operetki poznańskiej. Za swoją ponadprzeciętną działalność Klub Rolnika zajął już dwukrotnie II oraz III miejsce w województwie poznańskim[1]. Podobnie jak w Dominowie, Karolewie czy Gablinie, działał tu Związek Młodzieży Wiejskiej, w skrócie ZMW *Wici*. Organizowano liczne zabawy, festyny, pomagano przy organizacji dożynek i innych imprez ludowych[2]. W województwie poznańskim działało 46 ośrodków kultury i 170 Klubów Rolnika[3]. Wśród tych ostatnich Murzynowo zostało uznane za jedną z ośmiu szczególnie wybijających się placówek[4].

Na polu trzech trwających budów sytuacja wyglądała mniej korzystnie. Szansę pozyskania funduszy na kontynuację budowy Domu Nauczyciela upatrywano w Zakładowym Funduszu Mieszkaniowym Kuratorium Oświaty i Wychowania. Na początku lat 90., podczas posiedzenia GRN w Dominowie, Maria Łuczak proponowała całkowite wyremontowanie starej szkoły i przeistoczenie jej w przedszkole[5]. Tymczasem głównym wykonawcą nowego budynku szkoły został Lech Kajdasz[6]. Akcji tej towarzyszył duży wkład w rozwój



Sylweta kościoła z 1991 roku z nowo założoną wieżyczką krytą miedzianą blachą

kulturalny dotychczasowej jednostki. Przykładem mogą być jasełka odbywające się tu regularnie, począwszy od roku 1991 roku, „kiedy pracę rozpoczęła tu młoda, ambitna nauczycielka Danuta Borowczyk. To ona była i jest motorem wspaniałej inicjatywy, która wpisała się na stałe w kalendarz imprez społeczności gminy Dominowo", pisano na łamach „Głosu Wielkopolskiego"[7]. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Sabaszczewo realizowała budynek pocztowy. I choć pozostały tylko roboty posadzkowe, montaż okien i drzwi, to ich końca nie było widać[8]. Budynek poczty w Murzynowie Kościelnym oficjalnie otwarto w listopadzie 1991 roku[9]. Kościół zaś aż przez dwa lata pochylał się nad problemem naprawy wieży. „Okazało się bowiem, że dotychczasowa blacha cynkowa odpada, gdyż pękają osłabione wiekiem spojenia. Jest to poważana inwestycja" – stwierdziła Rada Parafialna. Szczęśliwie udało się jeszcze zakupić blachę miedzianą po tańszej cenie[10]. Po około półtorarocznym opóźnieniu[11], z dniem 4 lutego 1992 roku, oddano do użytku Dom Nauczyciela. Mieszkania otrzymali: Maria Łuczak, Danuta Zieleń i Katarzyna Sroczyńska. W ramach zamiany w bloku zamieszkała Krystyna Stępień i Bernadeta Bandosz. W czasie wakacji szóste z mieszkań zajęła nowo



Dom Nauczyciela w Murzynowie Kościelnym

zatrudniona w szkole Violetta Nowak. Pozostało jedno mieszkanie jednopokojowe i edno trzypokojowe oczekujące dla nowo wyłonionego z konkursu dyrektora szkoły. Obowiązki kierownicze kontynuowała Maria Łuczak. W kwietniu 1993 roku konkurs powtórzono i wskutek zastałego impasu na dyrektora powołano Ryszarda Kordackiego, wykonującego ówcześnie stanowisko dyrektora GOK-u w Dominowie[12]. Budynek szkoły był już na ukończeniu – nowoczesny, estetyczny i obszerny jak na owe czasy. Choć w przeciągu trzech lat samorząd gminny złożył na funkcjonowanie oświaty sumy rzędu 300 do 400 milionów złotych, to stan przedwojennych budynków szkolnych był nadal bardzo kiepski[13]. Ponadto zarzucono, że w Murzynowie „powstało skrzydło, które nawet nie ma łącznika ze starą szkołą"[14]. Teraz Walerian Buczma „ma dwa marzenia: wczesne ukończenie budowy szkoły oraz – w dziedzinie ochrony środowiska – postawienie małej oczysz-



Przedwojenny obiekt szkolny. W tle (z prawej strony) jego nowo stawiany następca

czalni ścieków w Murzynowie Kościelnym"[15]. Na temat tej drugiej mówiono jedynie o przygotowaniach do sporządzenia dokumentacji[16]. Póki co otwarcie nowej szkoły zaplanowano na miesiąc luty 1994 roku[17].

Trwające budowy, zdaje się poprzez swą wielkość, przyćmiły transformację systemową w Polsce. Zmiany ustrojowe i społeczno-gospodarcze odbiły się na Murzynowie w wielu dziedzinach. Od listopada 1993 roku corocznie pod pomnikiem w Murzynowie poczęły się odbywać gminne obchody Święta Niepodległości[18]. Zasadniczą i najbardziej odczuwalną zmianą był upadek Państwowych Gospodarstw Rolnych. Już w październiku 1991 roku podpisano ustawę o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa[19], ale już od ponad 20 lat skutecznie odłączano od zespołu dworskiego kolejne działki, w tym m.in. te związane z hydrofornią, świetlicą wiejską i blokami mieszkalnymi[20]. Z dniem 31 grudnia 1993 roku wszystkie PGR-y uległy całkowitej likwidacji. Ich majątek przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa[21].



Jan Czugajewicz składający pod pomnikiem wiązankę kwiatów w kwietniu 1993 roku



Widmo rezultatu dawnej gospodarki PGR jest ciągle żywe. Waląca się brama wiedzie na dawne podwórze folwarczne. W oddali dwór oraz samotniczo rosnący około 130-letni wiąz szypułkowy



Część V

ZESPÓŁ

1994–2013

Korespondujące ze sobą budynki kościoła i dworu – dominanty zespołu sakralnego i dworskiego. Towarzyszy im zespół zabudowy wiejskiej

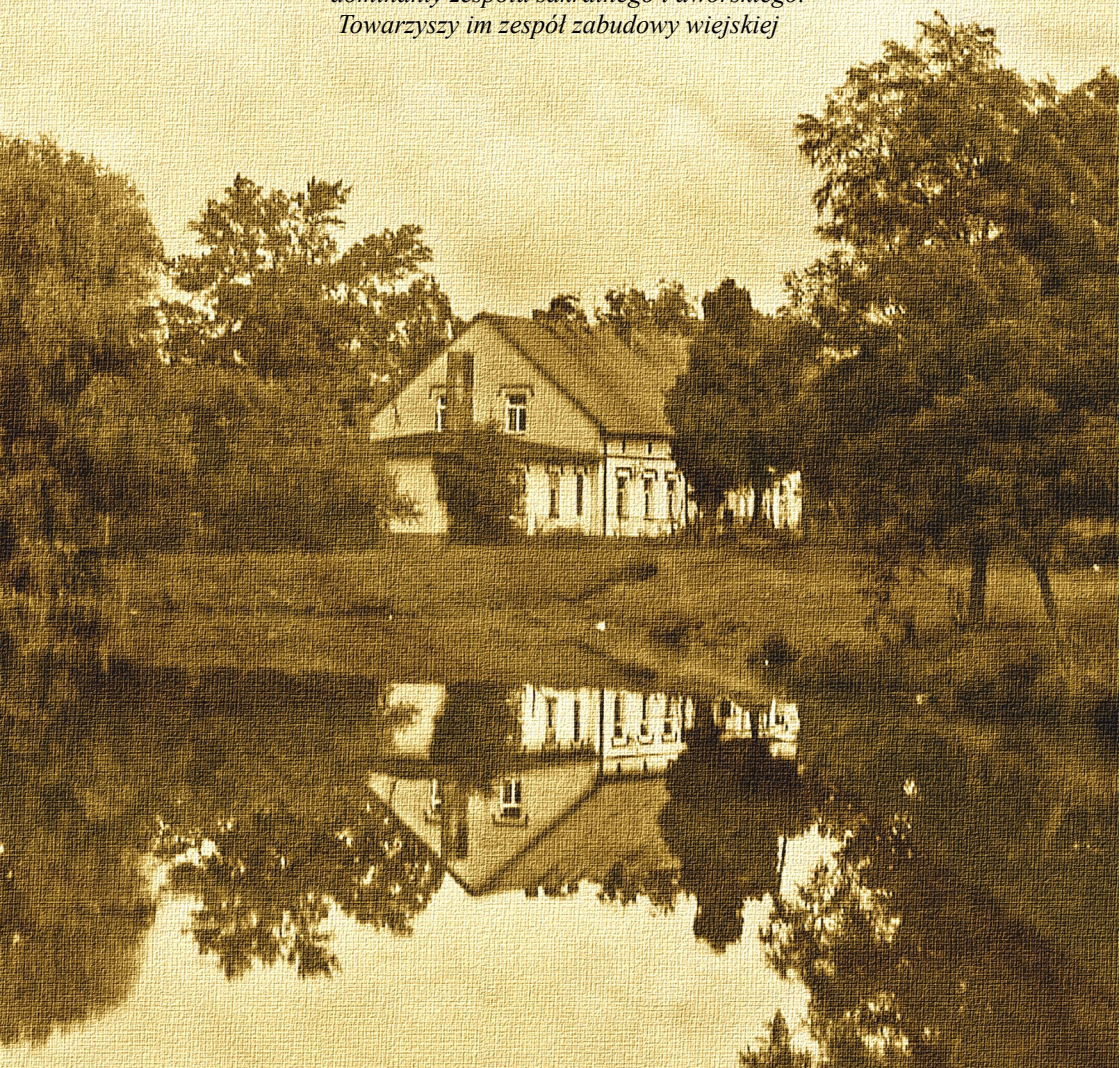

18 A o tymże wszytka rada, Gdzie się zejdzie ich biesiada

szkoła i parafia z powiewem radosnych zabaw i wielkich inicjatyw
1 stycznia 1994 roku – 31 października 2005 roku

Murzynowski folwark wraz z gruntami, podobnie jak wiele innych podobnych obiektów w Polsce, został wydzierżawiony prywatnemu przedsiębiorcy. Po przemianach ustrojowych „religijność wiernych ze spółdzielni produkcyjnych i byłych PGR-ów mocno spadła. Nadal są wytrąceni z równowagi psychicznej" – pisał ks. Stanisław Zamorski, który rozmyślał o postawieniu nowego ogrodzenia wokół kościoła. W tym celu zamówiono żelbetowe słupy[1]. Poszczególne przęsła miano zbudować z drzewa świerkowego, pochodzącego już z wcześniejszej wycinki drzew rosnących po wschodniej stronie drewnianej części kościoła[2]. W samym zaś wnętrzu wkrótce miały stanąć nowe ławki, na które składali się już od dłuższego czasu parafianie[3]. Po zakupie rozmyślano nad ich kolorem. W opinii konserwatora najbardziej stosownym był kolor zielony, który znalazł się w pierwotnym projekcie prof. Procajłowicza. Tak też uczyniono[4]. Początkowo, jak pisał na łamach kroniki parafialnej ksiądz Zamorski, „okazało się to b. trafne, gdyż kościół wydaje się teraz wyższy i dłuższy"[5]. Potem jednak okazało się to zmartwieniem, bo „dosyć ciemna polichromia kościoła projektu artysty Procajłowicza nie daje wrażenia radosnej jasności Domu Bożego", miał stwierdzić ksiądz Stanisław[6].

Nowa Kronika parafii Murzynowo Kościelne założona przez księdza Stanisława Zamorskiego

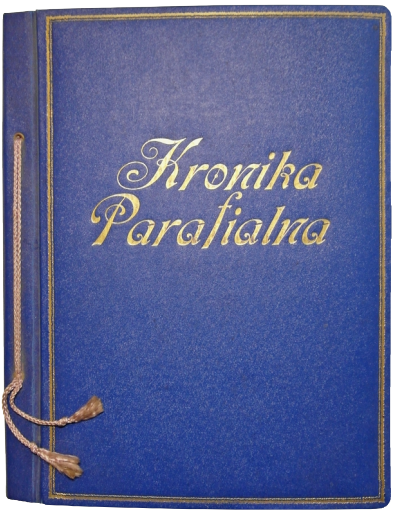

W dniu 15 lutego 1994 roku oficjalnie otwarto nową szkołę. Poświęcenia dokonał ks. Stanisław. Z tej okazji dzieci zaprezentowały około godzinny spektakl. Przy okazji otwarcia nowego budynku padło, być może po raz pierwszy, hasło rozebrania starej szkoły. Wzbudziło to na sali liczne szmery[7]. Na kolejnej z sesji Rady Gminy padły słowa w kierunku sołtysa, który był „winien podjąć decyzję co ze starym budynkiem szkoły należy zrobić"[8]. Nie zdążył on jednak tego uczynić. W lipcu 1995 roku spoczął na murzynowskim cmentarzu. Jeszcze po jego śmierci, a z początkiem nowego roku szkolnego, trwały ostatnie prace wykończeniowe wewnątrz nowej placówki oświatowej. Powstał więc ośmioklasowy budynek z niewielką salą gimnastyczną. Dopiero rok później, bo podczas wakacji 1996 r., rozebrano stary obiekt[9], który dziś byłby obok budynków kościelnych i dworskich, prawdziwą perełką małej, a wielkiej duchem wioski. Zachodzi pytanie, czy na rozbiórkę szkoły pozwoliłby zmarły niedawno sołtys Walerian Buczma? Już wcześniejsze usunięcie z kart historii dziedziczki Józefy Ozdowskiej doprowadziło do dużych zmian społecznych. Teraz poprzez usunięcie obiektu tak silnie związanego ze społecznością wsi podkreślono ten rozłam w przestrzeni. Ostatnia nadzieja podtrzymania i zrozumienia



Goście oczekujący na przecięcie symbolicznej szarfy podczas otwarcia nowego budynku szkoły podstawowej



Nieczynny budynek starej szkoły na początku lat 90. Niegdyś pruski wzorzec zastąpił bardziej cenną polską tradycję budowlaną. Teraz zastąpiono go jeszcze bardziej bezduszną świecącą bielą ścian prostą bryłą. Ta wraz z kominem przypominała bardziej fabrykę aniżeli szkołę

historycznych związków między Panem, Wójtem a Plebanem, oparta została na budynku kościoła, dworu i mało interesującej w formie świetlicy wiejskiej. Lecz pamięć miejsca, mieszcząca się w haśle oberża, daje nadzieję na ocalenie tożsamości wsi. Trzeba jednak zaznaczyć, że skala druzgocącej w skutkach decyzji likwidacji przedwojennej bryły szkoły stała się porównywalna z tymi wszystkimi, które dokonywały się podczas całej kadencji księdza Stanisława Zamorskiego. Dotąd stare wiejskie zagrody



Panorama od strony łąki Za Murką. Doskonale widoczna wiosną przerażająca skala nowych obiektów: szkoły (centralnie) i Domu Nauczyciela (z prawej) wobec pozostałych zabudowań wiejskich

ogrodzone drewnianymi płotami oraz droga wysypana czarną szlaką zmieniły swój obraz[10]. W folwarku definitywnie zaprzestano hodowli owiec na rzecz bydła mlecznego, wskutek czego przerwano tradycję gospodarczą Murzynowa[11].

Okres długiego duszpasterstwa był spełnieniem życzenia księdza Stanisława, bowiem jak sam stwierdził, „zawsze pragnąłem działać we wsi i w małym środowisku". Podkreślić należy jego niechęć do nowoczesnych jak na tamte czasy zdobyczy techniki. Samochód czy telewizor stał w sprzeczności do uznawanych przez księdza poglądów. Stałym środkiem lokomocji stał się motocykl. „Człowiek powinien być ponad techniką i dobrze rozumiem ujemną jej stronę zarówno dla organizmu ludzkiego jak i człowieczej psychiki" – mówił ks. Zamorski[12], dodając: „Zawsze biorę życie realnie bowiem na co dzień jestem realistą, nigdy nie traktuję życia górnolotnie i to jest moje motto"[13]. Skromność własnej osoby i życia podkreślił w trakcie jubileuszu czterdziestolecia sprawowania posługi kapłańskiej, mówiąc, „że nigdy nie zależało mu na rozgłosie wokół własnej osoby, a najlepszym dowodem na to jest fakt, iż jak dotąd nie obchodził żadnych jubileuszy a ten został na nim wymuszony"[14]. Dwoma ostatnimi wydarzeniami, w których zaznaczył swój udział, były gminne uroczystości związane z obchodami Święta Ludowego oraz odpust parafialny[15]. Dziełem kończącym

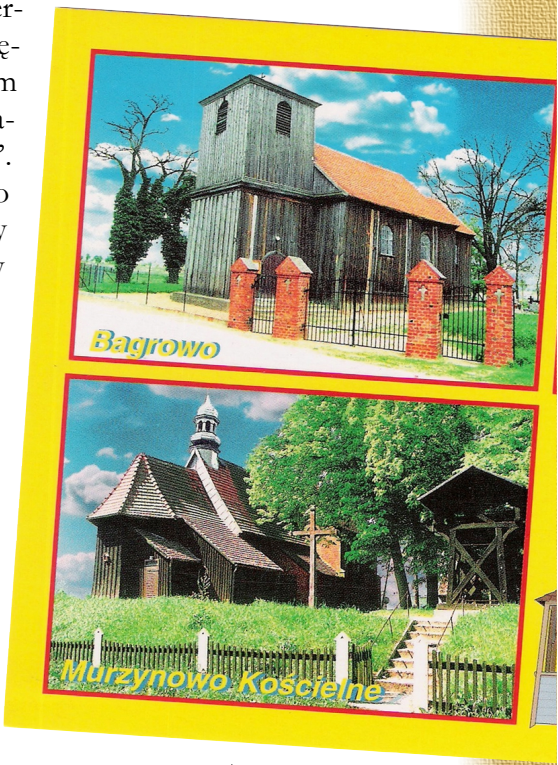

Fragment pocztówki z 1996 roku z widokami drewnianych kościołów gminy Dominowo



Ksiądz Jacek Szymankiewicz podczas uroczystej mszy świętej w dniu 28 października 1999 roku

była wymiana ogrodzenia cmentarza – z dotychczasowej siatki na metalowy płot[16]. Odchodzącemu z parafii księdzu nadano tytuł Honorowego Obywatela Gminy Dominowo[17].

W październiku 1999 roku, w koncelebrowanej przez ks. biskupa Zdzisława Fortuniaka mszy świętej, przedstawiono rozpoczynającego swą posługę ks. Jacka Szymankiewicza. Przybywszy z Rogoźna po trzyletnim wikariacie, miał na swoim koncie już 19 lat w kapłaństwie[18]. Poświęcenie ze strony ks. proboszcza oraz zapał ze strony mieszkańców przekształcił się w ciąg inicjatyw, które brały się przede wszystkim z potrzeb. Nowy wiek zapoczątkował festyn ludowy połączony z obchodami Święta Ludowego na łączce proboszczowskiej Za Murką. Imprezę zorganizowano na zasadzie szeroko rozumianego partnerstwa. Wśród organizatorów była murzynowska parafia, Zarząd Gminy w Dominowie, GOK oraz szkoła w Murzynowie. W pierwszy dzień, tj. 24 czerwca, a po części



Spektakl Nocy Świętojańskiej podczas wielkiego festynu w roku 2000. Reżyseria – Danuta Borowczyk, scenariusz – Janina Foltyn z Szamotuł

oficjalnej i występie zespołu Siekieracy wyłoniono zwyciężczynię w konkursie na najpiękniejszy wianek świętojański. Została nią Kinga Zamysłowska z Pałczynka. Centralnym punktem imprezy był spektakl Nocy Świętojańskiej. Całość podkreślił pokaz sztucznych ogni. Na drugi dzień ksiądz Szymankiewicz odprawił mszę odpustową, po której powrócono na Za Murkę. Początek uświetniła parada orkiestry dętej z Rogoźna. Tutaj przeprowadzono liczne konkursy i zabawy, w tym m.in.: bieg świętojański, międzyparafialne rozgrywki piłkarskie (wśród ministrantów wygrało Murzynowo), przeciąganie liny (powtórna wygrana Murzynowa), rzut wałkiem do chłopa i loteria fantowa[19]. Za organizację tej imprezy, ale głównie za dokonane przedsięwzięcia w parafii, w roku 2001 ksiądz otrzymał nominację do tytułu Średzianina Roku. I choć nie okazał się on wygranym, to wykonanie tak wielu ważnych dla parafii inwestycji w tak krótkim czasie pozostało bardzo dużym osiągnięciem. Jak sam mówił: „z remontami to jest tak, że kiedy się zacznie je prowadzić to nigdy nie wiadomo czym się to skończy. Ciągle jest coś do zrobienia. Chociaż w życiu – jest takie przysłowie – człowiek planuje, a Pan Bóg krzyżuje..."[20]. Tak wysoką poprzeczkę ksiądz sam sobie ustawił już wcześniej. Będąc na parafii w Rogoźnie, czytelnicy lokalnej gazety nadali mu tytuł Rogoźnianina Roku[21].

Za sprawą księdza Jacka i już wówczas nowej dyrektor szkoły w Murzynowie Danuty Borowczyk i wielu innych osób, zadbano o estetykę najbliższych Świąt Bożego Narodzenia, tworząc w prezbiterialnej części kościoła przepiękny żłóbek. Początkowo właśnie tu, a docelowo na szczelnie wypełnionej sali wiejskiej, wystawiono jasełka. Pod kierunkiem Danuty Borowczyk, po niemal dwóch miesiącach



Skraj niewielkiego stawu powstałego na łące Za Murką. Tuż obok niego rozgrywano Noc Świętojańską



Przepiękny żłóbek w okresie Bożego Narodzenia 2001, autorstwa m.in. Janusza Borowczyka

prób, trzydziestoro dzieci przedstawiło opowieść wigilijną. W pierwszej części widzowie ujrzeli Marię i Józefa poszukujących noclegu we współczesnych realiach. Druga część przedstawienia to właściwie *Opowieść wigilijna* Karola Dickensa z Ebenezerem Scroogem w roli głównej[22]. Spektakl doczekał się nawet nagrania wideo. W tym samym roku szkolnym nauczycielka Violetta Nowak-Bartosiewicz wystawiła sztukę teatralną. Opisując oba wydarzenia, dyrektor Kordacki słusznie zauważył, że „odbiło się to szerokim echem w środowisku lokalnym. Pisała o szkole prasa regionalna i wojewódzka"[23]. Tym samym Murzynowo weszło w XXI wiek. Wśród deklarowanych przez ks. Jacka na ten rok pomysłów był remont

dawnej owczarni w folwarku plebańskim i jej adaptacja na salkę katechetyczną, co zrealizowano z powodzeniem[24]. Prawdziwą atrakcją był jednak miesiąc czerwiec, który obfitował w wydarzenia. W trzeci dzień miesiąca, w wyniku otrzymanego tytułu kanonika i w powiązaniu z 50-leciem kapłaństwa, ks. Stanisław Zamorski odprawił mszę świętą[25]. Kilka dni później zorganizowano Święto Ludowe na łące Za Murką przy plebanii[26]. Na zakończenie trwających XXIII Dni Kasztelanii Gieckiej w murzynowskiej szkole odbyła się kolejna premiera grupy młodych miłośników teatru pod kierunkiem Violetty Nowak-Bartosiewicz. Tym razem wystąpili absolwenci szkoły podstawowej[27]. Pod koniec czerwca po raz drugi odbył się festyn świętojański połączony z kościelnym



Budowa parkingu przy plebanii w 2001 roku. Wśród licznie zebranych parafian również i ksiądz Jacek

FESTYN
MURZYNOWO KOŚCIELNE
24 czerwiec 2001 r.
Początek o godz. 15^{00}
! ! ! ZAPRASZAMY ! ! !

Zaproszenie na festyn w Murzynowie Kościelnym

odpustem. Postanowiono, że uroczystość odbędzie się pod znakiem 770 lat istnienia miejscowości. Trwałym punktem programu stała się więc wystawa fotografii, ukazujących dawne oblicze Murzynowa. Zabawę uświetnił uroczysty przemarsz przez wioskę i występ orkiestry dętej Nekielskiego Ośrodka Kultury. Jednym z ciekawszych konkursów były manewry na ciągniku z przyczepą oraz konkurs wiedzy dla sołtysów. W obu zwycięzcą okazał się Roman Głowiński. Ponadpółtoragodzinną loterię poprowadził sam ks. Jacek Szymankiewicz[28], pod którego adresem wielokrotnie padało wiele miłych słów. Tych nie szczędził sam arcybiskup podczas mszy świętej, w której wybierzmował grupę młodzieży z murzynowskiej parafii[29].



Występy orkiestry dętej Nekielskiego Ośrodka Kultury i zespołu pomponistek



Wykonana przed dwoma laty masowa telefonizacja wioski[30] sprzyjała otwartej w marcu za przyczyną dyrektor szkoły pracowni komputerowej. Komputery zostały sfinansowane w znacznej części przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Inwestycja była bardzo potrzebna w placówce, do której uczęszczało wówczas 144 dzieci[31]. W dniu 20 maja 2002 roku odbyło się uroczyste nadanie jej imienia. O wyborze patrona

Stanisława Mikołajczyka zadecydowano już wcześniej, na wspólnym posiedzeniu rady pedagogicznej i rady rodziców[32]. Po mszy świętej wszyscy zebrani przeszli wraz z korowodem i orkiestrą dętą OSP z Pyzdr i zespołem Głos znad Warty na plac przed szkołą, gdzie wójt gminy Antoni Ochowiak odczytał uroczyście pamiątkowy akt nadania szkole imienia. Postać patrona szkoły przypomniał wicewojewoda wielkopolski Wojciech Jankowiak, prezes Towarzystwa im. Stanisława Mikołajczyka. Z rąk przedstawicieli komitetu dyrektor szkoły odebrała nowy sztandar, po czym przekazała go uczniom. Następująca po tym część artystyczna w reżyserii Violetty Nowak-Bartosiewicz miała na celu przedstawienie życia patrona szkoły[33]. Niecały miesiąc później na tym samym boisku, na którym odbyła



Tablica umieszczona na froncie budynku szkoły ze słowami Stanisława Mikołajczyka

Goście szkolnej uroczystości. W tle zespół Głos znad Warty





Dyrektor szkoły Danuta Borowczyk z nowym sztandarem

się zabawa taneczna, w ramach festynu pod hasłem *Mama, tata i ja* otwarto plac zabaw. Za zebrane w poprzednim roku festynie pieniądze zakupiono drewno i farby, zaś brakujące fundusze zdobyła szkolna Rada Rodziców. Za wykonanie zabrała się grupa ojców pod wodzą Janusza Borowczyka. Głównym akcentem placu były dwie wieże połączone mostkiem, które poświęcił ksiądz proboszcz Jacek Szymankiewicz[34]. Niedługo potem, bo w połowie sierpnia, odbyły się dożynki parafialne. Do popołudniowych tańców, jako jeden z pierwszych, wciągał swoim przykładem ksiądz Jacek[35].

We wszechobecnym wirze zabaw na terenie wioski dokonywano kolejnych inwestycji. W połowie października 2002 roku ruszyło układanie nawierzchni asfaltowej na drodze Mieczysławowo – Murzynowo Kościelne[36], a rok później władze gminy ogłosiły spodziewany już od dłuższego czasu przetarg na wykonanie dokumentacji dla oczyszczalni w Murzynowie[37]. Wiązało się to z szansą na uzyskanie dofinansowania ze środków Unii Europejskiej w perspektywie 2004 – – 2006[38]. Równocześnie z tymi dalekosiężnymi planami, placówka pocztowa zaczęła podupadać. Od 1 maja



Pożegnanie lata i powitanie jesieni w 2002 roku. Festyn, którego organizatorem była szkoła, odbył się na przybocznym boisku

2004 roku listonosze z Murzynowa przeniesieni zostali do Środy, a Poczta Polska postanowiła o likwidacji swojego urzędu w ramach tzw. c*entralizacji wiejskiej służby doręczeń*[39]. Argumenty o możliwości przeniesienia urzędu do szkoły nie przekonały firmy pocztowej. Rachunek ekonomiczny był nieubłagany i pozwolił na funkcjonowanie poczty zaledwie do końca czerwca[40]. Zaledwie po 13 latach od budowy budynek poczty okazał się zbędny. Od drugiego sierpnia



Opuszczony budynek poczty o prostej bryle z charakterystycznym kominem, na którym niemal co roku gniazdują bociany

zaczęła działać agencja pocztowa w miejscowym sklepie spożywczym[41], a budynek poczty został sprzedany. Docelowo przekształcono go na mieszkania[42]. Próbę ratowania obiektu podjęto dla boiska sportowego. Wykazując społeczny odruch, mieszkańcy Murzynowa przywieźli około 100 przyczep ziemi, pochodzącej z działki p. Borowczyków. Niegdyś wspaniale utrzymane boisko zyskało szansę, którą niestety



Prace ziemne na boisku wiejskim przygotowujące do wysiania trawy. Wycięcie jednego z dwóch szpalerów topolowych obiegających boisko spowodowało stopniowe zamieranie całego zadrzewienia. Być może zastąpi je kiedyś zieleń składająca się z tożsamych polskiej wsi gatunków drzew, jak lipy, jesiony czy klony

z czasem zmarnowano[43]. Pomimo zabiegań o środki finansowe dla stadionów w Murzynowie i Dominowie tylko to drugie otrzymało pieniądze[44]. O wiele łatwiej dochodziło do prostych akcji społecznych, jak 14-dniowe półkolonie, zorganizowane dla dzieci na terenie należącym do probostwa[45].

W grudniu 2004 roku zmarł ks. kanonik Stanisław Zamorski, mieszkający w Domu Księży Emerytów w Poznaniu Antoninku[46]. „Żyjąc w warunkach skromnych, wręcz spartańskich, kultywował tradycję Kościoła ubogiego. Był prostolinijny, uczciwy, ale w sprawach zasadniczych nieustępliwy" – pisano na łamach „Gazety Średzkiej". Uroczystości pogrzebowe poprowadził abp Stanisław Gądecki, a uczestniczyło w nich ponad 40 księży i setki wiernych[47]. Zgodnie z wolą zmarłego pochówku dokonano na tutejszym cmentarzu[48]. Z „rozrzewnieniem mówił na różnych etapach długiego proboszczowania o tym cmentarzu, jako miejscu także jego grobu"[49]. W niecałe pół roku później ks. Jacek obchodził jubileusz 25-lecia święceń kapłańskich. Nie brakowało życzeń i kwiatów[50]. Pojawiło się sporo wyliczeń ze sfery religijnej, jak: roraty z uczestnictwem około setki dzieci, Droga Krzyżowa, adoracje, nabożeństwa majowe i różańcowe. Pomoc przy dziełach materialnych wnieśli m.in.: Henryk Adamczyk, Grzegorz Buczma, Stefan Haremski, Wojciech Pawlak i Piotr Szymczak[51].

Fragment zapisków księdza Jacka sporządzonych zapewne na podsumowanie kadencji proboszcza parafii Murzynowo Kościelne

5. lat.
dużo wkładu materialnego i
ale i serca i czasu

Ostatnią z imprez, w której brał udział ks. Jacek, okazał się festyn pożegnania lata i powitania jesieni. Piątą z kolei edycję z wprawą poprowadził Zygmunt Piasecki. Osią całego zamieszania był turniej rodzinne potyczki. Po serii trudnych i zabawnych konkurencji, jak przygotowywanie kanapek, rodzinny tor przeszkód, układane jesiennego bukietu, przerzucanie snopka nad bramką i jaka to melodia – najlepsza okazała się rodzina Wawrzyniaków (Małgorzata, Roman i Rafał)[52]. W poprzednim roku tytuł ten przypadł rodzinie Skąpskich[53]. We wrześniu 2005 roku pożegnano na cmentarzu parafialnym Jana Czugujewicza, długoletniego dyrektora szkoły. Niedługo potem nadeszły wieści, że parafię opuści ksiądz Jacek Szymankiewicz.

Widok nawsia z około 2005 roku. Bogate zadrzewienie zachowało do dzisiaj swój klimat, z wyjątkiem zieleni przykościelnej



19 Iście uważyć każdy stan Trudno ma wójt, pan i pleban

ujęcie poszanowania historii i przestrzeni w minionych losach wsi 1 listopada 2005 roku – 30 czerwca 2013 roku

Z dniem 1 listopada nowym proboszczem parafii Murzynowo Kościelne został ks. Zbigniew Rzeźnik, prowadzący do niedawna działalność misyjną w Rosji. Zmiana proboszczowska oraz uprzednie odejście Jana Czugujewicza stały się preludium do zmiany w kierownictwie tutejszej szkoły.

W roku 2006, z powodu remontu Gminnego Ośrodka Kultury w Dominowie, sesja Rady Gminy odbyła się w świetlicy wiejskiej w Murzynowie[1]. Na innej zaś sesji, a już po ogłoszeniu wyników w konkursie o stanowisko dyrektora szkoły podstawowej w Murzynowie, głos zabrała Danuta Borowczyk. Dziękując wszystkim za współpracę „zauważyła, że dzięki temu udało się wiele w szkole zrobić i zorganizować. [...] Stwierdziła, że zostawiła szkołę w dobrym stanie. Starała się zarządzać szkołą w miarę możliwości finansowych"[2]. Konkurs spełnił wszystkie wymogi prawne i nową dyrektor została Hanna Szpecht, nauczycielka w gimnazjum we Wrześni[3]. „Pięcioletnia praca na stanowisku dyrektora szkoły była dla mnie niezwykle ważnym okresem



Świetlica wiejska w roku 2006. Pomijając fakt, że funkcjonował w niej jeszcze sklep, to obraz budynku w zasadzie nie uległ do dzisiaj żadnej zmianie

w życiu. Pozwoliła zrealizować dużą część planów i marzeń dotyczących szkoły, służących dobru dzieci i środowiska, z którego sama pochodzę" – pisała w szkolnej kronice Danuta Borowczyk[4]. List otwarty w obronie byłej dyrektor, podpisany przez 120 rodziców, wystosowała Rada Rodziców[5]. Jak stwierdzono, była dyrektor „najpierw zdobyła serca dzieci jako pedagog i katecheta, a w ciągu ostatnich pięciu lat jako dyrektor zgromadziła wokół siebie rzesze ludzi, budując wspólne dobre imię tej szkoły i miejscowości".



Upiększony teren przed szkołą. W ozdobnych gazonach w kształcie liter A, B i C pojawiły się bukszpanowe żywopłoty i sezonowe kwiaty

Zdaje się, że najlepszym staraniem były jasełka, cieszące się ogromną popularnością w całej okolicy. Przy tym padło wyliczenie zasług, m.in.: zagospodarowanie terenu wokół szkoły, kwestie związane z nowym patronem, cykl festynów czy sala komputerowa[6], choć dopiero z końcem roku poruszano sprawę dostępu mieszkańców do szerokopasmowego Internetu[7]. Realizacja tego ostatniego celu nastąpiła pół roku później[8].



Ginący wśród zieleni dwór w roku 2006. Poniżej widok w drugą stronę na kościół. Historyczna oś wiążąca te obiekty z każdym rokiem jest coraz mniej czytelna



Tradycja organizacji przez szkołę corocznie dwóch zabaw została podtrzymana, tak że w 2007 roku odbyła się impreza z cyklu Dzień Patrona[9] i festyn na pożegnanie lata[10]. Najważniejszym momentem tego roku była jednak decyzja o kapitalnym remoncie świetlicy wiejskiej. Remont budynku miał zostać dofinansowany z funduszów europejskich, była to bowiem konieczność wobec ponadpółmilionowego kosztorysu[11]. Projekt ten mógł stać się szansą na przywrócenie temu miejscu swojej tożsamości, tj. formy dawnej oberży. Namiastkę poszanowania historii miejsca ukazała przeprowadzona w pobliżu budowa chodnika w kierunku dworu. Choć ten jest bardzo wąski, to respektuje biegnący wzdłuż niego przedwojenny szpaler lipowy[12]. Plany związane ze świetlicą stanęły jednak w miejscu. W zamian tego pomysłu próbowano stworzyć w świetlicy na kształt kafejki internetowej tzw. centrum kształcenia na odległość, której głównym elementem miała być pracownia komputerowa. Miało być to jedno z 379 centrów rozlokowanych na obszarach wiejskich oraz jedno z dwóch w powiecie średzkim[13]. Wymogiem dofinansowania było przygotowanie sali, m.in. montaż drzwi antywłamaniowych[14]. Z funduszów UE zakupiono dziesięć komputerów z dostępem do Internetu, drukarkę, telefax i meble biurowe[15]. Oficjalne włączenie do sieci nastąpiło 5 marca 2008 roku, a opiekunką Centrum została Lidia Gluza[16].

W latach 2008–2009 wyremontowano cały dach kościoła, polepszając znacząco stan techniczny obiektu. Na cmentarzu rozpoczęto zaś układanie



Widok kościoła sprzed remontu dachu

Przeprowadzony remont kościoła posiada jedną nieścisłość. Już w połowie XIX wieku na drewnianej części kościoła założono dachówkę. W 1900 roku przy okazji rozbudowy kościoła, całość ponownie pokryto dachówką. W trakcie remontu w 2008 roku zastosowano wzorzec drewnianego kościoła pokrytego gontem. Nie poszanowano tożsamości miejsca, tworząc docelowo zbyt dosadną kompilację obrazu kościoła z dwóch różnych epok

chodnika[17]. Stało się to za sprawą m.in. dotacji powiatowych i gminnych, co miało miejsce już wcześniej[18]. Rok później pojawiła się możliwość uzyskania, dotąd nieistniejącego, wsparcia finansowego, z którego skorzystać miało sołectwo. O funduszu sołeckim, bo tak nazwano nowo powstałą formę finansowania, jego przeznaczeniu, podziale i wykorzystaniu, miała decydować cała wieś. Pozytywem dla gminy była możliwość zwrotu nawet do 30% poniesionych kosztów z budżetu państwa[19]. Na pierwszym zebraniu wiejskim w nowej sytuacji finansowej zadecydowano o przeznaczeniu tych środków na remont drogi oraz doposażenie niedawno reaktywowanej OSP Murzynowo Kościelne[20]. Po dymisji Stanisława Ochowiaka na prezesa OSP wybrano

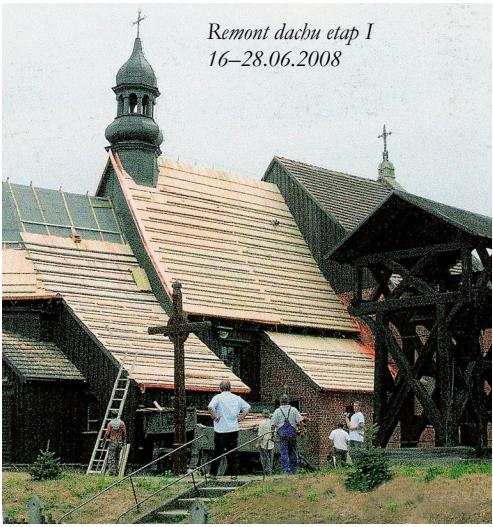

Remont dachu etap I 16–28.06.2008



Remont dachu etap II 12–23.10.2009



Ks. kanonik Zygmunt Skrzypski (1938–2010)

Urodził się w Murzynowie w 1938 roku. Był m.in. proboszczem parafii Giecz-Grodziszczko

Błażeja Kasprzaka, którego zastępcą stał się p. Ochowiak[21]. W kolejnym roku, już po raz kolejny, usiłowano ożywić świetlicę wiejską. W kwietniu odbyło się spotkanie podsumowujące projekt, którego celem było odnowienie budynku. Fundusze na realizację działań przekazała grupa inicjatyw społecznych *Ekipa nie tylko od święta* z Kompanii Piwowarskiej. W sali wykonano malowanie, zainstalowano nowe kotary na scenie, zasłony, oświetlenie, nagłośnienie i sprzęt multimedialny. O ile ten remont wyniósł 10 tysięcy złotych[22], o tyle w milionach złotych liczono koszty inwestycji skanalizowania wsi. Główny punkt projektu, czyli obiekt oczyszczalni, powstał w dość kłopotliwej lokalizacji. I choć była ona przedmiotem kompromisu, to nie można znaleźć zrozumienia dla przyjętych rozwiązań projektowych. Błędne decyzje doprowadziły do sytuacji, gdzie tuż przy wjeździe do wsi, na przedpolu widokowym historycznego folwarku powstał obiekt, który stał się koszmarem architektonicznym, nieszanującym przestrzeni i tożsamości wsi. Przeciwwagą były działania strażaków, którzy na potrzeby wozu strażackiego obrali istniejący już garaż na terenie SKR. Materiały na remont zakupione zostały ze środków z funduszu sołeckiego oraz przez miejscowe kółko rolnicze[23]. Kolejną pulę funduszu sołeckiego przydzielono na trzy zadania: remont świetlicy wiejskiej, remont drogi i zakup sprzętu dla jednostki OSP[24]. Poza tym strażacy nadal

Nieodpowiednia bryła budynku oczyszczalni, materiał, a nawet kolor, nie poszanowały tradycji miejsca. Skąpa miejska zieleń nie jest zaś w stanie spełnić podstawowych względów izolacyjnych i estetycznych




rok
2010



Na przedpolu widokowym murzynowskiego folwarku powstał mały, lecz nie wpisujący się w krajobraz obiekt oczyszczalni (por. s. 285). Zmiana choćby barwy i wprowadzenie zieleni poprawiłoby tę nader smutną wizytówkę wsi. Fotografia z 2011 roku

oczekiwali na nowy samochód strażacki, który był im już wcześniej obiecany przez władze gminy[25]. Dotychczasowo byli bowiem skazani na żuka blaszaka, przekazanego przez PSP[26]. W kolejnym roku przy dofinansowaniu otrzymali nowe hełmy[27].

Inne formy wsparcia finansowego, udzielone kościołowi, pozwoliły zaś na wymianę drewnianej, ponadstuletniej podłogi. Na czas prac ksiądz Zbyszek odprawiał msze święte w świetlicy[28]. Pomimo dokonanych już uprzednio w tej ostatniej remontów, a także z uwagi na specyfikę działania, kolejne zajęcia z cyklu *Mały Inżynier* kontynuowano w szkole podstawowej. Był to program finansowany ze środków UE z Europejskiego Funduszu Społecznego, który rozbudzał ciekawość dzieci robotyką czy doświadczeniami chemicznymi[29].



W roku 2012 z ubiegłorocznego funduszu sołeckiego i pieniędzy Rady Rodziców, w łącznej sumie 16 tysięcy złotych, powstał za szkołą niewielki plac zabaw. W budowę włączyli się mieszkańcy z Ryszardem Manickim na czele, który zapewnił transport, wykop ziemi i piasek na podłoże. W pracy społecznej uczestniczyli: Damian Frąckowiak, Stefan Haremski, Błażej Kasprzak, Bogdan Łuczak, Marek Łuczak, Sławomir Małecki, Jerzy Ochowiak, Stanisław Ochowiak, Łukasz Paprocki, Piotr Szymczak i Józef Urbanowicz[30]. Otwarcie placu zabaw dokonano podczas festynu z okazji 10-lecia nadania imienia szkole w Murzynowie. Przed jego otwarciem mieszkańcy mieli szansę obejrzeć prezentację przedstawiającą historię wsi. Inicjatywę przybliżenia tych faktów powzięła polonistka Violetta Nowak-Bartosiewicz. W trakcie festynu odbyły się m.in. występy



Na czas remontu kościelnej ponad 100-letniej podłogi wszystkie msze święte odbywały się w świetlicy wiejskiej



Plac zabaw podczas montażu

uczniów oraz przekazanie i poświęcenie nowego wozu strażackiego OSP Murzynowo Kościelne[31]. Z nowym placem zabaw teren szkoły zyskał na wartości. Poprzez zaś zastąpienie stanowczo niższym niż do tej pory kominem szkolnym[32] pozbyto się elementu szpecącego krajobraz wsi, który sugerował dotąd bardziej na istnienie zakładu przemysłowego niż szkoły.

W roku 2012 cały fundusz sołecki przeznaczono na remont świetlicy wiejskiej, tj. wymianę systemu ogrzewania[33]. W pobliskim kościele wymieniono zaś frontowe drzwi. Metalowe okucia z 1900 roku, autorstwa Marcelego Olsztyńskiego, zostały wypiaskowane, uczytelniając tym samym nazwisko kowala. Na początku 2013 roku główną nagrodę w ogólnopolskim konkursie jednej z gazet pt. *Kwatera na Medal*, zdobyło gospodarstwo agroturystyczne *Zielone Zacisze* Państwa Danuty i Henryka Borowczyków. Etap



Moment poświęcenia nowego wozu strażackiego dla OSP Murzynowo Kościelne



Występy podczas festynu z okazji 10-lecia nadania imienia szkole w Murzynowie

głosowania przyniósł wyraźne korzyści społeczne, solidaryzując mieszkańców wsi. Sam zaś wybór zwycięzcy konkursu wpłynął pozytywnie na wizerunek Murzynowa Kościelnego. Z początkiem lipca księdza Zbyszka zastąpił ks. Radosław Nowak, który przybył do murzynowskiej parafii ze Śremu. Nowy proboszcz rozpoczął ciąg inicjatyw społecznych, otwierając tym samym kolejny rozdział historii Murzynowa.



Poświęcenie sztandaru Matek Różańcowych parafii Murzynowo Kościelne. Uroczystość pod przewodnictwem księdza Zbyszka odbyła się 3 maja 2013 roku

Zamiast zakończenia

Historia Murzynowa Kościelnego ukazała aspiracje i zmagania jego mieszkańców. Najbardziej wyróżniły się te z XIX i początku XX wieku. Na gruncie kościelnym podejmowano próby oderwania się od zwierzchniej kolegiaty. Tutejsza majętność, uzyskując niezależność, starała się zostać potentatem na miarę całego powiatu. Ludność tworzyła strukturę pracowniczą, świadczącą z czasem coraz większą ilość usług. Po II wojnie światowej nastąpiły znaczące zmiany społeczne, wobec których dotychczasowy podział stanowy uległ zatarciu. Działania Pana, Wójta i Plebana pozostawiły pamiątki, nie tyle w postaci opowieści, co przede wszystkim w przestrzeni. Układ wsi, przebieg dróg, aleje i szpalery, małe kapliczki i kościół, skromne domostwa i zabudowania folwarczno-dworskie, oraz wiele innych elementów potrafi opowiedzieć swoją historię. Wystarczy nie tylko patrzeć, ale i „czytać" krajobraz. „Niestety, wobec teraźniejszych prądów niwelacyjnych i skutkiem nowoczesnych stosunków kosmopolitycznych jak zaciera się wszelka oryginalność i odrębność [...]"[1]. Tekst z 1896 roku mówi nam, jak wiele już utraciliśmy. Spoglądając na współczesne tempo zmian, nie trudno się domyślić, że stoimy u progu całkowitego zatracenia tożsamości naszych wsi.

Tożsamość wsi opiera się na śladach przeszłości. Jeśli się tego nie zrozumie, to jej bazą będzie wyłącznie ulotność fotografii i wspomnień. Budynek starej szkoły jest tu najlepszym przykładem.

Efekt otwierającego się krajobrazu Murzynowa Kościelnego. Na pierwszym planie Mórka (dawne jezioro)





Przepiękna korona dębu rosnącego na skraju parku dworskiego

Lecz zarówno w przypadku tworzenia legend wokół nieistniejących obiektów, jak i podziwianiu tych przetrwałych, nie jesteśmy w stanie uratować tożsamości. To, że niektóre z nich uzyskały status zabytku, nie upoważnia do niszczenia wszystkiego, co je otacza, bowiem „Cenny klejnot potrzebuje też pięknej oprawy”[2]. I to oprawy w postaci całej wsi. W Murzynowie trudno zaś szukać atmosfery miejsca w sytuacji, gdy ta opiera się tylko na bryle kościoła a cała wieś traci swoją swojskość. Jak już pisano w I połowie XIX wieku „[…] czujemy albowiem, że ziemia nasza, od wielu uprawiana i zamieszkana generacyi, mnogie i rozmaite ich ślady przechowywać winna […]”[3]. Ta zaś współczesna traci je bezpowrotnie.

Sielskość wsi w wymiarze przestrzennym podąża w zgoła innym kierunku niż tradycja budowlana. „Taki naszemu krajowi właściwym był niegdyś oryginalny styl budownictwa, przynajmniej wiejskiego, wyrobiony wiekami, zastósowany do środków i materyałów budowlanych miejscowych, odpowiadający klimatowi krajowemu,



Oprawa nawsia w postaci co prawda uproszczonej, lecz spójnej zabudowy z przedogródkami. Małe znaczy piękne



Koncepcja odnowy świetlicy wiejskiej na wzór dawnej oberży

potrzebom i zwyczajom mieszkańców”[4]. Współczesnemu planowaniu przestrzennemu i budownictwu towarzyszy szybkie tempo zmian i słaba nad nim kontrola, duże możliwości finansowe i materiałowe. I choć pieniądz jest argumentem, to nie może być on uzasadnieniem. Istotne jest, aby nowe obiekty potrafiły się wpisać w krajobraz, co najważniejsze, swoją kubaturą, formą, kolorem i materiałem. Każdy z nas jest odbiorcą i nadawcą krajobrazu. Jego budowniczym lub niszczycielem. Już pod koniec XIX wieku pisano że, „wogóle okolicy z natury brzydkiej niema na świecie. Wszystko, co Pan Bóg stworzył, jest piękne. […] Tylko ludzie gotowi są dziełami rąk swoich i najpiękniejszą okolicę zeszpecić, mniej piękną zaś do reszty zohydzić”[5]. I tylko nie znając historii i jej jakże licznych odniesień w przestrzeni, można utwierdzać się w przekonaniu, że wieś jest gorsza od miasta. Postępujące upodabnianie się do miasta nie służy wsi i prowadzi do jej upadku. Zamiast stawiać w szranki z większym od siebie rywalem, Murzynowo powinno chronić i rozwijać swoją



Dolina Bardzianki z ukrytymi w krajobrazie nazwami topograficznymi

tożsamość. Bo można zbudować dom i jednocześnie domu nie mieć...

Świadomość wartości swojego miejsca zamieszkania kształtuje się także poprzez wartości duchowe. Już na początku XX wieku w pobliskim Bardzie, na jednym ze spotkań zapytywano: „gdzie się podziały polskie zwyczaje?”[6]. Wiele z nich odeszło w niepamięć. Te, które pozostały, bardzo mocno kształtują relacje między mieszkańcami. Tym, którzy je kultywują i przekazują następnym pokoleniom, należą się duże słowa podziękowania. Nie można mieć przy tym pretensji o nowe zwyczaje, które podążają z globalizacją o ile tylko nie stanowią one konkurencji polskim świętom i obyczajom.

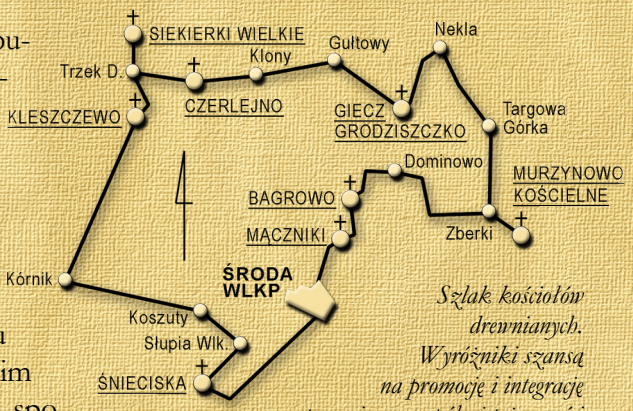

Szlak kościołów drewnianych. Wyróżniki szansą na promocję i integrację z otoczeniem o wspólnej tożsamości



Do niektórych rzeczy bardzo trudno powrócić. Na współczesną fotografię naniesiono obraz dawnego wiatraka na Pałczynku

Każde miejsce opowiada swoją historię. Dotyczy to oczywiście także Murzynowa, czego potwierdzeniem jest bogata w wydarzenia opowieść. I mimo że może to stanowić wyróżnik tej wsi, to nikt nie jest upoważniony do tego, aby stwierdzać o jej wybitnej tożsamości. Nie liczy się bowiem tylko tekst, wspomnienia, opowiadania, ale jakość przełożenia tych słów na otoczenie. Dopiero zestawiając historię z jej odciskami, można stwierdzić o wartości dziedzictwa kulturowego wsi. Tych oczywiście jest bardzo dużo, ale coraz mniej w oryginalnej formie. I Murzynowo nie jest tutaj wyjątkiem. Warto w tym miejscu zacytować słowa Ewy Łuskiny,

autorki książki pt. *W obronie piękności kraju* wydanej w 1910 roku: „[…] z każdym dniem ginie nasza przeszłość, zanika piękno naszego krajobrazu, niweluje się jego odrębność, przetwarza charakter. Gdy jutro obejrzymy się wstecz, nie poznamy ziemi naszej. Gdy z gwarnych rynków Zachodu zapragniemy znaleźć się «u siebie», okaże się, że wracać nie ma do czego, bo wszędzie znajdziemy toż samo otoczenie. Wszystko będzie ujęte w jeden szablon, uporządkowanie, wzorowe i równe – w brzydocie”[7]. Warto przemyśleć te słowa, aby zatrzymać proceder niszczenia nie tyle murzynowskiej, co po prostu polskiej wsi.



Zajazd przed dworem.
Pamięć miejsca zapisana na papierze

To, co błahe, drugorzędne, wstydliwe, dziś nabiera prawdziwej wartości. Brak samej wartości ekonomicznej nie oznacza, że należy się tego pozbyć. Wręcz przeciwnie, należy to wykorzystać w inny sposób. Potraktować jako atut. Chrońmy to i przekażmy następnym pokoleniom, aby te nie rozpoczynały wszystkiego na nowo. Aby miały okazję ujrzeć pamiątki Pana, Wójta i Plebana, a nie tylko efekty naszej działalności. Wykorzystajmy potencjał, który tkwi w małej, choć wielkiej duchem wiosce.

KSIĘGA GOŚCI

Nawiązując do tradycji ziemiańskiej, na dalszych kartach ukazano Księgę Gości Murzynowa Kościelnego. Ujęto w niej Panów (właścicieli wsi), Wójtów (na potrzeby opowieści sołtysów) i Plebanów (księży zawiadujących murzynowską parafią)



komendarz
ks. Kazimierz Żebroski
rok 1800

komendarz
ks. Franciszek Mirecki
rok 1813

komendarz
ks. Dominik Wolski
rok 1816

komendarz
ks. Antoni Kurowski
rok 1823

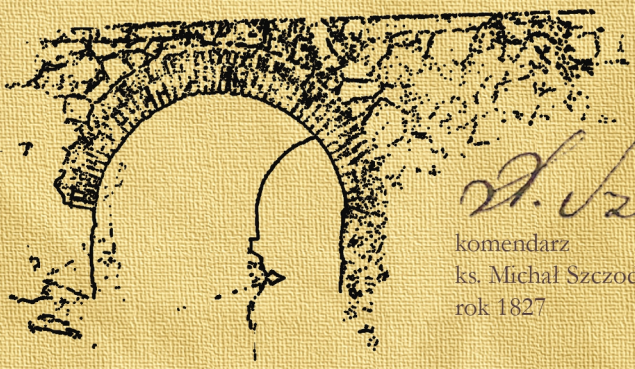

komendarz
ks. Michał Szczodrowski
rok 1827

komendarz
ks. Michał Tronkowski
rok 1831

komendarz
ks. Władysław Badurski
rok 1843

dziedzic
Aleksander Czartoryski
rok 1854



wikariusz
ks. Tomasz Kędzierski
rok 1862

sołtys
Wincenty Kaczmarek
rok 1863

sołtys Kowalski
rok 1867

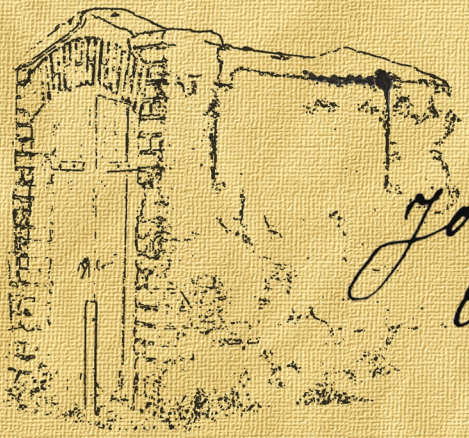

dziedzic
Józef Ozdowski
rok 1868

wikariusz ks. Jan Wesołowski
rok 1886

wikariusz
ks. Kazimierz Laskowski
rok 1891

wikariusz
ks. Andrzej Jeske
rok 1893

wikariusz
ks. Andrzej Idzikowski
rok 1894

wikariusz
ks. Sylwester Kociński
rok 1895



wikariusz
ks. Jan Raabe
rok 1897

sołtys
Jan Haremski

wikariusz
ks. Czesław Duzyński
rok 1903

wikariusz
ks. Jan Donat
rok 1907

sołtys
Michał Olejniczak
rok 1908

dziedzic Kazimierz Ozdowski
rok 1910

wikariusz
ks. Józef Kapsa
rok 1911

wikariusz
ks. Jan Wawrzynowicz
rok 1913



dziedziczka
Józefa Ozdowska
rok 1916

proboszcz ks. Brunon Troska
rok 1919

sołtys Marcin Łopatka
rok 1922

proboszcz
ks. Franciszek Lauretowski
rok 1923

proboszcz
ks. Antoni Kozłowicz
rok 1925

proboszcz
ks. Przemysław Osowicki
rok 1930

sołtys
Andrzej Manicki
rok 1934

sołtys
Władysław Haremski
rok 1937



proboszcz
ks. Bernard Szudziński
rok 1937

sołtys
Józef Łopatka

administrator
ks. Aleksander Rozmiarek
rok 1945

administrator
ks. Piotr Kaczmarek
rok 1946

proboszcz
ks. Józef Grzesiek
rok 1947

sołtys
Stanisław Tomczak
rok 1947

sołtys
Stanisław Roszyk
rok 1951

proboszcz
ks. Stanisław Zamorski
rok 1958

sołtys
Ignacy Grząbka
rok 1959



sołtys
Walerian Buczma
rok 1962

sołtys
Grzegorz Buczma
rok 1995

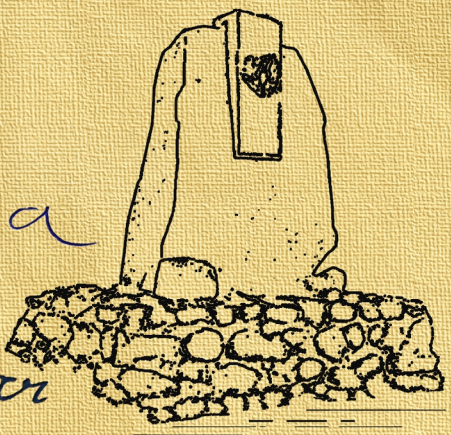

proboszcz
ks. Jacek Szymankiewicz
rok 1999

sołtys
Marek Tomczak
rok 2003

proboszcz
ks. Zbigniew Rzeźnik
rok 2005

sołtys
Łukasz Paprocki
rok 2011

proboszcz
ks. Radosław Nowak
rok 2013

PANOWIE, WÓJTOWIE I PLEBANI W MURZYNOWIE KOŚCIELNYM

Pan
(właściciel wsi)

Biskupstwo wrocławskie	–05.08.1266[1]
Polscy władcy i biskupi	05.08.1266[2]–23.01.1793[3]
Królestwo Prus	23.01.1793[4]–30.06.1807[5]
Jan Henryk Dąbrowski	30.06.1807[6]–06.06.1818[7]
Barbara Dąbrowska z dziećmi	06.06.1818[8]–ok. 1835[9]
Bogusława i Teodor Mańkowscy	ok. 1835[10]–17.06.1854[11]
Aleksander Czartoryski	17.06.1854[12]–1866[13]
Alfons von Materne	1866[14]–15.12.1868[15]
Józef i Józefa Ozdowscy oraz Antoni i Maria Jachimowiczowie	15.12.1868[16]–26.01.1889[17]
Józef Ozdowski	26.01.1889[18]–08.04.1910[19]
Kazimierz Ozdowski	08.04.1910[20]–19.12.1916[21]
Józefa Ozdowska z dziećmi	19.12.1916[22]–1944

Wójt
(sołtys)

Czessek	1369[23]
Walenty Łopatka	25.11.1830[24]; 10.05.1831[25]
Wincenty Kaczmarek	22.10.1863[26]; 06.02.1867[27]
Kowalski	26.03.1867[28]
Jan Haremski	przed 15.10.1899[29]
Michał Olejniczak	1908[30]
Marcin Łopatka	1922[31]
Andrzej Manicki	14.12.1934[32]–?
Władysław Haremski	27.11.1937[33]
Andrzej Manicki	10.07.1938[34]
Józef Łopatka	po roku 1945
Stanisław Tomczak	26.06.1947[35]
Stanisław Roszyk	19.06.1951[36]; 12.08.1953[37]
Ignacy Grząbka	27.04.1959[38]
Marian Paprocki	29.06.1960[39]
Walerian Buczma	1962[40]–21.07.1995[41]
Grzegorz Buczma	1995–2003
Marek Tomczak	2003–02.2007[42]
Grzegorz Buczma	02.2007[43]–28.01.2011
Łukasz Paprocki	28.01.2011–

Pleban
(ksiądz)

Ks. Janusz z Wszołowa	1398[44]–1432[45]
Ks. Tomasz Jarmuszkiewicz	1777[46]
Ks. Kazimierz Żebrowski	02.09.1800[47]–min. 1802[48]
Ks. J. Zmudowicz	1808[49]
Ks. Franciszek Mirecki	1813[50]–11.1816[51]
Ks. Dominik Wolski	22.11.1816[52]–31.10.1823[53]
Ks. Antoni Kurowski	01.11.1823[54]–08.1827[55]
Ks. Michał Szczodrowski	18.08.1827[56]–01.1831[57]
Ks. Michał Tronkowski	01.1831[58]–29.11.1832[59]
Ks. Michał Szczodrowski	30.11.1832[60]–03.1843[61]
Ks. Władysław Badurski	03.1843[62]–01.1862[63]
Ks. Tomasz Kędzierski	13.01.1862[64]–25.11.1886[65]
Ks. Jan Wesołowski	02.12.1886[66]–04.04.1888[67]
Ks. Jan Jasiński	05.04.1888[68]–04.07.1888[69]
Ks. Jan Wesołowski	05.07.1888[70]–01.10.1891[71]
Ks. Kazimierz Laskowski	10.1891[72]–15.03.1893[73]
Ks. Andrzej Jeske	06.04.1893[74]–14.02.1894[75]
Ks. Andrzej Idzikowski	15.02.1894[76]–01.08.1895[77]
Ks. Sylwester Kociński	19.08.1895[78]–16.03.1897[79]
Ks. Jan Raabe	17.03.1897[80]–28.02.1903[81]
Ks. Czesław Dużyński	01.03.1903[82]–28.02.1907[83]
Ks. Jan Donat	01.03.1907[84]–14.02.1911[85]
Ks. Józef Kapsa	15.02.1911[86]–28.02.1913[87]
Ks. Jan Wawrzynowicz	01.03.1913[88]–14.04.1919[89]
Ks. Edmund Grocholski	01.05.1919[90]–15.06.1919[91]
Ks. Brunon Troska	16.06.1919[92]–30.09.1923[93]
Ks. Franciszek Laurentowski	01.10.1923[94]–31.12.1924[95]
Ks. Antoni Kozłowicz	01.01.1925[96]–31.08.1930[97]
Ks. Przemysław Osowicki	01.09.1930[98]–30.06.1937[99]
Ks. Bernard Szudziński	01.07.1937[100]–07.10.1941[101]
Ks. Aleksander Rozmiarek	17.03.1945[102]–30.11.1946[103]
Ks. Piotr Kaczmarek	01.12.1946[104]–31.12.1946[105]
Ks. Józef Grzesiek	01.01.1947[106]–15.06.1958[107]
Ks. Stanisław Zamorski	01.07.1958[108]–27.10.1999[109]
Ks. Jacek Szymankiewicz	28.10.1999[110]–31.10.2005[111]
Ks. Zbigniew Rzeźnik	01.11.2005[112]–30.06.2013[113]
Ks. Radosław Nowak	01.07.2013[114]–

Przypisy

Od Autora

1 Durczykiewicz L., 1912. *Dwory polskie w Wielkiem Księstwie Poznańskiem*. Nakładem L. Durczykiewicza w Czempiniu. Poznań. s. 3.

2 Vide Konopka M. (red.), Pustoła-Kozłowska E., Matyaszczyk D., 2001. *Każde miejsce opowiada swoją historię*. Fundacja Fundusz Współpracy. Poznań.

Zamiast wstępu

1 Historyczną ziemię średzką przez wieki podkreślał podział administracyjny, co przedstawił wyczerpująco Zbigniew Jóźwiak. Reaktywowany w 1999 roku powiat średzki nie uszanował tożsamości miejsca. Pozbawiono go gmin Kleszczewo, Kostrzyn i Nekla, a od południa przyłączono gminę Nowe Miasto nad Wartą. Vide Jóźwiak Z., 1998a. *O powiatach słów kilka – historia cz. 2 : Dziel i rządź, czyli administracyjna racja stanu*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 19. s. 9.

2 Machajewski H., 1998. *Z historii odkryć archeologicznych*. [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 2. s. 21.

3 APP. KKA. Sygn. KA 8856. Środa – Dekanat : Opisy nabożeństw.

4 Smoleński J., 1930. *Wielkopolska*. Wydawnictwo Polskie R. Wegner. Poznań. s. 16–17.

5 Analizie poddano luźne zapiski znajdujące się w trzech kopertach ujętych w jednej tekturowej teczce. Vide ANMAP. ANSA. Sygn. 3326. Teczka Murzynowo Kościelne. gm. Dominowo. woj. poznańskie.

6 Im dalej na południe Wielkopolski, tym coraz mniej urn twarzowych o coraz bardziej upraszczającym się wyobrażeniu twarzy ludzkiej. Cf. Blume E., 1909. *Vor- und frühgeschichtliche Altertümer aus dem Gebiete der Provinz Posen : Ausstellung im Kaiser-Friedrich-Museum*. Jolowicz. Poznań. s. 86; Gumowski M. (red.), 1925. *Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu*. Rocznik 1. Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu. Katowice. s. 27, 29.

7 ANMAP. ANSA. Sygn. 3326. op. cit.

8 Dużyński C., 1904a. *Echa historyczne*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 106. s. 3.

9 Blume E., 1909. op. cit. s. 86.

10 Cf. Szyperski S., 1889. *Powiat Pyzdrski w XVI stuleciu*. [in:] „Warta : tygodnik poświęcony nauce, rozrywce i wychowaniu". Nr 781. s. 6606; APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.

11 Machajewski H., 1998. op. cit. s. 21.

12 Sebastian Mazurkiewicz przedstawił na planie przybliżony zasięg kasztelanii gieckiej. Vide Mazurkiewicz S., 2008. *Mileszyna czyli Targowa Górka*. Urząd Miasta i Gminy Nekla. Targowa Górka. Nekla. s. 20.

13 Jóźwiak Z., 1998a. op. cit. s. 9.

14 Dużyński C., 1904a. op. cit. s. 3.

15 AAP. KKA. Sygn. KA 4450. Murzynowo III.

16 Ksiądz Dużyński przytacza w artykule słowa prof. Małeckiego. Vide Dużyński C., 1904a. op. cit. s. 3.

17 Rymuta K. (red.), 2007. *Nazwy miejscowe Polski : historia – pochodzenie – zmiany*. T. 7. Wydaw. Instytutu Języka Polskiego PAN. Kraków. s. 296.

18 Ibidem.

19 Dowodem postawionego stwierdzenia są wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w roku 2012 wśród mieszkańców Murzynowa. Respondentów pytano m.in. o znajomość historycznego nazewnictwa geograficznego oraz preferencje co do jego przywrócenia (w mowie i piśmie). Zebrano 162 uzupełnione kwestionariusze w ramach pracy dyplomowej autora: Mikulski D., 2012. *Projekt odnowy wsi Murzynowo Kościelne*. Praca dyplomowa magisterska wykonana na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu pod kierunkiem dr hab. inż. arch. Elżbiety Raszei. Maszynopis niepublikowany. s. 69–73.

20 Dużyński C., 1904a. op. cit. s. 3.
21 Ksiądz Stanisław Kozierowski podaje informację: „Mórka niby małe morze, błota między Murzynowem a Bardem". Za powyższym zapisem opowiedział się także ksiądz Dużyński. Cf. Kozierowski S., 1931. *Nazwy geograficzne i osadńcy ziemi średzkiej z mapą*. WPŚ. Poznań. s. 15; Dużyński C., 1904a. op. cit. s. 3.
22 Vide Mikulski D., 2013. *Historyczne nazwy topograficzne w krajobrazie Murzynowa Kościelnego*. [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 4. s. 36–41.
23 Dużyński C., 1904a. op. cit. s. 3.
24 Niesiecki K., Bobrowicz J.N., 1841. *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego S.J. (...) wydany przez Jana Nep. Bobrowicza*. T. VI. Breitkopf i Haertel. Lipsk. s. 457–458.
25 Kozierowski S., 1915. *Ród Wczeliczów*. Drukarnia Związkowa. Lwów. s. 1.
26 Idem, 1931. op. cit. s. 27.
27 Niesiecki K., Bobrowicz J.N., 1842. *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego S.J. (...) wydany przez Jana Nep. Bobrowicza*. T. IX. Breitkopf i Haertel. Lipsk. s. 258-259.
28 Kozierowski S., 1931. op. cit. s. 45–46.
29 Ibidem. s. 57.
30 Łukaszewicz J., 1858. *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych (...) w dawnej dyecezyi poznańskiej*. T. 1. Żupański Jan Konstanty. Poznań. s. III–IV.
31 Burszta J., 1960. *Osadnictwo i kształty wsi*. [in:] Burszta J. (red.). *Kultura ludowa Wielkopolski*. T. 1. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań. s. 38–39, 43.
32 Topolski J. (red.), 1969. *Dzieje Wielkopolski*. T. 1. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań. s. 257–258.
33 Ibidem. s. 257.
34 *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, 1877. T. 1. Nakładem Biblioteki Kórnickiej. Poznań. Nr 592.
35 Maleczyński K., 1928. *Studya nad dyplomami i kancelaryą Odonica i Laskonogiego (1202-1239)*. TN. Lwów. s. 61.
36 Friedberg M., 1946. *Kultura polska a niemiecka : elementy rodzime a wpływy niemieckie w ustroju i kulturze Polski średniowiecznej*. T. 1. Wydaw. IŻ. Poznań. s. 197.
37 Ibidem. s. 195.
38 Cf. Kozierowski S., 1931. op. cit. s. 27.
39 Maleczyński K., 1928. op. cit. s. 60–61.
40 Stenzel G. A., 1845. *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau im Mittelalter*. Verlag bei Josef Max & Komp. Wrocław. s. 13.
41 Maleczyński K., 1928. op. cit. s. 60.
42 *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, 1879. T. 3. Nakładem Biblioteki Kórnickiej. Poznań. s. 778.
43 Vide Tyc T., 1924. *Początki kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckiem w Wielkopolsce : 1200–1333*. Drukiem K. Miarki. Poznań. s. 126.
44 *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, 1877. op. cit. Nr 297.
45 Dużyński C., 1904a. op. cit. s. 3.
46 Młynarska-Kaletynowa M., 1973. *Pierwsze lokacje miast w dorzeczu Orli w XIII wieku*. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Wrocław. s. 52–53.

Rozdział 1

1 Maleczyński K., 1928. op. cit. s. 61; *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, 1877. op. cit. Nr 606.
2 Młynarska-Kaletynowa M., 1973. op. cit. s. 48.
3 Rzeczony akt znany jest tylko z przekazu Dogiela. Według profesora Karola Maleczyńskiego autor zapewne mylnie odczytał nazwę wsi, co jest bardzo proste do wytłumaczenia. Vide Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski, 1877. op. cit. Nr 424; Maleczyński K., 1928. op. cit. s. 60.
4 Falniowska-Gradowska A., 1984. *Królewszczyzny i starostowie w dawnej Rzeczypospolitej*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich : Wydawnictwo PAN. Wrocław. s. 6–7.
5 Cf. Korytkowski J., 1888. *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 (...)*. T. 1. Kuryer Poznański. Poznań. s. 555.
6 Gomolec L., 1960. *Wielkopolska – zarys geograficzno-historyczny*. [in:] Burszta J. (red.). *Kultura ludowa Wielkopolski*. T. 1. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań.

7 Ibidem. s. 554.
8 Nowak T. M., 1978. *Władysław Łokietek – polityk i dowódca*. Książka i Wiedza. Warszawa. s. 212.
9 Korytkowski J., 1888. op. cit. s. 555.
10 Nowak T. M., 1978. op. cit. s. 212.
11 Gomolec L., 1935. *Ziemia Średzka*. Drukarnia Średzka. Środa Wlkp. s. 10.
12 Korytkowski J., 1888. op. cit. s. 554–556; Gąsiorowski A. (red.), Jasiński T. (red.), 1990. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*. T. 9. Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Poznań. Nr 1186–1193.
13 Ochowiak J., 2001a. op. cit. s. 6.
14 Falniowska-Gradowska A., 1984. op. cit. s. 7–8.
15 Jóźwiak Z., 1998a. op. cit. s. 9.
16 Idem, 1998b. *O powiatach słów kilka – historia cz. 3 : Od kasztelani do starostwa*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 20. s. 10.
17 Jóźwiak Z., 1998c. *O powiatach słów kilka – historia cz. 4 : Rzeczpospolita administracją stojąca, czyli o przedrozbiorowej biurokracji*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 23. s. 9.
18 Kierski E., 1869. *Jenerałowie Wielkopolscy*. [in:] „Przegląd Wielkopolski, Historyczny i Literacki". s. 20.
19 Callier E., 1888. *Powiat pyzdrski w XVI stuleciu. Szkic geograficzno-historyczny*. W. Simon. Poznań. s. 101; Szyperski S., 1889. op. cit. s. 6606; Gąsiorowski A. (red.), Jasiński T. (red.), 1993. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*. T. 10. Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Poznań. Nr 1612.
20 Szyperski S., 1889. op. cit. s. 6606; Gąsiorowski A. (red.), Jasiński T. (red.), 1993. op. cit. Nr 1625.
21 Jóźwiak Z., 1998c. op. cit. s. 9.
22 Falniowska-Gradowska A., 1984. op. cit. s. 16.
23 Co prawda nie ma na to dowodów, ale takiego prawdopodobieństwa nie można wykluczyć. Cf. Callier E., 1888. op. cit. s. 172.
24 Dużyński C., 1904a. op. cit. s. 3–4.
25 Ibidem.
26 Szyperski S., 1889. op. cit. s. 6606; Gąsiorowski A. (red.), Jasiński T. (red.), Jurek T. (red.), Skierska I. (red.), 1999. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*. T. 11. Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Poznań. Nr 1929.
27 Kraushar A., 1865. *Historya Żydów w Polsce*. T. 1. Drukarnia Gazety Polskiej. Warszawa. s. 200.
28 Dużyński C., 1904a. op. cit. s. 4.
29 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
30 Kozierowski S., 1931. op. cit. s. 57.
31 Nowacki J., 1964. *Archidiecezja Poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*. Księgarnia św. Wojciecha. Poznań. s. 366.
32 Ibidem. s. 365.
33 Łukaszewicz J., 1858. op. cit. s. XXI–XXII.
34 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
35 Dużyński C., 1904a. op. cit. s. 4.
36 Publikacja Józefa Pieprzyka stanowi zbiór kilkudziesięciu krótkich opowiadań, spotkań z historią, od XII do XX wieku. Autor oparł się początkowo na wzmiankach dostrzeżonych w pracach naukowych, pamiętnikach, wspomnieniach, by dalej poddać analizie materiały archiwalne i przekazy ustne. We wstępie autor uzasadnia podjęcie tematu w następujący sposób: „Historia zajmuje się dziejami kraju, regionu, a nawet miasta, zawsze jest tylko wielkim skrótem wydarzeń i przemian. Z tej racji bardzo często nie ludzie, lecz procesy społeczne i ekonomiczne są w niej podmiotami. Na tej zaś podstawie trudno sobie wyobrazić, jak dawniej toczyło się zwykłe życie, jacy byli ludzie na co dzień, w jakie wplątywali się kłopoty". Vide Pieprzyk J., 1988. *Wielkopolscy zacni i niponie*. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań. s. 52.
37 Dużyński C., 1904b. op. cit. s. 4.
38 Kozierowski S., 1916. *Badania nazw topograficznych dzisiejszej Archidyecezyi Poznańskiej*. PTPN. Poznań. s. 491.
39 Cf. Łukaszewicz J., 1858. op. cit. s. XCVII.
40 Ibidem. s. XXXVI–XXXIX.
41 Takie sformułowanie użyła Bogusława Dąbrowska do Konsystorza Jeneralnego w liście z dnia 8 lipca

1836. Vide AAP. KKA. Sygn. KA 3602. Murzynowo Kościelne – wieczyste wydzierżawienie gruntów plebańskich.

42 Nowacki J., 1964. op. cit. s. 366.

43 W diecezji poznańskiej kolegiaty zaczęły powstawać dopiero w XV wieku. Dla przykładu, kolegiatę warszawska św. Jana Chrzciciela założono w 1406 roku; w Poznaniu: św. Maryi Magdaleny w roku 1471, św. Mikołaja w roku 1477, a Panny Maryi około roku 1420. Vide Łukaszewicz J., 1858. op. cit. s. XX.

44 Nowacki J., 1964. op. cit. s. 605.

45 Ibidem. s. 366.

46 Górczak Z., 2007. *Rozwój majątków możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI wieku : studium z dziejów wielkiej własności ziemskiej*. Instytut Historii UAM. Poznań. s. 419. oraz MRPS I Nr 1204

47 Długosz J. et al.., 1961. *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Ks. I. Państ. Wydaw. Naukowe. Warszawa. s. 167–168, 367–368.

48 Cf. Pawiński A., 1883. *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*. T. 1. Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa. Warszawa. s. 69; Nowacki H., 2004. *Folwark w kulturze rolnictwa*. [in:] Kwilecki A. (red.). *Ziemiaństwo wielkopolskie : w kręgu arystokracji*. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań. s. 69.

49 Burszta J., 1960. *Osadnictwo i kształty wsi*. [in:] Burszta J. (red.). *Kultura ludowa Wielkopolski*. T. 1. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań. s. 55–56, 61.

50 Ochowiak J., 2001a. op. cit. s. 6.

51 Wiesiołowski J., 1976. *Ambroży Pampowski – starosta Jagiellonów : z dziejów awansu społecznego na przełomie średniowiecza i odrodzenia*. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Wrocław. s. 81.

52 Jóźwiak Z., 1998c. op. cit. s. 9.

53 Kozierowski S., 1931. op. cit. s. 53.

54 Wiesiołowski J., 1976. op. cit. s. 81.

55 Kozierowski S., 1931. op. cit. s. 53.

56 Ibidem. s. 51.

57 Kozierowski S., 1935. op. cit. s. 239. na podstawie Nowacki J., 1950. *Księga uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510*. PTPN. Poznań. s. 75.

58 Nowacki J., 1964. op. cit. s. 196, 355.

59 Cf. Fokciński H., 1973. *W sprawie odtworzenia średniowiecznej sieci parafialnej w diecezji poznańskiej*. [in:] „Roczniki humanistyczne". Z. 2. s. 132.

60 Łukaszewicz J., 1858. op. cit. s. XII, XVI.

61 Gąsiorowski A., 1981. *Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa. s. 65.

62 Dużyński C., 1904b. op. cit. s. 4.

63 Wiesiołowski J., 1976. op. cit. Tab. Genealogia Pampowskich.

Rozdział 2

1 Łukaszewicz J., 1858. op. cit. s. 323.

2 AAP. KKA. Sygn. KA 4450. op. cit.

3 Kozierowski S., 1931. op. cit. s. 55.

4 Ibidem. s. 53.

5 Pawiński A., 1883. op. cit. s. 206–207.

6 Burszta J., 1960. op. cit. s. 56.

7 Pawiński A., 1883. op. cit. s. 70.

8 Ibidem. s. 92, 206.

9 Nowacki H., 2004. op. cit. s. 69

10 Abicht R., 1904. *Życiorys Andrzeja Zbylitowskiego*. [in:] „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce". Seria I. T. 10. s. 34.

11 Górski Z., Kabaciński R., Pakulski J., 1994. *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1616–1620*. Cz. 1. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław. s. 73.

12 Żychliński T., 1896. *Złota księga szlachty polskiéj*. R. 18. Jarosław Leitgber. Poznań. s. 89.
13 Górski Z., Kabaciński R., Pakulski J., 1994. op. cit. s. 73.
14 Szyperski S., 1890. *Powiat Pyzdrski w XVI stuleciu*. [in:] „Warta : tygodnik poświęcony nauce, rozrywce i wychowaniu". Nr 811. s. 6782.
15 Górski Z., Kabaciński R., Pakulski J., 1994. op. cit. s. 73.
16 Kozierowski S., 1931. op. cit. s. 53.
17 Dworzaczek W. (oprac.), Gąsiorowski A. (red.), 1998. *Wielkopolscy Ostrorogowie*. Wydawnictwo Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy. Ostroróg. s. 138.
18 Łukaszewicz J., 1858. op. cit. s. 323.
19 Olczak S., 1973. *Szkoły parafialne w Wielkopolsce w XVII wieku*. [in:] „Roczniki humanistyczne". Z. 2. s. 183.
20 Dużyński C., 1904b. op. cit. s. 4.
21 Gostomski A., 1644. *Oekonomia Abo Gospodarstwo Ziemianskie : Dla porządnego sprawowania ludziom Politycznym dziwnie pożyteczne*. W Drukarni Krysztofa Schedla. Kraków. s. 108.
22 Miłobędzki A. (oprac.), 1957. *Krótka nauka budownicza dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław. s. XVII, XXIV.
23 Burszta J., 1960. op. cit. s. 63–64.
24 Ohryzko-Włodarska C., 1978. *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659–1665*. Cz. 1. Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN. Wrocław. s. 126–128.
25 Ibidem. s. 127–128.
26 Nowacki H., 2004. op. cit. s. 73.
27 Haur J., 1675. *Oekonomika ziemianska generalna (…)*. W Drukarni Dźiedź : Krzysztofa Schedla J.K.M. Typogr; Nakładem Gerzego Schedla. Kraków. s. 65.
28 Ibidem. op. cit. s. 86.
29 Łukaszewicz J., 1858. op. cit. s. 324.
30 Trudność w odtworzeniu rzeczywistości ówczesnych parafii, a przede wszystkim szkół, wynika ze stopnia sporządzenia dokumentów podczas I wizytacji w roku 1628. Druga z wizytacji (1638––1639) również posiada luki, choć o wiele mniejsze.
31 Gomolec L., 1935. op. cit. s. 12.
32 Korytkowski J., 1883. *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych. Podług źródeł archiwalnych*. T. 2. Lange J. B. Gniezno. s. 623.
33 Ibidem. s. 13.
34 AAP. PR. Sygn. PA 266/3. Onus fabricae.
35 AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0073. Akta dek. średzk. dot. par. Murzynowo.
36 Molik W., 1996. *Zmiany stylu życia ziemiaństwa wielkopolskiego w XIX i na początku XX wieku*. [in:] „Kronika Wielkopolski". Nr 2. s. 42.
37 APMK. Sygn. 8. Inwentarze kościoła – Murzynowo Kościelne.
38 AAP. PR. Sygn. PA 266/3. op. cit.
39 AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0073. Akta dek. średzk. dot. par. Murzynowo.
40 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się kościoła parafialnego i filialnego w Murzynowie i zobowiązanie Kolegiaty Średzkiej do odbudowania kościoła po spaleniu z roku 1741.
41 Łukaszewicz J., 1858. op. cit. s. 324.
42 W trakcie renowacji (przeprowadzonej w roku 2014) południowego ołtarza odnaleziono kawałek pergaminu, na którym widnieje data 22 kwietnia 1765 roku oraz nazwiska autorów: Bartholomeus Brzossquinski (rzeźbiarz), Joannes Jenczorski (stolarz) i Joannes Brzossquinski (pisownia oryginalna). Fotografia dokumentu dostępna na stronie internetowej parafii.
43 Zapiski księdza prałata w jednym z listów z dnia 3 lutego 1911 roku. Vide AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0073. Akta dek. średzk. dot. par. Murzynowo.
44 Przytoczony fragment pochodzi z referatu orientacyjnego autorstwa ks. Meissnera dla Księdza Dziekana Rochalskiego w Mącznikach z dnia 11 września 1930 roku dotyczącego procesu o patronat nad murzynowskim kościołem. Vide AAP. PR. Sygn. PA 266/3. op. cit.
45 Świtkowski P., 1793. *Budowanie wieyskie : dziedzicom dobr y possesorom (...)*. Nakładem Michala Grölla. Warszawa. s. 437-438.
46 Burszta J., 1960. op. cit. s. 72, 74–75.

47 Rausch F., 1788. *Budownictwo wieyskie : do gospodarskich potrzeb stosowane : a do użycia kraiowego podane*. Drukarnia J.K.Mciego i Rzeczypospolitey Scholarum Piarum. Warszawa.s. 132–133.

48 Błędnie podany w publikacji odsyłacz do jednostki archiwalnej nie pozwolił na dotarcie do oryginalnych dokumentów. Vide Szczepaniak M., 1977. *Karczma, wieś, dwór : rola propinacji na wsi wielkopolskiej od połowy XVII do schyłku XVIII wieku*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. Warszawa. s. 126.

49 Z pewnością do roku 1827 przy skrzyżowaniu dróg po północnej stronie wsi istniała niewielka działka wchodząca w skład majątku ziemskiego. Zlokalizowany na niej budynek posiada złożoną formę, która może być charakterystyczna dla funkcji produkcyjnej, w tym browaru. Trwałość własności gruntu ujmuje kataster z 1865 roku. Analizowane materiały kartograficzne: *Karte von der Feldmark Murzynowo Kościelne nebst Vorwerk und Kolonie Buchwald*, 1826/1827. Skala 1 : 5 000. APP. SPŚ. Sygn. L. Śro. 64; APP. UKŚ. Sygn. 86. Verhandlungen über die Vermessung und Einschätzung Gemeinde Murzynowo Kościelne

50 Świtkowski P., 1793. op. cit. s. 162, 286.

51 Burszta J., 1960. *Osadnictwo i kształty wsi*. [in:] Burszta J. (red.). *Kultura ludowa Wielkopolski*. T. 1. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań. s. 69.

52 Szyperski S., 1890. op. cit. s. 6782.

53 Chlebowski B. (red.), 1890. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego (...)*. T. XI. Nakładem Władysława Walewskiego. Warszawa. s. 161.

54 Falniowska-Gradowska A., 1984. op. cit. s. 61.

55 Büsching A. F. (red.), 1788. *Magazin für die neue Historie und Geographie*. T. 22. Johann Jacob Curts Witwe. Halle. s. 91.

56 W rękopisie W. Skowrońskiego mowa o Tomaszu Suskim, kawalerze i dzierżawcy Murzynowa (bez określenia, o które Murzynowo chodzi), który poślubił w dniu 16 listopada 1783 roku Florentynę Krajewską, pannę z Winnej Góry, córkę Józefa, dzierżawcy Olaczewa. Vide Skowroński W., *Rody szlacheckie w Wielkopolsce w XVI-XIX w. (ułożone alfabetycznie według nazwisk) : S*. s. 81.

57 W literaturze wymienione są miejscowości wchodzące w skład dóbr królewskich, w tym: miasto Środa (193 dymy), Murzynowo (26 dymów), Sabaszczewo (8 dymów) i Źrenica (24 dymy). Vide Büsching A. F. (red.), 1788. op. cit. s. 91.

58 Jeszcze podczas XVIII-wiecznej lustracji omyłkowo zamiast Murzynowa Kościelnego wpisano Murzynowo Polne. Cf. Chłapowski K. (oprac.), Górzyński S. (wyd.), 2006. *„Regestr diecezjów" Franciszka Czaykowskiego, czyli Właściciele ziemscy w Koronie 1783–1784*. Wydawnictwo DiG. Warszawa. s. 815.

59 Chłapowski K. (oprac.), Górzyński S. (wyd.), 2006. op. cit. s. 815.

60 Vide *Special Karte von Suedpreussen : Arkusz BII*, 1803. Skala 1 : 150 000.

61 Nowacki H., 2004. op. cit. s. 73, 76–78.

62 APP. ZTPL. Pyzdry Tab. 47. Ofiara na wojsko z dóbr ziemskich i duchownych pow. pyzdrskiego [protocollon].

63 *Rejestr poborowy (...)* ujmuje informację o wiatraku w Zberkach, z którego pobór wynosił 10 groszy. Dane WUOZP datują wiatrak koźlak w Pałczynku na połowę XVIII wieku. Cf. Parczewski A., 1879. *Rejestr poborowy województwa kaliskiego 1618–1620*. Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa. Warszawa. s. 163; WUOZP. RZWW. Sygn. 149/1-3/Wlkp/A. zespół wiatraków obok zajazdu „Tośtoki" przy szosie Poznań – Katowice.

64 Szyperski S., 1890. op. cit. s. 6782.

65 Falniowska-Gradowska A., 1984. op. cit. s. 61–62.

Przełom

1 Sobczak J., 2013. op. cit. s. 46.

2 Gomolec L., 1935. op. cit. s. 13.

3 Sobczak J., 2013. *Chwalebna postawa Wielkopolan w II rozbiorze*. [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 3. s. 46.

4 Jóźwiak Z., 1998d. *O powiatach słów kilka – historia cz. 5 : Lata pruskiego zaboru*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 24. s. 13.

5 Korzon T., 1894. *Album Muzeum Narodowego w Rapperswylu*. T. 4. Muzeum Narodowe w Rapperswylu. Kraków. s. 412.
6 APMK. Sygn. 152. Listy członków. dochody i rozchody Bractwa św. Józefa.
7 *Materiały z sesji popularno-naukowej w Środzie Wlkp. poświęconej 151 rocznicy śmierci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego (…)*, 1969. Prezydium PRN – Wydział Oświaty i Kultury w Środzie Wlkp. Środa Wlkp. s. 25.
8 Ibidem. s. 32-33.
9 Jóźwiak Z., 1998d. op. cit. s. 13.
10 Nowacki H., 2004. op. cit. s. 69–70.
11 Jóźwiak Z., 1998d. op. cit. s. 13.
12 Kolonia niemiecka została prawdopodobnie osadzona na gruntach wsi Murzynowo Kościelne. Świadczyć o tym może późniejszy fakt sporządzania wspólnej mapy uwłaszczeniowej dla obu jednostek wiejskich. Vide Burszta J., 1960. op. cit. s. 83.
13 Mapa Davida Gilly'ego nie lokalizuje w tym miejscu folwarku. Mógł więc on powstać wraz z założeniem kolonii Buchwald.
14 Ibidem.
15 Obserwator, 1905. *Głosy obywatelskie : Z Średzkiego – praca nad ludem*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 196. s. 1.
16 *Ułamek o architekturze*, 1838. [in:] „Przyjaciel Ludu : czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości". Nr 49. s. 386.
17 Jóźwiak Z., 1998d. op. cit. s. 13.
18 Gomolec L., 1957. *Powstanie wielkopolskie 1918–1919*. Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu. Poznań. s. 7.
19 Ibidem. s. 13.
20 Jóźwiak Z., 1998d. op. cit. s. 13.; Gomolec L., 1935. op. cit. s. 13.

Rozdział 3

1 Dużyński C., 1904b. op. cit. s. 4.
2 Gomolec L., 1935. op. cit. s. 14.
3 Idem, 1948. *Ziemia Średzka przed stu laty*. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Środa Wlkp. s. 13.
4 *Materiały z sesji popularno-naukowej (…)*, 1969. op. cit. s. 25.
5 Szyperski S., 1890. op. cit. s. 6782.
6 *Materiały z sesji popularno-naukowej (…)*, 1969. op. cit. s. 25.
7 Gloger Z., 1902. *Encyklopedja staropolska ilustrowana*. T. 4. Druk P. Laskauera i W. Babickiego. Warszawa. s. 120.
8 *Do zadzierżawienia*, 1808. [in:] „Gazeta Poznańska". Nr 63. s. 10.
9 *Materiały z sesji popularno-naukowej (…)*, 1969. op. cit. s. 33.
10 Molik W., 1996. op. cit. s. 36.
11 Żółtowski S., 1886. *O nauce rolnictwa i jéj zastósowaniu : rozprawa (…)*. TCR. Poznań. s. 8.
12 Unrug-Wyszakowo J., 1927. *Powiat średzki w pierwszej połowie ub. stulecia : cz. III*. [in:] „Głos Średzki". Nr 19. s. 1–2.
13 Łukaszewicz J., 1858. op. cit. s. 324.
14 Wyjątkiem jest jedna księga parafialna: APMK. Sygn. 152. Listy członków. dochody i rozchody Bractwa św. Józefa. Cf. Łukaszewicz J., 1858. op. cit. s. 324; AAP. KKA. Sygn. KA 8856. op. cit.
15 Gajewski F., 1913. *Pamiętniki Franciszka z Błociszewa Gajewskiego*. T. 1. Z. Rzepecki i Ska. Poznań. s. 48–49.
16 Jóźwiak Z., 1998d. op. cit. s. 13.
17 Ibidem.
18 AAP. KKA. Sygn. KA 4450. op. cit.
19 Niemcewicz J., 1858. *Juljana Ursyna Niemcewicza, podróże historyczne po ziemiach polskich : od 1811 do 1828 roku*. A. Franck; B. M. Wolff. Paryż; Petersburg. op. cit. s. 508–510
20 *Kalendarz Królowej Różańca Świętego parafii Murzynowo Kościelne*, 1938. Wydawnictwo Instytutu Różańcowego. Toruń. s. IV.

21 Stojący w kościele dzwon nie jest sygnaturką, ta bowiem wisiała na kościelnej wieży, czego dowodzi analizowana jednostka archiwalna. Vide AAP. KKA. Sygn. KA 10717. Środa – dekanat: wizytacje dziekańskie.
22 APMK. Sygn. 8. op. cit.
23 AAP. KKA. Sygn. KA 10717. op. cit.
24 APMK. Sygn. 8. op. cit.
25 Rouget M., 1828. *Budownictwo wieyskie czyli doręcznik dla gospodarzy obeymuiący wszelkie zasady i prawidła które w stawianiu różnych budynków (...)*. Nakładem i drukiem Zawadzkiego i Węckiego. Warszawa. s. 184.
26 APMK. Sygn. 8. op. cit.
27 Cf. AAP. BAP. Sygn. OA V 007. Akta Arcybiskupie – Środa : Dekanat – Szkoły; APMK. Sygn. 8. op. cit.
28 Co najmniej od XVII wieku, za sprawą wpływów z Brandenburgii, na wsi rozpowszechniało się budownictwo szkieletowe (in. z pruska). Szkielet składał się z pionowych i poziomych słupów oraz towarzyszących im zastrzałów. Vide Burszta J., 1960. op. cit. s. 73–74.
29 Kolberg O., 1875. *Lud : jego zwyczaje, sposób życia (...)*. Ser. IX. W. Ks. Poznańskie. Cz. 1. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków. s. 90.
30 Co najmniej od XVII wieku, za sprawą wpływów z Brandenburgii, na wsi rozpowszechniało się budownictwo szkieletowe (in. z pruska). Szkielet składał się z pionowych i poziomych słupów oraz towarzyszących im zastrzałów. Otrzymane przestrzenie między belkami (tzw. fachy) uzupełniano mieszaniną gliny i słomy. Vide Burszta J., 1960. op. cit. s. 73–74.
31 APMK. Sygn. 8. op. cit.
32 APP. SPŚ. Sygn. recesy 110. Reces regulacyjno-separacyjny [wsi Murzynowo Kościelne] (...).
33 Wśród pozostałych prawideł ustawy uwłaszczeniowej Ludwik Plater podaje: „Pkt. 4. Prawo właściciela do uzyskania wynagrodzeń tyczy się tylko używanych obecnie korzyści, nie zaś dotych które dotychczasowy poddany z wolnego swego używania ciągnąć będzie mógł. Pkt. 5. Prawo to do wynagrodzeń tak będzie zastosowane, ażeby przez zbyteczne ocenione zapomogi nie nadwyrężyć gospodarstwa włościan i możności ich wypłacania podatków publicznych". Przytoczone prawidła odnoszą się także do poprzedzających ustawę uwłaszczeniową dwóch edyktów z dnia 14 września 1811 roku. Vide Plater L., 1846. *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księztwa Poznańskiego. Księgarnia Zagraniczna*. Lipsk. s. 106–107.
34 APP. SPŚ. Sygn. Recesy 110. op. cit.
35 Cf. Burszta J., 1960. op. cit. s. 86–87.
36 Frankowski S., 2007. *Jak powstała wieś*. [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 1. s. 52–53.
37 Gomolec L., 1948. op. cit. s. 13.

Rozdział 4

1 *Karte von der Feldmark Murzynowo Kościelne nebst Vorwerk und Kolonie Buchwald*, 1826/1827. Skala 1 : 5 000. APP. SPS. Sygn. L. Śro. 64.
2 APMK. Sygn. 8. op. cit.
3 Ibidem.
4 Górska-Gołaska K. (oprac.), 1968. *Katalog planów miast i wsi wielkopolskich*. Państ. Wydaw. Naukowe. Warszawa. s. 118.
5 Kolberg O., 1875. op. cit. s. 83.
6 Świtkowski P., 1793. op. cit. s. XIV.
7 Ibidem. s. 484–485.
8 APMK. Sygn. 7. Akta kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnym dotyczące cmentarza grzebalnego.
9 AAP. KKA. Sygn. KA 8856. op. cit.
10 AAP. BAP. Sygn. OA IX 142. Akta Arcybiskupie – Środa – Dekanat : Szkoły – Generalia.
11 AAP. KKA. Sygn. KA 10717. op. cit.
12 Opisy wizytacyjne z lat 1830–1870 podają wymiary kościoła 42 na 26 stopy, co w zestawieniu z dzisiejszym obrazem drewnianej części kościoła nasuwają jednoznaczne wnioski. Od strony zachodniej

istniała przybudówka wysunięta z głównej bryły kościoła na odległość około 5–6 m. Cf. AAP. KKA. Sygn. KA 10184. Murzynowo (Środa) – Wizytacje dziekańskie. APMK. Sygn. 8. op. cit.; APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.

13 AAP. KKA. Sygn. KA 10717. op. cit.

14 W piśmie z dnia 5 sierpnia 1831 roku pleban winnogórski pisał Konsystorzowi Arcybiskupiemu o poszukiwaniu wyjścia z sytuacji ograbionego kościoła w Rumiejkach. Rozważano przy tym wytoczenie procesu sądowego Polludze z Bronisławia. W analizowanej jednostce archiwalnej brakuje jednak rozstrzygnięcia obydwu przytoczonych spraw. Cf. AAP. KKA. Sygn. KA II 376A/01. Rumiejki.

15 APMK. Sygn. 5. Kronika Parafii Murzynowo Kościelne.

16 Vide WUOZP. RZWW. Sygn. 131/B. Kościół pw. św. Jana Chrzciciela – wyposażenie kościoła 12 obiektów.

17 AAP. BAP. Sygn. OA V 007. op. cit.

18 AAP. KKA. Sygn. KA 8856. op. cit.

19 AAP. BAP. Sygn. OA V 007. op. cit.

20 APMK. Sygn. 117. Akta kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnem dotyczące Zarządu parafii i zmian przełożonych tradycye.

21 AAP. KKA. Sygn. KA 8856. op. cit.

22 AAP. KKA. Sygn. KA 10184. op. cit.

23 Gomolec L., 1935. op. cit. s. 15.

24 Żychliński T., 1907. *Złota księga szlachty polskiéj*. R. 30. Jarosław Leitgber. Poznań. s. 171.

25 Ibidem. op. cit. s. 72.

26 APMK. Sygn. 7. op. cit.

27 W archiwaliach występuje dzierżawca Edward Potocki. W spisach ludności z 1830 i 1831 roku mowa o posesorze z żoną Antoniną i dziećmi: Klementyną, Ludwiką, Florentynem oraz dziesięcioosobową służbą, składająca się z kucharza, piastunki, służących i dziewek. Cf. APMK. Sygn. 7. op. cit.; APMK. Sygn. 154. Akta kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnem dotyczące Spisu ludności w roku 1830 i 1831.

28 APMK. Sygn. 7. op. cit.

29 APMK. Sygn. 117. op. cit.

30 APMK. Sygn. 8. op. cit.

31 AAP. KKA. Sygn. KA 7782. Murzynowo Kościelne – ciężary budowlane i budowle I; APMK. Sygn. 8. op. cit.

32 APMK. Sygn. 8. op. cit.

33 AAP. KKA. Sygn. KA 7782. op. cit.; APMK. Sygn. 8. op. cit.

34 Zachowany w archiwaliach list, najprawdopodobniej autorstwa ks. Przemysława Osowickiego, jest odpowiedzią na referat ks. Mieczysława Mesisnera. W liście umieszczone zostały zarzuty (wraz ze źródłami) w stosunku do osoby ks. Marcelego Weychana w sprawie wieczystej dzierżawy. Według ks. Osowickiego, ks. Weychan miał duże wyrzuty sumienia i właśnie z tego względu w swoim testamencie umieścił istotne dla kościoła murzynowskiego zapisy: „Ks. Weychan uczynił legat dla kościoła w Murzynowie, iż zdawał sobie sprawę, że nie dopilnował interesów Kościoła [...]". Cf. APMK. Sygn. 128. Akta dekanatu Średzkiego (Spec.). Dotyczy tradycyj w Murzynowie Kośc.

35 *Obwieszczenie*, 1832. [in:] „Gazeta Wielkiego Xsięstwa Poznańskiego". Nr 137. s. 4.

Rozdział 5

1 APP. SPŚ. Sygn. recesy 110. op. cit.

2 AAP. KKA. Sygn. KA 10184. op. cit.

3 Frankowski S., Pawłowski S., 2011. P*ołażejewo – ludzie, historia, zabytki*. [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 2. s. 49-50.

4 Kwilecki A., 1998. *Ziemiaństwo wielkopolskie*. Instytut Wydawniczy Pax. Warszawa. s. 247.

5 Frankowski S., Pawłowski S., 2011. op. cit. s. 49–50.

6 APP. SPŚ. Sygn. recesy 110. op. cit.

7 Ibidem.
8 *Ułamek o architekturze*, 1838. op. cit. s. 387.
9 AAP. KKA. Sygn. KA 10184. op. cit.
10 APMK. Sygn. 8. op. cit.
11 APMK. Sygn. 128. op. cit.
12 Cf. AAP. KKA. Sygn. KA 3602. op. cit.
13 APMK. Sygn. 128. op. cit.
14 Cf. Dużyński C.,1904c. *Echa historyczne*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 139. s. 3–4.
15 Ibidem.
16 AAP. PR. Sygn. PA 266/3. op. cit.
17 AAP. KKA. Sygn. KA 7782. op. cit.
18 AAP. KKA. Sygn. KA 10146. op. cit.
19 *Dobra Murzynowo kościelne*..., 1838. [in:] „Gazeta Wielkiego Xsięstwa Poznańskiego". Nr 136. s. 8.
20 APMK. Sygn. 8. op. cit.
21 Dużyński C.,1904c. op. cit. s. 3-4.
22 APMK. Sygn. 8. op. cit.; Dużyński C.,1904c. op. cit. s. 3–4.
23 APMK. Sygn. 8. op. cit.
24 AAP. KKA. Sygn. KA 10184. op. cit.
25 APMK. Sygn. 8. op. cit.
26 APMK. Sygn. 8. op. cit.; AAP. KKA. Sygn. KA 10146. op. cit.
27 APMK. Sygn. 8. op. cit.
28 Ibidem.
29 Cf. AAP. KKA. Sygn. KA 10184. op. cit.; APMK. Sygn. 8. op. cit.
30 APMK. Sygn. 8. op. cit.
31 W przeprowadzanych wizytacjach kościoła nigdy nie było mowy o spełnieniu zamiaru przybudowy dzwonnicy do bryły kościoła (Cf. AAP. KKA. Sygn. KA 10184. op. cit.; APMK. Sygn. 8. op. cit.; APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego). Owszem, mogłaby ona stanąć w miejscu kruchty na samym froncie kościoła, co tłumaczyłoby spisywanie co roku identycznych wymiarów kościoła (APMK. Sygn. 8. op. cit.). Jest to jednak wykluczone, bowiem w przyszłości pisano wyłącznie o wyrestaurowaniu pobliskiej dzwonnicy, jak przy okazji rozbudowy kościoła w roku 1900 (Cf. APMK. Sygn. 6. Akta odnośnie rozszerzenia kościoła w Murzynowie Kościelnym; APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego).
32 *O drzewianém budownictwie*, 1838. [in:] „Przyjaciel Ludu : czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości". Nr 14. s. 106.
33 *O przyozdobieniach wiejskich ułamek*, 1838. [in:] „Przyjaciel Ludu : czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości". Nr 17. s. 131.
34 APMK. Sygn. 8. op. cit.
35 Burszta J., 1960. op. cit. s. 86.
36 APP. SPŚ. Sygn. Recesy 210. (...) Plan separacji 5 gospodarzy z Winnej Góry na gruntach Murzynowa Kościelnego oraz plan separacji chłopów plebańskich (...).
37 APP. MWDM. Sygn. 34. Akta (...) tyczące się regulacji stosunków włościańskich dóbr należących do majątku Winnejgóry.
38 APMK. Sygn. 6. op. cit.
39 AAP. KKA. Sygn. KA 0029. Badurski Władysław.
40 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
41 APMK. Sygn. 8. op. cit.
42 Kieniewicz S., 1960. *Społeczeństwo polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku*. PWN. Warszawa. s. 371–373.
43 Gomolec L., 1973. *Udział Średzian w Wiośnie Ludów. Materiały z sesji z cyklu Szlakiem Zasłużonych Wielkopolan*. Prezydium PRN – Wydział Oświaty i Kultury w Środzie Wlkp. Środa Wlkp. s. 37.
44 Ludwik Gomolec informuje o osiedleniu się Maksymiliana Brezy w Murzynowie, nie podając jednocześnie, o którą dokładnie z miejscowości chodzi. W wyniku analizy ksiąg adresowych majątków ziemskich można dowieść, że żona Józefa Brezy, Konstancja Breza z d. Mycielska, była właścicielką Murzynowa Borowego. Stąd należy skłaniać się ku wersji łączenia postaci Maksymiliana Brezy

z Murzynowem Borowym, a wykluczyć jego związki z Murzynowem Kościelnym. Cf. Gomolec L., 1948. op. cit. s. 46; *Kurzgefasstes Statistisches Handbuch der Provinz Posen (...)*, 1865. Louis Tuerk. Poznań. s. 67; Niederstetter J., 1859. *Verzeichniss saemmtlicher Ritter-und anderer selbststaendigen groesseren Gueter der Provinz Posen (...)*. Koenigl. Polizeirath. Poznań. s. 15.

45 Cf. *Wykazy, stany osobowe oddziałów, raporty, pisma dotyczące wojska polskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim z 1848 r.* Rękopis niepublikowany. s. 20–21, 44–45, 76–77.

46 Chlebowski B. (red.), 1889. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego (...)*. T. X. Nakładem Władysława Walewskiego. Warszawa. s. 190.

47 Gomolec L., 1973. op. cit. s. 46–47.

48 Wierzbiński M., 1921. *Szalony rok : powieść historyczna z roku 1848*. Księgarnia św. Wojciecha. Poznań. s. 119.

49 Konopczyński W. (red.), 1936. *Polski Słownik Biograficzny*. T. 2. Polska Akademia Umiejętności. Kraków. s. 196.

50 Molik W., 1996. op. cit. s. 36–37.

51 A. R., 1850. *Kilka uwag nad gospodarstwem w Wielkiem Księstwie Poznańskiem*. [in:] „Ziemianin : pismo poświęcone rolnictwu i przemysłowi". T. 2. s. 80.

52 APMK. Sygn. 155. Akta kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnem dotyczące Spisu ludności 1848.

53 Wierzbiński M., 1921. op. cit. s. 119.

54 Skoraczewski F., 1909. *Materyały do historyi Miłosławia i okolicy*. [in:] „Praca : tygodnik polityczny i literacki, ilustrowany". Nr 23. s. 11.

55 Wierzbiński M., 1921. op. cit. s. 119.

56 Ibidem. s. 202–203.

57 Kieniewicz S., 1960. op. cit. s. 371–373.

58 Sobczak J., 1998. *Szlakiem Wiosny Ludów w Wielkopolsce*. Wojewódzka Biblioteka Publiczna : na zlecenie Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Poznań. s. 60-61.

59 Frankiewicz C., 1926. *Działania wojenne w Wielkopolsce w roku 1848*. Cz. 2. Miłosław – Sokołowo. Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego. Poznań. s. 27–28.

60 Czugujewicz J., 1985. *Historia Murzynowa Kościelnego*. Maszynopis niepublikowany.

61 Sobczak J., 1998. op. cit. s. 80–82.

62 Gomolec L., 1973. op. cit. s. 46–47.

63 Dużyński C.,1904c. op. cit. s. 3–4.

64 AAP. KKA. Sygn. KA 10718. Środa – dekanat: ubezpieczenie ogniowe budynków plebańskich.

65 Cf. AAP. KKA. Sygn. KA 7782. op. cit.

66 APMK. Sygn. 8. op. cit.

67 APMK. Sygn. 8. op. cit.

Rozdział 6

1 Ibidem.

2 Nie istnieją żadne przesłanki, aby Antoni Bogucki przestał być dzierżawcą Murzynowa Kościelnego. Zapis w „Gazecie Wielkiego Xsięstwa Poznańskiego" nie stoi z tym stwierdzeniem w sprzeczności. Vide *Przybyli do Poznania*, 1852. [in:] „Gazeta Wielkiego Xsięstwa Poznańskiego". Nr 178. s. 3.

3 AAP. KKA. Sygn. KA 7782. op. cit.

4 AAP. PR. Sygn. PA 266/3. op. cit.

5 Frankowski S., Pawłowski S., 2011. op. cit. s. 50.

6 BK. RKP. Sygn. BK 03564. Źrenica – dobra kupione przez Jana Działyńskiego od Bogusławy i Teodora Mańkowskich dla Aleksandra Czartoryskiego.

7 BK. RKP. Sygn. BK 02739. Akta dotyczące kupna Źrenicy od Teodora i Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskich (...).

8 Pierwsza odnaleziona wzmianka o wsi Mieczysławowo znajduje się w aktach parafii Murzynowo Kościelne. W dniu 19 marca 1836 roku do Księgi Bractwa św. Józefa pod nazwą wsi Mieczysławowo wpisani zostali: Józef Łopatka, Woyciech Łopatka, Andrzy Łopatka, Kazmierz Kowaleski, Woyciech Tyran, Franciszek Tyran i Maryanna Dyskant (pisownia oryginalna). Vide APMK. Sygn. 152. op. cit.

9 *Materiały z sesji popularno-naukowej (...),* 1969. op. cit. s. 35.
10 APMK. Sygn. 152. op. cit.
11 *Materiały z sesji popularno-naukowej (...)*, 1969. op. cit. s. 35.
12 APMK. Sygn. 7. op.cit.
13 Szkoła w Tadeuszewie uległa pożarowi w roku 1854. W opisie kościoła filialnego w Murzynowie z dnia 13 listopada 1855 roku stoi zapis: „[...] w miejsce tejże ma bydź w jak najkrótszym czasie nowa wybudowana". Stało się to najpóźniej w 1860 roku. Vide APMK. Sygn. 8. op. cit.
14 BK. RKP. Sygn. BK 03459. Dziennik gospodarczy Murzynowa [Kościelnego] na rok 1856/57.
15 Dzierżawę Murzynowa Kościelnego wraz z Mącznikami i Ulejnem pułkownik Bogucki rozpoczął od lipca 1855 roku. Vide BK. RKP. Sygn. BK 02739. op. cit.
16 Leitgeber S., 1996. *Jeszcze o życiu w wielkopolskich dworach i pałacach*. [in:] „Kronika Wielkopolski". Nr 4. s. 111.
17 Cf. Leitgeber S., 1996. op. cit. s. 112; BK. RKP. Sygn. BK 03468. Raporty i sprawozdania z przebiegu prac na folwarkach: Mączniki. Murzynowo [Kościelne]. Połażejewo oraz Ulejno.
18 BK. RKP. Sygn. BK 03896. Rejestry przychodu i rozchodu inwentarza żywego i zboża na różnych folwarkach majętności kórnickiej, granowskiej i żrenickiej.
19 BK. RKP. Sygn. BK 03459. op. cit.
20 Vide BK. RKP. Sygn. BK 03748. Robocizna klucza Murzynowskiego [Murzynowo i Sabaszczewo] 1856-57my rok.
21 BK. RKP. Sygn. BK 04281. Dowody rozchodowanych ziemiopłodów w kluczu Murzynowa; Nowacki H., 2004. op. cit. s. 73.
22 Nowacki H., 2004. op. cit. s. 73–74.
23 Pojęcie klucza dotyczy w zasadzie kilku bądź kilkunastu dóbr znajdujących się w rękach jednego właściciela. Nazewnictwo w postaci klucza murzynowskiego jest więc przesadzone, lecz takowe występuje w archiwaliach. Cf. BK. RKP. Sygn. BK 03459. op. cit.
24 BK. RKP. Sygn. BK 04169. Rejestr inwentarza na Folw[arkach] Murzynowa [Kościelnego] i Sabaszczewa za rok 1856-57.
25 BK. RKP. Sygn. BK 04168. Inwentarze. Murzynowo [Kościelne] rok 1855-56.
26 BK. RKP. Sygn. BK 03459. op. cit.
27 Ludwik Rzepecki podaje wyłącznie rok 1856 jako datę objęcia przez p. Wąsickiego posady nauczyciela szkoły w Murzynowie. Cf. Rzepecki L., 1867. *Obraz katolickich szkół elementarnych objętych Archidyjecezyjami Gnieźnieńską i Poznańską (...)*. Nakładem autora. Poznań. s. 57.
28 BK. RKP. Sygn. BK 03566. Korespondencje w interessach [...] A[leksandra] Czartoryskiego z Dóbr Źrenickich i spadków w Królestwie Polskim.
29 BK. RKP. Sygn. BK 03567. Korespondencje tyczące się Majętności Źrenickiej od 1858 do 1-go lipca 1860.
30 Witkowski M., 1962. *Syrokomli wycieczka po swojszczyźnie*. [in:] Szweykowski Z. (red.), Cybertowicz J. (oprac.). *Literackie przystanki nad Wartą*. Poznań. s. 364.
31 Syrokomla W., 1914. *Podróż swojaka po swojszczyźnie*. Warszawska Spółka Nakładowa. Warszawa. s. 77.
32 AAP. KKA. Sygn. KA 7782. op. cit.
33 Cf. AAP. KKA. Sygn. KA 10184; APMK. Sygn. 8. op. cit.; AAP. KKA. Sygn. KA 10717. op. cit.
34 APMK. Sygn. 8. op. cit.
35 Kontrakt opiewał na okres czasu od 1 lipca 1861 roku do 1 lipca 1876 roku. Nie został on uskuteczniony, o czym świadczy brak końcowych podpisów obu stron: Józefa Szlagowskiego działającego w imieniu księcia Aleksandra Czartoryskiego oraz Andrzeja Piaseckiego. Ponadto w całym dokumencie zostało wykreślone nazwisko potencjalnego dzierżawcy. Vide BK. Rękopisy. Sygn. BK 03567. op. cit.
36 BK. RKP. Sygn. BK 04025. Rejestr ziemiopłodów Murzynowa i Sabaszczewa na rok 1860/61.
37 BK. RKP. Sygn. BK 03567. op. cit.
38 BK. RKP. Sygn. BK 03569. op. cit.
39 APP. MOKM. Sygn. 40. Protokół przekazania dóbr Murzynowo Kościelne i Sobaszczewo (…) w dzierżawę Karolowi Markowskiemu.
40 Oczapowski M., 1856. *Gospodarstwo wiejskie obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego teoryczno-praktycznie wyłożone*. T. 11. S. H. Merzbach. Warszawa. s. 29.
41 Oczapowski M., 1856. op. cit. s. 35.
42 Cf. APP. MOKM. Sygn. 40. op. cit.; BK. RKP. Sygn. BK 03459. op. cit.

43 BK. RKP. Sygn. BK 03459. op. cit.
44 APP. MOKM. Sygn. 40. op. cit.; Karte von Murzynowo Kościelne und Sobasciewo, 1858. Skala 1 : 5 000. APP. SPŚ. Sygn. L. Śro. 66.
45 Oczapowski M., 1856. op. cit. s. 42.
46 Niederstetter J., 1859. op. cit. s. 15; *Kurzgefasstes Statistisches Handbuch der Provinz Posen (...)*, 1865. op. cit. s. 67.
47 AAP. Biskupi i Arcybiskupi poznańscy. Sygn. OA X 431. Generalia Kościołów. Murzynowo Kościelne M. 48.
48 AAP. BAP. Sygn. OA X 425. Generalia Kościołów – Środa S 72.
49 AAP. Biskupi i Arcybiskupi poznańscy. Sygn. OA X 431. op. cit.
50 APMK. Sygn. 7. op. cit.
51 Cf. Staszewski J., 1938. *Wybory do Sejmu w Środzie 1861 roku*. [in:] „Roczniki historyczne : organ Towarzystwa Miłośników Historji w Poznaniu". s. 124–128.
52 Dziedzic Mystek pisał o bluźnierczym zachowaniu wyborców z parafii murzynowskiej. Na początku XX wieku do tej sprawy powrócił ksiądz Czesław Dużyński. Niestety, w wyniku badań nie odnaleziono rzeczonych wyników wyborów z 1861 roku w okręgu nekielskim. „Dziennik Poznański" nie zamieścił takich zestawień dla okręgu nekielskiego. Cf. Dużyński C.,1905. *Głosy obywatelskie : Z Średzkiego – praca nad ludem*. [w:] „Dziennik Poznański". Nr 200. s. 1; AAP. Biskupi i Arcybiskupi poznańscy. Sygn. OA X 431. op. cit.
53 Vide APMK. Sygn. 144. Księga zawierająca spis dzieci przystępujących do Pierwszej Spowiedzi i Komunii Świętej w Parafii Murzynowskiej.
54 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
55 BK. RKP. Sygn. BK 03571. op. cit.
56 APMK. Sygn. 6. op. cit.
57 AAP. KKA. Sygn. KA 7782. op. cit.
58 BK. RKP. Sygn. BK 03571. op. cit.
59 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
60 APMK. Sygn. 8. op. cit.
61 AAP. KKA. Sygn. KA 7782. Murzynowo Kościelne – ciężary budowlane i budowle I.
62 Według zachowanych opisów wizytacyjnych w roku 1839 kościół był pokryty szkudłami (gontem). Kolejny opis ujmujący kwestię pokrycia kościelnego dachu pochodzi z 1864 roku i odnosi się do dachówki. Analizując rachunki kościelne, można stwierdzić, że owa dachówka została założona najpóźniej w 1858 roku. Pod datą 14 grudnia umieszczono kalkulacje świadczące o przeprowadzonej reparacji dachu: „za 190 dachówek na dach kościelny", „za pięć gąsiorów na dach kościelny", „za przywiezienie dachówki z Budziłowa" oraz „za wyreperowanie dachu na kościele". Vide APMK. Sygn. 8. op. cit.; APMK. Sygn. 150. Książka Dochodu i Rozchodu Kościoła Parafijalnego w Murzynowie Kościelnym.
63 APMK. Sygn. 7. op. cit.
64 AAP. KKA. Sygn. KA 7782. op. cit.
65 APMK. Sygn. 8. op. cit.
66 Ibidem.
67 *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1865a. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 116. s. 4.
68 W archiwaliach Biblioteki Kórnickiej zachował się list do księcia Czartoryskiego, w którym to nieznany nadawca pisze: „W tych dniach widziałem się z bratem P. Bronikowskiego któren na me zapytanie oświadczył iż tenże ułożył się z rodzeństwem o kupno majątku familijnego i zapewne niebędzie traktował o Źrenicę". Vide BK. RKP. Sygn. BK 03564. op. cit.
69 Ibidem.
70 O zakupie Źrenicy, Mącznik i Ulejna przez pana Włodzimierza Wolniewicza poinformował „Dziennik Poznański". Potwierdzeniem tej sytuacji jest pismo z dnia 2 września 1865 roku skierowane do nowego dziedzica, w którym to padają stwierdzenia: „Gdy Wielmożny Wolniewicz nabył sposobem kupna Źrenicę [...]" oraz „[...]Księcia Czartoryskiego, jako byłego dziedzica". Cf. *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1865b. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 184. s. 3; BK. RKP. Sygn. BK 03573. "Źrenica". Korespondencja. 1865–1866.
71 *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1865c. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 298. s. 4.

Zwrot

1 AAP. KKA. Sygn. KA 7782. op. cit.
2 Dużyński C., 1904b. op. cit. s. 3–4.
3 *Kurzgefasstes Statistisches Handbuch der Provinz Posen (...)*, 1865. op. cit. s. 66.
4 *Nekrologia*, 1911. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 92. s. 4.
5 Miklaszewski S. (red.), 1929. *Ziemiaństwo w pracy społecznej*. Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich. Warszawa. s. 10.
6 Profesor Andrzej Kwilecki podaje wśród rodzin o nieszlacheckiej proweniencji rodzinę Ozdowskich z Murzynowa Kościelnego. Jest to jednak błędne stwierdzenie, o czym świadczy dzieło Zbigniewa Leszczyca pt. Herby szlachty polskiej. Cf Kwilecki A., 1998. op. cit. s. 185; Leszczyc Z., 1908. Herby szlachty polskiej. T. 1. Xiedler Antoni. Poznań. s. 38.
7 Kwilecki A., 1998. op. cit. s. 186.
8 Molik W., 1996. op. cit. s. 36–37.
9 Cf. *Przybyli do Poznania dnia 13 października*, 1865. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 235. s. 3; *Nekrolog Józefa Molińskiego*, 1866. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 71. s. 6.
10 *Przybyli do Poznania dnia 24 lipca*, 1866. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 166. s. 4.
11 Czartoryski Z., 1896. *O stylu krajowym w budownictwie wiejskiem*. J. K. Żupański. Poznań. s. 47.
12 Ibidem. s. 52, 56.
13 Cf. Kraszewski J., 1860. *Sztuka u Słowian, szczególnie w Polsce i Litwie przedchrześciajńskiej*. A. H. Kirkor. Wilno. s. 135.
14 Okoniewska B., 1994. *Postawy polityczne ziemian wielkopolskich u progu niepodległości*. [in:] Caban W., Markowski M. B. (red.). *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX-XX wieku*. Kieleckie Towarzystwo Naukowe. Kielce. s. 125.
15 Nowacki H., 2004. op. cit. s. 79–80.
16 Miklaszewski S. (red.), 1929. op. cit. s. 8–10.
17 Gomolec L., 1957. op. cit. s. 9.
18 Vide Truszkowski-Xidler W., 1938. *Wykaz Wielkopolan uczestników powstania 1863r*. Gobethner i Wolff. Warszawa.
19 Gomolec L., 1935. op. cit. s. 16.
20 Miklaszewski S. (red.), 1929. op. cit. s. 9.
21 Informacja od Pana Janusza Golskiego.
22 AAP. KM. Sygn. PM 190/12. Liber copulatorum.
23 Józef Golski we wrześniu 1867 roku rezydował w Połażejewie. Być może już wówczas, a z całą pewnością z początkiem następnego roku był dziedzicem wsi. Świadczy o tym spis ludności parafii wykonany przez księdza Tomasza Kędzierskiego podczas kolędy roku 1868. Cf. APMK. Sygn. 145. Spisy ludności Parafii Murzynowo Kościelne; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1867c. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 271. s. 4.
24 *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1867a. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 30. s. 3; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1867b. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 181. s. 4.
25 *Nekrologia*, 1911. „Dziennik Poznański". Nr 92. s. 4.
26 Leszczyc Z., 1908. *Herby szlachty polskiej*. T. 1. Xiedler Antoni. Poznań. s. 35.
27 Ibidem. s. 38.
28 *Nekrologia*, 1911. op. cit. s. 4.
29 *Osobiste*, 1910b. [in:] „Kurier Poznański". Nr 33. s. 6.
30 *Nekrologia*, 1911. op. cit. s. 4.
31 Dzierżawa po kilku przedłużeniach, zawsze według reguły do św. Jana, trwała co najmniej do roku 1856. Vide APP. MCS. Sygn. 140. Akta tyczące się (...) należności sukcesorom śp. Antoniego Jachimowicza, byłego dzierżawcy wsi Żołcza.
32 *Osobiste*, 1910b. op. cit. s. 6.
33 *Z żałobnej karty*, 1923. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 255. s. 3.
34 AAP. KM. Sygn. PM 190/12. op. cit.
35 Informacja od Pana Tomasza Ozdowskiego.

36 *Nekrologia*, 1911. op. cit. s. 4.
37 Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej (SRŚW). V Wydział Ksiąg Wieczystych. Sygn. Tom III. Wykaz I. Księga wieczysta majątku Murzynowo Kościelne.

Rozdział 7

1 Księga ze spisami ludności dokonanymi podczas odwiedzin kolędowych (lata 1868–1888) została założona przez księdza Tomasza Kędzierskiego. Ujęto w niej domostwa wchodzące w skład parafii Murzynowo z wyszczególnieniem wszystkich domowników i ich stanu. Vide APMK. Sygn. 145. op. cit.
2 Łukaszewicz J., 1858. op. cit. s. 57.
3 APMK. Sygn. 145. op. cit.
4 *Osobiste*, 1910a. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 31. s. 3.
5 Karczewski M., 1934. *Waga i przeciwwaga*. [in:] „Nasza Przyszłość". T. 36. Z. III. s. 16–18.
6 *Osobiste*, 1910a. op. cit. s. 3.
7 Cf. Nowacki H., 2004. op. cit. s. 73, 89–90.
8 Na podstawie badań własnych oraz Mikulski D., 2011. *Inwentaryzacja i rewaloryzacja parku dworskiego w Murzynowie Kościelnym*. Praca dyplomowa inżynierska wykonana na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu pod kierunkiem dr inż. arch. Agnieszki Wilkaniec. Maszynopis niepublikowany.
9 Karśnicki K., 1868. *Referat opisów celniejszych gospodarstw w W. Ks. Poznańskiem (...)*. [in:] „Ziemianin : tygodnik przemysłowo-rolniczy". Nr 20. s. 157–158.
10 *Nekrologia*, 1911. op. cit. s. 4.
11 Informacja od pana Tomasza Ozdowskiego.
12 *Nekrolog Józefa Golskiego*, 1870. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 20, s. 4.
13 APMK. Sygn. 145. op. cit.
14 Informacja od pana Tomasza Ozdowskiego.
15 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
16 W styczniu 1871 roku Murzynowo zamieszkiwało 328 osób. Rok później już tylko 221. Vide APMK. Sygn. 145. op. cit.
17 APP. ASCPRMK. Sygn. 73. Copia libri mortuorum.
18 APMK. Sygn. 145. op. cit.
19 Kolberg O., 1875. op. cit. s. 82–85.
20 *Die Gemeinden und Gutsbezirke des Preussischen Staates und ihre Bevölkerung. 4, Die Gemeinden und Gutsbezirke der Provinz Posen und ihre Bevölkerung (…). December 1871*, 1874. Verlag des Königlichen Statistischen Bureaus. Berlin. s. 20–29.
21 Gomolec L., 1986. *W obronie mowy ojców.* Krajowa Agencja Wydawnicza. Poznań. s. 3–4.
22 Orlowski J., 2007. *Powstanie Towarzystwa Pszczelniczego na powiat średzki w 1872 r.* [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 4. s. 33.
23 APMK. Sygn. 145. op. cit.
24 *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1906b. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 113. s. 4.
25 WUOZP. RZWW. Sygn. 23/A. Park.
26 Informacja od Pana Tomasza Ozdowskiego.
27 *Nekrolog Józefy z Golskich Ozdowskiej*, 1874. [in:] „Kurier Poznański". Nr 293. s. 3.
28 *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1906b. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 113. s. 4.
29 Informacja od Pana Tomasza Ozdowskiego.
30 APMK. Sygn. 145. op. cit.
31 *Wykaz alfabetyczny wszystkich posiadłości ziemskich w W. Księstwie Poznańskiem*, 1872. X. Bürde. Berlin. s. 142–143.
32 Kobylański A., 1927. *Oświetlenie do programu gospodarczego i zmiany ustroju rolnego w Polsce*. Kraków. s. 125.
33 Molik W., 1996. op. cit. s. 39–40.
34 APMK. Sygn. 6. op. cit.
35 APP. SPŚ. Sygn. 646. Die katholische Kirche in Murzynowo kirchlichen Pfarrer. Vorsteher und Rendanten.
36 AAP. KKA. Sygn. KA 8563. Środa – II.

37 Ibidem.
38 APMK. Sygn. 8. op. cit.
39 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
40 APMK. Sygn. 4. Księga protokułów Dozoru Kościelnego w Murzynowie Kościelnym.
41 Vide *Protokoły wybrania i ustanowienia Dozoru Kościelnego w parafii Bolimów (…)*. Adres strony: http://dziedzictwo.polska.pl/katalog/skarb,Protokoly_wybrania_i_ustanowienia_Dozoru_Koscielnego_w_parafii_Bolimow_sporzadzone_dnia_29_VII_1833_roku_i_30_VII_1833_roku,gid,275298,cid,2013.htm?body=desc (dostęp dnia 25 stycznia 2011 r.).
42 APMK. Sygn. 4. op. cit.

Rozdział 8

1 AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0073. Akta dek. średzk. dot. par. Murzynowo.
2 *Wiadomości potoczne*, 1877. [in:] „Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów". Nr 89. s. 4.
3 APMK. Sygn. 4. op. cit.
4 AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0073. Akta dek. średzk. dot. par. Murzynowo.
5 *Księga protokułów Dozoru Kościelnego w Murzynowie Kościelnym* ujmuje spisy członków Dozoru Kościelnego i Reprezentacji Parafialnej z lat 1875-1914.
Vide APMK. Sygn. 4. op. cit.
6 Libelt K., 1907. *O miłości ojczyzny*. Nakładem Spółki Wydawniczej Jan Rowiński i Adam Sobieszczański. Warszawa. s. 22.
7 Molik W., 1985. *Wzór osobowy ziemianina w Wielkim Księstwie Poznańskim (...)*. [in:] Leskiewiczowa J. (red.). *Ziemiaństwo polskie 1795-1945*. PWN. Warszawa. s. 135.
8 List Marty Berłowskiej do Ludwika Karnkowskiego z dnia 7 września 1990 r. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Czuryło.
9 *Poznański Kalendarz na rok zwyczajny 1877 R. 4*, 1877. Leitgeber Mieczysław i Spółka. Poznań. s. 96.
10 Vide *Aktualności. Kółka rolnicze w Wielkopolsce*. Adres strony: http://www.wbp.poznan.pl/index.php?mode=aktualnosci_wbp&action=main&menu=1&id=1576&o=wst&lang=PL (dostęp dnia 29 lipca 2011 r.).
11 Przybyła M. *Dolscy prekursorzy*. [in:] „Tydzień Ziemi Śremskiej". Adres strony: http://www.tydzien.net.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&menu= 3&artykul=2350&akcja=artykul (dostęp dnia 7 sierpnia 2011 r.).
12 Jakóbczyk W., 1982. *Wielkopolskie kółka rolnicze 1866-1939*. Krajowa Agencja Wydawnicza. Poznań. s. 10.
13 Ochowiak J., 2002. *Dzieje Kółek Rolniczych Gminy Dominowo – cz. II*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 2. s. 6.
14 Ozdowski J., 1879. *Kółko rolnicze w Murzynowie kościelnem*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 5. s. 101.
15 Jakóbczyk W., 1982. op. cit. s. 10.
16 Cf. APMK. Sygn. 4. op. cit.
17 Ksiądz Dużyński wspomina, że dziedzic Józef Ozdowski abluował przed laty kanon wieczystej dzierżawy i włączył grunty plebańskie do Dominium. Akta Archiwum Archidiecezjalnego zawierają protokół z wizytacji z około 1934 roku. Mowa w nim, że grunty zostały abluowane przed około 50 laty. Akta Archiwum Parafialnego zawierają protokół z zebrania Dozoru Kościelnego z 1879 roku, gdzie po raz pierwszy pada stwierdzenie, że abluicja gruntów kościelnych została przeprowadzana. Jednocześnie nie określają przy tym żadnej daty. Vide AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0075. Akta dek. średzk. dot. Kościoła filialnego w Murzynowie Kośc.; APMK. Sygn. 4. op. cit.; Dużyński C., 1904c. op. cit. s. 3–4.
18 APMK. Sygn. 4. op. cit.
19 AAP. PR. Sygn. PA 266/3. op. cit.
20 APMK. Sygn. 4. op. cit.
21 AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0073. Akta dek. średzk. dot. par. Murzynowo.
22 *Wieś szlachecką Zberki*, 1878. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 278. s. 3.
23 *Subhasty*, 1877. [in:] „Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów". Nr 18. s. 2.

24 *Wieś szlachecką Zberki*, 1878. op. cit. s. 3.
25 Vide Żółtowski J., 1990. *Dwa pokolenia : wspomnienia wielkopolskiego ziemianina*. Poznań. s. 37.
26 Molik W., 1994. P*ostawy polityczne ziemiaństwa w poznańskiem na przełomie XIX i XX wieku*. [in:] Caban W., Markowski M. B. (red.). *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX-XX wiek*. Kieleckie Towarzystwo Naukowe. Kielce. s. 104.
27 *Wiadomości potoczne*, 1879. [in:] „Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów". Nr 21. s. 4.
28 Informacja od pana Tomasza Ozdowskiego.
29 *Ślub*, 1879. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 275. s. 3.
30 Informacja od pana Tomasza Ozdowskiego.
31 *Nekrolog Wiktorii z Kąsinowskich Ozdowskiej*, 1880. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 54. s. 4.
32 *Nekrolog Ignacego Ozdowskiego*, 1881. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 238. s. 4.
33 Ozdowski J., 1880. *Kółko rolnicze w Murzynowie kościelnem*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 6. s. 105.
34 *Walne zebranie kółek rolniczych*, 1881. [in:] „Gazeta Toruńska". Nr 130. s. 2.
35 Ozdowski J., 1881. *Kółko rolnicze w Murzynowie kościelnem*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 7. s. 112–113.
36 Rąbala J., 1881. *List do Przyjaciela – Z pod Miłosławia*. [in:] „Przyjaciel : pismo dla ludu". Nr 27. s. 3.
37 Gomolec L., 1960. op. cit. s. 25.
38 APMK. Sygn. 1. Protokuły Rady Parafialnej w Murzynowie Kościelnem.
39 APMK. Sygn. 4. op. cit.
40 Dozór Kościelny na zebraniu w dniu 5 lutego 1882 roku postanowił o budowie stodoły. Środki finansowe zostały już uprzednio zabezpieczone i pochodziły z oszczędzonych funduszów plebańskich. Materiały mieli zwieźć bezpłatnie parafianie posiadający konie. W tym samym dniu Rada Parafialna przychyliła się do uchwały Dozoru. Cf. APMK. Sygn. 1. op. cit.; APMK. Sygn. 4. op. cit.
41 Ozdowski J., 1883. *Kółko rolnicze w Murzynowie Kościelnem*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 9. s. 92.
42 Ozdowski J., 1881. op. cit. s. 112–113.
43 Cf. Ozdowski J., 1879. op. cit. s. 101; Ozdowski J., 1880. op. cit. s. 105; Ozdowski J., 1881. op. cit. s. 112–113.
44 *Gemeindelexikon für die Provinz Posen : auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1 Dezember 1885 und anderer amtlicher Quellen*, 1888. Königlichen Statistischen Bureaus. Berlin. s. 20–27.
45 Patronat, 1884. *Kółka rolnicze śpiące*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 10. s. 126.
46 Ochowiak J., 2002. op. cit. s. 6.
47 *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1883. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 111. s. 3.
48 APMK. Sygn. 145. op. cit.
49 *Nekrologia*, 1911. op. cit. s. 4.
50 *Czarna księga, czyli Wykaz szkód wyrządzonych przez komisyę kolonizacyjną*, 1906. Księgarnia Maniszewski & Kędzierski. Lwów. s. 5–8.
51 Libelt K., 1907. op. cit. s. 26.
52 *Czarna księga, czyli Wykaz szkód wyrządzonych przez komisyą kolonizacyjną*, 1906. op. cit. s. 18.
53 Ibidem. s. 8.
54 *Ślub*, 1886. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 272. s. 3.
55 Cf. Gomolec L., Kubiak S., Mąderek S., 1958. *Zwycięstwo ludu w Wielkopolsce : jednodniówka z okazji 40 rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*. Wydawnictwo Sport i Turystyka. Poznań. s. 21.

Rozdział 9

1 Libelt K., 1907. op. cit. s. 25.
2 Kwilecki A., 2004. *Życie kulturalne i towarzyskie*. [in:] Idem (red.). *Ziemiaństwo wielkopolskie : w kręgu arystokracji*. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań. s. 109.

3 Ibidem. s. 102.
4 *Nekrolog Ignacego Jachimowicza*, 1887. [in:] „Kurier Poznański". Nr 5. s. 4.
5 Żółtowski S., 1890. *O rolnictwie postępowem*. Centralne Towarzystwo Gospodarcze w W. Ks. Poznańskiem. Poznań. s. 22-23.
6 AAG. AKM. Sygn. AKM parafie (AKM II) 3 28. Pożyczka 15000 mk.: Murzynowo Kośc.
7 APMK. Sygn. 117. op. cit.
8 *Nekrologia*, 1911. op. cit. s. 4.
9 Chlebowski B. (red.), 1889. op. cit. s. 190.
10 Chlebowski B. (red.), 1885. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego (...)*. T. VI. Nakładem Władysława Walewskiego. Warszawa. s. 813.
11 Ziółkowski J., 1890. *Podręcznik statystyczno-adresowy większej własności polskiej w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich*. Ziółkowski Józef. Poznań. s. 72–73.
12 *Nekrologia*, 1911. op. cit. s. 4.
13 Morawski Z., 1997. *Gdzie ten dom, gdzie ten świat*. Twój Styl. Warszawa. s. 64.
14 Lubomęski A., 1889a. *Zarząd folwarczny, wskazówki dla gospodarzy wiejskich*. [in:] „Ziemianin : tygodnik przemysłowo-rolniczy". Nr 48. s. 415.
15 APP. ISŚ. Sygn. 12. Akta szkoły Bukowylas.
16 Lubomęski A., 1889b. *Zarząd folwarczny, wskazówki dla gospodarzy wiejskich*. [in:] „Ziemianin : tygodnik przemysłowo-rolniczy". Nr 49. s. 424.
17 Ibidem. s. 425.
18 Urbańska B., 2008. *Kolegiata w Środzie Wielkopolskiej*. AR Promocja Słupia Wielka. Środa Wlkp. s. 261.
19 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się X. Proboszcza.
20 Urbańska B., 2008. op. cit. s. 261.
21 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się X. Proboszcza.
22 Numer edycji pielgrzymki z roku 1891 ustalono na podstawie danych zawartych w Kronice Wiejskiego Domu Kultury w Murzynowie Kościelnym. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Kubackiej. Vide *Wiadomości bliższe i dalsze*, 1891. [in:] „Katolik : pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, wzbogaceniu". Nr 74. s. 3.
23 Autor publikacji pisał wówczas: „U wjazdu do wsi, przy jednym i drugim końcu, stoi bożamęka, czyli figura (krzyż z wizerunkiem Pana Jezusa) lub kapliczka murowana z obrazem Najśw. Panny, albo Świętych Pańskich". Vide *Wielkopolska i Wielkopolanie pod względem rozmiaru, podziału, zarządu i płodów (...)*, 1896. Wydawnictwo Dzieł Ludowych K. Miarki. Mikołów. s. 23.
24 *Wiadomości bliższe i dalsze*, 1891. op. cit. s. 3.
25 Chlebowski B. (red.), 1890. op. cit. s. 160.
26 AAP. BAP. Sygn. OA IX 142. op. cit.
27 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
28 APMK. Sygn. 117. op. cit.
29 AAP. KKA. Sygn. KA 7782. op. cit.
30 Kwilecki A., 2004. op. cit. s. 104–105.
31 APMK. Sygn. 10. Akta tyczące się Budowy Nowych Organ.
32 AAP. KKA. Sygn. KA 10184. op. cit.; APMK. Sygn. 8. op. cit.; APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
33 Przy okazji reparacji budynku gospodarczego w folwarku plebańskim w 1894 roku tutejszy Dozór utrzymywał, że nie ma patrona. Władza Duchowna żądała wyjaśnień takiego stanowiska. Z tym jednak Dozór potrafił już sobie poradzić. Cf. APMK. Sygn. 103. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się Dozoru Kościelnego.
34 AAP. KKA. Sygn. KA 7782. op. cit.
35 Kolberg O., 1875. op. cit. s. 82.
36 Ibidem. s. 135.
37 Ibidem. s. 136.
38 Ibidem. s. 137.
39 Łuczak A., 2004. *Zbiory cenne – bezcenne – utracone*. [in:] Kwilecki A. (red.). *Ziemiaństwo wielkopolskie : w kręgu arystokracji*. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań. s. 179, 182.

40 Kwilecki A., 2004. op. cit. s. 145.
41 Łuczak A., 2004. op. cit. s. 179.
42 Leitgeber S., 1996. op. cit. s. 113–114.
43 Po wieczerzy gospodarz zabiera słomę spod stołu i „obwiązuje drzewka owocowe na intencyę, aby dobrze rodziły i aby ich nie niszczyły gąsienice, a obwiązawszy drzewko słomą, uderza w nie wałkiem, wołając: «Poradzej, poradzej! Jak nie będziesz poradzało, będziesz wałkiem odbierało! Poradzej, poradzej!»". Vide *Wielkopolska i Wielkopolanie (...)*, 1896. op. cit. s. 67–68.
44 Kolberg O., 1875. op. cit. s. 81.
45 Ibidem. s. 133.
46 Łuczak A., 2004. op. cit. s. 179.
47 Vide *Historia parafii. Proboszczowie*. Adres strony: http://www.brodnica.archpoznan.org.pl/h7.html (dostęp dnia 3 kwietnia 2010 r.).
48 Hotel Bazar w Poznaniu wybudowany w roku 1842, rozbudowany o nowe skrzydło według projektu Rogera Sławskiego w latach 90. XX wieku, pełnił znaczącą rolę ośrodka społecznego Wielkopolski. Vide Leitgeber S., 1996. op. cit. s. 113.
49 Skoraczewski F., 1894. *Bank Ludowy w Miłosławiu (...)*. Poznań. s. 43.
50 Ibidem. s. 65–72.
51 Ibidem. s. 26.
52 AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0073. Akta dek. średzk. dot. par. Murzynowo.; AAP. PR. Sygn. PA 266/3. op. cit.
53 AAP. BAP. Sygn. OA IX 142. op. cit.
54 *Korespondencye : Września*, 1895. [in:] „Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów". Nr 201. s. 2.
55 *Wiadomości potoczne*, 1895. [in:] „Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów". Nr 196. s. 3.
56 Cf. *Trafne rozwiązanie...*, 1896. [in:] „Szkółka Domowa : dodatek do Gońca Wielkopolskiego". Nr 14. s. 4.
57 Rozwiązanie kryptogramu: Krasiński.
58 W publikacji istnieje zgodność co do imion i nazwisk rodziny Ozdowskich. Przy wnikliwej lekturze następuje jednak nieścisłość. Pod datą maj 1893 roku pojawia się zapis: „Obecnie dwie najstarsze córki, rówieśniczki moich córek Halinka i Urszulka Ozdowskie zostały przez rodziców oddane na pensję do Poznania i uczą się tam razem z naszymi dziewczynkami". Halina Ozdowska urodziła się 26.08.1898 roku, zaś Urszula 14.01.1901 roku. Stąd zapis w książce, jeśli faktycznie dotyczy Urszuli i Haliny, pojawia się znacząco zbyt wcześnie. Vide Federowicz J., Konopińska J., 1977. *Marianna i róże : życie codzienne w Wielkopolsce w latach 1890-1914 z tradycji rodzinnej*. Pax. Warszawa. s. 120.
59 *Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna*, 1896. [in:] „Kurier Poznański". Nr 240. s. 4.
60 *Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna. Ślub*, 1896. [in:] „Kurier Poznański". Nr 244. s. 3.
61 Ziółkowski J., 1990. op. cit. s. 70–71.
62 *Nekrolog Aleksandra Miaskowskiego*, 1896. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 106. s. 5.
63 Ellerholz E., Kirstein E., 1899. *Handbuch des Grundbesitzes im Deutschen Reiche (...) Provinz Posen*. Nicolaische Verlags-Buchhandlung. Berlin. s. 170–171.
64 *Z życia Towarzystw*, 1896. [in:] „Postęp". Nr 149. s. 2

Rozdział 10

1 APMK. Sygn. 6. op. cit.
2 Vide Wilczyński L., Szatkowski H. (red.), 2008. *Księża społecznicy w Wielkopolsce 1894-1919 : słownik biograficzny*. T. 3. Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum. Gniezno. s. 81.
3 APMK. Sygn. 149. Spis ludności Parafii Murzynowo Kościelne Dekanatu Średzkiego.
4 APMK. Sygn. 4. op. cit.; APMK. Sygn. 149. op. cit.
5 *Akta odnośnie rozszerzenia kościoła w Murzynowie Kościelnym* to zespół wielu dokumentów ujmujących aspekt nie tylko samej rozbudowy świątyni, ale postawienia nowego ogrodzenia wokół kościoła, renowacji ołtarzy, zakupu nowych obrazów i przedmiotów kultu religijnego. Vide APMK. Sygn. 6. op. cit.

6 APMK. Sygn. 4. op. cit.
7 APMK. Sygn. 6. op. cit.
8 Ibidem.
9 Odpis dokumentu znajduje się w aktach parafialnych. Vide APMK. Sygn. 6. op. cit.
10 Ibidem.
11 Ibidem.
12 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
13 *Wielkopolska i Wielkopolanie pod względem rozmiaru, podziału, zarządu i płodów (...)*, 1896. op. cit. s. 11.
14 APMK. Sygn. 6. op. cit.
15 Informacja od pani Sabiny Skrzypskiej i Pani Teresy Jaskuły.
16 APMK. Sygn. 6. op. cit.
17 WUOZP. RZWW. Sygn. 131/B. op. cit.
18 APMK. Sygn. 6. op. cit.
19 Ibidem.
20 Ibidem.
21 Ibidem.
22 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
23 Wątpliwość co do autorstwa wynika z braku sygnatury warsztatu. W tej sytuacji bazowano na dowodach pośrednich. Przy porównaniu rzeczonego kielicha z opisem z 1903 roku występują następujące zbieżności: kielich srebrny pozłacany, styl gotycki, napis pod stopą kielicha („Murzynowo Kość – Poznań") sugerujący siedzibę zleceniodawcy i wykonawcy. Zdaje się, że wątpliwości mógłby rozwiać katalog sprzętu liturgicznego W. Kruka z 1893 roku, lecz mimo poszukiwań nie zdołano go dotąd odnaleźć.
24 AAP. PR. Sygn. PA 266/2. Rada parafialna i wykaz kapitałów. inwentarz parafialny kościoła. 1936 r.
25 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
26 Ibidem.
27 *Wielkopolska i Wielkopolanie pod względem rozmiaru, podziału, zarządu i płodów (...)*, 1896. op. cit. s. 39.
28 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
29 APMK. Sygn. 8. op. cit.
30 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
31 APMK. Sygn. 4. op. cit.; APMK. Sygn. 6. op. cit.
32 Łuskina E., 1910. op. cit. s. 22.
33 APMK. Sygn. 117. op. cit.
34 Dużyński C., 1904b. op. cit. s. 4.
35 Dużyński C.,1905. *Głosy obywatelskie : Z Średzkiego – praca nad ludem*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 200. s. 1.
36 Bogumił Wojcieszak podaje, że list księdza Dużyńskiego zamieścił „Dziennik Poznański" w numerze 258 z dnia 9 listopada 1903 roku. W rzeczywistości numer 258 ukazał się 11 listopada. Pomimo sprawdzenia kilkunastu innych numerów czasopisma nie zdołano dotrzeć do rzeczonego listu. Vide Wojcieszak B., 1988. *Ks. Czesław Dużyński : Opalenicki wikary i historyk*. [in:] „Echa Opalenickie". Nr 6. s. 6.
37 Ozdowski K., 1905a. *Sprawa Michałowa I*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 186. s. 1.
38 Sugeruje to podpis na telegramie skierowanym do wujostwa Jachimowiczów w związku z obchodami ich złotych godów w roku 1909. Dokument ze zbiorów prywatnych K. Jałoszyńskiej.
39 *Polska*, 1904. [in:] „Gazeta Toruńska". Nr 101. s. 3.
40 *Księga adresowa polskich właścicieli ziemskich Wielkiego Księstwa Poznańskiego (...)*, 1909. Skład główny w księgarni Bogdana Chrzanowskiego. Poznań. s. 79.
41 *Wiec w Środzie*, 1904. [in:] „Orędownik : pismo dla spraw politycznych i społecznych". Nr 176. s. 1.
42 Vide Wojcieszak B., 1988. op. cit. s. 6.
43 APMK. Sygn. 10. op. cit.
44 APMK. Sygn. 148. Spis członków Straży św. Józefa Parafia Murzynowo Kościelne Dekanat Średzki.
45 Dużyński C.,1905. op. cit. s. 1.
46 APMK. Sygn. 148. op. cit.
47 Wojcieszak B., 1988. op. cit. s. 6.

48 *Z towarzystw naszych*, 1906. [in:] „Robotnik : pismo Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich dyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej : dodatek do «Robotnika»". Nr 35. s. 1.
49 Jeden z uczestników, 1904. *Wiadomości miejscowe i potoczne*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 274. s. 3–4.
50 Gomolec L., 1935. op. cit. s. 18.
51 Vide Gomolec L., 1986. op. cit. s. 29–32; Gomolec L., 1935. op. cit. s. 17.
52 Wojcieszak B., 1988. op. cit. s. 6.
53 AAP. KKA. Sygn. KA 0191. Dużyński Czesław.
54 Banaszak M. (red.), 2007. *Księża społecznicy w Wielkopolsce 1894-1919 : słownik biograficzny*. T. 1. Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum. Gniezno. s. 158.
55 AAP. KKA. Sygn. KA 0191. op. cit.
56 *Odpis dokumentu wmurowanego w fundamenty przybudówki kościoła* z dnia 14 maja 1900 roku głosi: „[...] nauczycielem jest od 1 Lipca 1898 r. Pan Józef Englert – Polak". Vide APMK. Sygn. 6. op. cit.
57 Libelt K., 1907. op. cit. s. 54.
58 APMK. Sygn. 116. Akta kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnem dotyczące urzędów organisty i kościelnego.
59 Banaszak M. (red.), 2007. op. cit. s. 158.
60 Vide *Czarna księga, czyli Wykaz szkód wyrządzonych przez komisyę kolonizacyjną*, 1906. op. cit. s. 6.
61 Obserwator, 1905. op. cit. s. 1.
62 Dużyński C.,1905. op. cit. s. 1.
63 *Czarna księga, czyli Wykaz szkód wyrządzonych przez komisyą kolonizacyjną*, 1906. op. cit. s. 51–63.
64 Ozdowski K., 1905a. op. cit. s. 186.
65 Grochowski Z., 1905. *Sprawa Michałowa II*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 186. s. 1.
66 *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1905. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 185. s. 4.
67 Ozdowski K., 1905b. *Sprostowanie*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 188. s. 4.
68 Vide Lipiński J., 1905. *Głosy obywatelskie*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 196. s. 1; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1906a. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 107. s. 3; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1906e. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 108. s. 4; Grochowski Z., 1906a. *Wiadomości miejscowe i potoczne*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 109. s. 4; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1906d. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 110. s. 5; Grochowski Z., 1906b. *Wiadomości miejscowe i potoczne*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 111. s. 4; Litwiński E., 1906. *Wiadomości miejscowe i potoczne*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 112. s. 4.
69 *Praca nad ludem*, 1906. [in:] „Postęp". Nr 202. s. 1.
70 Jeden z uczestników, 1904. op. cit. s. 3–4.
71 Dużyński C.,1905. op. cit. s. 1.
72 *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1906c. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 149. s. 4.
73 Marian Banaszak podaje, że ksiądz Czesław Dużyński objął parafię Włościejewki dopiero w 1913 roku. Zdaje się, że informacja ta jest błędna, o czym świadczy przywołany w czasopiśmie zapis: „Administracyą powierzono od 1 marca r.b.: Ks. Dużyńskiemu wikaryuszowi z Murzynowa kościelnego parafii w Włościejewkach [...]". Cf. Banaszak M. (red.), 2007. op. cit. s. 158; *Personalia*, 1907. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 2. s. 11.

Rozdział 11

1 *Śluby*, 1913. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 128. s. 4.
2 Właścicielem Zberek był Fritz Shur; najemcą Palczyna Eugen Cremer; najmcą Kopaszyc Hermann Seifarth. Vide *Gueter-Adressbuch der Provinz Posen*, 1907. Paul Niekammer. Stettin. s. 136–137, 148–149, 152–153.
3 *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen (...)*, 1908. Verlag des Königlichen Statistischen Landesamts. Berlin. s. 164-169.
4 *Gueter-Adressbuch der Provinz Posen*, 1907. op. cit. s. 136.
5 Donat J., Olejniczak M., 1909. *Kółko rolnicze w Murzynowie kościelnem*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 25. s. 156.

6 Donat J., Olejniczak M., 1911. *Kółko rolnicze w Murzynowie kościelnem*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 37. s. 66.

7 Donat J., Olejniczak M., 1909. op. cit. s. 156-157; Donat J., Olejniczak M., 1910. *Kółko rolnicze w Murzynowie Kość.* [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 36. s. 104–105.

8 APMK. Sygn. 157. Spis ludności Parafii Murzynowo Kościelne w roku 1909.

9 Donat J., Olejniczak M., 1910. op. cit. s. 105.

10 Donat J., Olejniczak M., 1909. op. cit. s. 157; Donat J., Olejniczak M., 1910. op. cit. s. 105.

11 Paluch J., Ślązak S., 2010. *Spółki wodne pow. średzkiego w okresie zaboru pruskiego oraz w II Rzeczpospolitej*. Agencja Reklamowa J&T Belfer Jerzy Piasecki. Środa Wlkp. Wągrowiec. s. 103.

12 Właściciele Murzynowa (Państwo Ozdowscy) i Połażejewa (Państwo Boeningowie) osiągali zysk 16 marek z jednego ha ziemi. Majątek Sabaszczewo osiągał nieco mniejsze zyski. Cf. *Księga adresowa polskich właścicieli ziemskich Wielkiego Księstwa Poznańskiego (...)*, 1909. op. cit. s. 59–60.

13 *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1902. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 55. s. 4.

14 *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1909. [in:] „Kurier Poznański". Nr 221. s. 6; Album telegramów nadesłanych z okazji 50-lecia ślubu Państwa Antoniego i Marii Jachimowiczów w dniu 21 września 1909 r. Dokument ze zbiorów prywatnych K. Jałoszyńskiej.

15 List Marty Berłowskiej do Ludwika Karnkowskiego z dnia 7 września 1990 r. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Czuryło.

16 *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1909. op. cit. s. 6.

17 *Osobiste*, 1909. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 221. s. 3.

18 *Osobiste*, 1910c. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 86. s. 3.

19 *Nekrolog Antoniego Jachimowicza*, 1910. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 29. s. 8.

20 *Osobiste*, 1910b. op. cit. s. 6.

21 *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1909. op. cit. s. 6.

22 Vide Molik W., 1985. op. cit. s. 128–142.

23 *Nekrolog Joanny Golskiej z d. Piaseckiej*, 1906. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 105. s. 6.

24 *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1906b. op. cit. s. 4.

25 Nekrologia, 1911. op. cit. s. 4.

26 W dniu 16 sierpnia 1910 roku Reprezentacja parafialna zażądała w przeciągu czterech tygodni wpłaty 510 marek za miejsce pod grobowce. W przypadku jej braku „uważać będzie swą uchwałą za nieważną i stawi wniosek celem usunięcia grobowców". Vide APMK. Sygn. 4. op. cit.

27 Donat J., Olejniczak M., 1911. op. cit. s. 66–67.

28 *Nekrologia*, 1911. op. cit. s. 4.

29 Wśród braci Jana Nepomucena Jachimowicza byli: Zygmunt Grzegorz (zm. w 1873 r.), Ignacy (zm. w 1887 r.), Henryk (zm. w 1902 r.) i Władysław. Losy tego ostatniego nie są znane. Vide *Nekrolog Henryka Jachimowicza*, 1902. [w:] „Dziennik Poznański". Nr 248. s. 5; Zapiski Marii Jachimowicz z d. Ozdowskiej z II poł. XIX w. Dokument ze zbiorów prywatnych K. Jałoszyńskiej.

30 Łoziński W., 1907. *Życie polskie w dawnych wiekach : (wiek XVI–XVIII)*. Nakładem Księgarni H. Altenberga; Księgarnia E. Wende i Ska. Lwów; Warszawa. s. 48.

31 *Nekrologia*, 1911. op. cit. s. 4.

32 Czartoryski W., 1912. *Kółka ziemian*. Biblioteka Kórnicka. Kórnik. s. 6–7.

33 Jackowski T., 1911. *Materyały do historyi rolnictwa W. Księstwa Poznańskiego od r. 1861 do r. 1911*. [in:] *Księga Jubileuszowa wydana w 50-tą rocznicę założenia CTG (...)*. CTG w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Poznań. s. 80

34 *Nekrologia*, 1914b. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 287. s. 6.

35 *Adress – Buch der Provinzial – haupt und Residenzstadt Posen. 1911 (...)*, 1911. Druck und Verlag der Hofbuchdruckerei W. Decker. Poznań. s. 192.

36 *Wiadomości miejscowe i prowincyonalne*, 1905. [in:] „Postęp". Nr 198. s. 3.

37 W Archiwum Państwowym w Poznaniu, w zespole Urząd Stanu Cywilnego Michałowo (pow. średzki), znajdują się akta urodzenia, śmierci i ślubów, tyczące się członków rodziny Ozdowskich. Przy niektórych z nich, na marginesie aktu, podana jest adnotacja w języku niemieckim dotycząca wyroku Sądu z dnia 11 października 1886 roku mówiąca w wolnym tłumaczeniu o braku uprawnienia

do tytułu szlacheckiego. Rzeczony tekst brzmi: „Gemäß Vertügung des Königlichen LandGerichts zu Posen, vom 11 Oktober 1886 wird berichtig end bemerkt: daß der Anzeigende zur Führung des Adels-prädikats bis zum Nachweise der Berechtigung hier zu nicht befugt ist". Adnotacje ww. typu, znajdują się m.in. przy następujących osobach: Bronisław Józef (jednostka nr 1; wpis nr 31), Józefa (jednostka nr 3; wpis nr 19), Seweryn Lucjan (jednostka nr 25; wpis nr 6), Stanisław Józef (jednostka nr 28; wpis nr 19), Florian Jan (jednostka nr 34; wpis nr 30).

38 APMK. Sygn. 117. op. cit.
39 AAP. KKA. Sygn. KA 3602. op. cit.
40 AAP. KKA. Sygn. KA 4450. op. cit.
41 Łuskina E., 1910. op. cit. s. 44.
42 APP. SPŚ. Sygn. 395. Projekt rozbudowy Rowu Wielkiego – Murzynowo Kościelne. pow. Średzki.
43 Spółkę zorganizowano w roku 1910 i według autorów sprawozdania z działalności kółka miała rozpocząć swą działalność w bieżącym roku. Cf. Donat J., Olejniczak M., 1911. op. cit. s. 66.
44 Donat J., Olejniczak M., 1911. op. cit. s. 66.
45 *Dział sprawozdawczy T. C. L. w Poznaniu*, 1910. [in:] „Przegląd Oświatowy : miesięcznik Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu poświęcony sprawom oświatowym i kulturalnym". Z. 2. s. 60.
46 APMK. Sygn. 4. op. cit.
47 Cf. APMK. Sygn. 4. op. cit.
48 AAP. KKA. Sygn. KA 4450. op. cit.
49 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
50 AAP. KKA. Sygn. KA 3602. op. cit.
51 AAP. KKA. Sygn. KA 4450. op. cit.
52 Wilczyński L., Szatkowski H. (red.), 2007. *Księża społecznicy w Wielkopolsce 1894-1919 : słownik biograficzny*. T. 2. Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum. Gniezno. s. 89.
53 AAP. KKA. Sygn. KA 3602. op. cit.
54 Donat J., Olejniczak M., 1911. op. cit. s. 66; Patronat, 1912. *Kółko w Murzynowie Kościelnym*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 38. s. 124.
55 Donat J., Olejniczak M., 1911. op. cit. s. 66.
56 Paluch J., Ślązak S., 2010. op. cit. s. 103.
57 *Nekrolog Józefa Ozdowskiego*, 1911. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 92. s. 7.
58 *Nekrologia*, 1911. op. cit. s. 4.
59 Ibidem.
60 *Zmiana własności*, 1912. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 185. s. 3.
61 Odpis skrócony aktu zgonu Marii Kuczkowskiej z dnia 6 lipca 2010 r. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Czuryło.
62 Patronat, 1912. op. cit. s. 124; Patronat, 1913. *Kółko w Murzynowie*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 39. s. 123.
63 AAP. KKA. Sygn. KA 3602. op. cit.; APMK. Sygn. 128. op. cit.
64 APMK. Sygn. 9. Akta kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnym dotyczące reparacyi budynków kościelnych w r. 1913 oraz repartycyi (...).
65 *Polska*, 1912a. [in:] „Gazeta Toruńska". Nr 140. s. 3.
66 Pomimo wnikliwych badań nie zdołano ustalić daty rozbudowy szkoły. Takiej informacji nie zawarł autor kroniki szkolnej. Vide ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).
67 APMK. Sygn. 9. Akta kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnym dotyczące reparacyi budynków kościelnych w roku 1913 oraz repartycyi (…).
68 Vide *Ogłoszenia*, 1913a. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 30. s. 18; *Ogłoszenia*, 1913b. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 34. s. 14.
69 *Ogłoszenia*, 1913c. [in:] „Postęp". Nr 246. s. 4.
70 APMK. Sygn. 4. op. cit.
71 APMK. Sygn. 9. op. cit.
72 AAP. KKA. Sygn. KA 0485. Kapsa Józef.
73 APMK. Sygn. 9. op. cit.
74 AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0075. op. cit.

75 APMK. Sygn. 117. op. cit.
76 APMK. Sygn. 4. op. cit.
77 APMK. Sygn. 9. op. cit.
78 Łuskina E., 1910. op. cit. s. 12.
79 AAP. KKA. Sygn. KA 4450.
80 Cf. AAP. KKA. Sygn. KA 4450.
81 *Nekrologia*, 1914b. op. cit. s. 6.
82 APMK. Sygn. 117. op. cit.
83 *Adress – Buch der Provinzial- haupt und Residenzstadt Posen. 1911 (...)*, 1911. op. cit. s. 192; *Adress – Buch der Residenzstadt Posen 1912*, 1912. W. Decker. Poznań. s. 200; *Adress – Buch der Residenzstadt Posen 1913*, 1913. W. Decker. Poznań. s. 212; *Adress – Buch der Residenzstadt Posen 1914*, 1914. W. Decker. Poznań. s. 221.
84 *Nekrologia*, 1914a. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 191. s. 4.
85 APMK. Sygn. 9. op. cit.
86 AAP. PR. Sygn. PA 266/3. op. cit.
87 APMK. Sygn. 103. op. cit.
88 APMK. Sygn. 9. op. cit.
89 *Nekrolog Kazimierza Ozdowskiego*, 1915. [in:] „Kurier Poznański". Nr 284. s. 4.
90 Informacja od pana Zygmunta Zylberswech-Łaszewskiego.
91 List Wiktorii Mazurkiewiczowej do Kazimiery Jachimowicz z roku 1916. Dokument ze zbiorów prywatnych K. Jałoszyńskiej.
92 *Nekrologia*, 1914b. op. cit. s. 6.
93 Jakóbczyk W., 1982. op. cit. s. 16.
94 Kotarek F., 1923. *Z Kółek Rolniczych : z Murzynowa Kościelnego*. [in:] „Poradnik Gospodarski : pismo tygodniowe". Nr 24. s. 168.
95 List Wiktorii Mazurkiewiczowej do Kazimiery Jachimowicz z roku 1916. Dokument ze zbiorów prywatnych K. Jałoszyńskiej.
96 *Wiadomości z bliższych i dalszych stron*, 1916. [in:] „Kurjer Śląski". Nr 159. s. 4.
97 *Ogłoszenia*, 1916a. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 4. s. 13; Ogłoszenia, 1916b. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 11. s. 16.
98 AAP. PR. Sygn. PA 266/3. op. cit.
99 APMK. Sygn. 10. op. cit.
100 APMK. Sygn. 7. op. cit.; APMK. Sygn. 4. op. cit.
101 Ibidem.
102 APMK. Sygn. 9. op. cit.
103 APMK. Sygn. 4. op. cit.
104 *Nekrolog Marcelego Olsztyńskiego*, 1916. [in:] „Wielkopolanin". Nr 289. s. 4.
105 APMK. Sygn. 7. op. cit.
106 *Nekrolog Wacława Boeninga*, 1918. [in:] „Kurier Poznański". Nr 116. s. 4.
107 *Wiadomości z bliższych i dalszych stron*, 1918. [in:] „Kurjer Śląski". Nr 231. s. 4.
108 Gomolec L., 1957. op. cit. s. 13–14.
109 Idem, 1935. op. cit. s. 18.
110 Idem, 1957. op. cit. s. 20–21.
111 *Nekrolog Stanisława Ozdowskiego*, 1918. [in:] „Kurier Poznański". Nr 283. s. 4.
112 Gomolec L., 1957. op. cit. s. 21, 39–40; Gomolec L., 1935. op. cit. s. 18–20.
113 *Noc 27 i 28 grudnia 1918 r.*, 1935. [in:] „Nowa Gazeta". Nr 93. s. 2.
114 Gomolec L., 1957. op. cit. s. 25; Gomolec L., 1935. op. cit. s. 20.
115 Karwat J. (red.), 2009. *Ziemia Średzka w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*. Społeczny Komitet Rodzin Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wielkopolskiej. Środa Wlkp. s. 174, 189.
116 Rządkowski L., 1935. *Udział 2-giej kompanji średzkiej w boju pod Kcynią*. [in:] „Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu". Cz. 1. s. 76.
117 Gomolec L., 1957. op. cit. s. 38.
118 Anders P., 2003. *Miejsca Pamięci Powstania Wielkopolskiego*. Wyd. Woj. Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury. Poznań. s. 9.

Rozdział 12

1 Frankowski S., 2012. *Majątek Zberki w rękach niemieckich*. [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 3. s. 38–39.
2 Miklaszewski S. (red.), 1929. op. cit. s. 13.
3 Ibidem. s. 10- 15.
4 AAP. KKA. Sygn. KA 4450. op. cit.
5 APMK. Sygn. 9. op. cit.
6 AAP. PR. Sygn. PA 266/3. op. cit.
7 Ibidem.
8 AAP. KKA. Sygn. KA 3602. op. cit.
9 APMK. Sygn. 117. op. cit.
10 *Ogłoszenia*, 1920. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 36. s. 14.
11 Jakubowska W., 1920. *Składki i pokwitowania*. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 117. s. 3.
12 *Ogłoszenia*, 1921. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 20. s. 12.
13 *Z kółek rolniczych : Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego w Murzynowie kośc. pow. Średzki*, 1921. [in:] „Poradnik Gospodarski : pismo tygodniowe". Nr 18. s. 107.
14 Łubieński T. *List otwarty do polskiej wsi rolnej*. Nakładem autora. Tarnów. s. 18.
15 *Polska*, 1912b. [in:] „Gazeta Toruńska". Nr 287. s. 3.
16 Vide Jakóbczyk W., 1982. op. cit. s. 19.
17 Olsztyński J., Kotarek F., 1922. *Sprawozdanie z zebrania w Murzynowie Kościelnym*. [in:] „Głos Rolnika : Organ Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego". Nr 36. s. 9.
18 Paluch J., Ślązak S., 2010. op. cit. s. 104.
19 Hemmerling Z., 1971. *Ruch ludowy w Wielkopolsce : 1919-1939*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. Warszawa. s. 92.
20 Jakóbczyk W., 1982. op. cit. s. 21.
21 *Wycieczka Kółka Rolniczego w Murzynowie Kościelnem do Pętkowa*, 1921. [in:] „Poradnik Gospodarski : pismo tygodniowe". Nr 35. s. 231.
22 AAP. BAP. Sygn. OA X 489. Wizyt. Koś. – Murzynowo Kościelne.
23 AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0075. op. cit.
24 Cf. APMK. Sygn. 4. op. cit.
25 AAP. KKA. Sygn. KA 14203. Murzynowo Kościelne – odłączenie parafii od Środy.
26 AAP. BAP. Sygn. OA X 489. op. cit.
27 AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0075. op. cit.
28 AAP. BAP. Sygn. OA X 489. op. cit.
29 Ibidem.
30 APMK. Sygn. 4. op. cit.
31 Kotarek F., 1923. op. cit. s. 168.
32 APP. ISŚ. Sygn. 12. op. cit.
33 APMK. Sygn. 137. Wydział Kultury przy PWRN. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Poznaniu. Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu; APMK. Sygn. 128. op. cit.
34 APMK. Sygn. 4. op. cit.
35 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się udotowania ziemią beneficjalną kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnym.
36 Pierwsza wzmianka o relikwiach św. Wojciecha pojawiła się w roku 1925, przy okazji spisania inwentarza kościoła. W roku 1923 w momencie odejścia ks. Troski przeprowadzono tradycję majątku kościelnego bez sporządzenia osobnego inwentarza przy stwierdzeniu, że od przeszłej tradycji przybyło kilka przedmiotów. Brak wskazania na jakże istotne relikwie św. Wojciecha raczej wyklucza ich byt. Można więc domniemywać, że pacyfikał pojawił się w Murzynowie za kadencji ks. Laurentowskiego, tj. w latach 1923–1925. Należy mieć jednak na uwadze brak skrupulatności przy tworzeniu inwentarza w roku 1919. Cf. APMK. Sygn. 117. op. cit.
37 Obrzuda S. (red.), 1929. *Księga pamiątkowa polskiej administracji skarbowej w Wielkopolsce i na Pomorzu*. Cz. 3. Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych Poznań-Grudziądz. Poznań. s. 102.
38 APP. ISŚ. Sygn. 62. op. cit.

39 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się udotowania ziemią beneficjalną kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnym.
40 Kwilecki A., 2001. *Ziemiaństwo wielkopolskie : między wsią a miastem*. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań. s. 31.
41 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 kwietnia 1923 r. w sprawie odłączenia folwarku Sabaszczewo od obszaru dworskiego Murzynowo kościelne (…). Dz.U. 1923 Nr 43 poz. 293.
42 *Nekrolog Marii z Ozdowskich Jachimowiczowej*, 1923. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 232. s. 8.
43 *Z żałobnej karty*, 1923. op. cit. s. 3.
44 *Jarmark Czerwonego Krzyża we Wrześni*, 1924. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 49. s. 16.
45 *Kronika*, 1924. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 123. s. 1-2.
46 Informacja od pana Zygmunta Zylberswech-Łaszewskiego.
47 Cf. APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się udotowania ziemią beneficjalną kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnym.
48 Grabski W., 1929. *Kryzys rolniczy. Memoriał na I Zjazd Ekonomistów Polskich w Poznaniu w maju 1929 r*. Dom Książki Polskiej. Warszawa. s. 33.
49 Obrzuda S. (red.), 1929. op. cit. s. 102.
50 Ostrowski A., 1926. *Księga adresowa gospodarstw rolnych województwa poznańskiego*. Biuro ogłoszeń Par. Poznań. s. 414–419.
51 APP. SPŚ. Sygn. 178. Podkładki techn. dot. wpisu do księgi wodnej uprawnień wodnych nad Rowem Wielkim (...); APP. SPŚ. Sygn. 393. Sprawy wodno-melioracyjne. sprawy sporne.
52 Ostrowski A., 1926. op. cit. s. 414–415.
53 Kowal S., 1993. *Intensyfikacja wielkopolskiego rolnictwa przed I wojną światową*. [in:] Caban W., Markowski M. B. (red.). *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII-XX wieku*. Kieleckie Towarzystwo Naukowe. Kielce. s. 125.
54 *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa (...)*, 1926/7. Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej. Warszawa. s. 661.
55 Ostrowski A., 1926. op. cit. s. 418–419.
56 *Z zagadnień ziemiańskich*, 1924. [in:] „Czas". Nr 107. s. 2.
57 Vide *Topographische Karte : 3770 Miloslaw*, 1936. Skala 1 : 25 000; *Topographische Karte : 3770 Miloslaw*, 1944. Skala 1 : 25 000.
58 APP. ISŚ. Sygn. 12. op. cit.
59 AAP. BAP. Sygn. OA X 489. op. cit.
60 AAP. KKA. Sygn. KA 4450. op. cit.
61 APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się udotowania ziemią beneficjalną kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnym.
62 AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0075. op. cit.
63 AAP. KKA. Sygn. KA 8743. Środa.
64 *Bracia rocznica!*, 1928. [in:] „Głos Średzki". Nr 244. s. 1.
65 *Wiadomości bieżące*, 1928a. [in:] „Głos Średzki". Nr 199. s. 1.
66 Cf. Walczak M., 1974. *Nauczyciele wielkopolscy w latach wojny i okupacji : 1939-1945*. Instytut Zachodni. Poznań. s. 661; *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa (...)*, 1930. Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej. Warszawa. s. 1341.
67 Czugujewicz J., 1987. *Krótka historia Kółka Rolniczego w Murzynowie K*. Maszynopis niepublikowany. s. 1.
68 Ochowiak J., 2001b. *770 lat Murzynowa Kościelnego. Z dziejów miejscowości – cz. II*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 8. s. 6–7.
69 Anders P., 2003. op. cit. s. 11.
70 *Wiadomości bieżące*, 1928b. [in:] „Głos Średzki". Nr 248. s. 2.
71 *Kronika*, 1928. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 15. s. 2.
72 „Ziemianka Polska : organ Zrzeszeń Ziemianek Wszystkich Ziem Polskich", 1927. Nr 16.
73 *Kronika*, 1928. op. cit. s. 15.
74 *Ogłoszenia*, 1929. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 80. s. 2.
75 APP. PPPOSZ. Sygn. 189. Imienny spis członków kółek rolniczych powiatu Środa.
76 *Kronika*, 1930. [in:] „Goniec Wielkopolski : najstarszy i najtańszy niezależny dziennik demokratyczny". Nr 157. s. 3; *Plaga pożarów w Wielkopolsce*, 1930. [in:] „Gazeta Bydgoska". Nr 154. s. 8.

Rozdział 13

1 *Kronika. Groźny pożar*, 1930. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 136. s. 2.
2 Mich W., 2000. *Ideologia polskiego ziemiaństwa 1918-1939*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Lublin. s. 161–162.
3 Ibidem. s. 152.
4 APMK. Sygn. 120. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się Krzyży przydrożnych.
5 AAP. KKA. Sygn. KA 16305. Akta kongregacji dek. Średzkiego.
6 Klapp J., Staszewski J., 1932. *Województwo Poznańskie : jednostki administracyjne i rozwój przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego*. Poznań. s. 196.
7 Skradziono dwa płaszcze, kilka szkieł marynatów, kilka noży i widelcy, sztycer, 10 kur i drobne przedmioty. Vide *Wiadomości bieżące*, 1932. [in:] „Kurier Średzki". Nr 73. s. 3.
8 Sprawa udotowania parafii Murzynowo Kościelne toczyła się niemal tylko na osnowie korespondencji ks. Meissnera z Kolegiaty Średzkiej. Cf. APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się udotowania ziemią beneficjalną kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnym.
9 AAP. PR. Sygn. PA 266/3. op. cit.
10 APMK. Sygn. 128. op. cit.
11 AAP. KKA. Sygn. KA 16065. Personalia ks. Przemysława Osowickiego.
12 AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0075. op. cit.
13 AAP. KKA. Sygn. KA 16305. op. cit.
14 AAP. KKA. Sygn. KA 16065. op. cit.
15 Vide WUOZP. RZWW. Sygn. 131/B. op. cit.
16 Makowska U., Mikocka-Rachubowej K., 2007. *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (...)*. T. 8. Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk. Warszawa. s. 21, 24.
17 APMK. Sygn. 122. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się odnowienia i malowania Kościoła.
18 APMK. Sygn. 127. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się Tradycji od roku 1930.
19 APMK. Sygn. 122. op. cit.
20 AAP. KKA. Sygn. KA 16065. op. cit.
21 *Ogłoszenia*, 1932. [in:] „Wiadomości Urzędowe Powiatu Średzkiego". Nr 50. s. 4.
22 Leitgeber S., 1996. op. cit. s. 115.
23 Informacja od pana Zygmunta Zylberswech-Łaszewskiego.
24 Mikulski D., 2011. op. cit. s. 5.
25 Ibidem. s. 14-15.
26 Łoziński W., 1907. *Życie polskie w dawnych wiekach : (wiek XVI-XVIII)*. Nakładem Księgarni H. Altenberga; Księgarnia E. Wende i Ska. Lwów; Warszawa. s. 56-57.
27 Mikulski D., 2011. op. cit. s. 14-15.
28 Ibidem. s. 79.
29 Ibidem. s. 55-56.
30 *Kronika*, 1932. [in:] „Nowa Gazeta". Nr 22. s. 3.
31 *Sprawa obsadzania dróg drzewami*, 1928. [in:] „Głos Średzki". Nr 259. s. 2.
32 *Odezwa!*, 1934. [in:] „Kurier Średzki". Nr 45. s. 1.
33 *Ogłoszenia*, 1934. [in:] „Kurier Średzki". Nr 47-49, 51, 53, 55, 73.
34 *Uroczysty obchód*, 1934. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 80. s. 4.
35 Niedziałkowski J., 1935. *Komunikaty. Podziękowanie*. [in:] „Wiadomości Urzędowe Powiatu Średzkiego". Nr 10. s. 2.
36 Ochowiak J., 2000. *Z przedwojennych dziejów gminy Dominowo – cz. I*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 10. s. 6.
37 Ochowiak A., 1992. *Z kart historii*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 1. s. 1, 4.
38 *Kronika*, 1935a. [in:] „Nowa Gazeta". Nr 26. s. 3.
39 i, 1935. *Proboszcz parafji Murzynowo Kościelne*. [in:] „Nowy Kurier". Nr 95. s. 3.
40 *Kronika*, 1935b. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 44. s. 2.

41 Wyciąg aktu małżeństwa Franciszka Kuczkowskiego i Marii Jachimowicz z dnia 19 sierpnia 1947 r. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Czuryło.
42 Pejda G., 1986. *Z ojca na syna*. [in:] „Tygodnik Ludowy". Nr 18. s. 1, 11.
43 Ochowiak J., 2000. op. cit. s. 6.
44 AAP. KKA. Sygn. KA 16305. op. cit.
45 AAP. BAP. Sygn. OA X 489. op. cit.
46 APMK. Sygn. 103. op. cit.
47 APMK. Sygn. 108. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się spraw organistowskich.
48 APMK. Sygn. 105. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się gruntu darowanego przez p. Józefę Ozdowską.
49 APMK. Sygn. 106. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się Umowy Kupna-Sprzedaży p. Józefa Ozdowska – kościół kat. Murzynowo.
50 APMK. Sygn. 166. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się Rachunków rocznych za rok 1936/1937.
51 AAP. PR. Sygn. PA 266/2. op. cit.
52 *Kronika*, 1937a. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 104. s. 3.
53 W Archiwum Państwowym w Poznaniu znajduje się kilka ksiąg tzw. list dusz z Murzynowa Kościelnego. Vide APP. AGD. Sygn. 137. Lista dusz obszaru dworskiego – Murzynowo Kościelne.
54 *Kronika*, 1937b. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 112. s. 3.
55 Niedzialkowski J., 1937. *Spis osób uprawnionych do zawodowego kucia koni*. [in:] „Wiadomości Urzędowe Powiatu Średzkiego". Nr 8. s. 2.
56 APMK. Sygn. 5. op. cit.
57 APP. PGRNMK. Sygn. 1. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.
58 APMK. Sygn. 5. op. cit.
59 Wiadomości bieżące, 1938a. [in:] „Kurier Średzki". Nr 96. s. 3; *Wiadomości bieżące*, 1938b. [in:] „Kurier Średzki". Nr 98. s. 3.
60 Vide *Wiadomości bieżące*, 1938a. op. cit. s. 3; *Kronika*, 1938. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 97. s. 4.
61 Autorem witrażu był Jan Jóźwiak ze Składu Obrazów i Dewocjonalii w Poznaniu. Koszt wyniósł 60 zł. Vide APMK. Sygn. 167. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się Rachunków Rocznych za rok 1937/1938.
62 APMK. Sygn. 102. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się Rozporządzeń Kurji Arcybiskupiej.
63 *Kalendarz Królowej Różańca Świętego parafii Murzynowo Kościelne*, 1938. op. cit. s. IV.
64 *Katastrofa autobusowa pod Środą : 12 pasażerów rannych*, 1938. [in:] „Kurier Średzki". Nr 122. s. 2–3.
65 Vide *Autobus wjechał na pociąg towarowy*, 1938. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 243. s. 5; *Katastrofa autobusowa*, 1938. [in:] „Kurier Bydgoski". Nr 244. s. 7; *Pociąg z burakami rozbił autobus*, 1938. [in:] „Kurier Poznański". Nr 483. s. 3; *Straszne zderzenie autobusu z parowozem : Autobus został roztrzaskany – 9 pasażerów odniosło rany*, 1938. [in:] „Orędownik : ilustrowane pismo narodowe i katolickie : wydanie łódzkie". Nr 244. s. 5.
66 Informacja od pana Zygmunta Zylberswech-Łaszewskiego.
67 APP. SOP. Sygn. 1902. Aniela Jachimowiczowa c/a Jan Jachimowicz – o płacenie renty alimentacyjnej.
68 List Marty Berłowskiej do Ludwika Karnkowskiego z dnia 7 września 1990 r. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Czuryło.
69 APP. BCP. Sygn. 373. J. Ozdowska Murzynowo Kościelne powiat Września – [kredyt wekslowy].
70 Mich W., 2000. op. cit. s. 165.
71 APP. BCP. Sygn. 373. op. cit.
72 *Z żałobnej karty*, 1923. op. cit. s. 3. Vide Kostrzewski J., 1872. Dzieła Józefa Kostrzewskiego. T. 5. S. Lewental. Warszawa.
73 Powieść Józefa Korzeniowskiego rozpoczyna się od następujących słów „Między Opocznem w Nowém-Miastem, nad małą rzeczką bez nazwiska wpadającą do Pilicy, leżą blizko siebie dwie wioski Wola i Wólka, obie małe, mające ledwie po dziesięć do dwunastu włók ziemi, po kawałku lasu, i po trzy blizko włók ziemi, przerzniętych właśnie tą rzeczką, która dwie te majętności rozdziela. Wioski te należały od dawna do dwóch rodzin szlacheckich, które nie tylko stosunki tak blizkiego sąsiedztwa ale

i przyjaźń, przechodząca jakby w spadku z ojca na syna, bardzo ściśle łączyła. Właścicielami woli byli Gajewscy, a właścicielami Wólki Zarzeccy. A choć Wólka była trochę większa, miała lepsze grunta i większy kawałek lasu, różnica ta jednak nie stała się nigdy powodem do jakiegobądź nieporozumienia, kłótni lub nienawiści sąsiedzkiej […]. Symbolem niejako téj ich zgody sąsiedzkiej była kładka na owéj rzeczce, rozdzielającej dwa te mająteczki, która zbliżała oba dworki tak, że gdy bryczką trzeba było jechać więcej jak pół mili od jednej wsi do drugiej, pieszo nie było i kwadransa drogi, która dla obu rodzin najmilszy stanowiła spacer". Vide Kostrzewski J., 1872. op. cit.

Przewrót

1 APMK. Sygn. 5. op. cit.
2 Ziółkowska A., 2004. *Masowe egzekucje w Wielkopolsce w okresie tzw. Zarządu Wojskowego (wrzesień-październik 1939 roku)*. [in:] Libicki M., Wryk R. (red.), 2004. *Zbrodnie niemieckie w Wielkopolsce w latach 1939––1945*. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań. s. 81–83.
3 Wojciechowska K, 2002. *Doświadczenia nastolatki*. [in:] Krogulski M. (red.). *Moje wojenne dzieciństwo*. T. 9. Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Dzielnica Śródmieście Gminy Warszawa Centrum. Warszawa. s. 2.
4 Haase A., Małek D., Ochowiak J., Pauter K. (red.), 2009. *Nasi przodkowie w walce o Niepodległą Ojczyznę – II wojna światowa*. Urząd Gminy Dominowo. Giecz. s. 19–20.
5 Ibidem. s. 17–19.
6 Ibidem. s. 39–43.
7 Zarządzenie z 01.11.1941 r., nakreśliło listę imion dla nowo rodzonych dzieci. Obowiązkowym imieniem (nadawanym jako pierwsze bądź drugie) było imię Kazimierz/Kazimiera.
8 Walczak M., 1974. op. cit. s. 130.
9 Informacja od pana Zygmunta Zylberswech-Łaszewskiego.
10 Datner S., 1967. *55 dni Wehrmachtu w Polsce : zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1*.IX-25.X.1939 r. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. Warszawa. s. 586–587.
11 Sierocińska M., 2003–2004. *Trzy dni terroru. Pierwsze planowe masowe egzekucje w Wielkopolsce*. [in:] „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej". Nr 12–1. s. 44.
12 Walczak M., 1974. op. cit. s. 74–75.
13 List Marty Berłowskiej do Ludwika Karnkowskiego z dnia 7 września 1990 r. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Czuryło.
14 Informacja od pana Zygmunta Zylberswech-Łaszewskiego.
15 Rutkowska M., 2008. *Lager Glowna : niemiecki obóz przesiedleńczy na Głównej w Poznaniu dla ludności polskiej (1939-1940)*. Instytut Zachodni. Poznań. s. 355, 395, 560.
16 Informacja od pana Zygmunta Zylberswech-Łaszewskiego.
17 List Marty Berłowskiej do Ludwika Karnkowskiego z dnia 7 września 1990 r. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Czuryło.
18 Ibidem.
19 Kaiser H., 1992. *Saga rodu Haremza, Harembski, Haremski*. Maszynopis niepublikowany. s. 65
20 Haase A., Małek D., Ochowiak J., Pauter K. (red.), 2009. op. cit. s. 46–47.
21 Walczak M., 1972. *Wielkopolska konspiracja oświatowa 1939-1945*. Książka i Wiedza. Warszawa. s. 17.
22 APMK. Sygn. 111. Sprawozdania duszpasterskie.
23 Łuczak A., 2004. op. cit. s. 193.
24 Łuczak T., 2006. *Straty wojenne : zabytkowe dzwony utracone w latach 1939-1945 w granicach Polski po 1945 roku (...)*. T. 2. Bogucki – Wydawnictwo Naukowe. Poznań. s. 43, 54–55.
25 Vide Łuczak T., 2006. op. cit.
26 Łuczak T., 2006. op. cit. s. 40.
27 AAP. MDAPLO. Sygn. OK 0064. Dzwony. Spis strat dzwonów Archidiecezji Poznańskiej.
28 APMK. Sygn. 138. Tradycja majątku kościelnego i beneficjalnego.
29 Łuczak T., 2006. op. cit. s. 43; Jacewicz W., 1978. *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*. Z. 4. Akademia Teologii Katolickiej. Warszawa. s. 166.

30 Informacja od pani Sabiny Skrzypskiej.
31 AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0075. op. cit.
32 Jacewicz W., 1978. op. cit. s. 166.
33 Łuczak T., 2006. op. cit. s. 38.
34 List obozowy ks. Bernarda Szudzińskiego datowany na dzień 12 października 1943 roku, wysłany do pani Wojtysiak w Połażejewie. Vide APMK. Sygn. 111. op. cit.
35 Łuczak T., 2006. op. cit. s. 44.
36 AAP. MDAPLO. Sygn. OK 0125. Zestawy strat (materialnych) Dekanatów Archidiecezji Poznańskiej w latach wojny i okupacji 1939–1945 (z r. 1967).
37 Frankowski S., 2012. op. cit. s. 43–44.
38 Informacja od pani Sabiny Skrzypskiej.
39 Bajerowicz M., 1980. *W Dominowie kultura*. [in:] „Tydzień". Nr 46. s. 10.
40 Vide Anders P., 2003. op. cit.
41 Nawrocki S. (red.), 1990. *Dzieje Środy Wielkopolskiej i jej regionu*. T. 2. Urząd Miasta i Gminy Środa Wlkp. Środa Wlkp. s. 130–131.
42 Haase A., Małek D., Ochowiak J., Pauter K. (red.), 2009. op. cit. s. 46–47.
43 Masłowska T., 2012. *Jeśli zapomnę o Nich*... Starostwo Powiatowe w Kościanie. Kościan. s. 58.
44 Nawrocki S. (red.), 1990. op. cit. s. 131.
45 Gomolec L., 1965. *Udział polskiej ludności cywilnej w walkach o wyzwolenie Wielkopolski i Poznania w 1945 roku*. Poznań. s. 42.
46 Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. 1944 nr 4 poz. 17). Art. 2.
47 Polak-Pałkiewicz E., 2012. *„Ciemiężcy" i „poddani"*. [in:] „Zawsze wierni". Nr 6.
48 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).
49 Frankowski S., 2012. op. cit. s. 46.
50 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).

Rozdział 14

1 Ibidem.
2 Relacja naocznego świadka – pani Sabiny Skrzypskiej. W wyniku porównania zapisków p. Tarleckiego (ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993)) oraz ks. Rozmiarka (APMK. Sygn. 111. op. cit.) następuje niezgodność w stosunku do liczby zamordowanych. Kierownik szkoły podaje informację o 2 zamordowanych, zaś ksiądz przy okazji opisywania okresu wojny mówi o 4 rozstrzelonych ludziach.
3 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).
4 Ibidem.
5 List Marty Berłowskiej do Ludwika Karnkowskiego z dnia 7 września 1990 r. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Czuryło.
6 AAP. KKA. Sygn. KA 16305. op. cit.
7 APMK. Sygn. 195. Kuria Metropolitalna. Korespondencja i komunikaty.
8 APP. UWP. Sygn. 3302. [Protokoły z przejęcia majątków ziemskich na cele reformy rolnej w pow. średzkim].
9 AUGD. Ewidencja wydanych dokumentów nadania ziemi w związku z przejęciem na Skarb Państwa majątków ziemskich w gminie Dominowo.
10 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).
11 Remont szkoły przeprowadzono w listopadzie 1945 roku. Vide APP. ISŚ. Sygn. 2. Sprawy sieci szkolnej.
12 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).
13 SRŚW. V Wydział Ksiąg Wieczystych. Sygn. Tom III. Wykaz I. op. cit.
14 Vide Polak-Pałkiewicz E., 2012. op. cit; Łuczak A., 2011. *Przemiany obrazu ziemiaństwa w powojennej polskiej historiografii*. [w:] Błaszczyk T. (red.). *Unikłania historiografii. Między ideologizacją dziejów a obiektywizmem badawczym*. Instytut Pamięci Narodowej. Poznań.
15 Adamczyk M., Gmitruk J., 2000. *Dokumenty fałszerstw wyborczych w Polsce w roku 1947*. T. 1. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. Wszechnica Świętokrzyska. Warszawa. s. 163.

16 Ibidem. s. 193.
17 Ibidem. s. 178.
18 APP. AGD. Sygn. 2. Protokoły z posiedzeń Rady Gminnej Narodowej w Dominowie.
19 APP. SPŚ. Sygn. 311. Protokoły z posiedzeń GRN w Dominowie.
20 Łuczak T., 2006. op. cit. s. 61.
21 APMK. Sygn. 5. op. cit.
22 AAP. KKA. Sygn. KA 16305. op. cit.
23 APMK. Sygn. 5. op. cit.
24 Księga parafialna ze spisem dzieci komunijnych rozpoczyna się wpisem z dnia 24 sierpnia 1862 roku. Od tej daty najliczniej do Pierwszej Komunii Świętej (z wyjątkiem 1947 roku) przystąpiło 78 dzieci w dniu 28 czerwca 1931 roku. Vide APMK. Sygn. 144. op. cit.
25 APMK. Sygn. 185. Protokoły posiedzeń Rady Parafialnej. op. cit.
26 *Nekrolog Józefy Ozdowskiej*, 1948. [in:] „Głos Wielkopolski".
27 APMK. Sygn. 153. Dziennik dochodów i rozchodów Oddziału Parafialnego „Caritas" w Murzynowie Kościelnym.
28 APMK. Sygn. 190. Korespondencja tycząca się zezwoleń na organizację procesji i pielgrzymek.
29 Ustalano na podstawie listy orientacyjnej stworzonej w I półroczu 1938 roku na potrzebę budowy drogi w Murzynowie. Lista uwzględnia gospodarzy, wskazując na posiadany przez nich areał oraz proporcjonalną ilość koniecznych do dostarczenia kamieni. Dokument ze zbiorów prywatnych Marii Czugujewicz.
30 Kaiser H., 1992. op. cit. s. 65.
31 Informacji od pani Marii Czugujewicz.
32 Wojskowo-lekarskie świadectwo śmierci Franciszka Kuczkowskiego z dnia 2 czerwca 1919 roku. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Czuryło.
33 List Marty Berłowskiej do Ludwika Karnkowskiego z dnia 7 września 1990 r. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Czuryło.
34 APMK. Sygn. 185. op. cit.
35 APMK. Sygn. 135. Protokoły posiedzeń Rady Parafialnej.
36 APMK. Sygn. 139. Inwentarz i tradycja majątku kościelnego.
37 APMK. Sygn. 195. op. cit.
38 Domino Z. *Pułkownik Aleksander Mac – na historycznym szlaku spod Lenino do Warszawy*. Adres strony: http://www.babica.czudec.pl/index.php?strona=macplk (dostęp dnia 20 czerwca 2013 r.).
39 APMK. Sygn. 139. op. cit.
40 APMK. Sygn. 131. Remont budynków kościelnych.
41 APMK. Sygn. 5. op. cit.
42 APMK. Sygn. 185. op. cit.
43 Kaiser H., 1992. op. cit. s. 14; APMK. Sygn. 135. op. cit.
44 APMK. Sygn. 5. op. cit.
45 APMK. Sygn. 131. op. cit.
46 APMK. Sygn. 135. op. cit.
47 APP. SPŚ. Sygn. 314. Protokoły z posiedzeń GRN w Dominowie; APP. AGD. Sygn. 2. op. cit.
48 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).
49 *Kalendarium*, 1993. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 2. s. 1.
50 Nazwa restauracja pojawia się przy okazji kwartalnego planu Komisji Kontroli Społecznej przy GRN w Dominowie na rok 1950: „kontrola restauracji i sklepu rzeźnickiego w Murzynowie Kościelnym". Vide APP. AGD. Sygn. 3. Protokoły z posiedzeń Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
51 APP. AGD. Sygn. 45. Protokół z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
52 Nie wiadomo, czy nowa strażnica została pobudowana na miejscu swojej poprzedniczki. Nie potwierdzają ani nie zaprzeczają temu archiwalia.
53 APP. AGD. Sygn. 3. op. cit.
54 APP. AGD. Sygn. 2. op. cit.; APP. AGD. Sygn. 5. Protokoły z posiedzeń Kolegium Zarządu Gminnego w Dominowie.
55 Ochowiak J., 2001c. 770 lat Murzynowa Kościelnego. Z dziejów miejscowości – cz. III. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 9. s. 6.

56 APP. AGD. Sygn. 3. op. cit.
57 APP. AGD. Sygn. 4. Protokoły z posiedzeń Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
58 APP. AGD. Sygn. 45. op. cit.
59 Frankowski S., 2011. *Kółko Rolnicze w Środzie Wielkopolskiej*. [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 2. s. 46.
60 APP. AGD. Sygn. 52. Protokóły z posiedzeń Zespołu Gminnego w Dominowie.
61 APP. RSP. Sygn. 796. Akta w sprawie rejestrowej : Rolniczy Zespół Spółdzielczy Murzynowo Kościelne (...) – w likwidacji.
62 Ibidem.
63 APP. AGD. Sygn. 52. op. cit.

Rozdział 15

1 APP. PGRNMK. Sygn. 1. op. cit.
2 APP. AGD. Sygn. 48. Protokół z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
3 Na podstawie art. 2 dekretu z dnia 23 lipca 1951 r. o planowym skupie zbóż, państwowym planem skupu objęto: żyto, pszenicę, jęczmień i owies. Zgodnie z art. 5 ust. 1 „Obowiązek sprzedaży zbóż ciąży na osobach fizycznych i prawnych, będących właścicielami lub posiadaczami gospodarstw rolnych, oraz na masach spadkowych, w skład których wchodzą gospodarstwa rolne". Zgodnie z art. 15 podstawą obliczeniową ilości zboża był areał gospodarstwa. W kolejnych latach obowiązkowymi dostawami dla państwa objęte zostało mięso, mleko i ziemniaki. Rolnik był zmuszony dostawić określoną ilość towarów po państwowych, mocno zaniżonych cenach. Vide APP. PGRNMK. Sygn. 1. op. cit; Dekret z dnia 23 lipca 1951 r. o planowym skupie zbóż (Dz.U. 1951 nr 39 poz. 297).
4 Kaiser H., 1992. op. cit. s. 14.
5 W styczniu 1955 roku GRN w Murzynowie Kościelnym znalazła się na drugim miejscu na 26 gromad w powiecie średzkim pod względem włożonych środków finansowych. W skład komitetu wchodzili: Jan Kaczmarek (przew.), O. Błoch (z-ca; kierownik PGR Zberki), Henryk Szewczyk (sekretarz; nauczyciel), Cz. Bindulski (skarbnik; rzemieślnik), W. Jaroni (pełnomocnik gromady z Murzynowa), Ignacy Grząbka (pełnomocnik gromady z Bukowego Lasu), Józef Świt (pełnomocnik gromady z Połażejewa), Wł. Roszyk (pełnomocnik gromady z Sabaszczewa), E. Poznański (pełnomocnik gromady ze Zberek). Vide APP. PGRNMK. Sygn. 4. Protokoły posiedzeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.
6 ASPMK. Kronika szkolna (1945-1993).
7 Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telekomunikacji w Poznaniu (oprac.), 1948. *Spis miejscowości woj. Pozn. (...)*. ZZPPiT. Poznań. s. 214.
8 APP. PGRNMK. Sygn. 1. op. cit.
9 APP. PGRNMK. Sygn. 2. op. cit.
10 APP. PGRNMK. Sygn. 4. op. cit.
11 APP. PGRNMK. Sygn. 6. Akta różne komisji Rady.
12 APP. PGRNMK. Sygn. 5. Protokoły posiedzeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.
13 APP. RSP. Sygn. 796. op. cit.
14 Czugujewicz J., 1987. op. cit. s. 2.
15 Analiza zebranego materiału badawczego poświadcza o czterech podejściach do powołania (ewent. przywrócenia) kółka rolniczego w Murzynowie Kościelnym: rok 1878 (kółko założone przez dziedzica Józefa Ozdowskiego), rok 1905 (nieudana próba przywrócenia do życia przez księdza Czesława Dużyńskiego), rok 1908 (powołanie kółka zdaje się za sprawą księdza Jana Donata) i rok 1923 (odnowienie kółka, które od 1916 nie wykazywało aktywności, przez księdza Brunona Troskę).
16 Frankowski S., 2011. op. cit. s. 46.
17 Czugujewicz J., 1987. op. cit. s. 2.
18 Pomykaj S., 1978. *Dzieje Kółek Rolniczych obszaru gminy Dominowo w województwie poznańskim w latach 1878-1977*. Spółdzielnia Kółek Rolniczych. Dominowo. s. 24, 29–30.
19 APP. PGRNMK. Sygn. 2. op. cit.
20 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).

21 APMK. Sygn. 195. op. cit.
22 APMK. Sygn. 5. op. cit.
23 AAP. KKA. Sygn. KA 16123. Personalia ks. Józefa Grześka.
24 APMK. Sygn. 195. op. cit.
25 APMK. Sygn. 130. Projekty budowlane remizy, kostnicy i przybudówki plebanii.
26 Ochowiak A., 1998b. *Rozmowa miesiąca*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 8. s. 3.
27 Zamorski S., 1994. *Król zdecydował – Kuria honoruje*. [in:] „W kręgu rodziny kolegiackiej". Nr 11. s. 5.
28 Kaiser H., 1992. op. cit. s. 14.
29 APP. PGRNMK. Sygn. 3. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.
30 APP. PGRND. Sygn. 4. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.
31 APP. PGRNMK. Sygn. 3. op. cit.
32 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).
33 Ochowiak J., 2001c. op. cit. s. 6.
34 APP. PGRND. Sygn. 19. Protokoły posiedzeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.
35 WUOZP. RZWW. Sygn. 1755/A. Park dworski.
36 APP. PGRND. Sygn. 4. op. cit.
37 Czugujewicz J., 1987. op. cit. s. 3.
38 APP. PGRND. Sygn. 37. Komisja Dróg i Mienia Gromadzkich; APP. PGRND. Sygn. 5. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.
39 APP. PGRND. Sygn. 7. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.
40 APP. PGRND. Sygn. 6. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.
41 Kubiaczyk A., 1993. *Sylwetki*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 1. s. 3.
42 Czugujewicz J., 1987. op. cit. s. 4.
43 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).
44 APP. PGRND. Sygn. 7. op. cit.
45 APP. PGRND. Sygn. 45. Komisja Oświaty i Kultury.
46 APP. PGRND. Sygn. 68. Sprawozdania kółek rolniczych.
47 *W powiecie średzkim pracują już 3 bazy międzykółkowe*, 1966. [in:] „Gazeta Poznańska".
48 APP. PGRND. Sygn. 7. op. cit.
49 Na rok 1964 planowano budowę trzech szopogaraży dla Kółek Rolniczych wsi: Giecz, Dominowo i Murzynowo Kościelne. Vide APP. PGRND. Sygn. 50. Komisja Rolnictwa. Leśnictwa i Zaopatrzenia Ludności.
50 Czugujewicz J., 1987. op. cit. s. 3.
51 APP. PGRND. Sygn. 8. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.
52 APP. PGRND. Sygn. 24. Protokoły posiedzeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.
53 WUOZP. RZWW. Sygn. 1755/A. op. cit.
54 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).
55 APP. PGRND. Sygn. 45. op. cit.
56 APP. PGRND. Sygn. 103. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.
57 *W powiecie średzkim pracują już 3 bazy międzykółkowe*, 1966. op. cit.
58 Ochowiak J., 2001c. op. cit. s. 6.
59 Kubiaczyk A., 1993. op. cit. s. 3.
60 APP. PGRND. Sygn. 103. op. cit.
61 APP. PGRND. Sygn. 68. op. cit.
62 Ochowiak J., 2001c. op. cit. 6.
63 Kubiaczyk A., 1993. op. cit. s. 3.
64 Czugujewicz J., 1987. op. cit. s. 4.
65 Według sprawozdania z dnia 17 listopada 1967 roku w ramach powiatowych inwestycji miała nastąpić rozbudowa międzykółkowych baz maszynowych w Dominowie przy nakładzie 90 tysięcy złotych oraz w Murzynowie Kościelnym przy nakładzie 42 tysięcy złotych. Vide APP. PGRND. Sygn. 51. Komisja Rolnictwa. Leśnictwa i Zaopatrzenia Ludności.
66 APP. PGRND. Sygn. 103. op. cit.
67 APP. PGRND. Sygn. 37. Komisja Dróg i Mienia Gromadzkich.
68 APP. PGRND. Sygn. 73. Program rozwoju rolnictwa [poj. wsi na rok 1971].

69 W dniu 4 października 1966 roku Główny Geolog Wojewódzki wydał zgodę na wykonanie projektu technicznego dla rozprowadzenia wody na terenie PGR Murzynowo Kościelne. Vide APP. PWRNP. Sygn. 2556. Dokumentacje hydrogeologiczne kat „C" Nr 41-90.
70 Czugujewicz J., 1987. op. cit. s. 4.
71 APP. PGRND. Sygn. 66. Protokoły zebrań wiejskich.
72 APP. PGRND. Sygn. 29. Protokoły posiedzeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.

Rozdział 16

1 APP. UGD. Sygn. 58. Realizacja czynów społecznych – sprawozdawczość.
2 APP. PGRND. Sygn. 66. op. cit.
3 Ibidem.
4 APP. PGRND. Sygn. 12. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.
5 APP. PGRND. Sygn. 66. op. cit.
6 APP. PGRND. Sygn. 31. Protokoły posiedzeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.
7 APP. UGD. Sygn. 15. Protokoły z zebrań wiejskich – Murzynowo Kościelne.
8 Informacja od pani Sabiny Skrzypskiej.
9 APP. UGD. Sygn. 15. op. cit.
10 APP. GRND. Sygn. 5. Protokoły z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
11 APP. GRND. Sygn. 20. Komisja Rolnictwa Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
12 Kubiaczyk A., 1993. op. cit. s. 3.
13 APP. UGD. Sygn. 15. op. cit.
14 Cf. APP. UGD. Sygn. 15. op. cit.
15 APP. GRND. Sygn. 26. Komisja Oświaty. Kultury i Spraw Socjalnych Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
16 APP. GRND. Sygn. 3. Protokoły z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
17 Kubiaczyk A., 2009. *Historia szkoły w Dominowie 1834-2009*. Szkoła Podstawowa i Urząd Gminy w Dominowie. Dominowo. s. 70–71.
18 Haase A., Małek D., Ochowiak J., Pauter K. (red.), 2009. op. cit. s. 16.
19 Kubiaczyk A., 2009. op. cit. s. 71–73.
20 APMK. Sygn. 196. Kronika Parafialna.
21 APP. UGD. Sygn. 15. op. cit.
22 Pomykaj S., 1978. op. cit. s. 24.
23 APP. UGD. Sygn. 15. op. cit.
24 APP. UGD. Sygn. 3. Sprawozdania z działalności sołtysów.
25 APP. UGD. Sygn. 15. op. cit.
26 Czugujewicz J., 1987. op. cit. s. 5.
27 APP. UGD. Sygn. 15. op. cit.
28 Czugujewicz J., 1987. op. cit. s. 6.
29 APP. UGD. Sygn. 58. op. cit.; APP. UGD. Sygn. 3. op. cit.
30 APP. UGD. Sygn. 58. op. cit.
31 APP. UGD. Sygn. 58. op. cit.
32 Bajerowicz M., 1980. op. cit. s. 10.
33 Pejda G., 1986. op. cit. s. 11.
34 APP. UGD. Sygn. 58. op. cit.
35 APP. GRND. Sygn. 7. Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dominowie – protokoły.
36 Wiejski komitet Frontu Jedności Narodu utworzono na terenie Gminy Dominowo w sołectwach: Bukowy Las, Gablin, Dzierżnica, Mieczysławowo, Nowojewo i Murzynowo. Vide APP. UGD. Sygn. 3. op. cit.
37 Czugujewicz J., 1987. op. cit. s. 5.
38 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).
39 kóz., 1997. *Górale przystąpili do pracy*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 24. s. 3; WUOZP. RZWW. Sygn. 149/1-3/Wlkp/A. op. cit.

40 ASPMK. Kronika szkolna (1945-1993).
41 Kozierowski S., 1916. op. cit. s. 71.
42 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).
43 Borowicz M., 1987. *Przydałby się napad?* [in:] „Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej". Nr 18. s. 11.
44 Czugujewicz J., 1987. op. cit. s. 5.
45 Borowicz M., 1987. op. cit. s. 11.
46 ja-z, 1986. *Wiosna 1986 w Murzynowie Kościelnym*. [in:] „Ilustrowany Kurier Polski". Nr 103. s. 8.
47 Borowicz M., 1987. op. cit. s. 11.
48 APP. GRND. Sygn. 8. Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
49 APP. GRND. Sygn. 8. op. cit.
50 APMK. Sygn. 11. Akta wizytacji.
51 WUOZP. RZWW. Sygn. 1755/A. op. cit.
52 Borowicz P., 1980. *Poznańskie Parki przypisane zabytkom*. [in:] „Głos Wielkopolski". Nr 179. s. 5.
53 WUOZP. RZWW. Sygn. 23/A. op. cit.
54 Nowacki H., 2004. op. cit. s. 90.
55 APMK. Sygn. 135. op. cit.
56 APP. GRND. Sygn. 5. op. cit.
57 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).
58 Ibidem.
59 Molenda J., 1987. *Dla siebie i następców.* [in:] „Tygodnik Ludowy". Nr 38. s. 4; APP. GRND. Sygn. 5. op. cit.
60 ASPMK. Kronika szkolna.
61 Budowę Domu Nauczyciela planowano rozpocząć najwcześniej w 1987 roku, prowadząc przy tym remont budynku szkolnego. Vide APP. GRND. Sygn. 12. Protokoły z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
62 APP. GRND. Sygn. 28. Komisja Oświaty. Kultury i Spraw Socjalnych.

Rozdział 17

1 Ibidem.
2 Kościański W., 1986a. *Kultura w gminie.* [in:] „Gazeta Poznańska". Nr 95. s. 4.
3 APP. GRND. Sygn. 28. op. cit.
4 Pejda G., 1986. op. cit. s. 11.
5 Informacja od Pana Zygmunta Piaseckiego.
6 APP. UGD. Sygn. 15. op. cit.
7 Informacja od Pana Zygmunta Piaseckiego.
8 Kościański W., 1986c. *Wiosna w Murzynowie Kościelnym Cztery pory roku w kulturze*. [in:] „Gazeta Poznańska". Nr 102. s. 10.
9 APP. GRND. Sygn. 14. Protokoły z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
10 Informacja od pana Zygmunta Piaseckiego.
11 *Kultura wsi poznańskiej w czterech porach roku*, 1986. [in:] „Inspiracje". Nr 5. s. 18.
12 eka, 1986. *Wiosna również w Murzynowie Kościelnym*. [in:] „Express Poznański". Nr 85. s. 5.
13 Kościański W., 1986c. op. cit. 10.
14 Pejda G., 1986. op. cit. s. 11.
15 *Kulturalna „Wiosna '86" w Murzynowie Kościelnym*, 1986. [in:] „Dziennik Ludowy". Nr 104. s. 4.
16 Informacja od pana Zygmunta Piaseckiego.
17 Kościański W., 1986c. op. cit. s. 10.
18 APMK. Sygn. 196. op. cit.
19 *Kulturalna „Wiosna '86" w Murzynowie Kościelnym*, 1986. op cit. s. 4.
20 Pejda G., 1986. op. cit. s. 1.
21 APP. GRND. Sygn. 13. Protokoły z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
22 Ibidem.
23 Pejda G., 1986. op. cit. s. 1.

24 APP. UGD. Sygn. 72. Cmentarze i grobownictwo wojenne.
25 Ibidem. s. 11.
26 *Kulturalna „Wiosna '86" w Murzynowie Kościelnym*, 1986. op. cit. s. 4.
27 Anders P., 2003. op. cit. s. 13.
28 Bajerowicz M., 1980. op. cit. s. 10.
29 APP. UGD. Sygn. 72. op. cit.
30 Pejda G., 1986. op. cit. s. 11.
31 APP. UGD. Sygn. 72. op. cit.
32 *Kulturalna „Wiosna '86" w Murzynowie Kościelnym*, 1986. op. cit. s. 4.
33 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).
34 APP. GRND. Sygn. 8. op. cit.
35 Plakat *Kultura wsi poznańskiej w czterech porach roku Murzynowo Kościelne Wiosna '86*. Dokument ze zbiorów Biblioteki Publicznej Gminy Dominowo.
36 *Kulturalna „Wiosna '86" w Murzynowie Kościelnym*, 1986. op. cit. s. 4.
37 ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993).
38 Ibidem.
39 Informacja od pana Zygmunta Piaseckiego.
40 Kronika Wiejskiego Domu Kultury w Murzynowie Kościelnym. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Kubackiej.
41 APP. PKP. Sygn. 152. Sieć instytucji i placówek upowszechniania kultury.
42 Plakat *Kultura wsi poznańskiej (...)*. Dokument ze zbiorów Biblioteki Publicznej Gminy Dominowo.
43 PAP, 1986. *Rozpoczęły się Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy*. [in:] „Rzeczpospolita". Nr 105. s. 1.
44 Kościański W., 1986b. *Jak zawsze w maju*. [in:] „Gazeta Poznańska". Nr 103. s. 4.
45 ASPMK. Kronika szkolna (1945-1993).
46 Szpule z taśmami były wielokrotnego użytku. Z tamtego okresu zachowały się wyłącznie najważniejsze nagrania. Archiwa TVP Poznań nie zawierają nagrań z Wiosny '86.
47 APP. PKP. Sygn. 152. op. cit.
48 *Dziękujemy*, 1986. [in:] „Tygodnik Ludowy". Nr 20. s. 12.
49 *Kultura wsi poznańskiej w czterech porach roku*, 1986. op. cit. s. 18.
50 Ibidem.
51 Molenda J., 1987. op cit. s. 4, 11.
52 Ja-z, 1986. op. cit. s. 4.
53 Pejda G., 1986. op. cit. s. 1.
54 Kronika Wiejskiego Domu Kultury w Murzynowie Kościelnym. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Kubackiej.
55 APP. GRND. Sygn. 8. op. cit.
56 Kronika Wiejskiego Domu Kultury w Murzynowie Kościelnym. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Kubackiej.
57 Zdziabek D., 1987. *Od niedzieli do niedzieli*. [in:] „Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej". Nr 46. s. 8.
58 APP. GRND. Sygn. 19. Komisja Ładu. Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
59 APP. GRND. Sygn. 16. Protokoły z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
60 Machowska B., 1993. *Układanie Dominowa*. [in:] „Głos Wielkopolski". Nr 158. s. 16.
61 Molenda J., 1987. op. cit. s. 4/
62 APP. GRND. Sygn. 8. op. cit.
63 eka, 1988. *Czy będzie nowa poczta w Murzynowie Kościelnym*. [in:] „Express Poznański". Nr 12. s. 4.

Transformacja

1 APP. GRND. Sygn. 9. Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
2 APP. GRND. Sygn. 31. Komisja do spraw Samorządu Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

3 APP. PKP. Sygn. 152. op. cit.
4 Kościański W., 1989. *Co się dzieje w wiejskich klubach*. [in:] „Gazeta Poznańska". Nr 51. s. 7.
5 APP. GRND. Sygn. 31. op. cit.
6 ASPMK. Kronika szkolna (1993–2006).
7 akor, 1999. *W styczniowy wieczór*. [in:] „Głos Wielkopolski". Nr 23. s. 10.
8 APP. GRND. Sygn. 9. op. cit.
9 Informacja od Pani Janiny Mikulskiej.
10 APMK. Sygn. 135. op. cit.
11 APP. GRND. Sygn. 9. op. cit.
12 ASPMK. Kronika szkolna (1945-1993).
13 Bajerowicz M., 1993. *Skromna duma Murzynowa*. [in:] „Głos Wielkopolski". Nr 257. s. 16.
14 Machowska B., 1993. op. cit. s. 16.
15 Kubiaczyk A., 1993. op. cit. s. 3.
16 AUGD. Uchwały Rady Gminy Dominowo. Kadencja 1994–1998. Tom III.
17 AUGD. Protokoły z Sesji Rady Gminy 1993–1994. Tom II.
18 Ochowiak J., 2001b. op. cit. s. 6.
19 Ustawa z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (dalej U.g.n.r.). Dz.U. 1991 Nr 107 poz. 464.
20 SRŚW. V Wydział Ksiąg Wieczystych. Sygn. KW36364. Księga wieczysta majątku Murzynowo Kościelne.
21 U.g.n.r.

Rozdział 18

1 APMK. Sygn. 135. op. cit.
2 APMK. Sygn. 195. op. cit.
3 APMK. Sygn. 5. op. cit.
4 APMK. Sygn. 135. op. cit.
5 APMK. Sygn. 196. op. cit.
6 Raczkowski W., 2005. *Ks. Stanisław Zamorski (1924-2004)*. [in:] „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej". Nr 6. s. 47.
7 ASPMK. Nagranie filmowe z uroczystości otwarcia szkoły w Murzynowie K. w dniu 15 lutego 1994 roku.
8 AUGD. Protokoły z Sesji Rady Gminy 1993–1994. Tom II.
9 Kubiaczyk A., 1996. *W szkołach znów gwarno*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 9. s. 3.
10 Ochowiak A., 1998b. op. cit. s. 3.
11 Żyto T., 2001. *Mechanizacja i budownictwo*. [in:] „Rada". Nr 10. Adres strony: http://www.lodr-bratoszewice.pl/rada/RADA10_2001/mechanizacja.html (dostęp dnia 2 kwietnia 2010 r.).
12 Ochowiak A., 1998b. op. cit. s. 3.
13 Ibidem.
14 Ochowiak A., 1998a. *Uroczystość odpustowa ku czci św. Jana Chrzciciela*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 7. s. 1.
15 *Święto Ludowe '99*, 1999. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 6. s. 2.
16 APMK. Sygn. 135. op. cit.
17 AUGD. Protokoły z Sesji Rady Gminy Dominowo. Kadencja 1998–2002. Cz. II.
18 *Witamy*, 1999. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 11. s. 1, 3.
19 *I Festyn Ludowo-Świętojański Murzynowo Kościelne 2000*, 2000. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 6. s. 1; Ochowiak A., 2000. *Świętojański Festyn Ludowy*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 7. s. 1, 4, 5.
20 Ochowiak A., 2001. *Rozmowa miesiąca*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 2. s. 3.
21 Krzemiński J., 2000a. *Zabawa na łące proboszcza*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 26. s. 8.
22 Idem, 2001a. *Jasełka według Dickensa*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 2. s. 6.
23 ASPMK. Kronika szkolna (1993–2006).
24 Ochowiak A., 2001. op cit. s. 3.
25 *Jubileusz Księdza*, 2001. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 6. s. 3.
26 Krzemiński J., 2001b. *Ludowcy przy ognisku*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 23. s. 6.

27 Idem, 2001c. *Teatr i prezentacje na zakończenie*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 24. s. 6.
28 *Świętojański Festyn w Murzynowie Kościelnym*, 2001. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 7. s. 5; Krzemiński J., 2001d. *Festyn po odpuście*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 26. s. 11.
29 Krzemiński J., 2001e. *Bierzmował arcybiskup*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 44. s. 6.
30 XR, 2000. *Będą nowe numery*. [in:] „Gazeta Poznańska". Nr 159. s. 5.
31 Krzemiński J., 2002b. *Zupa na zakończenie sesji*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 10. s. 6.
32 Idem, 2001f. *Mikołajczyk patronem szkoły*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 47. s. 6.
33 *Niezwykły dzień*, 2002. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 6. s. 4; Krzemiński J., 2002c. *Sztandar i tablica ze Stanisławem Mikołajczykiem*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 21. s. 4.
34 Krzemiński J., 2002d. *Wybudowali własnymi siłami*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 25. s. 6.
35 Idem, 2002e. *Dożynki u proboszcza*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 34. s. 6.
36 Idem, 2002f. *Dywanik w trakcie układania*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 42. s. 12.
37 Idem, 2000b. *Pieniędzy na razie niewiele*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 46. s. 6.
38 Idem, 2003. *Planowanie oczyszczalni*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 30. s. 6.
39 Idem, 2004a. *Nie ma listonoszy w Murzynowie*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 17. s. 6.
40 Krzemiński J., 2004b. *Nici z poczty*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 20. s. 6.
41 Idem, 2004e. *Jest już poczta*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 31. s. 6.
42 AUGD. Protokoły z Sesji Rady Gminy Dominowo. Kadencja 2002–2006.
43 Idem, 2004c. *Boisko w czynie społecznym*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 29. s. 6.
44 AUGD. Protokoły z Sesji Rady Gminy Dominowo. Kadencja 2002–2006.
45 Krzemiński J., 2004d. *Dwa tygodnie zabawy*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 30. s. 6.
46 *Zmarli – rok 2004*. Adres strony: http://www.archpoznan.org.pl/nekrologi/ 2004/zmarli_2004.html (dostęp dnia 2 lipca 2012 r.).
47 Bartosiewicz A., 2004. *Ostatni taki ksiądz*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 50. s. 15.
48 *Jubileusz Księdza*, 2001. op. cit. s. 3.
49 Raczkowski W., 2005. op. cit. s. 47.
50 Krzemiński J., 2005a. *Ćwierć wieku księdza*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 20. s. 6.
51 APMK. Sygn. 111. op. cit.
52 Krzemiński J., 2005b. *Zabawa na zmianę pór roku*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 39. s. 6.
53 Idem, 2004f. *Festyn z syrenkami*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 39. s. 6.

Rozdział 19

1 Idem, 2006b. *Sesja w Murzynowie*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 26. s. 6.
2 AUGD. Protokoły z Sesji Rady Gminy Dominowo. Kadencja 2002–2006.
3 Krzemiński J., 2006c. *Nowy dyrektor*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 28. s. 6.
4 ASPMK. Kronika szkolna (1993–2006).
5 Idem, 2006d. *Nie chcą nowego dyrektora*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 29. s. 6.
6 Rada Rodziców i rodzice, 2006. *Wojna rodziców o dyrektora*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 29. s. 18.
7 Krzemiński J., 2006f. *Będzie szybki internet*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 45. s. 6.
8 Idem, 2007b. *Jest już Neostrada*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 21. s. 11.
9 Idem, 2007c. *Dzień patrona po raz piąty*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 22. s. 6.
10 Idem, 2007e. *Pożegnanie lata przy pięknej pogodzie*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 40. s. 6.
11 Idem, 2007a. *Świetlica do remontu*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 14. s. 6.
12 Idem, 2007d. *Chodnik do kościoła*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 44. s. 6.
13 Idem, 2007f. *Powstanie Centrum Kształcenia na odległość*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 49. s. 6.
14 AUGD. Protokoły z Sesji Rady Gminy Dominowo. Kadencja 2006–2010.
15 Krzemiński J., 2008. *Centrum Kształcenia czeka*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 9. s. 6.
16 *Centrum kształcenia*, 2008. [in:] „Sprawy Dominowa". Nr 2–3. s. 3.
17 APMK. Sygn. 196. Kronika Parafialna.
18 AUGD. Protokoły z Sesji Rady Gminy Dominowo. Kadencja 2006–2010; Krzemiński J., 2006e. Pieniądze na kościoły. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 31. s. 6.

19 Krzemiński J., 2009a. *Będzie fundusz sołecki.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 26. s. 6.
20 Idem, 2009b. *Wszystkie sołectwa zadecydowały.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 37. s. 6.
21 Idem, 2009a. *Nowe władze OSP.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 42. s. 6.
22 Idem, 2010b. *Sala wiejska odnowiona.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 17. s. 6.
23 Idem, 2010c. *Wyremontowany garaż.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 17. s. 6.
24 Idem, 2010d. *Fundusze rozdzielone.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 45. s. 6.
25 Szymczak A., 2012d. *Strażacy z wozem.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 22. s. 6.
26 Krzemiński J., 2006a. *Wyborcza sobota strażaków.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 13. s. 6.
27 Idem, 2011. *Hełmy dla strażaków.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 24. s. 6.
28 Szymczak A., 2011. *Msze nadal w świetlicy.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 42. s. 6.
29 Idem, 2012a. *Młodzi inżynierowie budują roboty.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 21. s. 6.
30 Idem, 2012b. *Przy szkole powstał nowy plac zabaw.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 21. s. 6.
31 Szymczak A., 2012c. *Festyn pełen wrażeń.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 22. s. 6; Szymczak A., 2012d. op. cit. s. 6.
32 Szymczak A., 2012e. *Są już nowe komin i piec.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 32. s. 6.
33 Idem, 2012f. *Fundusz sołecki podzielony.* [in:] „Gazeta Średzka". Nr 41. s. 6.

Zamiast zakończenia

1 Czartoryski Z., 1896. *O stylu krajowym w budownictwie wiejskiem*. J. K. Żupański. Poznań. s. 1.
2 Tomkowicz S., 1909. *Szpecenie kraju : (z powodu broszury Pawła Schultze „Die Entstellung unseres Landes")*. Drukarnia Czas. Kraków. s. 11.
3 *O przyozdobieniach wiejskich ułamek*, 1838. op. cit.
4 Czartoryski Z., 1896. op. cit. s. 1.
5 Ibidem. s. 47.
6 Kronika, 1928. op. cit. s. 2.
7 Łuskina E., 1910. op. cit. s. 2.

Księga gości

1 Murzynowo Kościelne było własnością katedry wrocławskiej „od wszelkich minionych czasów". W roku 1266, w drodze zamiany na Zduny i Dziadkowo, trafiło w ręce Bolesława Pobożnego, syna Władysława Odonica. Vide Kozierowski S., 1931. op. cit. s. 57; Maleczyński K., 1928. op. cit. s. 61.
2 Ibidem.
3 Zmiana własności nastąpiła w związku z II rozbiorem Polski.
4 Ibidem.
5 Napoleon I nadał ziemie tzw. klucza winnogórskiego generałowi Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu. Vide Gomolec L., 1935. op. cit. s. 14.
6 Ibidem.
7 W dniu 6 czerwca 1818 roku zmarł Jan Henryk Dąbrowski. Po nim pozostała żona Barbara i dwójka dzieci: Bogusława i Bronisław.
8 Ibidem.
9 Po ślubie córki Jana Henryka Dąbrowskiego, Bogusławy, z Teodorem Mańkowskim, doszło do podziału pierwotnej, napoleońskiej donacji. Murzynowo Kościelne wraz z innymi wsiami weszło w skład klucza źrenickiego. Vide Frankowski S., Pawłowski S., 2011. op. cit. s. 50.
10 Ibidem.
11 Frankowski S., Pawłowski S., 2011. op. cit. s. 50.
12 Ibidem.
13 Rok 1866 przyjęto za umowną datę zmiany własności.
14 Ibidem.
15 WUOZP. RZWW. Sygn. 1755/A. op. cit.

16 Ibidem.
17 Ibidem.
18 Ibidem.
19 Ibidem.
20 Ibidem.
21 Ibidem.
22 Ibidem.
23 Cf. Kierski E., 1869. op. cit.; Szyperski S., 1889. op. cit.
24 Walenty Łopatka, prowizor kasy parafialnej, został ujęty jest w opisie kościoła parafialnego podczas wizytacji w dniu 25 listopada 1830 roku. Vide AAP. KKA. Sygn. KA 10184. op. cit.
25 Akta parafialne zawierają list ks. Tronkowskiego do Dziekana Średzkiego z dnia 10 maja 1831 roku, w którym wymienia się trzech sołtysów: Walenty Łopatka (Murzynowo), Kaźmierz Dyszkant (Sabaszczewo) i Jakub Wojciechowski (Zberki). Vide APMK. Sygn. 7. op. cit.
26 Datowanie to, jak i dwa późniejsze (24 i 26 stycznia 1865 roku), dotyczą składanego podpisu pod aktami katastru. Vide APP. UKŚ. Sygn. 86. op. cit.
27 Sołtys Kaczmarek jest wymieniony jako zastępca przewodniczącego komisji wyborczej w szkole w Murzynowie, podczas wyborów do parlamentu północnoniemieckiego w roku 1867. Vide *Wiadomości miejscowe i potoczne*, 1867a. op. cit.
28 Podpis sołtysa został złożony pod aktami katastru. Vide APP. UKŚ. Sygn. 86. op. cit.
29 Jak głoszą akta AAP, Jan Haremski był sołtysem Murzynowa Kościelnego za kadencji kierownika szkoły Józefa Wąsickiego. Ten ostatni opuścił Murzynowo do dnia 15 października 1899 roku, co potwierdzają akta APMK. Vide AAP. KKA. Sygn. KA 0191. op. cit.; APMK. Sygn. 4. op. cit.
30 Sołtys wsi jest sekretarzem kółka rolniczego w Murzynowie Kościelnym. Vide Donat J., Olejniczak M., 1909. op. cit. s. 156.
31 Hemmerling Z., 1971. op. cit. s. 92.
32 Dnia 14 grudnia 1934 roku zatwierdzono wybór sołtysa Murzynowa Kościelnego oraz podsołtysa w osobie Leona Scheita. Vide Niedziałkowski J., 1934. op. cit.
33 APP. AGD. Sygn. 1. Protokoły z posiedzeń Rady Gminnej w Dominowie.
34 Kronika parafialna ujmuje sołtysa gromady Murzynowo Kościelne w Komitecie Budowy Domu Katolickiego w Murzynowie Kościelnym w komisji regulaminowej. Vide APMK. Sygn. 5. op. cit.
35 APP. AGD. Sygn. 2. op. cit.
36 APP. AGD. Sygn. 45. o. cit.
37 APP. AGD. Sygn. 51. Protokóły z posiedzeń Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.
38 APP. PGRNMK. Sygn. 2. op. cit.
39 APP. PGRND. Sygn. 4. op. cit.
40 Wyboru nowego sołtysa dokonano w roku 1962, ale przed dniem 25 maja. Vide Cf. Kubiaczyk A., 1993. op. cit.; APP. PGRND. Sygn. 6. op. cit.
41 Sołtys Buczma zmarł 21 lipca 1995 roku.
42 Krzemiński J., 2007g. *Dwóch nowych sołtysów*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 6. s. 6.
43 Ibidem.
44 Ksiądz Janusz – pleban w Murzynowie K. Vide Gąsiorowski A. (red.), Jasiński T. (red.), 1990. op. cit. Nr 1123.
45 Ksiądz Janusz zmarł w 1432 roku. Vide Ibidem.
46 Ksiądz Jarmuszkiewicz – komendarz murzynowski. Vide Weiss A., 2003. op. cit. s. 112.
47 W dniu 2 września 1800 roku podpisano kontrakt z Kazimierzem Żebrowskim na sumę 460 złotych polskich rocznie i akcydensa zwyczajne. Vide APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.
48 Księga urządzenia Bractwa św. Józefa została założona w roku 1802 przez księdza Żebroskiego, komendarza murzynowskiego. Vide APMK. Sygn. 152. op. cit.
49 Ksiądz Zmudowicz, komendarz murzynowski. Vide *Directorium Officii Divini ac Missarum Juxta Rubricas Generales Breviarii et Missalis Romani Nec Non Decreta S.R.C. et Constit. Synod. Provincial. ad Usum Dioecesis Posnaniensis, Pro Anno Domini MDCCCVIII*, 1808. Deckeri Et Societatis. Poznań. s. 85.
50 Według *Kalendarza Królowej (...)* ksiądz Franciszek Mirecki pochodził z zakonu franciszkanów i urzędował w Murzynowie w latach 1813–1816. Rok 1815 poświadcza księga *Directorium Officii (...)*. Cf. *Directorium*

Officii Divini ac Missarum Juxta Rubricas Generales Breviarii et Missalis Romani Nec Non Decreta S.R.C. ad Usum Diaecesis Posnaniensis Pro Anno Dni. MDCCCXV, 1815. Deckeri Et Societatis. Poznań. s. 67; Kalendarz Królowej Różańca Świętego parafii Murzynowo Kościelne, 1938. op. cit. s. II.

51 Według *Kalendarza Królowej…* ksiądz Franciszek Mirecki był w Murzynowie do roku 1816, po czym zastąpił go ksiądz Wolski. Pozycja *Wzaiemna jedność (...)* zawiera własnoręczny wpis księdza Mireckiego z dopiskiem *komendarz Murzynowski* i datą 14 października 1816 roku. Biorąc pod uwagę powyższe, a także późniejsze retrospekcje związane z księdzem Wolskim, za datę odejścia księdza Mireckiego przyjęto listopad 1816 roku. Cf. *Kalendarz Królowej Różańca Świętego parafii Murzynowo Kościelne*, 1938. op. cit. s. II; *Wzaiemna jedność trzech dekanatow sredzkiego, pyzdrskiego y kostrzynskiego ku ratunkowi dusz zmarłych wspołbraci odnowiona za dozwoleniem zwierzchności w roku 1805*, ok. 1805. Presser. Poznań. s. 38.

52 W dniu 16 kwietnia 1816 roku kolegiata podpisała kontrakt z klasztorem dominikańskim, na mocy którego do Murzynowa posłano księdza Wolskiego. Władza duchowna zatwierdziła kontrakt w dniu 22 listopada 1816 roku. Vide AAP. KKA. Sygn. KA 4450. op. cit.

53 Akta APMK dowodzą, że bezpośrednio po księdzu Wolskim, urząd komendarza przejął ksiądz Kurowski. Zgodnie z aktami AAP ksiądz Kurowski sprawował posługę kapłańską w następujących miejscowościach: Środa (1813–1815), Nietrzanowo (1815–1821), Śnieciska (1821–1823) i Murzynowo od roku 1823. Analizując księgę urodzeń, małżeństw i zgonów, można dowieść z dużym prawdopodobieństwem, że zmiana duszpasterstwa zaszła na przełomie października i listopada 1823 roku. Cf. AAP. BAP. Sygn. OA III 051. Akta Arcybiskupie – Akta Personalne – [według dekanatów] Dekanat – Środa; APMK. Sygn. 8. op. cit.; APP. ASCPRMK. Sygn. 6. Księga urodzeń, małżeństw, zgonów.

54 Ibidem.

55 Jak głoszą akta AAP z zespołu konsystorza i kurii arcybiskupiej, w roku 1827 ksiądz Kurowski oddał sprzęt kościelny nowemu komendarzowi, księdzu Szczodrowskiemu. Biorąc pod uwagę moment przyjścia nowego wikariusza, przyjmuje się miesiąc sierpień jako datę opuszczenia urzędu przez księdza Kurowskiego. Po tym czasie rzeczony wikariusz sprawował obowiązki komendarza w Mącznikach. Cf. AAP. BAP. Sygn. OA III 051. op. cit.; AAP. KKA. Sygn. KKA 10717. op. cit.

56 Jak głoszą akta, ks. Michał Szczodrowski „otrzymał Komendę Kościoła Parafialnego Murzynowskiego Roku 1827 w dniu 18 Sierpnia jako członek Kollegiaty Sredzkiej do którey był wtymże czasie applikowany". Vide AAP. BAP. Sygn. OA III 051. op. cit.

57 Generalia Dekanatu Średzkiego ujmują listy z potwierdzeniami odbioru pism przez duszpasterzy rzeczonych parafii. Analizując zachowany materiał archiwalny, można dostrzec zmianę duszpasterstwa kościoła murzynowskiego w okolicach miesiąca stycznia roku 1831. Księdza Szczodrowskiego zastąpił na fukcji komendarza ksiądz Tronkowski. Z całą pewnością nie stało się to przed datą 21 stycznia, bowiem wówczas ksiądz Tronkowski rezydował w Szamotułach. Cf. AAP. KKA. Sygn. KA 1206. Tronkowski Michał t. 1; AAP. KKA. Sygn. KA 8972. Środa – Dekanat: Generalia II.

58 Ibidem.

59 Z dniem 9 października 1832 roku ksiądz Tronkowski został przeznaczony do Ostrzeszowa. Nie wypełniając tego polecenia, do Murzynowa w dniu 26 listopada przyjechał ksiądz Weychan w celu odebrania komendarzowi sprzętu kościelnego, kluczy i pieczęci. Analizując księgę urodzeń, małżeństw i zmarłych, można dostrzec ostatni wpis księdza Tronkowskiego w dniu 29 listopada 1832 roku. Cf. AAP. KKA. Sygn. KA 1206. Tronkowski Michał t. 1; APP. ASCPRMK. Sygn. 17. Liber baptisatorum. copulatorum et mortuorum.

60 Ibidem.

61 Analizując księgę urodzeń, można dostrzec zmianę wpisujących dane w okresie marca 1843 roku (dokładnie w dniach 4–12 marzec). Hipotezę tę potwierdzają wpisy w księdzie zmarłych. Na stanowisku komendarza murzynowskiej parafii księdza Szczodrowskiego zastąpił ksiądz Badurski. Vide APP. ASCPRMK. Sygn. 23. Liber baptisatorum. copulatorum et mortuorum.

62 Ibidem.

63 Ksiądz Badurski został zapewne zwolniony z obowiązku duszpasterstwa nad murzynowską parafią w momencie podpisania wynajmu mieszkania dla księdza Kędzierskiego, co stało się w dniu 13 stycznia 1862 roku. W związku z powyższym za datę opuszczenia parafii przez księdza Badurskiego przyjęto miesiąc styczeń. Opowiadają się za tym styczniowe wpisy w księdze urodzonych. Vide AAP. BAP. Sygn. OA X 431. op. cit.; APP. ASCPRMK. Sygn. 44. Kopia księgi urodzonych.

64 Na wikariat powołano księdza Kędzierskiego, wikariusza w Chodzieży. Akt powierzenia wikariatu znajduje się w aktach APMK. Vide APMK. Sygn. 8. op. cit.

65 Instytucję kanoniczną na Słupię (dek. Jutrosiński) od dnia 26 listopada 1886 roku otrzymał ks. Kędzierski. Vide *Personalia*, 1886–1887. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 5. s. 20.

66 Księdzu Wesołowskiemu powierzono tymczasowo duszpasterstwo w Bardzie i jednocześnie opiekę duchową nad murzynowską parafią. Vide *Personalia*, 1886–1887. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 6. s. 26.

67 Konsystorz Generalny Arcybiskupi zwrócił się w dniu 4 kwietnia 1888 roku do ks. Jasińskiego z Biechowa, aby ten „wziął w administracyę takową z powodu niezdolności do pracy X. Wesołowskiego". Vide APMK. Sygn. 117. op. cit.

68 Ibidem.

69 Konsystorz Generalny Arcybiskupi zwolnił w dniu 4 lipca 1888 roku ks. Jasińskiego z administracji nad murzynowską parafią. „Ponieważ X. Wesołowski dotychczasowy Wikary w Murzynowie wrócił z wód pokrzepiony na siłach, dla tego obejmie na nowo swoje obowiązki w Murzynowie". Vide AAP. Dekanaty. Sygn. DA XXXII/0074. op. cit.

70 Ibidem.

71 Według listu ks. Jażdżewskiego z dnia 1 października 1891 roku, ks. Wesołowski definitywnie opuścił tego dnia murzynowską parafię, po czym udał się do Środy pod argumentem choroby. Vide AAP. BAP. Sygn. OA X 431. op. cit.

72 Książę arcybiskup i administrator, z uwagi na zły stan zdrowia księdza Wesołowskiego, zamierzał posłać do Murzynowa od dnia 1 listopada 1891 roku nowego wikariusza. W wyniku samowolnego opuszczenia parafii przez ks. Jana w dniu 1 października, miał na dniach wyznaczyć jego następcę. Można założyć, że stało się to jeszcze w październiku. Według badań kolejnym duszpasterzem został ks. Kazimierz Laskowski. Uprzednio, dnia 11 sierpnia 1890 roku, powołano go jako dotychczasowego wikariusza św. Marcina w Poznaniu, na II mansjonarza w Środzie. Z całą pewnością w Murzynowie pojawił się w roku 1891. Cf. AAP. BAP. Sygn. OA X 431. op. cit.; *Personalia*, 1890–1891. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 2. s. 7; *Kalendarz Królowej Różańca Świętego parafii Murzynowo Kościelne*, 1938. op. cit. s. III.

73 Komendę od dnia 16 marca 1893 roku udzielono księdzu wikariuszowi Laskowskiemu na plebanię w Siemianicach. Vide *Personalia*, 1892–1893. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 7. s. 46.

74 Na wikariat powołano księdza Jeske, administratora w Skoraszewicach. Vide Ibidem. s. 47.

75 Księdza Jeske od 15 lutego 1894 roku przeznaczono na wikariat do Gostynia. Vide *Personalia*, 1893––1894. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 8. s. 54.

76 Na wikariat powołano księdza Idzikowskiego, wikariusza w Rozdrażewie. Vide Ibidem.

77 Ksiądz Idzikowski, dotychczasowy wiariusz w Murzynowie, zmarł 1 sierpnia 1895 roku. Vide *Personalia*, 1895. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 2. s. 6.

78 Na wikariat powołano księdza Kocińskiego, wikariusza w Bninie. Vide Ibidem.

79 Księdza Kocińskiego od 17 marca 1897 roku przeznaczono na wikariat do Niapartu. Vide *Personalia*, 1897. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 4. s. 22.

80 Na wikariat powołano neoprezbitera księdza Raabe. Vide Ibidem.

81 Komendę od dnia 1 marca 1903 roku udzielono księdzu wikariuszowi Raabe na beneficjum w Targowej Górce. Akt powierzenia komendy znajduje się w aktach AAP. Cf. AAP. KKA. Sygn. KA 0934. Raabe. Jan von; *Personalia*, 1903. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 2. s. 8.

82 Na wikariat powołano księdza Dużyńskiego, wikariusza z Panienki. Vide *Personalia*, 1903. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 2. s. 8.

83 Księdzu Dużyńskiemu od 1 marca 1907 roku powierzono administrację parafii w Włościejewkach. Vide *Personalia*, 1907. op. cit. s. 11.

84 Na wikariat powołano księdza Donata, wikariusza z Rozdrażewa, na III mansjonarza i wikariusza do Murzynowa Kościelnego. Vide Ibidem. s. 12.

85 Komendę od dnia 15 lutego 1911 roku udzielono księdzu mansjonarzowi Donatowi na beneficjum

w Mieszkowie. Vide *Personalia*, 1911. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 2. s. 9.

86 Na wikariat powołano księdza Kapsę, mansjonarza z Kościana, na wikariusza i mansjonarza do Murzynowa Kościelnego. Vide Ibidem.

87 Księdzu Kapsie od 1 marca 1913 roku powierzono administrację parafii w Tuchorzy. Akt powierzenia administracji znajduje się w aktach AAP. Cf. AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0073. Akta dek. średzk. dot. legatów w par. Murzynowo Kościelne; *Personalia*, 1913. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 3. s. 16.

88 Komendę udzielono księdzu Wawrzynowiczowi, mansjonarzowi i wikariuszowi w Środzie, którego powołano równocześnie na wikariusza i mansjonarza do Murzynowa, ofiarując beneficjum w Bardzie. Akt powierzenia komendy znajduje się w aktach APMK. Cf. APMK. Sygn. 128. op. cit.; *Personalia*, 1913. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 3. s. 16.

89 Komendę od dnia 15 kwietnia 1919 roku udzielono księdzu mansjonarzowi Warzynowiczowi na beneficjum w Wenecji. Vide *Z diecezji : <Z Miesięcznika Kościelnego>*, 1919. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 22. s. 174.

90 Zarząd parafii w Murzynowie i Bardzie powierzono księdzu Grocholskiemu, wikariuszowi z Chobienic. Akt powierzenia komendy w Bardzie i administratury w Murzynowie znajduje się w aktach AAP. Cf. AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0076. Akta dek. średzk. dot. zmiany księży i ich spraw osobistych w Murzynowie Kośc.; AAP. KKA. Sygn. KA 9227. Grocholski-Edmund ks.; *Z diecezji : <Z Miesięcznika Kościelnego>*, 1919. op. cit.

91 Domniemana data zwolnienia z administracji ks. Grocholskiego w związku z nominacją ks. Troski. W analizowanych źródłach dot. zmian personalnych w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej brakuje informacji o losie ks. Grocholskiego.

92 Komendę udzielono księdzu Trosce z Iwna, którego powołano równocześnie na III mansjonarza i wikariusza do Murzynowa Kościelnego, ofiarując beneficjum w Bardzie. Vide *Personalia*, 1919. [in:] „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 7. s. 48.

93 Księdza Troskę od 1 października 1923 roku przeznaczono na II mansjonariat i wikariat w Środzie. Vide *Personalja*, 1923. [in:] „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 8. s. 60

94 Na wikariat powołano księdza Laurentowskiego, wikariusza z Lubinia, na III mansjonariat i wikariat średzki do Murzynowa Kościelnego. Akt powierzenia wikariatu znajduje się w aktach AAP. Jednocześnie udzielono księdzu komendę na beneficjum w Bardzie. Vide Cf. AAP. KKA. Sygn. KA 0065. Laurentowski Franciszek; *Personalja*, 1923. [in:] „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 8. s. 60.

95 Księdza Laurentowskiego od 1 stycznia 1925 roku przeznaczono na wikariat w Środzie. Vide *Personalja*, 1925. [in:] „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 1. s. 6.

96 Administrację oddano księdzu Kozłowiczowi (wikariuszowi w Koźminie) beneficjum w Bardzie oraz wikariat w Murzynowie Kościelnym. Vide Ibidem.

97 Księdzu Kozłowiczowi od 1 września 1930 roku oddano administrację parafii w Bukowcu. Vide *Personalja*, 1930. [in:] „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 9. s. 107.

98 Administrację oddano księdzu Osowickiemu, wikariuszowi substytutowi w Brennie. Akt powierzenia administracji znajduje się w aktach APMK. Cf. APMK. Sygn. 128. op. cit.; *Personalja*, 1930. [in:] „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 9. s. 107.

99 Ksiądz Przemysław Osowicki otrzymał w dniu 1 lipca 1937 roku w zarząd parafię w Wysocku Wielkim. *Personalia*, 1937. [in:] „Miesięcznik Kościelny : organ Archidiecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 6. s. 205.

100 Ibidem.

101 Ksiądz Szudziński został aresztowany 7 października 1941 roku, po czym został osadzony w Forcie VII w Poznaniu, a następnie w obozie koncentracyjnym Dachau. Vide Jacewicz W., 1978. op. cit. s. 166.

102 Ksiądz Rozmiarek objął administrację w Murzynowie. Pisał przy tym: „w admin. mam również parafię Nietrzanowo i tamże rezyduję przeto do Murzynowa tylko dojeżdżam". Vide AAP. KKA. Sygn. KA 16305. op. cit.

103 Według akt APMK tradycja majątku kościelnego i beneficjalnego miała się odbyć w obecności: ks. notariusza dekanalnego, ks. dziekana, ks. Rozmiarka (oddającego) i ks. Kaczmarka (przyjmującego). Vide APMK. Sygn. 138. op. cit.

[104] Administrację oddano księdzu Kaczmarkowi (administratorowi w Targowej Górce) w zarząd kościół parafialny i beneficjum w Murzynowie Kościelnym. Akt powierzenia administracji znajduje się w aktach APMK. Vide APMK. Sygn. 138. op. cit.

[105] Domniemana data zwolnienia z administracji ks. Kaczmarka, w związku z nominacją ks. Grześka.

[106] W roku 1945, ks. Grzesiek został administratorem w Podzamczu. Następnie został przeniesiony do Koszut po czym mianowano go proboszczem parafii Murzynowo Kościelne. Vide APMK. Sygn. 11. op. cit.; Wspomnienie o ś.p. Ks. Józefie Grześku. Dokument ze zbiorów prywatnych M. Łakomego.

[107] Jak głoszą akta personalne AAP, ksiądz Grzesiek przebywał w Murzynowie do 15 czerwca 1958 roku. Według wspomnienia pośmiertnego został mianowany proboszczem parafii Bukownica. Vide AAP. KKA. Sygn. KA 16123. op. cit.; Wspomnienie o ś.p. Ks. Józefie Grześku. Dokument ze zbiorów prywatnych M. Łakomego.

[108] Na proboszcza mianowano ks. Zamorskiego, dotychczasowego wikariusza parafii św. Anny w Poznaniu. Vide Ochowiak A., 1998b. op. cit.; Raczkowski W., 2005. op. cit. s. 47.

[109] Ksiądz Zamorski w 75. roku życia przeszedł w stan spoczynku, po czym zamieszkał w Domu Księży Emerytów w Poznaniu Antoninku. Vide Raczkowski W., 2005. op. cit. s. 48.

[110] Na proboszcza mianowano ks. Szymankiewicza, dotychczasowego wikariusza w Rogoźnie. Vide *Witamy*, 1999. op. cit. s. 3.

[111] Księdza Szymankiewicza z dniem 1 listopada 2005 roku przeniesiono do Ponieca.

[112] Na proboszcza mianowano ks. Rzeźnika, prowadzącego dotychczasowo działalność misyjną w Rosji, w diecezji św. Klemensa w Saratowie.

[113] Księdza Rzeźnika z dniem 1 lipca 2013 roku mianowano proboszczem parafii pw. Świętego Krzyża w Lesznie.

[114] Na proboszcza mianowano ks. Nowaka, dotychczasowego wikariusza parafii pw. NMP Wniebowziętej w Śremie.

Bibliografia

Adamczyk M., Gmitruk J., 2000. *Dokumenty fałszerstw wyborczych w Polsce w roku 1947*. T. 1. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. Wszechnica Świętokrzyska. Warszawa.

Adress – Buch der Residenzstadt Posen 1911–1914, 1911–1914. W. Decker. Poznań.

Anders P., 2003. *Miejsca Pamięci Powstania Wielkopolskiego*. Wyd. Woj. Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury. Poznań.

Banaszak M. (red.), 2007. *Księża społecznicy w Wielkopolsce 1894–1919 : słownik biograficzny*. T. 1. Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum. Gniezno.

Blume E., 1909. *Vor- und frühgeschichtliche Altertümer aus dem Gebiete der Provinz Posen (...)*. Jolowicz. Poznań.

Burszta J., 1960. *Osadnictwo i kształty wsi*. [in:] Burszta J. (red.). *Kultura ludowa Wielkopolski*. T. 1. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań.

Büsching A. F. (red.), 1788. *Magazin für die neue Historie und Geographie*. T. 22. Johann Jacob Curts Witwe. Halle.

Callier E., 1888. *Powiat pyzdrski w XVI stuleciu. Szkic geograficzno-historyczny*. W. Simon. Poznań.

Chlebowski B. (red.), 1885–1890. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego (...)*. T. VI, X, XI. Nakładem Władysława Walewskiego. Warszawa.

Chłapowski K. (oprac.), Górzyński S. (wyd.), 2006. *„Regestr diecezjów" Franciszka Czaykowskiego, czyli Właściciele ziemscy w Koronie 1783–1784*. Wydawnictwo DiG. Warszawa.

Czarna księga, czyli Wykaz szkód wyrządzonych przez komisyę kolonizacyjną, 1906. Księgarnia Maniszewski & Kędzierski. Lwów.

Czartoryski W., 1912. *Kółka ziemian*. Biblioteka Kórnicka. Kórnik.

Czartoryski Z., 1896. O *stylu krajowym w budownictwie wiejskiem*. J. K. Żupański. Poznań.

Czugujewicz J., 1985. *Historia Murzynowa Kościelnego*. Maszynopis niepublikowany.

Czugujewicz J., 1987. *Krótka historia Kółka Rolniczego w Murzynowie Kościelnym*. Maszynopis niepublikowany.

Datner S., 1967. *55 dni Wehrmachtu w Polsce : zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1.IX–25.X.1939 r.* Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. Warszawa.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. 1944 nr 4 poz. 17).

Dekret z dnia 23 lipca 1951 r. o planowym skupie zbóż (Dz.U. 1951 nr 39 poz. 297).

Die Gemeinden und Gutsbezirke des Preussischen Staates und ihre Bevölkerung. 4, Die Gemeinden und Gutsbezirke der Provinz Posen (...). December 1871, 1874. Verlag des Königlichen Statistischen Bureaus. Berlin.

Directorium Officii Divini ac Missarum Juxta Rubricas Generales Breviarii et Missalis Romani Nec Non Decreta S.R.C. ad Usum Diaecesis Posnaniensis (...), 1815. Deckeri Et Societatis. Poznań.

Directorium Officii Divini ac Missarum Juxta Rubricas Generales Breviarii et Missalis Romani Nec Non Decreta S.R.C. et Constit. Synod. Provincial. ad Usum Dioecesis Posnaniensis (...), 1808. Deckeri Et Societatis. Poznań.

Długosz J. et al., 1961. *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Ks. I. Państ. Wydaw. Naukowe. Warszawa.

Durczykiewicz L., 1912. *Dwory polskie w Wielkiem Księstwie Poznańskiem*. Nakładem L. Durczykiewicza w Czempiniu. Poznań.

Dworzaczek W. (oprac.), Gąsiorowski A. (red.), 1998. *Wielkopolscy Ostrorogowie*. Wydawnictwo Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy. Ostroróg.

Ellerholz E., Kirstein E., 1899. *Handbuch des Grundbesitzes im Deutschen Reiche (...) Provinz Posen*. Nicolaische Verlags-Buchhandlung. Berlin.

Falniowska-Gradowska A., 1984. *Królewszczyzny i starostowie w dawnej Rzeczypospolitej*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich : Wydawnictwo PAN. Wrocław.

Federowicz J., Konopińska J., 1977. *Marianna i róże : życie codzienne w Wielkopolsce w latach 1890–1914 z tradycji rodzinnej*. Pax. Warszawa.

Frankiewicz C., 1926. *Działania wojenne w Wielkopolsce w roku 1848*. Cz. 2. Miłosław – Sokołowo. Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego. Poznań.

Friedberg M., 1946. *Kultura polska a niemiecka : elementy rodzime a wpływy niemieckie w ustroju i kulturze Polski średniowiecznej*. T. 1. Wydaw. IŻ. Poznań.

Gajewski F., 1913. *Pamiętniki Franciszka z Błociszewa Gajewskiego*. T. 1. Z. Rzepecki i Ska. Poznań.

Gąsiorowski A., 1981. *Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa.

Gąsiorowski A. (red.), Jasiński T. (red.), 1990–1993. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*. T. 9–10. Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Poznań.

Gąsiorowski A. (red.), Jasiński T. (red.), Jurek T. (red.), Skierska I. (red.), 1999. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*. T. 11. Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Poznań.

Gemeindelexikon für die Provinz Posen : auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1 Dezember 1885 und anderer amtlicher Quellen, 1888. Königlichen Statistischen Bureaus. Berlin.

Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen : auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1905 und anderer amtlicher Quellen, 1908. Verlag des Königlichen Statistischen Landesamts. Berlin.

Gloger Z., 1902. *Encyklopedja staropolska ilustrowana*. T. 4. Druk P. Laskauera i W. Babickiego. Warszawa.

Gomolec L., 1935. *Ziemia Średzka*. Drukarnia Średzka. Środa Wlkp.

Gomolec L., 1948. *Ziemia Średzka przed stu laty*. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Środa Wlkp.

Gomolec L., 1957. *Powstanie wielkopolskie 1918–1919*. Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu. Poznań.

Gomolec L., 1960. *Wielkopolska – zarys geograficzno-historyczny*. [in:] Burszta J. (red.). *Kultura ludowa Wielkopolski*. T. 1. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań.

Gomolec L., 1965. *Udział polskiej ludności cywilnej w walkach o wyzwolenie Wielkopolski i Poznania w 1945 roku*. Poznań.

Gomolec L., 1973. *Udział Średzian w Wiośnie Ludów. Materiały z sesji z cyklu Szlakiem Zasłużonych Wielkopolan*. Prezydium PRN – Wydział Oświaty i Kultury w Środzie Wlkp. Środa Wlkp.

Gomolec L., 1986. W *obronie mowy ojców*. Krajowa Agencja Wydawnicza. Poznań.

Gomolec L., Kubiak S., Mąderek S., 1958. *Zwycięstwo ludu w Wielkopolsce : jednodniówka z okazji 40 rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*. Wyd. Sport i Turystyka Przedsiębiorstwo Państwowe. Poznań.

Gostomski A., 1644. *Oekonomia Abo Gospodarstwo Ziemianskie : dla porządnego sprawowania ludziom Politycznym dziwnie pożyteczne*. W Drukarni Krzysztofa Schedla. Kraków.

Górczak Z., 2007. *Rozwój majątków możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI wieku : studium z dziejów wielkiej własności ziemskiej*. Instytut Historii UAM. Poznań.

Górska-Gołaska K. (oprac.), 1968. *Katalog planów miast i wsi wielkopolskich*. Państ. Wydaw. Naukowe. Warszawa.

Górski Z., Kabaciński R., Pakulski J., 1994. *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1616–1620*. Cz. 1. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław.

Grabski W., 1929. *Kryzys rolniczy. Memoriał na I Zjazd Ekonomistów Polskich w Poznaniu w maju 1929 r.* Dom Książki Polskiej. Warszawa.

Gueter-Adressbuch der Provinz Posen, 1907. Paul Niekammer. Stettin.

Gumowski M. (red.), 1925. *Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu*. Rocznik 1. Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu. Katowice.

Haase A., Małek D., Ochowiak J., Pauter K. (red.), 2009. *Nasi przodkowie w walce o Niepodległą Ojczyznę – II wojna światowa*. Urząd Gminy Dominowo. Giecz.

Haur J., 1675. *Oekonomika ziemianska generalna (...)*. W Drukarni Dźiedź : Krzysztofa Schedla J.K.M. Typogr; Nakładem Gerzego Schedla. Kraków.

Hemmerling Z., 1971. *Ruch ludowy w Wielkopolsce : 1919–1939*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. Warszawa.

Jacewicz W., 1978. *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*. Z. 4. Akademia Teologii Katolickiej. Warszawa.

Jackowski T., 1911. *Materyały do historyi rolnictwa W. Księstwa Poznańskiego od r. 1861 do r. 1911*. [in:] *Księga Jubileuszowa wydana w 50-tą rocznicę założenia CTG (...)*. CTG w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Poznań.

Jakóbczyk W., 1982. *Wielkopolskie kółka rolnicze 1866–1939*. Krajowa Agencja Wydawnicza. Poznań.

Kaiser H., 1992. *Saga rodu Haremza, Harembski, Haremski*. Maszynopis niepublikowany.

Kalendarz Królowej Różańca Świętego parafii Murzynowo Kościelne, 1938. Wydawnictwo Instytutu Różańcowego. Toruń.

Karwat J. (red.), 2009. *Ziemia Średzka w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*. Społeczny Komitet Rodzin Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wielkopolskiej. Środa Wlkp.

Kieniewicz S., 1960. *Społeczeństwo polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku*. PWN. Warszawa.

Klapp J., Staszewski J., 1932. *Województwo Poznańskie : jednostki administracyjne (...)*. Poznań.

Kobylański A., 1927. *Oświetlenie do programu gospodarczego i zmiany ustroju rolnego w Polsce*. Kraków.

Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski, 1877–1879 T. 1–3 Nakładem Biblioteki Kórnickiej. Poznań.

Kolberg O., 1875. *Lud : jego zwyczaje, sposób życia (...)*. Ser. IX. W. Ks. Poznańskie. Cz. 1. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków.

Konopczyński W. (red.), 1936. *Polski Słownik Biograficzny*. T. 2. Polska Akademia Umiejętności. Kraków.

Konopka M. (red.), Pustoła-Kozłowska E., Matyaszczyk D., 2001. *Każde miejsce opowiada swoją historię*. Fundacja Fundusz Współpracy. Poznań.

Korytkowski J., 1883. *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych. Podług źródeł archiwalnych*. T. 2. Lange J. B. Gniezno.

Korytkowski J., 1888. *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 (...)*. T. 1. Kuryer Poznański. Poznań.

Korzon T., 1894. *Album Muzeum Narodowego w Rapperswylu*. T. 4. Muzeum Narodowe w Rapperswylu. Kraków.

Kostrzewski J., 1872. *Dzieła Józefa Kostrzewskiego*. T. 5. S. Lewental. Warszawa.

Kowal S., 1993. *Intensyfikacja wielkopolskiego rolnictwa przed I wojną światową*. [in:] Caban

W., Markowski M. B. (red.). *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII––XX wieku*. Kieleckie Towarzystwo Naukowe. Kielce.

Kozierowski S., 1915. *Ród Wczeliczów*. Drukarnia Związkowa. Lwów.

Kozierowski S., 1916. *Badania nazw topograficznych dzisiejszej Archidyecezyi Poznańskiej*. PTPN. Poznań.

Kozierowski S., 1931. *Nazwy geograficzne i osadźcy ziemi średzkiej z mapą*. WPŚ. Poznań.

Kozierowski S., 1935. *Szematyzm historyczny ustrojów parafjalnych dzisiejszej Archidiecezji Poznańskiej*. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Poznań.

Kraushar A., 1865. *Historya Żydów w Polsce*. T. 1. Drukarnia Gazety Polskiej. Warszawa.

Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa (...), 1926/7. Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej. Warszawa.

Księga adresowa polskich właścicieli ziemskich Wielkiego Księstwa Poznańskiego (...), 1909. Skład główny w księgarni Bogdana Chrzanowskiego. Poznań.

Kubiaczyk A., 2009. *Historia szkoły w Dominowie 1834–2009*. Szkoła Podstawowa i Urząd Gminy w Dominowie. Dominowo.

Kurzgefasstes Statistisches Handbuch der Provinz Posen (...), 1865. Louis Tuerk. Poznań.

Kwilecki A., 1998. *Ziemiaństwo wielkopolskie*. Instytut Wydawniczy Pax. Warszawa.

Kwilecki A., 2001. *Ziemiaństwo wielkopolskie : między wsią a miastem*. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań.

Kwilecki A., 2004. *Życie kulturalne i towarzyskie*. [in:] Kwilecki A. (red.). *Ziemiaństwo wielkopolskie : w kręgu arystokracji*. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań.

Leszczyc Z., 1908. *Herby szlachty polskiej*. T. 1–2. Xiedler Antoni. Poznań.

Libelt K., 1907. O *miłości ojczyzny*. Nakładem Spółki Wydawniczej Jan Rowiński i Adam Sobieszczański. Warszawa.

Łęcki W., 1996. *Wielkopolska : przewodnik*. Sport i Turystyka – Muza. Warszawa.

Łoziński W., 1907. *Życie polskie w dawnych wiekach : (wiek XVIXVIII)*. Nakładem Księgarni H. Altenberga; Księgarnia E. Wende i Ska. Lwów; Warszawa.

Łubieński T., *List otwarty do polskiej wsi rolnej*. Nakładem autora. Tarnów.

Łuczak A., 2004. *Zbiory cenne – bezcenne – utracone*. [in:] Kwilecki A. (red.). *Ziemiaństwo wielkopolskie : w kręgu arystokracji*. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań.

Łuczak A., 2011. *Przemiany obrazu ziemiaństwa w powojennej polskiej historiografii*. [w:] Błaszczyk T. (red.). *Uwikłania historiografii. Między ideologizacją dziejów a obiektywizmem badawczym*. Instytut Pamięci Narodowej. Poznań.

Łuczak T., 2006. *Straty wojenne : zabytkowe dzwony utracone w latach 1939–1945 w granicach Polski po 1945 roku (...)*. T. 2. Bogucki – Wydawnictwo Naukowe. Poznań.

Łukaszewicz J., 1858. *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych (…) w dawnej dyecezyi poznańskiej*. T. 1. Żupański Jan Konstanty. Poznań.

Łuskina E., 1910. *W obronie piękności kraju*. Nakł. Towarzystwa Upiększania Miasta Krakowa i Okolicy. Kraków.

Makowska U., Mikocka-Rachubowej K., 2007. *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (...)*. T. 8. Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk. Warszawa.

Maleczyński K., 1928. *Studya nad dyplomami i kancelaryą Odonica i Laskonogiego (1202-1239)*. TN. Lwów.

Masłowska T., 2012. *Jeśli zapomnę o Nich*... Starostwo Powiatowe w Kościanie. Kościan.

Materiały z sesji popularno-naukowej w Środzie Wlkp. poświęconej 151 rocznicy śmierci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego (...), 1969. Prezydium PRN – Wydział Oświaty i Kultury w Środzie Wlkp. Środa Wlkp.

Mazurkiewicz S., 2008. *Mileszyna czyli Targowa Górka*. Urząd Miasta i Gminy Nekla. Targowa Górka. Nekla.

Mich W., 2000. *Ideologia polskiego ziemiaństwa 1918–1939*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Lublin.

Miklaszewski S. (red.), 1929. *Ziemiaństwo w pracy społecznej*. Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich. Warszawa.

Mikulski D., 2011. *Inwentaryzacja i rewaloryzacja parku dworskiego w Murzynowie Kościelnym*. Praca dyplomowa inżynierska wykonana na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu pod kierunkiem dr inż. arch. Agnieszki Wilkaniec. Maszynopis niepublikowany.

Mikulski D., 2012. *Projekt odnowy wsi Murzynowo Kościelne*. Praca dyplomowa magisterska wykonana na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu pod kierunkiem dr hab. inż. arch. Elżbiety Raszei. Maszynopis niepublikowany.

Miłobędzki A. (oprac.), 1957. *Krótka nauka budownicza dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław.

Młynarska-Kaletynowa M., 1973. *Pierwsze lokacje miast w dorzeczu Orli w XIII wieku*. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Wrocław.

Molik W., 1985. *Wzór osobowy ziemianina w Wielkim Księstwie Poznańskim w drugiej połowie XIX wieku*. [in:] Leskiewiczowa J. (red.). *Ziemiaństwo polskie 1795–1945*. PWN. Warszawa.

Molik W., 1994. *Postawy polityczne ziemiaństwa w poznańskiem na przełomie XIX i XX wieku*. [in:] Caban W., Markowski M. B. (red.). *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX–XX wieku*. Kieleckie Towarzystwo Naukowe. Kielce.

Morawski Z., 1997. *Gdzie ten dom, gdzie ten świat*. Twój Styl. Warszawa.

Nawrocki S. (red.), 1990. *Dzieje Środy Wielkopolskiej i jej regionu*. T. 2. Urząd Miasta i Gminy Środa Wlkp. Środa Wlkp.

Niederstetter J., 1859. *Verzeichniss saemmtlicher Ritter-und anderer selbststaendigen groesseren Gueter der Provinz Posen (...)*. Koenigl. Polizeirath. Poznań.

Niemcewicz J., 1858. *Juljana Ursyna Niemcewicza, podróże historyczne po ziemiach polskich : od 1811 do 1828 roku*. A. Franck; B. M. Wolff. Paryż; Petersburg.

Niesiecki K., Bobrowicz J. N., 1841–1842. *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego S. J. (...) wydany przez Jana Nep. Bobrowicza*. T. VI, IX. Breitkopf i Haertel. Lipsk.

Nowacki H., 2004. *Folwark w kulturze rolnictwa*. [in:] Kwilecki A. (red.). *Ziemiaństwo wielkopolskie : w kręgu arystokracji*. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań.

Nowacki J., 1950. *Księga uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510*. PTPN. Poznań.

Nowacki J., 1964. *Archidiecezja Poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*. Księgarnia św. Wojciecha. Poznań.

Nowak T. M., 1978. *Władysław Łokietek – polityk i dowódca*. Książka i Wiedza. Warszawa.

Obrzuda S. (red.), 1929. *Księga pamiątkowa polskiej administracji skarbowej w Wielkopolsce i na Pomorzu*. Cz. 3. Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych Poznań-Grudziądz. Poznań.

Oczapowski M., 1856. *Gospodarstwo wiejskie obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego teoryczno-praktycznie wyłożone*. T. 11. S.H. Merzbach. Warszawa.

Ohryzko-Włodarska C., 1978. *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659––1665*. Cz. 1. Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN. Wrocław.

Okoniewska B., 1994. *Postawy polityczne ziemian wielkopolskich u progu niepodległości*. [in:] Caban W., Markowski M. B. (red.). *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX–XX wieku*. Kieleckie Towarzystwo Naukowe. Kielce.

Ostrowski A., 1926. *Księga adresowa gospodarstw rolnych województwa poznańskiego.* Biuro ogłoszeń Par. Poznań.

Paluch J., Ślązak S., 2010. *Spółki wodne pow. średzkiego w okresie zaboru pruskiego oraz w II Rzeczpospolitej*. Agencja Reklamowa J&T Belfer Jerzy Piasecki. Środa Wlkp. Wągrowiec.

Parczewski A., 1879. *Rejestr poborowy województwa kaliskiego 1618–1620*. Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa. Warszawa.

Pawiński A., 1883. *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*. T. 1. Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa. Warszawa.

Pieprzyk J., 1988. *Wielkopolscy zacni i nieponie*. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań.

Plater L., 1846. *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księztwa Poznańskiego.* Księgarnia Zagraniczna. Lipsk.

Pomykaj S., 1978. *Dzieje Kółek Rolniczych obszaru gminy Dominowo w województwie poznańskim w latach 1878–1977*. Spółdzielnia Kółek Rolniczych. Dominowo.

Poznański Kalendarz na rok zwyczajny 1877 R. 4, 1877. Leitgeber Mieczysław i Sp.. Poznań.

Rausch F., 1788. *Budownictwo wieyskie : do gospodarskich potrzeb stosowane : a do użycia kraiowego podane.* Drukarnia J.K.Mciego i Rzeczypospolitey Scholarum Piarum. Warszawa.

Rouget M., 1828. *Budownictwo wieyskie czyli doręcznik dla gospodarzy obeymuiący wszelkie zasady i prawidła (...)*. Nakładem i drukiem Zawadzkiego i Węckiego. Warszawa.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 kwietnia 1923 r. w sprawie odłączenia folwarku Sabaszczewo od obszaru dworskiego Murzynowo Kościelne (...). Dz.U. 1923 nr 43 poz. 293.

Rutkowska M., 2008. *Lager Glowna : niemiecki obóz przesiedleńczy na Głównej w Poznaniu dla ludności polskiej (1939–1940)*. Instytut Zachodni. Poznań.

Rymuta K. (red.), 2007. *Nazwy miejscowe Polski : historia – pochodzenie – zmiany*. T. 7. Wydaw. Instytutu Języka Polskiego PAN. Kraków.

Rzepecki L., 1867. *Obraz katolickich szkół elementarnych objętych Archidyjecezyjami Gnieźnieńską i Poznańską (...)*. Nakładem autora. Poznań.

Skoraczewski F., 1894. *Bank Ludowy w Miłosławiu (...)*. Poznań.

Skowroński W., *Rody szlacheckie w Wielkopolsce w XVI–XIX w. (ułożone alfabetycznie według nazwisk) : S*. Rękopis niepublikowany.

Smoleński J., 1930. *Wielkopolska*. Wydawnictwo Polskie R. Wegner. Poznań.

Sobczak J., 1998. *Szlakiem Wiosny Ludów w Wielkopolsce*. Wojewódzka Biblioteka Publiczna : na zlecenie Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Poznań.

Spis członków Wielkopolskiego Związku Ziemian (...), 1937. Drukarnia Dziennika Poznańskiego. Poznań.

Stenzel G. A., 1845. *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau im Mittelalter*. Verlag bei Josef Max & Komp. Wrocław.

Syrokomla W., 1914. *Podróż swojaka po swojszczyźnie*. Warszawska Spółka Nakładowa. Warszawa.

Szczepaniak M., 1977. *Karczma, wieś, dwór : rola propinacji na wsi wielkopolskiej od połowy XVII do schyłku XVIII wieku*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. Warszawa.

Świtkowski P., 1793. *Budowanie wieyskie : dziedzicom dobr y possesorom (...)*. Nakładem Michala Grölla. Warszawa.

Tomkowicz S., 1909. *Szpecenie kraju : (z powodu broszury Pawła Schultze „Die Entstellung unseres Landes")*. Drukarnia Czas. Kraków.

Topolski J. (red.), 1969. *Dzieje Wielkopolski*. T. 1. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań.

Truszkowski-Xidler W., 1938. *Wykaz Wielkopolan uczestników powstania 1863r.* Gobethner i Wolff. Warszawa.

Tyc T., 1924. *Początki kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckiem w Wielkopolsce : 1200––1333*. Drukiem K. Miarki. Poznań.

Urbańska B., 2008. *Kolegiata w Środzie Wielkopolskiej*. AR Promocja Słupia Wielka. Środa Wlkp.

Ustawa z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. 1991 nr 107 poz. 464).

Walczak M., 1972. *Wielkopolska konspiracja oświatowa 1939–1945*. Książka i Wiedza. Warszawa.

Walczak M., 1974. *Nauczyciele wielkopolscy w latach wojny i okupacji : 1939–1945*. Instytut Zachodni. Poznań.

Wielkopolska i Wielkopolanie pod względem rozmiaru, podziału, zarządu i płodów (...), 1896. Wydawnictwo Dzieł Ludowych K. Miarki. Mikołów.

Wierzbiński M., 1921. *Szalony rok : powieść historyczna z roku 1848*. Księgarnia św. Wojciecha. Poznań.

Wiesiołowski J., 1976. *Ambroży Pampowski – starosta Jagiellonów (...)*. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Wrocław.

Wilczyński L., Szatkowski H. (red.), 2007–2008. *Księża społecznicy w Wielkopolsce 1894–1919 : słownik biograficzny*. T. 2–3. Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum. Gniezno.

Witkowski M., 1962. *Syrokomli wycieczka po swojszczyźnie*. [in:] Szweykowski Z. (red.), Cybertowicz J. (oprac.), 1962. *Literackie przystanki nad Wartą*. Poznań.

Wojciechowska K, 2002. *Doświadczenia nastolatki*. [in:] Krogulski M. (red.). *Moje wojenne dzieciństwo*. T. 9. Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Dzielnica Śródmieście Gminy Warszawa Centrum. Warszawa.

Wykaz alfabetyczny wszystkich posiadłości ziemskich w W. Księstwie Poznańskiem, 1872. X. Bürde. Berlin.

Wykazy, stany osobowe oddziałów, raporty, pisma dotyczące wojska polskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim z 1848 r. Rękopis niepublikowany.

Wzaiemna jedność trzech dekanatow sredzkiego, pyzdrskiego y kostrzynskiego (...), ok. 1805. Presser. Poznań.

Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telekomunikacji w Poznaniu (oprac.), 1948. *Spis miejscowości woj. Pozn. (...)*. ZZPPiT. Poznań.

Zawaliński R., 1892. *Mikołaja Reja z Nagłowic Krótka rozprawa między trzema osobami Panem, Wójtem a Plebanem 1543*. Spółka Wydawnicza Polska. Kraków.

Ziółkowska A., 2004. *Masowe egzekucje w Wielkopolsce w okresie tzw. Zarządu Wojskowego (wrzesień-październik 1939 roku)*. [in:] Libicki M., Wryk R. (red.), 2004. *Zbrodnie niemieckie w Wielkopolsce w latach 1939–1945*. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań.

Ziółkowski J., 1890. *Podręcznik statystyczno-adresowy większej własności polskiej w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich*. Ziółkowski Józef. Poznań.

Żółtowski J., 1990. *Dwa pokolenia : wspomnienia wielkopolskiego ziemianina*. Poznań.

Żółtowski S., 1886. O *nauce rolnictwa i jéj zastósowaniu (...)*. Towarzystwo Centralne Rolnicze. Poznań.

Żychliński T., 1896, 1907. *Złota księga szlachty polskiéj*. R. 18, 30. Jarosław Leitgber. Poznań.

Wydawnictwa ciągłe

A. R., 1850. *Kilka uwag nad gospodarstwem w Wielkiem Księstwie Poznańskiem*. [in:] „Ziemianin : pismo poświęcone rolnictwu i przemysłowi". T. 2. s. 80.

Abicht R., 1904. *Życiorys Andrzeja Zhylitowskiego*. [in:] „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce". Seria I. T. 10. s. 34.

akor, 1999. W *styczniowy wieczór*. [in:] „Głos Wielkopolski". Nr 23. s. 10.

Bajerowicz M., 1980. W *Dominowie kultura*. [in:] „Tydzień". Nr 46. s. 10.

Bajerowicz M., 1993. *Skromna duma Murzynowa*. [in:] „Głos Wielkopolski". Nr 257. s. 16.

Bartosiewicz A., 2004. *Ostatni taki ksiądz*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 50. s. 15.

Borowicz M., 1987. *Przydałby się napad?* [in:] „Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej". Nr 18. s. 11.

Borowicz P., 1980. *Poznańskie Parki przypisane zabytkom*. [in:] „Głos Wielkopolski". Nr 179. s. 5.

Bracia rocznica!, 1928. [in:] „Głos Średzki". Nr 244. s. 1.

***C**entrum kształcenia*, 2008. [in:] „Sprawy Dominowa". Nr 2–3. s. 3.

***D**o zadzierżawienia*, 1808. [in:] „Gazeta Poznańska". Nr 63. s. 10.

Dobra Murzynowo koscielne..., 1838. [in:] „Gazeta Wielkiego Xsięstwa Poznańskiego". Nr 136. s. 8.

Donat J., Olejniczak M., 1909. *Kółko rolnicze w Murzynowie kościelnem*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 25. s. 156–157.

Donat J., Olejniczak M., 1910. *Kółko rolnicze w Murzynowie Kośc*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 36. s. 104–105.

Donat J., Olejniczak M., 1911. *Kółko rolnicze w Murzynowie kościelnem*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 37. s. 66–67

Dużyński C., 1904a. *Echa historyczne*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 106. s. 3–4.

Dużyński C., 1904b. *Echa historyczne*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 138. s. 4.

Dużyński C.,1904c. *Echa historyczne*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 139. s. 3–4.

Dużyński C.,1905. *Głosy obywatelskie : Z Średzkiego – praca nad ludem*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 200. s. 1.

Dział sprawozdawczy T. C. L. w Poznaniu, 1910. [in:] „Przegląd Oświatowy". Z. 2. s. 60.

Dziękujemy, 1986. [in:] „Tygodnik Ludowy". Nr 20. s. 12.

eka, 1986. *Wiosna również w Murzynowie Kościelnym*. [in:] „Express Poznański". Nr 85. s. 5.

eka, 1988. *Czy będzie nowa poczta w Murzynowie Kościelnym*. [in:] „Express Poznański". Nr 12. s. 4.

Fokciński H., 1973. *W sprawie odtworzenia średniowiecznej sieci parafialnej w diecezji poznańskiej*. [in:] „Roczniki humanistyczne". Z. 2. s. 132, 183.

Frankowski S., 2007. *Jak powstała wieś*. [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 1. s. 52–53.

Frankowski S., 2011. *Kółko Rolnicze w Środzie Wielkopolskiej*. [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 2. s. 46.

Frankowski S., 2012. *Majątek Zberki w rękach niemieckich*. [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 3. s. 37–39, 43–33, 46.

Frankowski S., Pawłowski S., 2011. *Połażejewo – ludzie, historia, zabytki*. [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 2. s. 49–50.

Grochowski Z., 1905. *Sprawa Michałowa II*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 186. s. 1.

Grochowski Z., 1906a. *Wiadomości miejscowe i potoczne*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 109. s. 4.

Grochowski Z., 1906b. *Wiadomości miejscowe i potoczne*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 111. s. 4.

i, 1935. *Proboszcz parafji Murzynowo Kościelne*. [in:] „Nowy Kurier". Nr 95. s. 3.

I Xestyn Ludowo-Świętojański Murzynowo Kościelne 2000, 2000. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 6. s. 1.

Jakubowska W., 1920. *Składki i pokwitowania*. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 117. s. 3.

Jarmark Czerwonego Krzyża we Wrześni, 1924. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 49. s. 16.

ja-z, 1986. *Wiosna 1986 w Murzynowie Kościelnym*. [in:] „Ilustrowany Kurier Polski". Nr 103. s. 8.

Jeden z uczestników, 1904. Wiadomości miejscowe i potoczne. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 274. s. 3–4.

Jóźwiak Z., 1998a. O *powiatach słów kilka – historia cz. 2 : Dziel i rządź, czyli administracyjna racja stanu*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 19. s. 9.

Jóźwiak Z., 1998b. O *powiatach słów kilka – historia cz. 3 : Od kasztelani do starostwa*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 20. s. 10.

Jóźwiak Z., 1998c. O *powiatach słów kilka – historia cz. 4 : Rzeczpospolita administracją stojąca (...)*. [in:] „Gazeta Średzka. Nr 23. s. 9.

Jóźwiak Z., 1998d. O *powiatach słów kilka – historia cz. 5 : Lata pruskiego zaboru*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 24. s. 13.

Jubileusz Księdza, 2001. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 6. s. 3.

***K**alendarium*, 1993. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 2. s. 1.

Karczewski M., 1934. *Waga i przeciwwaga*. [in:] „Nasza Przyszłość". T. 36. Z. III. s. 16–18.

Karśnicki K., 1868. *Referat opisów celniejszych gospodarstw (...)*. [in:] „Ziemianin : tygodnik przemysłowo-rolniczy". Nr 20. s. 157–158.

Katastrofa autobusowa pod Środą : 12 pasażerów rannych, 1938. [in:] „Kurier Średzki". Nr 122. s. 2–3.

Katastrofa autobusowa, 1938. [in:] „Kurier Bydgoski". Nr 244. s. 7.

Kierski E., 1869. *Jenerałowie Wielkopolscy*. [in:] „Przegląd Wielkopolski, Historyczny i Literacki. s. 20.

Korespondencye : Września, 1895. [in:] „Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów". Nr 201. s. 2.

Kościański W., 1986a. *Kultura w gminie*. [in:] „Gazeta Poznańska". Nr 95. s. 4.

Kościański W., 1986b. *Jak zawsze w maju*. [in:] „Gazeta Poznańska". Nr 103. s. 4.

Kościański W., 1986c. *Wiosna w Murzynowie Kościelnym Cztery pory roku w kulturze*. [in:] „Gazeta Poznańska". Nr 102. s. 10.

Kościański W., 1989. *Co się dzieje w wiejskich klubach*. [in:] „Gazeta Poznańska". Nr 51. s. 7.

Kotarek F., 1923. *Z Kółek Rolniczych : z Murzynowa Kościelnego*. [in:] „Poradnik Gospodarski : pismo tygodniowe". Nr 24. s. 168.

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna, 1896. [in:] „Kurier Poznański". Nr 240. s. 4.

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna. Ślub, 1896. [in:] „Kurier Poznański". Nr 244. s. 3.

Kronika, 1924. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 123. s. 1–2.

Kronika, 1928. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 15. s. 2.

Kronika, 1930. [in:] „Goniec Wielkopolski (...)". Nr 157. s. 3.

Kronika, 1932. [in:] „Nowa Gazeta". Nr 22. s. 3.

Kronika, 1935a. [in:] „Nowa Gazeta". Nr 26. s. 3.

Kronika, 1935b. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 44. s. 2.

Kronika, 1937a. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 104. s. 3.

Kronika, 1937b. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 112. s. 3.

Kronika, 1938. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 97. s. 4.

Kronika. Groźny pożar, 1930. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 136. s. 2.

Krzemiński J., 2000a. *Zabawa na łące proboszcza*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 26. s. 8.

Krzemiński J., 2000b. *Pieniędzy na razie nieviele*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 46. s. 6.

Krzemiński J., 2001a. *Jasełka według Dickensa*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 2. s. 6.

Krzemiński J., 2001b. *Ludowcy przy ognisku*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 23. s. 6.

Krzemiński J., 2001c. *Teatr i prezentacje na zakończenie*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 24. s. 6.

Krzemiński J., 2001d. *Festyn po odpuście*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 26. s. 11.

Krzemiński J., 2001e. *Bierzmował arcybiskup*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 44. s. 6.

Krzemiński J., 2001f. *Mikołajczyk patronem szkoły*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 47. s. 6.

Krzemiński J., 2002a. *Jasełka w kościele*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 2. s. 6.

Krzemiński J., 2002b. *Zupa na zakończenie sesji*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 10. s. 6.

Krzemiński J., 2002c. *Sztandar i tablica ze Stanisławem Mikołajczykiem*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 21. s. 4.

Krzemiński J., 2002d. *Wybudowali własnymi siłami*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 25. s. 6.

Krzemiński J., 2002e. *Dożynki u proboszcza*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 34. s. 6.

Krzemiński J., 2002f. *Dywanik w trakcie układania*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 42. s. 12.

Krzemiński J., 2003. *Planowanie oczyszczalni*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 30. s. 6.

Krzemiński J., 2004a. *Nie ma listonoszy w Murzynowie*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 17. s. 6.

Krzemiński J., 2004b. *Nici z poczty*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 20. s. 6.

Krzemiński J., 2004c. *Boisko w czynie społecznym*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 29. s. 6.

Krzemiński J., 2004d. *Dwa tygodnie zabawy*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 30. s. 6.

Krzemiński J., 2004e. *Jest już poczta*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 31. s. 6.

Krzemiński J., 2004f. *Festyn z syrenkami*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 39. s. 6.

Krzemiński J., 2005a. *Ćwierć wieku księdza*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 20. s. 6.

Krzemiński J., 2005b. *Zabawa na zmianę pór roku*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 39. s. 6.

Krzemiński J., 2006a. *Wyborcza sobota strażaków*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 13. s. 6.

Krzemiński J., 2006b. *Sesja w Murzynowie*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 26. s. 6.

Krzemiński J., 2006c. *Nowy dyrektor*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 28. s. 6.

Krzemiński J., 2006d. *Nie chcą nowego dyrektora*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 29. s. 6.

Krzemiński J., 2006e. *Pieniądze na kościoły*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 31. s. 6.

Krzemiński J., 2006f. *Będzie szybki internet*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 45. s. 6.

Krzemiński J., 2007a. *Świetlica do remontu*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 14. s. 6.

Krzemiński J., 2007b. *Jest już Neostrada*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 21. s. 11.

Krzemiński J., 2007c. *Dzień patrona po raz piąty*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 22. s. 6.

Krzemiński J., 2007d. *Pożegnanie lata (...)*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 40. s. 6.

Krzemiński J., 2007e. *Chodnik do kościoła*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 44. s. 6.

Krzemiński J., 2007f. *Powstanie Centrum Kształcenia na odległość*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 49. s. 6.

Krzemiński J., 2007g. *Dwóch nowych sołtysów*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 6. s. 6.

Krzemiński J., 2008. *Centrum Kształcenia czeka*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 9. s. 6.

Krzemiński J., 2009a. *Nowe władze OSP*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 42. s. 6.

Krzemiński J., 2009b. *Wszystkie sołectwa zadecydowały*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 37. s. 6.

Krzemiński J., 2010a. *Ostatnie pożegnanie księdza kanonika*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 11. s. 6.

Krzemiński J., 2010b. *Sala wiejska odnowiona*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 17. s. 6.

Krzemiński J., 2010c. *Wyremontowany garaż*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 17. s. 6.

Krzemiński J., 2010d. *Fundusze rozdzielone*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 45. s. 6.

Krzemiński J., 2011. *Hełmy dla strażaków*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 24. s. 6.

Kubiaczyk A., 1993. *Sylwetki*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 1. s. 3.

Kubiaczyk A., 1996. W *szkołach znów gwarno*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 9. s. 3.

Kultura wsi poznańskiej w czterech porach roku, 1986. [in:] „Inspiracje". Nr 5. s. 18–19.

Kulturalna „Wiosna '86" w Murzynowie Kościelnym, 1986. [in:] „Dziennik Ludowy". Nr 104. s. 4.

Leitgeber S., 1996. *Jeszcze o życiu w wielkopolskich dworach i pałacach*. [in:] „Kronika Wielkopolski". Nr 4.

Lipiński J., 1905. *Głosy obywatelskie*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 196. s. 1.

Litwiński E., 1906. *Wiadomości miejscowe i potoczne*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 112. s. 4.

Lubomęski A., 1889a. *Zarząd folwarczny, wskazówki dla gospodarzy wiejskich*. [in:] „Ziemianin". Nr 48. s. 415.

Lubomęski A., 1889b. *Zarząd folwarczny, wskazówki dla gospodarzy wiejskich*. [in:] „Ziemianin". Nr 49. s. 424–425.

Machajewski H., 1998. Z *historii odkryć archeologicznych*. [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 2. s. 21.

Machowska B., 1993. *Układanie Dominowa*. [in:] „Głos Wielkopolski". Nr 158. s. 16.

Mikulski D., 2013. *Historyczne nazwy topograficzne w krajobrazie Murzynowa Kościelnego*. [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 4. s. 36–41.

Molenda J., 1987. *Dla siebie i następców*. [in:] „Tygodnik Ludowy". Nr 38. s. 4, 11.

Molik W., 1996. *Zmiany stylu życia ziemiaństwa wielkopolskiego w XIX i na początku XX wieku*. [in:] „Kronika Wielkopolski". Nr 2. s. 36–42.

***N**ekrolog Aleksandra Miaskowskiego*, 1896. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 106. s. 5.

Nekrolog Antoniego Jachimowicza, 1910. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 29. s. 8.

Nekrolog Henryka Jachimowicza, 1902. [w:] „Dziennik Poznański". Nr 248. s. 5.

Nekrolog Ignacego Jachimowicza, 1887. [in:] „Kurier Poznański". Nr 5. s. 4.

Nekrolog Ignacego Ozdowskiego, 1881. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 238. s. 4.

Nekrolog Joanny Golskiej z d. Piaseckiej, 1906. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 105. s. 6.

Nekrolog Józefa Golskiego, 1870. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 20, s. 4.

Nekrolog Józefa Molińskiego, 1866. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 71. s. 6.

Nekrolog Józefa Ozdowskiego, 1911. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 92. s. 7.

Nekrolog Józefy Ozdowskiej, 1948. [in:] „Głos Wielkopolski".

Nekrolog Józefy z Golskich Ozdowskiej, 1874. [in:] „Kurier Poznański". Nr 293. s. 3.

Nekrolog Kazimierza Ozdowskiego, 1915. [in:] „Kurier Poznański". Nr 284. s. 4.

Nekrolog Marcelego Olsztyńskiego, 1916. [in:] „Wielkopolanin". Nr 289. s. 4.

Nekrolog Marii z Ozdowskich Jachimowiczowej, 1923. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 232. s. 8.

Nekrolog Stanisława Ozdowskiego, 1918. [in:] „Kurier Poznański". Nr 283. s. 4.

Nekrolog Wacława Boeninga, 1918. [in:] „Kurier Poznański". Nr 116. s. 4.

Nekrolog Wiktorii z Kąsinowskich Ozdowskiej, 1880. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 54. s. 4.

Nekrologia, 1911. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 92. s. 4.

Nekrologia, 1914a. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 191. s. 4.

Nekrologia, 1914b. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 287. s. 6.

Niedziałkowski J., 1934. *Poz. 266*. [in:] „Wiadomości Urzędowe Powiatu Średzkiego". Nr 46. s. 1.

Niedziałkowski J., 1935. *Komunikaty. Podziękowanie*. [in:] „Wiadomości Urzędowe Powiatu Średzkiego". Nr 10. s. 2.

Niedziałkowski J., 1937. *Spis osób uprawnionych do zawodowego kucia koni*. [in:] „Wiadomości Urzędowe Powiatu Średzkiego". Nr 8. s. 2.

Niezwykły dzień, 2002. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 6. s. 4.

Noc 27 i 28 grudnia 1918 r., 1935. [in:] „Nowa Gazeta". Nr 93. s. 2.

***O** drzewianém budownictwie*, 1838. [in:] „Przyjaciel Ludu : czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości". Nr 14. s. 106.

O przyozdobieniach wiejskich ułamek, 1838. [in:] „Przyjaciel Ludu : czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości". Nr 17. s. 131.

Obserwator, 1905. *Głosy obywatelskie : Z Średzkiego – praca nad ludem*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 196. s. 1.

Obwieszczenie, 1832. [in:] „Gazeta Wielkiego Xsięstwa Poznańskiego". Nr 137. s. 4.

Ochowiak A., 1992. Z *kart historii*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 1. s. 1, 4.

Ochowiak A., 1998a. *Uroczystość odpustowa ku czci św. Jana Chrzciciela*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 7. s. 1.

Ochowiak A., 1998b. *Rozmowa miesiąca*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 8. s. 3.

Ochowiak A., 2000. *Świętojański Festyn Ludowy*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 7. s. 1, 4–5.

Ochowiak A., 2001. *Rozmowa miesiąca*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 2. s. 3.

Ochowiak J., 2000. *Z przedwojennych dziejów gminy Dominowo – cz. I*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 10. s. 6.

Ochowiak J., 2001a. *770 lat Murzynowa Kościelnego. Z dziejów miejscowości – cz. I*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 7. s. 6.

Ochowiak J., 2001b. *770 lat Murzynowa Kościelnego. Z dziejów miejscowości – cz. II*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 8. s. 6–7.

Ochowiak J., 2001c. *770 lat Murzynowa Kościelnego. Z dziejów miejscowości – cz. III*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 9. s. 6.

Ochowiak J., 2002. *Dzieje Kółek Rolniczych Gminy Dominowo – cz. II*. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 2. s. 6.

Odezwa!, 1934. [in:] „Kurier Średzki". Nr 45. s. 1.

Ogłoszenia, 1913a. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 30. s. 18.

Ogłoszenia, 1913b. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 34. s. 14.

Ogłoszenia, 1913c. [in:] „Postęp". Nr 246. s. 4.

Ogłoszenia, 1916a. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 4. s. 13.

Ogłoszenia, 1916b. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 11. s. 16.

Ogłoszenia, 1920. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 36. s. 14.

Ogłoszenia, 1921. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 20. s. 12.

Ogłoszenia, 1929. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 80. s. 2.

Ogłoszenia, 1932. [in:] „Wiadomości Urzędowe Powiatu Średzkiego". Nr 50. s. 4.

Ogłoszenia, 1934. [in:] „Kurier Średzki". Nr 47–49, 51, 53, 55, 73.

Olczak S., 1973. *Szkoły parafialne w Wielkopolsce w XVII wieku*. [in:] „Roczniki humanistyczne". Z. 2. s. 182–183.

Olsztyński J., Kotarek F., 1922. *Sprawozdanie z zebrania w Murzynowie Kościelnym*. [in:] „Głos Rolnika (...)". Nr 36. s. 9.

Orlowski J., 2007. *Powstanie Towarzystwa Pszczelniczego na powiat średzki w 1872 r.*[in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 4. s. 33.

Osobiste, 1909. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 221. s. 3.

Osobiste, 1910a. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 31. s. 3.

Osobiste, 1910b. [in:] „Kurier Poznański". Nr 33. s. 6.

Osobiste, 1910c. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 86. s. 3.

Ozdowski J., 1879. *Kółko rolnicze w Murzynowie kościelnem*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 5. s. 101.

Ozdowski J., 1880. *Kółko rolnicze w Murzynowie kościelnem*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 6. s. 105.

Ozdowski J., 1881. *Kółko rolnicze w Murzynowie kościelnem*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 7. s. 112–113.

Ozdowski J., 1883. *Kółko rolnicze w Murzynowie Kościelnem*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 9. s. 92.

Ozdowski K., 1905a. *Sprawa Michałowa I*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 186. s. 1.

Ozdowski K., 1905b. *Sprostowanie*. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 188. s. 4.

PAP, 1986. *Rozpoczęły się Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy*. [in:] „Rzeczpospolita". Nr 105. s. 1–2.

Patronat, 1884. *Kółka rolnicze śpiące*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 10. s. 126.

Patronat, 1912. *Kółko w Murzynowie Kościelnym*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 38. s. 124.

Patronat, 1913. *Kółko w Murzynowie Kościelnym*. [in:] „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem". T. 39. s. 123.

Pejda G., 1986. *Z ojca na syna*. [in:] „Tygodnik Ludowy". Nr 18. s. 1, 11.

Personalia, 1886–1887. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 6. s. 26.

Personalia, 1890–1891. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 2. s. 7

Personalia, 1892–1893. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 7. s. 46–47.

Personalia, 1893–1894. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 8. s. 54.

Personalia, 1895. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 2. s. 6.

Personalia, 1897. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 4. s. 22.

Personalia, 1903. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 2. s. 8.

Personalia, 1907. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 2. s. 11–12.

Personalia, 1911. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 2. s. 9.

Personalia, 1913. [in:] „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 3. s. 16.

Personalia, 1919. [in:] „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 7. s. 47.

Personalia, 1937. [in:] „Miesięcznik Kościelny : organ Archidiecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 6. s. 205.

Personalja, 1923. [in:] „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 8. s. 60.

Personalja, 1925. [in:] „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 1. s. 6.

Personalja, 1930. [in:] „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej". Nr 9. s. 107.

Plaga pożarów w Wielkopolsce, 1930. [in:] „Gazeta Bydgoska". Nr 154. s. 8.

Polak-Pałkiewicz E., 2012. *„Ciemiężcy" i „poddani"*. [in:] „Zawsze wierni". Nr 6.

Polska, 1904. [in:] „Gazeta Toruńska". Nr 101. s. 3.

Polska, 1912a. [in:] „Gazeta Toruńska". Nr 140. s. 3.

Polska, 1912b. [in:] „Gazeta Toruńska". Nr 287. s. 3.

Praca nad ludem, 1906. [in:] „Postęp". Nr 202. s. 1.

Przybyli do Poznania dnia 13 października, 1865. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 235. s. 3.

Przybyli do Poznania dnia 24 lipca, 1866. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 166. s. 4.

Przybyli do Poznania, 1852. [in:] „Gazeta Wielkiego Xsięstwa Poznańskiego". Nr 178. s. 3.

Przybyła M. *Dolscy prekursorzy*. [in:] „Tydzień Ziemi Śremskiej". Adres strony: http://www.tydzien.net.pl/asp/pl_start.asptyp=13&menu=3&artykul=2350&akcja=artykul (dostęp dnia 7 sierpnia 2011 r.).

Raczkowski W., 2005. *Ks. Stanisław Zamorski (1924–2004)*. [in:] „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej". Nr 6. s. 46–48.

Rada Rodziców i rodzice, 2006. *Wojna rodziców o dyrektora*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 29. s. 18.

Rąbała J., 1881. *List do Przyjaciela – Z pod Miłosławia*. [in:] „Przyjaciel : pismo dla ludu". Nr 27. s. 3.

Rządkowski L., 1935. *Udział 2-giej kompanji średzkiej w boju pod Kcynią*. [in:] „Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 w Poznaniu". Cz. 1. s. 76.

Sierocińska M., 2003–2004. *Trzy dni terroru. Pierwsze planowe masowe egzekucje w Wielkopolsce*. [in:] „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej". Nr 12–1. s. 44.

Skoraczewski F., 1909. *Materyały do historyi Miłosławia i okolicy*. [in:] „Praca : tygodnik polityczny i literacki, illustrowany". Nr 23. s. 11.

Sobczak J., 2013. *Chwalebna postawa Wielkopolan w II rozbiorze*. [in:] „Średzki Kwartalnik Kulturalny". Nr 3. s. 67.

Sprawa obsadzania dróg drzewami, 1928. [in:] „Głos Średzki". Nr 259. s. 2.

Staszewski J., 1938. *Wybory do Sejmu w Środzie 1861 roku*. [in:] „Roczniki historyczne : organ Towarzystwa Miłośników Historji w Poznaniu". s. 124–128.

Straszne zderzenie autobusu z parowozem : Autobus został roztrzaskany – 9 pasażerów odniosło rany, 1938. [in:] „Orędownik : ilustrowane pismo narodowe i katolickie : wydanie łódzkie". Nr 244. s. 5.

Subhasty, 1877. [in:] „Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów". Nr 18. s. 2.

Szymczak A., 2011. *Msze nadal w świetlicy*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 42. s. 6.

Szymczak A., 2012a. *Młodzi inżynierowie budują roboty*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 21. s. 6.

Szymczak A., 2012b. *Przy szkole powstał nowy plac zabaw*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 21. s. 6.

Szymczak A., 2012c. *Festyn pełen wrażeń*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 22. s. 6.

Szymczak A., 2012d. *Strażacy z wozem*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 22. s. 6.

Szymczak A., 2012e. *Są już nowe komin i piec*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 32. s. 6.

Szymczak A., 2012f. *Fundusz sołecki podzielony*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 41. s. 6.

Szyperski S., 1889. *Powiat Pyzdrski w XVI stuleciu*. [in:] „Warta : tygodnik poświęcony nauce, rozrywce i wychowaniu". Nr 781. s. 6606.

Szyperski S., 1890. *Powiat Pyzdrski w XVI stuleciu*. [in:] „Warta : tygodnik poświęcony nauce, rozrywce i wychowaniu". Nr 811. s. 6782.

Ślub, 1879. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 275. s. 3.

Ślub, 1886. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 272. s. 3.

Śluby, 1913. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 128. s. 4.

Święto Ludowe '99, 1999. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 6. s. 2.

Świętojański Festyn w Murzynowie Kościelnym, 2001. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 7. s. 5.

***T**rafne rozwiązanie...*, 1896. [in:] „Szkółka Domowa : dodatek do Gońca Wielkopolskiego". Nr 14. s. 4.

***U**łamek o architekturze*, 1838. [in:] „Przyjaciel Ludu : czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości". Nr 49. s. 386–387.

Unrug-Wyszakowo J., 1927. *Powiat średzki w pierwszej połowie ub. stulecia : cz. III*. [in:] „Głos Średzki". Nr 19. s. 1–2.

Uroczysty obchód, 1934. [in:] „Orędownik Wrzesiński". Nr 80. s. 4.

***W** powiecie średzkim pracują już 3 bazy międzykółkowe*, 1966. [in:] „Gazeta Poznańska".

Walne zebranie kółek rolniczych, 1881. [in:] „Gazeta Toruńska". Nr 130. s. 2.

Weiss A., 2003. *Filadelfia wielkopolskiego duchowieństwa diecezjalnego z roku 1777*. [in:] „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski". T. 1. s. 112.

Wiadomości bieżące, 1928a. [in:] „Głos Średzki". Nr 199. s. 1.

Wiadomości bieżące, 1928b. [in:] „Głos Średzki". Nr 248. s. 2.

Wiadomości bieżące, 1932. [in:] „Kurier Średzki". Nr 73. s. 3.

Wiadomości bieżące, 1938a. [in:] „Kurier Średzki". Nr 96. s. 3.

Wiadomości bieżące, 1938b. [in:] „Kurier Średzki". Nr 98. s. 3.

Wiadomości bliższe i dalsze, 1891. [in:] „Katolik : pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zbogaceniu". Nr 74. s. 3.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1865a. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 116. s. 4.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1865b. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 184. s. 3.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1865c. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 298. s. 4.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1867a. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 30. s. 3.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1867b. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 181. s. 4.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1867c. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 271. s. 4.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1883. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 111. s. 3.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1902. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 55. s. 4.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1905. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 185. s. 4.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1906a. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 149. s. 4.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1906b. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 107. s. 3.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1906c. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 113. s. 4.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1906d. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 110. s. 5.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1906e. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 108. s. 4.

Wiadomości miejscowe i potoczne, 1909. [in:] „Kurier Poznański". Nr 221. s. 6.

Wiadomości miejscowe i prowincyonalne, 1905. [in:] „Postęp". Nr 198. s. 3.

Wiadomości potoczne, 1877. [in:] „Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów". Nr 89. s. 4.

Wiadomości potoczne, 1879. [in:] „Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów". Nr 21. s. 4.

Wiadomości potoczne, 1895. [in:] „Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów". Nr 196. s. 3.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron, 1916. [in:] „Kurier Śląski". Nr 159. s. 4.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron, 1918. [in:] „Kurier Śląski". Nr 231. s. 4.

Wiec w Środzie, 1904. [in:] „Orędownik : pismo dla spraw politycznych i społecznych". Nr 176. s. 1.

Wieś szlachecką Zberki, 1878. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 278. s. 3.

Witamy, 1999. [in:] „Nasze Sprawy". Nr 11. s. 1, 3.

Wojcieszak B., 1988. *Ks. Czesław Dużyński : Opalenicki wikary i historyk*. [in:] „Echa Opalenickie". Nr 6. s. 6.

Wycieczka Kółka Rolniczego w Murzynowie Kościelnem do Pętkowa, 1921. [in:] „Poradnik Gospodarski : pismo tygodniowe". Nr 35. s. 231.

XR, 2000. *Będą nowe numery.* [in:] „Gazeta Poznańska". Nr 159. s. 5.

***Z** diecezji :* <*Z Miesięcznika Kościelnego*>, 1919. [in:] „Przewodnik Katolicki". Nr 22. s. 174.

Z kółek rolniczych : Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego w Murzynowie kośc. pow. Średzki, 1921. [in:] „Poradnik Gospodarski : pismo tygodniowe". Nr 18. s. 107–108.

Z towarzystw naszych, 1906. [in:] „Robotnik (…) dodatek do «Robotnika»". Nr 35. s. 1.

Z zagadnień ziemiańskich, 1924. [in:] „Czas". Nr 107. s. 2.

Z żałobnej karty, 1923. [in:] „Dziennik Poznański". Nr. 255. s. 3.

Z życia Towarzystw, 1896. [in:] „Postęp". Nr 149. s. 2.

Zamorski S., 1994. *Król zdecydował – Kuria honoruje*. [in:] „W kręgu rodziny kolegiackiej". Nr 11. s. 5.

Zdziabek D., 1987. *Od niedzieli do niedzieli*. [in:] „Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej". Nr 46. s. 8.

„Ziemianka Polska : organ Zrzeszeń Ziemianek Wszystkich Ziem Polskich", 1927. Nr 16.

Zmiana własności, 1912. [in:] „Dziennik Poznański". Nr 185. s. 3.

Żyto T., 2001. *Mechanizacja i budownictwo.* [in:] „Rada". Nr 10. Adres strony: http://www.lodr-bratoszewice.pl/rada/RADA10_2001/mechanizacja.html (dostęp dnia 2 kwietnia 2010 r.).

Wydawnictwa ciągłe – lista czasopism

„**A**rchiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce"; 1904

„**B**iuletyn Instytutu Pamięci Narodowej"; 2003–2004

„**C**zas"; 1924

„**D**ziennik Ludowy"; 1986

„Dziennik Poznański"; 1865–1867, 1870, 1878–1881, 1883, 1886, 1896 1902, 1904––1906, 1909–1914, 1923

„**E**cclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski"; 2003

„Echa Opalenickie"; 1988

„Express Poznański"; 1986, 1988

„**G**azeta Bydgoska"1930

„Gazeta Poznańska"; 1808, 1966, 1986, 1989, 2000

„Gazeta Średzka"; 1998, 2000–2013

„Gazeta Toruńska"; 1881, 1904, 1912, 1915

„Gazeta Wielkiego Xsięstwa Poznańskiego"; 1832, 1838, 1852

„Głos Rolnika : Organ Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego"; 1922

„Głos Średzki"; 1927–1928

„Głos Wielkopolski"; 1948, 1980, 1993, 1999

„Goniec Wielkopolski : najstarszy i najtańszy niezależny dziennik demokratyczny"; 1882

„Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów"; 1877, 1879, 1895

„**I**lustrowany Kurier Polski"; 1986

„Inspiracje"; 1986

„**K**atolik"; 1891

„Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej"; 1886–1887, 1890–1895, 1897, 1903, 1907, 1911, 1913

„Kronika Wielkopolski"; 1996

„Kurier Bydgoski" ; 1938

„Kurier Poznański"; 1874, 1887, 1896, 1909–1910, 1915, 1918

„Kurier Śląski"; 1916, 1918

„Kurier Średzki"; 1932, 1934, 1938

„**M**iesięcznik Kościelny : organ Archidiecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej"; 1937

„Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej"; 2005

„Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej"; 1919, 1923, 1925, 1930

„**N**asza Przyszłość"; 1934

„Nasze Sprawy"; 1992–1993, 1996, 1998–2002

„Nowa Gazeta"; 1932, 1935

„Nowy Kurier"; 1935

„**O**rędownik : ilustrowane pismo narodowe i katolickie : wydanie łódzkie"; 1938

„Orędownik : pismo dla spraw politycznych i społecznych"; 1904

„Orędownik Wrzesiński"; 1920, 1924, 1928–1930, 1934–1935, 1937–1938

„**P**oradnik Gospodarski : pismo tygodniowe"; 1921, 1923

„Postęp"; 1896, 1905–1906, 1913

„Praca : tygodnik polityczny i literacki, illustrowany"; 1909

„Przegląd Oświatowy : miesięcznik Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu poświęcony sprawom oświatowym i kulturalnym"; 1910

„Przegląd Wielkopolski, Historyczny i Literacki"; 1869

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej"; 1987

„Przewodnik Katolicki"; 1913, 1916, 1919–1921, 1924

„Przyjaciel : pismo dla ludu"; 1881

„Przyjaciel Ludu : czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości"; 1838

„**R**ada"; 2001

„Robotnik : pismo Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich dyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej : dodatek do «Robotnika»"; 1906

„Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem"; 1879–1881, 1883–1884, 1909–1913

„Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 w Poznaniu" ; 1935
„Roczniki historyczne : organ Towarzystwa Miłośników Historji w Poznaniu"; 1938
„Roczniki humanistyczne : z. 2 Historia"; 1973
„Rzeczpospolita"; 1986
„**S**prawy Dominowa"; 2008
„Szkółka Domowa : dodatek do Gońca Wielkopolskiego"; 1896
„**Ś**redzki Kwartalnik Kulturalny"; 1998, 2007, 2011–2013
„**T**ydzień Ziemi Śremskiej"; b.d.
„Tydzień"; 1980
„Tygodnik Ludowy"; 1986–1987
„**W** kręgu rodziny kolegiackiej"; 1994
„Warta : tygodnik poświęcony nauce, rozrywce i wychowaniu"; 1889–1890
„Wiadomości Urzędowe Powiatu Średzkiego"; 1932, 1934–1935, 1937
„Wielkopolanin"; 1916
„**Z**awsze wierni"; 2012
„Ziemianin : pismo poświęcone rolnictwu i przemysłowi"; 1850
„Ziemianin : tygodnik przemysłowo-rolniczy"; 1868, 1889
„Ziemianka Polska : organ Zrzeszeń Ziemianek Wszystkich Ziem Polskich"; 1927

ARCHIWALIA

Opis bibliograficzny materiałów archiwalnych zawiera skrót nazwy instytucji, skrót nazwy zespołu archiwalnego (jeśli został wydzielony), sygnaturę oraz pełną nazwę jednostki archiwalnej.

Skróty – instytucje:

AAG	Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej
AAP	Archiwum Archidiecezji Poznańskiej
ANMAP	Archiwum Naukowe Muzeum Archeologicznego w Poznaniu
APKŚW	Archiwum Parafialne Kolegiaty w Środzie Wielkopolskiej
APMK	Archiwum Parafialne w Murzynowie Kościelnym
APP	Archiwum Państwowe w Poznaniu
ASPMK	Archiwum Szkoły Podstawowej w Murzynowie Kościelnym
AUGD	Archiwum Urzędu Gminy Dominowo
BK	Biblioteka Kórnicka
SRŚW	Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej
WUOZP	Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Poznaniu

Skróty – zespoły archiwalne:

AGD	Akta gminy Dominowo (pow. średzki)
AKM	Archiwum Kurii Metropolitalnej
AMS	Akta Miasta Środa
ANSA	Archiwum Naukowe Stanowisk Archeologicznych
ASCPRMK	Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Murzynowo Kościelne (pow. średzki)
BAP	Biskupi i arcybiskupi poznańscy
BCP	Bank Cukrownictwa w Poznaniu – Spółka Akcyjna w Poznaniu
DK	Dekanaty
KKA	Konsystorz i Kuria Arcybiskupia
KM	Księgi metrykalne
MCS	Majątek Czerniejewo – Skórzewscy
MDAPLO	Materiały do dziejów archidiecezji poznańskiej w latach okupacji
MOKM	Majątek Ostrowite Kapitulne – Markowscy
MWDM	Majątek Winnogóra – Dąbrowscy, Mańkowscy
PGRND	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Dominowie (pow. średzki)
PGRNMK	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Murzynowie Kościelnym (pow. średzki)
PKP	Pałac Kultury w Poznaniu
PPPOSZ	Polskie partie polityczne, organizacje, stowarzyszenia i związki
PR	Parafie
PWRNP	Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu
RSP	Rejestr Sądowy Przedsiębiorstw
RKP	Rękopisy
RZWW	Rejestr Zabytków Województwa Wielkopolskiego
SOP	Sąd Okręgowy w Poznaniu
SPŚ	Starostwo Powiatowe w Środzie
UGD	Urząd Gminy w Dominowie
UKŚ	Urząd katastralny w Środzie
UWP	Urząd Wojewódzki Poznański
WPŚ	Wydział Powiatowy w Środzie
ZTPL	Zbiór tabel podatkowych i lustracji

AAG. AKM. Sygn. AKM parafie (AKM II) 3 28. Pożyczka 15000 mk.: Murzynowo Kośc.

AAP. BAP. Sygn. OA III 051. Akta Arcybiskupie – Akta Personalne – [według dekanatów] Dekanat – Środa.

AAP. BAP. Sygn. OA V 007. Akta Arcybiskupie – Środa : Dekanat – Szkoły.

AAP. BAP. Sygn. OA IX 142. Akta Arcybiskupie – Środa – Dekanat : Szkoły – Generalia.

AAP. BAP. Sygn. OA X 425. Generalia Kościołów – Środa S 72.

AAP. BAP. Sygn. OA X 431. Generalia Kościołów. Murzynowo Kościelne M. 48.

AAP. BAP. Sygn. OA X 489. Wizyt. Koś. – Murzynowo Kościelne.

AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0073. Akta dek. średzk. dot. par. Murzynowo.

AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0073. Akta dek. średzk. dot. legatów w par. Murzynowo Kościelne.

AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0074. Akta dek. średzk. dot. legatów w par. Murzynowo Kościelne.

AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0075. Akta dek. średzk. dot. Kościoła filialnego w Murzynowie Kośc.

AAP. DK. Sygn. DA XXXII/0076. Akta dek. średzk. dot. zmiany księży i ich spraw osobistych w Murzynowie Kośc.

AAP. KKA. Sygn. KA 0029. Badurski Władysław.

AAP. KKA. Sygn. KA 0065. Laurentowski Franciszek.

AAP. KKA. Sygn. KA 0191. Dużyński Czesław.

AAP. KKA. Sygn. KA 0485. Kapsa Józef.

AAP. KKA. Sygn. KA 0934. Raabe. Jan von.

AAP. KKA. Sygn. KA 1206. Tronkowski Michał t. 1.

AAP. KKA. Sygn. KA 3602. Murzynowo Kościelne – wieczyste wydzierżawienie gruntów plebańskich.

AAP. KKA. Sygn. KA 4450. Murzynowo III.

AAP. KKA. Sygn. KA 7782. Murzynowo Kościelne – ciężary budowlane i budowle I.

AAP. KKA. Sygn. KA 8563. Środa – II.

AAP. KKA. Sygn. KA 8743. Środa.

AAP. KKA. Sygn. KA 8856. Środa – Dekanat : Opisy nabożeństw.

AAP. KKA. Sygn. KA 8972. Środa – Dekanat: Generalia II.

AAP. KKA. Sygn. KA 9227. Grocholski Edmund ks.

AAP. KKA. Sygn. KA 10146. Środa – Dekanat: kataster szacunkowy ról i budynków i względem "onus fabricae".

AAP. KKA. Sygn. KA 10184. Murzynowo (Środa) – Wizytacje dziekańskie.

AAP. KKA. Sygn. KA 10717. Środa – dekanat: wizytacje dziekańskie.

AAP. KKA. Sygn. KA 10718. Środa – dekanat: ubezpieczenie ogniowe budynków plebańskich.

AAP. KKA. Sygn. KA 14203. Murzynowo Kościelne – odłączenie parafii od Środy.

AAP. KKA. Sygn. KA 16065. Personalia ks. Przemysława Osowickiego.

AAP. KKA. Sygn. KA 16123. Personalia ks. Józefa Grześka.

AAP. KKA. Sygn. KA 16305. Akta kongregacji dek. Średzkiego.

AAP. KKA. Sygn. KA II 376A/01. Rumiejki.

AAP. KM. Sygn. PM 190/12. Liber copulatorum.

AAP. MDAPLO. Sygn. OK 0064. Dzwony. Spis strat dzwonów Archidiecezji Poznańskiej.

AAP. MDAPLO. Sygn. OK 0125. Zestawy strat (materialnych) Dekanatów Archidiecezji Poznańskiej w latach wojny i okupacji 1939–1945 (z r. 1967).

AAP. PR. Sygn. PA 266/2. Rada parafialna i wykaz kapitałów. inwentarz parafialny kościoła. 1936 r.

AAP. PR. Sygn. PA 266/3. Onus fabricae.

ANMAP. ANSA. Sygn. 3326. Teczka Murzynowo Kościelne. gm. Dominowo. woj. poznańskie.

APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się kościoła parafialnego i filialnego w Murzynowie i zobowiązanie Kolegiaty Średzkiej do odbudowania kościoła po spaleniu z roku 1741.

APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się udotowania ziemią beneficjalną kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnym.

APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się Wizyt Kościoła Murzynowskiego.

APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się X. Proboszcza.

APMK. Sygn. 1. Protokuły Rady Parafialnej w Murzynowie Kościelnem.

APMK. Sygn. 4. Księga protokułów Dozoru Kościelnego w Murzynowie Kościelnym.

APMK. Sygn. 5. Kronika Parafii Murzynowo Kościelne.

APMK. Sygn. 6. Akta odnośnie rozszerzenia kościoła w Murzynowie Kościelnym.

APMK. Sygn. 7. Akta kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnym dotyczące cmentarza grzebalnego.

APMK. Sygn. 8. Inwentarze kościoła – Murzynowo Kościelne.

APMK. Sygn. 9. Akta kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnym dotyczące reparacyi budynków kościelnych w r. 1913 (...).

APMK. Sygn. 10. Akta tyczące się Budowy Nowych Organ.

APMK. Sygn. 11. Akta wizytacji.

APMK. Sygn. 102. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się Rozporządzeń Kurji Arcybiskupiej.

APMK. Sygn. 103. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się Dozoru Kościelnego.

APMK. Sygn. 105. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się gruntu darowanego przez p. Józefę Ozdowską.

APMK. Sygn. 106. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się Umowy Kupna-Sprzedaży p. Józefa Ozdowska – kościół kat. Murzynowo.

APMK. Sygn. 108. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się spraw organistowskich.

APMK. Sygn. 111. Sprawozdania duszpasterskie.

APMK. Sygn. 116. Akta kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnem dotyczące urzędów organisty i kościelnego.

APMK. Sygn. 117. Akta kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnem dotyczące Zarządu parafii i zmian przełożonych tradcye.

APMK. Sygn. 120. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się Krzyży przydrożnych.

APMK. Sygn. 122. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się odnowienia i malowania Kościoła.

APMK. Sygn. 127. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się Tradycji od roku 1930.

APMK. Sygn. 128. Akta dekanatu Średzkiego (Spec.). Dotyczy tradycyj w Murzynowie Kośc.

APMK. Sygn. 130. Projekty budowlane remizy, kostnicy i przybudówki plebanii.

APMK. Sygn. 131. Remont budynków kościelnych.

APMK. Sygn. 135. Protokoły posiedzeń Rady Parafialnej.

APMK. Sygn. 137. Wydział Kultury przy PWRN. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Poznaniu. Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu.

APMK. Sygn. 138. Tradycja majątku kościelnego i beneficjalnego.

APMK. Sygn. 139. Inwentarz i tradycja majątku kościelnego.

APMK. Sygn. 144. Księga zawierająca spis dzieci przystępujących do Pierwszej Spowiedzi i Komunii Świętej w Parafii Murzynowskiej.

APMK. Sygn. 145. Spisy ludności Parafii Murzynowo Kościelne.

APMK. Sygn. 148. Spis członków Straży św. Józefa Parafia Murzynowo Kościelne Dekanat Średzki.

APMK. Sygn. 149. Spis ludności Parafii Murzynowo Kościelne Dekanatu Średzkiego.

APMK. Sygn. 150. Książka Dochodu i Rozchodu Kościoła Parafijalnego w Murzynowie Kościelnym.

APMK. Sygn. 152. Listy członków, dochody i rozchody Bractwa św. Józefa.

APMK. Sygn. 153. Dziennik dochodów i rozchodów Oddziału Parafialnego „Caritas" w Murzynowie Kościelnym.

APMK. Sygn. 154. Akta kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnem dotyczące Spisu ludności w roku 1830 i 1831.

APMK. Sygn. 155. Akta kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnem dotyczące Spisu ludności 1848.

APMK. Sygn. 157. Spis ludności Parafii Murzynowo Kościelne w roku 1909.

APMK. Sygn. 166. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się Rachunków rocznych za rok 1936/1937.

APMK. Sygn. 167. Akta Kościoła Parafjalnego w Murzynowie Kościelnem tyczące się Rachunków Rocznych za rok 1937/1938.

APMK. Sygn. 185. Protokoły posiedzeń Rady Parafialnej.

APMK. Sygn. 190. Korespondencja tycząca się zezwoleń na organizację procesji i pielgrzymek.

APMK. Sygn. 195. Kuria Metropolitalna. Korespondencja i komunikaty.

APMK. Sygn. 196. Kronika Parafialna.

APP. AGD. Sygn. 1. Protokoły z posiedzeń Rady Gminnej w Dominowie.

APP. AGD. Sygn. 2. Protokoły z posiedzeń Rady Gminnej Narodowej w Dominowie.

APP. AGD. Sygn. 3. Protokoły z posiedzeń Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. AGD. Sygn. 4. Protokoły z posiedzeń Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. AGD. Sygn. 5. Protokoły z posiedzeń Kolegium Zarządu Gminnego w Dominowie.

APP. AGD. Sygn. 45. Protokół z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. AGD. Sygn. 48. Protokół z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. AGD. Sygn. 51. Protokóły z posiedzeń Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. AGD. Sygn. 52. Protokóły z posiedzeń Zespołu Gminnego w Dominowie.

APP. AGD. Sygn. 137. Lista dusz obszaru dworskiego – Murzynowo Kościelne.

APP. ASCPRMK. Sygn. 6. Księga urodzeń, małżeństw, zgonów.

APP. ASCPRMK. Sygn. 17. Liber baptisatorum, copulatorum et mortuorum.

APP. ASCPRMK. Sygn. 23. Liber baptisatorum, copulatorum et mortuorum.

APP. ASCPRMK. Sygn. 44. Kopia księgi urodzonych.

APP. ASCPRMK. Sygn. 73. Copia libri mortuorum.

APP. BCP. Sygn. 373. J. Ozdowska Murzynowo Kościelne powiat Września – [kredyt wekslowy].

APP. GRND. Sygn. 3. Protokoły z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. GRND. Sygn. 5. Protokoły z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. GRND. Sygn. 7. Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dominowie – protokoły.

APP. GRND. Sygn. 8. Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. GRND. Sygn. 9. Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. GRND. Sygn. 12. Protokoły z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. GRND. Sygn. 13. Protokoły z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. GRND. Sygn. 14. Protokoły z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. GRND. Sygn. 16. Protokoły z sesji Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. GRND. Sygn. 19. Komisja Ładu, Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. GRND. Sygn. 20. Komisja Rolnictwa Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. GRND. Sygn. 26. Komisja Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. GRND. Sygn. 28. Komisja Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych.

APP. GRND. Sygn. 31. Komisja do spraw Samorządu Gminnej Rady Narodowej w Dominowie.

APP. ISŚ. Sygn. 2. Sprawy sieci szkolnej.

APP. ISŚ. Sygn. 12. Akta szkoły Bukowylas.

APP. ISŚ. Sygn. 62. Akta Szkoły Tadeuszewo.

APP. MCS. Sygn. 140. Akta tyczące się (...) należności sukcesorom śp. Antoniego Jachimowicza, byłego dzierżawcy wsi Żołcza.

APP. MOKM. Sygn. 40. Protokół przekazania dóbr Murzynowo Kościelne i Sobaszczewo w pow. średzkim w dzierżawę Karolowi Markowskiemu.

APP. MWDM. Sygn. 34. Akta (...) tyczące się regulacji stosunków włościańskich dóbr należących do majątku Winnejgóry.

APP. PKP. Sygn. 152. Sieć instytucji i placówek upowszechniania kultury.

APP. PPPOSZ. Sygn. 189. Imienny spis członków kółek rolniczych powiatu Środa.

APP. PGRND. Sygn. 4. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRND. Sygn. 5. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRND. Sygn. 6. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRND. Sygn. 7. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRND. Sygn. 8. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRND. Sygn. 12. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRND. Sygn. 19. Protokoły posiedzeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRND. Sygn. 20. Protokoły posiedzeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRND. Sygn. 24. Protokoły posiedzeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRND. Sygn. 29. Protokoły posiedzeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRND. Sygn. 31. Protokoły posiedzeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRND. Sygn. 37. Komisja Dróg i Mienia Gromadzkich.

APP. PGRND. Sygn. 45. Komisja Oświaty i Kultury.

APP. PGRND. Sygn. 50. Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Zaopatrzenia Ludności.

APP. PGRND. Sygn. 51. Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Zaopatrzenia Ludności.

APP. PGRND. Sygn. 66. Protokoły zebrań wiejskich.

APP. PGRND. Sygn. 68. Sprawozdania kółek rolniczych.

APP. PGRND. Sygn. 73. Program rozwoju rolnictwa [poj. wsi na rok 1971].

APP. PGRND. Sygn. 103. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRNMK. Sygn. 1. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRNMK. Sygn. 2. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRNMK. Sygn. 3. Protokoły sesji Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRNMK. Sygn. 4. Protokoły posiedzeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRNMK. Sygn. 5. Protokoły posiedzeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.

APP. PGRNMK. Sygn. 6. Akta różne komisji Rady.

APP. PPWRNP. Sygn. 2556. Dokumentacje hydrogeologiczne kat. „C" nr 41-90.

APP. RSP. Sygn. 796. Akta w sprawie rejestrowej : Rolniczy Zespól Spółdzielczy Murzynowo Kościelne (...) – w likwidacji.

APP. SOP. Sygn. 1902. Aniela Jachimowiczowa c/a Jan Jachimowicz – o płacenie renty alimentacyjnej.

APP. SPŚ. Sygn. 178. Podkładki techn. dot. wpisu do księgi wodnej uprawnień wodnych nad Rowem Wielkim (...).

APP. SPŚ. Sygn. 311. Protokoły z posiedzeń GRN w Dominowie.

APP. SPŚ. Sygn. 314. Protokoły z posiedzeń GRN w Dominowie.

APP. SPŚ. Sygn. 393. Sprawy wodno-melioracyjne, sprawy sporne.

APP. SPŚ. Sygn. 395. Projekt rozbudowy Rowu Wielkiego – Murzynowo Kościelne. pow. Średzki.

APP. SPŚ. Sygn. 646. Die katholische Kirche in Murzynowo kirchlichen Pfarrer. Vorsteher und Rendanten.

APP. SPŚ. Sygn. recesy 110. Reces regulacyjno-separacyjny [wsi Murzynowo K.] (...).

APP. SPŚ. Sygn. Recesy 210. (...) Plan separacji 5 gospodarzy z Winnej Góry na gruntach Murzynowa Kościelnego oraz plan separacji chłopów plebańskich (...).

APP. UGD. Sygn. 3. Sprawozdania z działalności sołtysów.

APP. UGD. Sygn. 15. Protokoły z zebrań wiejskich – Murzynowo Kościelne.

APP. UGD. Sygn. 58. Realizacja czynów społecznych – sprawozdawczość.

APP. UGD. Sygn. 72. Cmentarze i grobownictwo wojenne.

APP. UKŚ. Sygn. 86. Verhandlungen über die Vermessung und Einschätzung Gemeinde Murzynowo Kościelne.

APP. UWP. Sygn. 3302. [Protokoły z przejęcia majątków ziemskich na cele reformy rolnej w powiecie średzkim].

APP. ZTPL. Pyzdry Tab. 47. Ofiara na wojsko z dóbr ziemskich i duchownych pow. pyzdrskiego [protocollon].

ASPMK. Kronika szkolna.

ASPMK. Kronika szkolna (1993–2006).

ASPMK. Nagranie filmowe z uroczystości otwarcia szkoły w Murzynowie Kościelnym w dniu 15 lutego 1994 roku.

AUGD. Ewidencja wydanych dokumentów nadania ziemi w związku z przejęciem na Skarb Państwa majątków ziemskich w gminie Dominowo.

AUGD. Protokoły z Sesji Rady Gminy 1993–1994. Tom II.

AUGD. Protokoły z Sesji Rady Gminy Dominowo. Kadencja 1998–2002. Cz. II.

AUGD. Protokoły z Sesji Rady Gminy Dominowo. Kadencja 2002–2006.

AUGD. Protokoły z Sesji Rady Gminy Dominowo. Kadencja 2006–2010.

AUGD. Uchwały Rady Gminy Dominowo. Kadencja 1994–1998. Tom III.

BK. RKP. Sygn. BK 02739. Akta dotyczące kupna Źrenicy od Teodora i Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskich (...).

BK. RKP. Sygn. BK 03459. Dziennik gospodarczy Murzynowa (...) na rok 1856/57.

BK. RKP. Sygn. BK 03468. Raporty i sprawozdania z przebiegu prac na folwarkach: Mączniki. Murzynowo [Kościelne]. Połażejewo oraz Ulejno.

BK. RKP. Sygn. BK 03564. Źrenica – dobra kupione przez Jana Działyńskiego od Bogusławy i Teodora Mańkowskich dla Aleksandra Czartoryskiego.

BK. RKP. Sygn. BK 03566. Korespondencje w interessach [...] A[leksandra] Czartoryskiego z Dóbr Źrenickich i spadków w Królestwie Polskim.

BK. RKP. Sygn. BK 03567. Korespondencje tyczące się Majętności Źrenickiej od 1858 do 1-go lipca 1860.

BK. RKP. Sygn. BK 03569. Korespondencje tyczące się Majętności Źrenickiej od 1-go lipca 1860 r. do 1-go lipca 1861 r.

BK. RKP. Sygn. BK 03571. Korespondencje tyczące się Majętności Źrenickiej od 1-go lipca 1862 do 1-go lipca 1863.

BK. RKP. Sygn. BK 03573. "Źrenica". Korespondencja. 1865–1866.

BK. RKP. Sygn. BK 03748. Robocizna klucza Murzynowskiego [Murzynowo i Sabaszczewo] 1856–57my rok.

BK. RKP. Sygn. BK 03896. Rejestry przychodu i rozchodu inwentarza żywego i zboża na różnych folwarkach majętności kórnickiej, granowskiej i źrenickiej.

BK. RKP. Sygn. BK 04025. Rejestr ziemiopłodów Murzynowa i Sabaszczewa na rok 1860/61.

BK. RKP. Sygn. BK 04168. Inwentarze. Murzynowo [Kościelne] rok 1855–56.

BK. RKP. Sygn. BK 04169. Rejestr inwentarza na Folw[arkach] Murzynowa [Kościelnego] i Sabaszczewa za rok 1856–57.

BK. RKP. Sygn. BK 04281. Dowody rozchodowanych ziemiopłodów w kluczu Murzynowa.

SRŚW. V Wydział Ksiąg Wieczystych. Sygn. KW36364. Księga wieczysta majątku Murzynowo Kościelne.

SRŚW. V Wydział Ksiąg Wieczystych. Sygn. Tom III. Wykaz I. Księga wieczysta majątku Murzynowo Kościelne.

WUOZP. RZWW. Sygn. 23/A. Park.

WUOZP. RZWW. Sygn. 131/B. Kościół p. w. św. Jana Chrzciciela – wyposażenie kościoła 12 obiektów.

WUOZP. RZWW. Sygn. 149/1–3/Wlkp/A. zespół wiatraków obok zajazdu „Tośtoki". przy szosie Poznań – Katowice.

WUOZP. RZWW. Sygn. 1755/A. Park dworski.

Źródła ilustracji

Materiały graficzne pochodzą ze zbiorów osób prywatnych, autora, archiwów, muzeów, bibliotek (w tym bibliotek cyfrowych), portali internetowych o skrótach:

AAP	Archiwum Archidiecezji Poznańskiej
AAW	Archiwum Archidiecezji Wrocławskiej
AMWIG	Archiwum Map Wojskowego Instytutu Geograficznego *http://www.mapywig.org*
APG	Archiwum Parafialne w Golejewku
APKŚW	Archiwum Parafialne Kolegiaty w Środzie Wielkopolskiej
APMK	Archiwum Parafialne w Murzynowie Kościelnym
APP	Archiwum Państwowe w Poznaniu
ASPMK	Archiwum Szkoły Podstawowej w Murzynowie Kościelnym
BC – RZŁ	Biblioteka Cyfrowa – Regionalia Ziemi Łódzkiej *http://bc.wimbp.lodz.pl*
BCUŁ	Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Łódzkiego *http://bcul.lib.uni.lodz.pl*
BCUWr	Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego *http://www.bibliotekacyfrowa.pl*
BPGD	Biblioteka Publiczna Gminy Dominowo
BUP	Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
CBN	Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona *http://www.polona.pl*
ChBC	Chełmska Biblioteka Cyfrowa *http://cyfrowa.chbp.chelm.pl*
CODGiK	Centralny Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Warszawie
DBC	Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa *http://www.dbc.wroc.pl*
GMP	Galeria Malarstwa Polskiego *http://www.pinakoteka.zascianek.pl*
ISAP	Internetowy System Aktów Prawnych *http://isap.sejm.gov.pl*
KPBC	Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa *http://kpbc.umk.pl*
MAP	Muzeum Archeologiczne w Poznaniu
MBPŚW	Miejska Biblioteka Publiczna w Środzie Wielkopolskiej
MNRiPRSS	Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie

MRP	Muzeum Regionalne w Pleszewie
PAN BK	Polska Akademia Nauk Biblioteka Kórnicka
PBC	Pomorska Biblioteka Cyfrowa *http://pbc.gda.pl*
PBI	Polska Biblioteka Internetowa *http://www.pbi.edu.pl*
RBC	Rolnicza Biblioteka Cyfrowa *http://delta.cbr.edu.pl*
RCIN	Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych *http://rcin.org.pl*
SBC	Śląska Biblioteka Cyfrowa *https://www.sbc.org.pl*
WAK	Wydziałowe Archiwum Kartograficzne WNGiG UAMw Poznaniu
WBC	Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa *http://www.wbc.poznan.pl*
WK	Wielkopolscy Księża – projekt WTG „Gniazdo” *http://www.wtg-gniazdo.org/ksieza*
WKC	Wikimedia Commons *http://commons.wikimedia.org*
WPE MPPL	Wielkopolski Park Etnograficzny, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy
WUOZP	Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Poznaniu
ZBC	Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa *http://zbc.uz.zgora.pl*

Skróty oznaczają:

G – na górze	D – na dole	S – pośrodku
P – po prawej	L – po lewej	

Okładka Fot. autor / ZBC. Hoff B., Kolberg O., 1877. *Lud : jego zwyczaje, sposób życia (…)*. Ser. XI. W. Ks. Poznańskie. Cz. 3. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków. Ryc. *Z okolic Wrześni i Środy* / oprac. własne. **14** (GL) Oprac. własne. (P) MAP. Fot. grotu żelaznego OWR (nr inw. 1934:110) wykonana przez Pracownię Fotograficzną. (DL) RCIN. Blume E., 1909. *Vor- und frühgeschichtliche Altertümer aus dem Gebiete der Provinz Posen : Ausstellung im Kaiser-Friedrich-Museum*. Jolowicz. Poznań. Tab. 15. **15** (GL) Fot. autor. (L) RCIN. Blume E., 1909. op. cit. Tab. 13. (D) MAP. Fot. czterech naczyń glinianych kultury łużyckiej (nr inw. 1901:360; nr inw. 1934:111; nr inw. 1925:256a; nr inw. 1901:360) wykonana przez Pracownię Fotograficzną. **16** Oprac. własne. **17** (G) Mikulski D., 2012. *Projekt odnowy wsi Murzynowo Kościelne*. Praca dyplomowa magisterska wykonana na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu pod kierunkiem dr hab. inż. arch. Elżbiety Raszei. Maszynopis niepublikowany. Plansza No 9 / oprac. własne. (DL) WBC. Leszczyc Z., 1908. *Herby szlachty polskiej*. T. 2. Xiedler Antoni. Poznań. Tab. LIII. **18** (GL) WBC. Leszczyc Z., 1908.

op. cit. Tab. LXXXIII. (DP) Oprac. własne na podstawie: Nowacki J., 1964. *Archidiecezja Poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*. Księgarnia św. Wojciecha. Poznań. Mapa II. **19** (DL) Opracowanie własne na podstawie: Rzymkowski A., Chowaniec M., 1972. *Ruralistyka : planowanie obszarów rolniczych i budownictwo wiejskie*. Arkady. Warszawa. s. 25. (DP) Oprac. własne. **20** (GL) ZBC. Piekosiński F., 1899. *Pieczęcie polskie wieków średnich : cz. 1. Doba piastowska*. Nakładem autora. Skład Główny w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej. Kraków. s. 72 (D) AAW. Sygn. AA 72. **21** (GL) EUROPEANA. Kopp U., 1819. *Bilder und Schriften der Vorzeit*. Mannheim. Ryc. 26 / oprac. własne. (DP) Fot. autor. **22–23** Fot. autor. **24** (DL) Oprac. własne. (DP) GMP. Jan Matejko. Wersja kolorowana przez Leonarda Stroynowskiego i Zygmunta Papieskiego. *Portret Przemysła II*, 1890–1892. Muzeum Narodowe we Wrocławiu. **25** BCUWr. *Ubiory w Polsce 1200–1795. Przez J. Matejkę, 1228–1333, ryc. 3*. **26** Oprac. własne na podstawie: Nowak T. M., 1978. *Władysław Łokietek – polityk i dowódca*. Książka i Wiedza. Warszawa. s. 212-214. **27** Fot. autor. **28** (GL) Oprac. własne na podstawie: Jóźwiak Z., 1998a. *O powiatach słów kilka – historia cz. 2 : Dziel i rządź,czyli administracyjna racja stanu*. [in:] „Gazeta Średzka". Nr 19. s. 9. (DL) GMP. Jan Matejko. Wersja kolorowana przez Leonarda Stroynowskiego i Zygmunta Papieskiego. *Portret Kazimierza III Wielkiego*, 1890–1892. Muzeum Narodowe we Wrocławiu. **29** Oprac. własne. **30** (GL) Fot. autor. (DL) APP. AMŚ. Sygn. 96. k. 1. **31** (G) CBN. Muczkowski J., 1849. *Zbiór odcisków drzeworytów w różnych dziełach polskich w XVI i XVII wieku (...)*. Druk. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków. Ryc. nr 1955 / oprac. własne. (SP) CBN. Muczkowski J., 1849. op. cit. Ryc. nr 1951 / oprac. własne. **32** Fot. autor. **33** (GP) DBC. Crescenzi P., 1571. *O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelkich pożytków (…)*. Druk Stanisław Szarfenberg. Kraków. s. 151. (D) Oprac. własne na podstawie: Wiesiołowski J., 1976. *Ambroży Pampowski – starosta Jagiellonów (...)*. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Wrocław. Tab. Genealogia Pampowskich. **34** Urbańska B., 2008. *Kolegiata w Środzie Wielkopolskiej*. AR Promocja Słupia Wielka. Środa Wlkp. s. 239. **35** DBC. Crescenzi P., 1571. op. cit. s. 147. **36–37** Fot. autor. **38** (G) Oprac. własne na podstawie: Ohryzko-Włodarska C., 1978. *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659-1665*. Cz. 1. Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN. Wrocław. Załączona mapa. (D) KPBC. Władysław S., 1933. *Drzeworyt ludowy w Polsce*. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Warszawa. s. 211. **39** RCIN. Haur J., 1679. *Ziemianska generalna oekonomika : obszernieyszym od przeszłej edycyey stylem supplementowana i we wszytkich punktach znacznie poprawiona (...)*. Cracoviae : typis Vniversitatis. s. 15. **40** GMP. Franciszek Kostrzewski. *Pożar wsi*, 1862. Olej na płótnie. 51,5 x 98,5 cm. Muzeum Narodowe w Warszawie. **41** (G) APKŚW. Akta kościoła parafialnego Średzkiego tyczące się kościoła parafialnego i filialnego w Murzynowie i zobowiązanie Kolegiaty Średzkiej do odbudowania kościoła po spaleniu z roku 1741. k. 2 verso. (DP) Fot. autor. **42** (GL) CBN. Jan Piotr Norblin. *Chłopska zagroda*, 1777. Akwarela. 4,5 x 8,9 cm. Biblioteka Narodowa w Warszawie. (DL) WBC. „Kłosy : czasopismo ilustrowane, tygodniowe, poświęcone literaturze, nauce i sztuce" 1875. Nr 540. s. 293. **43** WPE MPPL. Fot. wykonana przez A. Ziółkowskiego. **44** WKC. Jan Piotr Norblin. *Kowal. Maréchal ferrant*, 1817.

Akwatinta, akwarela. 25 x 16,5 cm. Własność prywatna. **45** WKC. Jan Piotr Norblin. *Chłop przy robocie. Paysan a l'ouvrage*, 1817. Akwatinta, akwarela. 25 x 16,5 cm. Własność prywatna. **46** (GL) WBC. Fryderyk Wilhelm II, 1793. *Notifications-Patent betreffend die Einrichtung des geistlichen und weltlichen Justitz-Wesens (...)*. Drukiem Samuela Bogumiła Pressera. Poznań. s. 1. (DL) GMP. Wojciech Kossak. *Kościuszko prowadzi kosynierów do ataku*, 1924. Olej na płótnie. 115 x 130 cm. Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. **47** (G) APMK. Sygn. 152. Karta recto z opisem bractwa św. Józefa. (D) WBC. Durczykiewicz L., 1912. *Dwory polskie w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Nakładem L. Durczykiewicza w Czempiniu*. Poznań. Ryc. *Winnogóra (1770) / oprac. własne*. **48** BCUŁ. *Special Karte von Suedpreussen : Arkusz BII*, 1803. Skala 1:150 000 / oprac. własne. **49** (GP) WPE MPPL. Fot. wykonana przez A. Ziółkowskiego. (DP) WKC. Juliusz Kossak. *Generał Jan Henryk Dąbrowski na czele Legionów*, 1882. Akwarela. 27 x 21 cm. Własność prywatna. **50–51** Fot. autor. **52** BCUŁ. *Special Karte von Suedpreussen : Arkusz BII*, 1803. Skala 1:150 000 / oprac. własne. **53** WBC. „Gazeta Poznańska" 1808. Nr 63. s. 10. **54** Fot. autor. **55** (GP) WBC. „Gazeta Wielkiego Xsięstwa Poznańskiego" 1815. Nr 49. s. 1. (D) WBC. *Wielkopolska Południowa : część 5*, 1819. Skala: 1:75 000 / oprac. własne. **56** WBC. Jasińska S., 1955. *Ilustracje*. Biblioteka Kórnicka. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Kórnik. Ryc. 10. **57** (GP) GMP. Antoni Brodowski. *Portret Juliana Ursyna Niemcewicza*, 1820. Olej na płótnie. 77 x 65 cm. Muzeum Narodowe w Warszawie. (DP) APMK. Sygn. 115. Karta z planem separacji gruntów plebańskich. **58** (G) WPE MPPL. Fot. wykonana przez A. Ziółkowskiego. (D) WPE MPPL. Fot. wykonana przez A. Ziółkowskiego. **59** (G) RBC. Rouget M., 1828. *Budownictwo wieyskie czyli doręcznik dla gospodarzy obeymuiący wszelkie zasady i prawidła które w stawianiu różnych budynków (...)*. Nakładem i drukiem Zawadzkiego i Węckiego. Warszawa. Fig. 84. (D) RBC. Rouget M., 1828. op. cit. Fig. 76. **60** WPE MPPL. Fot. wykonana przez A. Ziółkowskiego. **61–62** Fot. autor. **63** APP. SPŚ. Sygn. L. Śro. 64 / oprac. własne. **64** APMK. Sygn. 7. Karta verso z korespondencją Królewsko Pruskiego Radcy Ziemiańskiego Powiatu Szrodzkiego z dnia 5 lipca 1826 roku. **65** APP. SPŚ. Sygn. L. Śro. 64. **66** (GL) APP. SPŚ. Sygn. L. Śro. 64. (DL) Fot. autor. **67** (GP) Fot. autor. (D) APP. SPŚ. L. Śro. 92. **68** Fot. autor. **70** (S) GMP. Wojciech Kossak. *Olszynka Grochowska*, 1931 (replika z 1886 roku). Olej na płótnie. 90 x 145 cm. Muzeum Narodowe w Warszawie. (DL) RBC. „Tygodnik ilustrowany" 1864. Nr 251. s. 261. **71** Fot. autor. **72** ©AAP. KKA. Sygn. KA 7782. Karta z listem księdza Hypszera do Konsystorza z dnia 5 kwietnia 1832 roku. **73** WBC. „Gazeta Wielkiego Xsięstwa Poznańskiego" 1832. Nr 137. s. 4. **74** APP. SPŚ. Sygn. recesy 110. Karta pierwsza recesu. **75** RCIN. *Reymann's Special : Karte 79 Gnesen, Karte 78 Rogasen*, 1832-1834. Skala 1:200 000. **76** (GL) APP. SPŚ. Sygn. L. Śro. 64 / oprac. własne. (DL) Fot. autor. **77** GMP. Piotr Michałowski. *Buhaj wyprowadzany z obory*, ok. 1845. Olej na płótnie. Akwarela na papierze. 47 x 58 cm. Muzeum Narodowe w Krakowie. **78** Fot. autor. **79** (G) WBC. „Gazeta Wielkiego Xsięstwa Poznańskiego" 1838. Nr 136. s. 8. (DP) APMK. Sygn. 7. Karta 4 recto opisu kościoła filialnego w Murzynowie z dnia 25 listopada 1833 roku. **80** Fot. autor. **81** GMP. Piotr Michałowski. *Zielony wąwóz*, 1845–1855. Akwarela, gwasz. 32,4 x 51

cm. Muzeum Narodowe w Krakowie. **82** (GL) WBC. „Przyjaciel Ludu : czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości" 1840. Nr 19. s. 145. (DL) Fot. autor. **83** (GP) Fot. autor. (DP) APP. SPŚ. Sygn. recesy 210. Karta pierwsza recesu z dnia 25 października 1842 roku. **84** (GL) SBC. Gierszyński H., 1915. *Jenerał Ludwik Mierosławski. Jego działalność polityczna i wojenna*. Wydawnictwo „Życie". Kraków. Ryc. Gienerał Ludwik Mierosławski. (D) DBC. *Wykazy, stany osobowe oddziałów, raporty, pisma dotyczące wojska polskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim z 1848 r*. Rękopis. s. 24-25, 48-49, 80-81 / oprac. własne. **85** KPBC. K*arta dawnéj Polski z przyległemi okolicami krajów sąsiednich według nowszych materyałów na 1:300000. XVIII. Poznań*, ok. 1849. Skala 1:300 000 / oprac. własne. **86** (GL) GMP. Artur Grottger. *Pochód na Sybir*, 1866. Olej na płótnie. 45 x 55 cm. Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. (DL) GMP. Józef Chełmoński. *Kosynier*, 1906. Olej na płótnie. 87 x 67 cm. Własność prywatna. **87** WKC. Juliusz Kossak. *Bitwa pod Miłosławiem*, 1868. **88** Fot. autor. **89** Oprac. własne na podstawie: Kieniewicz S., 1960. *Społeczeństwo polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku*. PWN. Warszawa. Załączona mapa. **90** Urbańska B., 2008. op. cit. s. 170. **91** (G) GMP. Juliusz Kossak. *Ścigające się wozy*. Akwarela. 28,3 x 60,7 cm. Muzeum Narodowe w Warszawie. (D) APMK. Sygn. 8. Karta 1 recto opisu kościoła w Murzynowie z dnia 16 listopada 1852 roku. **92** WBC. „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego" 1852. Nr 178. s. 3. **93** (GP) WKC. Leon Kapliński. *Portret Jana Kantego Działyńskiego*, 1864. Olej na płótnie. Muzeum Narodowe w Poznaniu. (D) CBN. Orda N., 1880. *Album widoków historycznych Polski : poświęcony rodakom*. Seria 5. Lit. M. Fajansa. Ryc. *Kurnik*. **94** WBC. *Środa – 1844 – mapa powiat*u, 1844. Skala 1:130 000/ oprac. własne. **95** GMP. Józef Szermentowski. *Pogrzeb chłopski*, 1862. Olej na płótnie. 79,5 x 106 cm. Muzeum Narodowe w Warszawie. **96** PAN BK. RKP. Sygn. BK 04168. k. 48 verso. **97** Fot. autor. **98** PAN BK. RKP. Sygn. BK 03459. k. 52 recto. **99** (GP) CBN. *Portret Władysława Syrokomli*, 1862. Fot. Jan Mieczkowski. (DP) PAN BK. RKP. Sygn. BK 03566. k. 9 recto / oprac. własne **100** Fot. autor. **101** (G) GMP. Józef Szermentowski. *Odpoczynek oracza*, 1861. Olej na płótnie. 71 x 100 cm. Muzeum Narodowe w Warszawie. (DP) APP. MOKM. Sygn. 40. Karta pierwsza kontraktu dzierżawy. **102–103** APP. SPŚ. Sygn. L. Śro. 66 / oprac. własne. **104** APMK. Sygn. 144. Okładka. **105** (GP) BCUŁ. „Tygodnik Ilustrowany" 1879. Nr 176. s. 296. (D) Oprac. własne. **106** WBC. „Dziennik Poznański" 1865. Nr 116. s. 4. **107** (GP) APP. UKŚ. Sygn. 86. Karta z planem katastralnym centrum wsi Murzynowo. (D) APP. UKŚ. Sygn. 86. Ostatnia karta verso poprzedzająca kataster z dnia 24 stycznia 1865 roku. **108** (GL) WBC. *Kurzgefasstes Statistisches Handbuch der Provinz Posen (...)*, 1865. Louis Tuerk. Poznań. s. 66. (D) CBN. Orda N., 1880. op. cit. Ryc. *Rogalin nad rzeką Wartą*. **109** (GP) CBN. Orda N., 1880. op. cit. Ryc. *Miłosław*. (DL) WBC. „Dziennik Poznański" 1866. Nr 166. s. 4. **110** GMP. Józef Szermentowski. *Studium wioski polskiej*, 1866-1868. Olej, tektura. 46 x 55 cm. Muzeum Narodowe w Krakowie. **111** (L) Fot. ze zbiorów prywatnych J. Golskiego. (DP) Fot. ze zbiorów prywatnych E. Świeżyńskiej. **112** (GL) WBC. Leszczyc Z., 1908. op. cit. Tab. XI. (DL) Fot. ze zbiorów prywatnych K. Jałoszyńskiej. **113** Zapiski Marii Jachimowicz z d. Ozdowskiej z II poł. XIX w. Dokument ze zbiorów prywatnych

K. Jałoszyńskiej / oprac. własne. **114–115** Fot. autor. **116** (GL) APMK. Sygn. 145. Okładka. (DL) APMK. Sygn. 145. Karta recto z wpisami z roku 1869 ujmującymi rodzinę Ozdowskich. **117** (G) GMP. Stanisław Witkiewicz. *Orka*, 1875. Olej na płótnie. 101 x 174,5 cm. Muzeum Sztuki w Łodzi. **118** Fot. autor. **119** (GP) APMK. Sygn. 145. Karta recto z wpisami z roku 1868 ujmującymi Połażejewo i rodzinę Golskich. (D) Fot. ze zbiorów prywatnych J. Golskiego. **120** (L) ZBC. Kolberg O., 1875. *Lud : jego zwyczaje, sposób życia (...)*. Ser. IX. W. Ks. Poznańskie. Cz. 1. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków. Okładka. (D) ChBC. *Encyklopedia Powszechna : z ilustracjami i mapami*, 1900. T. 8. Wydawnictwo Towarzystwa Akcyjngo S. Orgelbranda Synów. Warszawa. s. 359. **121** EUROPEANA. „Kladderadatsch" 1875. Nr 22/23. s. 92. **122** (GL) WBC. „Dziennik Poznański" 1874. Nr 294. s. 3. (S) GMP. Stanisław Witkiewicz. *Pogrzeb na wsi*, 1878. Olej na płótnie. 62,5 x 116,5 cm. Muzeum Narodowe w Warszawie. **123** (G) WBC. *Wykaz alfabetyczny wszystkich posiadłości ziemskich w W. Księstwie Poznańskiem*, 1872. X. Bürde. Berlin. s. 142–143 / oprac. własne. (DP) GMP. Józef Szermentowski. *Poddaństwo*, 1873. Olej na płótnie. 65,5 x 92 cm. Muzeum Narodowe w Warszawie. **124** APP. SPŚ. Sygn. 646. Karta recto z listem Józefa Ozdowskiego z dnia 18 listopada 1875 roku. **125** GMP. Franciszek Kostrzewski. *Odpust na wsi*, 1866. Olej na płótnie. 87,5 x 130 cm. Muzeum Narodowe w Warszawie. **126** (GL) APMK. Sygn. 9. Karta z pieczęcią Dozoru Kościelnego. (D) APMK. Sygn. 4. Karta ze spisami członków Dozoru Kościelnego (wybory dnia 26 września 1875 roku). **127** CBN. Orda N., 1880. op. cit. Ryc. *Środa*. **128** GMP. Józef Chełmoński. *Na folwarku*, 1875. Olej na płótnie. 85 x 143 cm. Muzeum Narodowe w Krakowie. **129** ZBC. Hoff B., Kolberg O., 1877. op. cit. Ryc. *Z okolic Wrześni i Środy*. **130** (GL) GMP. Józef Chełmoński. *Droga w polu*, 1889. Olej na płótnie. 45,5 x 55 cm. Muzeum Narodowe w Warszawie. (DL) WBC. „Przewodnik «Kółek rolniczych»", 1902. Nr 3. s 51. **131** (L) WBC. „Gospodarz" 1878. Nr 23. s. 1. (S) WBC. *Poznański Kalendarz na rok zwyczajny 1878 R. 5*, 1878. Leitgeber Mieczysław i Spółka. Poznań. Okładka. (P) WBC. „Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem" 1879. T. 5. Okładka. **132** (GL) WBC. „Poznański Kalendarz na rok zwyczajny 1877" 1877. R. 4. s. 38. (DL) Fot. autor. **133** (GP) Obraz ze zbiorów prywatnych J. Maszewskiego. Fot. autor. (D) APMK. Sygn. 147. Karta recto z podsumowaniem liczby mszy świętych w roku 1878. **134** (GL) WBC. „Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów" 1877. Nr 18. s. 2. (D) Fot. autor. **135** (GP) Fot. ze zbiorów prywatnych K. Jałoszyńskiej. (SP) Fot. ze zbiorów prywatnych E. Świeżyńskiej. (DL) Fot. ze zbiorów prywatnych E. Świeżyńskiej. (DS) Fot. ze zbiorów prywatnych S. Ozdowskiego. (DP) Fot. ze zbiorów prywatnych St. Ozdowskiego. **136** (GL) KPBC. „Przyjaciel : pismo dla ludu" 1881. Nr 27. s. 3. (D) GMP. *Powrót z jarmarku,* ok. 1880. Alfred Wierusz-Kowalski. Olej na płótnie. 61 x 96 cm. Własność prywatna. **137** Fot. autor. **138** (GL) GMP. Józef Brandt. *Rozmowa przy studni*, 1884. Olej na desce. 17,3 x 24,4 cm. Własność prywatna. (DL) Fot. autor. **139** APMK. Sygn. 145. Karta verso z wpisami z roku 1884 ujmującymi Połażejewo i rodzinę Boeningów. **140** PBC. Bismarck O., 1895. *Bismarcks Reden und Briefe (...)*. Druck und Verlag von B. G. Teubner. Leipzig. Ryc. *Otto von*

Bismarck. **141** (G) GMP. Aleksander Mroczkowski. *Pejzaż z chatami*, 1878. Olej na płótnie. 37 x 75 cm. Muzeum Sztuki w Łodzi. (D) WBC. „Dziennik Poznański" 1886. Nr 272. s. 3. **142** Fot. ze zbiorów prywatnych J. Czuryło. **143–144** Fot. autor. **145** BUP. *Topographische Karte : 2067 Miloslaw*, 1888. Skala 1:25 000. **146** Fot. autor. **148** (GL) Fot. autor. (DL) Urbańska B., 2008. op. cit. s. 225 / oprac. własne. **149** (GP) Fot. autor. (S) APMK. Sygn. 117. Karta 1 verso z opisem kościoła filialnego w Murzynowie z dnia 8 maja 1894 roku. **150** (GL) CBN. *Katolicki kancyonał czyli śpiewnik kościelny najpotrzebniejszych pieśni na cały rok (...)*, 1889. Nakładem Fr. Gielnik. s. 2–3. (D) Fot. autor. **151** APMK. Sygn. 10. Karta 1 recto wykazu składek na budowę nowych organów w roku 1892. **152** (G) CBN. Gloger Z., 1900. *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*. Jan Fiszer. Warszawa. s. 195. (L) CBN. Gloger Z., 1900. op. cit. s. 169, 173. **153** WBC. „Kłosy : czasopismo ilustrowane, tygodniowe, poświęcone literaturze, nauce i sztuce" 1885. Nr 1031. s. 220. **154** (G) GMP. Julian Fałat. *Przeprawa przez roztopy*, 4 ćw. XIX w. Olej na desce. 20 x 40 cm. Muzeum Narodowe w Warszawie. (DL) WBC. „Kłosy : czasopismo ilustrowane, tygodniowe, poświęcone literaturze, nauce i sztuce" 1884. Nr 1017. s. 412. **155** GMP. Stanisław Wyspiański. *Boże Narodzenie*, 1891. Akwarela na papierze. 72,2 x 49 cm. Muzeum Narodowe w Krakowie. (DP) Pocztówka ze zbiorów prywatnych R. Klimczaka / oprac. własne. **156** (GL) WBC. Skoraczewski F., 1894. *Bank Ludowy w Miłosławiu (...)*. Poznań. s. 29 / oprac. własne. (DL) WBC. „Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów" 1882. Nr 33. s. 3. (DS) WBC. „Wielkopolanin" 1887. Nr 34. s. 4. (DP) WBC. „Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów" 1886. Nr 51. s. 3. **157** WBC. „Szkółka Domowa : dodatek do Gońca Wielkopolskiego" 1896. Nr 13. s. 4. **158** (GL) Fot. ze zbiorów prywatnych E. Świeżyńskiej. (D) WBC. „Kurier Poznański" 1896. Nr 244. s. 3. **159** Fot. autor. **160** GMP. Władysław Malecki. *Pejzaż z kościółkiem*, 1870. Olej na płótnie. 65 x 101 cm. Muzeum Narodowe w Kielcach. **161** (GP) Urbańska B., 2008. op. cit. s. 173 / oprac. własne. (D) APMK. Sygn. 6. Karta z kurendą Dozoru Kościelnego z dnia 27 listopada 1899 roku. **162** APMK. Sygn. 6. Karta z korespondencją budowniczego J. Schnotalego. **163** (G) Fot. autor. (DP) APMK. Sygn. 6. Karta recto z odpisem dokumentu erekcyjnego rozbudowy kościoła z dnia 14 maja 1900 roku. **164** (G) APMK. Sygn. 6. Karta verso z odpisem dokumentu erekcyjnego rozbudowy kościoła z dnia 14 maja 1900 roku. (DL) APMK. Sygn. 6. Karta z pieczęcią cegielni w Witaszycach / oprac. własne. **165** Fot. autor. **166** Pocztówka ze zbiorów prywatnych autora. **167** Fot. autor. **168** APMK. Sygn. 6. Karta z ozdobnikiem druku firmy A. Szymańskiego / oprac. własne. **169** (GP) MRP. (D) Fot. autor. **170–171** Fot. autor. **172** (GL) MNRiPRSS. Sygn. T-1589. Kowadło bezrożne. Fot. autor. (D) APMK. Sygn. 161. k. 1 verso. **173** ChBC. Łuskina E., 1910. *W obronie piękności kraju*. Nakł. Towarzystwa Upiększania Miasta Krakowa i Okolicy. Kraków. s. 22. **174** Pocztówka ze zbiorów prywatnych K. Matyska. **175** WBC. „Dziennik Poznański" 1904. Nr 259. s. 3. **176** (S) APMK. Sygn. 10. Karta recto z ozdobnikiem druku firmy J. Stanisławskiego. (DL) APMK. Sygn. 151. Okładka. **177** (GP) Nagłówek czasopisma „Robotnik". Oprac. własne na podstawie: „Robotnik : pismo Związku Katolickich

Towarzystw Robotników Polskich dyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej : dodatek do Robotnika" 1906. Nr 35. s. 1. (DP) Fot. autor. **178** Fot. autor. **179** (SP) WBC. „Goniec Wielkopolski : najtańsze pismo codzienne dla wszystkich stanów" 1882. Nr 196. s. 4 / oprac. własne. (DP) BUP. *Czarna księga, czyli Wykaz szkód wyrządzonych przez komisyę kolonizacyjną*, 1906. Księgarnia Maniszewski & Kędzierski. Lwów. Okładka. **180** (GL) Fot. autor. (S) WBC. *Gueter-Adressbuch der Provinz Posen*, 1907. Paul Niekammer. Stettin. s. 142 / oprac. własne. **181** WBC. „Postęp". Nr 159. s. 3. **182** Fot. ze zbiorów prywatnych Z. Zylberswech-Łaszewskiego. **183** (GP) AMWIG. *Übersichtskarte von Mitteleuropa : Posen, 1908*. Skala 1:300 000. (D) Fot. autor. **184** (GL) WBC. Durczykiewicz L., 1912. op. cit. Ryc. *Miłosław.* (DL) Meister-Brief Herr Miecyslaus Olsztynski vom 27 Mai 1909. Fragment dokumentu ze zbiorów prywatnych Z. Olsztyńskiej. **185–186** Fot. i dokument ze zbiorów prywatnych K. Jałoszyńskiej. **187** (GP) WBC. „Dziennik Poznański" 1910. Nr 28. s. 1 / WBC. „Praca : tygodnik polityczny i literacki, illustrowany" 1910. Nr 6. s. 161 / WBC. „Kurier Poznański" 1910. Nr 28. s. 1. (D) Fot. ze zbiorów prywatnych Z. Zylberswech-Łaszewskiego / oprac. własne. **188** Fot. ze zbiorów prywatnych K. Jałoszyńskiej. **189** Pocztówka ze zbiorów prywatnych K. Matyska. **190** ©AAP. KKA. Sygn. KA 4450. Karta recto listu Kazimierza Ozdowskiego do ks. Donata. **191** Fot. autor. **192** GMP. Alfred Wierusz-Kowalski. *Dożynki*, ok. 1910. Olej na płótnie. 90 x 137 cm. Własność prywatna. **193** WBC. „Dziennik Poznański" 1911. Nr 92. s. 7. **194** (GL) Fot. ze zbiorów prywatnych J. Czuryło. (DL) APMK. Sygn. 10. Karta recto z pieczęcią J. Stanisławskiego. **195** (GP) WBC. „Postęp". Nr 246. s. 4. (DP) Fot. autor. **196** Fot. autor. **197** (G) APMK. Sygn. 9. Karta ze szkicem na renowację plebanii w Murzynowie Kościelnym wraz z podpisem budowniczego W. Rabskiego / oprac. własne. (D) APMK. Sygn. 140. Karta ze szkicem domu katolickiego w Murzynowie. **198** (GL) Obraz ze zbiorów prywatnych J. Maszewskiego. Fot. autor. (SL) WBC. „Przewodnik Katolicki" 1915. Nr 5. s. 12. **199** (S) Fot. ze zbiorów prywatnych K. Jałoszyńskiej. (D) WBC. „Dziennik Poznański" 1915. Nr 284. s. 7. **200** (GL) WBC. „Przewodnik Katolicki" 1916. Nr 4. s. 13. (DL) WBC. „Przewodnik Katolicki" 1916. Nr 11. s. 16. **201** (GP) APMK. Sygn. 7. Karta recto z planem powiększenia cmentarza z roku 1917. (D) APMK. Sygn. 7. Rycina z projektem ogrodzenia cmentarza. **202** APMK. Sygn. 7. Karta recto rachunku Zarządu leśnego w Miłosławiu z dnia 16 maja 1917 roku. **203** (SP) Fot. ze zbiorów prywatnych Z. Zylberswech-Łaszewskiego. (D) WBC. „Dziennik Poznański" 1918. Nr 283. s. 4. **204** (GL) Urbańska B., 2008. op. cit. s. 174. (DL) Oprac. własne na podstawie: Rezler M., 2008. *Powstanie wielkopolskie 1918–1919 : spojrzenie po 90 latach*. Dom Wydawniczy Rebis. Poznań. Tab. 1 / s. 347 (rys. A. Jeziorowski). **205** Fot. autor. **206** (SL) WKC. *Godło Polski z lat 1919––1927*. (DL) Podpis Jana Jachimowicza z paszportu z lat 20. XX wieku. Dokument ze zbiorów prywatnych J. Czuryło. **207** (SP) WBC. „Przewodnik Katolicki" 1920. Nr 36. s. 14. (DP) WBC. „Przewodnik Katolicki" 1921. Nr 20. s. 12. **208** Fot. ze zbiorów prywatnych J. Czuryło. **209** (GP) Fot. ze zbiorów prywatnych E. Świeżyńskiej. (DP) ISAP. Nagłówek oraz fragment art. 96 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921 nr 44 poz. 267). **210** (G) GMP.

Michał Wywiórkowski. *Pejzaż z wierzbą*. Olej na płótnie. 21,8 x 32,7 cm. Muzeum Okręgowe w Lesznie. (DL) APG. Fotografia uwieczniająca ks. Brunona Troskę. **211** ©AAP. KKA. Sygn. KA 14203. Karta recto listu ks. Troski do Konsystorza z dnia 17 maja 1922 roku. **212** Fot. autor. **213** (S) APMK. Sygn. 4. Karta recto odpisu protokołu z posiedzenia Dozoru Kościelnego Kolegiaty Średzkiej z dnia 2 marca 1923 roku. (DP) WBC. „Postęp" 1924. Nr 188. s. 4. **214** (GL) APMK. Sygn. 149. Karta z pieczęcią kościoła filialnego w Murzynowie. (DL) WBC. Obrzuda S. (red.), 1929. *Księga pamiątkowa polskiej administracji skarbowej w Wielkopolsce i na Pomorzu*. Cz. 3. Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych Poznań-Grudziądz. Poznań. s. 102. **215** (GP) WBC. „Przewodnik Katolicki" 1923. Nr 4. s. 12. (D) Fot. autor. **216** WBC. „Przewodnik Katolicki" 1924. Nr 49. s. 16. **217** (G) Fot. ze zbiorów prywatnych M. Zenktelera. (D) Fot. ze zbiorów prywatnych Z. Zylberswech-Łaszewskiego. **218** (GL) Fot. ze zbiorów prywatnych Z. Zylberswech-Łaszewskiego. (D) Pocztówka ze zbiorów prywatnych I. Wilczopolskiej-Czerlonek. **219** (GL) WBC. „Orędownik Wrzesiński" 1933. Nr 69. s. 4. (D) Fot. autor. (DP) WBC. „Orędownik Wrzesiński" 1921. Nr 49. s. 2. **220** (GL) WBC. „Orędownik Wrzesiński" 1925. Nr 65. s. 2. (D) AMWIG. *Mapa Operacyjna Polski : 53 Poznań*, 1929. Skala 1:300 000 / oprac. własne. **221** Fot. autor. **222** Fot. ze zbiorów prywatnych autora. Opis na podstawie: „Nasze Sprawy" 2002. Nr 2. s. 6. **223** (GP) Fot. autor. (D) BUP. „Głos Średzki" 1928. Nr 199. s. 1. **224** (GL) BUP. „Głos Średzki" 1928. Nr 199. s. 1. (D) Fot. ze zbiorów prywatnych A. Roszyka. **225** (GP) WBC. „Orędownik Wrzesiński" 1928. Nr 79. s. 2. (D) Fot. autor. **226** Fot. ze zbiorów prywatnych B. Bandosz. **227** (G) Fot. ze zbiorów prywatnych Z. Olsztyńskiej. (DP) APMK. Sygn. 104. Karta recto z pieczęcią kółka rolniczego. **228** (GL) Fot. ze zbiorów prywatnych Z. Zylberswech-Łaszewskiego. (DL) MNRiPRSS. Sygn. T-1593. Mleczarka (wóz mleczarski). Fot. autor. **229** (GP) Fot. ze zbiorów prywatnych M. Ziąbki. (SP) Fot. autor. **230** Pocztówka ze zbiorów prywatnych J. Szymańskiego. **231** (P) Fot. autor. (SP) APMK. Sygn. 122. Karta recto listu A. Procajłowicza z dnia 25 czerwca 1933 roku. **232** (GL) WBC. „Wiadomości Urzędowe Powiatu Średzkiego" 1932. Nr 50. s. 4. (DL) Fot. ze zbiorów prywatnych Z. Zylberswech-Łaszewskiego. **233-234** Fot. ze zbiorów prywatnych Z. Zylberswech-Łaszewskiego. **235-236** Fot. autor. **237** (GP) MBPŚW. „Kurier Średzki" 1934. Nr 45. s. 1. (DP) WBC. „Orędownik Wrzesiński" 1934. Nr 80. s. 4. **238** Fot. autor. **239** (GP) Fot. ze zbiorów prywatnych J. Czuryło. (DP) APP. AGD. Sygn. 1. Karta czwarta recto protokołu Nr 1 z dnia 8 stycznia 1938 roku. **240** Fot. autor. **241** WAK. *Topographische Karte : 3770 Miloslaw*, 1936. Skala 1:25 000. **242** (GL) WBC. „Orędownik : ilustrowany dziennik narodowy i katolicki" 1937. Nr 104. s. 8. (DL) APMK. Sygn. 5. Okładka. **243** APMK. *Kalendarz Królowej Różańca Świętego parafii Murzynowo Kościelne*, 1938. Wydawnictwo Instytutu Różańcowego. Toruń. Okładka, s. II. **244** Fot. ze zbiorów prywatnych G. Buczmy. **245** BC – RZŁ. „Orędownik : ilustrowane pismo narodowe i katolickie : wydanie łódzkie" 1938. Nr 244. s. 5. Nagłówki artykułów kolejno od góry: WBC. „Dziennik Poznański" 1938. Nr 243. s. 5; BC – RZŁ. „Orędownik : ilustrowane pismo narodowe i katolickie : wydanie łódzkie" 1938. Nr 244. s. 5; KPBC. „Kurier Bydgoski" 1938. Nr 244. s. 7; WBC.

„Dziennik Poranny" 1938. Nr 243. s. 5; WBC. „Kurier Poznański" 1938. Nr 483. s. 3. **246** (S) APP. BCP. Sygn. 373. k. 17. PBI. (SL) Dąbrowski M. (red.), 1928. *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928 : księga pamiątkowa*. Wydaw. i nakł. „Ilustrowanego Kuryera Codziennego". Kraków. Warszawa. s. 1151. **247** (SP) Fot. ze zbiorów prywatnych Z. Zylberswech-Łaszewskiego. (D) BUP. „Kurier Średzki" 1939. Nr 97. s. 1. **248** (G) APMK. Sygn. 5. k. 3 verso. (DL) WBC. „Dziennik Poznański" 1939. Kolejno od góry: Nr 202. s. 1; Nr 201. s. 1; Nr 202. s. 1; Nr 200. s. 1; Nr 202. s. 1. **249** (GP) Fot. autor. (DL) Fot. ze zbiorów prywatnych K. Frąckowiaka. **250** Fot. ze zbiorów prywatnych G. Buczmy. **251** Fot. autor. **252** APP. BCP. Sygn. 373. k. 26––27. **253** ©AAP. MDAPLO. Sygn. OK 0056. Karta z formularzem meldunkowym dzwonów kościoła parafialnego w Murzynowie Kościelnym. **254** APMK. Sygn. 111. List ks. Bernarda Szudzińskiego z dnia 16 maja 1943 roku. **255** (GL) Fot. autor. (DP) Fot. ze zbiorów prywatnych T. Szymczak. (D) Fot. ze zbiorów prywatnych J. Manickiej. **256** WAK. *Bildplanwerk : 3770 (2067) Miloslaw*, 1943. Skala 1:25 000. **257** (G) ISAP. Nagłówek dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. 1944 nr 4 poz. 17). (DP) AMWIG. *Deutsche Heereskarte : P 53 Posen*, 1945. Skala 1:300 000 / WAK. *Topographische Karte : 3770 Miloslaw*, 1944. Skala 1:25 000 / oprac. własne. **258–259** Fot. autor. **260** Fot. ze zbiorów prywatnych J. Kubackiej. **261** (GP) Fot. ze zbiorów prywatnych M. Machowicz. (D) Fot. ze zbiorów prywatnych J. Zamysłowskiego. **262** (GL) WK. Fot. ks. Aleksandra Rozmiarka. (S) APMK. Sygn. 196. **263** (GP) Fot. autor. (SP) Fot. ze zbiorów prywatnych Z. Zylberswech-Łaszewskiego. **264** (SL) Fot. ze zbiorów prywatnych autora. (DL) ©AAP. KKA. Sygn. KA 16123. Karta recto ze zdjęciem ks. Grześka. **265** Fot. ze zbiorów prywatnych B. Bandosz. **266** Fot. ze zbiorów prywatnych M. Łakomego. **267** (GP) *Nekrolog Józefy Ozdowskiej*, 1948. [in:] „Głos Wielkopolski". Wycinek ze zbiorów prywatnych Z. Zylberswech-Łaszewskiego. (D) Fot. ze zbiorów prywatnych G. Buczmy. **268** Fot. ze zbiorów prywatnych B. Bandosz. **269** Dokument ze zbiorów prywatnych J. Czuryło. **270–271** Fot. autor. **272** Fot. ze zbiorów prywatnych J. Szymańskiego. **273** APP. RSP. Sygn. 796. k. 8. **275** Fot. ze zbiorów prywatnych J. Zamysłowskiego. **276** (G) APP. PGRNMK. Sygn. 4. k. 39. (D) APP. PGRNMK. Sygn. 6. k. 33. **277** (GP) APP. PGRND. Sygn. 68. k. 50. (DP) Fot. autor. **278** APP. PGRNMK. Sygn. 2. k. 19. **279** (GP) Fot. autor. (SP) APMK. Sygn. 130. Karta z projektem budowlanym remizy. (D) APMK. Sygn. 130. Karta z projektem budowlanym kostnicy. **280** (G) Fot. ze zbiorów prywatnych autora. (SL) „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej" 2005. Nr 6. s. 46. **281** Fot. ze zbiorów prywatnych M. Kaszuby. **282** (G) APP. PGRNMK. Sygn. 3. k. 14. (DL) Fot. autor. **283** CODGiK. Zdjęcie lotnicze nr 8_0385 z lat 1959/1960. Fot. z zasobu geodezyjnego i kartograficznego prowadzonego przez Głównego Geodetę Kraju. **284** Fot. ze zbiorów prywatnych G. Buczmy. **285** (GP) Fot. ze zbiorów prywatnych M. Ochowiak. (D) Fot. autor. **286** (G) Fot. ze zbiorów prywatnych autora. (DL) Fot. ze zbiorów prywatnych M. Statnik / oprac. własne. **287** Fot. autor. **288** (GL) Mikulski D., 2012. op. cit. Plansza No 8 / oprac. własne. (D) Fot. autor. **289** (GP) APP. AGD. Sygn. 6. k. 4. (DP) Fot. ze zbiorów prywatnych M. Czugujewicz. **290** Obraz ze zbiorów

prywatnych M. Haremskiej. **291** WUOZP. Fot. E. Raczkowska. Sygn. 1755/A. Fot. nr 7 z 1975 roku. **292** APP. PGRND. Sygn. 66. k. 255. **293** WUOZP. Fot. E. Raczkowska. Sygn. 1755/A. Fot. nr 8 z 1975 roku. **294** Fot. autor. **295–296** WUOZP. Fot. E. Raczkowska. Sygn. 1755/A. Fot. nr 1, 2, 3 i 12 z 1975 roku. **297** Fot. ze zbiorów prywatnych M. Czugujewicz / oprac. własne. **298** (G) Fot. ze zbiorów prywatnych M. Ochowiak. (DL) Fot. ze zbiorów prywatnych G. Buczmy. **299** (G) Fot. ze zbiorów prywatnych M. Statnik. (DP) Fot. ze zbiorów prywatnych J. Kubackiej. **300** Fot. autor. **301** (GP) APP. UGD. Sygn. 15. k. 7. (D) Fot. autor. **302** (GL) Fot. autor. (D) APP. PGRND. Sygn. 30. k. 92. **303** (GP) Fot. ze zbiorów prywatnych J. Kubackiej. (D) Fot. ze zbiorów prywatnych K. Cechmann. **304** Fot. ze zbiorów prywatnych K. Cechmann / oprac. własne. **305** Fot. autor. **306** (GL) Fot. autor. (DL) Krzyż Waleriana Buczmy ze zbiorów prywatnych G. Buczmy. Fot. autor. **307** ASPMK. Kronika szkolna (1945–1993). k. 61 recto. **308–310** Fot., tekst i dokument ze zbiorów prywatnych J. Kubackiej. **311** (G) BPGD. Fragment plakatu Wiosny '86. (SP) Okolicznościowa przypinka ze zbiorów prywatnych autora. Fot. autor. **312** Fot. autor. **314** (L) Fot. ze zbiorów prywatnych J. Kubackiej. (D) Fot. ze zbiorów prywatnych G. Buczmy. **315** Fot. ze zbiorów prywatnych M. Czugujewicz. **316** (G) Fot. ze zbiorów prywatnych M. Czugujewicz. (SL) BPGD. Tekst piosenki *Wiosna w Murzynowie Kościelnym*. **317** Fot. ze zbiorów prywatnych J. Kubackiej. **318** (GL) Drewniana tabliczka ze zbiorów prywatnych J. Borowczyka. Fot. autor. (DL) MBPŚW. Wycinek artykułu. „Tygodnik Ludowy" 1986. Nr 20. s. 12. **319** (GP) Dokument ze zbiorów prywatnych autora. (DP) Dokument ze zbiorów prywatnych J. Kubackiej. **320** (GL) Oprac. własne na podstawie fot. ze zbiorów prywatnych J. Kubackiej. **321–322** Fot. i tekst ze zbiorów prywatnych J. Kubackiej. **323** (GL) APMK. Sygn. 196. k. 11 verso. (D) Fot. autor. **324** Fot. ze zbiorów prywatnych M. Łuczak. **325** (GP) Fot. ze zbiorów prywatnych M. Czugujewicz. (D) Fot. autor. **326–327** Fot. autor. **328** APMK. Sygn. 196. Okładka. **329** (DP) ASPMK. Kronika szkolna (1993–2006). k. 3 verso. **330** (G) Fot. ze zbiorów prywatnych M. Łuczak. (D) Fot. autor. **331** Pocztówka ze zbiorów prywatnych autora. Wydawca: INSTARGEO. **332** (GL) APMK. Sygn. 196. k. 19 recto. (D) Fot. ze zbiorów prywatnych J. Ochowiak. **333** Fot. autor. **334** APMK. Sygn. 196. k. 24 recto. **335** APMK. Sygn. 196. k. 26 verso. **336** (GL) BPGD. Wycinek artykułu. „Nasze Sprawy" 2001. Nr 6. s. 1. (SL) Fot. ze zbiorów prywatnych J. Ochowiak. (DL) Fot. ze zbiorów prywatnych J. Ochowiak. **337** (GP) Fot. autor. (D) ASPMK. Kronika szkolna (1993–2006). k. 20 verso. **338** (GL) ASPMK. Kronika szkolna (1993–2006). k. 19 verso. (D) ASPMK. Kronika szkolna (1993–2006). k. 23 verso. **339** Fot. autor. **340** (GL) Fot. ze zbiorów prywatnych D. Borowczyk. (D) APMK. Sygn. 111. Karta recto z zapiskami ks. Jacka Szymankiewicza. **341-342** Fot. autor. **343** ASPMK. Kronika szkolna (1993–2006). k. 15 verso. **344** Fot. autor. **345** (G) Fot. autor. (SP) APMK. Sygn. 196. k. 36 recto. (DP) APMK. Sygn. 196. k. 40 recto. **346** Fot. autor. **347** CODGiK. Zdjęcie lotnicze nr 22_3106 z roku 2010. Fot. z zasobu geodezyjnego i kartograficznego prowadzonego przez Głównego Geodetę Kraju. **348** (G) Fot. autor. (DL) Dokument ze zbiorów autora. Fot. autor. **349** (GP) APMK. Sygn. 196.

k. 43 recto. (D) Fot. ze zbiorów prywatnych A. Szymczak. **350** Fot. ze zbiorów prywatnych A. Szymczak. **351** (GP) Fot. ze zbiorów prywatnych A. Szymczak. (D) APMK. Sygn. 196. k. 44 verso. **352–353** Fot. autor. **354** (GP) Mikulski D., 2012. op. cit. Plansza No 14. (D) Fot. autor. **355** (GP) Oprac. własne na podstawie: Sobczak J., 2000. *Zwiedzamy Ziemię Średzką (...)*. Starostwo Powiatowe w Środzie Wlkp. Swarzędz. s. 46. (SP) Fot. autor. **356** Fot. autor / pocztówka ze zbiorów prywatnych K. Matyska / oprac. własne. **357** ZBC. Hoff B., Kolberg O., 1877. op. cit. Ryc. *Z okolic Wrześni i Środy* / oprac. własne. **358** Źródła podpisów: ks. Kurowski, ks. Szczodrowski, ks. Wolski (APMK. Sygn. 8), ks. Żebroski (APMK. Sygn. 152), ks. Mirecki (WBC. *Wzaiemna jedność trzech dekanatow sredzkiego, pyzdrskiego y kostrzynskiego (...)*, ok. 1805. Presser. Poznań. s. 38. **359** Źródła podpisów: ks. Kędzierski (APMK. Sygn. 1), ks. Badurski (APMK. Sygn. 7), A. Czartoryski, ks. Tronkowski (APMK. Sygn. 8), W. Kaczmarek, p. Kowalski (APP. UKŚ.Sygn. 86. Karta pierwsza katastru z dnia 24 stycznia 1865 roku oraz karta pierwsza katastru z dnia 26 marca 1867 roku). **360** Źródła podpisów: ks. Laskowski (APMK. Sygn. 10), J. Ozdowski (APMK. Sygn. 117), ks. Idzikowski (APMK. Sygn. 128), ks. Jeske (APMK. Sygn. 140), ks. Wesołowski (APMK. Sygn. 147), ks. Kociński (APMK. Sygn. 8). **361** Źródła podpisów: ks. Donat, ks. Dużyński (APMK. Sygn. 4), J. Haremski, M. Olejniczak (APMK. Sygn. 117), ks. Raabe (APMK. Sygn. 144), K. Ozdowski (©AAP. KKA. Sygn. KA 4450. Karta recto listu Kazimierza Ozdowskiego do ks. Donata). **362** Źródła podpisów: ks. Laurentowski (APMK. Sygn. 2), M. Łopatka (APMK. Sygn. 4), ks. Kapsa (APMK. Sygn. 127), ks. Wawrzynowicz, ks. Troska, ks. Kozłowicz (APMK. Sygn. 144), J. Ozdowska (APP. BCP. Sygn. 373. k. 17). **363** Źródła podpisów: J. Łopatka, ks. Szudziński (APMK. Sygn. 5), A. Manicki (APMK. Sygn. 128), ks. Kaczmarek, ks. Rozmiarek (APMK. Sygn. 138), ks. Osowicki (APMK. Sygn. 144), W. Haremski (APMK. Sygn. 185). **364** Źródła podpisów: S. Roszyk, S. Tomczak (APMK. Sygn. 5), ks. Zamorski (APMK. Sygn. 139), ks. Grzesiek (APMK. Sygn. 153), I. Grząbka (APMK. Sygn. 185). **365** Własnoręczne podpisy: G. Buczmy, W. Buczmy, ks. Nowaka, Ł. Paprockiego, ks. Szymankiewicza, M. Tomczaka i ks. Rzeźnika.

Indeks osobowy

Indeks osobowy nie obejmuje *Przedmowy*, *Od Autora*, *Bibliografii*, *Źródeł ilustracji*, *Streszczenia* i *Summary*. W przypadku *Przypisów* indeksem objęto przypisy rzeczowe oraz komentarze z przypisów bibliograficznych.

Abraham z Nowego Dworu 29
Adamczyk Henryk 340
Adamski
  Józef 222
  Stanisław 176
Aleksander Jagiellończyk 32
Anders Józef 69, 71
Aron, mieszczanin 29

Badurski Władysław 83, 90, 92, 102, 359, 367, 409
Bałażyk
  Kasper 75
  Kazimierz 60, 75
  Stanisław 60
Banach Walenty 60
Bandosz Bernadeta 323
Barczak Stanisław 82
Beaurepaire Maria 70
Bednarska Helena 310
Berłowska Marta z d. Kuczkowska 239
Bernasiak Janina 264
Berndt 62
Berwiński Ryszard 84
Biedermann 180
Bielejewska Maria 273
Bielejewski 254
  Alfons 273
Bieńkowska Pelagia zob. Ozdowska Pelagia
Biłakowski Alfons 84
Bindulska Jadwiga z d. Wilhelmi 267, 297
Bindulski Czesław 272, 276, 306, 399
Blumen 87, 88
Błoch O. 399
Bnińscy 52
Boening
  Kazimierz 214, 218, 237, 240, 242, 250, 251
  Tadeusz 139, 184
  Wacław 139, 146, 150, 151, 162, 163, 172, 183, 186, 196, 201
  Zofia 139
Boeningowie 139, 389
Bogacka Jadwiga 239
Bogucki Antoni 85, 86, 92, 96, 378, 379
Bolesław Pobożny 24
Bombicki Gustaw 208
Bombrys 254
  Ignacy 273
  Kazimierz 273
Borczyk
  Antoni 294
  Józef 289
Borowczyk
  Antoni 94
  Czesław 294, 299, 302
  Danuta 323, 332, 333, 338, 342, 343, 350
  Henryk 350
  Janusz 334, 338
  Walenty 243
Borowczykowie 184, 339
Borowiecki Michał 84
Borucki Paweł 322
Grzegorz Bóg 31
Brandt 87
Breza
  Józef 84, 378
  Konstancja 378
  Maksymilian 84, 378
  Stanisław 46
Bronikowski 107, 380
Brownsford Kazimierz 173
Brzezińska Zofia 311, 313, 320
Brzeżański Augustyn 88, 89
Brzossquinski
  Bartholomeus 372
  Joannes 372
Buczma
  Grzegorz 340, 365, 366
  Paweł 313
  Walerian 282, 284, 285, 288, 293-295, 299, 300, 306, 310, 311, 316–318, 324, 329, 364, 366, 407
Budasz Jakub 155, 192

Budzyński Adam 102
Burgund 102

Caliński Wacław 200
Chłapowska Barbara zob. Dąbrowska Barbara
Chłapowski
Alfred 175
Ksawery 46
Chudziński 29
Cielecki Mikołaj 36
Ciołek Stanisław 31
Ciświcki Stanisław 32
Cremer Eugen 388
Crusius 101
Czajkowska M. 254
Czapska Małgorzata 294
Czartoryscy 125
Czartoryska
Izabela 93
Marcelina 105
Czartoryski
Aleksander 93, 105–107, 123, 359, 366, 380
Zygmunt 109
Czesław z Brodnicy 18
Czessek, sołtys 28, 366
Czosnowski Klemens 322
Czugujewicz
Jan 297, 306, 308, 317, 320, 322, 325, 341, 342
Maria 308, 313, 322

Dąbrowscy 79, 125
Dąbrowska
Barbara z d. Chłapowska 57, 59, 74, 83, 172, 366
Bogusława zob. Mańkowska Bogusława
Dąbrowski 87
Jan Henryk 49, 52, 55, 74, 94, 366, 407
Dickens Karol 334
Długosz Jan 31
Dobrzycki Mikołaj 84
Dogiel Maciej 369
Donat Jan 182, 183, 185, 190, 191, 361, 367, 400, 410
Dropek Sylwester 222
Drwęski 195
Dutkiewicz 200
Dużyński Czesław 173–175, 178–182, 192, 361, 367
Dylestowicz Michał 60
Dyszkant Kazimierz 71, 407
Działyński
Jan 93, 99
Ksawery 46

Eleszkiewicz Szymon 84
Englert Józef 15, 172, 177, 178, 388

Fagas Michał 60
Foltyn Janina 332
Fortuniak Zdzisław 332
Fragstein Józef 175
Frąckowiak 118
Damian 349
Edmund 249
Stanisław 100
Stefan 274
Fryderyk Wilhelm II 46

Gajewscy 396
Gajewski Franciszek 54
Garstka Feliks 222
Gądecki Stanisław 340
Gąsiorowski
Józef 70, 88, 92, 126, 129
Ludwik 70
Roman 133
Gilly David 48, 52, 374
Glabisz 157
Albin 157
Glabiszowie 185
Gliszczyński Antoni 46
Gluza Lidia 344
Gładyszewski Jozafat 231
Głowiński
Ludwik 155
Marek 309
Roman 336
Wacław 200, 242, 269
Golscy 112, 119, 122, 187, 279
Golska
Joanna z d. Piasecka 111, 119, 187
Józefa zob. Ozdowska Józefa
Golski Józef 111, 119, 381
Gomolec Ludwik 378
Gorzyński Józef 60, 75
Gostomska Urszula z d. Sieniawska 35
Gostomski Hieronim 35
Gozimirski 43, 47
Górnicki 239
Grabski Julian 86
Grajek Irena 264
Grocholski Edmund 207, 367, 410
Grochowski
Józef 175, 179
Zygmunt 180
Grudzińscy 52
Grudzińska Katarzyna 37
Grudziński Piotr 36, 37
Grząbka Ignacy 242, 267, 274, 306, 364, 366, 399
Grzesiek Józef 264, 266, 267,

279, 280, 364, 367, 411
Grzymalici 28
Grzymułtowska Katarzyna 36
Grzymułtowski
Janusz 36
Stanisław 36

Haremska Justyna 317
Haremski 184, 196, 239, 263, 276, 293
Antoni 222
Jan 155, 222, 361, 366, 407
Mikołaj 126, 132
Stefan 294, 340, 349
Walerian 268
Władysław 226, 242, 243, 252, 269, 270, 363, 366
Haur Jakub 37, 39
Hitler Adolf 249
Hołub 18
Hubert Antoni 129
Hujara Walenty 126, 155, 167

Idzikowski Andrzej 156, 360, 367, 409
Innocenty IV 20

Jachimowicz
Aniela z d. Ossowicka 185, 194, 208, 230, 239, 261
Antoni 15, 112, 113, 116, 117, 123, 126, 130, 135, 142, 143, 144, 150, 151, 163, 185, 366
Henryk 389
Ignacy 389
Jadwiga 157
Jan 184, 188, 194, 196, 206, 219, 220, 237, 239, 245, 247, 251
Kazimiera 199
Maria z d. Ozdowska 112, 113, 142, 185, 187, 215, 238, 366
Stanisława 141
Władysław 389
Włodzimira 182
Zygmunt 389
Jachimowiczowie 112, 142, 144, 182, 185, 186, 194, 215, 237, 238, 247, 387
Jackowski Maksymilian 131
Jakub, kanonik 33
Jakubowska Małgorzata 233, 234
Jan XXII 26
Janasik Danuta 297, 312
Janisław, arcybiskup 26
Jankiewicz Sebstian 41
Jankowiak Wojciech 337
Janusz z Wszołowa 29–31
Jaraczewscy 52
Jarmuszkiewicz Tomasz 367, 408
Jaroni Władysław 273, 274, 399
Jasiecka
Maria 157
Marianna 157
Róża 157
Zofia 157
Jasiecki Michał 157, 208
Jasiński Jan 144, 367, 409
Jaskuła Tadeusz 222, 255
Jaworowicz Feliks 182
Jaworski 29
Jażdżewski Ludwik 156, 161, 162, 166, 173, 178, 409
Jenczorski Joannes 372
Jeske Andrzej 360, 367, 409
Jezierski 96, 98, 101
Jędrasiak Michał 222, 273
Jędraszak Wawrzyn 191
Jędrzej z Witaszyc 30
Jędrzejczak Tomasz 84
Jóźwiak
Jan 395
Zbigniew 368

Kaczmarek
Franciszek 60
Jan 260, 274, 280, 399
Piotr 264, 363, 367, 411
Walenty 170
Wincenty 60, 266, 359, 407
Kaczorek Stanisław 274, 276
Kajdasz Lech 322
Kaniewski Konrad 243, 244, 250, 251
Kapsa Józef 192, 194, 195, 362, 367, 410
Karśnicki Karol 99, 103, 104, 118
Kasperski Jan 94
Kasprzak
Andrzej 274
Błażej 346, 349
Kaszuba
Marcin 167
Władysław 222
Katarzyna II Wielka 46
Kazimierz Wielki 25, 27, 28
Kąsinowska Wiktoria zob. Ozdowska Wiktoria
Kędzierski Tomasz 104, 106, 116, 119–121, 125, 128, 131, 135, 139, 140, 155, 185, 359, 367, 381, 382, 409
Kędziora 254
Stanisław 240, 273

Kierska Maria 233
Kiliński Władysław 155
Klaibert 254
Klinkner 29
Klinkowstroem 46
Kmieciak Walenty 222
Kociński Sylwester 157, 360, 367, 410
Kokociński Stanisław 274
Kolberg Oskar 64, 120
Kolacz 228, 239
  Józef 222
  Piotr 222, 268, 269, 274, 277, 294
  Stefan 222
Komorowicz Honorata 317
Konieczka Marek 320
Konieczny 270
Konopiński Lech 316
Kończalowie 303
Koralewski 68
Korczyk Józef 181
Kordacki Ryszard 297, 324, 334
Korfanty Wojciech 173, 175
Korzeniowski Józef 247, 396
Kosińska Maria 121
Kosiński Witold 122, 129, 139, 156
Kościelscy 216
Kościelski Józef 175
Kościuszko Tadeusz 46, 94
Kotarek 209
Kowalewski
  Sylwester 204
  Wawrzyn 82
Kowalski 359, 366
  Ignacy 86
Kozłowicz Antoni 221, 225, 362, 367, 410, 411
Krajewska Florentyna 373
Krajewski
  Bronisław 222
  Florian 294
Kraski 165
Kraszewski Józef 110
Kropacz Jan 162, 172
Król Edmund 274
Kruk 226
Krzyżeski Jan 75
Kuba, pachoł 30
Kubacka Jolanta 308
Kubiak Agnieszka 317
Kuczkowscy 269
Kuczkowska
  Maria z d. Jachimowicz 194, 239, 269
  Marta zob. Berlowska Marta
Kuczkowska-Grdeń Zofia 239
Kuczkowski Franciszek 239, 269
Kuczyński Henryk 316
Kurowski Antoni 57, 64, 66, 358, 367, 408
Kwiatkowska
  Karina 317
  Marzena 317
Kwilecki Andrzej 381

Laskowski Kazimierz 149, 150, 360, 367, 409
Laurentowski Franciszek 214, 362, 367, 410
Leszczyc Zbigniew 381
Leśniczak Ludwik 262
Libelt Karol 129, 140, 142
Likowski Edward 120, 185
Lobermajer Leon 274
Lubomęski August 146, 147

Łaszewska-Zylberswech Katarzyna z d. Ozdowska 189, 217, 218, 232, 234, 245
Łaszewski-Zylberswech
  Wincenty 217, 232, 234, 245, 251
  Zygmunt 233, 234
Łopatka 118, 196
  Andrzej 379
  Jan 272, 273
  Józef 92, 172, 173, 183, 191, 209, 264, 269, 363, 366, 379,
  Kazimiera 274
  Kazimierz 271, 273, 274
  Malgorzata 104
  Marcin 192, 209, 362, 366
  Marianna 100
  Michał 100, 104
  Piotr 155
  Stanisław 222, 242
  Walenty 60, 71, 75, 129, 366, 407
  Wawrzyn 222
  Wojciech 379
Łopatkowie 131, 254
Łoziński Władysław 234
Łubieński Tadeusz 208
Łuczak
  Bogdan 349
  Marek 349
  Maria 322–324
  Wawrzyn 94
Łukaszewicz Józef 40
Łukomski Stanisław 212
Łuskina Ewa 190, 196, 355

Łyduch Stanisław 242
Łyskowski J. 136

Majewski Dionizy 46
Maleczyński Karol 20, 369
Małecka Lidia 308
Małecki
prof. 368
Sławomir 349
Manesiak Tomasz 155
Maniccy 286
Manicki 237
Andrzej 222, 239, 242, 243, 255, 363, 366
Marian 252, 255, 277, 285, 288, 289, 294, 299, 300, 318
Ryszard 349
Stanisław 240, 260
Mańkowscy 78, 82, 216
Mańkowska Bogusława z d. Dąbrowska 74, 77, 371, 407
Mańkowski
Andrzej 236
Bronisław 83
Teodor 74, 90, 92, 407
Marciniak Andrzej 155
Markowski Karol 101, 109
Materne Alfons 108, 109, 111, 113, 366, 459
Matuszewski R. 201
Mazurkiewicz
Sebastian 368
Wiktoria 198, 199
Mądrowski Ignacy 220
Meissner Mieczysław 202, 204, 214, 221, 372, 394
Miaskowska
Józefa, żona
Aleksandra 158
Józefa, córka Józefy i Aleksandra, zob. Ozdowska Józefa
Zofia 232, 251
Miaskowski
Aleksander 158, 159, 203
Józef 46
Michalak
Józef 95, 158
Katarzyna 75, 95
Mielżyńscy 52
Mierosławski Ludwik 84, 87–89
Mikołajczyk Stanisław 337
Milewski Alfred 204
Mirecki Franciszek 56, 57, 358, 408
Moliński Józef 109
Möllendorf Joachim 46
Mroczyński Stanisław 242
Murzynowscy 28
Murzynowska Świętosława 28
Murzynowski
Grzymisław 28–30
Tomisław 28
Zawisza 28
Musielski Dionizy 68
Musko 29
Myszker Aleksandra 317

Nałęcz-Gorzeński Eugeniusz 46
Napoleon I 49, 52, 407
Nawrocki Józef 222
Nenmann Fryderyk 75
Neymann 208
Niedziałkowski Jerzy 236, 237
Niemcewicz Julian Ursyn 57
Nowacki Józef 18
Nowak
Michał 204
Radosław 351, 365, 367, 411
Walenty 94
Nowak-Bartosiewicz Violetta 324, 334, 335, 337, 349

Ochowiak 239
Alfons 294, 299, 318, 321
Antoni 337
Franciszek 271
Jerzy 349
Stanisław 345, 346, 349
Stanisława 269
Oczapowski Michał 102
Olejniczak Michał 183, 361, 366
Olszewski Stefan 242
Olsztyńska Natalia 317
Olsztyński 166, 170, 209
Marceli 165, 171, 201, 350
Marian 222
Mieczysław 184, 192, 220, 222, 224, 227, 228, 238, 242
Stefan 255
Osadziński Jacek 308, 317, 322
Osowicki Przemysław Marian 229–232, 238, 239, 261, 363, 367, 376, 411
Ossowiccy 239
Ossowicka 239
Aniela zob. Jachimowicz Aniela Maria 194
Ossowicki
Jan 208

Kazimierz 239
Maksymilian 194, 208
Ostroróg Mikołaj 36
Otto von Bismarck 120, 121, 140
Ozdowscy 111, 112, 115, 116, 118, 120, 144, 157, 182, 187, 191, 198, 200, 206, 212, 218, 232, 237, 247, 248, 251, 290, 291, 381, 386, 389, 390
Ozdowska
Bronisława 112, 122
Halina 189, 386
Józefa z d. Golska 112, 113, 118, 119, 122, 366
Józefa z d. Miaskowska 189, 200, 202, 207, 216–219, 223, 230, 231–234, 236–238, 240, 242–245, 248, 251, 261, 263, 267, 287, 305, 329
Julia Stanisława 122
Katarzyna zob. Łaszewska-Zylberswech Katarzyna
Maria, żona Floriana 239
Maria, córka Ignacego i Wiktorii, zob. Jachimowicz Maria
Pelagia z d. Bieńkowska 135, 147, 177, 185, 189, 196, 198
Teofila 122
Urszula 189, 386
Wanda Wiktoria 120
Wiktoria z d. Kąsinowska 111, 135
Zofia 135, 157
Ozdowski
Bronisław Józef 122, 390
Felicjan Eustachy 135
Florian 135, 193, 239, 390
Ignacy 111, 135, 143
Józef 14, 111–113, 122–124, 126, 131–133, 135, 139, 143, 144, 146, 147, 150, 151, 157, 162, 167, 172, 173, 180, 187, 189, 190, 193, 203, 277, 366, 383, 400
Kazimierz 121, 122, 135, 147, 158, 173, 175, 179, 188–194, 196, 198, 202, 209, 218, 361, 366
Roch 112
Seweryn 135, 390
Stanisław Aleksander 203
Stanisław Józef 135, 157, 390
Steczek 111
Wacław Ignacy 119, 122, 135, 209
Paczek 111

Paderewski Ignacy 203
Pampowscy 33, 34
Pampowska Barbara zob. Roszkowska Barbara
Pampowski
Ambroży 32
Ambroży, syn Jana 33
Ambroży, syn Krzysztofa 35, 36
Jan 33
Jan, syn Jana 33
Krzysztof 33
Piotr 33
Wojciech 33
Paproccy 294
Paprocki
Łukasz 349, 365, 366
Marian 294, 366
Pawlaczyk Edmund 240
Pawlak
Franciszek 271, 273, 294
Walenty 273
Wojciech 318, 340
Piasecka Joanna zob. Golska Joanna
Piasecki
Andrzej 100, 379
Zygmunt 300, 309, 312, 341
Pieprzyk Józef 370
Pilsudski Józef 236, 239
Piotr ze Zberek 29
Piotr, mieszczanin 29
Plater Ludwik 375
Pluciński 191
Podemski 204
Pogorzelski Kazimierz 321
Pokorzyński Kazimierz 197
Polluge 67, 68, 376
Poniński Stanisław 87
Pospieszalski Antoni 243
Potocka
Antonina 376
Klementyna 376
Ludwika 376
Potocki
Edward 71, 376
Florentyn 376
Poznański Edmund 274
Prądzyński 96, 98
Procajłowicz Antoni 231, 328
Prorok Tomasz 94
Pruchniewicz 184
Wojciech 92, 94
Przecław z Gułtów 28
Przemysł II 24

Przeworska Maryla 233
Raabe Jan 15, 160–164, 167, 168, 170, 171, 176, 185, 361, 367, 410
Rabski Władysław 195–197
Radomicki Hieronim 36
Radziejewski Wojciech 222
Rakowski 105, 137
Rąbała Jakub 136, 137
Rekowska Aniela 133
Retko Mikołaj 29
Rochalski Ludwik 373
Roethe 111
Rogóżny Leon 274
Roszak Kasper 84
Roszkowska Barbara z d. Pampowska 36
Roszyk
Józef 170
Stanisław 364, 366
Władysław 274, 399
Rouget Mikołaj 59
Rozmiarek Aleksander 261, 262, 363, 367, 397, 411
Rybicki Antoni 73, 78, 91
Rządkowski Ludwik 204
Rzeźnik Zbigniew 342, 348, 351, 365, 367, 411
Schmidt 107
Schnotale J. 162, 163
Schultz 177
Schur 134, 206, 251, 257
Fritz 389
Ludwig 133
Sczaniecki Sylwester 43
Seifarth Hermann 389
Sereda Edmund 255, 277, 294
Sieniawska Urszula zob. Gostomska Urszula
Siwek Józef 60, 75
Skąpscy 341
Skowroński Wojciech 373
Skórzewska 112
Skrzypska
Maria 273
Sabina 264, 397
Skrzypski 254
Jan 273
Stanisław 272, 273
Zygmunt 346
Sławski 200, 207
Roger 386
Smoleński Jerzy 14
Sobierajczyk 179
Socha
Florian 313
Józef 167
Kazimierz 222
Rufin 192
Sochacka Urszula 264
Sokolnicki Celestyn 46
Spławska
Magdalena 317
Monika 317
Sroczyńska Katarzyna 323
Stanicki Stanisław 270
Stanisławski Józef 176, 194
Stasiak Wojciech 83
Staszic Stanisław 44
Stempa 184
Stępień Krystyna 323
Stropel 90
Styczyński 165
Suchorzewski Józef 70
Suczkowie z Wojnowic 32
Suski Tomasz 44
Syrokomla Władysław 99
Szafrański Jan 170
Szarzyński
Edward 255
Ignacy 260, 261, 314
Szczepańscy 282
Szczepański
Adam 274, 281
Stanisław 222
Szczodrowski Michał 67-70, 73, 82, 83, 130, 358, 367, 408, 409
Szewczyk Henryk 399
Szlagowski Józef 96, 102, 379
Szpecht Hanna 342
Szudziński Bernard 242–244, 253, 254, 261, 363, 367, 411
Szulc Józef 208
Szumigała 179
Andrzej 222
Jan 83
Mateusz 94
Michał 126
Władysław 222
Szwab Jakub 60
Szymankiewicz Jacek 332–336, 338, 340, 341, 365, 367, 411
Szymański 284
Aleksander 294, 318
Antonin 168, 169
Szymczak Piotr 340, 349
Szymkowiak
Jan 222
Józef 222
Wincenty 222
Wojciech 94
Świnkowie z Zimnejwody 32
Świt Józef 274, 399
Świtkowski Piotr 42, 43, 64

Tabaczka
Łukasz 60
Marcin 75
Tabaczkowie 302
Tabaka Jan 167
Tadrzyński Kazimierz 141
Tarlecki Bronisław 261, 267, 270, 274, 281, 284, 285, 302, 306, 397
Tempski
Jan 233
Zbigniew 233
Tomasz, biskup 21
Tomaszewski Jan 84
Tomczak
Kazimierz 274
Marek 365, 366
Michał 192, 222, 272, 273
Stanisław 222, 364, 366
Tomiccy z Tomic 32
Tronkowski Michał 71,73, 369, 367, 407–409
Troska Brunon 207, 209–211, 213, 214, 362, 367, 392, 400, 410
Tyrała A. 279
Tyran
Franciszek 379
Wojciech 379

Urbanowicz 228
Ignacy 222
Jakub 60, 75
Józef 156, 181, 222, 318
Michał 92
Urbańska Janina 239

Waligóra Teodor 300, 311
Walkowiak Jan 75
Waszak 165
Michał 192
Wawrzyniak 167
Florianna 274, 275
Józef 240
Małgorzata 341
Michał 156
Rafał 341
Roman 341
Witold 299
Władysław 226
Wawrzynowicz Jan 196, 198, 207, 362, 367, 410
Wąsicki Józef 99, 116, 121, 178, 379, 407
Wczelowie 18
Weber Franciszek 14
Wedell 88, 90
Werczyński 99
Werner 92
Wesołowski
Franciszek 167
Jan 144, 148, 149, 360, 367, 409
Weychan Marceli 73, 80, 90, 147, 376, 409
Wędrowicz Monika 274
Wilhelm II Hohenzollern 46
Wilhelmi Jadwiga zob. Bindulska Jadwiga
Witt 254
Wize
Krzysztof 202
Stefan 208
Wizowie 108
Władysław
II Jagiełło 29, 30
Laskonogi 20
Odonic 20
Wojciechowski 208
Jakub 71
Wojtkowiak
Antoni 169
Katarzyna 169
Wojtyczko Ludwik 173
Wojtysiak 254
Wolniewicz Włodzimierz 107, 136, 380
Wolski Dominik 57, 358, 367, 408
Woroniecki Mikołaj 40
Wydela Michał 94

Zalaszowski Mikołaj 39
Zamorski Stanisław 280, 328–331, 335, 340, 364, 367, 411
Zamysłowscy 261, 275, 302
Zamysłowska Kinga 333
Zaremba Franciszek 239
Zarzeccy 396
Zbylitowski Andrzej 35
Zenktelerowie 217
Zgórecki Walenty 60, 75
Zieleń Danuta 323
Zmudowicz J. 367, 408
Zygmunt I Stary 34
Zysnarski Romuald 310

Żbik
Andrzej 60
Franciszek 75
Żebrowski Kazimierz 358, 367, 408
Żółtowscy 52
Żuberek Stanisław 60, 75

Indeks nazw geograficznych

Zasady sporządzenia indeksu nazw geograficznych – patrz indeks osobowy.

cz. – część
d. – dawniej
dek. – dekanat
dep. – departament
diec. – diecezja
folw. – folwark
gm. – gmina
j.a.t. – jednostka administracyjno-terytorialna
jez. – jezioro
kol. – kolonia
kr. – kraina
ł. – łąka
m. – miasto
miejsc. – miejscowość
ob. – obecnie
os. – osada
pow. – powiat
reg. – regencja
rz. – rzeka
strum. – strumień
u.r. – użytek rolny
woj. – województwo
wójt. – wójtostwo
wś. – wieś
wzn. – wzniesienie
zag. – zagajnik
zagł. – zagłębienie
ziem. – ziemia

Antonin (cz. m.) 167
Antoninek (cz. m.) 340, 411

Bagrowo (wś.) 83
Baranów Sandomierski (m.) 251
Bardo
(par.) 29
(wś.) 48, 88, 90, 225, 355, 359, 409, 410
Bardzianka (rz.; ob. Wielka) 16, 17, 88, 143, 223, 354
Berlin (m.) 123, 142, 202
Biechowo
(par.) 29
(wś.) 29, 143, 148, 268, 409
Bnińskie (jez.) 26
Bogusławki (wś.) 75, 93, 94
Brandenburgia (j.a.t.) 375
Brenno (wś.) 229, 411
Bronisław (wś.) 67, 94
Brzezie (wś.) 53
Buchwald (kol.; ob. Bukowy Las) 48, 53, 63, 66, 74, 83, 93, 94, 126, 179, 184, 191, 192, 374
Budziłowo (wś.) 380
Bukowiec (wś.) 411
Bukownica (wś.) 411
Bukowy Las (wś.) 48, 146, 299, 302, 399, 402; zob. też Buchwald, Bukowylas
Bukowylas (wś.; ob. Bukowy Las) 192, 209, 214, 221–223, 242, 274, 281, 282, 299, 300
Bydgoszcz (reg.) 55

Charbin (wś.) 193
Chobienice (wś.) 410
Chocicza (wś.) 32
Chodzież (m.) 43, 409
Chrostkowo (wś.) 282
Chrustowo (wś.) 53
Chudzice (wś.) 18, 84
Chwałkowo (wś.) 108
Czarne Piątkowo (wś.) 90, 179
Czermin (wś.) 21

Dachau (m.) 253
Davos (m.) 203
Dobierzyn (wś.) 310
Dolsk (m.) 130
Dołek (d. ł. i zagł.; ob. zagł.) 17, 63
Dominowo
(gm.) 131, 236, 239, 243, 255, 277, 318, 321, 331, 332, 402
(wś.) 36, 260, 264, 271, 278, 281, 282, 285, 287–289, 292, 295, 297–300, 311, 322–324, 340, 342, 399–401
Dziadkowo (wś.) 24, 406
Dziekanowice (wś.) 43, 49, 58, 60
Dzierżnica (wś.) 78, 109, 202, 402

Frankfurt nad Odrą (m.) 200

Gablin (wś.) 322, 402
Garby (wś.) 53

Gdańsk (m.) 217
Generalne Gubernatorstwo (j.a.t.) 251
Giecz
(kaszt.) 16, 27
(par.) 56, 73, 346
(wś.) 295, 297, 300, 400
Gniezno
(m.) 315, 317
(pow.) 112
Gostyń (m.) 409
Grabowo Król. (par.) 29
Grodziszczko (cz. wś.) 83, 131
Gutowo Wielkie (wś.) 133

Henrykowo (cz. wś.) 94, 255
Huby Polażejewskie (kol.; ob. Tadeuszewo) 66, 81, 94

Iwno (wś.) 410

Janikówka (strum.) 17, 148
Janówiec (miejsc.) 36
Jarosławiec (os.) 302, 305
Jutrosin
(dek.) 409
(m.) 231

Kalisz
(d. woj.) 34
(dep.) 49
(ziem.) 55
Kamionki (d. cz. wś.) 17
Karolewo (wś.) 322
Katarzynowo (wś.) 112
Kąty (d. ł.; ob. u.r.) 17
Kcynia (m.) 204
Kijewo (wś.) 204
Kleszczewo
(gm.) 368
(wś.) 53
Kobylepole (cz. m.) 220, 244
Kołaczkowo (wś.) 85
Kopaszyce (wś.) 30, 32, 35, 45, 63, 80, 204, 220, 274, 275, 281, 388
Kopernik (d. os.) 75
Kostrzyn Wlkp.
(m.) 39, 179
(gm.) 252, 368
Koszuty (wś.) 302, 411
Kościan (m.) 192, 410
Kórnik (m.) 52, 93
Kraj Warty (j.a.t.) 249, 396
Kraków (m.) 142
Krerowo (wś.) 34, 133, 156, 191
Krzykosy (m.) 53, 75, 93
Książ Wlkp. (m.) 17, 21, 87
Książno (wś.) 33, 48, 63, 68, 69, 76, 83, 86, 137, 164, 167, 191; zob. też. Schondorf

Laski (wś.) 249
Lednica (wś.) 43, 49, 58, 60, 310, 317
Leszno
(m.) 411
(pow.) 229
Leśna Grobla (os.) 252
Lipsk (m.) 142, 198
Lubiń (wś.) 20, 410
Lublin (m.) 251
Lwów (m.) 142

Łęczyca (d. woj.) 29

Małe Łąki (wś.) 112
Mączniki (wś.) 53, 74, 93, 96, 107, 255, 372, 379, 380, 408
Michałowo (os.) 158, 159, 173, 175, 179, 180, 203, 390
Mieczysławowo (wś.) 63, 92, 94, 100, 133, 134, 137, 172, 173, 184, 191, 222, 228, 242, 252, 274, 281, 302, 338, 379, 402
Mieszków (wś.) 410
Mikuszewo (wś.) 85
Miłosław
(m.) 21, 57, 75, 83, 85, 87–89, 97, 99, 109, 134, 136, 137, 155, 156, 175, 177, 184, 195, 196, 201, 231, 235, 237, 239, 244, 260, 270, 321
(par.) 29
Mirusze (strum.) 17
Moabit (cz. m.) 111
Modrze (wś.) 280
Monachium (m.) 142
Mórka (d. jez.; ob. ł.) 17, 352, 369
Murzynno (wś.) 157
Murzynowiec Leśny (wś.) 16
Murzynowo
Borowe (wś.; ob. Murzynówko) 84
Kościelne (par.) *passim*
Kościelne (wś.) *passim*
Leśne (wś.) 16, 85
Polne (d. wś.) 44
Murzynówko (wś.) 16; zob. też. Murzynowo Borowe
Mystki (wś.) 88, 99, 103, 152, 220, 380

Nekla
(gm.) 368
(wójt.) 236
Nietrzanowo
(par.) 16, 29, 56, 411
(wś.) 56, 111, 261, 408

Nowa Wieś Królewska (par.) 29
Nowe Miasto nad Pilicą (m.) 396
Nowe Miasto nad Wartą (gm.) 368
(wś.) 52

Ołaczewo (wś.) 47, 53, 229, 373
Opoczno (m.) 396
Orzechowo (wś.) 85
Orzeszkowo (wś.) 179
Ostroróg (m.) 93
Ostrów Wlkp. (pow.) 261
Ostrówek (d. wzn. i l.; ob. wzn. i u.r.) 17, 63, 256, 354

Pałczyn (wś.) 33, 69,88, 182, 202, 214, 217, 220, 221, 294, 295, 302, 319, 320, 388
Pałczynek (cz. wś.) 45, 69, 222, 261, 275, 333, 355, 373
Panienka (wś.) 410
Pętkowo (wś.) 309
Pierzchno (wś.) 84
Pięczkowo (wś.) 53, 302
Pilica (rz.) 396
Pleszew
(m.) 242
(pow.) 21, 75, 93, 168, 170
Podzamcze (miejsc.) 411
Polwica (wś.) 84, 154, 157
Połażejewo (wś.) 32, 35, 39, 44, 45, 53, 69, 74, 80, 81, 93, 94, 101, 107, 109, 111, 113, 117, 119, 121, 129, 134, 139, 146, 148, 150, 151, 163, 164, 172, 176, 183, 187, 202, 204, 214, 218, 220, 229, 250, 254, 255, 263, 274, 275, 281, 301, 381, 389, 399
Pomorze (kr.) 26, 130
Poświątno (wś.) 300
Poznań
(d. woj.) 34, 245, 249, 309, 317, 318, 322
(diec.) 19–21, 33, 41, 371
(dep.) 49
(m.) 14, 15, 97, 109, 135, 140, 142, 143, 155, 157, 161, 163, 170, 173, 175, 185, 189, 190, 194, 198, 200, 201-204, 244, 246, 251, 253, 270, 273, 275, 279, 280, 304, 309
(reg.) 55
Prusy Południowe (d. j.a.t.) 46, 48
Przykuty (d. wś.) 53
Pyzdry
(d. dek.) 33
(d. pow.) 29, 44, 45
(m.) 26, 28, 29, 38, 52, 244, 337
(ziem.) 55

Raczyńskie (jez.) 26
Rataje (d. wś.; ob. cz. m.) 201
Rogoźnica (strum.) 17, 143
Rogoźno (m.) 332, 333, 411
Rogusko (wś.) 53, 75, 93
Rokicina (l.) 17, 354
Rozdrażew (wś.) 409, 410
Rów Wielki (rz.; ob. Wielka) 219
Rudki (wś.) 93
Rumiejki
(wś.) 18, 29, 32, 36, 53, 376
Kościelne (wś.; ob. Rumiejki) 67, 73
Szlacheckie (wś.; ob. Rumiejki) 67, 84
Rusiborek (wś.) 74, 94, 202, 223, 274, 290
Rusibórz (wś.) 36, 129, 191, 220, 255, 297
Ruszkowo (wś.) 255
Rzeszów (m.) 251

Sabaszczewo (wś.) 30, 32, 35, 37, 44, 53, 69, 71, 80, 93, 95, 96, 97, 99, 101, 102, 107, 108, 113, 116 117, 120, 123, 124, 126, 128, 134, 139, 141, 143, 144, 151, 163, 164, 172, 182, 183, 185, 188, 191, 192, 204, 208, 215, 216, 219–221, 223, 229, 230, 236, 238, 247, 254, 257, 261, 269, 274, 275, 281, 282, 301, 304, 323, 373, 389, 399, 407
Saratów (m.) 411
Schondorf (wś.; ob. Książno) 137, 176
Sieraków (wś.) 249
Skoraszewice (wś.) 409
Skotniki (wś.) 85
Skwierzyna (m.) 21
Słupia (os.) 185, 409
Smogulec (os.) 204
Sobaczkowo (miejsc.) 255
Sokołowo (wś.) 89, 156
Sokołowo Budzyńskie (wś.) 43
Solec (wś.) 53, 75, 93
Stargard Szczeciński (m.) 160, 270
Stęszew (m.) 280
Stroszki (wś.) 310
Strzyżowiec (strum.) 17

Suchy Dąb (d. wś.) 17
Swadzim (wś.) 191
Syberia (kr.) 86
Szamotuły (m.) 184, 332, 408
Szarlej (os.) 175
Szlachcin (wś.) 18, 85
Szreniawa (wś.) 172
Szubin (m.) 204
Śląsk (kr.) 19
Śnieciska (wś.) 53, 409
Śrem (m.) 208, 351, 411
Środa Wlkp.
(dek.) 236, 280, 408
(m.) 26, 27, 29, 30, 32–34, 37, 38, 44, 46, 47, 53, 55, 56, 74, 75, 78, 85, 88, 99, 101, 121, 125, 128, 129, 136, 151, 156, 175, 195, 204, 207, 208, 211–214, 236, 237, 239, 244, 250, 251, 255, 260, 267, 278, 281, 288, 339, 373, 384, 408–410
(pow.) 45, 46, 55, 56, 66, 75, 106, 109, 120, 133, 136, 139, 154, 174, 180, 183, 191, 202, 236, 245, 250, 275, 288, 344, 368, 390, 399
(star.) 28, 32, 35–37, 40, 43, 53, 55
(ziem.) 14–16, 21, 33, 39, 52, 55, 70, 84, 90, 111, 177, 204, 368
Śródka (d. folw.) 44, 53
Świątynia Dumania (zag.) 17, 354

Tadeuszewo (wś.) 92, 94, 95, 148, 156, 162, 172, 184, 202, 214, 223, 224, 243, 379; zob. też Huby Połażejewskie
Targowa Górka (wś.) 99, 129, 158, 171, 264
Tarnowo Podgórne (wś.) 310
Trewir (m.) 204
Trzebisławki (wś.) 53
Trzek (wś.) 179
Trzmeszno (m.) 112
Tuchorza (wś.) 410

Ulejno (wś.) 32, 53, 74, 96, 107, 240, 379, 380
Uleśnica (strum.) 17
Uniejów (m.) 249

Warszawa (m.) 26, 249
Warta (rz.) 75, 87
Wenecja (wś.) 410
Wiedeń (m.) 92, 94
Wielka (rz.) 16, 191; zob. też Bardzianka, Rów Wielki, Żeleźnica
Wielkie Księstwo Poznańskie (d. j.a.t.) 55, 61, 84, 89, 93, 143, 186, 194
Wielkopolska (kr.) 14, 18, 19, 24, 26, 28, 29, 38, 46, 49, 76, 103, 130, 177, 203, 231, 313, 368, 386
Winnagóra (wś.; ob. Winna Góra) 26, 47, 52, 53, 57, 67,68, 82, 83, 85, 99, 236, 282, 373, 377
Winna Góra (wś.) 26, 29, 54, 377; zob też. Winnogóra
Witaszyce (wś.) 30, 164
Witkowo (d. pow.) 111
Witowo (wś.) 53
Włochy (państ.) 111
Włostowo (wś.) 53, 74
Włościejewki (wś.) 179, 181, 388, 410
Wola
(wś.) 396
Łagiewnicka (kol.) 112
Wołyń (kr.) 111
Wójtostwo (cz. m.) 208, 239
Wólka
(wś.) 396
Węglowa (cz. m.) 249
Wrocław (m.) 20, 21, 142
Września
(m.) 52, 88, 129, 136, 139, 162, 165, 178, 202, 216, 239, 246, 342
(pow.) 55, 107, 120, 183, 281
Wydzierżawice (cz. wś.) 179
Wysocko Wielkie (wś.) 411

Za Murką (l.) 16, 17, 78, 80, 138, 221, 330, 332, 335
Zajezierze (cz. wś.) 53
Zaniemyśl (wś.) 52
Zbąszyń (m.) 204
Zberki (wś.) 18, 32, 35, 45, 48, 69, 80, 86, 88, 103, 133, 182–184, 204, 220, 257, 274, 289, 305, 319, 373, 399, 407
Zberki-Huby (cz. wś.) 222, 223
Zbrudzewo (wś.) 239
Zduny (m.) 24, 406
Zdziechowice (wś.) 300
Złączewo (l.) 17, 63

Źrenica (cz. m.) 32, 35, 37, 44, 53, 74, 93, 96, 107, 108, 373, 380

Żeleźnica (rz.; ob. Wielka) 16
Żółcz (wś.) 112
Żydowo (wś.) 310

Streszczenie

Murzynowo Kościelne położone jest w województwie wielkopolskim. To jedna z kilku wsi tej nazwy w powiecie średzkim, znajdujących się na terenie dawnego zaboru pruskiego. Miejscowość posiadająca średniowieczną metrykę i prawie już ośmiowiekową genezę, zasługiwała na stosowną monografię. Zdobyte przez autora wykształcenie w zakresie architektury krajobrazu umożliwiło odnalezienie śladów historii w przestrzeni. Stopniowo pogłębiający się proces badań objął szerokie spektrum literatury XIX- i XX-wiecznej oraz archiwalia. W słowach *Od Autora* klarownie zostały zaprezentowane założenia książki, omówiono uzasadnienie wykorzystania twórczości Mikołaja Reja, wysuwając na pierwszy plan publikacji dwa aspekty: historyczny i przestrzenny.

Publikacja złożona jest z pięciu części – jednocześnie w ujęciu problemowym i diachronicznym. Otwierają ją słowa *Zamiast wstępu.* Najbardziej istotną informacją jest lokacja Murzynowa Kościelnego w roku 1231 – pierwsza wiejska lokacja na prawie niemieckim w Wielkopolsce. Etymologia nazwy wsi została w tym miejscu opisana wyczerpująco. W Części I pt. *Królewszczyzna* poruszono problematykę królewskich dóbr oraz przynależności Murzynowa do starostwa średzkiego. W międzyczasie murzynowska parafia utraciła samodzielność po włączeniu jej pod zwierzchność kolegiaty w Środzie Wielkopolskiej. Nie bez znaczenia pozostają najazdy Krzyżaków, Szwedów oraz liczne pożary, w tym ten z 1739 roku, który strawił całą wieś. *Przełom* nastąpił w 1807 roku, kiedy to dawna królewszczyzna nadana została decyzją Napoleona I generałowi Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu. Etap *Klucza* ukazuje istotne powiązania Murzynowa z Winną Górą, Źrenicą i Sabaszczewem. Badany okres to zaprowadzenie dużych zmian przestrzennych w postaci procesów uwłaszczeniowych oraz czas kilkudziesięcioletnich starań parafian o utrzymanie lokalnego księdza, zakończonych budową plebanii w roku 1864. Dwa lata później nastąpił *Zwrot* we własności tych ziem. Była to sposobność do przedstawienia zmian społecznych dokonanych w myśl pozytywistycznych postaw. Część III pt. *Majętność* jest w dużej mierze opowieścią właścicieli Murzynowa – rodziny Ozdowskich i Jachimowiczów. To czas wielkich zmian, rozwoju wsi, rozbudowy kościoła, budowy dworu i szkoły oraz wielu innych obiektów. To czas walki o odzyskanie niepodległości,

krzewienia polskości, walki o ziemię i język. Dotkliwy okres II wojny światowej nazwano *Przewrotem*. Czas grabieży, przesiedleń, utracenia Pana, Wójta i Plebana, siłą usuniętych z tamtej rzeczywistości – to główne poruszone wątki. Następująca po roku 1945 Część IV pt. *Gospodarstwo* przedstawia świat wykreowany przez nowy ustrój. Zafałszowany wizerunek ładu społecznego, szarganie ziemiańskimi i chrześcijańskimi wartościami, przy pojawiającej się coraz częściej obcej wiejskiej tradycji zabudowie – to wnioski wynikające z zebranego materiału badawczego. *Transformacja* to czas upadku socjalistycznych idei. Część V to próba ukazania wartości i potencjału, tkwiących nie tyle w poszczególnych obiektach, ale w ich zespołach. Wpływ na przestrzeń ma zespół dworski i sakralny oraz zespół zabudowy wiejskiej. Zaistniałe zmiany osobowe w parafii i szkole wprowadziły powiew radości. *Zamiast zakończenia* to podkreślenie tożsamości wsi – zarówno tej widocznej, jak i ukrytej. Na końcu książki przedstawiono *Księgę Gości*, czyli zestawienie autentycznych, zebranych w trakcie prowadzonych badań, podpisów Pana, Wójta i Plebana.

Historia Murzynowa Kościelnego ukazała aspiracje i zmagania jego mieszkańców. Najbardziej wyróżniły się te z XIX i początku XX wieku. O tytule książki zadecydował aspekt podmiotowości historii, który bazował dawniej na ładzie społecznym. Dziś coraz częściej wyraża się za nim tęsknotę. Działania Pana, Wójta i Plebana pozostawiły liczne opowieści. Obecnie coraz trudniej dostrzec ich personifikację w przestrzeni w postaci zachowanych obiektów czy zieleni. Część z nich została bezpowrotnie utracona, inna na tyle przekształcona, że trudno doszukać się w niej ducha przeszłości. Ta przetrwała jest po części w złym stanie technicznym, lecz to, co według wielu jest błahe, drugorzędne i wstydliwe, dziś nabiera prawdziwej wartości. W wyniku przeprowadzonych badań można jednoznacznie stwierdzić, że Murzynowo Kościelne posiada wyjątkową tożsamość miejsca. Jest to olbrzymi potencjał, który należy dostrzec i wykorzystać w kształtowaniu wizerunku wsi.

Summary

Murzynowo Kościelne is located in the province of Greater Poland. There are several villages of the same name in the county of Środa situated in the area of the former Prussian Partition. The place with its birth certificate from the Middle Ages and a nearly eight hundred year old tradition has deserved a proper monograph. The Author's education in the field of landscape architecture made it possible to find traces of history in space. The process of studies, reaching deeper and deeper, covered a wide spectrum of the 19th and 20th century literature and archives. In the *Word from the Author* the assumptions of the book are clearly presented and the reason why Nicholas Rey's literary work was used is justified, bringing to the fore two aspects of the publication: the historical and the spatial.

The publication consists of five parts – approached simultaneously from the problem-related and diachronic point of view. It opens with the section *Instead of Introduction*. In this part the most significant information concerns establishment of Murzynowo Kościelne in the year 1231 – the first village in Greater Poland founded under the German town law. Moreover, etymology of the place's name is described there in detail. Part I entitled *Crown lands* touches on the problems of royal estates and the fact that Murzynowo belonged to the district administration in Środa. Meanwhile, the parish of Murzynowo lost its independence after being passed under the suzerainty of the Collegiate Church in Środa Wielkopolska. Raids by the Knights of the Cross, Swedish invasion and numerous fires including that of 1739 which consumed the whole village are by no means insignificant. The *Breakthrough* occurred in 1807 when the former royal domain was granted by Napoleon's order to general Jan Henryk Dąbrowski. The next stage entitled *The Key* presents significant links between Murzynowo and Winna Góra, Źrenica and Sabaszczewo. The studied period is characterized by introduction of substantial spatial changes in the form of enfranchisement processes. It is also the time of several years' long efforts made by the parishioners to retain the local priest, completed with a construction of the parsonage in 1864. Two years later a *Turn* occurred in the ownership of those lands. This offered an opportunity to present social changes introduced in the spirit of positivistic attitudes. Part III entitled

the *Fortune* contains mainly the story of the owners of Murzynowo – the families of Ozdowski and Jachimowicz. This was the time of profound changes, expansion of the village, enlargement of the church, construction of the manor house, school and many other objects. This was also the time of struggle for independence, promotion of Polish traditions, fight for the land and the language. The painful time of World War II is named *Upheaval*. That was the time of plunder, displacement, loss of the Gentryman, the Paesant and the Clergyman, removed by force from the then existing reality. These are the main topics touched on in the *Upheaval* section. Part IV entitled *The Farm* refers to the times after the year 1945 and presents the world created by the new system. A falsified picture of the social order, slander of landowning and Christian values, along with a more and more frequent construction of buildings alien to the countryside tradition – these are the conclusions resulting from the collected research material. *Transformation* covers the times when socialist ideas collapsed. Part V is an attempt to show the value and the potential present not so much in individual objects as in their complexes. The space remains under the influence of the manor, sacral, and rural buildings' complexes. Changes in parish and school personnel brought a whiff of joy. *Instead of conclusion* emphasizes identity of the village - both the visible and the hidden one. At the end of the publication there is a *Guestbook* containing authentic signatures of the Gentryman, the Paesant and the Clergyman, found during the conducted studies.

The history of Murzynowo Kościelne shows aspirations and struggles of its inhabitants. Those from the 19th century and from the beginning of the 20th century are the most distinctive ones. The title of the book was dictated by the subjective aspect of history, based formerly on the social order. Today it is being longed for, more and more frequently. Activities of the Gentryman, the Paesant and the Clergyman have survived in numerous stories. Nowadays it is more and more difficult to find traces of those activities in space in the form of well preserved objects or greenery. Some of them have been irrevocably lost, others have been transformed so much that it is hardly possible to find the spirit of the past in them. What survived is partly in bad condition but what for some people is insignificant, useless and shameful acquires a real value today. The conducted studies allow us to state without doubt that Murzynowo Kościelne has a unique identity of place. It is a huge potential which should be recognized and used in creating the image of this village.